

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Nauk Historycznych

Patryk Banasiak

Numer albumu: 502917

Kierunek studiów: Archeologia

Praca doktorska

Geneza i funkcje średniowiecznego grodu *Visegrad* na pograniczu
pomorsko-kujawskim. Studium archeologiczne

Tom I

Część analityczna

Promotor
prof. dr hab.
Wojciech Chudziak

Toruń 2023

Spis treści

1. Zagadnienia wstępne.....	5
1.1. Uzasadnienie wyboru problematyki badawczej.....	5
1.2. Cel i problematyka	6
1.3. Zakres pracy	7
1.4. Podstawy źródłowe	12
1.4.1. Źródła archeologiczne	12
1.4.2. Źródła pisane	14
1.5. Metody badań.....	15
1.6. Układ pracy	16
2. Dzieje pomorskiego Wyszogrodu w świetle źródeł pisanych – przegląd koncepcji ..	18
3. Położenie fizjograficzne Wyszogrodu i środowisko przyrodniczo-geograficzne.....	26
3.1. Geologia i geomorfologia	27
3.2. Hydrografia	33
3.3. Gleby	44
4 . Historia i stan badań archeologicznych	47
4.1.Zarys historii badań archeologicznych nad osadnictwem średniowiecznym w granicach dawnej kasztelanii wyszogrodzkiej	47
4.2.Historia i stan badań nad średniowiecznym Wyszogrodem.....	60
5. Stratygrafia kulturowa grodziska i elementy struktur przestrzennych	68
5.1. Opis i stan zachowania stanowiska	68
5.2. Warstwy kulturowe	72
5.3. Umocnienia grodu	75
5.4. Zabudowa wewnętrzna.....	88
6. Bezpośrednie zaplecze osadnicze grodu w świetle dotychczasowych badań podgrodzia	97
7. Analiza ruchomego materiału zabytkowego.....	106
7.1. Ceramika naczyniowa	107
7.2. Zabytki wydzielone	122
7.2.1. Przedmioty skórzane	122
7.2.2. Przedmioty drewniane.....	123
7.2.3. Przedmioty kościane i z poroża.....	124

7.2.4. Przedmioty ceramiczne.....	149
7.2.5. Przedmioty kamienne	165
7.2.6. Przedmioty bursztynowe.....	173
7.2.7. Przedmioty metalowe	166
7.2.7.1. Żelazo	178
7.2.7.2. Brąz i mosiądz	236
8. Podstawy chronologii i periodyzacja faz rozwojowych ośrodka grodowego	242
9. Ponadlokalne struktury osadnicze (mezoregion wyszogrodzki).....	247
10. Funkcje grodu <i>Visegrad</i> w świetle badań historyczno-archeologicznych	253
10.1. Funkcja polityczna.....	253
10.2. Funkcja militarna.....	259
10.3. Funkcja gospodarcza.....	265
10.4. Funkcja komunikacyjna i handlowa.....	276
10.5. Funkcja kulturotwórcza.....	284
11. Średniowieczny gród <i>Visegrad</i> – geneza, rozwój i znaczenie	287
12. Podsumowanie	294
13. Literatura	297

1. Zagadnienia wstępne

Rozdział ten prezentuje podstawowe informacje z zakresu problematyki poruszanej w niniejszej dysertacji. Obejmuje takie zagadnienia, jak uzasadnienie wyboru tematu pracy, jej podstawowe cele oraz problematykę, zakres podjętych przez autora badań, a także opis przyjętych przez niego metod badawczych.

1.1. Uzasadnienie wyboru problematyki badawczej

Zainteresowanie autora problematyką badań nad średniowiecznym osadnictwem grodowym na terenie obecnego miasta Bydgoszczy rozpoczęło się już na etapie przygotowywania pracy magisterskiej pt. *Wczesnośredniowieczne przeprawy wiślane we wczesnym średniowieczu na dobrzyńsko grudziądzkim odcinku rzeki*”, której promotorem był prof. dr hab. Wojciech Chudziak. Przedmiotem jej badań były wczesnośredniowieczne przeprawy wiślane, w tym przeprawa funkcjonująca w pobliżu zespołu osadniczego w Wyszogrodzie. Poruszone w pracy magisterskiej zagadnienie chronologii i rozwoju struktur osadniczych w kontekście powstawania i funkcjonowania wczesnośredniowiecznych przepraw wymagało, zdaniem autora, dalszego rozwinięcia - tym bardziej, że dotychczas podejmowane badania wskazują, że region Bydgoszczy i jej okolic miał we wczesnym średniowieczu strategiczne znaczenie gospodarcze i komunikacyjne (m.in. Wilke 1991, Kalinowski 2013, Banasiak 2018a).

Ośrodek w Wyszogrodzie wydawał się pełnić istotną rolę w kontrolowaniu głównych szlaków komunikacyjnych z całego regionu, co świadczyłoby o jego dużym znaczeniu zarówno gospodarczym, jak i militarnym. W jego bezpośrednim sąsiedztwie - można by rzec, w jego „strefie ekonomicznej” - krzyżowały się szlaki wodne i lądowe o znaczeniu ponadlokalnym. Fakt ten, w połączeniu z bogatym zapleczem osadniczym, pozwala przypuszczać, że Wyszogród miał charakter „miasta-wrót” lub „ośrodka centralnego” w myśl christallerowskiej teorii osadniczej (Christaller 1963). Udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaki model osadniczy byłby właściwy dla ośrodka wyszogrodzkiego, nie było jednak możliwe wyłącznie w oparciu o analizę lokalizacji przepraw. Autor uznał wówczas za stosowne podjęcie szczegółowych prac badawczych nad całością materiału źródłowego pozyskanego z tego stanowiska, co zaowocowało opracowaniem rozprawy doktorskiej.

Duże znaczenie w kontekście wyboru problematyki badawczej pracy miała również kwestia dostępności materiałów źródłowych oraz dokumentacji z prowadzonych badań. Większość prac terenowych na stanowisku w Wyszogrodzie była prowadzona pod kierunkiem badaczy z Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy oraz z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu. Uczestnictwo w stażu w bydgoskim muzeum, w połączeniu z realizacją studiów z zakresu archeologii na toruńskim Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, umożliwiły autorowi dotarcie do większości materiałów zabytkowych pozyskanych ze stanowiska, jak również uzyskanie dostępu do kompletnej dokumentacji terenowej wykonanej podczas badań. Miało to niebagatelne znaczenie w kontekście kompleksowego opracowania materiału źródłowego ze stanowiska w Wyszogrodzie, które wchodzi w zakres niniejszego opracowania.

Nie bez znaczenia dla wyboru tematu dysertacji było również żywe zainteresowanie autora historią regionalną, a w szczególności historią jego rodzinnej miejscowości - Solca Kujawskiego, którego ziemie przynależały we wczesnym średniowieczu do kasztelanii wyszogrodzkiej. Podjęcie refleksji nad znaczeniem nadrzędnego względem Solca ośrodka wyszogrodzkiego może, w przekonaniu autora, pozwolić także na lepsze zrozumienie procesu rozwoju Solca Kujawskiego jako miasta.

1.2. Cel i problematyka badań

Podstawowym celem realizowanej dysertacji doktorskiej jest opracowanie kompleksowej monografii grodziska średniowiecznego w Bydgoszczy - Fordonie (stan.150), identyfikowanego z historycznym Wyszogrodem. To pierwsze tak szeroko zakrojone ujęcie tego tematu - wcześniej był on poruszany głównie w publikacjach o charakterze artykułów problemowych, sprawozdawczych lub katalogów.

Pomimo upływu ponad sześćdziesięciu lat od zakończenia badań wykopaliskowych, które zostały podjęte na grodzisku w Bydgoszczy-Wyszogrodzie, stanowisko to nie doczekało się monografii, a znaczna część opracowań materiałów źródłowych nigdy nie została opublikowana. W ujęciu bardziej ogólnym, w literaturze przedmiotu Wyszogród jest wzmankowany stosunkowo często, lecz głównie w kontekście zestawień grodzisk z terenu Polski, bądź problemu stosunków wielkopolsko-pomorskich we wczesnym średniowieczu (m.in. Lissauer 1887, Behla

1888; Virchow 1890; Dorr 1914; Schumacher 1924, Łęga 1930 Kowalenko 1938, Leciejewicz 1959, Kalinowski 2013, Bojarski 2019).

Praca obejmuje zarówno szczegółową analizę stratygrafii kulturowej oraz jej chronologii, jak również analizę pozyskanego w trakcie badań terenowych ruchomego materiału zabytkowego. Ta ostatnia kwestia, jak dotąd jedynie sporadycznie i wybiórczo wzmiankowana w publikacjach, stanowi kluczową część niniejszej dysertacji oraz tworzy podstawę dla dalszych rozważań nad problematyką funkcji i znaczenia ośrodka wyszogrodzkiego w kontekście kultury materialnej. Kolejnym celem opisu, analizy i interpretacji materiału zabytkowego pozyskanego podczas badań archeologicznych jest lepsze zrozumienie relacji gospodarczych, politycznych i kulturowych łączących wczesnośredniowieczny Wyszogród z innymi centrami osadniczymi z terenu Kujaw, Wielkopolski, Pomorza i ziemi chełmińskiej. Tego rodzaju studia mogą, zdaniem autora, umożliwić wyróżnienie lokalnych wariantów wytwórczości, a tym samym wnieść nowe informacje do badań nad rozwojem rozmaitych gałęzi rzemiosła na Niżu Polskim.

Ważnym zadaniem, jakie postawił sobie autor, jest opisanie funkcji pełnionych przez wyszogrodzki ośrodek osadniczy - tych, które są możliwe do uchwycenia i przedstawienia w oparciu o dostępne źródła. W tym kontekście podjęta została także próba zarysowania tematu często zupełnie pomijanego w dotychczasowej literaturze przedmiotu, mianowicie życia codziennego mieszkańców grodu. Pograniczny charakter Wyszogrodu, wynikający z umiejscowienia na styku dwóch regionów o odmiennych obliczach kulturowych, determinował jego znaczenie strategiczne i militarne. Wpływał również zapewne na lokalną społeczność i jej życie codzienne, przede wszystkim poprzez silne zmilitaryzowanie i nieustanne poczucie niepewności co do przynależności politycznej. Codziennosc mieszkańców Wyszogrodu nie stanowiła do tej pory przedmiotu szczegółowych studiów pomimo pewnego potencjału materiału źródłowego w zakresie tego rodzaju badań.

Kolejnym celem dysertacji jest nakreślenie charakteru struktur osadniczych Wyszogrodu i zachodzących w nich zmian, które to zagadnienie stanowi rozwinięcie tematu podjętego przez autora w pracy magisterskiej. Podstawowym celem badań w tym zakresie jest próba uzyskania odpowiedzi na pytanie: czy gród w Wyszogrodzie mógł pełnić rolę „miasta-wrót”, zaproponowaną przez A. F. Burhardta, lub/oraz

„ośrodka centralnego” w myśl klasycznej teorii W. Christallera (1963)? Pytanie to pojawiło się ostatnio w kontekście badań nad położonym niedaleko wczesnośredniowiecznym grodziskiem w Pawłówku (Chudziak, Błędowski 2017) oraz w Bydgoszczy – Stare Miast (Biskup red. 1991; Chudziak 1998; Bojarski, Chudziak 2019). Rozstrzygnięcie tej kwestii wydaje się istotne nie tylko dla pełniejszego zobrazowania genezy i dziejów grodu w Wyszogrodzie, ale także dla zrozumienia jego roli w kształtowaniu lokalnych struktur osadniczych. Pozwoli również wpisać ośrodek wyszogrodzki w szerszy kontekst kształtowania się historycznych Kujaw, Pomorza czy Wielkopolski oraz znajdujących się w ich obrębie struktur komunikacyjnych, osadniczych i organizacyjnych (ryc. 1).



Ryc. 1. Położenie Wyszogrodu na tle regionów historycznych Polski
(źródło: wikipedia.org, domena publiczna)

1.3. Zakres pracy

Przedmiotem badań niniejszego opracowania jest średniowieczne grodzisko w Bydgoszczy – Fordonie (stan. 150) (ryc. 2), określane w średniowiecznych źródłach pisanych jako „Wyszogród”. Nazwa ta („wysoki gród”) dość jednoznacznie wskazuje na obronny charakter ośrodka (Rospond 1984), ale równocześnie może świadczyć o jego istotnej randze politycznej. Zakres rzeczowy pracy obejmuje kompleksowe opracowanie wspomnianego stanowiska pod kątem źródłoznawczym, analityczno-porównawczym oraz interpretacyjnym, w oparciu o materiały pochodzące z prac wykopaliskowych realizowanych tam pod kierunkiem Tadeusza Wieczorkowskiego w 1932 r. oraz przez Czesława Potemskiego, Lechosława Rauchutai Jadwigę Rauhutową w latach 1958-1960. Całość ma stanowić podstawę do stworzenia monografii stanowiska prezentującej aktualny stan wiedzy na jego temat.



Ryc. 2. Widok lotniczy na grodzisko „Wyszogród” w Bydgoszczy-Fordonie od strony NW
(fot. W. Stępień, źródło: Archiwum IA UMK)

Zakres terytorialny podejmowanych analiz ma strukturę dwupłaszczyznową. Zawarta w pracy analiza stratygrafii kulturowej i ruchomego materiału zabytkowego z Wyszogrodu jest z konieczności ograniczona do obszaru stanowiska

archeologicznego, którego granicę wyznaczają zachowane reliktory wałów. Elementy kultury materialnej oraz ślady osadnictwa z terenu osady podgrodowej zostaną również omówione, jednak z uwagi na fakt, że prace badawcze na tym obszarze wciąż trwają, materiały te mają w niniejszej dysertacji jedynie charakter uzupełniający – aby umożliwić określenie podstawowych relacji między poszczególnymi częściami zespołu osadniczego. Kompleksowe opracowanie źródeł archeologicznych pochodzących z terenu osady podgrodowej oraz cmentarzysk będzie możliwe dopiero po zakończeniu prac badawczych na tym obszarze.

Zakres przedstawionych w pracy analiz osadniczych ogranicza się z kolei do historycznych granic kasztelanii wyszogrodzkiej. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto, że granicę wschodnią kasztelanii wyznaczało koryto rzeki Wisły, a zachodnią – koryto Brdy, choć zdaniem Zenona Gulдона i Jana Powierskiego hipoteza ta budzi „najpoważniejsze wątpliwości” (Guldon, Powierski 1974, s. 69). Zamknięcie granicy obszaru badań między naturalnymi ciekami wodnymi jest jednak według autora uzasadnionym zabiegiem, przede wszystkim z uwagi na kluczową rolę rzek w delimitacji przestrzeni oraz kształtowaniu się relacji osadniczych. Na południu granica kasztelanii wyszogrodzkiej obejmuje estuaryjny odcinek Brdy oraz obszar Łęgnowa, Otorowa i Solca. Północną granicę wyznacza natomiast ciąg miejscowości: Trzęsacz, Włóki, Trzeciewiec, Sienno, Mruczyn, Nieciszewo, Wudzyn, Glinki, Wielonek i Łachowo, aż do Brdy (Guldon, Powierski 1974, s. 68) (ryc. 3).



Ryc. 3. Granice kasztelani wyszogrodzkiej (kolor czerwony) i bydgoskiej (kolor zielony) na tle przedrozbiorowych granic powiatu bydgoskiego (kolor brązowy) (za: Powierski, Guldon 1978)

Ramy chronologiczne przyjęte w pracy są uwarunkowane przede wszystkim datowaniem źródeł archeologicznych oraz wsparte przekazami pisаныmi i obejmują czas od początku funkcjonowania ośrodka grodowego w Wyszogrodzie aż po jego koniec. Mimo że najstarsze źródła pisane dotyczące tego zagadnienia pochodzą z początków XII w. (Kronika polska tzw. Galla Anonima), to badacze są zgodni, że

początki grodu wyszogrodzkiego sięgają połowy wieku XI, a jego kres przypada na lata 30. XIV wieku (Guldon, Powierski, 1974, s. 65; Śliwiński 1989, s. 4; Wilke 1991, s. 68). Związany był on z konfliktem polsko-krzyżackim z lat 1327-1332 i zniszczeniem Wyszogrodu przez wojska krzyżackie w roku 1330. Po tym wydarzeniu ośrodek ten stracił na znaczeniu i nie został odbudowany.

1.4. Podstawy źródłowe

W dysertacji zawarto wyniki analizy dwóch podstawowych kategorii źródeł: materiałów archeologicznych oraz przekazów pisanych.

1.4.1. Źródła archeologiczne

Monograficzny charakter niniejszego opracowania determinuje szeroki zakres analizowanych materiałów źródłowych, obejmujący zarówno tzw. źródła nieruchome, jak i ruchome.

Pierwsza kategoria źródeł została opracowana w oparciu o dokumentację polową z badań archeologicznych realizowanych w obrębie dawnego zespołu osadniczego w Wyszogrodzie. W jej skład wchodzi zarówno notatki, opisy nawarstwień, inwentarze, dzienniki badań oraz szkice relacji stratygraficznych wykonywane przez kierowników badań wykopaliskowych, jak również dokumentacja rysunkowa oraz fotograficzna¹. Analizie podlegały przede wszystkim materiały pochodzące z archiwum Działu Archeologii Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, gdzie przechowywana jest dokumentacja terenowa z badań archeologicznych z lat 1958-1960. W odniesieniu do analizy mikroosadniczej zaplecza grodu wykorzystano także dokumentację dostępną dla osady przygodowej, znajdującą się w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu – delegatura w Bydgoszczy oraz Instytutu Archeologii UMK w Toruniu. Wykorzystywano także maszynopisy opracowań materiałów, jak i opublikowane sprawozdania oraz opracowania źródłowe (Wieczorkowski 1933, Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962ab). Na podstawie wymienionych elementów dokumentacji w obrębie stanowiska wyróżniono cztery warstwy kulturowe oraz dwadzieścia pięć obiektów reprezentujących jamy, paleniska i budynki.

¹W archiwum Działu Archeologii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy autor dotarł do: trzech dzienników badawczych (z roku 1958, 1959, 1960), trzech inwentarzy polowych (z roku 1958, 1959 i 1960), notatnika polowego Lechosława Rauhuta z roku 1959, jedną teczkę przypisaną do stanowiska oraz ponad 60 rysunków dokumentacyjnych.

Do zabytków ruchomych pozyskanych ze stanowiska zaliczają się przede wszystkim masowo występujące na stanowisku fragmenty ceramiki naczyniowej oraz tzw. zabytki wydzielone². Podstawą opracowania ceramiki naczyniowej oraz materiału kostnego były przede wszystkim dostępne opracowania, notatki oraz sprawozdania (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962ab). Niestety, w trakcie badań nie sporządzono inwentarzy ceramiki naczyniowej, które umożliwiłyby szczegółową analizę ilościową i jakościową pozyskanego w trakcie wykopalisk materiału. Ze względu na satysfakcjonujący stopień opracowania materiału ceramicznego przez autorów badań z lat 1958-1960 zaniechano kompleksowej analizy ceramologicznej, ocenie typologiczno-technologicznej poddano jedynie materiały pochodzące z obiektów o homogenicznej strukturze.

Szczegółową analizę typologiczno-porównawczą wykonano natomiast w odniesieniu do zabytków wydzielonych pochodzących z regularnych prac wykopaliskowych przeprowadzonych na stanowisku w latach 1958-1960 i znajdujących się w zbiorach Działu Archeologii Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Analizie poddano wszystkie kategorie surowcowe wspomnianych przedmiotów, w tym m. in. zabytki wykonane z drewna, skóry, gliny, kamienia, bursztynu i metali. Te, które zostały poddane szczegółowej analizie, pochodzą ze zbiorów oznaczonych w inwentarzu muzealiów następującymi numerami: A-310, A-705, A-706, A-707, A-1164, A-1180 i A-1185. W ich opracowaniu wykorzystano także ogólne informacje o analogicznych zabytkach zaczerpnięte z literatury przedmiotu - w szczególności w odniesieniu do tych egzemplarzy, do których autor nie miał dostępu w zasobach Działu Archeologii Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy.

Podkreślić należy, że ze względu na charakter prac wykopaliskowych w latach 1958-1960 (dokumentowanie profilu skarpy) oraz niewystarczającą dokumentację polową (brak danych lokalizacyjnych) nie było wierne odtworzenie planigrafii obiektów archeologicznych

²Przeprowadzona kwerenda pozwoliła wyróżnić ok. 48 tys. fragmentów ceramiki naczyniowej oraz 679 zabytków wydzielonych pochodzących z badań wykopaliskowych.

z obszaru grodziska. Część z nich oznaczone zostały, jako domniemane lokalizacje tych obiektów. Zabytki ruchome nie posiadały na tyle dokładnych danych lokalizacyjnych, które pozwalałyby na stworzenie ich planigrafii. W przypadku analizy znalezisk z terenu osady przygodowej, uwzględnia ona informacje z inwentarzy i opracowań zabytków wydzielonych znajdujących się w archiwum Instytutu Archeologii UMK w Toruniu, a także w publikacjach podejmujących problematykę badań na zapleczu osadniczym grodu wyszogrodzkiego (Bojarski, Weinkauff 2015). Wykonując analizę typologiczno-porównawczą ruchomego materiału zabytkowego wykorzystywano także w niewielkim zakresie opracowania etnograficzne, stanowiące podstawę do analizy porównawczej na poziomie ustalania funkcji poszczególnych przedmiotów.

1.4.2. Źródła pisane

Podstawę źródłową w zakresie tekstów źródłowych stanowią przede wszystkim edycje średniowiecznych kronik i dokumentów. Najstarszym znanym przekazem jest *Kronika polska* tzw. Galla Anonima (Gall Anonim 1996), w której opisano kulisy wydarzeń z roku 1113 związanych z oblężeniem Wyszogrodu przez wojska Bolesława Krzywoustego. Nieco młodszym dokumentem jest falsyfikat z Trzemeszna z 1146 r., prezentowany w *Kodeksie Dyplomatycznym Wielkopolski* (KDW, t. 1, nr 11) oraz w *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis* (CDMG, nr 69) - wspomina się tam o funkcjonującej w Wyszogrodzie karczmie i targu. Z roku 1198 r. pochodzi natomiast wzmianka o miejscowym plebanie (PU, nr 9, 10).

Istotne informacje o przebudowie grodu z roku 1250 r. zawarte są w edycji źródeł autorstwa Bolesława Ulanowskiego zatytułowanej *Dokumenty kujawski i mazowieckie przeważnie z XIII w.* (DKM, nr 13). Ze źródeł tych dowiadujemy się o zamiarze budowy murowanego schronienia dla mieszkańców z okolicy Wyszogrodu. Ostatnim istotnym źródłem jest *Kronika Ziemi Pruskiej* Piotra z Dusburga (Piotr z Dusburga 2004), w której opisane zostały wydarzenia z roku 1330 i zniszczenia grodu przez wojska zakonu krzyżackiego. Na potrzeby niniejszego opracowania omówiono jedynie źródła o chronologii zbieżnej ze stanowiskiem, a więc z czasów między początkiem XII a XIV w.

1.5. Metody badań

Całość przyjętej w pracy metodyki można podzielić na kilka głównych kategorii. W zależności od przedmiotu są to metody analizy ruchomego materiału źródłowego, datowania, osadnictwa oraz krytyki źródeł.

Metody analizy ruchomego materiału źródłowego

Masowy materiał zabytkowy, reprezentowany przez fragmenty ceramiki naczyniowej, został przeanalizowany głównie pod kątem morfologiczno-stylistycznym, przy wykorzystaniu schematu opracowania ceramiki naczyniowej zaproponowanego przez toruńskie środowisko badawcze (Chudziak 1991; Poliński 1996; Bojarski 2012). W związku z tym analizie podlegają przede wszystkim takie parametry, jak liczba pozyskanych fragmentów, skład masy ceramicznej, a także morfologia naczyń obejmująca ukształtowanie ich krawędzi, wylewów i den. Pod uwagę wzięto także kwestię śladów poprodukcyjnych.

W analizie ceramiki naczyniowej wykorzystano metodę typologiczno-porównawczą, zastosowaną także w odniesieniu do zabytków wydzielonych. W badaniach wykorzystano przede wszystkim dostępne opracowania ruchomego materiału zabytkowego oraz literaturę przedmiotu w rodzaju opracowań o charakterze sprawozdawczym i problemowym.

Metody datowania

Poruszając kwestię datowania stanowiska, niezbędne wydaje się zasygnalizowanie konieczności łączenia różnych metod w celu doprecyzowania jego chronologii. Dobór wspomnianych metod podlega jednak pewnym ograniczeniom, warunkowanym przede wszystkim przez liczbę dostępnych materiałów nadających się do datowania.

Podstawowe ustalenie względnej chronologii stanowiska opiera się na zasadzie superpozycji warstw kulturowych. Przy ustalaniu chronologii bezwzględnej wykorzystano natomiast analizę technologiczno-stylistyczną ceramiki naczyniowej uzupełnioną o rezultaty analiz niektórych zabytków wydzielonych pod kątem techniki ich wytwarzania. Wydatowanie niektórych zjawisk przestrzennych i zmian zachodzących w strukturach osadniczych możliwe jest również przy wykorzystaniu

dostępnych źródeł pisanych. Przeprowadzenie analiz dendrochronologicznych oraz C¹⁴ konstrukcji wałów nie było możliwe ze względu na brak odpowiednich próbek. W trakcie dotychczasowych prac wykopaliskowych resztki konstrukcji wału były w znacznym stopniu zdegradowane, co uniemożliwiało badania dendrochronologiczne. Natomiast węgle drzewne nie były pobierane pod kątem badań C¹⁴ ze względu na niewielki stopień wykorzystywanie tego rodzaju badań w latach 50. i 60. XX w.

Przyjęte metody krytyki źródeł pisanych

Poddanie źródeł historycznych odpowiedniej krytyce jest oczywiście konieczne dla zachowania obiektywizmu badawczego oraz wiarygodności poznawczej, w szczególności, gdy analizuje się równocześnie dane pochodzących z różnych kategorii tego rodzaju źródeł. Podstawową zasadą skutecznej krytyki źródeł pisanych jest zasada falsyfikacji prezentowanych danych (Topolski 2001; Zalewska 2005). Ich interpretacja oparta zostanie o metodę retrospektywną. Ponadto zastosowana zostanie zasada wzajemnego potwierdzania się źródeł o zbliżonej chronologii (Topolski 2001). Umożliwi ona wykluczenie przekazów niewiarygodnych, które mogłyby zakrzywić obraz opisywanej rzeczywistości.

1.6. Układ pracy

Ze względu na liczbę uwzględnionych w pracy materiałów źródłowych została ona podzielona na dwa tomy. Tom pierwszy zawiera podstawowe informacje o stanowisku, część analityczną oraz wnioski dotyczące funkcji ośrodka osadniczego w Wyszogrodzie. Drugi obejmuje natomiast opracowanie katalogowe źródeł archeologicznych.

Część opisową (tom I) otwierają zagadnienia wprowadzające (rozd. 1) w opracowanie. W tym rozdziale autor zasadnia podjęcie problematyki badawczej, stawiane w niej cele, a także definiuje problematykę, zakres badań, podstawy źródłowe, opisuje metody badań. W następnej kolejności zaprezentowany został przegląd opracowań historycznych podejmujących problematykę dziejów ośrodka wyszogrodzkiego (rozd. 2). Zestawienie to ma umożliwić kompleksowe przedstawienie rozwoju dyskusji badawczej na temat badań historycznych nad Wyszogrodem. W rozdziale trzecim (3) przedstawiono omówiono szeroko pojęte uwarunkowania przyrodniczo-geograficzne. Opracowanie to ma umożliwić osadzenie

Wyszogrodu, oraz związanej z nim sieci osadniczej, w szerszy kontekst uwarunkowań naturalnych. Kolejny rozdział (4) zawiera opis historii i stanu badań nad średniowiecznym Wyszogrodem i jego zapleczem osadniczym. Omówiono w nim prace badawcze prowadzone dotąd na stanowisku oraz dotychczasową literaturę przedmiotu z nim związaną. Przedstawienie tej problematyki jest kluczowe, dla poprawnego rozpoznania możliwości interpretacyjnych, ale także na wskazanie perspektyw badań na następne lata. Opis i interpretacja stratygrafii kulturowej z terenu grodziska wyszogrodzkiego jest jednym z kluczowych wątków podejmowanego opracowania. Dlatego też został szeroko omówiony w rozdziale (5), na który składa się przedstawienie warstw kulturowych, umocnień obronnych i struktur tworzących zabudowę wewnętrzną. Przedstawiona wcześniej analiza śladów osadniczych na terenie dawnego grodu, uzupełniona być powinna o pozostałości przylegających do niego cmentarzyska i osady. Zagadnienie bezpośredniego otoczenia osadniczego Wyszogrodu przedstawione zostało w kolejnym rozdziale (6), w oparciu o rezultaty dotychczas przeprowadzonych prac archeologicznych na terenie osady podgrodowej (stan. 151). Kolejny rozdział (7) jest jednym z najważniejszych w niniejszym opracowaniu. Przedstawia on kompleksową analizę ruchomego materiału źródłowego na który składa się ceramika naczyniowa oraz tzw. „przedmioty wydzielone”. Wykonane w tej części analizy będą stanowić punkt wyjścia do dalszych opracowań o charakterze interpretacyjnym. Pierwszym z nich jest ten przedstawiający podstawy chronologii i periodyzacji stanowiska (rozd. 8). Osadzenie Wyszogrodu w przestrzeni oraz na osi czasu pozwala w dalszej kolejności podjąć refleksję na temat ponadlokalnych struktur osadniczych. Zagadnienie to omówione zostało w kolejnym rozdziale (9). Omówione wcześniej przekazy pisane, źródła archeologiczne oraz analizy osadnicze pozwoliły wyróżnić główne funkcje, jakie mógł pełnić Wyszogród w średniowieczu (rozd. 10). Opracowanie zamyka rozdział stanowiący syntezę wiedzy na temat Wyszogrodu (rozd. 11). Przedstawiono w nim problem genezy i rozwoju Wyszogrodu w kontekście relacji wielkopolsko-pomorskich, a także w proces wyodrębniania się lokalnych struktur politycznych administracyjnych i społecznych. Tom pierwszy zamyka podsumowanie wraz z perspektywami badawczymi (rozd. 12) oraz zestawienie wykorzystanej literatury (rozd. 13).

W tym miejscu autor pragnie podziękować osobom i instytucjom, które udzieliły mu pomocy w przygotowaniu niniejszego opracowania - przede wszystkim

pracownikom Katedry Starożytności i Wczesnego Średniowiecza Instytutu Archeologii UMK w Toruniu oraz Działu Archeologii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy za udostępnienie dokumentacji oraz zbiorów. Swoje podziękowania autor kieruje również do pracowników bydgoskiej delegatury Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków za udostępnienie dokumentacji AZP w trakcie realizowania kwerendy źródłowej, a także do wszystkich innych osób, które poprzez konsultacje merytoryczne i cenne uwagi przyczyniły się do powstania tego opracowania.

2. Dzieje Wyszogrodu pomorskiego w świetle źródeł pisanych – przegląd koncepcji

Historycy specjalizujący się w problematyce dziejów osadnictwa w regionie Bydgoszczy, jak i szerzej pogranicza wielkopolsko-pomorskiego, wielokrotnie podejmowali refleksje na temat genezy, funkcji i znaczenia Wyszogrodu. W tej części dysertacji zostanie zaprezentowany przegląd informacji historycznych dotyczących ośrodka wyszogrodzkiego, skonstruowany w oparciu o najistotniejsze prace o charakterze problemowym oraz monograficznym.

Do takich prac należy przede wszystkim pierwszy tom monumentalnego opracowania pod redakcją Mariana Biskupa pt. „Historia Bydgoszczy” (1991), a także „Dzieje Fordonu i okolic ” pod redakcją Zdzisława Biegańskiego (1997) oraz synteza dziejów kasztelanii bydgosko-wyszogrodzkiej autorstwa Błażeja Śliwińskiego (1989). Uwzględnić należy również publikacje podejmujące zagadnienia związane z dziejami osadnictwa na pograniczu kujawsko-pomorskim oraz szerzej relacji polityczno-gospodarczych na tym obszarze. W tym kontekście warto wspomnieć m.in. o opracowaniach Zenona Gulдона i Jana Powierskiego pt. „Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII-XIV w.” (1974), Jana Sporsa pt. „Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego w Sławieńsko-Słupskiego od XII do początku XIV wieku” (1983), Gerarda Labudy w pierwszym tomie pt. „Historii Pomorza” (1969) czy Lecha Łbika o średniowiecznych przeprawach na dolnej Brdzie (1998).

Wyszogród stosunkowo wcześniej pojawia się na kartach kronik i dokumentów średniowiecznych. Uzasadnienia tego faktu można się dopatrywać w jego położeniu na terenie pogranicznym – pomiędzy piastowską wielkopolską a ziemią Pomorza. Jak zaznacza Tomasz Nowakowski, usamodzielnienie się elit pomorskich po kryzysie monarchii wczesnopiastowskiej w latach 30. XI wieku stanowiło jedną z przyczyn narastającego napięcia pomiędzy obiema stronami (Nowakowski 2017, s. 13-14). W latach 1037-1038, na początku panowania Kazimierza I Odnowiciela, zdaniem Gerarda Wilke nastąpić miało odseparowanie dzielnic pomorskiej od władztwa Piastów (Wilke 1991, s. 62). Od tego czasu rejon dolnej Brdy oraz fordońskiego zakola Wisły był obszarem konfliktu pomiędzy dwoma ośrodkami politycznymi. Powstały *limes* został ukonstytuowany poprzez inwestycje w grody, stanowiące zabezpieczenie zdobyczy pomorskich na północ od Brdy i Noteci, jak również stabilizujące granicę wielkopolską na południe od tych rzek. Szeroko tą problematykę przedstawił Andrzej Wyrwa, który równocześnie wskazywał na piastowską inicjatywę w rozwoju tych grodów przygranicznych (Wyrwa 2006, s. 297). Wg Zbigniewa Zyglewskiego za próbę przełamania zaistniałego *status quo* należy uznać podjęte przez Władysława I Hermana działania w latach 1090-1091, kiedy to starał się przywrócić zwierzchność Piastów nad Pomorzem (Zyglewski 1997, s. 19). Jak podkreśla Tomasz Nowakowski, rezultatem prowadzonych w 1090 r. działań zbrojnych było opanowanie najważniejszych pomorskich grodów, w tym najprawdopodobniej również Wyszogrodu (Nowakowski 2017, s. 18-19). Zdobyte te okazały się jednak nietrwałe, na co wskazują m.in. Jan Powierski i Zenon Guldon. Zdaniem tych historyków, jak również Zbigniewa Zyglewskiego, po ponownym przejściu grodu przez Pomorzan przystąpiono do jego odbudowy, połączonej z rozbudową fortyfikacji w kierunku północno-wschodnim (Guldon, Powierski 1974, s. 65; Zyglewski 1997, s. 19)

Pierwsza jednoznaczna wzmianka dotycząca Wyszogrodu pojawia się w kontekście próby podporządkowania Pomorza przez kolejnego polskiego władcę. Informacja zawierająca opis walk o Wyszogród znajduje się pod rokiem 1113 w „Kronice polskiej” tzw. Galla Anonima. Kronikarz tak opisuje realizowane przez Bolesława III Krzywoustego działania zbrojne wobec Pomorza:

Przybywszy na pogranicze Pomorza, [...], Bolesław pospieszył naprzód z wybranym rycerstwem, pozostawiając resztę wojska, gdyż powziął zamiar, by nagłym napadem zająć gród Wyszegrad [Visegrad], jako że grodzianie nie spodziewali się tego i nie ubezpieczyli się. [...] Gdy się wreszcie całe wojsko

zebrało wkoło grodu i przygotowano już rozmaite przyrządy potrzebne do zdobywania miasta, załoga, obawiając się uporczywej zawziętości Bolesława wobec wrogów, poddała się uzyskawszy gwarancję bezpieczeństwa i w ten sposób uniknęła zemsty Bolesława i śmierci. Gród ów zajął Bolesław w ciągu ośmiu dni i przez następne osiem dni pozostał w nim, by go umocnić i [na stałe] zatrzymać w swych rękach; a pozostawiwszy tam załogę, ruszył stamtąd i obiegł drugi gród (...) (Gall Anonim, s. 176)

Przytoczony powyżej fragment stanowi jedno z najważniejszych źródeł stanowiących podstawę do powiązania grodziska w Bydgoszczy-Fordonie z grodem Wyszegrad [Visegrad]. Mimo szczegółowości opisu w przekazie tzw. Galla Anonima, pierwsi badacze Wyszogrodu (m.in. Ludwig Giesebrecht czy Maksymilian Gapiński) nie potrafili poprawnie dokonać tej identyfikacji (Giesebrecht 1846; Gapiński 1878), jej autorem był dopiero Abraham Lissauer (1887, s. 179).

Przekaz kronikarza jest interesujący nie tylko ze względu na możliwość połączenia stanowiska z historyczną nazwą, lecz stanowi także ważne źródło do poznania znaczenia militarnego tej warowni oraz do uchwycenia momentu rozległych napraw dokonywanych w obrębie grodu. Mimo że w 1113 r. do oblężenia grodu ostatecznie nie doszło ze względu na poddanie się załogi, na co wskazuje kronikarz, to musiało dojść jednak do pewnych zniszczeń. Mogły zostać wykonane przez poddającą się załogę, jak również przez wkraczające do grodu wojska książęce. O randze tego ośrodka w ramach struktur politycznych Pomorza świadczy fakt, że był siedzibą bliżej nieokreślonego księcia, na co wskazuje Zenon Guldon i Jan Powierski (Powierski, Guldon 1974, s. 65).

Józef Spors (1983, s. 202) wskazuje na wpływy piastowskie w Wyszogrodzie przed 1113 r. Po zajęciu Nakła w 1109 r. Bolesław miał przekazać gród wraz z otoczeniem spokrewnionemu ze sobą Pomorzanie - Świętopełkowi. Miał on włączyć go do księstwa nakielskiego, które współtworzyły również ziemie późniejszych kasztelanii: nakielskiej, bydgoskiej i wyszogrodzkiej, szczycieńskiej i raciąskiej (Spors 1983, s. 202; Labuda 1969, s. 324). Kalkulacje polityczne Bolesława nie wytrzymały jednak próby czasu. Rozpoczęta w tym samym roku wojna z Henrykiem V Walickim w rejonie zachodniej granicy domeny piastowskiej spowodowała szybkie usamodzielnienie się Świętopełka na otrzymanych ziemiach i zrzucenie przez niego zwierzchności wobec Bolesława (Bogucki 1996, s. 93). Dlatego też konflikt z roku 1113 należy raczej traktować jako próbę odebrania ziem prawnie przynależnych Piastom. Do roku 1123 Bolesław opanował całe Pomorze Gdańskie i obszar ten, po usunięciu

dynastii spokrewnionej z Piastami, został wcielony bezpośrednio w obręb państwa jako jedna z dzielnic kraju, otrzymując własnego namiestnika i wchodząc w zakres terytorialny diecezji kruszwickiej, utworzonej w roku 1123/1124 (Labuda 1969, s. 325).

Sporna pozostaje kwestia przynależności dzielnicowej Wyszogrodu po kampanii pomorskiej Bolesława Krzywoustego. Część badaczy wskazuje, że ośrodek ten został włączony w obręb dzielnicy Wielkopolskiej (Bieniak 1963; Lalik 1967, s. 32; Zyglewski 1997, s. 20), inni zaś wskazują na Mazowsze (Spors 1983, s. 209; Śliwiński 1989, s. 116-117, Kosecki 2018, s. 108). Źródłem wnoszącym najwięcej do tej problematyki jest sfalszowany przywilej wielkopolskiego księcia Mieszka III Starego dla klasztoru w Trzemesznie. Książę stwierdza w nim, że pierwszy kasztelan wyszogrodzki, Janusz z rodu Powałów, wraz z żoną, otrzymali gród Wyszogród *a nobis* (Bogucki 1996, s. 93). Zdaniem Ambrożego Boguckiego, „wyrażenie *a nobis* odnosi się do wszystkich obecnych Piastów”, którzy byli obecni przy powstawaniu dokumentu, nie zaś bezpośrednio do Mieszka III Starego (Bogucki 1996, s. 93). Co więcej, autor ten udowadnia, że powstanie kasztelanii wyszogrodzkiej można datować już na XII w., w przeciwieństwie do tezy stawianej przez Błażeja Śliwińskiego o XIII-wiecznej genezie tej jednostki administracyjno-terytorialnej (Bogucki 1996, s. 97-98).

Biorąc pod uwagę całość dostępnych opracowań źródłowych oraz stan rozpoznania przynależności administracyjnej Wyszogrodu w 1. poł. XII w. bardziej prawdopodobne wydaje się włączenie tego ośrodka do Mazowsza, którego wojska aktywnie włączyły się przeciw w kampanię pomorską Bolesława Krzywoustego. Obszar włączony do tej dzielnicy poza centralnym grodem w Wyszogrodzie obejmował terytorium sięgające na północy po Trzęsacz, Włóki, Jelitkowo, na zachodzie jego terytorium wyznaczała Brda, z kolei na południu jego granica przekraczała Brdę i obejmowało Solec, Łęgnowo i Otorowo. Na wschodzie granicę w dużej mierze wyznaczała Wisła (Zyglewski 1997, s. 20).

Zagadnienie wschodniej granicy terytorium wyszogrodzkiego należy uzupełnić o problem przynależności Pnia do tego obszaru. Zdaniem Józefa Sporsa, odseparowanie osadnictwa pieńskiego od reszty ziemi chełmińskiej przez naturalne bariery (lasy, bagna) oraz bliskość w stosunku do Wyszogrodu przemawia za łącznością wymienionych ośrodków. Za przynajmniej tymczasową przynależnością Pnia do Wyszogrodu przemawiają także przekazy pisane, jak chociażby fakt nadania przez

Krzyżaków grodu w Pniu w dożywocie Świętopełkowi, posiadającemu właśnie Wyszogród (Spors 1983, s. 208-209).

Wspominany wcześniej tzw. falsyfikat z Trzemeszna z roku 1145 ma również istotne znaczenie dla poznania gospodarczej rangi Wyszogrodu. W tym dokumencie komes Janusz z Powałów wymieniony jest dwukrotnie i po raz pierwszy występuje obok swojego brata Trojana jako jeden z ofiarodawców wsi *Strelno*. Drugi raz wymieniony jest w oddzielnym akapicie dokumentu informującym, że dokonał on fundacji w obrębie klasztoru św. Jana Ewangelisty, uposażając go wsiami Ostrowite, Chorzelino, Januszowo, Sierakowo oraz przekazaną wspólnie z żoną Sulisławą połową dochodów z utrzymanego *premunere* Wyszogrodu, tzn. z karczem, ceł i targów, wraz ze wsią Łaskuń i jazem na Brdzie (Śliwiński 1989, s. 10). Zdaniem Błażeja Śliwińskiego, w Wyszogrodzie cła pobierane były z tytułu przepraw na Wiśle (Śliwiński 1989, s. 14).

Na koniec XII w. datowana jest informacja o plebanie wyszogrodzkim. W dokumencie z 1198 r. wystawionym przez Grzymisława, księcia pomorskiego, jednym ze świadków jest prezbiter Jan z Wyszogrodu (Bogucki 1996, s. 93). Zdaniem Zbigniewa Zyglewskiego można przyjąć, że „w bliżej nieznanym czasie, ale za potomków Janusza erygowano parafię” (Zyglewski 1997, s. 20). Miałyby to być zatem fundacja możnowładcza, na co wskazuje istnienie grupy kanonickiej przy kościele oraz uposażenie w dziesięciny ze wsi Orłowo (do 1232 r.) i Sielce (do 1237 r.) leżących pod Inowrocławiem, a będących posiadłością Powałów (Zyglewski 1997, s. 20; Śliwiński 1989, s. 83-84).

Wyszogród stanowił dobro rodu Powałów do początku XIII w. Ostatnim przedstawicielem linii dziedziczącej Powałów był OltaŻyrowic, zmarły zapewne pomiędzy 1205 a 1207 rokiem (Śliwiński 1989, s. 121). Jego śmierć spowodowała przejście kasztelanii wyszogrodzkiej przez książąt pomorskich (Nowakowski 2017, s. 24-25). Zmiana przynależności Wyszogrodu w XIII w. wpłynęła najprawdopodobniej na częściową reorganizację struktur administracyjnych na terenie księstwa pomorskiego. Na pierwsze dziesięciolecia XIII w. przypada pierwszy jednoznacznie potwierdzający istnienie kasztelanii dokument. Przekaz datowany na 1238 r. wspomina postać „*Arnolduscastellanus de Wissegrod*” (Zyglewski 1997, s. 20; Kosecki 2018, s. 108). Kasztelan Arnold był przedstawicielem wpływowej rodziny związanej z dzielnicą Mazowiecką, która w wyniku konfliktu między nimi, a Konradem I

Mazowieckim wyemigrowała na Pomorze. Arnold otrzymał stanowisko kasztelana wyszogrodzkiego ze względu na znajomość problematyki kujawskiej, a także z uwagi na powiązania rodzinne z rycerstwem dzielnicy Konrada I Mazowieckiego oraz ze względu na brak alternatywy determinującej wierność i lojalność Świętopełkowi (Śliwiński 1989, s. 128).

Rok 1238 przyniósł także konflikt kujawsko-pomorski. W tym czasie książę kujawski Kazimierz Konradowic zaatakował kasztelanię bydgoską wchodzącą w dobra pomorskie Świętopełka. Cztery lata później (1242 r.) celem ataku wojsk kujawskich stał się Wyszogród. Rezultatem tej kampanii było oderwanie kasztelanii bydgoskiej i wyszogrodzkiej od dzielnicy pomorskiej i włączenie ich w orbitę wpływów kujawskich (Zyglewski 1997, s. 20).

Jak zaznacza Gerard Wilke, „wartość Wyszogrodu [...] nie polegała na poszerzeniu terytorialnym Kujaw, ale przede wszystkim wynikała z funkcji, jaką ośrodek ten pełnił w stosunku do drogi wiślanej oraz drogi lądowej do Prus. Kazimierz zyskał w ten sposób nowe źródło dochodów” (Wilke 1991, s. 79). Po śmierci Kazimierza Konradowica w 1267 r. Kujawy zostały podzielone między jego synów. Kasztelanię wyszogrodzką wraz z terenami Kujaw zachodnich (inowrocławskich) otrzymał drugi syn Kazimierza – Siemomysł Kujawski (Bogucki 1996, s. 91). Przynależność tego obszaru do dzielnicy kujawskiej nie trwała jednak długo. Zaangażowanie księcia kujawskiego w wewnętrzny konflikt w obrębie dzielnicy pomorskiej doprowadził do kolejnego konfliktu zbrojnego. Siemomysł stanął po stronie Wacisława i Sambora II skonfliktowanych z Mściwojem II. Udzielone wsparcie nie przyniosło oczekiwanego rezultatu - Wacisław został wypędzony z Pomorza Gdańskiego i zmarł w 1271 r. w Wyszogrodzie. Kasztelanię wyszogrodzką zajął w tym samym roku Mściwój, który po pokonaniu Siemomysła włączył te ziemie do swojej prowincji (Bogucki 1996, s. 91). Potwierdzeniem dominacji pomorskiej na tym obszarze było tytułowanie się przez Mściwoja w dokumencie z 1280 r. jako „*księcia pomorskiego i wyszogrodzkiego*”, co zdaniem Zbigniew Zyglewskiego miało podkreślać związek Wyszogrodu z dzielnicą pomorską (Zyglewski 1997, s. 21).

Istotny wpływ na dalsze dzieje Wyszogrodu miała sprawa rozwodu Mściwoja z Eufrozyną. Krok ten mógł być odpowiedzią władcy Pomorza na wysunięcie przez buntowników kandydatury Łokietka na nowego pana dzielnicy pomorskiej, ewentualnie

mógł być związany z brakiem perspektyw na potomstwo ze względu na podeszły wiek Eufrozyny (Śliwiński 1989, s. 174-175; Jasiński 1977, s. 32). Dnia 13 maja 1288 r. Wyszogród był miejscem ważnego spotkania, w którym poza Mściwojem udział wzięli: arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka, biskup kujawski Wisław i liczne grono możnych (Śliwiński 1989, s. 175). Mściwój na drodze wymiany przekazał kasztelanie wyszogrodzką Przemysłowi II, księciu wielkopolskiemu, a ten włączył nowy nabytek do swojej dzielnicy. Po jego śmierci w 1296 r. nastąpiło przyłączenie kasztelanii wyszogrodzkiej do Kujaw inowrocławskich (Nowakowski 2017, s. 31), czego dokonał Władysław Łokietek będący wówczas panem Pomorza Gdańskiego (Zyglewski 1997, s. 21).

Przyłączenie kasztelanii wyszogrodzkiej (wraz z bydgoską) do Kujaw odbyło się najprawdopodobniej na drodze ugody Władysława Łokietka z Ziemomysłowicami (Leszkiem, Przemysłem i Kazimierzem). W zamian za przekazanie tego terytorium książętom kujawskim miał on uzyskać od nich deklarację zrzeczenia się praw do Pomorza Gdańskiego (Kosecki 2018, s. 109). Prawa do tej dzielnicy mogli sobie rościć ze względu na podbój Gdańska w maju 1296 i przyjęcie tytułury książąt pomorskich w czasie, gdy Łokietek był zajęty walkami o Wielkopolskę (Śliwiński 1989, s. 185). Leszek Ziemomysłowic utracił rządy na Pomorzu po tym, jak rycerstwo dokonało elekcji Władysława Łokietka na pana Pomorza Gdańskiego (Nowakowski 2017, s. 31).

Pierwszym kasztelanem wyszogrodzkim z ramienia książąt inowrocławskich był Bogusza z rodu Leszczyców, brat wcześniejszego kasztelana bydgoskiego Bartosza. Nie posiadał on jednak dóbr na terenie kasztelanii. Takimi dysponował dopiero jego następca w 1303 r. – Jan z Płonkowa (Śliwiński 1989, s. 185). Postać kasztelana Bogusza wskazuje na coraz silniejsze powiązania łączące ośrodek bydgoski i wyszogrodzki. Na istnienie silnych związków między Bydgoszczą a Wyszogrodem wskazywać może między innymi tytułura przyjęta przez Przemysła Ziemomysłowicza, który od 1314/1315 r. nosił tytuł „księcia wyszogrodzko-bydgoskiego” (Bogucki 1996, s. 92).

Wśród XIII-wiecznych źródeł pisanych na szczególną uwagę zasługują porozumienie z dnia 26 lipca 1252 r. zawarte pomiędzy księciem kujawskim Kazimierzem I Kujawskim, a Zakonem Krzyżackim. Dokument ten jest drugim źródłem potwierdzającym funkcjonowanie komory celnej na terenie Wyszogrodu, a tym

samym przeprawy na Wiśle (Zyglewski 1997, s. 21; Wilke 1991, s. 81). W przypadku komory bydgoskiej należało uiścić opłatę niezależnie od kierunku podróży, zaś w Wyszogrodzie tylko wówczas, gdy udawano się na Pomorze (Śliwiński 1989, s. 113). Innym ważnym przekazem jest dokument z 1250 roku wystawiony przez Kazimierza I Kujawskiego, w którym książę nakazuje mieszkańcom wsi biskupa kujawskiego utrzymywać w dobrym stanie grody w Bydgoszczy i Wyszogrodzie. W dokumencie tym czytamy, że grody otaczała fosa, a wały były wzmocniane izbicami. Lico wałów pokryte miało być kamieniem lub cegłą (Śliwiński 1989, s. 152; Zyglewski 1997, s. 21).

Z końcem 1. ćwierci XIV wieku nastąpiły kolejne zmiany w przynależności Wyszogrodu. Miedzy 10 sierpnia a 1 października 1327 r. Przemysław Ziemomysław odstał swoją dzielnicę Władysławowi Łokietkowi, w tym terytorium bydgosko-wyszogrodzkie, w zamian za przyznanie dzielnicy sieradzkiej. Kroki podjęte przez Łokietka do wymiany ziem, zmierzały do wzmocnienia pogranicza odrodzonego królestwa (Bieniak 1963, s. 57; Zyglewski 1997, s. 22; Kosecki 2018, s. 109). Zabiegi podjęte przez Władysława Łokietka okazały się skuteczne, lecz przyniosły pogorszenie stosunków polsko-krzyżackich. Kulminacyjnym momentem napiętej sytuacji politycznej był wybuch wojny w latach 1327-1332. O działaniach realizowanych przez wojska zakonne w rejonie Wyszogrodu w jej trakcie pisał kronikarz Piotr z Dusburga:

„Zatem latem w roku wyżej podanym [1330 – przyp. autor] mistrz zebrał wielkie wojsko i wysłał je do Polski, obległ zamek króla polskiego Wyszogrod, w którym mieszkali mężowie splamieni zbrodniami, znani ze skłonności do wyrządzania zła. Napadali oni na ludzi płynących statkami po Wiśle, zabierali im rzeczy, a ich samych porywali w niewolę albo zabijali. Nikt nie mógł ich ominąć bez poniesienia uszczerbku. Proceder ten uprawiali wytrwale przez wiele lat z wielką szkodą dla braci i ich poddanych. W końcu bracia po wielu szturmach gwałtem wdarli się do środka, w gniewie uderzyli w grzeszników i ludzi za sprawą swojej niegodziwości nikczemnych. Wszystkich ich wzięli do niewoli i wymordowali, zaś zamek razem z tym, co niegodziwe, doszczętnie spalili.” (Piotr z Dusburga, Kronika ziemi pruskiej, 2004 s. 238-239)

Bezpośrednim powodem ataku wojsk krzyżackich na garnizon wyszogrodzki była prowadzona przez niego skuteczna kontrola szlaków żeglugowych na Wiśle, a tym samym możliwość zakłócania handlu i wymiany między wybrzeżem Bałtyku, a miastami krzyżackimi na ziemi chełmińskiej (m.in. Toruniem). Skuteczność prowadzonych działań dywersyjnych sprawiła, że w 1330 r. zakon krzyżacki zorganizował specjalną kampanię wojenną ukierunkowaną tylko na zajęcie i zniszczenie grody wyszogrodzkiego. Garnizon liczył wówczas ok. 200 ludzi. Po

długotrwałym oblężeniu 12 maja 1330 r. Wyszogród został zdobyty, obrońcy wymordowani lub wzięci do niewoli, a sam gród doszczętnie spalony (Zyglewski 1997, s. 22; Nowakowski 2017, s. 35).

Przez kolejne lata teren dawnego grodu był areną licznych przemarszów wojsk w ramach konfliktu polsko-krzyżackiego o Kujawy. Konflikt ten zakończył ostatecznie pokój podpisany w Kaliszu w 1343 r. Wraz z trwałym powrotem Wyszogrodu w granice Królestwa Polskiego nie podjęto prac zmierzających do odbudowy zniszczonego grodu (Zyglewski 1997, s. 23). Dominującą rolę na terenie dawnego księstwa wyszogrodzko-bydgoskiego przejęła Bydgoszcz, która w roku 1346 otrzymała prawa miejskie z nadania króla Kazimierza Wielkiego. Tereny dawnej kasztelanii wyszogrodzkiej zostały włączone do terytorium kasztelanii bydgoskiej, a urząd kasztelana został zlikwidowany. Osadnictwo w okolicy dawnego grodu nie znikło zupełnie, choć funkcjonowała tam nadal parafia z kościołem i własnym plebanem. Duchowni wyszogrodzcy wymieniani są w dokumentach z lat 1349, 1375 i 1382. Na bazie zachowanego po zniszczeniach z roku 1330 potencjału gospodarczego powstała wieś Wyszogród (Zyglewski 1997, s. 23). Ostatecznie proces pauperyzacji gospodarczej, politycznej i społecznej Wyszogrodu zakończyło powołanie nowego ośrodka miejskiego w 1382 r. przez Władysława Opolczyka – Fordonu. Pierwotnie miasto to miało nawiązywać do historycznego grodu, lecz szybko tę nazwę porzucono.

3. Położenie fizjograficzne Wyszogrodu i środowisko przyrodniczo-geograficzne

Warunki naturalne stanowią istotny czynnik determinujący rozwój osadnictwa, gospodarki czy komunikacji. Precyzyjne określenie bezpośredniego zaplecza przyrodniczo-geograficznego Wyszogrodu jest kluczowe dla zrozumienia czynników warunkujących rozwój rolnictwa, wytwórczości, sieci komunikacyjnej czy struktur osadniczych zlokalizowanych na jego obszarze. Na potrzeby niniejszego opracowania omówione zostaną podstawowe elementy środowiska wpływające na działalność człowieka, takie jak: geologia i geomorfologia, hydrografia, klimat, gleby, fauna i flora.

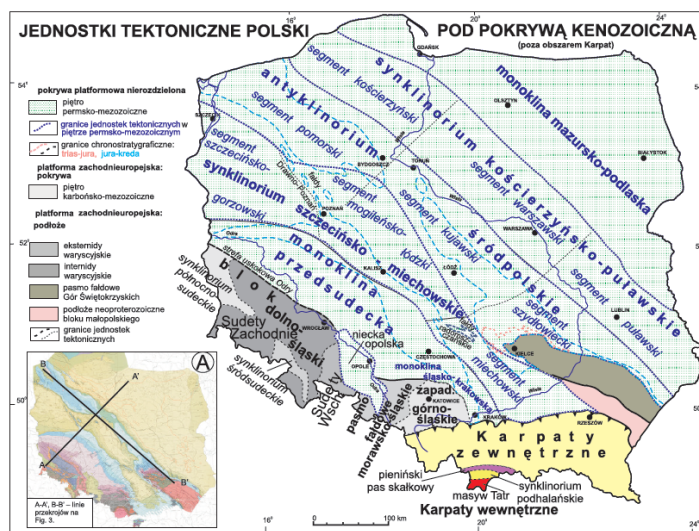
3.1. Geologia i geomorfologia

Refleksja nad zagadnieniem geologii i geomorfologii obszaru badań podejmowana będzie na dwóch poziomach: makro (na poziomie regionu) oraz mikro (w obrębie stanowiska).

Studia nad budową geologiczną i ukształtowaniem terenu ziemi bydgoskiej oraz całego regionu kujawsko-pomorskiego rozpoczęły się już w 2. poł. XIX w., jednak na szerszą skalę badania tego typu prowadzone są dopiero od lat 50. XX w, kiedy to powstawały pierwsze ważne prace o charakterze syntetyzującym. Szczegółowa prezentacja stanu badań geologicznych i geomorfologicznych okolic Bydgoszczy została opracowana przez Wojciecha Wysotę, Arkadiusza Krawca i Marcina Sobiecha w monografii województwa kujawsko-pomorskiego (2017, s. 27-28) oraz w artykule podejmującym problem badań geograficznych Brdy i jej dorzecza (Jutrowska, Szumińska, Dysarz, Giętkowski, Habel 2007).

Region bydgoski znajduje się na pograniczu dwóch struktur geologicznych: proterozoicznej platformy wschodnioeuropejskiej i paleozoicznej platformy zachodnioeuropejskiej (Stupnicka 1997, s. 11). Utwory te są rozdzielone serią uskoków o orientacji NW-SE, które są znane jako antyklinorium śródpolskie (ryc. 4) (Jankowski 1991, s. 31). Najstarsze osady w rejonie Bydgoszczy, znane z wykonanych wierceń, datowane są na okres jury i dolnej kredy (Jankowski 1991, s. 32). Obecność starszych utworów trzeciorzędowych, eoceńskich i oligoceńskich jest przedmiotem dyskusji, choć Piotr Weckwerth jednoznacznie wskazuje na ich obecność w rejonie Kotliny Toruńskiej (Weckwerth 2013, s. 33). Utwory eoceńskie reprezentowane są przez warstwowane, bezwapienne mułki piaszczysto ilaste z iłem węglistym lub pyłem węglowym, bogate w mikę, barwy brunatnej lub ciemnoszarej (Jankowski 1991, s. 32). W rejonie Kotliny Toruńskiej osady mioceńskie tworzone są głównie przez ły i muły z węglem brunatnym, choć w rejonie Bydgoszczy charakteryzują się one serią szarych piasków drobnoziarnistych, piasków kwarcowych oraz ilów i mułów z przewarstwieniami węgla brunatnego (Weckwerth 2013, s. 33). Osady neogeńskie występują powszechnie w podłożu czwartorzędu, z wyjątkiem kopalnych głębokich obniżeń, głównie dolin i rynien subglacjalnych, skąd zostały usunięte przez erozję rzeczną i lodowcową. Spągowe serie miocenu reprezentowane są najczęściej przez piaski kwarcowe, często pylaste z wkładkami i warstewkami mułków i ilów z soczewkami, przewarstwieniami

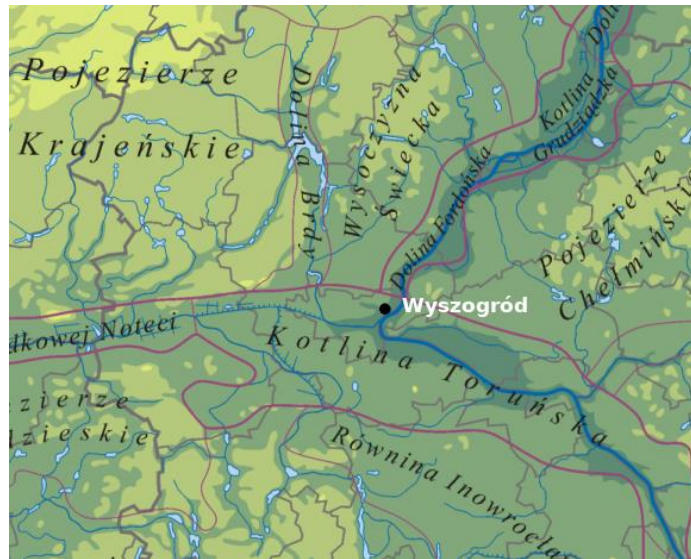
i pokładami węgla brunatnego (Wysota, Krawiec, Sobiech 2017, s. 36). Nad utworami mioceńskimi zalegają serie ilastej formacji poznańskiej, które tworzyły się od środkowego po górny miocen i wczesny pliocen. Budują ją zróżnicowane kolorystycznie utwory ilaste, miejscami z przeławiczeniami mułków, rzadziej z soczewami piasków (Wysota, Krawiec, Sobiech 2017, s. 36). Czwartorzędowe osady występują na całym omawianym obszarze, z wyjątkiem miejsc, gdzie występują wchodnie iłów plioceńskich (m.in. Bartodzieje Wielkie, Skrzetusko, Bielawy, Kapuściska). Osady plejstoceniowe budują piaski różnoziarniste, żwiry z otoczkami oraz gliny zwałowe piaszczyste. Na południe od Brdy występują dwie warstwy glin z tym, że dolna ma charakter nieciągły, a na obszarze wysoczyzn gliny tworzą trzy warstwy (Jankowski 1991, s. 34). Zlodowacenia występujące w plejstocenie w istotny sposób wpłynęły na procesy sedymentacyjne, erozje i przemieszczanie materiału skalnego. Jednocześnie dynamika zmian klimatycznych (glacjały i interglacjały) przyczyniła się do istotnego przeobrażenia rzeźby terenu. W holocenie w wyniku recesji lądolodu powstały liczne zbiorniki wodne, w których osadzał się liczny materiał mineralny, jak i organiczny. Efektem tych procesów był stopniowy zanik wielu postglacialnych jezior i formowanie się torfów, gytii, kredy jeziornej, mułków i piasków. Powstająca również sieć rzeczna wpłynęła na intensyfikację agradacji osadów, w tym utworów powodziowych (mad) (Wysota, Krawiec, Sobiech 2017, s. 46).



Ryc. 4. Jednostki tektoniczne Polski pod pokrywą kenozoiczną (za: Żeleźniewicz i in. 2011, ryc. 2)

Obszar dawnych kasztelanii bydgoskiej i wyszogrodzkiej obejmuje sześć jednostek fizyczno-geograficznych wyróżnionych przez J. Kondrackiego: Kotlinę

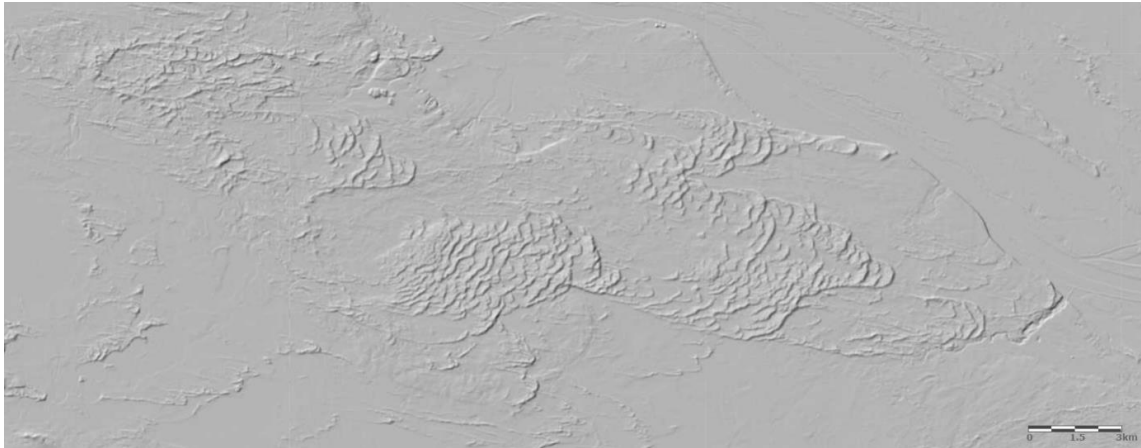
Toruńską, Dolinę Fordońską, Dolinę Brdy, Wysoczyznę Świecką, Pojezierze Krajeńskie i Pojezierze Chełmińskie (ryc. 5). Rzeźba tych jednostek została w zdecydowanej części ukształtowana w wyniku złożonych procesów glacialnych, wodnolodowcowych, fluwialnych, eolicznych, denudacyjnych oraz biogenicznych (Molewski, Weckwerth, 2017, s. 56).



Ryc. 5. Podział fizycznogeograficzny obszaru badań według J. Kondrackiego
(za: wikipedia.org; lic. CC BY-SA 3.0)

Szczególnie interesujący pod względem geomorfologicznym jest obszar Kotliny Toruńskiej. Wynika to z faktu jej silnego oddziaływania na krajobraz regionu wyrażającego się poprzez występowanie teras, wydm śródlądowych oraz silnie wyodrębnionej doliny rzecznej. Jak zaznacza Piotr Weckwerth: „*Kotlina Toruńska należy do największych obszarów rzeźby młodoglacjalnej Polski skupiających wydmy śródlądowe*” (Weckwerth 2013, s. 53). W obrębie Kotliny Toruńskiej wyróżnia się sześć pól wydmy, w których występują wydmy wałowe, paraboliczne, formy embrionalne i o nieregularnych kształtach (Mrózek 1958, s. 14, 26-27). Skupiska wydmy położone po lewej stronie Wisły, związane z rozległymi suchymi powierzchniami teras, mają zwarty charakter i regularny elipsoidalny zarys (ryc. 6), natomiast wydmy należące do pól prawobrzeżnych występują w znacznym rozproszeniu, często wśród mokradł (Jankowski 2007, s. 252). Jak zaznacza Michał Jankowski, wśród wydmy Kotliny Toruńskiej dominują formy o wysokości 10–20 m, a najwyższe osiągają 30–45 m. Pod względem kształtu przeważają formy łukowe, ale nierzadko spotyka się też dobrze wykształcone parabole, wały podłużne i poprzeczne oraz wydmy złożone,

zbudowane z wielu połączonych form. Wydmy śródlądowe analizowanego terenu, podobnie jak w innych regionach Polski, są zbudowane z bardzo dobrze wysortowanych osadów o uziarnieniu piasków luźnych drobno- (0,1–0,25 mm) i średnioziarnistych (0,25–0,5 mm) (Jankowski 2007, s. 252).



Ryc. 6. Wydmy śródlądowe położone na lewobrzeżnej części Kotliny Toruńskiej widoczne na mapie wykonanej przy użyciu Numerycznego Modelu Terenu (LIDAR) (za: mapy.geoportal.gov.pl)

Innym elementem rzeźby terenu charakterystycznym dla dolin rzecznych Brdy i Wisły jest występowanie teras. Zarówno w rejonie Wisły, jak i Brdy zarejestrowano ich jedenaście poziomów, choć zaznaczyć trzeba, że wyższe terasy Kotliny Toruńskiej, do IV włącznie (wg. Numeracji R. Galona) zostały przekształcone w istotnym stopniu przez procesy wydmotwórcze w późnym vistulianie (Starkel 2001, s. 123). Zachowane terasy pozwalają jednak przybliżyć etapy kształtowania się doliny Wisły i Brdy, jak również ich najbliższego otoczenia. Dwa najwyższe poziomy teras wyznaczają zasięg wód glacyofluwialnych, zalewających kotlinę na całej szerokości, co sugerowało nawet obecność zastoiska. Terasa IX utworzona została przy udziale wód Wisły i nie wykazuje wyraźnego spadku z biegiem rzeki, co tłumaczy jej przedłużenie w pradolinie Noteci. Zasięg terasy VI wskazuje, że wraz z pogłębianiem doliny o około 12-15 m strefa działania wód zawężała się do 7-11 km. Zmianę ta można datować na fazę pomorską recesji lądolodu (ok. 14 – 13,5 tys. BP). Na poziomie IV następuje dalsze zwężenie dna do 3-8 km. Z analizy teras wzdłuż biegu dolnej Wisły i Brdy wynika, że na tym poziomie nastąpiła bifurkacja i przerzut wód Wisły do Zatoki Gdańskiej (Starkel 2001, s. 123-125). Terasy III – I to struktury o niewielkim wyniesieniu ponad lustro Wisły, które w dużo większym stopniu nadal podlegają oddziaływaniu koryta rzeki.

Kolejnymi charakterystycznymi postglacjalnymi formami terenowymi występującymi na omawianym obszarze są moreny czołowe. Ich zgrupowania koncentrują się na południe od Rynny Jezior Byszewskich (Pojezierze Krajeńskie) oraz w okolicy Zalewu Koronowskiego. Na terenie Pojezierza Krajeńskiego występuje kilka linii postoju czoła lodowca w recesyjnej subfazie krajeńskiej zlodowacenia wiślanego, choć jak zaznacza Ludmiła Roszko, „*istnieje cały szereg drobniejszych linii postojowych lądolodu, które nie zawsze łatwo ze sobą połączyć*” (Roszko 1967, s. 23). Innymi formami postglacjalnymi występującymi na tym obszarze są ozy, kemy oraz rynny polodowcowe. Niektóre z tych struktur silnie manifestują się w terenie dochodząc do 150 m n.p.m. (Kondracki 1994, s. 42) Elementem krajobrazu powiązanim ze zjawiskami z końca plejstocenu i początków holocenu są także równiny sandrowe, które występują po obu stronach doliny Brdy, w tym także na Wysoczyźnie Świeckiej. Pola sandrowe tworzą sedymenty o strukturze piaszczysto-żwirowej, które dość często były transportowane przez wody roztopowe rynien subglacjalnych na niżej położone tereny (Molewski, Weckwerth 2017, s. 62). Prawdopodobne jest, że duża część materiału mineralnego tworzącego struktury eoliczne Kotliny Toruńskiej pochodzi z równin sandrowych zerodowanych przez Brdę. Piaski i żwiry akumulowane były w kotlinie również w wyniku działalności rynien denudacyjnych. Mniej zróżnicowaną powierzchnie ma natomiast Wysoczyzna Świecka. Mezoregion ten, jak i Pojezierze Chełmińskie w zachodniej części, charakteryzuje się lekko pofałdowaną rzeźbą terenu, z niewielką ilością małych jezior. Skraj Wysoczyzny Świeckiej, jak i Pojezierza Chełmińskiego, stanowią skarpy o dużych deniwelacjach dochodzących do 50 m. Stoki są stosunkowo strome i miejscami osiągają od 15° do nawet 35°. Jak zaznacza Sebastian Tyszkowski: „*strefy krawędziowe dolin rzecznych są jednymi z najbardziej aktywnych geodynamicznie obszarów Polski nizinnej*” (Tyszkowski 2012, s. 95). Ich przekształcenie manifestujące się w formowaniu się osuwisk (ryc. 7), wynikało w dużej części z erozyjnej działalności Wisły, do momentu jej regulacji w końcu XVIII i w XIX w. (Tyszkowski 2011, s. 98). Tego rodzaju zjawiska występują głównie w obrębie Doliny Dolnej Wisły, której mniejszą jednostką fizycznogeograficzną jest Dolina Fordońska. Krawędź Wysoczyzny Świeckiej po stronie południowej nie podlega tak dynamicznym przeobrażeniom naturalnym, jak chociażby w części wschodniej. Wynika to w dużej mierze ze znacznego oddalenia Brdy.



Ryc. 7. Przykład osuwiska na skraju Wysoczyzny Świeckiej z rejonu Morska (A – widok ogólny, B – skarpa główna) (za: Tyszkowski 2014, ryc. 4)

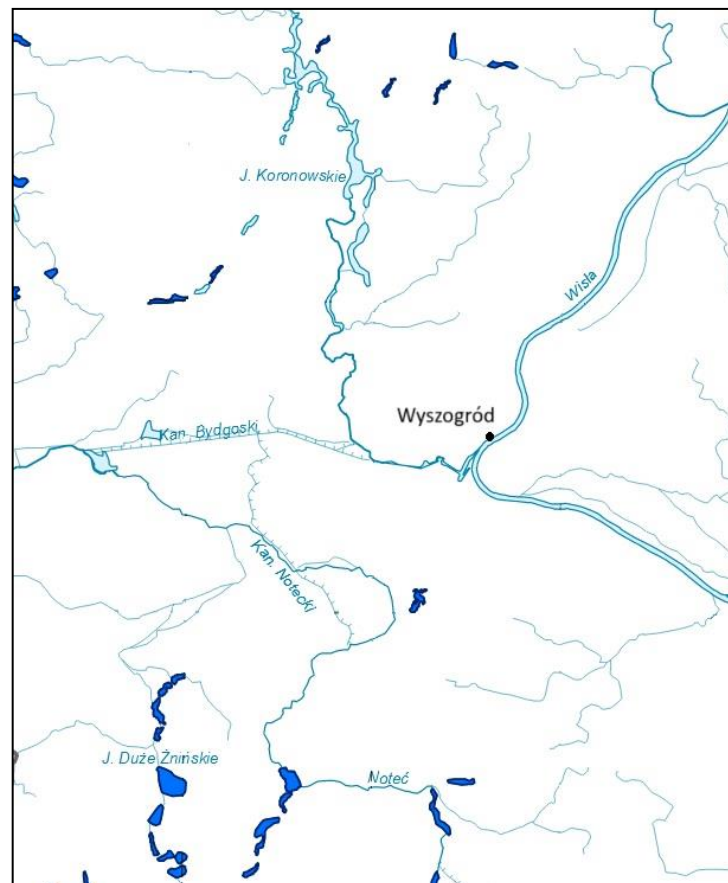


Ryc. 8. Widok na skarpe od strony południowej grodziska w Wyszogrodzie (fot. P. Banasiak)

Samo stanowisko ulokowane jest na lewym brzegu Wisły na krawędzi urwistego brzegu Fordońskiego Zakola Wisły (ryc. 8), na krawędzi terasy o wystawie południowo-wschodniej i stokach w postaci skarpy o wysokości do 15 m. Tworzy ją terasa nadzalewowa, erozyjno-akumulacyjna (IV) Wisły o wysokości 41-43 m n.p.p.m (Bojarski 2019, s. 33). Terasa zbudowana jest z piszczystych utworów fluwioglacjalnych, rzadziej glin zwałowych i niejednoortnie z ilów plioceńskich (Wilke 1991, s. 30). Bezpośrednio u podnóża skarpy rozciąga się wąska listwa równiny zalewowej o wysokości 31–32 m n.p.m. Około 0,5 km na południowy zachód od stanowiska obszar terasy nadzalewowej pokrywają formy nawiewowe: równiny piasków przewianych, urozmaicone licznymi pagórkami i wałami wydmowymi o wysokościach względnych do 5 m. W odległości około 1,5 km na północny zachód od grodziska obszar pradoliny styka się z wysoczyzną. Jest to najmniejsza w tym rejonie odległość między Wisłą, a obszarem wysoczyzny. Jej powierzchnia wznosi się około 50 m ponad poziom pradoliny (Bojarski 2019, s. 33).

3.2. Hydrografia

Obszar dawnej kasztelanii wyszogrodzkiej charakteryzuje się dobrze rozbudowaną siecią rzeczną i jeziorną ukształtowaną pod koniec ostatniego zlodowacenia (ryc.9). Większość omawianego regionu znajduje się w dorzeczu Wisły. Jedynie zachodnia i południowo zachodnia część ziemi bydgoskiej stanowi dorzecze Noteci, uchodzącej do Odry. Głównym ciekim wodnym w rejonie współczesnej Bydgoszczy jest przepływająca przez to miasto Brda. Wymienione rzeki stanowiły często naturalne elementy delimitacyjne w podziałach osadniczych i administracyjnych. Samo stanowisko położone jest na lewym brzegu Wisły w rejonie Fordońskiego Zakola Wisły. Obecnie w odległości 1,5 km od grodziska znajduje się ujście Brdy do Wisły, ulegało ono jednak silnym przekształceniom, o czym w dalszej części opracowania.



Ryc. 9. Sieć rzeczna i zbiorniki wodne w rejonie Wyszogrodu

(za: Internetowy Atlas Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Internet: atlas.kujawsko-pomorskie.pl)

Rozwój hydrograficzny północnej części Kujaw opisywany był dotychczas m.in. przez Edwarda Wiśniewskiego (1990), Leona Andrzejewskiego (1994), Leszka Starkła (2001). Studia podejmowane przez polskich geografów i hydrologów nad rozwojem

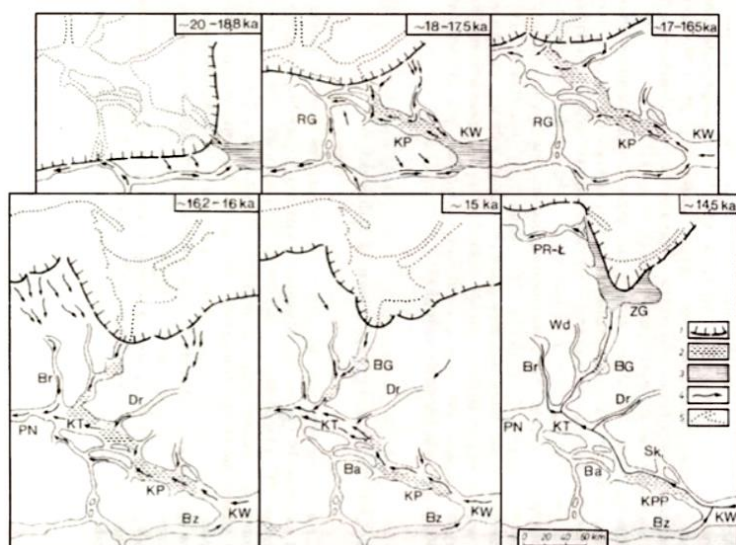
sieci rzecznej Niziu Polskiego, obejmowały również rejon podlegający niniejszemu opracowaniu. W tym miejscu na szczególną uwagę zasługują prace podejmujące problem analizy i systematyki jezior, w tym dorzecza Brdy, autorstwa m.in. Stefana Majdanowskiego (1954) czy Włodzimierza Marszelewskiego, Szczepana Buraka i Adama Solarczyka (2000). Ponadto temat warunków hydrologicznych dorzecza Brdy podejmowany był przez wielu innych badaczy (Churski, Celmer 1967; Pietrucień 1967, 1971; Jutrowska, Danuta Szumińska, Roman Dysarz, Tomasz Giętkowski i Michał Habel, 2007, tam dalsza literatura). Dzięki dotychczasowym badaniom geograficznym i hydrologicznym możliwe jest częściowe odtworzenie procesu formowania koryta Wisły oraz Brdy, jak również Noteci - choć w znacznie mniejszym zakresie. Jednakże problematyka sieci hydrograficznej w okresie średniowiecza nie stanowiła jak dotąd przedmiotu rozważań badaczy.

Deglacja tej części Niziu Polskiego, następująca wg. E. Wiśniewskiego między ok. 22-20 tys. lat BP a ok. 14,5 tys. lat BP, była procesem złożonym. Jak zaznacza również L. Andrzejewski: „świadczy o tym nie tylko zróżnicowana rzeźba poszczególnych fragmentów doliny dolnej Wisły, lecz także zmieniająca się ilość teras w jej profilu podłużnym” (Andrzejewski 1994, s. 19). Uwolnienie okolic współczesnej Bydgoszczy spod lądolodu, według modelu zaproponowanego przez E. Wiśniewskiego, nastąpiło ok. 17-16,5 tys. lat BP (ryc. 10). W tym czasie powstawały już główne koryta przyszłych rzek, w tym dolina Wisły, Drwęcy i Noteci. Wówczas czoło lodowca znajdowało się na linii Myślęcinek-Ostromecko, co powodowało, że Dolina Dolnej Wisły oraz Dolina Brdy nadal pozostawały pod grubą warstwą lodu. Sytuacja ta spowodowała, że całość wód roztopowych służyła obecnej Kotliną Toruńską i doliną Bachorzy równoleżnikowo w kierunku zachodnim (por. Andrzejewski 1994, ryc. 3, C; za: Wiśniewski 1990). Uwolnienie Doliny Dolnej Wisły oraz Doliny Brdy spod lądolodu nastąpiło ok. 16-15,5 tys. lat BP (por. Andrzejewski 1994, ryc. 3, D; za: Wiśniewski 1990), lecz nie od razu nurt późniejszej Wisły płynął przez Dolinę Dolnej Wisły w sposób taki jak obecny. Nastąpiło to ok. tysiąc lat później.

Wody roztopowe lądolodu zasilają nie tylko powstające rzeki, ale również wypełniały rynny polodowcowe. Największym zbiornikiem powstałym w wyniku tych procesów w bezpośrednim dawnej kasztelanii wyszogrodzkiej i Wyszogrodu mógł być akwen, którego relikdami obecnie są Jeziora Byszewskie. Niewielkie odległości między poszczególnymi jeziorami, a także obecność cieków łączących wszystkie akweny,

pozwała sądzić, że przy wyższych stanach wód mogły one tworzyć jeden zwarty zbiornik. Postglacjalną genezę mają również dwie kolejne koncentracje mniejszych jezior zlokalizowane w okolicy Dobrczy i Koronowa. Jeziora Borówno, Kusowo i Dobrcz zajmują słabo wyodrębniającą się rynnę. Przy wyższych stanach wód mogły tworzyć jeden większy zbiornik wodny. Inna sytuacja jest w przypadku dawnych jezior Czarnego, Białego i Lipkusz, które obecnie zalane są obecnie wodami Zalewu Koronowskiego.

W tym miejscu warto wspomnieć o nowożytnych przemianach w sieci hydrologicznej, wynikających bezpośrednio z działalności człowieka. Najistotniejszymi inwestycjami tego typu była budowa Kanału Bydgoskiego w 2. poł. XVIII w. (por. Badtke 2006), regulacja koryta Wisły w wieku XIX (por. Babiński 1992) oraz budowa zapory wodnej na dolnej Brdzie w Pieczyskach na pocz. XX w (por. Szatten 2013). Ponadto wspomnieć należy o pracach prowadzonych na odcinku estuaryjnym i dolnym odcinku Brdy (por. Gorączko 2007).



Ryc. 10. Fazy wycofywania się lądolodu i zmiany odpływu wód w dolinie dolnej Wisły
(wg: Wiśniewski, w: Starkel, red., 1990, nieco zmienione i uzupełnione)

Dominującym elementem sieci rzecznej omawianego regionu jest niewątpliwie Wisła. Mimo pełnienia przez nią głównie funkcji granicznej dla obszaru badań, zasługuje ona na szczegółowe omówienie chociażby ze względu na jej silny wpływ na zachowanie stanowiska. Wisła na omawianym obszarze znajduje się w dolnym biegu, którego początek wyznacza się od ujścia Narwi. Cechą charakterystyczną dolnego

odcinka Wisły jest przewaga erozji bocznej nad denną, co sprawia, że brzegi, jak i samo koryto podlega ciągłym zmianom³. Jednocześnie pozyskany w wyniku erozji bocznej materiał mineralny akumulowany jest przy brzegach, gdzie nurt jest słabszy, a także na dnie. Efektem procesu erozji i akumulacji jest meandrujący kształt koryta i występowanie licznych łach i kęp.

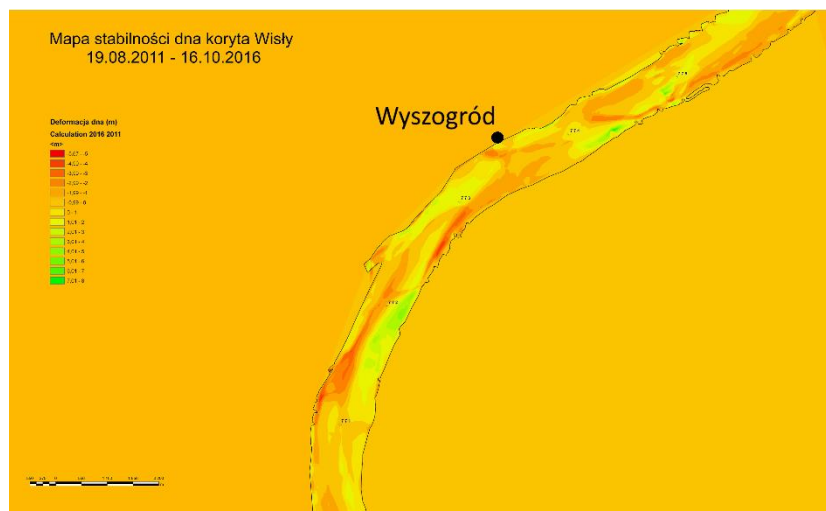
Dokładną analizę morfologii koryta Wisły w jej dolnym biegu prezentuje Zygmunt Babiński. Podkreśla on, że „*przed regulacją dominował typ koryta roztokowego [...], natomiast odcinek uregulowany ma cechy koryta o ograniczonym przez ostrogi meandrowaniu lub prostoliniowego. W obydwu przypadkach koryto odznacza się krętym przebiegiem nurtu podczas średnich i niskich stanów wody oraz naprzemianległym układem plos i łach skośnych*” (Babiński 1992, s. 48). Jednocześnie podkreślić należy brak jednomyślności badaczy co do zaproponowanej przez Z. Babińskiego próby sklasyfikowania dolnej Wisły. Głos w dyskusji nad problemem rozwoju koryta Wisły, a tym samym w jej typologicznym przyporządkowaniu, zabierali m.in. E. Drozdowski (1982), A. Tomczak (1982) czy W. Niewiarowski (1987). Trudności w dokładnym określeniu zmian zachodzących w morfologii koryta Wisły wynikają w dużej mierze z braku zachowanych do naszych czasów meandrów w dolnym odcinku rzeki, bądź ich śladowe lub fragmentaryczne występowanie. Problem ten bierze się w dużej części z dużej dynamiki procesów fluwialnych w ciągu ostatnich trzystu lat i tym samym zniszczenia paleokoryt (Babiński 2012, s. 54). Obecne koryto rzeki, w dużej części skanalizowane, miejscami osiąga szerokość blisko 500 m, lecz pamiętać należy, że przed regulacją szerokość Wisły była zdecydowanie większa. Wynikało to z wielokorytowego charakteru rzeki.

Innym ważnym czynnikiem wpływającym w dużej mierze na siłę nurtu rzeki, a tym samym na jej uwarunkowania komunikacyjne jest wartość średniego spadku hydrologicznego. Zarówno spadek zwierciadła wody, jak i dna na poszczególnych odcinkach, zmienia się. W przypadku pierwszego z nich wartość spadku wynosi od 0,1‰ do 0,34‰. Jest on uzależniony od warunków morfologicznych koryta, przede wszystkim od obecności form dennych (łach), powyżej których spadki zwierciadła

³Stwierdzenie to dotyczy przede wszystkim naturalnych procesów hydrologicznych, nie zakłócanych lub w niewielkim stopniu kontrolowanych przez człowieka.

zmniejszają się, a poniżej zwiększają. Spadek będzie też zmienny zależnie od napełnienia koryta (Abramowicz-Gerigk i in. 2018, s. 124-125).

Spadek hydrologiczny jest również jednym z istotnych czynników kształtujących mezoformy rumowiska wlezonego. Formy te często mają duże rozmiary, co dobrze pokazują wymiary łach skośnych występujący na dolnej Wiśle (800–1200 m i przeciętnie 300 m długości) (Abramowicz-Gerigk i in. 2018, s. 128). Tempo przemieszczania się czół tego samego rodzaju łach jest podobne, przy czym ulega zmianie w zależności od ich rodzaju. Dla łach skośnych średnia prędkość przemieszczania się czół wynosi od 0,4 do 2,4 m na dobę (przeciętnie 1,1–1,2 m na dobę) (Abramowicz-Gerigk i in. 2018, s. 129). Najbardziej interesujący nas obszar między Solcem Kujawskim a Fordonem charakteryzuje się jednak znacznie intensywniejszym przemieszczaniem się rumowiska (ryc. 11). Najnowsze analizy wskazują, że w przypadku łach skośnych prędkość przesuwania się czół dochodziła do 6,5 m na dobę, łach centralnych – ponad 4 m na dobę, zaś dla łach językowych do 8 m na dobę (Abramowicz-Gerigk i in., s. 130). Dane te pozwalają sądzić o dużej dynamice występujących w tym rejonie mezoform rumowiska wlezonego.



Ryc. 11. Mapa stabilności dna koryta Wisły w Rejonie Zakola Fordońskiego w latach 2011-2016

(za: Abramowicz-Gerigk i in., s. 319, zał. 6, rys. 6A i 6B)

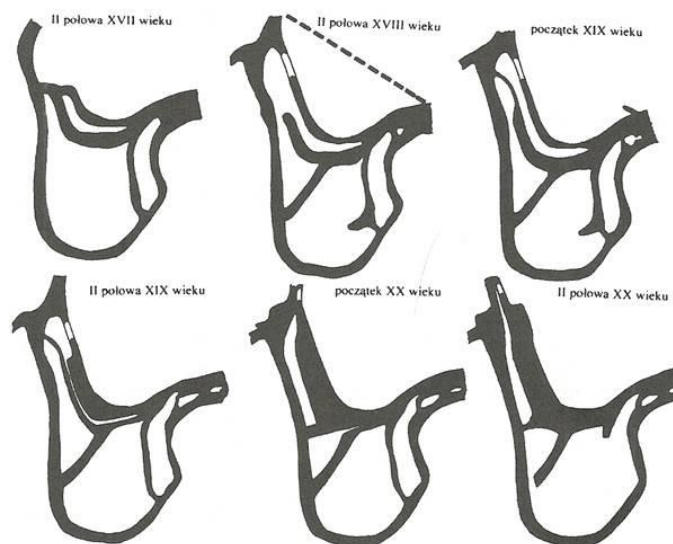
Kolejną ważną rzeką w rejonie Wyszogrodu jest Brda. Rzeką ta wypływa z jeziora Smolno, a jej źródłisko znajduje się w rejonie Miastka – czyli w strefie

pomorskiego pojezierza. Długość Brdy szacuje się współcześnie na 238 km, zaś powierzchnię dorzecza na 4817 km² (Grzegorz 2007, s. 37). Podkreślenia wymaga, że według *Rocznika statystycznego 1979* podawana powierzchnia dorzecza Brdy była mniejsza – 4627 km², jak i w opracowaniu Doliny Dolnej Wisły pod redakcją Bolesława Augustowskiego – 4718 km² (Augustowski 1982, s. 107). Różnice te, stosunkowo niewielkie, nie wynikają z błędnie przeprowadzonych badań, lecz poświadczają dynamizm zlewni Brdy. Rzeka ta uchodzi do Wisły, w pobliżu Wyszogrodu, na wysokości Zakola Fordońskiego.

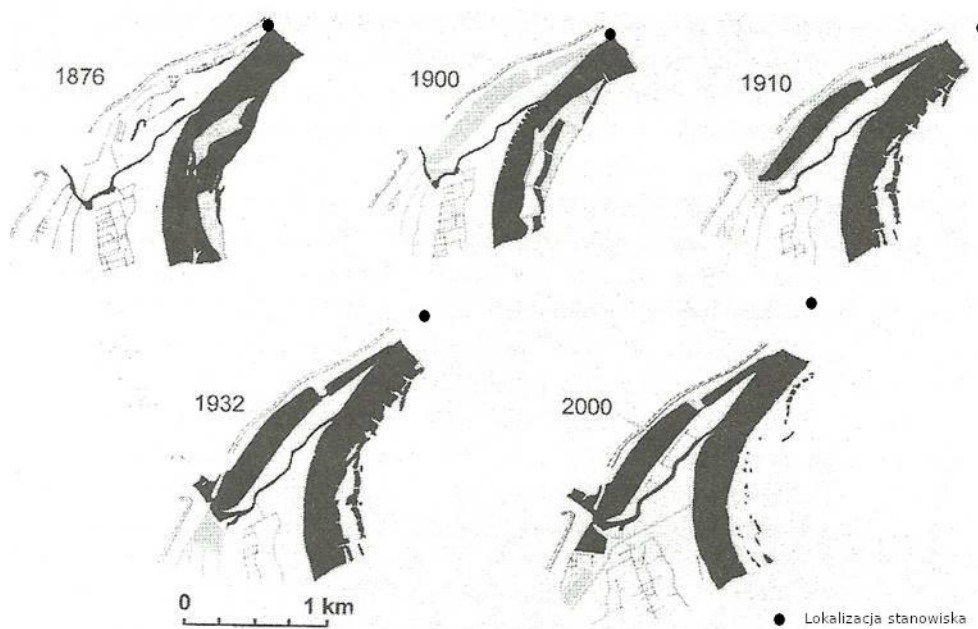
Brda charakteryzuje się silnie meandrującym korytem przechodzącym przez liczne mniejsze i większe jeziora. Poza już wspomnianym akwenem w strefie źródłiskowej, Brda przepływa także przez takie jeziora jak Szczytno, Charzykowskie czy Dybrzyk. Ponadto rzeka ta zasilana jest przez 43 mniejsze ciekі wodne (Grzegorz 2007, s. 37). Do jej najważniejszych dopływów zaliczyć można rzeki Kamionka i Sępolna (Szwankowski 2007, s. 42).

Ze względu na silnie meandrujące koryto oraz gwałtowność wezbrań rzeka jest w dużej części przekształcona przez człowieka. Przed regulacją Brda charakteryzowała się występowaniem wysp śródkorytowych będących efektem meandrowania, albo też skutkiem rozwoju roślinności (Gorączko 2007, s. 79). Jak zaznacza Marcin Gorączko: „spadek rzeki z pewnością nie był wyrównany co wynikało nie tylko z nachylenia terenu, ale i lokalnych przeszkód” (Gorączko 2007, s. 79). Obecnie podejmowane analizy hydrologiczne wskazują na zdecydowanie większy spadek rzeki w górnym jej biegu (Hobot 2012, s. 15). Znaczące przekształcenie naturalnego koryta Brdy dotyczy przede wszystkim jej dolnego i estuaryjnego biegu znajdującego się na terenie obecnej Bydgoszczy. Problem zmian zachodzących w morfologii koryta dolnej Brdy szczegółowo przedstawił Marcin Gorączko (2007). Jako jeden z powodów wpływających na kanalizację dolnego odcinka rzeki wskazuje pogorszenie się warunków żeglownych spowodowany osiadaniem piasków i namułu skutkujące wypływanie koryta (Gorączko 2007, s. 79). Przed przystąpieniem do regulacji, głębokość rzeki przy wysokim stanie osiągała 1,5 m, zaś przy niskim nawet poniżej 1,0 m (Gorączko 2007, s. 79-80). Obszar podlegający najintensywniejszym pracom regulacyjnym to przede wszystkim rejon obecnej Wyspy Młyńskiej, Starego Miasta oraz Brdujście. Zmiany zachodzące w kształcie koryta Brdy na tym odcinku rzeki wynikały przede wszystkim z budowy Bydgoskiego Węzła Wodnego. W rejonie Wyspy

Młyńskiej podejmowane prace zmierzały przede wszystkim do budowy śluz i likwidacji mniejszych odnóg rzeki (ryc. 12). Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku rejonu Brdujścia. W wyniku podjętych w tym miejscu prac powstała śluza Bydgoszcz-Czersko Polskie, a także port drzewny i tor regatowy (ryc. 13).



Ryc. 12. Zmiany koryta Brdy w rejonie Wyspy Młyńskiej (za: Gorączko 2007)



Ryc. 13. Zmiany ujścia Brdy do Wisły (za: Gorączko 2007)

Krótkiej charakterystyki wymaga również graniczna rzeka Noteć, oddalona od Wyszogrodu o około 20 km. Jest ona jedną z ważniejszych polskich rzek.

W przeciwieństwie do związanej z Wisłą Brdy, rzeka ta stanowi dopływ Warty. Jej całkowita długość obecnie wynosi ok. 391 km, choć zaznaczenia wymaga problem jej stopniowego wysychania w górnym odcinku. Powierzchnia jej dorzecza wynosi 17 302 km² i obejmuje trzy województwa: kujawsko-pomorskie, wielkopolski, lubuskie (Wiśniewski 2015, s. 6621). Rzeka ta podlegała intensywnym pracom regulacyjnym od XVIII w., które szerzej opisał Alfred Kaniecki (2011). Podkreślenia wymaga również niewystarczający stan badań nad tą rzeką. Jak podkreśla A. Kaniecki: „*Dolina Noteci ciągle jest słabo opracowana pod względem naukowym i dotyczy to praktycznie wszystkich dziedzin*” (Kaniecki 2011, s. 42). Przez wzgląd na skromny stan badań, opracowanie Noteci w równy sposób z Brdą i Wisłą nie jest możliwe.

Bieg Noteci można podzielić na dwa odcinki: układający się południkowo odcinek od źródła do rejonu Nakła oraz przebiegający równoleżnikowo od Nakła do ujścia do Warty. Noteć wypływa z jeziora Przedecz w południowej części Kujaw i w swoim górnym biegu przepływa przez liczne jeziora polodowcowe, w tym przez jezioro Gopło, Pakoskie, Mielno czy Wolickie. Odcinek będący granicą kasztelanii bydgosko-wyszogrodzkiej podlegał w XIX w. silnym przekształceniom. Noteć na tym odcinku została częściowo skanalizowana na potrzeby budowy Kanału Bydgoskiego. Wybudowanie połączenia między Notecią a Kanałem Bydgoskim (Górny Kanał Noteci) miało zapewnić odpowiedni poziom wody w nim, co wpłynęło na jej obniżenie w Noteci. Regulacja przepływu na tym odcinku odbywa się za pomocą śluz w rejonie Antoniewa. Zachowane w rejonie Kolankowa, Chmielnik i Brzozy Bydgoskiej starorzecza mogą świadczyć, że pierwotne koryto Noteci musiało przebiegać w miejscu, gdzie obecnie poprowadzony został Nowy Kanał Notecki. Starorzecza te poświadczają również silnie meandrujący charakter pierwotnego koryta rzeki. Zachowane meandry mogą również sugerować jednokorytowy typ rzeki, zbliżony do tego reprezentującego przez dolną Drwęcę. Pomiar szerokości zachowanych starorzeczy pozwalają ustalić, że koryto tej rzeki w rejonie Kolankowa i Brzozy Bydgoskiej nie było istotną barierą ekologiczną. Jego szerokość bowiem nie przekraczała 15 m. Należy jednak uwzględnić duży stopień zabagnienia terenów przyległych, dużą ilość jezior utworzonych przez odcięte fragmenty meandrującej rzeki. Kanalizacja rzeki nie nastąpiła wyłącznie na tym odcinku. Dotyczy to także biegu rzeki poniżej omawianego obszaru.

Poza Wisłą, Brdą i Notecią na obszarze badań występują inne, mniejsze ciekł wodne. Wiele z nich jest bezimiennych i sę to niewielkie strugi. Wśród większych rzeczek stanowiących dopływy zaprezentowanych wcześniej rzek wymienić należy m.in. Kotomierzyce, Strugę Żołędowską, Strugę Graniczną i Strugę Otorowską. W dużej części ciekł te nie przekraczają kilkunastu kilometrów długości. Nie stanowią również istotnej bariery ekologicznej, gdyż szerokość ich koryt nie przekracza kilku metrów.

Największym naturalnym zbiornikiem wodnym ziemi bydgoskiej jest Jezioro Jezuickie. Akwen ten położony jest ok. 15 km na południe od Wyszogrodu, na skraju Puszczy Bydgoskiej. Stanowi również peryferie obszaru podlegającego badaniom. Powierzchnia jeziora mierzona na wysokości zwierciadła wody zajmuje ok. 146,7 ha. Jego średnia głębokość wynosi 3,3 m, zaś maksymalna 10,6 m (Choiński 2006, s. 513). Nie należy on tym samym do zbiorników o znacznej głębokości. Sytuacja ta wpływa na stopniową eutrofizację jeziora. Od strony południowo wschodniej do jeziora wpływa jedyny ciek, zwany Kanałem Złockim. Rzeczka ta, tak samo jak jezioro, należy do zlewni Noteci. Jezioro posiada dobrze rozwiniętą strefę szuwarową tworzącą na śródjeziornych wypłyceiach roślinne wysepki. Północno-wschodnia część jeziora tworzy zamknięty akwen, połączony z centralnym basenem wąskim przesmykiem. Jezioro należy do zbiorników płytkich, największe zagłębienia dna zajmują jedynie około 7% całkowitej powierzchni. Stanowi ono relikł odpływu wód w okresie zlodowacenia bałtyckiego i należy do typu jezior dolinnych. Rzeźba terenu w otoczeniu jeziora jest zróżnicowana⁴.

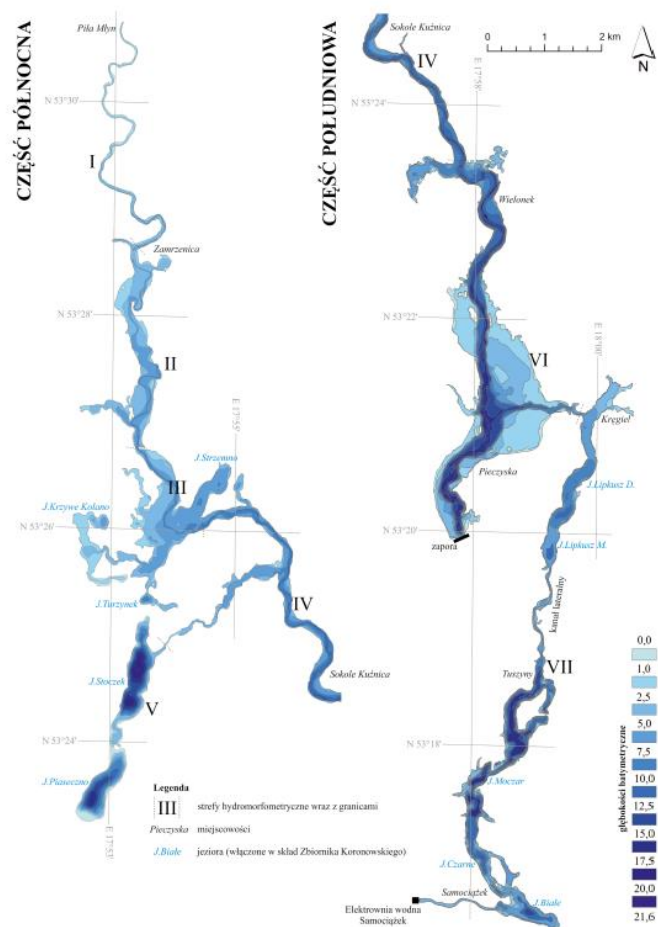
Kolejnym ważnym regionem o dużej liczbie jezior jest rejon Serocka. Występuje tam koncentracja kilku mniejszych zbiorników, z których największe jest jezioro Nowojasienieckie. Zajmuje ono powierzchnię ok. 29 ha (Choiński 2006, s. 203). Inne mniejsze jeziora w tym rejonie to m.in. Zamkowe (pow. 16 ha), Pluszno (pow. 11 ha) oraz Święte (pow. 3,9 ha) (Choiński 2006, s. 203). Z całą pewnością uznać je należy za akweny o genezie młodoglacjalnej, lecz bliższe scharakteryzowanie jest niemożliwe ze względu na brak opracowań naukowych. Podobna sytuacja dotyczy także ostatniej koncentracji naturalnych jezior w rejonie Dobrcza. W pobliżu tej miejscowości znajduje się skupisko czterech większych zbiorników, z których największe to jezioro Kusowo

⁴Dane pochodzą z opracowania ekofizjograficznego dla terenu gminy Nowa Wieś Wielka.

(pow. 48,5 ha). Pozostałe jeziora to Borówno (pow. 45 ha), Dobrcz (pow. 32,5 ha) oraz niewielki bezimienny zbiornik (pow. 2,6 ha). Średnia głębokość tych jezior to ok. 5 m. Największą głębokość, dochodząca do 14 m, zarejestrowano dla tej koncentracji na jeziorze Borówno.

Na krajobraz omawianego obszaru składają się również kanały i zbiorniki wodne powstałe w wyniku działalności człowieka. Najstarszą inwestycją hydrologiczną w rejonie Bydgoszczy była budowa Kanału Bydgoskiego. Sztuczny kanał łączący zlewnie Odry i Wisły, a lokalnie Nakło i Bydgoszcz miał pierwotnie 26,77 km długości (Badtke 2006, s. 24). Mimo wykonania licznych obiektów hydrotechnicznych (śluz, umocnień brzegów) pruscy inżynierowie napotykali stałe trudności w uzyskaniu optymalnej żeglowności kanału. Brak warunków do efektywnej żeglugi sprawił, że już na początku XIX w. przystąpiono do modernizacji Kanału Bydgoskiego. Kolejna wielka modernizacja miała miejsce dopiero w latach 1910-1915 (Skowron, Kubiak-Wójcicka 2017, s. 82). Obecnie ma on 24,59 km długości (Skowron, Kubiak-Wójcicka 2017, s. 82).

Osobnego omówienia wymaga również największy sztuczny zbiornik wodny – Zalew Koronowski. Powstał on w latach 1956-1961 w wyniku przegrodzenia rzeki Brdy w okolicy miejscowości Pieczyska (Szatten 2016, s. 80). Usytuowanie zapory w tym miejscu spowodowało zalanie części doliny Brdy oraz podpiętrzenie licznych jezior i włączenie ich w zasięg zbiornika (m.in. Krzywe Kolano, Stoczek i Piaseczno) (ryc.14). Przy normalnym poziomie piętrzenia 81,5 m n.p.m., powierzchnia zalewu wynosi około 1600 ha, a ilość retencjonowanych w nim wód około 81,0 mln m³ (Szatten 2016, s. 80). Budowa Zalewu Koronowskiego w istotny sposób wpłynęła na zmianę dynamiki Brdy.



Ryc. 14. Plan batymetryczny Zalewu Koronowskiego (na rok 2015) wraz z podziałem na strefy hydromorfometryczne (za: Szatten 2016, ryc. 2., s. 82)

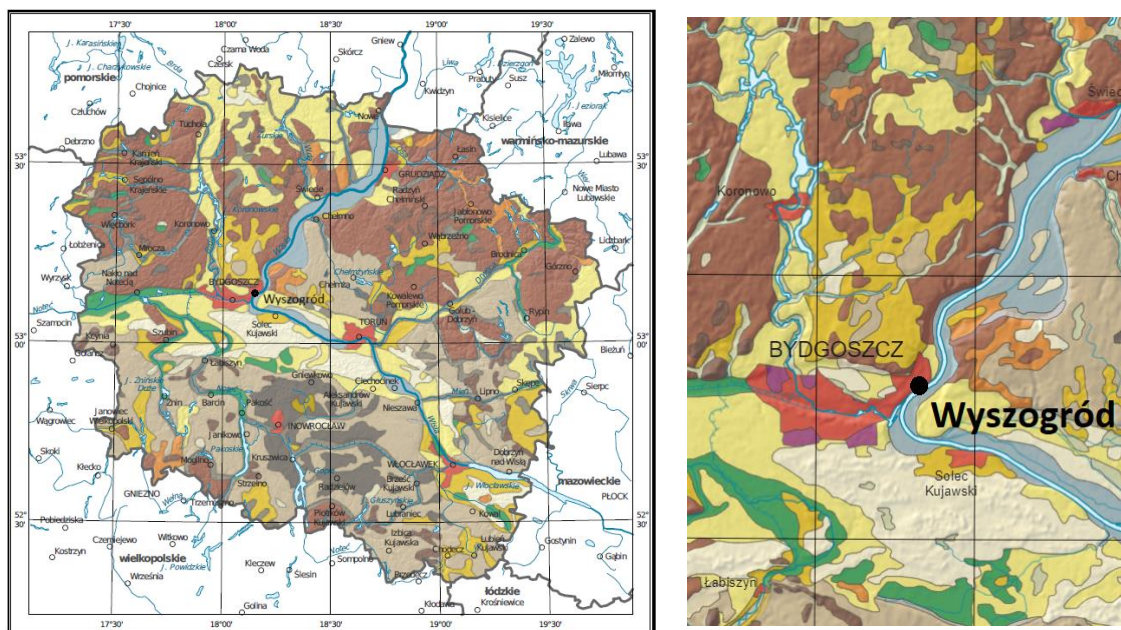
Hydrografia omawianego obszaru została w dużej mierze ukształtowana w czasie ostatniego zlodowacenia. Dzięki działalności erozyjnej lodowca powstała zróżnicowana sieć rzeczna oraz liczne mniejsze jeziora. Dzięki bliskości zlewni Wisły i Odry rejon ten podlegał intensywnej działalności inwestycyjnej w infrastrukturę hydrologiczną (np. Kanał Bydgoski, Kanał Notecki). Regulacji podlegały także naturalne ciek wodne, w tym głównie Wisła i Brda. Polegała ona nie tylko na kanalizacji koryt tych rzek, ale także na budowie zbiornika retencyjnego na Brdzie, nazywanego Zalewem Koronowskim. Jezior na omawianym obszarze jest stosunkowo niewiele. Tak uformowana sieć hydrologiczna w pozytywny sposób wpływała na rozwój osadnictwa w tym regionie.

3.4. Gleby

Rozwój gleb na omawianym obszarze w znacznym stopniu determinowany był przez rodzaj skał macierzystych stanowiących ich podstawę, działanie czynników klimatycznych (w tym przez zjawiska glacialne), różnorodność szaty roślinnej oraz współcześnie przez działalność człowieka. Gleby pochodzenia antropogenicznego zajmują głównie obszar gęstej zabudowy miejskiej Bydgoszczy. Pozostałe obszary regionu cechuje duże zróżnicowanie pokrywy glebowej. Jak zaznacza Renata Bednarek i Marcin Świtoniak: „*położenie województwa w obrębie strefy wilgotnej pasa subborealnego miało [...] istotny wpływ na ogólną specyfikację większości gleb autogenicznych*” (Bednarek, Świtoniak 2017, s. 87). Na omawianym obszarze z tego działu gleb występują przede wszystkim gleby bielcowe, rdzawe, płowe deluwialne i arenosole. Występują one z różną intensywnością w jednostkach fizycznogeograficznych wchodzących w analizowany obszar (ryc.15).

Gleby bielcowe powstają pod wpływem roślinności borowej z ubogich w glinokrzemiony pisków luźnych (Bednarek, Prusinkiewicz 2001, s. 36). Tworzą je drobno- i średnioziarniste piaski kwarcowe uboższe od piaszczystych utworów terasowych i sandrowych (Bednarek, Świtoniak 2017, s. 91). Tego typu gleby występują więc głównie w rejonie wydm śródlądowych porośniętych obecnie przez Puszcze Bydgoską oraz w rejonie w mezoregionie Doliny Brdy i w północnej części Terasy Bydgoskiej. Gleby te ze względu na swoją niską klasę żyzności nie są wykorzystywane pod uprawę i porośnięte są w dużej mierze przez lasy.

Gleby rdzawe powstają z względnie zasobnych w glinokrzemiany pisków luźnych lub słabogliniastych budujących niezwydmione równiny sandrowe oraz terasy (Bednarek, Prusinkiewicz 2001, s. 36). Rdzawa barwa tego poziomu pochodzi od biochemicznego nagromadzenia *in situ* tlenków żelaza tworzących otoczki na ziarnach mineralnych piasku. Pierwotnie gleby te porastały uboższe warianty lasów liściastych, obecnie tylko niewielką ich część porastają lasy liściaste lub mieszane. Zdecydowana większość arealów tych gleb występuje pod monokulturami sosnowymi, co prowadzi do zakwaszania i uruchamiania procesu bielcowania (Bednarek, Świtoniak 2017, s. 91).



Ryc. 15. Typy gleb występujących na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w skali 1:1 000 000 (po lewej) oraz w bezpośrednim sąsiedztwie Wyszogrodu w skali 1: 500 000(po prawej) (oprac. R. Bednarek, M. Świtoniak, Ł. Mendiak, za: Internetowy Atlas Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Internet:<http://atlas.kujawsko-pomorskie.pl/>)

Kolejny rodzaj gleb zajmujący stosunkowo duży obszar ziemi bydgoskiej to gleby płowe i deluwialne. Podstawowym procesem zachodzącym w nich jest proces lessiważu, czyli przemieszczania frakcji ilowej wraz z wodami opadowymi. Zjawisko to prowadzi m.in. do pionowego zróżnicowania uziarnienia w profilu glebowym (Bednarek, Świtoniak 2017, s. 90). Górna część profilu jest uboższa we frakcje łu koloidalnego w stosunku do partii środkowych (Bednarek, Prusinkiewicz 2001, s. 35). Gleby te w swej postaci typowej są pod względem właściwości biologicznych i naturalnej żyzności są znacznie bliższe glebom brunatnym niż bielcowym, chyba że mamy do czynienia z jakąś formą przejściową (Prusinkiewicz 1967, s. 47). Tego rodzaju sedymenty występują przede wszystkim na terenie Pojezierza Krajeńskiego oraz Wysoczyzny Świeckiej, czyli na obszarze wysoczyzn morenowych obecnie silnie eksploatowanych rolniczo. Gleby o charakterze deluwialnym występują przede wszystkim w strefach, gdzie teren jest silnie pofałdowany oraz podlegające intensywnej uprawie.

Ostatnia grupa naturalnych sedymentów występująca na omawianym obszarze to gleby organiczne, glejowe i mady. Wszystkie one są silnie powiązane ze

środowiskiem wodnym, stąd też występują głównie w dolinach rzek Wisły, Brdy i Noteci, jak i w rejonie większych jezior. Pierwsza z wymienionych gleb występuje przede wszystkim na obszarach o wysokim poziomie zwierciadła wód gruntowych. Sytuacja ta sprawia, że materiał organiczny znajdujący się w glebie ulega torfieniu tworząc rozległe torfowiska. Na obszarach silnie zmeliorowanych dominuje z kolei inna grupa gleb organicznych – gleby murszowe. Powstają one w wyniku przyspieszonej humifikacji i mineralizacji materiału torfowego (Bednarek, Świtoniak 2017, s. 94). Gleby organiczne występują przede wszystkim w dolinie Noteci oraz w rejonie Kanału Bydgoskiego. Doliny niewielkich rzek, jak również zagłębienia wypełnione osadami jeziornymi o zróżnicowanym uziarnieniu w otoczeniu zanikających zbiorników wodnych są środowiskiem, w którym rozwijają się gleby glejowe (Bednarek, Świtoniak 2017, s. 94). Na omawianym obszarze występują one głównie w rejonie w doliny Brdy, jezior gminy Dobrcz oraz w otoczeniu Jeziora Jeziuckiego. Natomiast mady rzeczne występują przede wszystkim w obrębie obszarów zalewowych Wisły. Gleby te wyróżniają się specyficznym warstwowaniem materiału, występowaniem materii organicznej w całym profilu i zasobnością w składniki pokarmowe dla roślin. Stanowią one grupę gleb o bardzo różnych właściwościach w zależności od uziarnienia, stosunków wodnych czy od budowy profilu glebowego (Bednarek, Prusinkiewicz 2001, s. 37). Niektóre rodzaje mad cechuje duża urodzajność, przez co wykorzystywane są pod zasiew. Ponadto ich występowanie na obszarach zalewowych i konieczność regulacji stosunków wodnych powoduje, że często użytkowane są jako łąki i pastwiska (Bednarek, Świtoniak 2017, s. 94).

Obszar badań charakteryzuje się zróżnicowaną pokrywą glebową. Zaznaczenia wymaga, że najbardziej sprzyjające do uprawy ziemie występują na terenie Wysoczyzny Świeckiej, Pojezierza Krajeńskiego oraz na obszarach zalewowych Wisły. Tereny położone na południe od Brdy charakteryzują się glebami o niskiej żyzności, stąd też zajmowane są w dużej części przez Puszcę Bydgoską lub przez mokradła doliny Noteci. W granicach Bydgoszczy oraz innych mniejszych miast powiatu bydgoskiego występują gleby urbioziemne i industroziemne związane z aktywnością osadniczą i gospodarczą człowieka. Ich naturalne właściwości i układ zostały w dużej mierze przekształcone mechanicznie i chemicznie, a ich skład mineralny uległ zmianie w wyniku depozycji osadów i przedmiotów pochodzenia antropologicznego. Na samym stanowisku i w jego otoczeniu występują rozległe obszary gleb brunatnych

wyługowanych i kwaśnych, wytworzone z piasków luźnych, zaś w dolinie Wisły zalegają mady rzeczne (Bojarski 2019, s. 33).

Podsumowując, gleby w okolicach Wyszogrodu charakteryzowały się niską jakością, co w znaczący sposób utrudniało efektywną gospodarkę rolną. Mady rzeczne dolin rzecznych oraz obszary na północ od Wyszogrodu wykazywały najlepsze parametry do upraw.

4. Historia i stan badań archeologicznych

Prezentowane w tym rozdziale treści zostały podzielone na dwie części. W pierwszym podrozdziale przedstawiono zarys historii i stanu badań stanowisk datowanych na czasy średniowiecza z terenu powiatu bydgoskiego i znajdujących się w granicach dawnej kasztelanii wyszogrodzkiej. Natomiast w drugiej części - zarys historii i stanu badań samego Wyszogrodu jako stanowiska archeologicznego.

Układ tej części pracy służy umieszczeniu historii badań archeologicznych i stopnia opracowania wyników badań nad średniowiecznym Wyszogrodem w szerszym kontekście studiów nad osadnictwem dawnej kasztelanii wyszogrodzkiej.

4.1. Zarys historii badań archeologicznych nad osadnictwem średniowiecznym na terenie powiatu bydgoskiego w granicach dawnej kasztelanii wyszogrodzkiej

Najstarsze pisemne świadectwa „odkryć archeologicznych” na obszarze Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego sięgają już czasów staropolskich (Siwiak, Siwiak 2021, s. 104), jednakże zasadniczy rozwój badań archeologicznych na tym terenie nastąpił w XIX w., w czasach, gdy obszar ten znajdował się pod zaborem pruskim. Peryferyjny charakter tych ziem w oczach zaborcy wpływał na niewielkie zainteresowanie badawcze pomimo ważnej roli tego regionu w dobie średniowiecza, na co zwraca uwagę m.in. Marian Biskup (Biskup 1978, s. 5). Stąd też aż do 1851 r., kiedy to zarejestrowano najstarsze odkrycia archeologiczne, brak jest większej liczby zadokumentowanych znalezisk z opisywanego terenu.

Sytuacja zmienia się w roku 1880, kiedy to powołane zostaje Towarzystwo Historyczne w Bydgoszczy (Historischer Verein zu Bromberg), później działające jako Towarzystwo Historyczne Obwodu Nadnoteckiego (Historische Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg), a następnie jako Sekcja Historyczna Niemieckiego Stowarzyszenia Sztuki i Nauki (Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft zu Bromberg). Instytucja ta rozpoczęła proces tworzenia kolekcji archeologicznej związanej z Bydgoszczą i okolicami (Szałkowska-Łoś, Łoś 2014, s. 155). Inicjatorami powołania Towarzystwa byli przede wszystkim niemieckojęzyczni przedstawiciele lokalnej inteligencji. Zaznaczyć jednak należy, że obszar obecnego powiatu bydgoskiego w tym okresie penetrowali również badacze nie związani z lokalnym środowiskiem. Byli to m.in. Rudolf Virchow, Wilhelm Schwartz, Abraham Lissauer i Robert Behla. Pokłosem prowadzonych przez nich badań były liczne opracowania zawierające cenne informacje o najstarszych znaleziskach z terenu powiatu bydgoskiego. Na szczególną uwagę zasługują opracowania badań przygotowane przez W. Schwartza (por. Schwartz 1875-1882) oraz P. Schumachera (por. Schumacher 1924). Pierwszy z nich zasłużył na wyróżnienie ze względu na opracowanie jednego z pierwszych katalogów stanowisk znanych i przebadanych w Wielkopolsce oraz na obszarach przyległych (Kowalenko 1938, s. 10), w tym obejmujący rejon Wyszogrodu. W kolejnych latach opracowanie stanowisk pomorskich i z północnej Wielkopolski opublikował A. Lissauer (por. Lissauer 1887), natomiast grodziska wschodnich Niemiec badał i opisał R. Behla (por. Behla 1888).

Wraz z zakończeniem okresu zaborów obszar ten został objęty opieką naukową polskich badaczy, m.in. Władysława Kowalenkę czy Józefa Kostrzewskiego, a w okresie powojennym Czesława Potemskiego czy Gerarda Wilke. Ci ostatni byli związani z Muzeum Miejskim, obecnie Okręgowym im. L. Wyczółkowskiego, w Bydgoszczy. Przez dziesięciolecia instytucja ta była głównym animatorem działań badawczych na terenie powiatu bydgoskiego. Poza muzeum warto wspomnieć o pracach realizowanych przez takie instytucje, jak Towarzystwo Naukowe w Toruniu (pod koniec XIX i w początkach XX w.), Państwowe Grono Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych okręgu poznańsko-pomorskiego (w okresie międzywojennym), Instytut Archeologii UMK w Toruniu oraz Wojewódzki Konserwator Zabytków (w czasach powojennych i współczesnych). Nie sposób wspomnieć także o licznych

prywatnych firmach archeologicznych realizujących badania konserwatorskie, nadzory archeologiczne i regularne prace wykopaliskowe na terenie powiatu.

Spośród setek stanowisk o chronologii średniowiecznej na szczególną uwagę przy opisie historii i stanu badań należałoby zwrócić na grodziska oraz najważniejsze stanowiska późnośredniowieczne – w tym XIV-wieczne warownie i miasta lokacyjne w obrębie powiatu bydgoskiego, w granicach dawnej kaszatelanii wyszogrodzkiej.

Jednym z najwcześniej badanych stanowisk było grodzisko w Bydgoszczy-Zamczysku. Pierwsze odkrycia archeologiczne miały tam miejsce już w roku 1881. Prace wykopaliskowe prowadzone przez członków Towarzystwa Historycznego w Bydgoszczy pozwoliły zadokumentować kilka grobów kultury łużyckiej na południowym stoku cypla morenowego. Kolejne prace badawcze, mające charakter prospekcji powierzchniowej, zostały przeprowadzone przez Konrada Kothego w roku 1910 i 1912 (Potemski 1963a, s. 7; Bojarski, Banasiak 2019, s. 110). Dokładniejszy zakres tych badań nie jest znany. Pierwsze prace prowadzone przez polskich badaczy miały miejsce na grodzisku w roku 1938. Kierownikiem tych wykopalisk był Jacek Delekt z Muzeum Miejskiego w Toruniu. Niestety, podobnie jak w przypadku wielu przedwojennych prac terenowych, tak i w tym nie udało się ostatecznie opracować wyników badań, a dokumentacja uległa w dużej części zniszczeniu. Według rekonstrukcji Andrzeja Janowskiego, badaniami w 1938 r. objęto strefę położoną przy krawędzi oraz większą część majdanu grodziska. Szacunkowe wyliczenia wskazują, że prawdopodobnie założono 17 wykopów o wymiarach 7 x 5 każdy, co daje łącznie 595 m² przebadanej powierzchni (Janowski 2004, s. 271). Efektem prac z lat 30. XX w. było odsłonięcie reliktyw osady kultury łużyckiej i wałów obronnych interpretowanych jako pozostałości wczesnośredniowiecznego grodu. Ponadto natrafiono na groby ciałopalne z okresu halszackiego oraz z wczesnego średniowiecza (Fitzke 1938, s. 129).

Kolejne prace terenowe przeprowadzono w latach 1961-1962 przez ekspedycję z Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy pod kierownictwem Czesława Potemskiego. W ich trakcie wykonano plan sytuacyjno-wysokościowy z podziałem na ary i działki. Wyznaczono wykopy krzyżowe po osiach N-S i W-E, eksplorując działki o wymiarach 4,5 x 4,5 m i pozostawiając półmetrowy świadek (Potemski, Wilke 1967, s. 7). Po zakończeniu prac terenowych i namierzeniu starszych wykopów nałożono je na nową siatkę arową i plan hipsometryczny stanowiska (Potemski, Wilke 1967, ryc. 32). W roku

1961 przebadano 13 działek założonych w środkowej strefie majdanu, natomiast w sezonie 1962 eksploracją objęto partię brzeżną majdanu, na której założono osiem kolejnych wykopów (Wilke, Potemski 1967, s. 7). Dodatkowo wytyczono dwa wykopy sondażowe: jeden o długości 18 m i szerokości 2 m, na osi przecinającej południową część grodziska (wykop X); drugi w południowo-wschodniej części stanowiska, w miejscu połączenia majdanu z trzonem wysoczyzny (wykop Y) - wykop ten miał długość 40 m przy szerokości 2 m. Kolejne dwa wykopy o wymiarach 4,5 x 4,5 rozdzielone świądkiem zlokalizowano w północno-zachodniej ćwiartce grodziska. Łącznie w czasie badań eksploracji podlegało 545 m², co stanowi około 30% powierzchni grodziska (Potemski, Wilke 1967, s. 7; Bojarski, Banasiak 2019, s. 115-116). Rezultatem prowadzonych prac było zadokumentowanie pozostałości wałów obronnych, dwóch linii fos oraz tzw. przedwała, a także namierzenie wykopów z badań J. Delekty (Potemski, Wilke 1967). W trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych w roku 1993 przez badaczy z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu pod kierownictwem Wojciecha Chudziaka założono cztery wykopy sondażowe. Głównym celem badań, oprócz potwierdzenia wczesnośredniowiecznej chronologii grodziska i odsłonięcia reliktyw zabudowy z tego okresu, było namierzenie wykopów z lat 60. XX wieku i naniesienie ich na nowo sporządzony plan hipsometryczny stanowiska (Chudziak 1994). W związku z tym wykopy założono tak, aby uchwycić przebieg konstrukcji obronnych wału w strefie krawędziowej majdanu, a jednocześnie przeciąć linię wykopów Cz. Potemskiego. Trzy sondáže założono w jednej linii, prostopadle do krawędzi majdanu w części SW. Natomiast wykop czwarty zlokalizowano w partii północnej, stycznie do magistrali badawczej z badań wcześniejszych. Łącznie w czasie tych prac przebadano 32,5 m² stanowiska. W kolejnych latach prace archeologiczne ograniczały się wyłącznie do prospekcji powierzchniowej stanowiska i jego otoczenia (Bojarski, Banasiak 2019, s. 116).

Stanowisko w Zamczysku należy do jednych z najlepiej opracowanych pod względem ilości wydanych pozycji bibliograficznych. Pierwsze prace podejmujące problem badań i analizy materiału źródłowego z tego miejsca pochodzą z XIX w. W czasopiśmie *Jahres-Bericht des Historischen Vereins zu Bromberg* za lata 1881–1882 znajduje się informacja o odkrytych przypadkowo w roku 1881 grobach ciepłopalnych popielnicowych z wczesnej epoki żelaza (Jahres-Bericht 1881/82). O stanowisku w swoim opracowaniu wspomina również Erich Blume (1909) oraz Paul Schumacher

(1924). Wiele późniejszych prac ma charakter komunikatów. Najstarszy tego typu tekst pochodzi z 1938 r. i został napisany przez Jacka Delektę. Badacz ten w artykule opublikowanym na łamach czasopisma „Z otchłani wieków” zaprezentował wstępne wyniki prac archeologicznych, którymi kierował w 1938 roku w Zamczysku (ZOW 1938). Drobne informacje o rezultatach wykopalisk Jacka Delektę odnajdujemy również w lokalnej prasie – „Dzienniku Bydgoskim” (Klessa 1938a; Klessa 1938b). Kolejne komunikaty pochodzą z czasów okupacji niemieckiej. Wydane zostały na łamach czasopisma „Gothiskndza”, gdzie obok krótkiego opisu prowadzonych wówczas prac zaprezentowane zostały także zdjęcia lotnicze z widokiem na stanowisko (Kleemann 1942; Brutzer 1942). Wyniki badań z lat 1958-1960 zostały opublikowane przez kierowników prac w formie artykułu sprawozdawczego (Potemski, Wilke 1967). Opracowanie to jest o tyle istotne, że poza szczegółowym omówieniem celu, zakresu i wyników badań z lat 1961-1962 podejmowana jest w nim próba rekonstrukcji zasięgu prac prowadzonych w latach 30. XX w. przez Jacka Delektę. Stanowisko to było wielokrotnie uwzględniane w opracowaniach problemowych, jednak pozyskany z terenu grodziska materiał źródłowy został tylko częściowo opracowany. W szczególności omówione zostały znaleziska ostróg żelaznych (Żak 1959; Żak, Maćkowiak-Kotłowska 1988; Parczewski 1988; Weinkauff 2013) i groby ciałopalne (Zoll-Adamiakowa 1975). Ważnym głosem w dyskusji na temat znaczenia i roli ośrodka osadniczego w Bydgoszczy-Zamczysku był artykuł Wojciecha Chudziaka podejmujący próbę ponownego zdefiniowania stanowiska. W swoim tekście autor uzasadnia potrzebę zmiany dotąd przyjmowanego poglądu, co do łączenia reliktyw wałów z fazą wczesnośredniowieczną osadnictwa. Według badacza zachowane resztki umocnień grodowych należy łączyć z fazą „łużycką” stanowiska (por. Chudziak 1994a). Dokonana przez Wojciecha Chudziaka reinterpretacja wyników badań nie uzyskała od razu akceptacji, co przejawiało się m.in. uwzględnianiu tego stanowiska w kolejnych zestawieniach grodów wczesnośredniowiecznych lub domniemych grodzisk (por. Janowski 2004 tam dalsza literatura). Stanowisko w Bydgoszczy-Zamczysku było również ujmowane w stosunkowo wielu opracowaniach o charakterze syntetycznym (m.in. Potemski 1963b; Wilke 1982; Chudziak 2017a; Bojarski, Banasiak 2019b).

W obrębie współczesnej Bydgoszczy warto wspomnieć o badaniach w rejonie Czerska Polskiego, gdzie część badaczy dopatrywała się funkcjonowania grodu zabezpieczającego przeprawę na dolnym biegu Brdy. Najstarsze przypadkowe

znaleziska z tego obszaru pochodzą z XIX w., a jednym z nich jest skarb 105 monet srebrnych i ozdób datowanych na okres wczesnośredniowieczny, odkryty w 1851 r. (Wilke, Potemski 1970, s. 18). Kilkanaście lat później w tym samym rejonie został odnaleziony żelazny grot datowany na X–XI w. Został on przekazany w 1883 r. przez inspektora melioracji Sell'a⁵ do kolekcji Towarzystwa Historycznego w Bydgoszczy.

Pierwsze prace terenowe na tym obszarze przeprowadził Konrad Kothe w 1905 r. W ich trakcie pozyskano materiał łączony z okresem paleolitu schyłkowego i z mezolitu⁶. Kolejne prace z ramienia Towarzystwa w tym rejonie K. Kothe przeprowadził w 1909 r. W ich trakcie pozyskano narzędzia i odłupki krzemienne, fragmenty bursztynu, fragmenty szlaki żelaznej i ceramiki neolitycznej, wczesno- i późnośredniowiecznej⁷. Dostępna dokumentacja nie precyzuje miejsca znalezienia wspomnianych tych przedmiotów. W kolejnych latach prospekcja powierzchniowa K. Kothe była kontynuowana, w ich trakcie pozyskano zespół źródeł sięgający chronologicznie od epoki kamienia po czasy nowożytne. Dokładniejsza lokalizacja pozyskanych zabytków nie jest jednak możliwa. Wybiórczo były publikowane jedynie znaleziska z okresu „pruskiego”, a do literatury przedmiotu włączane były przede wszystkim zabytki związane z kulturami pradziejowymi. W okresie międzywojennym obszar ten był penetrowany m.in. przez Józefa Kostrzewskiego, lecz przedmiotem jego badań były głównie stanowiska przedhistoryczne. Pokłosem realizowanych w 1931 r. prac terenowych był artykuł J. Kostrzewskiego „Pradzieje Bydgoszczy”, w ramach którego opublikowana została część pozyskanych z Czerska Polskiego zabytków (por. Kostrzewski 1933).

Jednym z najwcześniejszych opracowań uwzględniających omawiany rejon w strukturach osadniczych wczesnego średniowiecza było dzieło Władysława Kowalenko osadnictwie grodowym Wielkopolski (Kowalenko 1938). Badacz ten jako jeden z pierwszych polskich archeologów zwrócił uwagę na możliwość funkcjonowania w Czersku Polskim grodu, po którym śladem miały być zachowane fragmenty muru (Kowalenko 1938, s. 192). Kolejne prace terenowe w tym rejonie przypadły na lata okupacji hitlerowskiej. Powrót części badaczy niemieckich do Bydgoszczy pozwolił kontynuować rozpoczęte dwie dekady wcześniej badania. Swoje wcześniejsze prace

⁵ Informacja pochodzi z Inwentarza muzealiów Działu Archeologii Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (DA MOB). Pozycja nr 39.

⁶ Informacja pochodzi z Inwentarza muzealiów DA MOB. Pozycja nr 289-295.

⁷ Informacja pochodzi z Inwentarza muzealiów DA MOB. Pozycja nr 215 i 216.

kontynuował m.in. K. Kothe, który w 1941 r. przeprowadził tu badania. Rezultatem tych prac było pozyskanie fragmentów ceramiki i wiórów krzemienych datowanych od epoki kamienia do wczesnej epoki żelaza⁸. Po zakończeniu II wojny światowej stanowisko to nadal było przedmiotem badań naukowych. Już w 1950 r. Witold Hensel w pierwszym tomie swojej monumentalnej serii *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej* opisuje część przedwojennych znalezisk z terenu Bydgoszczy – w tym z Czerska Polskiego (Hensel 1950, s. 102-103). Zaznaczyć należy, że badacz ten podtrzymuje wcześniejsze sugestie dotyczące funkcjonowania w tym miejscu grodu (Hensel 1950, s. 141). Pierwsze badania archeologiczne w okresie powojennym realizowane były w 1962 r. pod kierownictwem Michała Kobusiewicza i Czesława Potemskiego. Ich wyniki, jak i wcześniejszych prac terenowych, zostały opublikowane w monografii pradziejów Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego (Potemski 1963a). Również ta publikacja pomija całkowicie problem osadnictwa wczesnośredniowiecznego w rejonie Czerska Polskiego. Materiały te zostały opracowane kilka lat później w ramach jednego z dwóch artykułów stanowiących katalog wczesnośredniowiecznych źródeł archeologicznych z terenu Bydgoszczy i okolic. Publikacja ta zawiera charakterystykę wszystkich znanych stanowisk z rejonu Czerska Polskiego, które zostały wyszczególnione na bazie prospekcji powierzchniowej, jak i materiałów archiwalnych (Wilke, Potemski 1970, s. 16-20). Jest to jedna z najważniejszych pozycji poruszających omawiany problem.

Poza pracami o charakterze katalogowym na bliższą uwagę zasługuje artykuł Cz. Potemskiego poruszający kwestie historii badań i zbiorów w powiecie bydgoskim. Stanowi on kompleksowe opracowanie najważniejszych prac badawczych realizowanych na wspomnianym terenie do lat 60. XX w (Potemski 1963b). Podobne znaczenie ma opracowanie Zenona Guldon i Jana Powierskiego poruszające problem podziału Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII – XIV wieku, gdzie opisany został również domniemany gród w Czersku Polskim (Guldon, Powierski 1974).

Kolejne prace terenowe realizowane w 1984 r. miały charakter wyłącznie weryfikacyjny. Przeprowadzone w rejonie Czerska Polskiego badania powierzchniowe (w ramach projektu AZP) umożliwiły określenie wstępnej chronologii i zasięgu

⁸Informacja pochodzi z Inwentarza muzealiów DA MOB. Pozycja nr 322.

stanowisk. W pracach tych uczestniczyli Jerzy Zegarliński, Maria Kryger i Jacek Woźny (Zegarliński 1984). Również w latach kolejnych odkrywano pojedyncze zabytki łączone z osadnictwem pradziejowym. Pod koniec XX i w początkach XXI wieku stanowisko to było uwzględniane w szeregu prac. Wspomnieć należy chociażby artykuł Elżbiety Dygaszewicz nad stanem badań nad wczesnym średniowieczem Wysoczyzny Świeckiej, gdzie stanowisko to jest wpisane w szerszy problem rozpoznania archeologicznego międzyrzecza Brdy i Wisły (Dygaszewicz 1990). Jedną z najważniejszych pozycji dotyczącej historii Bydgoszczy jest monografia opracowana pod redakcją Mariana Biskupa (1991). Również w niej uwzględnione zostały wyniki prac archeologicznych prowadzonych w Czersku Polskim. W kolejnych latach stanowisko to jest wspominane przez Jadwigę Chudziakową (Chudziakowa 1994), E. Dygaszewicz (Dygaszewicz 1994) czy Lecha Łbika (Łbik 1998). Na szczególną uwagę zasługuje ostatnia z wymienionych prac. Opracowanie to porusza problem średniowiecznych brodów i przepraw na dolnej Brdzie, w tym w rejonie Brdujścia i Czerska Polskiego. Analizując tę problematykę autor dokonuje również opisu osadnictwa tego obszaru oraz wpisuje je w szerszy kontekst zależności gospodarczych i politycznych. Jednocześnie wskazuje na ścisłe powiązanie osady w Czersku Polskim z grodem w Wyszogrodzie. Co więcej, wskazuje na jej ważną rolę w systemie komunikacji, a tym samym na ważną funkcję gospodarczą i militarną. O dużym znaczeniu przeprawy w tym rejonie wspomina również Wojciech Chudziak w monografii województwa kujawsko-pomorskiego (Chudziak 2017b, s. 151-152). Ostatnio problem funkcjonowania grodu w Czersku Polskim poruszony został w katalogu obejmującym wczesnośredniowieczne grodziska powiatu bydgoskiego (Chudziak, Bojarski red. 2019a). Autorzy tego opracowania uznają, że stanowisko to jest niedostatecznie udokumentowane, aby uwzględnić je jako grodzisko (Chudziak, Bojarski 2019b, s. 16). Ostatnie prace badawcze w rejonie domniemanego grodziska miały miejsce w 2019 r., a pracami tymi kierował W. Miłek i P. Banasiak (Banasiak, Miłek 2019). W ich trakcie wykonano badania powierzchniowe w rejonie wzniesień po obu stronach ul. Hutniczej w Bydgoszczy na obszarze ok. 6,5 ha. Wykonano także 31 odwiertów geologicznych, w celu weryfikacji stratygrafii wzniesienia, na którym zadokumentowane są stanowiska o chronologii wczesnośredniowiecznej. W ich wyniku nie zarejestrowano nawarstwień kulturowych związanych z okresem średniowiecza. Nie pozyskano także ruchomego materiału źródłowego. Pokłosem prowadzonych badań był

artykuł sprawozdawczy, który osadzał wyniki prowadzonych prac w dotychczasowy stan badań nad domniemanym grodziskiem w Czersku Polskim (Banasiak 2020b).

Kolejnym istotnym stanowiskiem z terenu powiatu bydgoskiego jest grodzisko w Strzelcach Dolnych. Obiekt ten został przebadany metodami archeologicznymi stosunkowo późno - w roku 1940 wykonano na jego obszarze prospekcję lotniczą, natomiast pierwsze badania sondażowe przy wschodniej krawędzi majdanu oraz w jego centralnej części przeprowadził w roku 1963 Cz. Potemski z Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy. Założono wówczas trzy niewielkie sondaże: dwa o wymiarach 1 x 1 m i jeden o wymiarach 1 x 2 m. Badania wykopaliskowe uzupełniono prospekcją powierzchniową grodziska i przyległego obszaru. Dopiero w latach 1964-1967 i 1969-1970 przystąpiono do badań o charakterze szerokopłaszczyznowym i w pierwszym ich sezonie założono dwa wykopy o wymiarach 4 x 4 m w południowej części grodziska, wpisane w siatkę arową obejmującą całe stanowisko. Do roku 1967 kontynuowano prace badawcze w południowej partii majdanu oraz w jego części zachodniej. Rozpoznaniem objęto również strefę majdanu położoną przy wewnętrznym skłonie wału, wschodnią podstawę wału i strefę fosy na zewnątrz wału (Bojarski, Banasiak 2019a, s. 217). W ostatnich dwóch sezonach badań (1969-1970) wysiłki badawcze zostały skoncentrowane na części środkowej majdanu. Uzyskano wówczas przekrój stanowiska na linii W-E, a także uzupełniono rozpoznanie stratygrafii na poprzecznej jego osi. Łącznie w ciągu sześciu lat przebadano obszar o powierzchni prawie 6,7 ara, co stanowi około 15% obszaru stanowiska (Bojarski Banasiak 2019a, s. 217-220). Zdecydowanie mniejszy zakres miały jednodniowe badania weryfikacyjno-sondażowe podjęte pod kierunkiem W. Chudziaka w 1993 przez zespół badaczy z Instytutu Archeologii i Etnografii UMK w Toruniu. Skupiono się wówczas na rozpoznaniu północnej części majdanu, na styku z południowym skłonem „stożka”, wytyczono także wykop sondażowy o wymiarach 4,5 x 1,5 m, umieszczając go równolegle do wschodniej krawędzi wykopów z lat 60. XX w. W celu weryfikacji stratygrafii kulturowej stanowiska wykonano serię 18 odwiertów archeologicznych na osi N-S (Bojarski, Banasiak 2019a, s. 220). W 1994 r. uzupełniające badania powierzchniowe w rejonie grodziska przeprowadził Józef Łoś z Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego Bydgoszczy (Łoś, Szałkowska-Łoś 1999, s. 108-109).

Grodzisko w Strzelcach Dolnych było częstym obiektem rozważań naukowych. Najstarsze opracowania jedynie wzmiankują o tym obiekcie, nie podejmując

dokładniejszej jego analizy (Gapiński 1878). Tak samo jak w przypadku innych głównych centrów osadniczych ziemi bydgoskiej we wczesnym średniowieczu, tak również stanowisko w Strzelcach Dolnych było objęte refleksją badawczą czołowych badaczy okresu międzywojennego (Schumacher 1924; Łęga 1930; Kowalenko 1938). Zakres tych opracowań był podobny, jak w przypadku innych stanowisk archeologicznych z terenu powiatu bydgoskiego. Obejmowały one przede wszystkim podstawowe dane o obiekcie (m.in. lokalizacja, stan zachowania, forma). Informacje te zostały uzupełnione w czasach okupacji przez zdjęcia lotnicze grodziska, jak również przez pozyskanych w tym czasie materiał źródłowy z przeprowadzonej penetracji powierzchniowej (Kleemann 1942; Brutzer 1942). Stanowisko zostało również uwzględnione w wykazie grodzisk wczesnośredniowiecznych sporządzonym przez Bonifacego Zielonke (Zielonka 1959). Kolejne publikacje związane były już z działalnością Czesława Potemskiego. Badacz ten systematycznie publikował prace o charakterze sprawozdawczym oraz w formie komunikatów (Potemski 1966; Potemski 1975; Potemski 1978), jednak teksty te nie stanowiły pełnego opracowania pozyskanego materiału źródłowego. Zabrakło w nich podstawowych informacji na temat struktury i miąższości nawarstwień, planu odkrytych obiektów, jak również szczegółowej analizy materiałów źródłowych (Bojarski, Banasiaka 2019, s. 213). Pozyskane w czasie badań dirhemy arabskie były dość szeroko opisywane w ramach znalezisk numizmatycznych i skarbów z terenu Polski (Samsonowicz 1970; FrühmittelalterlicheMünzfunde 2016). Kolejne lata zaowocowały przede wszystkim wpisaniem stanowiska w szerszy kontekst studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym omawianego regionu. Grodzisko w Strzelcach Dolnych ujęte zostało chociażby w opracowaniach katalogowych stanowisk występujących w Bydgoszczy i okolicy (Wilke, Potemski 1985; Dygaszewicz 1990). Pierwsze próby szczegółowego opisanie roli ośrodka grodowego w Strzelcach Dolnych na kształtowanie się osadnictwa regionu podjęte zostały przez Wojciecha Chudziaka. W swojej analizie zasiedlenia strefy chełmińsko-dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu i obszarów przyległych, badacz ten zaprezentował również wyniki badań weryfikacyjnych prowadzonych na grodzisku (Chudziak 1996). Stanowisko to było także przedmiotem badań w ostatnich latach. Niewątpliwie ważnym opracowaniem była praca doktorska Andrzeja Janowskiego, która podejmując problem osadnictwa grodowego Pomorza Nadwiślańskiego w wielu miejscach porusza kwestie badań, chronologii, stratygrafii i funkcji omawianego stanowiska (Janowski 2004).

Niestety praca ta nie była publikowana. Zespół osadniczy w Strzelcach Dolnych był również uwzględniony przy opracowaniu wczesnośredniowiecznych przepraw wiślanych na dobrzyńsko-grudziądzkim odcinku rzeki. Wykonana przez autora analiza interdyscyplinarna pozwoliła podjąć próbę rekonstrukcji chronologii, lokalizacji i znaczenia przeprawy na rozwój wczesnośredniowiecznego osadnictwa i komunikacji (Banasiak 2018a). Najobszerniejsze opracowanie tego stanowiska dotychczas zostało wykonane w ramach atlasu grodzisk wczesnośredniowiecznych powiatu bydgoskiego (Bojarski, Banasiak 2019a).

Kolejnym omawianym grodziskiem z powiatu bydgoskiego, w granicach dawnej kasztelanii wyszogrodzkiej jest obiekt w Koronowie-Starym Dworze. Najstarsze prace badawcze realizowane były w tym miejscu pod koniec wieku dziewiętnastego (1896 r.) przez muzeum w Bydgoszczy. Przez kolejne dziesięciolecia na obiekcie nie prowadzono badań naukowych. Dopiero w 1966 r. ekspedycja Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego prowadziła prospekcję powierzchniową w obrębie grodziska. Pierwsze i jedyne dotychczas prace wykopaliskowe prowadzone były w roku 1995 przez zespół z IAIe UMK pod kierownictwem W. Chudziaka. W trakcie prac koncentrowano się głównie na rozpoznaniu konstrukcji wału, zabudowy i fosy zewnętrznej. Założono 8 wykopów badawczych, o łącznej powierzchni 44 m². W późniejszych latach stanowisko nie podlegało badaniom archeologicznym.

Do literatury przedmiotu grodzisko zostało wprowadzone za sprawą Gotfryda Ossowskiego i A. Lissauera, którzy umieścili je w swoich wykazach grodzisk (Ossowski 1881, 8, nr 9; Lissauer 1887, 179). Poza krótkimi wzmiankami, grodzisko do początku XX w. nie podlegało zbyt intensywnej refleksji badawczej. Przed II wojną światową o formie i lokalizacji stanowiska wspominają m.in. P. Schumacher (1924), ks. Władysław Łęga (1930) oraz Władysław Kowalenko (1938). Na kolejne publikacje należało poczekać kilka dziesięcioleci. Dopiero pozyskanie nowego materiału źródłowego w toku badań z 1995 r. (Chudziak, Bojarski 1995ab) przyczyniło się do powstania kolejnych publikacji. Wyniki tych badań zostały wykorzystane w opracowaniach dziejów Koronowa (Woźny 2009), ale były także sygnalizowane przez W. Chudziaka w monografii regionu kujawsko-pomorskiego (2017). Ostatnią publikowaną pracą był katalog grodzisk wczesnośredniowiecznych z powiatu bydgoskiego, w którym zaprezentowano obszerny opis formalny stanowiska (Chudziak,

Bojarski 2019 red.). Jednakże większość materiałów pozyskanych w 1995 r. nie została dotychczas opracowana i opublikowana.

W niniejszym opracowaniu pominięto grodzisko z Pnia (gm. Dąbrowa Chełmińska), które według części badaczy mogło podlegać ośrodkowi wyszogrodzkiemu (Powierski 1973, s. 20; Spors 1983, s. 208-209; Bogucki 1996, s. 98). Jednakże obszar Pnia i okolic był zdobyczą nietrwałą, gdyż od lat dwudziestych XII w. związany był już ściśle z ziemią chełmińską. Zasięg oddziaływania ośrodka wyszogrodzkiego oraz późniejszej kasztelanii wyznaczała Wisła, stając się naturalną granicą.

Innym zagadnieniem są badania stanowisk o chronologii późnośredniowiecznej. Od lat osiemdziesiątych intensywne prace badawcze na tym polu wykazywał Wojewódzki Konserwator Zabytków w Bydgoszczy, we współpracy z Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy. Ważnym momentem w historii badań nad miastem lokacyjnym w Bydgoszczy było utworzenie w 1992 r. Zespołu do Badań Dziejów Bydgoszczy z inicjatywy Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Bydgoszczy oraz Uniwersyteckiego Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności UMK. Zakres zainteresowań badawczych Zespołu obejmował trzy podstawowe zagadnienia: badania miasta przedlokacyjnego, późnośredniowiecznego (lokacyjnego) oraz nowożytnego (Chudziakowa 1994, s. 8; Siwiak, Siwiak 2021, s. 112). Przeprowadzone przez Zespół badania archeologiczne w latach 1992-1997 nie dotknęły poza murami obronnymi problematyki związanej z obszarem lokacyjnego miasta. Najpełniej w tym czasie rozpoznano strefę wczesnośredniowiecznego grodu, a w latach 1994-1997 również gotyckiego zamku bydgoskiego. Ponadto do końca lat 90. XX w. badaniom archeologicznym prowadzonym przez Zespół podlegały takie obszary jak, Wyspa Młyńska, mury miejski przy ul. Pod Blankami 4 oraz reliktyw najstarszego bydgoskiego kościoła pw. św. Idziego na Przedmieściu Kujawskim (Siwiak, Siwiak 2021, s. 113). Wraz z przemianami ustrojowymi na początku lat 90. XX w. i pojawieniem się prywatnych firm archeologicznych wiele prac badawczych w rejonie zurbanizowanym zostało przejęte przez te podmioty, co wpłynęło na zawieszenie działalności Zespołu do Badań Dziejów Bydgoszczy. Efekty kilkudziesięciu lat badań, nadzorów i prac ratunkowych na stanowiskach związanych z osadnictwem średniowiecznym i nowożytnym w Bydgoszczy szerzej omawiają Wojciech i Anna Siwiak (2021). Podobnie, jak w przypadku Bydgoszczy, również odkrywanie śladów osadnictwa

średniowiecznego Fordonu i Koronowa odbywa się głównie w wyniku bieżących nadzorów. Jednakże w obu przypadkach brak jest kompleksowych programów badawczych zmierzających do całościowego rozpoznania osadnictwa późnośredniowiecznego. Na tym tle w sposób szczególny wyróżnia się zamek w Nowym Jasięcu, który podlegał wielokrotnym i szeroko zakrojonym pracom badawczym. Prowadzone od lat 70. XX w. badania podwodne, konserwatorskie i wykopaliskowe pozwoliły szczegółowo rozpoznać stratygrafię, układ architektoniczny obiektu, ale także pozyskać bogaty ruchomy materiał źródłowy (Grochowski 2006; Grochowski 2007; Chudziak, Kaźmierczak, Niegowski 2011). Poza Bydgoszczą na terenie powiatu bydgoskiego regularne prace badawcze, zmierzające m.in. do rozpoznania osadnictwa późnośredniowiecznego realizowane są jedynie przez Muzeum Solca im. Księcia Przemysła w Solcu Kujawskim. Dotychczasowe osiągnięcia na tym polu zaprezentowane zostały w artykule podsumowującym pierwszą dekadę aktywności badawczej tej jednostki na terenie miasta i gminy Solec Kujawski (Banasiak 2021c) W latach 2009 - 2019 przeprowadzono badania powierzchniowe oraz w formie sondazy archeologicznych na 33 działkach. Były to głównie obszary zajmowane przez stanowiska późnośredniowieczne / nowożytnie w obrębie miasta Solec Kujawski (Banasiak 2021c, 463). Wśród opracowań poruszających problematykę osadnictwa późnośredniowiecznego w rejonie Bydgoszczy warto przytoczyć opracowanie stanowiące katalog wystawy pt. „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych” wydane przez Muzeum Okręgowe im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (Bydgoszcz 2014). Innym cennym opracowaniem jest książka autorstwa Wojciecha Siwiaka poruszająca problem życia codziennego mieszkańców Bydgoszczy w późnym średniowieczu i w czasach nowożytnych w świetle wybranych źródeł kultury materialnej (Siwiak 2015).

Problematyka badań nad osadnictwem średniowiecznym w okolicach Bydgoszczy była również przedmiotem opracowań syntetycznych. Wspomineć należy m.in. o pracach Elżbiety Dygaszewicz (1990) czy Gerarda Wilke i Czesława Potemskiego (1970; 1985) w których zebrane zostały materiały dotyczące osadnictwa wczesnohistorycznego z obszaru dawnego województwa bydgoskiego. Ważną pozycją jest również opracowanie Wojciecha Chudziaka, poruszające problematykę zsielenia strefy chełmińsko-dobrzyńskiej, w tym lewobrzeża Wisły (1996). Również autor tego opracowania podejmował studia w zakresie osadnictwa w rejonie fordońskiego zakola

Wisły w kontekście przepraw wiślanych funkcjonujących w tym miejscu we wczesnym średniowieczu (Banasiak 2018a).

4.2. Historia i stan badań nad wczesnośredniowiecznym grodziskiem w Wyszogrodzie

Rejon współczesnej Bydgoszczy stał się obiektem zainteresowań badaczy od 2. poł. XIX wieku. Pierwszym zestawieniem katalogowym uwzględniającym grodziska wczesnośredniowieczne z tego obszaru było opracowanie autorstwa Ludwiga Giesebrechta, który nie wskazał jednocześnie miejsca z którym należałoby ów gród łączyć (Giesebrecht 1846). O Wyszogrodzie wspomina również Max Töppen (1858), w monografii geograficzno-historycznej Prus. Próbę lokalizacji grodziska podjął kilkanaście lat później ks. Maksymilian Gapiński, który sugerował, że grodzisko w Strzelcach Dolnych stanowiło pozostałość po historycznym Wyszogrodzie (Gapiński 1878, s. 72). Kolejnym ważnym opracowaniem podejmującym zagadnienie grodziska wyszogrodzkiego jest *Die Prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen und der angrenzenden Gebiete* autorstwa Abrahama Lissauera (1887). W pozycji tej autor zestawia stanowiska archeologiczne z rejonu m.in. Pomorza, Kujaw czy Wielkopolski. Dołączony do opracowania katalog zawiera także informacje o grodzisku w dawnym Fordonie (obecnie dzielnica Bydgoszczy), który utożsamiał ze znanym ze źródeł pisanych Wyszogrodem (Lissauer 1887, s. 179). W opracowaniu tym autor opierał się na dotychczas opublikowanych materiałach źródłowych (m.in. na pracach katalogowych Gotfryda Ossowskiego) (Ossowski 1879), jak również na dokumentacji pochodzącej z kolekcji muzealnych oraz na wynikach własnych badań terenowych. Informacje o tych badaniach są niewystarczające do pełnego odtworzenia zakresu prowadzonych wtedy prac. Badania A. Lissauera i E. Schmidta realizowane w 1886 i 1889 roku, zdaniem Jacka Bojarskiego obejmowały przede wszystkim przyległy do skarpy wiślanej wał grodziska (Bojarski 2019, s. 40). Rok później opublikowane zostało kolejne zestawienie katalogowe autorstwa Roberta Behli, obejmujące swoim zasięgiem obszar Wielkopolski wschodniej i Pomorza (Behla 1888). W katalogu tym zamieszczone zostały dwa stanowiska z ziemi bydgoskiej – grodzisko w Zamczysku i w Fordonie (Behla 1888, s. 150). To ostatnie znajduje się również w wydanym dwa lata później zestawieniu autorstwa Rudolfa Virchowa (Virchow 1890). Prace na

stanowisku w kolejnych latach prowadził również Erich Schmidt z ramienia *Historischer Verein zu Bromberg*. Wyniki prowadzonych wówczas prac opublikował w ramach monografii „AusBrombergerVorzeit. DieBurg Bydgoszcz-Bromberg” (Schmidt 1902). Zarówno E. Schmidt, jak i K. Potkański uważają, że grodzisko w widłach Wisły i Brdy za obiekt przedhistoryczny, używany również w czasach średniowiecza (Kowalenko 1938, s. 202). Dokładny zakres prowadzonych wówczas prac nie jest znany. Warto zwrócić również uwagę na zestawienie znalezisk z terenu prowincji poznańskiej autorstwa Ericha Bluma. W swoim wykazie badacz wymienił m.in. zabytki pozyskane z terenu grodzisk w Bydgoszczy, Fordonie oraz Zameczysku (Blume 1909). Badacz ten uważał również, że nazwa „Wyszogród” wywodzi się od nazwy ludowej (Kowalenko 1938, s. 202). Ponadto w swoim przewodniku po Bydgoszczy i okolicach o Wyszogrodzie wspomina Franc Lüdtkke (1909), a także Robert Dorr (1914) w opracowaniu grodzisk z zachodniej części Prus.

Wybuch wojny (1914-1918) oraz odrodzenie państwa polskiego w znaczny sposób wpłynęło na opuszczanie niemieckich badaczy terenu Bydgoszczy oraz napływ Polaków podejmujących pierwsze prace archeologiczne. Ostatnią ważną pracą napisaną przez badacza niemieckiego był katalog grodzisk z terenu dawnej prowincji poznańskiej pióra Paula Schumachera (1924). Opracowanie to zawiera podstawowe informacje o najważniejszych grodziskach z okolic Bydgoszczy, w tym stanowiska w Wyszogrodzie. Praca ta jest o tyle istotna, że stała się podstawą opracowania polskojęzycznego katalogu grodzisk wczesnośredniowiecznych Wielkopolski Władysława Kowalenki (1938). Ważną pozycją jest także monografia dziejów Fordonu, autorstwa Bolesława Piechowskiego (1924). Podkreślić jednak należy, że w przypadku dziejów Wyszogrodu autor głównie powołuje się na wyniki prac badawczych ks. Gapińskiego. Istotny wkład w rozwój badań nad dziejami Pomorza, w tym także w opracowanie materiałów z rejonu Bydgoszczy miał ks. Władysław Łęga. W książce zatytułowanej *Kultura Pomorza we wczesnośredniowieczuna podstawie wykopalisk* włącza materiał pochodzący z badań w Bydgoszczy-Fordonie w szerszy problem dziejów Pomorza (Łęga 1930). Pierwsze regularne prace terenowe na stanowisku podjęto w 1932 r. Inicjatorem i kierownikiem prac wykopaliskowych był Zygmunt Zakrzewski z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, a w terenie za przebieg prac odpowiadał Tadeusz Wieczorowski. Wyniki tych prac opublikowano w formie artykułu w pierwszym tomie „Przeglądu Bydgoskiego” w roku 1933

(Wieczorowski 1933). Działania badawcze realizowano wówczas wzdłuż krawędzi urwiska wykonując od strony południowo-zachodniej grodziska przekrój przez wał. Po linii przekroju wału przekopano fosę i część majdanu stanowiska (Wieczorowski 1933, s. 69-70). Sporządzono również dokładny plan stanowiska (ryc. 16).



Ryc. 16. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Plan sytuacyjny grodziska wyszogrodzkiego sporządzony w trakcie badań T. Wieczorowskiego w skali 1:200 (Archiwum DA MOB)

Rozwój polskich badań przerwał wybuch II wojny światowej. W jej trakcie nie podejmowano prac związanych z opracowaniem pozyskanych źródeł archeologicznych. W latach 40. XX wieku kilkakrotnie wizytowano stanowisko, czego efektem były krótkie wzmianki zamieszczone w czasopiśmie „Gothiskandza” wydawanym przez Muzeum w Gdańsku, gdzie opublikowano m.in. serie najstarszych zdjęć lotniczych grodziska (Gothiskandza 1941, s. 97; Brutzer 1942, s. 49; Klemann 1942, s. 40-41, ryc. 12-13) (ryc. 17).



Ryc. 17. .Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Zdjęcie lotnicze z roku 1941

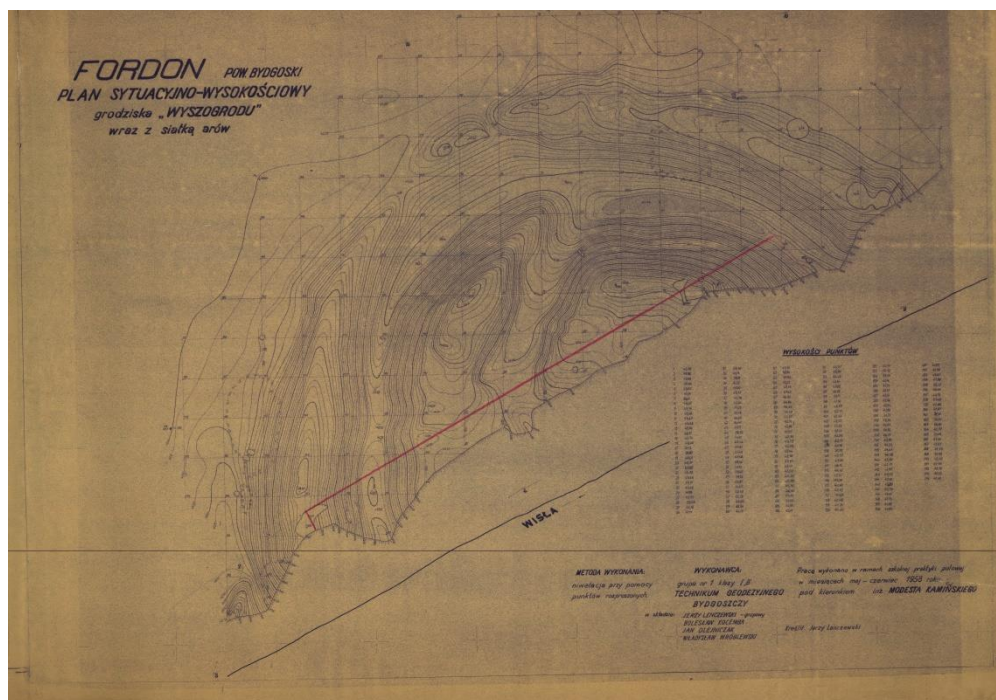
(za: Kleemann 1942, tabl. 12)

Pierwsze lata powojenne to czas odbudowy i ponownego inwentaryzowania dostępnych materiałów źródłowych. Pewnym podsumowaniem tego procesu dla rejonu Bydgoszczy było opracowanie przez Czesława Potemskiego przewodnika po wystawie Działu Archeologii Muzeum im. L. Wyczółkowskiego (Potemski 1956) oraz wykazu Bonifacego Zielonki *Zabytki archeologiczne województwa bydgoskiego* (Zielonka 1959). Pierwsza z wymienionych pozycji prezentuje podstawowy zbiór informacji na temat pradziejów oraz okresu wczesnośredniowiecznego z obszaru regionu bydgoskiego oraz obszarów przyległych. Poza prezentacją wyników badań z XIX i pocz. XX wieku realizowanych w Wyszogrodzie, załączono tam także fotografie z widokiem ogólnym na stanowisko. (Potemski 1956, s. 52-53, ryc. 21). W drugiej pozycji autorstwa B. Zielonki szczególnie istotną częścią jest katalog stanowisk archeologicznych z terenu dawnego województwa bydgoskiego, uwzględniający także grodzisko wyszogrodzkie (Zielonka 1959, s. 22. Brak pełnego opracowania badań T. Wieczorowskiego oraz zniszczenie dokumentacji w czasie wojny spowodowało podjęcie nowych prac badawczych w latach 1958-1960. W celu namierzenia wykopów z lat 30. XX w., przyjęto podobną strategię w czasie wyznaczania działek badawczych. W tym celu przeprowadzono linię profilową w obrębie wewnętrznej części grodu w odległości 1,5 m do 4 m od linii obrywu. Uzyskaną powierzchnię między obrywem, a linią profilu głównego podzielono na odcinki długości 10 m, pozostawiając na co drugim odcinku murki profilowe o grubości 70 cm w górnych ich częściach (Rauhut,

Rauhutowa, Potemski 1959, s. 144). Uzyskano dzięki temu profil o łącznej długości 160 m, podzielony na 16 równych odcinków, i szerokości dochodzącej miejscami do 5 m. Odcinki eksplorowanych wykopów oznaczono literami alfabetu – od A do R (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b). Częściowo działki te pokrywały się z obszarem badanym w 1932 roku, co pozwoliło określić dokładniej jego zasięg (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 283). Były to jak dotąd największe badania realizowane na grodzisku (ryc. 18).

W trakcie badań w latach 1958-1960 pozyskano liczny materiał źródłowy. Określenie dokładnej liczby pozyskanych fragmentów ceramiki naczyniowej jest znacznie utrudnione, głównie ze względu na brak kompletnych inwentarzy z badań. Dostępne dane pozwalają szacować, że w toku dotychczasowych badań wykopaliskowych prowadzonych na grodzisku pozyskano ok. 50 000 fragmentów naczyń ceramicznych. Dostępna dokumentacja z badań nie pozwala również określić dokładnej liczby kości zwierzęcych. W sprawozdaniu z pierwszego sezonu badań autorzy zaznaczają, że materiał kostny związany z hodowlą był bardzo liczny, na co wskazują też regularne wpisy w dzienniku badań poświadczające znaleziska bliżej nieokreślonej liczby znalezisk kości zwierzęcych. Ze względu na niewielką datującą, zabytki te nie podlegały jak dotąd opracowaniu. Również w ramach tej pracy analiza ich ograniczy się do zasygnalizowania obecności tej kategorii znalezisk w materiale źródłowym⁹. Opracowanie tak licznych materiałów źródłowych powinno odrębną pracą, w której w sposób kompleksowy opracowana by została gospodarka hodowlana. Więcej informacji posiadamy jedynie w przypadku materiałów kostnych związanych z działalnością łowiecką. W trakcie badań z 1958, w obrębie odcinków A-H odkryto m.in. 30 fragmentów kości żuchw bobrów, fragmenty poroży jeleni i sarn, a także ości i łuski rybie wraz z tarczkami kościanymi jesiotrów (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 162)

⁹ Materiały te zdeponowane są w Dziale Zbiorów Archeologiczny Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy.



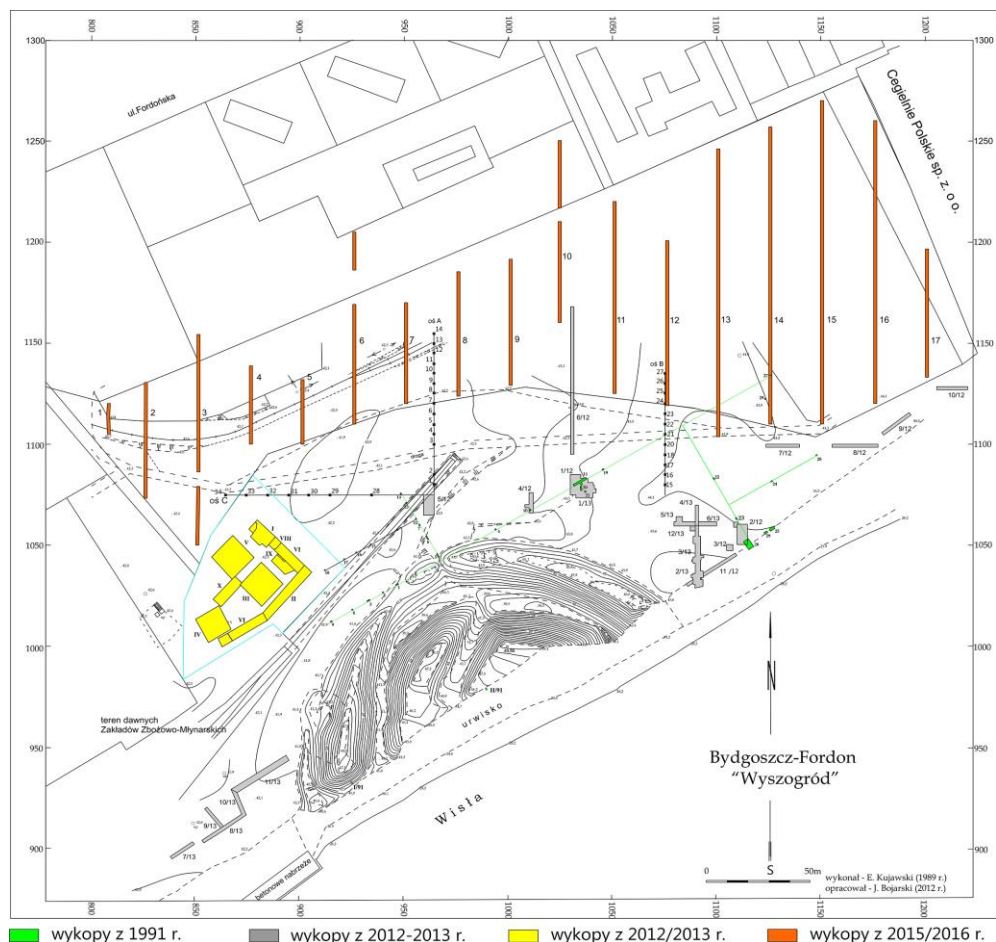
Ryc. 18. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Plan sytuacyjny grodziska wyszogrodzkiego wraz z obszarem badań w latach 1958-1960 (Archiwum DA MOB)

Wyniki realizowanych prac terenowych w latach 1958-1960 zostały opublikowane na łamach „Wiadomości Archeologicznych” w formie trzech artykułów sprawozdawczych (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b). Przeprowadzona wówczas analiza materiału źródłowego pozwoliła wyróżnić cztery fazy rozwoju grodu, które zamykają się od schyłku XI do 1330 r. (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 258; Bojarski 2019, s. 35).

Tak przyjęta chronologia pozostawała aktualna, aż do początku lat 90. XX wieku. Przez kolejne lata wyniki badań zespołu warszawsko-bydgoskiego były powielane w opracowaniach katalogowych (Wilke, Potemski 1970) oraz problemowych (Leciejewicz 1959; Potemski 1963a; Zielonka 1963; Labuda 1969; Wilke 1979; Ślaski, Wilke 1980; Śliwiński 1989, Bogucki 1996). Pewien etap badań zamyka monografia Bydgoszczy z 1991 r. Przygotowana przez Gerarda Wilke synteza pradziejów i wczesnego średniowiecza metropolii bydgoskiej stanowi podsumowanie stanu wiedzy na temat tego obszaru do końca okresu PRL (Wilke 1991). Równoległe miały miejsce kolejne prace badawcze na stanowisku. Przeprowadzone w 1991 roku działania terenowe miały zdecydowanie mniejszy zakres, ze względu na weryfikacyjno-sondazowy charakter założonych wykopów badawczych (Chudziak, Gurtowski 1991).

W tym samym roku badaniami objęto obszar osady podgrodowej. Jej eksploracji przeprowadzono wówczas w obrębie 29 sondażu, których celem było m.in. określenie pierwotnego zasięgu osady. Na szczególną uwagę zasługuje kilka wówczas zadokumentowanych obiektów. W sondażu nr 6 zaobserwowano płytki nieckowaty obiekt, który, znajdował się na głębokości 60 cm. W jego wypełnisku znaleziono 6 ułamków ceramiki całkowicie obtaczanej. Interesujący okazał się również obiekt nr 4 zadokumentowany w obrębie sondażu 11 mogący stanowić relikwiarz ziemianki mieszkalnej. Spora ilość ceramiki całkowicie obtaczanej (45 fragmentów) pozyskana została ze stropu owalnego obiektu eksplorowanego w ramach wykopu nr 25. Sondaż 26 pozwolił natomiast zadokumentować dwa groby szkieletowe bez wyposażenia (Smietana 2010, s. 39). Wykonano wówczas w dwóch miejscach niewielkie odkrywki profilu skarpy: na zewnętrznym wale w części południowo-zachodniej grodziska (odcinek O–P według oznaczeń z badań wcześniejszych) – sondaż I/91 o szerokości 1,2 m; oraz w środkowej partii majdanu, mniej więcej w połowie odcinka H–G – sondaż II/91 o szerokości 0,7 m (Bojarski 2019, s. 40). Pozycjami podsumowującymi dorobek badawczy końca XX wieku należy uznać rozdział w monografii Bydgoszczy (Wilke 1991) oraz Fordonu (Maciejewski, Zyglewski 1996; Woźny 1997; Zyglewski 1997). Lata 90. XX wieku oraz początki nowego stulecia to czas intensywnej penetracji całego regionu w ramach programu AZP. Efektem tych prac było powstanie prac o charakterze katalogowym, poruszających problem zasiedlenia Bydgoszczy i okolic na przestrzeni dziejów (Dygaszewicz 1990; Dygaszewicz 1994; Chudziak 1996; Łosiowie 1999; Jaskanis 1998; Wilke 1998; Woźny 2003). Włączenie grodziska wyszogrodzkiego do programu badań nad zasiedleniem centrum i pogranicza strefy chełmińsko-dobrzyńskiej przyczyniło się do powstania szeregu prac uwzględniających to stanowisko (Chudziak 1996; Bienias 1993; Janowski 2005; Smietana 2010). W tym czasie podjęte zostały również analizy nad materiałem źródłowym. Wspomnieć należy o niepublikowanej pracy analizującej grzebienie z poroża i kości odkryte na stanowisku (Linsztet 2010). Nowy etap badań całego zespołu osadniczego w Wyszogrodzie przypadł na lata 2012–2016, lecz działaniami terenowymi objęto wówczas teren przyległej do grodu osady. Wówczas prace realizował zespół badaczy z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu. W roku 2012 założono 11 wykopów badawczych o łącznej powierzchni 473 m². Oprócz wykopów założono trzy osie odwiertów: dwie o przebiegu N-S i jedną w zachodniej części stanowiska po osi E-W. Łącznie wykonano 34 odwierty. Celem prowadzonych prac było pełniejsze rozpoznanie zasięgu osady oraz rozpoznanie

obszaru cmentarzyska szkieletowego po wschodniej stronie grodziska (Bojarski, Chudziak Weinkauff 2013, s. 8). Prace realizowane w roku 2013 na osadzie podgrodowej obejmowały 12 wykopów o łącznej powierzchni 390 m². Obszar badań w tym wypadku obejmował zarówno teren na wschód i zachód od grodziska. W latach 2012-2013 poza toruńskim zespołem archeologów prace badawcze na osadzie prowadzili archeolodzy bydgoscy Wojciech i Anna Siwiakowie. Miały one charakter ratowniczy w ramach prowadzonej inwestycji – budowy przepompowni usytuowanej w bezpośrednim sąsiedztwie omawianego zespołu osadniczego. Założono wówczas 8 wykopów o łącznej powierzchni 11 arów (ryc. 19). W trakcie badań zadokumentowano nieliczny materiał ceramiczny datowany na wczesne średniowiecze i czasy nowożytnie.



Ryc. 19. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Plan stanowiska z oznaczeniem wykopów badawczych z 1991 roku oraz z lat 2012-2016 (za: Bojarski 2019, s. 41, ryc. 1.10)

Prace te sprowokowały do ponownego podjęcia prac badawczych nad wcześniej pozyskanym materiałem źródłowym oraz do skonfrontowania go z nowo pozyskanymi źródłami. Dzięki tym zabiegom skorygowano datowanie faz funkcjonowania grodu oraz określono związki chronologiczno-przestrzenne grodu i przyległej osady (Bojarski, Chudziak, Weinkauff 2013a; Bojarski, Chudziak, Weinkauff 2013b; Bojarski, Chudziak, Weinkauff 2015; Bojarski 2016; Chudziak 2017b). Zrealizowane na osadzie prace badawcze pozwoliły również inaczej zająć się problemem pierwotnej lokalizacji kościoła pw. Św. Marii Magdaleny, znanego ze źródeł pisanych (Bojarski, Weinkauff 2015). Ostatnie lata przyniosły ponowny przyrost literatury przedmiotu na temat grodziska w Wyszogrodzie. Na wyróżnienie zasługuje charakterystyka kulturowo-przyrodnicza grodziska wyszogrodzkiego zawarta w katalogu stanowisk z terenu powiatu bydgoskiego, w którym zaprezentowana zostały podstawowe dane o tym stanowisku (Bojarski 2019). Autor niniejszego opracowania w swoich studiach również zabierał głos dotyczący stanu i historii badań nad kasztelanią bydgoską i wyszogrodzką (Banasiak 2021a), kwestii rekonstrukcji pierwotnego rozmiaru grodu (Banasiak 2021b) oraz materialnych śladów walk o Wyszogród (Banasiak 2022). Od 2021 r. trwają kolejne prace terenowe na osadzie przyległej do omawianego grodziska, lecz wyniki tych badań nie były jak dotąd publikowane. Obejmują one znaczny obszar wynikający z podejmowanych prac inwestycyjnych w bezpośrednim sąsiedztwie grodziska.

5. Stratygrafia kulturowa grodziska i elementy struktur przestrzennych

W tej części pracy omówiona zostanie stratygrafia kulturowa stanowiska. Problematykę tą rozpocznie opis stanu zachowania grodziska, jak również dynamika zachodzących na nim zmian. W dalszej części zaprezentowane zostaną dane dotyczące zadokumentowanych warstw kulturowych, umocnień obronnych oraz zabudowy wewnętrznej.

5.1. Opis i stan zachowania stanowiska

Grodzisko wyszogrodzkie uległo w znacznej mierze zniszczeniu przez erozyjną działalność Wisły. Opis stanu zachowania grodziska w latach 30.XX w. przedstawiła Władysława Kowalenko:

„Grodzisko tworzy stożek i dwa otaczające go wały. Między stożkiem a wałem wewnętrznym zachował się rów, daleko szerszy drugi rów oddziela wał wewnętrzny od zewnętrznego. Grodzisko wznosi się nad poziomem Wisły na 22 m i jest punktem najwyższym w pobliskiej okolicy. Śr. od urwiska do rowu szerszego 32 m, obw. tego rowu 150 m, szer. wału 6-8 m, wys. 15-20 m” (Kowalenko 1938, s. 201).

Do lat 50. i 60. XX w. zachowała się tylko północna i północno-zachodnia część umocnień oraz przywałowa partia majdanu. Kierownicy prac badawczych w latach 1958-1960 tak opisywali stan zachowania grodziska:

„Wał zewnętrzny ma wysokość względną 3-4 m licząc od poziomu tarasu. Stożek części wewnętrznej wraz z wałem wewnętrznym wyniesiony jest nad poziom tarasu na 1,5 do 4 m. Średnica grodziska, a raczej jego cięciwa wzdłuż obrywu, mierzy 190 m, z czego na część wewnętrzną przypada 120 m. Zachowana długość promienia grodziska waha się od 72 do 95 m, przy czym dla części wewnętrznej wynosi ona 50 do 60 m” (Rauhut, Rauhutowa, Potesmki 1959 s. 144)

Obecnie majdan nie zachował się, uległ praktycznie całkowitemu zniszczeniu przez ostatnie dziesięciolecia.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy stratygrafii kluczowe wydaje się określenie podstawowych informacji na temat stanowiska, w tym ustalenie jego pierwotnego kształtu i wielkości. Dotychczasowe próby oszacowania wielkości założenia grodowego zostały zebrane w opracowaniu poruszającym ten problem przez autora tej pracy (Banasiak 2021b, s. 16-17).

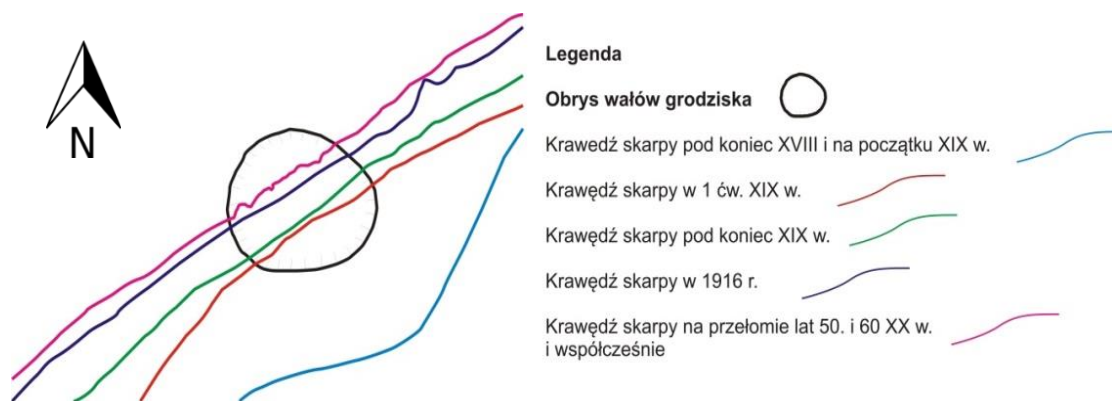
Kluczowym zagadnieniem w kontekście analizy dostępnych źródeł jest kwestia wyznaczenia momentu rozpoczęcia destrukcji grodziska przez rzekę. Dostępne dane historyczne oraz geomorfologiczne pozwalają sądzić, że do końca XVIII w. układ hydrologiczny w rejonie Wyszogrodu nie zagrażał reliktom grodziska. Wprawdzie estuarijny odcinek Brdy cechował się już w okresie staropolskim dużą dynamiką zmian koryta, jednakże erozja boczna najprawdopodobniej nie sięgała do stanowiska (Banasiak 2021b, s. 17-18). Dużo większe znaczenie na zachowanie grodziska miały prace zmierzające do uregulowania dolnej Brdy oraz Wisły, prowadzone od 2. poł. XVIII wieku. Wraz z włączeniem rejonu Bydgoszczy do Prus w roku 1772, rozpoczęto intensywne prace zmierzające do wybudowania drogi wodnej łączącej dorzecze Odry

i Wisły oraz do użegłownienia dolnego odcinka Brdy (Banasiak 2021b, s. 18). Prace te przyczyniły się również do przeobrażenia estuaryjnego odcinka Brdy, zmiany reżimu wodnego oraz dynamiki tej rzeki. Zachodzące zmiany spowodowały przesunięcie prądów wodnych w rejonie fordońskiego przełomu Wisły. Wprawdzie zakole tej rzeki ulegało już wcześniej przeobrażeniom od co najmniej XV-XVI wieku, to dopiero ingerencja człowieka w czasach pruskich przyczyniła się do trwałej przemiany charakteru tego obszaru. Od końca wieku XVIII rozpoczął się proces intensywnej erozji bocznej lewobrzeża Wisły w rejonie ujścia Brdy, skutkujący przesuwaniem się na zachód koryta rzeki, a tym samym wymywaniem jej zachodniej i północno-zachodniej części. Na ten czas należałoby zatem datować początek destrukcyjnej działalności rzeki w rejonie grodziska „Wyszogród” (Banasiak 2021b, s. 18-19). Na nieco późniejszy czas przypadają najstarsze zachowane źródła umożliwiające szacowanie rozmiarów i formy stanowiska. Opracowana przez Friedricha Leopolda von Schroettera mapa obszaru Prus Wschodnich i terenów przyległych z lat 1796-1802 jest cennym źródłem wiedzy na temat postępujących zmian środowiskowych oraz procesów osadniczych. Poza tym zawiera wiele oznaczeń obiektów zabytkowych, w tym grodzisk oznaczanych wielokrotnie jako „Schweden Schanze” lub jako „Schanze”. Na mapie tej grodzisko w Wyszogrodzie nie zostało wprawdzie oznaczone w sposób umożliwiający określenie jego rozmiarów, lecz morfologia koryta Wisły wskazuje, że rejon Fordonu podlegał wówczas tylko nieznacznym działaniom erozyjnym rzeki. Dużo większe znaczenie ma plan Fordonu z marca 1824 r, zatwierdzony przez Królewskiego Nadleśniczego Schulemanna. Dokument ten sporządzono, aby obliczyć areał ziem leżących w bezpośredniej bliskości granic Fordonu, a podlegających miastu. Wykazano na niej obszar 105 mórg i 25 arów, w tym obejmujący brzeg Wisły oraz grodzisko wyszogrodzkie oznaczone jako „Schweden Schanze”. Co istotne, na planie tym grodzisko jest zachowane w znacznej swojej części (ryc. 20). Dzięki zamieszczonej na planie skali możliwe jest szacowanie ówczesnej powierzchni u podstawy grodziska na ok. 3,5 ha, a zniszczeniu uległa wyłącznie część południowo-wschodnia i wschodnia część stanowiska (Banasiak 2021b, s. 19).



Ryc. 20. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Grodzisko na planie Fordonu z marca 1824 r.
(fot. R. Prętki; ze zbiorów prywatnych)

Biorąc pod uwagę dostępny materiał źródłowy, można przypuszczać, że pierwotnie grodzisko w Bydgoszczy-Fordonie miało powierzchnię kilku hektarów. Miało ono formę pierścieniową o promieniu ok. 140-145 m. Domniemywać można, że w okresie staropolskim obiekt ten był nadal zachowany w całości. Początek destrukcyjnej działalności Wisły należy wiązać z inwestycjami hydrotechnicznymi na dolnej Brdzie, budową Kanału Bydgoskiego oraz uregulowaniem Wisły. Zadania te, realizowane od końca XVIII w. i przez większość XIX stulecia, wpłynęły na zmianę prądów rzecznych Wisły i na stopniowe przesuwanie się zakola rzeki w kierunku zachodnim i północno-zachodnim (ryc. 21). Od 1772 r. do czasów współczesnych wymyciu uległo $\frac{3}{4}$ stanowiska, a w konsekwencji utracie uległo wiele cennych poznawczo materiałów źródłowych oraz stratygrafia większości majdanu oraz konstrukcji wałów. Średnie tempo niszczenia grodziska to ok. 0,02-0,04 ha na rok. Jednakże największe zniszczenia miały miejsce do 2. poł. XX, kiedy to dopiero podjęto starania zmierzające do zabezpieczenia skarpy grodziska przed podmywaniem przez Wisłę (Banasiak 2021b, s. 22).



Ryc. 21. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Dynamika zmian krawędzi skarpy w rejonie Wyszogrodu od końca XVIII w. do czasów współczesnych w oparciu o dostępny materiał kartograficzny (oprac. P. Banasiak)

5.2. Warstwy kulturowe

W trakcie prowadzonych prac badawczych w strefie przywałowej wyróżniono cztery główne warstwy kulturowe, stanowiące podstawę do klasyfikacji materiału źródłowego (warstwa I-II-IIa--III). W obrębie tych nawarstwień występują liczne laminacje i przebarwienia, lecz ze względu na swoją strukturę i specyfikę materiału źródłowego takie wydzielenie głównych jednostek stratygraficznych wydaje się uzasadnione. Ich szczegółowy opis przedstawiony został w artykułach sprawozdawczych sporządzonych przez kierowników badań (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1960ab).

Warstwa I

Jest to wierzchnia, współczesna warstwa kulturowa, którą tworzy zhumusowana część warstwy II. Występowała ona we wszystkich badanych w latach 1958-1960 odcinkach. Ma ona barwę ciemnoszarą i tworzą ją piasek próchniczny. Na niemal całej powierzchni ma ona ok. 0,3 m miąższości (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 145). Zalegała ona w partii majdanu nad relikdami zabudowy, przykrywała koronę wału oraz wchodziła w skład górnej partii rowów tworzących fosy. Na odcinku K-L miąższość tej warstwy się zwiększa do 1,3 m, jak również w rejonie fosy wewnętrznej na odcinku H-I i I-J, gdzie w skutek spływów miąższość tej warstwy dochodzi do 2,5 m (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288). Z warstwą tą wiąże się również szereg mniej lub bardziej czytelnych wkopów, stanowiących pozostałości okopów z czasów I i II wojny

światowej, jak również relikty po słupach telegraficznych. Wkopy te przecinają warstwę w kilku miejscach, ingerując również w niektórych przypadkach w warstwę II. Warstwa ta zawiera przemieszany materiał źródłowy. Obejmuje zarówno zabytki wczesno- i późnośredniowieczne, jak i przedmioty z czasów II wojny światowej i współczesne (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 145).

Warstwa II

Warstwa ta jest barwy szarej lub szarobrunatnej. Posiada ona niewielkie laminacje w postaci jasnożółtego piasku. Zawierała ponadto liczne grudki polepy, kawałki węgla drzewnych i przepalone kamienie. Miąższość tej warstwy waha się od 2,0 do 3,5 m i więcej, zwłaszcza po stronie południowo-zachodniej grodziska. Nawarstwienia te mają niewątpliwie niwelacyjny charakter, na co wskazuje przemieszany materiał źródłowy, stanowiący jej komponent (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 145). W jej obrębie odnaleziono bowiem zarówno materiał heterogeniczny materiał źródłowy związany z wszystkimi wyróżnionymi fazami. Ostatni najmłodszą fazą związany był występujący w dużym nagromadzeniu, w postaci zaprawy wapiennej i cegieł „palcówek” w obrębie fosy wewnętrznej oraz w spągu warstwy II na odcinku K-L (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 145; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288). Warstwa ta przykrywała nie tylko majdan, ale również relikty konstrukcji wałów pochodzących ze starszych faz jego rozbudowy (faza I i II). W spągu warstwy pozostałości zniszczonej zabudowy grodu, a ich resztki bardziej czytelne były w warstwie IIa na odcinku E-F. Lepiej czytelne były zarysy tylko dwóch budynków oraz kilka obiektów (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 145; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288).

Warstwa IIa

Nawarstwienia te występowały wyłącznie w odcinkach D-E i E-F. Miała ona strukturę przemieszaną, lecz w stopniu zdecydowanie mniejszym niż warstwa II. W zakresie barwy i struktury jest ona również podobna do opisywanej wyżej warstwy. W jej obrębie zachowane są słabe czytelne zarysy budynku (budynek nr 1) oraz trzy paleniska otwarte (palenisko nr 1, palenisko nr 4 i palenisko nr 5). Z warstwą IIa wiąże się również trzy jamy (jama nr 10, jama nr 11, jama nr 13) wkopane w żółty piasek nieprzebadanej starszej fazy umocnień wału wewnętrznego (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 145).

Warstwa III

Osady tworzące warstwę III nie zostały zarejestrowane na całym obszarze badań. Występowała ona w obrębie odcinków F-G, G-H, we wschodniej części odcinka H-I, w zachodniej części odcinka I-J, we wschodniej części odcinka J-K oraz pod drewnianymi konstrukcjami wałów na odcinku K-L i L-M (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288). Warstwa ta przerwana została jedynie w części H-J, w której zalegały sedymenty związane z wypełniskiem fosy wewnętrznej, rozdzielającej warstwę III (Bojarski 2019, s. 43). Tworzyły ją sedymenty czarno- lub szarobrunatne, często z wtrętami żółtego piasku. Zalegała ona albo na resztkach humusu pierwotnego, albo bezpośrednio na calcu (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288). Ślady humusu pierwotnego zalegały na głębokości o wartości bezwzględnej 42,36 m n.p.m. w obrębie części odcinka I-J i F-G, oraz poniżej nasypu wału wewnętrznego na odcinku E-F i zewnętrznego na odcinku N-O. Resztki humusu układały się horyzontalnie w postaci cienkiej (ok. 20 cm) warstwy o szarej barwie i próchnicznej strukturze (Bojarski 2019, s. 46). Miejscami, a zwłaszcza we wschodniej części odcinka G-H, warstwa III wykazywała się znacznym stopniem zróżnicowania w zakresie struktury i barwy. Wystąpiły tu liczne, nakładające się na siebie soczewki o miąższości ok. 3 cm, tworzone przez popiół, przepalone kamienie, rozkruszoną polepę oraz spaleniznę (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 146). Licznie występujące w całej warstwie węgle drzewne oraz resztki popiołu wskazują, na popożarowy charakter tych nawarstwień. Zdaniem badaczy: „zawiera ona ślady jednego lub nawet więcej pożarów, jak również lokalnych niwelacji pozostałych po pożarze resztek oraz zagłębień terenowych” (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 147). Miąższość tej warstwy była niejednolita. Największa była w pasie majdanu stykającym się z wałem z fazy I (pomiędzy punktami F i H), gdzie wynosiła 1,3 m, natomiast w pozostałej części majdanu nie przekraczała 0,5 m (Bojarski 2019, s. 42). W jej obrębie występował wyłącznie wczesnośredniowieczny materiał źródłowy. Co istotne, najintensywniejsze ślady po pożarze, w postaci dużej ilości węgla drzewnych, popiołu i czarnobrunatnych nawarstwień występowały głównie na odcinkach F-G, G-H i H-I (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288). W obrębie tej warstwy wyróżniono relikty pięciu budynków, 10 palenisk oraz trzech jam. Z uwagi na różną głębokość zalegania rozdzielono te obiekty na dwa poziomy. Starszy, tworzyły resztki budynków nr III, IV i V oraz jeden bez numeru, ponadto jamy nr 8, 12, 16, 20 i paleniska 6, 14, 17, 18. Obiekty te zalegały

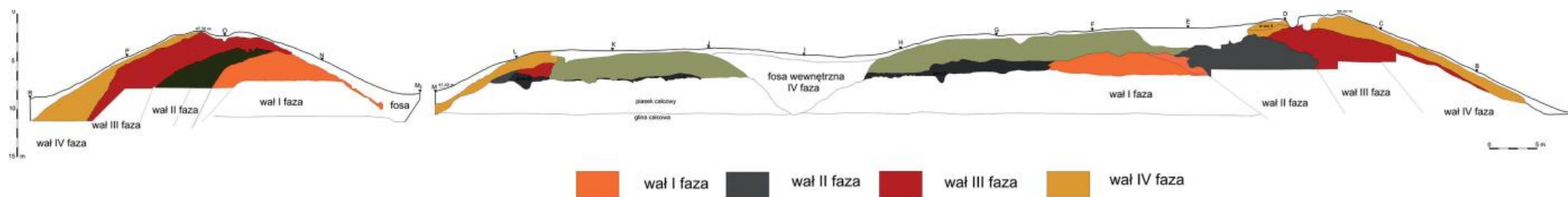
na głębokości od 3,4 do 3,7 m poniżej powierzchni terenu w obrębie odcinka G-H i F-G oraz 2,7-3,0 m w obrębie odcinka K-L. Z młodszym horyzontem zabudowy wiąże się relikty budynku nr II oraz towarzyszące mu paleniska (nr 2 i 3) zalegające na głębokości 3,5 – 3,3 m poniżej powierzchni terenu (Bojarski 2019 s. 45-46).

5.3. Umocnienia obronne

Pozostałości konstrukcji wałów stanowią znaczną część zachowanych do dzisiaj reliktyw grodziska. Zachowały się one w formie dwóch półkolistych pierścieni ziemnych z przewężeniem w części północnej, stanowiącego najprawdopodobniej ślad po fosie wewnętrznej. Zewnętrzny pierścień wałów ma ok. 220 m długości i wznosi się na ok. 3-4 m wysokości, a jego podstawa ma ok. 15 m szerokości. Wał wewnętrzny jest krótszy i ma długość ok. 185 m. Ma rozmiary zbliżone do reliktyw wału zewnętrznego. Jego szerokość wynosi ok. 20 m, a wysokość ok. 4 m.. Rozdzielająca nasypy wałów fosa ma szerokość od 10 do 28 m oraz głębokość dochodzącą do 6 m (Bojarski 2019, s. 33). Prezentowane poniżej informacje na temat umocnień obronnych pochodzą z dokumentacji polowej z badań w latach 1958-1960 oraz z publikowanych sprawozdań z tych prac (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959; (Rauchut, Rauhutowa, Potemski 1960ab; Bojarski 2019).

Wały obronne

Badania wykopaliskowe realizowane w latach 1958-1960 pozwoliły odsłonić relikty wałów obronnych. Problem struktury wału wewnętrznego został szczegółowo omówiony przez Rauhutów i Potemskiego (1962a) a ostatnio przez J. Bojarskiego (2019). Pozostałości konstrukcji wału zewnętrznego zadokumentowano w obrębie działek M2 – R, natomiast wał wewnętrzny znajdował się w granicach działek B – F i K – M (ryc. 22) (Bojarski 2019, s. 41). Częściowo zewnętrzną stronę przywałową objęły również prace sondażowe z roku 1991. Przeprowadzone prace badawcze pozwoliły wyróżnić cztery fazy rozbudowy konstrukcji obronnych grodu. Ślady po wszystkich etapach rozbudowy umocnień zadokumentowano na odcinku A-F, natomiast na odcinku K-L i na części odcinka L-M odsłonięto tylko relikty konstrukcji z dwóch młodszych faz jego funkcjonowania(faza III-IV). Relikty wału z dwóch starszych faz odsłonięto w obrębie wału zewnętrznego (odcinek M2-R) (Bojarski 2019, s. 46).



Ryc. 22. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przekrój przez stratygrafię wałów i fosy grodziska w Wyszogrodzie wzdłuż linii skarpy wiślanej (na podstawie Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959/60; 1962b, oprac. J. Bojarski) (Bojarski 2019, ryc. 1.12)

Wał wewnętrzny

Najstarsza faza wału (I) zadokumentowana została w obrębie odcinków E-F oraz częściowo F-G i D-E (ryc. 23) poniżej warstwy I, II i IIa. Szerokość wału z I fazy wynosiła 9 m. Rdzeń wału tworzyła konstrukcja przekładkowa wykonana z belek o średnicy 20-30 cm, wypełnionej żółtym piaskiem. Drewniane belki zachowały się jedynie w postaci brunatnych smug próchnicy. Konstrukcja wału spoczywała bezpośrednio na warstwie pierwotnego humusu, który zachował się w postaci brązowej, zbitej warstewki ziemi o miąższości 10-20 cm (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 285). Na tej warstwie ułożono trzy linie pojedynczych belek-legarów równoległe ułożonych do kierunku biegu wału, które stanowiły podstawę całej konstrukcji wału. Jedna tworzyła lico wewnętrzne, druga była oddalona od niej o ok. 1,0 m, natomiast trzecia w odległości 2,4 m od poprzedniej. Na tak przygotowany fundament układano gęściej ułożone warstwy belek przysypane warstwami żółtego piasku. Przekładkowa konstrukcja wału była uszczelniana za pomocą gałązek sosny (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 285). Drewniana konstrukcja wału uległa spaleniowi w wyniku pożaru, który strawił wewnętrzne lico i belki na blisko 2 m. Najprawdopodobniej konstrukcja wału uległa spaleniowi krótko po wybudowaniu konstrukcji (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 285). Jak wskazują autorzy badań terenowych: „istnieje również możliwość, że I faza wału nie została ukończona i wraz z powstałą nieco wcześniej zabudową wnętrza uległa pożarowi” (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 285). Znaczne zniszczenie konstrukcji wału przez pożar oraz prace niwelacyjne związane z kolejną fazą w znacznej mierze utrudniają ustalenie szczegółów w zakresie danych technicznych obwałowań. Domniemywać można, że całkowita wysokość wału wynosić mogła 5,0 m, z czego zachowała się ona jedynie do 2,5 m wysokości (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 285). Między fosą, a licem zewnętrznym wału, znajdowała się pusta przestrzeń o szerokości 1,4 m stanowiąca rodzaj przedwału (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 285). Dostępne dane źródłowe wskazują że gród zbudowano na „surowym korzeniu”, z czego zaznaczenia wymaga fakt, że zabudowania wewnętrzne grodu powstały prędzej, niż konstrukcje obronne (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 285).

Relikty związane z kolejną fazą (II) rozbudowy wału zarejestrowano na odcinkach D-E i częściowo C-D. Obwałowania tej fazy opierały się częściowo na resztkach przekładkowej konstrukcji z fazy I. Jednakże przesunięto nieznacznie

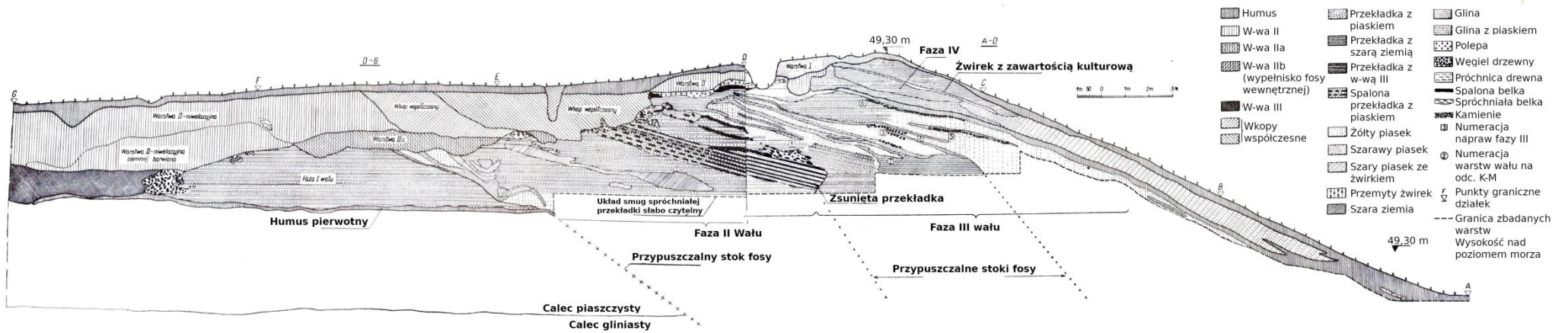
pierścień wału na zewnątrz, zwiększając tym samym najprawdopodobniej średnicę całego założenia grodowego oraz zwiększając tym samym przestrzeń majdanu (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 285). Nie udało się zadokumentować dolnej partii konstrukcji wału ze względu na ówczesne sposoby i warunki prac eksploracyjnych, stąd też dokładne ustalenie szerokości konstrukcji wału jest nie możliwe. Domniemywać można jedynie, że szerokość wału w fazie II mogła dochodzić do 13,0 m (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 285; Bojarski 2019, s. 46). Relikty obwałowań fazy II zachowały się do wysokości 2,5 m, a 3,5 m licząc od poziomu tarasu. Tworzyły je ciemne nawarstwienia nasycone znaczną ilością węgla drzewnych o miąższości 1,0 m i szerokości 9,5 m, przykryte warstwą gliny i sprażonej w ogniu polepy. Najprawdopodobniej konstrukcja ta była wykonana techniką przekładkową. Poniżej zalegała skośnie warstwa żółtego piasku bez materiału zabytkowego ze śladami spróchniałych i zsuniętych belek. Pod nią występowała warstwa o szarym zabarwieniu, również bez zawartości kulturowej, stanowiąca pierwotnie najprawdopodobniej część jądra wału z fazy I. Pod nią zalegały już tylko żółte piaski, w których występowały relikty zbutwiałych belek przekładki w postaci brunatnych smug (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 285). Warstwy te opadają wyraźnie ku fosie, podobnie jak warstwa spróchniałej przekładki. Taki układ nawarstwień sugeruje, że najprawdopodobniej spalona konstrukcja wału wraz z jej wypełnieniem osunęła się do fosy (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 286). Górna część konstrukcji wału z fazy II uległa zniszczeniu w trakcie późniejszej przebudowy grodu. W obrębie konstrukcji wału nie pozyskano ruchomego materiału źródłowego (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 286). Nad zniszczoną koroną wału z fazy II zalegały warstwy IIa i II, których powstanie związane jest z następnym etapem użytkowania grodu (Bojarski 2019, s. 46)

Pozostałości wału związanego z III fazą rozwoju grodu uchwycono na odcinkach C-D, B-C i A-B oraz częściowo D-E. Fragmenty tej warstwy zachowane zostały na szerokości ok. 8 m. W fazie III wał nie stanowi jednolitej i w jednym czasie zbudowanej konstrukcji. Tworzy go struktura podlegająca sześciu mniejszym przebudowom i naprawom, które dopiero łącznie zmieniły znacznie wygląd wału (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 286). Fundament wału fazy III oparty został o dno dawnej fosy związanej z fazą II rozbudowy grodu. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych partii wału zbadanie dolnych elementów konstrukcji wału nie było możliwe ze względów bezpieczeństwa uczestników prac badawczych (Rauhut,

Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 286). Pozostałością pierwszej przebudowy była przylegająca, od strony zewnętrznej do wału z fazy II, warstwa piaszczystej próchnicy z resztkami zwęglonych belek o szerokości 1,3 m. Kolejna przebudowa wiązała się z dostawieniem stosu drewna o szerokości 3 m, tworzącego przekładkę, którą dodatkowo przykryto cienką warstwą piasku i gliny oraz brukiem kamiennym. Trzeci etap wyznaczała nadsypana na wysokość 0,5 m warstwa żółtego piasku, przykryta od zewnątrz brukiem kamiennym oraz warstwą próchnicy. Kolejne etapy rozbudowy wału (naprawa czwarta i piąta) wyznaczały dwie warstwy kamieni tworzących płaszczyzny, rozdzielonych warstwą szarego piasku. Bruk związany z piątą przebudową miał szerokość 3,5 m. Ostatnia przebudowa łączona z fazą III polegała na rozbudowaniu o 1,25 m stosu przekładki oraz opaski z warstwy kamieni, zachowanej na odcinku o szerokości 4,25 m. Wał wewnętrzny w kształcie nadanym mu w trakcie tej przebudowy zachował się przez stosunkowo długi okres, co poświadcza warstwa ciągłego humusu o miąższości 0,25 m, sięgające od fosy do przypuszczalnego skraju stromej konstrukcji wieńczącej wał. Jego szerokość na wysokości brukowanego przedwala wynosiła ok. 5 m, wysokość nad poziom tarasu ok. 7,5 m. Obecnie zachowana wysokość wału po szóstej naprawie wynosi 5,5 m nad tarasem (Bojarski 2019, s. 47; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 286).

Ostatnia faza rozbudowy wału wewnętrznego zadokumentowana została w odcinku A-D oraz na przeciwległej, zachodniej stronie majdanu w obrębie odcinku K-M. Na pierwszym odcinku wyznaczały ją dwie warstwy zielonej gliny o miąższości 0,75 m każda, przedzielonych żółtym piaskiem rzeczonym o miąższości 0,1 m. Poniżej zalegała warstwa żółtej gliny wymieszana z piaskiem o grubości 0,5 m, przechodząca na wewnętrznym stoku fosy w jednolitą warstwę piasku i żwiru o miąższości 0,75 m. Interpretacja relikwów konstrukcji IV fazy rozbudowy obwałowań grodu jest utrudniona przez wkopy rowu strzeleckiego z czasów II wojny światowej występujące na odcinku C-D (bliżej punktu D). Lico wału znaczy warstwa polepy o szerokości 3 m i miąższości 0,15 m, zalegającej w sąsiedztwie punktu D, oraz na odcinku D-E i C-D, zawierająca odciski belek drewnianych oraz słomy. Nieckowate obniżenie występujące w koronie wału, wypełnione gliną, a także układ warstw gliny na stoku wału, zinterpretowano jako relikw konstrukcji izbicowej, która miała wieńczyć wał z IV fazy. Prawdopodobnie zwieńczające nasyp izbice w fazie IV miały kąt lica zbliżony do 90°. Wysokość izbic wyliczono na 2,5 m. Do wypełnienia izbic użyto m.in. żwiru. Część badaczy uważa, że

może to stanowić dowód na częściowe podmywanie osady podgrodowej już w XIII w. przez wody Wisły (Bojarski 2019, s. 47; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 286-287). W odcinkach L-M i części K-L strukturę wału z tej fazy tworzyły zalegające nad sobą następujące warstwy: zielonkawa glina o miąższości 0,40 m (w-wa 1), brunatny piasek o grubości 0,50 m (w-wa 2), warstwa przemieszanej zielonej i żółtej gliny (w-wa 3) o miąższości 0,50 m oraz zalegający na starszym wale, stoku i dnie fosy szarobrunatny gruboziarnisty piasek (w-wa 4). Pierwotna wysokość tej konstrukcji została obliczona na 2,5 m (Bojarski 2019, s. 47). Całkowita wysokość wału nad poziom tarasu, liczona wraz ze starymi nasypami poprzednich faz, wynosiła prawdopodobnie 7 m.



Ryc. 23. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Profil wału wewnętrznego zadokumentowany w ramach profilu głównego – odcinek G-A, skala 1:10 (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1960a, tab. LXIX, uzup. P. Banasiak)

Wał zewnętrzny

Podobnie jak w przypadku wału wewnętrznego i w tym przypadku wyróżniono cztery główne fazy rozbudowy zewnętrznych umocnień obronnych grodu. Konstrukcje z fazy I odsłonięto na odcinku N–O, częściowo M2–N oraz O–P (ryc. 24). Konstrukcja związana z tą fazą miała szerokość 9,3 m i wysokość 3 m. Pierwotnie najprawdopodobniej wysokość wału wynosiła 5 m. Tworzyła go konstrukcja przekładkowa wypełniona żółtym piaskiem, której zewnętrzna część uległa zwęgleniu. Belki zachowały się w postaci warstewek próchnicy drzewnej barwy brunatnej (Bojarski 2019, s. 47; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 252). Konstrukcja przekładkowa spoczywała na warstwie pierwotnego humusu o miąższości 0,1 – 0,2 m barwy brązowej i o zbitej strukturze. Układ nawarstwień związanych z humusem pierwotnym wskazuje na posadowienie wału na naturalnej krawędzi stoku. W celu zabezpieczenia zewnętrznego lica wału budowniczy ułożyli wzdłuż wału rząd dużych kamieni. Nieregularne i mniejszych rozmiarów kamienie występowały również po wewnętrznej stronie lica wału (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 252). Konstrukcja wału uległa spaleniowi w wyniku pożaru, o którym świadczą spalone belki oraz warstewka szarej ziemi o miąższości 0,1 – 0,25 m z węglami drzewnymi przykrywająca kulminację wału (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 252). Porównanie odkrytych konstrukcji z wałem fazy I, stwierdzonym w wewnętrznej części grodu na odcinku E-F i częściowo w odcinkach F-G i D-E, jak również ich przebieg pozwalają uznać, że jest to ten sam wał stanowiący umocnienie grodu w jego pierwszej fazie budowy (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 252).

Relikty wału zaliczone do kolejnej fazy (II) wystąpiły na odcinku O-P i częściowo N-O. Nie stanowiły one jednolitej konstrukcji, lecz składały się na nie ślady po jednej naprawie jednej przebudowie opartej na resztkach wcześniejszego wału (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 252). Szerokość wału tej fazy wynosiła 5 m. Przepuszczalna pierwotna całkowita wysokość wału ponad poziom tarasu wynosiła 5 m, a całkowita wysokość od dna fosy zewnętrznej (dawnego jaru) około 9,5 m (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 252). Pierwsza naprawa polegała na obsypaniu zachowanych po pożarze resztek wału fazy I warstwą szarej ziemi ze żwirkiem i gliną o miąższości 0,85 m w górnych partiach, zwiększającą się ku dołowi. Nasyp ten był pokrywała cienka warstwa gliny. Do wykonania nasypu użyto najprawdopodobniej ziemi z dna i drugiego brzegu zagłębienia tworzącego fosę zewnętrzną. Prace

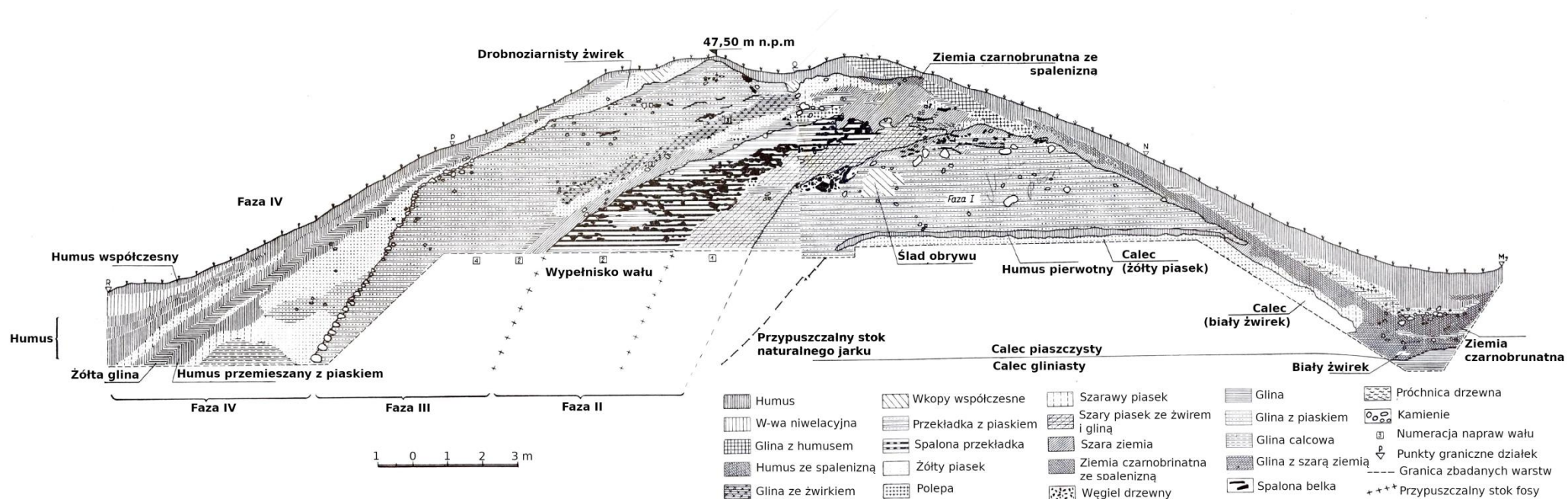
naprawcze, jak twierdzą kierownicy wykopalisk z lat 1958-1960, miały charakter tymczasowy i ich celem było zabezpieczenie i umocnienie uszkodzonych od strony lica zewnętrznego wału fazy I. Prace te mogły mieć charakter lokalny, na co wskazuje brak tego typu śladów w północno-wschodniej części grodziska (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 252). Druga przebudowa miała znacznie większy zakres. Polegała ona na dostawieniu od zewnątrz do nasypu naprawy pierwszej pasa konstrukcji rusztowej składającej się z belek o średnicy 0,15-0,2 m, ułożonych warstwami prostopadle do biegu wału. W sąsiedztwie styku pasa konstrukcji z nasypem wystąpiły wzdłużne pojedyncze belki-legary powtarzające się na tym samym miejscu między kolejnymi warstwami rusztu. Po zewnętrznej stronie zachowały się pojedyncze rzędy kamieni będące resztką bruku pokrywającego, być może, pierwotnie cały zewnętrzny stok wału. Przestrzeń między poszczególnymi warstwami rusztu wypełniał żwir przemieszany z żółtawą i zielonkawą gliną (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 252). Konstrukcja z fazy II uległa zniszczeniu w wyniku pożaru czego świadectwem są zachowane strawione przez ogień belki na całej szerokości dostawionego pasa rusztu, aż do nasypu pierwszej naprawy oraz przepalona ziemia barwy różowoczerwonej w sąsiedztwie zwęglonych belek z dużą ilością popiołu (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 252). Konstrukcje tej partii wału należy synchronizować z fazą II wału wewnętrznego, odkrytego na odcinku D–E i C–D (Bojarski 2019, s. 47).

Relikty umocnień z fazy III wału zachowały się na odcinkach N–O, O–P i P–R. Szerokość zachowanej konstrukcji wału wynosiła 4,90 m, a wysokość 5,0 m. Nawarstwienia związane z wałem opadały po stoku w kierunku dna fosy. Fundament wału oparty został podobnie jak w przypadku konstrukcji z fazy II o dno zagłębienia, co ze względu na trudność techniczne w eksploracji wykopu uniemożliwiało pełne jej rozpoznanie. Ten etap rozwoju fortyfikacji zewnętrznych tworzyły łącznie trzy naprawy i jedna przebudowa, które w znaczący sposób wpłynęły na wygląd wału, zarówno w zakresie jego przebiegu, jak i konstrukcji (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 252). Z pierwszą naprawą należy łączyć nawarstwienia w postaci szarych sedymentów z węgielkami drzewnymi, o miąższości ok. 0,5 m, przykrywającą zniszczone pożarem lico wału fazy II. Rozrzucano wtedy również zwały polepy, które występowały w formie przerywanej warstwy o miąższości 0,25 m na odcinku N–O na odległości 5 m od punktu O. Szara warstwa występująca na wysokości kulminacji wału najprawdopodobniej stanowiła resztkę wypełniska konstrukcji skrzyniowej.

Z naprawą tą łączy się także zakłócenia w rzędach kamieni wiązanych z wybrukowanym licem wału (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 253). Kolejna naprawa polegała na podsypaniu lica poprzedniej warstwą piasku, a następnie przykryciu jej warstwą szarych sedymentów z większą ilością węgla drzewnych, niż w nawarstwieniach związanych z naprawą pierwszą. W dolnej części lica wału występowała warstwa gliny oraz kamienny bruk pokrywający lico (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 253). Trzecia naprawa polegała na przykryciu resztek bruku na stoku zewnętrznym warstwą gliny ze żwirem o miąższości 0,5 m i ciągnąca się na odcinku 3 m między punktami O–P. Występujące licznie w tych nawarstwieniach węgle drzewne wskazują na zniszczenie tych umocnień. Same konstrukcje wału nie uległy zmianie po kształcie jaki nadano im w wyniku poprzedniej naprawy (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 253). Przebudowa czwarta wału wiązała się z największą zmianą konstrukcji i wyglądu wału. Pozostałością tych zmian jest stos przekładki o szerokości 4 m dostawiony od strony zewnętrznej, sięgający dna fosy. Przestrzeń pomiędzy spalonymi belkami wypełniał żółty piasek, zwęglone końcówki belek obłożone były rzędami kamieniami i wypełnione zielonkawą gliną o grubości 5 cm. Stok wału nakrywał zwarty bruk zbudowany z kamieni o stopniowo zmniejszających się wielkościach – największe znajdowały się u podstawy wału. Konstrukcje wału z tej fazy zsynchronizowano z konstrukcjami przyporządkowanymi do III fazy wału wewnętrznego. Kąt nachylenia lica wału jest niejednorodny. W dolnej partii wynosi 64° , w górnej zaś 26° i tworzy w tej części rodzaj ławy o zachowanej szerokości 8,5 m. Pierwotna wysokość wału wynosiła na zbadanym odcinku ok. 7,5 m i szerokości ok 5 m (Bojarski 2019, s. 48; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 253). Z przebudową ta należy też łączyć nawarstwienia zalegające po wewnętrznej stronie lica wału i w obrębie fosy wewnętrznej o charakterystycznej czarnej warstwy zawierającej ceramikę naczyniową, kości zwierzęce oraz spaleniznę z bryłkami polepy z odciskami słomy. Warstwa ta ma na odcinku N-O miąższość 0,25 m, a w obrębie fosy 0,75 m (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 253).

Pozostałości umocnień z fazy IV odsłonięto na odcinku P–R i O–P. Szerokość całej struktury wału z tego etapu rozbudowy wynosiła 7,5 m, a wysokość 5 m ponad poziom tarasu. Wał tworzyły warstwy żółtego żwirku przykrywające płaszcz kamienny na licu wału z poprzedniej fazy, a szczyt wieńczyły konstrukcje izbicowe. Po ich zniszczeniu rumosz zsunął się na zewnętrzne lico wału. Częściowo szczytowa część wału uległa

zniszczeniu w wyniku wykopania stanowisk broni przeciwlotniczej w okresie II wojny światowej (Bojarski 2019, s. 48; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 253). Zewnętrzną część wału pokrywała czarnobrunatna ziemia, zalegająca na obu stokach wału. Zaznaczyć jednak należy, że po stronie zewnętrznej zróżnicowanie warstw humusowych jest zdecydowanie większe. podobnie jak warstwa żółtej gliny o grubości 0,25–0,3 m, leżąca na stoku zewnętrznym. Powyżej, na odcinku P–R stoku wału, występowały cienkie warstwy o charakterze osuwiskowym przykryte przez współczesny humus. Również i w tym przypadku omawiane relikty należy łączyć z relikdami wału wewnętrznego z fazy IV zarejestrowane na odcinku K-M i A-C, jako równoczesowe (Bojarski 2019, s. 48; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 253).



Ryc. 24. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Profil wału zewnętrznego zadokumentowany w ramach profilu głównego – odcinek R-N, oraz fosy wewnętrznej – odcinek N-M2. Skala 1:10 (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1960b, tab. LIII, LIV; uzupełn. P. Banasiak)

Fosa wewnętrzna

Pozostałości wypełniska fosi zarejestrowano w środkowej partii stanowiska w obrębie odcinków H-I i I-J (ryc. 25). Nawarstwienia związane z fosą zalegały pod humusową warstwą I oraz warstwą niwelacyjną (II). Wypełnisko fosi przecina na całej swojej szerokości warstwę III, ale także konstrukcje obu wałów (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288). Szerokość fosi wynosi ponad 10 m, a głębokość od poziomu tarasu wynosiła 4 m (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288). Wypełnisko fosi tworzą niejednorodne sedymenty o zróżnicowanej barwie i strukturze. Większą część zasypiska tworzą piaski szaroczarne (warstwa IIb). Pomiędzy warstwą II a warstwą IIb występują stokowe nawarstwienia w postaci żółto-brunatnego laminowanego piasku, stanowiącego zapewne część nasypu wału otaczającego fosę. W obrębie zasypiska fosi występowały licznie mniejsze kamienie. Jej dno było oparte na grubej warstwie zielonkawej gliny zalegającej na piaskowo-żwirowym calcu (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288). Jak twierdzą prowadzący badania wykopaliskowe, fosa wewnętrzna była najmłodszym chronologicznie elementem umocnień obronnych Wyszogrodu (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288).



Ryc. 25. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Profil fosi wewnętrznej zadokumentowany w ramach profilu głównego – odcinek J-H,. Legenda: 1 – warstwa I, 2 – warstwa II, 3 – nawarstwienia stokowe z nasypu wału, 4 – warstwa IIb, 5 – calc (Archiwum DA MOB; skala 1:10, rys. Maćkowski-Ziętkiewicz, dig. W. Ochotny).

Fosa zewnętrzna

Podstawę fosi zewnętrznej tworzył niewielki, naturalnie utworzony przez wypłukującą wodę jar, który zaadoptowano do celów obronnych. Jego relikty odkryto na odcinku P-R. Zabezpieczał on od strony zachodniej zewnętrzny pierścień wału. Szerokość fosi wynosiła pierwotnie ok. 5-6 m i była głęboka ok. 4 m. Zapewne w czasie budowy najstarszych umocnień wału zewnętrznego jego głębokość i szerokość były mniejsze, gdyż część materiału klastycznego potrzebnego do wzmocnienia wału fazy I (naprawa pierwsza fazy II) pozyskano z dna i brzegu fosi (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288). W okresie późniejszym została włączona w konstrukcję wału, gdyż o jej dno opiera się konstrukcja wału z fazy II i III (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288).

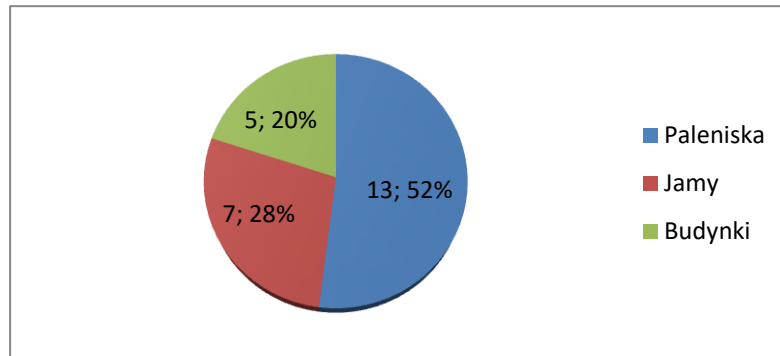
Fosa dookolna

Zlokalizowana jest pomiędzy wałem wewnętrznym a zewnętrznym. Najprawdopodobniej miała pierścieniowaty charakter. Szerokość fosi wynosi ok 6 m, a głębokość ok. 3,5 m. Powstała ona najprawdopodobniej równocześnie z konstrukcją wału z czwartej naprawy (przebudowy) w ramach fazy III. Dolne partie wypełniska fosi tworzyła przede wszystkim warstwa próchniczna z ceramiką i kośćmi zwierzęcymi, spalenizną i bryłami polepy (ryc. 25). Jej miąższość wynosi ok. 0,75 m. Humus jest jednolity i ma miąższość ok. 1 m, natomiast pod nim zalega warstwa szarego piasku z polepą o miąższości 0,25 cm oraz warstwa gliny przemieszanej z piaskiem i bryłami polepy. (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 288). Wyżej zalegające warstwy tworzone są przez osuwiskowe sedymenty związane z wałem zewnętrznym z fazy IV.

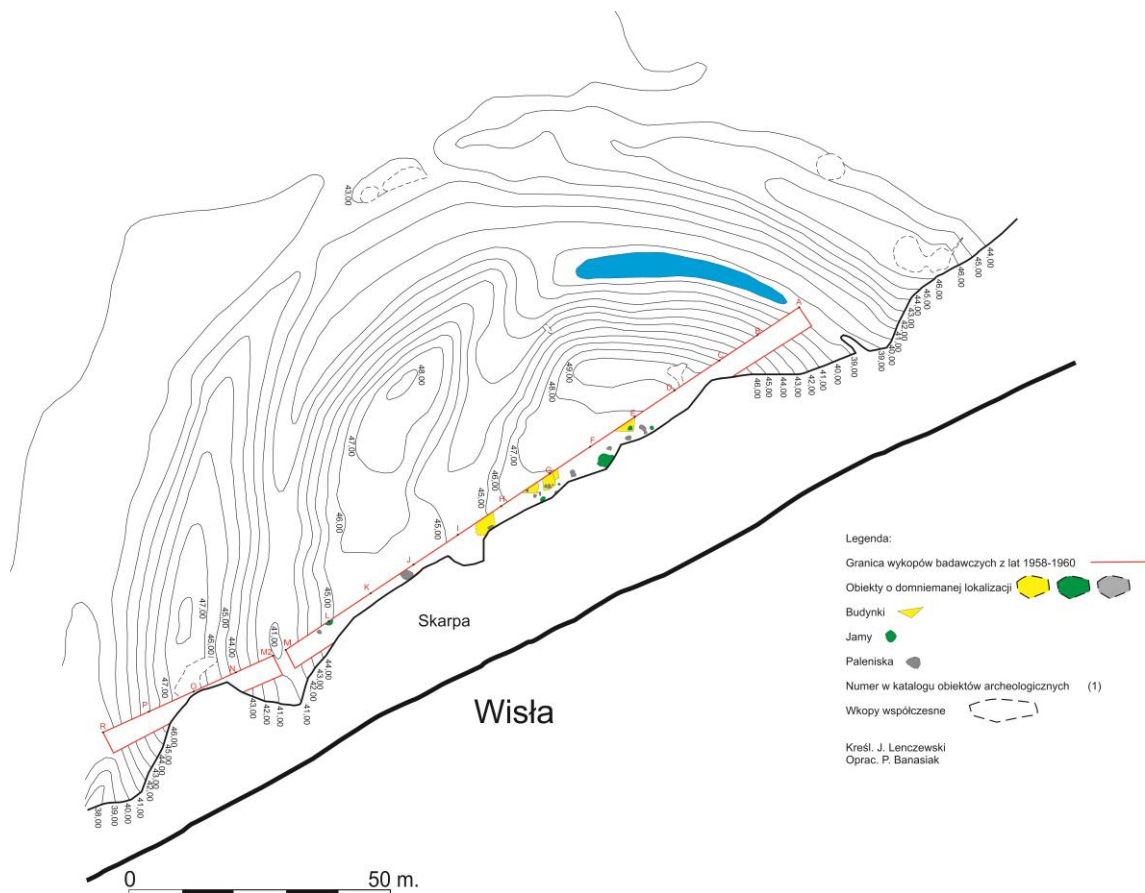
5.4. Zabudowa wewnętrzna

Stopień zniszczenia stanowiska w znaczący sposób wpłynął na liczbę zadokumentowanych obiektów archeologicznych. Brak kompletnej dokumentacji rysunkowej sprawia, że nie jest możliwe opracowanie wiarygodnej i kompleksowej planigrafii obiektów odkrytych na terenie grodziska. Zachowanie do czasów współczesnych szczątkowej części majdanu sprawiło, że zarejestrowano jedynie 25 obiektów osadniczych, znajdujących się w strefie przywałowej wału wewnętrznego (ryc. 26-28). Prezentowane poniżej informacje pochodzą z dokumentacji polowej

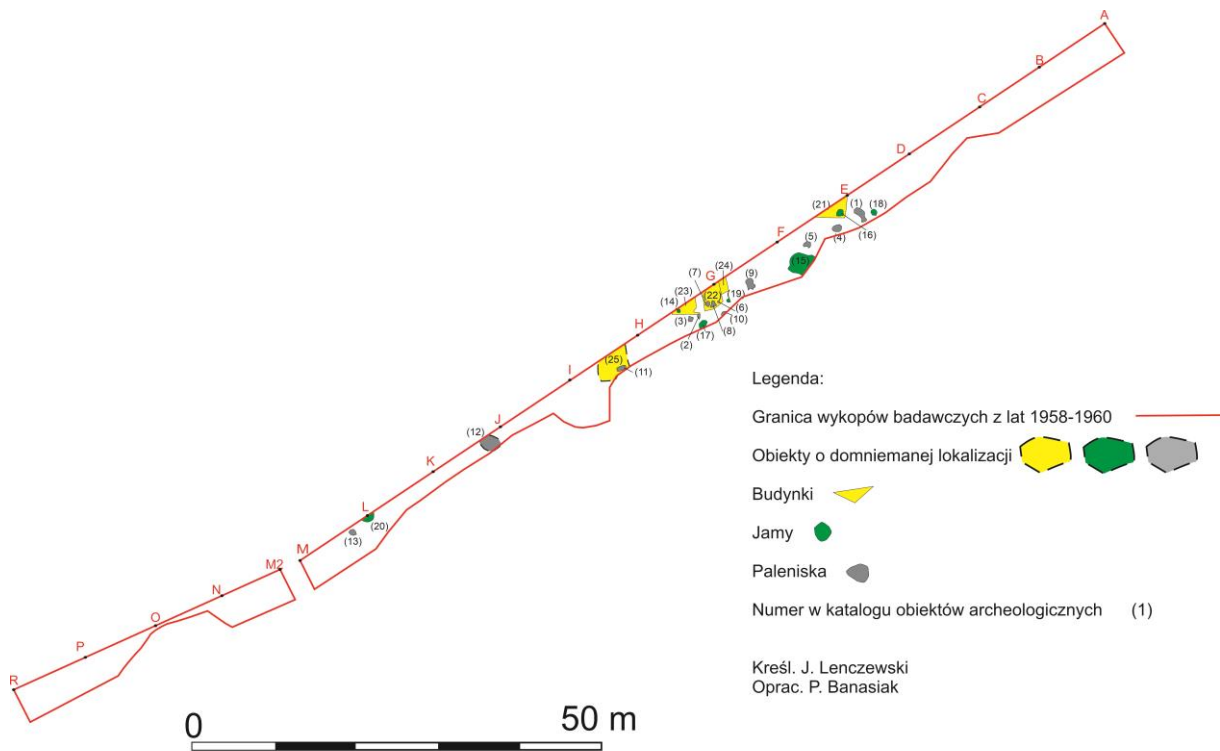
z badań w latach 1958-1960 oraz z publikowanych sprawozdań z tych prac (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959; (Rauchut, Rauhutowa, Potemski 1962ab; Bojarski 2019). Na zbiór ten składają się trzy kategorie funkcjonalne obiektów: paleniska, jamy i budynki mieszkalne.



Ryc. 26. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowo-liczbowy udział poszczególnych kategorii obiektów osadniczych odkrytych na terenie grodziska w Bydgoszczy-Fordonie (dawny Wyszogród), stan. 150 (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 27. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Plan hipsometryczny stanowiska wraz z zaznaczonymi obiektami archeologicznymi zadokumentowanymi w trakcie badań wykopaliskowych w latach 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)

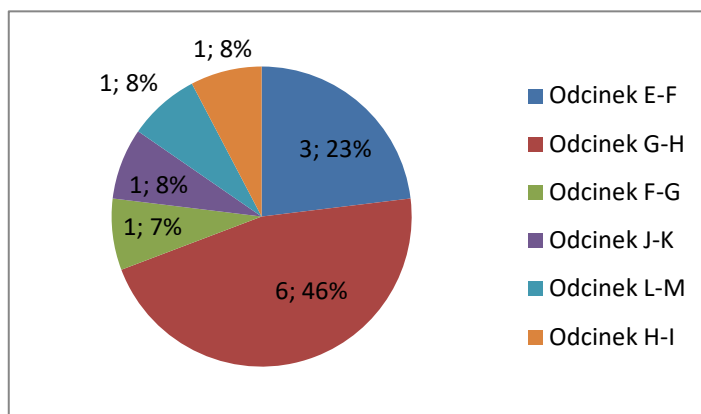


Ryc. 28. Bydgoszcz-Fordom (stan, 150). Planigrafia obiektów archeologicznych z wykopów badawczych z lat 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)

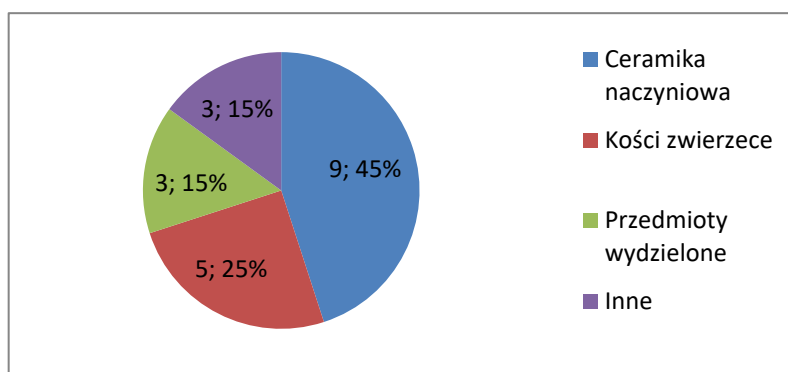
Paleniska

Stanowiły najliczniej reprezentowany zbiór obiektów. Spośród 13 zadokumentowanych palenisk zdecydowana większość związana była stratygraficznie z warstwą III – 10 szt. Pozostałe zalegały w obrębie warstwy IIa. Zlokalizowane były przede wszystkim w obrębie odcinka G-H (6 palenisk), zatem w środkowej części majdanu w strefie przywałowej. Mniej liczne były paleniska zlokalizowane bliżej wałów na odcinku E-F (3 paleniska), a na odcinkach H-I, L-M i F-G J-K występowały tylko pojedynczo (ryc. 29). Ruchomy materiał źródłowy zalegał we wszystkich zarejestrowanych paleniskach, lecz skład tego materiału i liczebność była zróżnicowana. Najczęściej w obiektach występowała ceramika naczyniowa oraz/lub kości zwierzęce, stanowiąc jedyny ruchomy materiał źródłowy. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku 9 na 10 przypadków. Odmienna sytuacja miała jedynie miejsce w przypadku paleniska nr 17 w którym zadokumentowano egzemplarz noża żelaznego. Bardziej rozbudowany zbiór znalezisk stwierdzono jedynie w przypadku trzech palenisk, w obrębie których występowała ceramika naczyniowa (nr 2, 9, 15) (ryc. 30). Struktura palenisk jest we wszystkich przypadkach zbliżona do siebie. Tworzą je

skupiska kamieni zalegające w czarnej lub ciemnobrunatnej ziemi z węglami drzewnym, a niekiedy resztkami nadpalonego drewno lub z popiołem i gliną. Ich kształt był owalny lub zbliżony do okręgu. Większe zróżnicowanie palenisk widoczne jest jedynie w przypadku ich rozmiarów. Wielkość ich waha się bowiem od 0,4 x 0,6 m do 1,4x1,7 m, a miąższość od 0,07 m do 0,5 m. Wskazuje na to nie tylko ich lokalizacja (np. w obrębie budynku mieszkalnego), ale także struktura i garnitur pozyskanych z nich zabytków. Poszczególne paleniska mogły również pełnić odmienne funkcje. Na szczególną uwagę zasługuje palenisko nr 15, w którym poza węglami drzewnymi, resztkami drewna i kamieniami odkryto również licznie nadpalone kości, bryłkę popiołu oraz półprodukty z poroża. Nie można wykluczyć, że obiekt ten stanowił zaplecze pracowni rogowiarskiej. Innym interesującym obiektem jest palenisko nr 17. Wyróżnia się on na tle pozostałych palenisk swoją formą. W rzucie poziomym miał on bowiem kształt zbliżony do prostokąta, a strukturalnie tworzyła go warstwa pomarańczowej polepy wypełnionej popiołem. Najprawdopodobniej obiekt ten pełnił funkcje pieca w obrębie budynku V.



Ryc. 29. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowo-liczbowy udział lokalizacji palenisk w obrębie poszczególnych odcinków zadokumentowanych w latach 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)

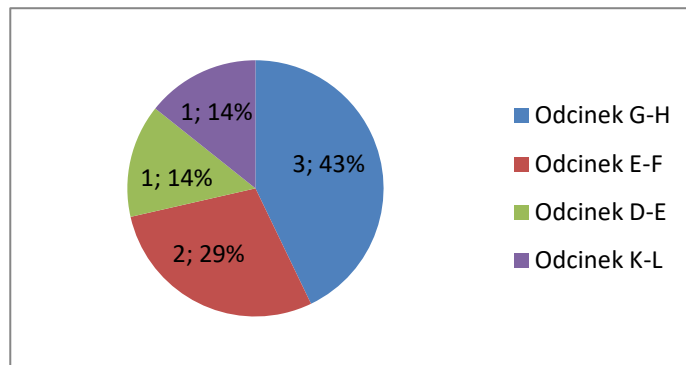


Ryc.30. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowo-liczbowy udział poszczególnych kategorii znalezisk w paleniskach zadokumentowanych w latach 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)

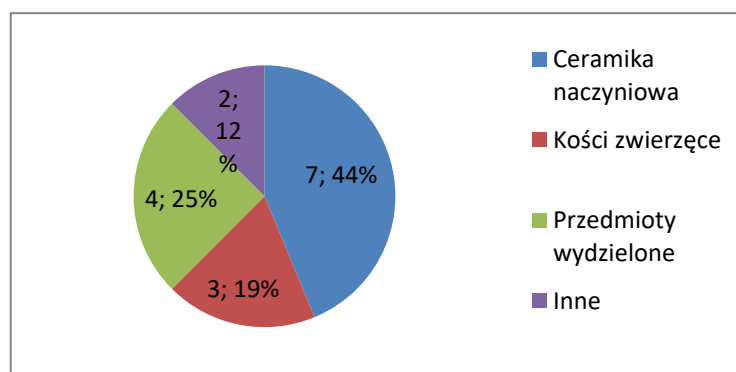
Jamy

W trakcie prac wykopaliskowych zadokumentowano 7 jam gospodarczych o różnej formie i funkcji. Obiekty tego typu zalegały wyłącznie w warstwie III (4 jamy) oraz w warstwie IIa (3 jamy). Zlokalizowane były głównie na odcinkach G-H (3 jamy) oraz E-F (2 jamy). Na odcinkach D-E i K-L zadokumentowano tylko po jednej jamie (ryc. 31). Wszystkie tego typu obiekty zostały zarejestrowane w obrębie majdanu w strefie przywałowej. We wszystkich przebadanych obiektach występował ruchomy materiał źródłowy. Materiał ceramiczny stwierdzono we wszystkich jamach, niekiedy w znacznej liczbie dochodzącej do kilkuset fragmentów (jama 12 i 13). Ponadto występowały w ich wypełnisku kości zwierzęce (jama 8, 13, 20) czy przedmioty wydzielone takie jak: igła kościana (jama 8), przedmiot brązowy (jama 20) oraz nóż żelazny i pochewka rogowa (jama 12). W jamie 20 pozyskano dodatkowo kości jesiota oraz łuski rybie. Warto podkreślić, że blisko połowa obiektów tego rodzaju zawierała wyłącznie materiał ceramiczny (3 jamy spośród 7). Jeżeli chodzi o kształt omawianych obiektów dostępne informacje są niepełne. Wynika to z niedoboru źródeł w postaci dokumentacji rysunkowej oraz ze szkiców i opisów zawartych w dziennikach polowych z badań. W rzucie poziomym większość obiektów ma formę owalną albo zbliżoną do owalu (jamy 8, 12, 13, 20), nieregularną (jamy 10 i 11) lub nie możliwą do określenia (jama 16). Brak stosownej dokumentacji utrudnia również ocenę kształtu jam w rzucie pionowym. Graficzny obraz profilu obiektu dostępny jest wyłącznie dla jamy 8. Obiekt ten ma u-kształtną formę, typową dla tego okresu (ryc. 33). Rozmiary jam są mocno

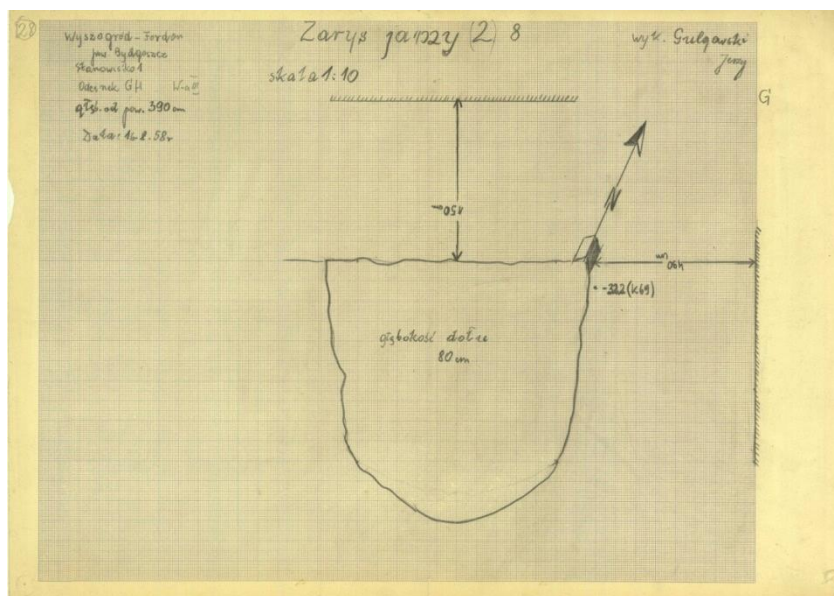
zróznicowane. Wymiary ich wahają się od 0,7 x 0,9 m do 1,7 x 1,9 m, z czego podkreślić należy, że większość mieści się w przedziale powyżej jednego metra średnicy. Miąższość tych obiektów również jest różna. Jej wartość mieści się w przedziale od 0,2 do 0,8 m. Nie zaobserwowano korelacji między wielkością obiektu a jego miąższością. Głębokość jam była zapewne podyktowana potrzebom praktycznym (np. magazynowym, bądź produkcyjnym), nie zaś określonym standardom tworzenia tego rodzaju obiektów. W zakresie funkcji warto podkreślić, że trzy jamy mogły być związane z budynkami mieszkalnymi, z czego dwie stanowią relikty niezachowanych obiektów (jama nr 8 i 10), zaś jedna (jama nr 20) mogła stanowić zaplecze budynku II. Pozostałe jamy mogły pełnić bliżej nieokreśloną rolę gospodarczą, być może magazynową, na co wskazują niejednokrotnie liczne fragmenty ceramiki naczyniowej i kości zwierzęce (ryc. 32).



Ryc. 31. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowo-liczbowy udział jam w obrębie działek badawczych lat 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 32. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowo liczbowy udział poszczególnych kategorii znalezisk w jamach zadokumentowanych w latach 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)

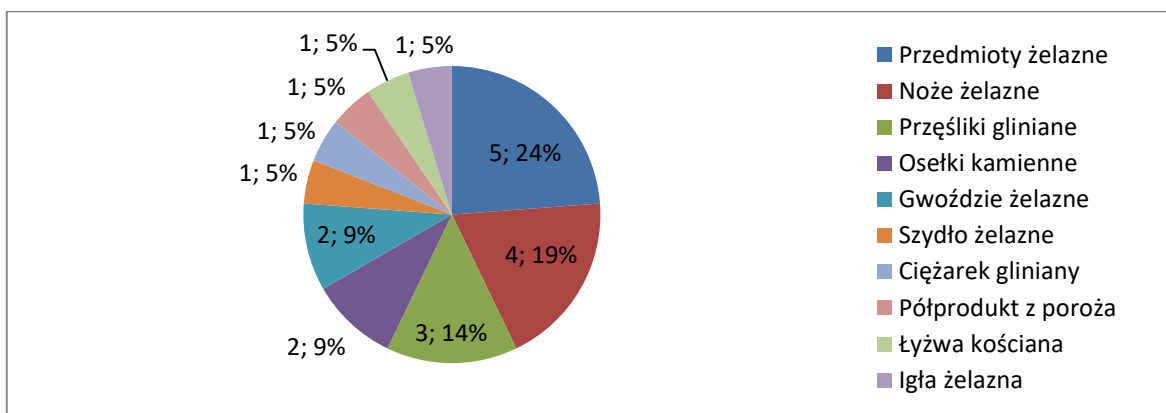


Ryc. 33. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Rzut pionowy na jamę nr 8
(Archiwum DA MOB; rys. J. Gulgowski, dig. P. Banasiak)

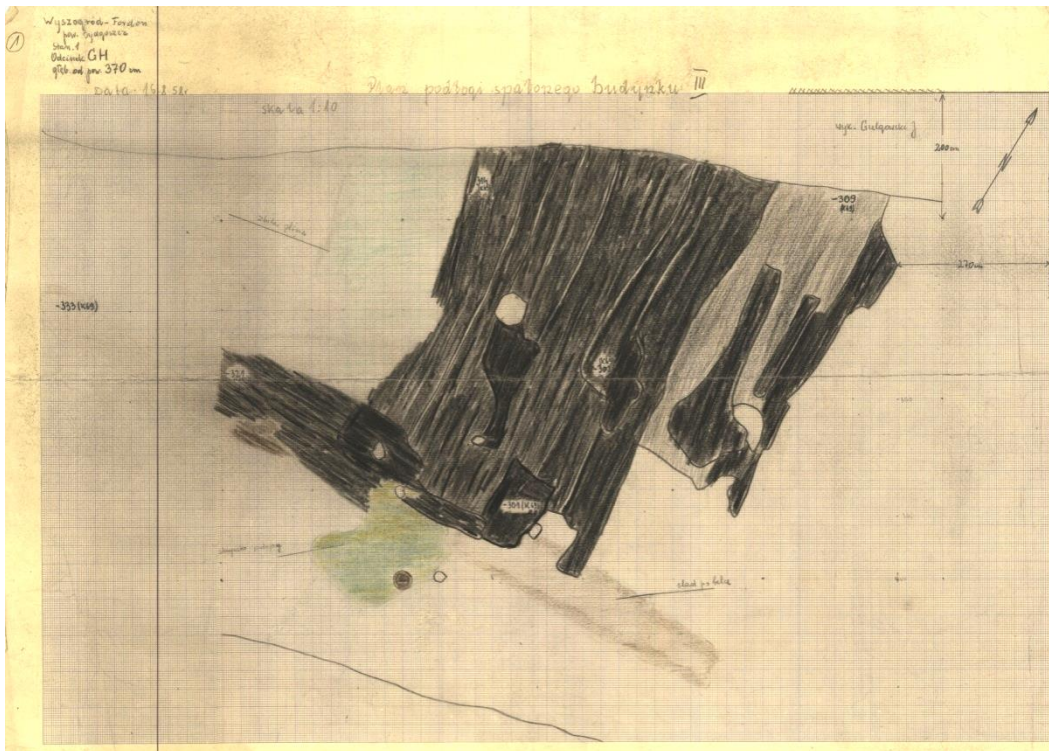
Budynki

Do tej kategorii zalicza się wszelkie obiekty o charakterze mieszkalnym. W trakcie prac wykopaliskowych odsłonięto i zadokumentowano pięć budynków mogących pełnić taką rolę. Niemal wszystkie były stratygraficznie związane z warstwą III, poza budynkiem I, którego pozostałości zalegały w obrębie warstwy IIa. Obiekty te zalegały na dwóch poziomach: 3,4 – 3,7 m od powierzchni na odcinku G-H i F-G oraz 2,4-3,0 m od powierzchni na odcinku E-F oraz H-I. Rozmieszczenie budynków na majdanie było dość równomierne w obrębie poszczególnych odcinków podlegających badaniom. Zlokalizowane były one pojedynczo na odcinkach E-F, F-G oraz H-I, oraz podwójnie na odcinku G-H. We wszystkich budynkach zarejestrowano ruchomy materiał źródłowy (w tym ceramikę naczyniową), z reguły pojawiający się w znacznych ilościach. Na tym tle wybijają się jedynie budynek III, w wypełniku którego znaleziono tylko kilkanaście fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej oraz nóż żelazny. Spośród przedmiotów wydzielonych najliczniej pojawiają się w nawarstwieniach budynków nieokreślone przedmioty żelazne (5 szt.), noże żelazne (4 szt.), przesłiki gliniane (3 szt.), osełki kamienne (2 szt.) i gwoździe żelazne (2 szt.). Pozostałe przedmioty (szydło żelazne, ciężarek gliniany, półprodukt z poroża, łyżwa kościana i igła żelazna) występują pojedynczo (ryc. 34). Wszystkie budynki zostały zachowane fragmentarycznie. Dostępne dane źródłowe pozwalają jednak przypuszczać, że miały one formę czworoboczną - kwadratową lub prostokątną. Większość budynków (poza

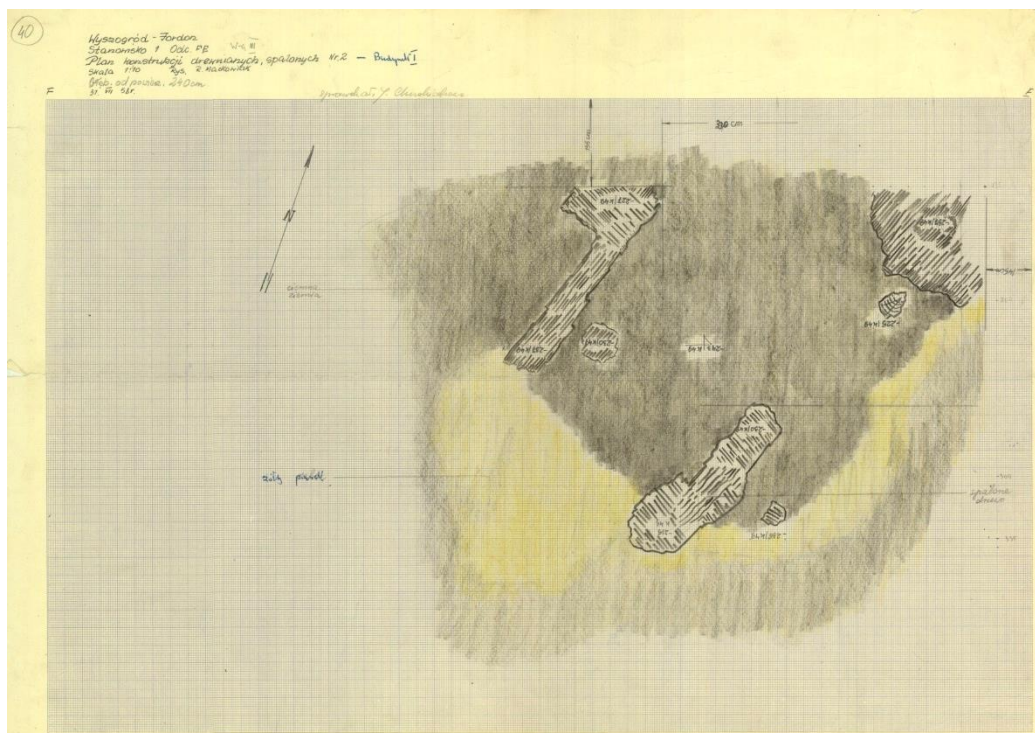
budynkiem IV) była moszczona drewnianą podłogą, która zachowała się w postaci reliktyw nadpalonych desek. Zalegały one bezpośrednio na piaskowym calcu. Deski podłóg, tak samo jak pozostałości ścian budynków były zorientowane według kierunków świata, przeważnie po osi N-S (ryc. 35-36) . Ponadto wewnątrz budynku II i V zarejestrowano paleniska, mogące pełnić rolę grzewczą (palenisko nr 17) ale również kuchenną (palenisko nr 7 i 9). Pierwotne rozmiary domostw są trudne do oszacowania, ze względu na brak zachowanych w całości obiektów. Długość belek podwaliny wahała się od ok. 2,0 do 4,2 m, z czego średni długość przekraczała 3,0 m. Dane te pozwalają wnioskować, że najprawdopodobniej pierwotnie budynki miały ściany długości przekraczającej 4,0 m. Tym samym powierzchnia obiektów tego typu nie odbiegałaby od średniej wielkości przyjmowanej dla okresu wczesnego średniowiecza. Miąższość tych obiektów była stosunkowo niewielka, bo wynosiła kilkadziesiąt centymetrów. Zachowane relikty stanowiły więc partię fundamentowe i podłogowe. Pozwala to również potwierdzić zrębową konstrukcje tych budynków, opartych na drewnianych podwalinach. Wszystkie budynki noszą znamiona spalenia, który przyczynił się do ich zniszczenia.



Ryc. 34. Bydgoszcz-Fordon (dawny Wyszogród), stan 150. Procentowo-liczbowy udział poszczególnych kategorii znalezisk w budynkach zadokumentowanych w latach 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 35. Bydgoszcz-Fordonie (dawny Wyszogród), stan 150. Rzut poziomy reliktyw obiektu mieszkalnego – budynku III (Archiwum DA MOB; rys. J. Gulgowski, dig. W. Ochotny; źródło:)



Ryc. 36. Bydgoszcz-Fordonie (dawny Wyszogród), stan 150. Rzut poziomy reliktyw budynku I (Archiwum DA MOB; rys. R. Maćkowiak, dig. P. Banasiak; źródło: archiwum MOB)

W obrębie budynków występowały także paleniska. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku trzech budynków. Dwa paleniska są związane z budynkiem II, a jedno z budynkiem V.

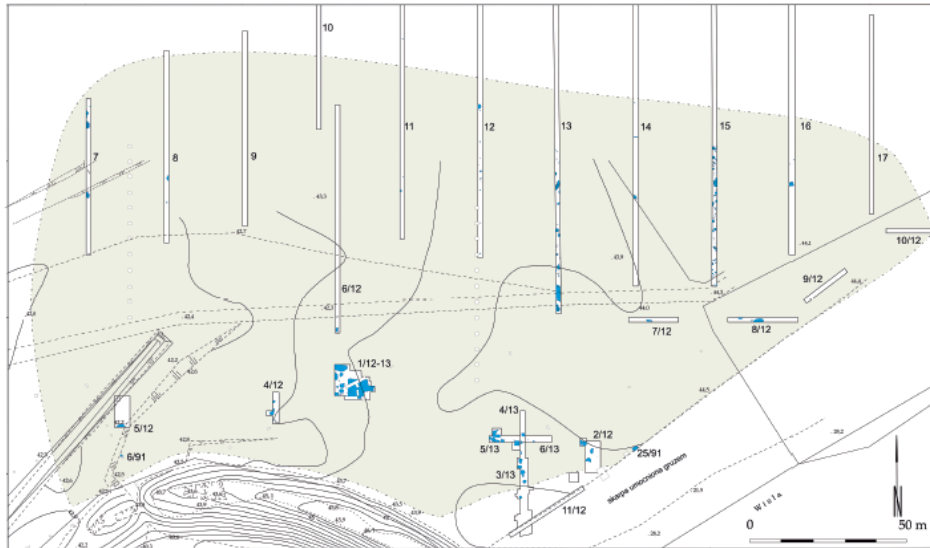
6. Bezpośrednie zaplecze osadnicze grodu w świetle dotychczasowych badań podgrodzia

W skład średniowiecznego zespołu osadniczego w Wyszogrodzie poza grodem wchodziła również osada podgrodzowa oraz cmentarzysko (stan. 151). Tworzyły one bezpośrednie zaplecze osadnicze dla grodu pełniącego rolę centralną w lokalnej sieci osadniczej. Przeprowadzone prace badawcze pozwoliły również wyróżnić młodszą fazę cmentarza, którą datować można na czasy nowożytności, lecz nekropolia ta nie była w jakikolwiek sposób związana z dziejami historycznego Wyszogrodu (Bojarski, Weinkauff 2015).

Przeprowadzone dotychczas prace badawcze pozwoliły określić obszar występowania warstwy kulturowej związanej z osadą na ok. 4 ha. Jest to teren położony ok. 150 m na północny-zachód, północ i północny-wschód od grodziska.

Stratygrafię stanowiska tworzy tylko kilka warstw. Humus stanowi warstwę o nasypowym charakterze, osiągającą grubość od 1 do 2 m. Przykrywały one warstwę poprzemysłową związaną z funkcjonowaniem w okresie nowożytnym cegielni. W niektórych partiach stanowiska (m.in. w części północnej) występowały zasypiska i doły wypełnione materiałem o zróżnicowanym składzie mineralogicznym i kulturowym. Na całej praktycznie powierzchni obszaru badań, poza miejscami zdartymi lub poprzecinanymi współczesnymi wkopami, zadokumentowano pierwotny poziom glebowy. Był to ciemnobrunatny, silnie przesycony próchnicą piasek. Warstwę tę należy datować na okres nowożytny. Jej miąższość w zależności od miejsca waha się od 15-40 cm. Poniżej jej w niektórych częściach stanowiska występują pojedyncze dołki posłupowe, a w części na północ od grodziska również pochówki nowożytne. Kolejne warstwy związane były z okresem średniowiecza. Był to ciemnoszary piasek ze spalenizną. Ta warstwa wyklinowała się w kierunku północnym. Pod tą warstwą zalegały relikty zabudowy w postaci jam paleniskowych, piecowisk, jam

o przeznaczeniu magazynowym i bliżej nieokreślonym oraz szeregu negatywów-dółków stanowiących zapewne pozostałość zabudowy naziemnej o charakterze słupowym. Ich dno wkopane było bezpośrednio w żółty piasek o charakterze calcowym (Bojarski 2016, s. 22-25). Najstarsze nawarstwienia zadokumentowane zostały na północny-zachód od grodziska. Ta część stanowiska cechują się mniejszą gęstością zabudowy oraz mniejszym nasyceniem materiału źródłowego (Bojarski 2016, s. 39; ryc. 1.18). Pozyskane z tej strefy materiały, głównie w postaci fragmentów ceramiki naczyńowej, pozwalają datować początki osady od 2. poł. XI do poł. XII w. (Bojarski 2019, s. 59). Datacja ta pozwala synchronizować początki osady w tej strefie z I i II fazą rozwoju grodu. Podstawą takiego datowania są wyniki analizy typologiczno-porównawczej naczyń całkowicie obtacznych. Naczynia te reprezentują dwie formy: esowate i baniaste. Typologicznie naczynia te nawiązują do materiałów pomorski, określanych jako typów G i J (Siwiak 2013, s. 5). Poza zbiorem liczącym ponad 1700 fragmentów ceramiki udało się w latach 2012-2013 pozyskać również zawieszkę krzyżkową z brązu oraz srebrny denar krzyżowy, które to zabytki wydatowano na XI w. (Siwiak 2013, s. 3). Ponadto pozyskano kilka mniej precyzyjnie datujących przedmiotów (odważnik ołowiany, igłę i nóż żelazny, miedziane okucie i sprzączkę żelazną). (Bojarski 2019, s. 48). Co istotne, na relikty osadnictwa składają się pojedyncze obiekty, brak zaś ciągłej warstwy kulturowej z omawianego okresu. Zarejestrowano łącznie 35 obiektów o charakterze osadniczym (ryc. 37). Większość obiektów miało prostą formę i strukturę, tylko cztery z nich charakteryzowały się bardziej rozbudowaną stratygrafią kulturową oraz większą wielkością – jamy 66, 69, 75, 8. Dotychczas pozyskane materiały źródłowe nie pozwalają doprecyzować specyfiki osadnictwa w najstarszej fazie funkcjonowania osady. Należałoby jednak przypuszczać, że było to osiedle typu otwartego. Na bliższą uwagę zasługuje natomiast wykop 7 z lat 2012-2013, w ramach którego zadokumentowano relikty drewnianych legarów. Miały one 6,0 m długości i 0,6 cm szerokości. Ich miąższość wahała się od 0,08 m do 0,15 m. Mogą one stanowić ślad po drodze prowadzącej od zachodu do grodu (Siwiak 2013, s. 8).

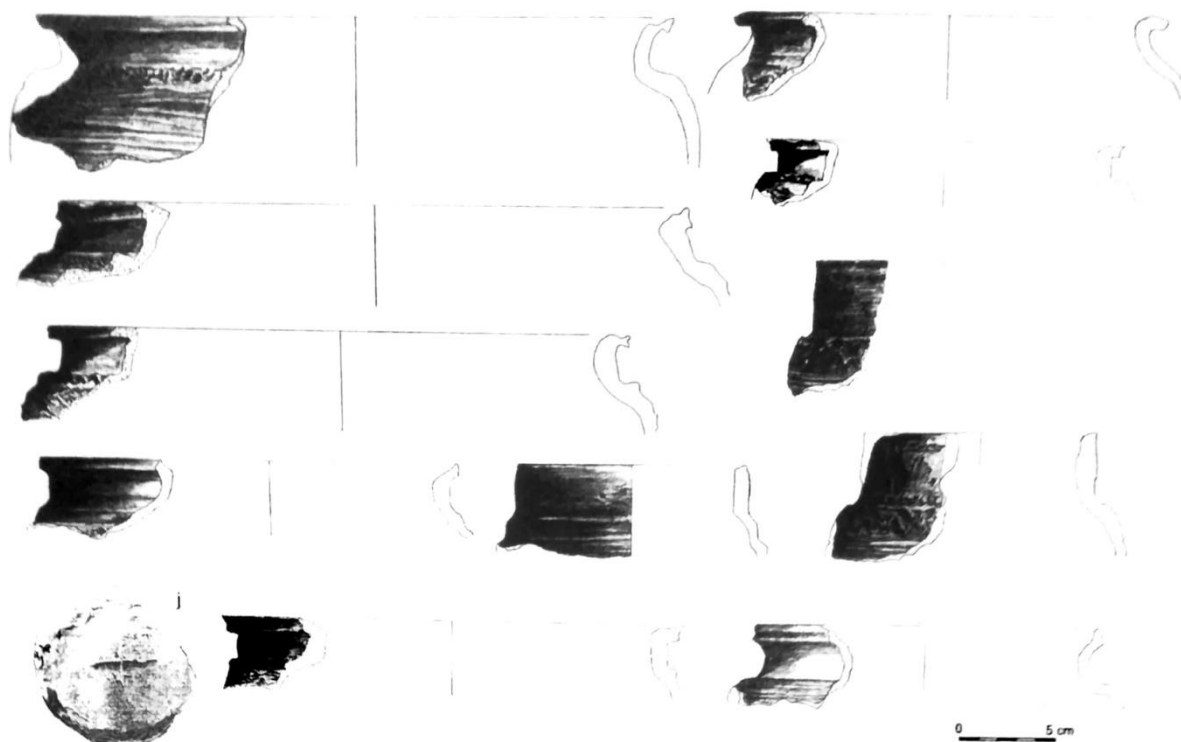


Ryc. 37. Bydgoszcz-Fordon (stan. 151). Planigrafia odkrytych relikwów zabudowy w części N i NE stanowiska (badania 2012–2016) (oprac. J. Bojarski)

Młodsza faza rozwoju osady podgrodowej została zadokumentowana na północ i północny-wschód od grodziska (ryc. 37)¹⁰. Obszar ten charakteryzuje się zwiększoną intensywnością osadnictwa od 2. poł. XII do 1. poł. XIII w. (Bojarski 2019, s. 59). Takie datowanie umożliwia pozyskany z terenu osady zespół ceramiki naczyniowej (zarówno z obiektów, jak i z warstw kulturowych). Tworzą go wyłącznie fragmenty naczyń całkowicie obtaczanych. Pod względem formy są to garnki o mocno wydętych brzuścach, baniaste lub esowate w profilu, często z wyodrębnioną, ukośnie ustawioną szyjką, podkreśloną od dołu wąską listewką z nakłuciami grzebyka lub rylca (naczynia z rodziny form J/Teterow, typ I i III). W materiale pojawiają się również naczynia z cylindryczną szyjką (Bojarski, Chudziak, Weinkauff 2013a, s. 18; Bojarski, Chudziak, Weinkauff 2013b, s. 29; Bojarski 2016, s. 42) (ryc. 38). Materiały te należy synchronizować z ceramiką naczyniową charakterystyczną dla fazy III rozwoju grodu. Podkreślić jednocześnie należy, że wykonane szerokopłaszczyznowe badania sondażowe w latach 2015-2016 pozwoliły zadokumentować poza materiałem źródłowym z XII–XIII w. również fragmenty ceramiki późnośredniowiecznej datowanej na XIII-XIV w. oraz fragmenty naczyń nowożytnych. Materiały te pochodziły jedynie

¹⁰ Badania w północnej części stanowiska trwają od 2021 r. a wyniki tych prac podlegają obecnie opracowaniu. Ze względu na brak sprawozdania z tych badań, w niniejszym opracowaniu, dane te zostaną w dużej części pominięte.

z warstw kulturowych (Bojarski, Chudziak, Weinkauff 2013a, s. 18; Bojarski, Chudziak, Weinkauff 2013b, s. 28; Bojarski 2016, s. 41). W okresie późnego średniowiecza oraz w czasach nowożytnych teren osady był w pewnym stopniu zasiedlony, choć w znacznie mniejszym, niż w okresie od poł. XIII w. do lat 30. XIV w.

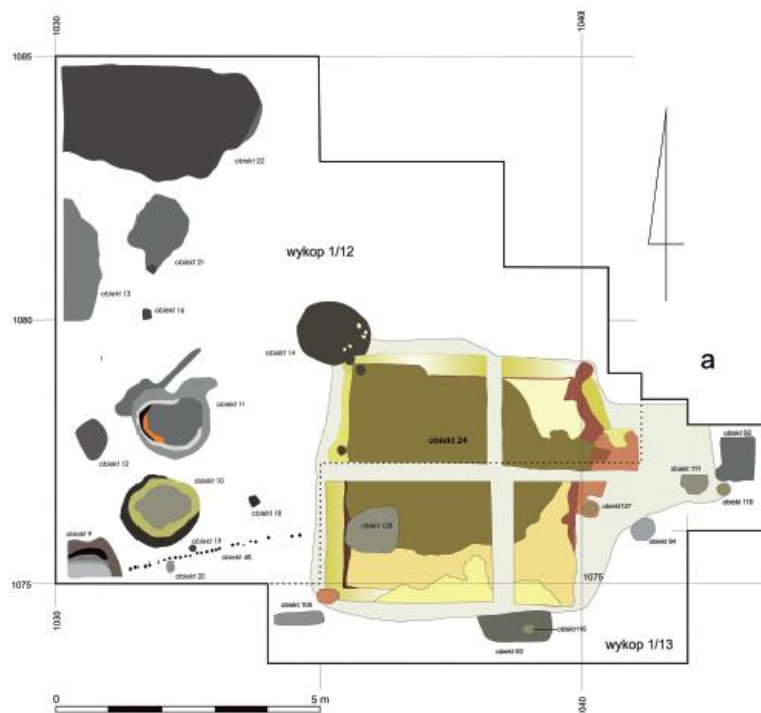


Ryc. 38. Bydgoszcz-Fordon (stan. 151). Wybrane fragmenty wczesnośredniowiecznych naczyń ceramicznych datowanych na 2 poł. XII – połowę XIII w. z warstwy 3 wykopu 5 i wykopu 1 z roku 2013 (rys. M. Przybylska; za: Bojarski, Chudziak, Weinkauff 2013b, ryc. 30).

Analiza planigraficzna odkrytych relikwów zabudowy mieszkalno-gospodarczej wskazuje, że osada miała charakter zagrodowy. Obiekty mieszkalne układały się w dwa pasy: pierwszy w odległości ok. 30-50 m od podstawy wału grodziska, drugi w oddaleniu ok. 90-130 m od niego (Bojarski 2019, s. 48). Miały one formę czworokątnych domostw, częściowo zagłębionych w ziemię, wykonanych najprawdopodobniej w konstrukcji zrębowej. Spośród kilkunastu odkrytych tego typu obiektów na szczególną uwagę zasługują relikty o nr 24/12 (ryc. 39). Wymiary budynku w części naziemnej wynosiły 7,5 x 5,0 m. W wymiary te włączony został również korytarz, mogący pełnić rolę przedsionka, o długości i szerokości ok. 2,0 m. Wejście do budynku znajdowało się po wschodniej jego stronie. Znajdowały się w nim dwa stopnie wykonane z dwóch drewnianych belek tworzących

trzystopniowe schody, dzięki którym było możliwe wejście do wnętrza obiektu mieszkalnego. Część zagłębiona w ziemię jest mniejsza od części naziemnej i ma wymiary ok. 4,7 x 4,7 m. Rysujący się na krawędzi obiektu pas spalenizny o szerokości 0,1 – 0,15 m wyznaczał krawędzi konstrukcji naziemnej, wykonanej prawdopodobnie w technice zrębowej. Od zewnątrz do budynku w trzech narożnikach oraz pośrodku ściany wschodniej oraz zachodniej zadokumentowano negatywy posłupowe. Słupy zlokalizowane w środkowych partiach ścian mogły stanowić elementy sochowej konstrukcji dwuspadowego dachu. Negatywy narożnikowe mogły stanowić wzmocnienie narożników budynku, jak również wsparcie dla konstrukcji dachu. Ściany części podpiwniczonej były wzmocnione drewnianymi dranicami o czym świadczą pasy spalenizny z popiołem (Bojarski 2016, s. 14-17). Tak wyznaczona powierzchnia użytkowa obiektu wynosi ok 18 m². Z nawarstwień tworzących ten obiekt pozyskano liczny materiał źródłowy, w postaci ponad 2800 fragmentów ceramiki naczyniowej (datowanej na 2. poł. XII – 1. poł. XIII w.), około 1300 fragmentów kości zwierzęcych i szczątków ryb oraz 70 przedmiotów wydzielonych. W zbiorze tym występują m.in. żelazne noże, skoble, igły, szydła, klucz, grot oraz fragment grzebienia (Bojarski 2019, s. 51) (ryc. 40). Podkreślić należy, że duża część zabytków pozyskanych z tego obiektu ma swoje analogie w materiałach źródłowych z grodziska. W sposób szczególny wyróżnić należy odkryty fragment grzebienia, który reprezentuje typ 3 w ramach grupy IIB, taki sam jak zabytek o nr inw. 145/58 z grodziska. Zbliżone formy mają również znalezione przęśliki i noże żelazne. W bezpośrednim otoczeniu budynku występowały liczne obiekty o charakterze gospodarczym, głównie po jego stronie zachodniej. Były to głównie relikty palenisk, piecowisk, jam magazynowych, które tworzy zwarty kompleks wygrodzony w przestrzeni osady płotem plecionkowym. Relikty takiego grodzenia zostały zadokumentowane w pobliżu południowo zachodniego narożnika budynku. Plecionka zorientowana po osi W-E zamykała kompleks obiektów gospodarczych od południa od reszty osady, wskazując na funkcjonalne powiązanie ich z budynkiem o nr 24/12. Biorąc pod uwagę takie czynniki, jak stosunkowo niewielka odległość od bramy grodziska, duże rozmiary obiektu, specyficzne wejście korytarzowe do obiektu, potencjalnie występujące podcienia na przedłużeniach dachu wspartego na sochach i bocznych słupach, liczny ruchomy materiał źródłowy oraz rozbudowane zaplecze gospodarczo-magazynowe, można domniemywać, że obiekt ten mógł pełnić funkcję karczmy. Podobną sugestią w literaturze przedmiotu były już formułowane (Bojarski 2019, s. 51), jednakże ostateczne potwierdzenie tej koncepcji wymaga

szeroko zakrojonych studiów porównawczych. Podobny schemat organizacji przestrzeni można zaobserwować w przypadku innych obiektów pełniących funkcje mieszkalne. Pomiędzy budynkami znajdowały się skupiska jam paleniskowych i pieców, związanych z wyspecjalizowanymi działaniami w ramach wytwórczości garncarskiej, metalurgicznej, czy przetwórstwem żywności (Bojarski 2019, s. 48). Poza wspomnianymi koncentracjami, mogącymi być formą zagród, z młodszej fazy osadnictwa podgrodowego zadokumentowano liczne doły posłupowe mogące stanowić elementy delimitacji przestrzeni lub pełniące inne, bliżej nieokreślone funkcje.

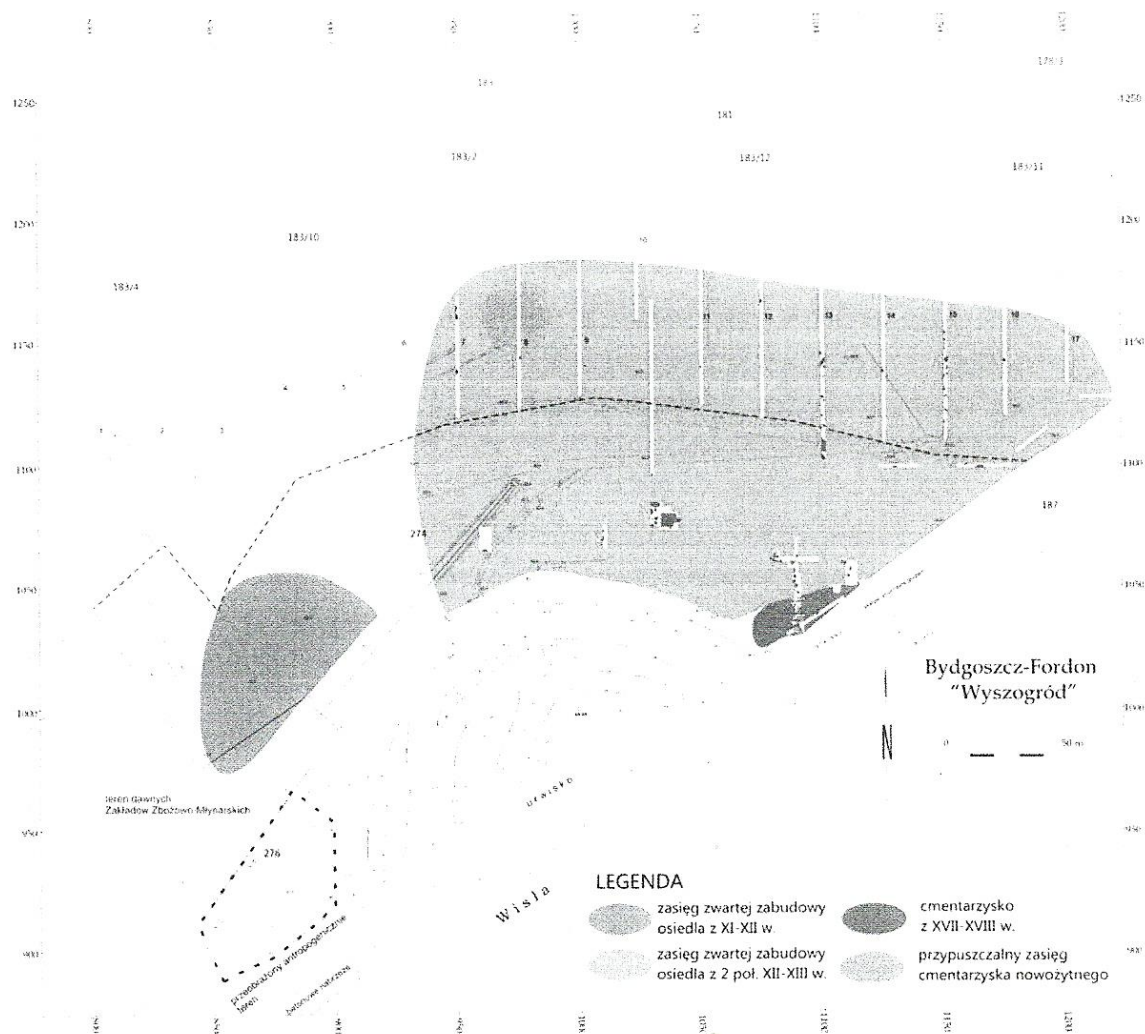


Ryc. 39. Bydgoszcz-Fordon (stan. 151). Domniemana karczma (ob. 24/12) wraz z zapleczem gospodarczo-magazynowym (oprac. J. Bojarski)



Ryc. 40. Bydgoszcz-Fordon (stan. 151). Wybrane zabytki wydzielone z warstw i obiektów z młodszej fazy rozwoju osady podrodowej, pochodzące z badań w latach 2012-2016 (rys. M. Przybylska; fot. J. Bojarski; za: Bojarski 2019, ryc. 1.21)

W bezpośrednim otoczeniu grodziska odkryto pozostałości trzech nekropoli: dwóch wczesnośredniowiecznych i jednej nowożytniej (ryc. 41). Cmentarzyska wczesnośredniowieczne zlokalizowane były w odległości kilkunastu metrów od zewnętrznego pierścienia wałów na północny-wschód od niego oraz na północ. Ta druga koncentracja grobów została odkryta w sezonie badawczym 2022 i obecnie jest przedmiotem analiz, stad też nie będzie podlegać obecnie szczegółowemu opracowaniu.

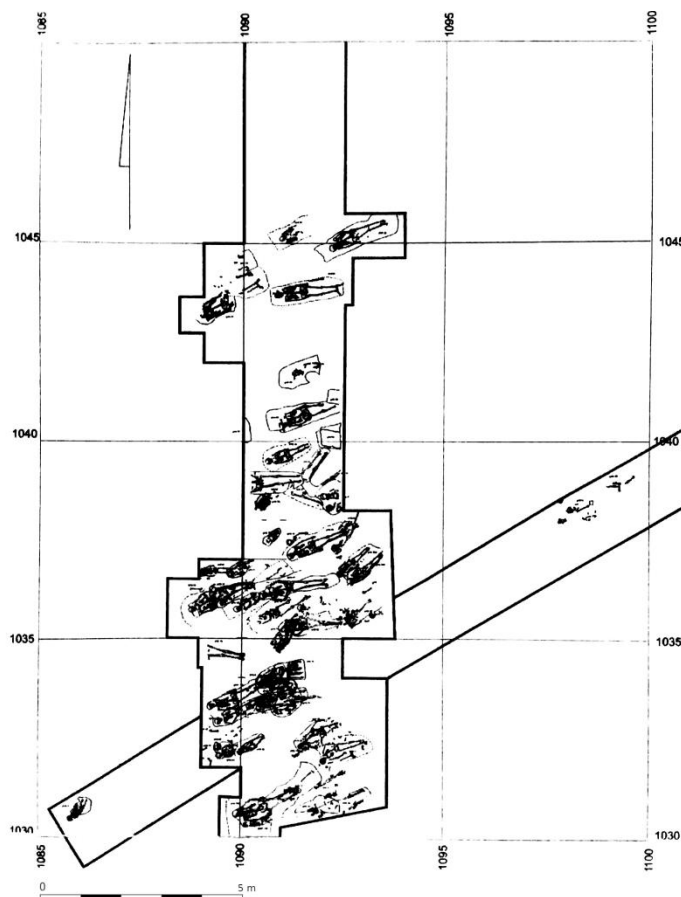


Ryc. 41. Bydgoszcz-Fordon (stan. 151). Zasięg zabudowy osady oraz cmentarzysk na terenie osady przygródowej (Bojarski 2016, mapa 2; oprac. J. Bojarski)

Dotychczasowe prace badawcze pozwoliły odsłonić 60 pochówków w północno-wschodniej części stanowiska. Większość grobów zawierało pochówek jednej osoby i było zorientowane wzdłuż osi SW-NE. Zmarli mieli przede wszystkim głowy zwrócone w kierunku SE. W przypadku grobów z zachowanym materiałem kostnym stwierdzono dominację pochówków na wznak w pozycji wyprostowanej, najczęściej z kończynami wyciągniętymi pierwotnie wzdłuż tułowia (ryc. 42). Warto jednocześnie zaznaczyć, że aż 12 grobów charakteryzowało się ułożeniem rąk zmarłego na miednicy lub powyżej pasa (Bojarski, Weinkauff 2015, s. 74-75). Układ kości w niektórych grobach sugerował zawijanie zmarłych w całun oraz podkładanie pod głowę i nogi specjalnych poduszek. W jednym z takich grobów z podkładką, znajdował się pochówek dorosłej kobiety wraz z kotem, ułożonym przy prawym boku z czaszką na wysokości stawu łokciowego (Bojarski, Weinkauff 2015, s. 75). Wyposażenie grobowe

występowało w 18 grobach. Stanowiły je przede wszystkim ozdoby (m.in. obrączki z drutu, ozdobne aplikacje, paciorki szklane, rozetka cynowa, zawieszka), jak również przedmioty codziennego użytku (m.in. noże, haczyki, igły) oraz monety (dwa srebrne półtoraki Zygmunta III Wazy z 1623 r.) (Bojarski, Weinkauff 2015, s. 75-76). Biorąc pod uwagę cały zespół cech pochówków za zasadne wydaje się datowanie nekropolii usytuowanej na północny-wschód od grodziska na okres od XIV (?) do połowy lub końca XVII w. (Bojarski, Weinkauff 2015, s. 76). Za uzasadnione należy uznać stwierdzenie, że nekropolia ta powstała najprawdopodobniej krótko przed lub bezpośrednio po zniszczeniu Wyszogrodu w 1330 r. Nowe światło na kwestie rozwoju nekropolii związanej z rozwojem osadnictwa grodowego oraz pobliską osadą wnoszą badania z roku 2022 r. Odkryte w tym sezonie badawczym groby w północnej części stanowiska, związanej do tej pory z młodszą fazą rozwoju osady, stanowią najstarsze jak dotąd miejsce pochówku mieszkańców Wyszogrodu. Odkryte w trakcie badań kilkanaście grobów datować można na okres przed 2. poł. XII w., czyli przed młodszą fazą osady. Wynika to z uszkodzenia części grobów przez późniejsze obiekty związane z nią. Obecnie dokładne określenie chronologii tej nekropolii jest niemożliwe ze względu na wstępny stopień opracowania materiału źródłowego.

Funkcjonalnie związana z nekropoliami była świątynia pw. św. Marii Magdaleny, której położenia dotychczas nie udało się zlokalizować (por. Bojarski, Weinkauff 2015). Jej początków poszukiwać można w końcu XII w., kiedy to jest wzmiankowany pierwszy pleban wyszogrodzki (1198 r.), a parafia miała funkcjonować aż do czasów nowożytnych. Jednakże w świetle ostatnich odkryć za uzasadnione wydaje się zmiana tej datacji na 2. poł. XII w. Nie można wykluczyć, że kościół mógł znajdować się na terenie grodu. Raczej wykluczyć można również koncepcję, że pośrednim dowodem na jego lokalizację jest cmentarz średniowieczny. Brak jest bowiem materialnych śladów po funkcjonującej w tym miejscu świątyni (Bojarski, Weinkauff 2015, s. 78).



Ryc. 42. Bydgoszcz-Fordon (stan. 151). Układ i orientacja zmarłych z nekropolii na północny-wschód od grodziska w (oprac. J. Bojarski; za: Bojarski, Weinkauff 2015, ryc. 4)

7. Analiza ruchomego materiału źródłowego

Niniejszy rozdział obejmować będzie się składał z dwóch części. W pierwszej opisana zostanie charakterystyka ceramiki naczyniowej pozyskanej w trakcie badań wykopaliskowych w latach 1958-1960. Materiał ceramiczny opracowano przede wszystkim

w oparciu o dostępne notatki i literaturę przedmiotu. Kolejną zaś stanowi analizę tzw. przedmiotów wydzielonych. Jako kryterium podziału dalszych podrozdziałów przyjęto rodzaj surowca z którego wykonano dane przedmioty.

Pominięte w szczegółowej analizie zostaną kościane odpady konsumpcyjne, ze względu na niewielką wartość poznawczą tego typu znalezisk w zakresie chronologii i periodyzacji stanowiska. Materiał archeozoologiczny nie podlegał dotychczas szczegółowemu opracowaniu. Odpady konsumpcyjne stanowią interesujący materiał

źródłowy, jednakże wymagający specjalistycznej wiedzy archeozoologicznej. Stąd też problematyka ta powinna w przyszłości stanowić przedmiot badań szerokiego zespołu badawczego specjalizującego się w realizacji tego typu projektów badawczych. Na poczet niniejszego opracowania zaprezentowane zostaną jedynie podstawowe informacje o tzw. przedmiotach wydzielonych wykonanych z kości i poroża.

Analiza tzw. zabytków wydzielonych pozwoliła wyróżnić następujące kategorie surowcowe: przedmioty wykonane ze skóry, drewna, kości i poroża, gliny (ceramiczne), kamienia, bursztynu i metali.

7.1. Ceramika naczyniowa

W przypadku badań dziewiętnastowiecznych brak jest danych odnośnie co do liczby odkrytych fragmentów naczyń ceramicznych. Część tych materiałów w formie luźnych znalezisk trafiła do zbiorów Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Dokumentacja muzealna wskazuje na liczbę 77 fragmentów ułamków naczyń przekazanych przez p. Mylo z Fordonu w 1889 r.¹¹. Brak dokładniejszych danych odnośnie dokładnej liczby fragmentów pozyskanych w roku 1918¹², jak również z badań w roku 1929 i 1931 (Kowalenko 1938, s. 202).

Podobna sytuacja dotyczy badań w okresie międzywojennym. Dostępne informacje z prac realizowanych przez Tadeusza Wieczorkowskiego nie określają jasno ilości pozyskanego materiału ceramicznego. W artykule sprawozdawczym z przeprowadzonych badań czytamy jedynie, że wewnątrz wału grodziska dostarczyło „*wielkiej ilości skorup naczyń z brzegiem silnie na zewnątrz wygiętym, zdobionych linją falistą i rzędem bruzd poziomych*” (Wieczorkowski 1933, s. 70). Niewątpliwie materiał ten należy łączyć z wytwórczością wczesnośredniowieczną. Równie lakonicznie liczbę pozyskanych ułamków naczyń autor opisuje w przypadku tego pochodzącego z majdanu grodziska (Wieczorkowski 1933, s. 70).

Najdokładniejsze dane na temat ceramiki naczyniowej odnajdujemy w sprawozdaniach z prowadzonych prac badawczych w latach 1958-1960 (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962ab). W pierwszym

¹¹Informacja pochodzi z inwentarza muzealiów DA MOB, poz. 63.

¹²Ogólna informacja o pozyskaniu ceramiki naczyniowej pochodzi z inwentarza muzealiów DA MOB, poz. 317.

sezonie badań (1958) pozyskano łącznie 15212 fragmentów, 24 całych naczyń i 9 większych ich partii. Około 91,5% (13918 fragm.) tego zbioru stanowią naczynia wczesnośredniowieczne lub z przełomu wczesnego- i późnośredniowiecza nawiązująca w formie do nich. Pozostała część, czyli 8,5% (1294 fragm.), należy łączyć z późnośredniowieczną ceramiką brunatną lub stalowoszarą (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 149). Materiał ten pochodził głównie z terenu majdanu grodziska oraz z wewnętrznej części północno-wschodniego fragmentu konstrukcji wału (odc. A-H). (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 144). W sezonie 1959 pozyskano dwa razy większą ilość materiału ceramicznego – 30545 fragmentów naczyń. Również i w tym zbiorze dominowała ceramika wczesnośredniowieczna (98,7%). Późnośredniowieczna ceramika stalowoszara i brunatna była reprezentowana tylko przez 398 skorupy (1,3%). Materiał ten pochodził również z wykopów zlokalizowanych na skraju urwiska, obejmujących część majdanu oraz pozostałości konstrukcji wału (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 283, 290). Prace badawcze realizowane w 1960 r. obejmowały przede wszystkim rejon wału zewnętrznego w części południowo-zachodniej grodziska (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 251). W ich trakcie pozyskano stosunkowo wiele fragmentów ceramiki naczyniowej, choć zdecydowanie mniejszą jej ilość, niż w latach wcześniejszych. Ogółem w roku 1960 pozyskano 1998 ułamków, z czego większość stanowią fragmenty reprezentujące wytwórczość wczesnośredniowieczną lub o jej cechach. Tylko 32 ułamki należałoby łączyć z późnośredniowieczną ceramiką stalowoszarą (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, s. 254). Łącznie w latach 1958-1960 pozyskano 47788 fragmentów naczyń ceramicznych, z czego blisko 96,4% stanowi materiał wczesnośredniowieczny lub wykazujący takie cechy technologiczne.

Ustalenie dokładnej liczby pozyskanych dotychczas materiałów jest w znacznej mierze utrudnione. Domniemywać jedynie można, że liczba ta wynosi ok. 50 tys. fragmentów wczesnośredniowiecznych oraz od 1,6 do 2,0 tys. ułamków naczyń wykonanych w technologii późnośredniowiecznej. Zbiór ten nie był jak dotąd przedmiotem szczegółowej i całościowej analizy ceramologicznej. Zdecydowanie najlepiej opracowany został materiał pochodzący z badań wykopaliskowych w latach 1958-1960. Sprawozdania z tych prac obejmują szczegółowy opis pozyskanego materiału ceramicznego (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962ab). Jednakże pierwsza próba scharakteryzowania ceramiki naczyniowej

w kontekście chronologii stanowiska podjęta została dopiero w ostatnim czasie w opracowaniu katalogowym grodzisk z terenu powiatu bydgoskiego (Bojarski 2019).

Na poczet niniejszego opracowania poddane analizie zostaną przede wszystkim materiały pochodzące z regularnych prac archeologicznych z końca lat 50. i początku lat 60. XX w, które stanowią jednocześnie większą część znanego materiału źródłowego. Spośród wszystkich 46031 fragmentów naczyń wczesnośredniowiecznych, blisko 75% ułamków zalegało w warstwach I, II, IIa i III. Najliczniej ceramika naczyniowa występowała w warstwie II (ponad 21 tys. fragmentów). Duży odsetek stanowi również zbiór fragmentów odnalezionych w wypełniku konstrukcji wału. Ceramika zadokumentowana w takim kontekście stanowi ok. 17% wszystkich fragmentów naczyń wczesnośredniowiecznych. Ułamki występujące w obiektach o charakterze gospodarczym (jamy gospodarcze i paleniska) oraz mieszkalnym są mniej liczne i ich udział to kolejno 4,6% i 3,4%¹³. Niemalże wszystkie fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej zaliczyć można do naczyń GT V¹⁴, ewentualnie w niektórych przypadkach do GT IV. W przypadku naczyń późnośredniowiecznych wszystkie one były wykonane techniką toczenia na kole garncarskim. Naczynia wczesnośredniowieczne lub w technice nawiązującej do tego rodzaju wyrobów cechują się wysokim standardem wykonania. Podkreślić jednocześnie warto, że część materiałów wykazuje wiele cech przejściowych pomiędzy wytwórczością wczesno- a późnośredniowieczną. Próba określenia udziału poszczególnych partii naczyń w ogólnym udziale materiału ceramicznego nie jest możliwa w oparciu o dostępną literaturę przedmiotu. Szczegółowe informacje odnośnieliczby poszczególnych partii naczyń są dostępne tylko dla materiałów odkrytych w obrębie konstrukcji wału w roku 1960. Spośród 1229 fragmentów¹⁵ odkrytych w wypełniku wału blisko 77% stanowią brzuśce. Wylewy w tym zbiorze stanowiły ponad 15%, zaś części przydenne tylko 8%. Dane te należy postrzegać tylko jako potwierdzenie ogólnego trendu statystycznego w materiałach źródłowych ze stanowisk archeologicznych.

Całość ceramiki naczyniowej pozyskana w trakcie prac wykopaliskowych na grodzisku podzielona została przez prowadzących badania w latach 1958-1960 na trzy

¹³Dane procentowe mają charakter szacunkowy. Brak kompletnej dokumentacji nie pozwalał doprecyzować ilości materiału ceramicznego pozyskanego z niektórych jam gospodarczych i palenisk.

¹⁴Stosowane klasyfikacje, w przypadku technologii produkcji oraz składu masy ceramicznej zostały oparte o podział zaproponowany przez Jacka Bojarskiego (2012).

¹⁵ Autorzy sprawozdania w podsumowaniu wskazują na liczbę 1227 fragmentów. Przyjęta liczba pochodzi ze zliczenia materiału ceramicznego z inwentarza zabytków dla poszczególnych faz.

grupy, w ramach których przeprowadzono analizę technologiczno-typologiczną. Podstawę do ich wydzielenia stanowiła zajmowana przez nie pozycja stratygraficzna. Do grupy I zaliczono ceramikę z warstwy III, zalegającej bezpośrednio na calcu oraz z wypełnisk zachowanych w szczątkowej formie obiektów, powiązanych stratygraficznie z tą warstwą. Homogeniczny materiał ceramiczny zaszerogowany do tej grupy pochodzi również z obiektów: budynku II-IV, budynku V, palenisk 2, 6, 7, 9, 14-15 oraz 18, a ponadto jam 8, 12, 16 oraz 20. Wg autorów badań materiał ten znajdowała się również w warstwie I i II, jednak w tym przypadku zalegał on na złożu wtórnym. Sąto naczynia reprezentujące typ GT IV. Do grupy II zalicza się materiały z warstwy II oraz fragmenty pochodzące z jamy 13, paleniska 4 i budynku I związanych stratygraficznie z warstwą IIa. Również część materiału z warstwy I można zaliczyć do tego zbioru. Wyroby te charakteryzują się całkowitym obtaczaniem (GT V). Grupę III tworzą natomiast naczynia pochodzące z najmłodszych nawarstwień i charakteryzują się one występowaniem ceramiki o cechach późnośredniowiecznej wytwórczości garncarskiej. Naczynia tej grupy wykonane były metodą toczenia. Reprezentowana jest ona przez okazy naczyń cienkościennych, silnie obtoczonych, o barwie stalowoszarej i brunatnej (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 148-149; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 290). Dokumentacja archiwalna oraz dostępna literatura przedmiotu nie pozwala określić ilościowo-procentowego udziału poszczególnych grup w stosunku do całości materiału ceramicznego.

Grupę I reprezentują naczynia o najstarszej metryce. Wykonane zostały z gliny sztucznie schudzonej piaskiem oraz drobno- lub rzadziej średnioziarnistym tłuczniem. W większości przypadków występował drobny piasek lub tłuczeń. Tylko niewielki procent ułamków naczyń z warstwy III (o grubszych ściankach) ma domieszkę gruboziarnistą. Wyjątek w tym zakresie stanowią tylko naczynia zasobowe, które były schudzone drobnym piaskiem (Rauhut, Rauhutowa, 1959, s. 149). W zakresie surowcowym warto podkreślić obecność w grupie I ceramiki wykonanej z białej gliny. Tego rodzaju wyroby stanowią niewielki procent całego zbioru (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 149; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 290). Dostępna literatura przedmiotu nie opisuje składu masy ceramicznej. Podany w opracowaniach skład granulometryczny pozwala domniemywać, że większość fragmentów reprezentuje warianty RMG III-IV. Niewielki odsetek stanowić mogą również skorupy wykonane

według receptur RMG I-II.¹⁶ Powierzchnia naczyń została starannie obtoczona i wyrównana, przez co większa część śladów łączenia taśm została zamazana. Wygładzenie powierzchni zaobserwowane zostało zarówno po stronie zewnętrznej, jak i wewnętrznej naczyń. Mimo wyrównania powierzchni zastosowana domieszka mineralna sprawia, że faktura naczyń jest w dużej mierze szorstka (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 149; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 290). Skorupy te reprezentują stosunkowo niewielką paletę barw, głównie w odcieniach brązu, szarości oraz czarne. W przypadku materiału źródłowego z badań w roku 1958 duży udział mają barwy od brązu po szarobrunatny, żółty i biały. Barwą żółtą i piaskową (szarobrunatny?) wyróżniają się naczynia zasobowe (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 149; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 290). Przeciętna grubość ścianek naczyń to 0,5 – 0,8 cm. (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 290). Większą ilość informacji posiadamy dla grubości części przydennej naczyń. Średnia ich wartość waha się pomiędzy 0,4 a 2,0 cm (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 149; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 290). Stosunkowo szeroki przedział grubości ścianek naczyń wynika z występowania trzech rodzajów den. Typowe dla tej grupy naczyń są dna dwuwarstwowe, powstałe poprzez nałożenie na siebie dwóch placków gliny. Tego typu dna odznaczają się większą średnio o 1/3 grubością w stosunku do ścianek naczynia, dochodzącą w przypadku niektórych okazów do 2 cm. Cieńsze są dna wykonane z jednego placka gliny, do których brzegów dolepiono pierwszy wałek, stanowiący początek ścianki. Ostatnia odmiana części przydennej to naczynia z częściowo wgniecionym w dno pierwszym wałkiem (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 149). Większość naczyń posiadała bardziej lub mniej wklęsłe dna z wyniesionym brzegiem. Okazy silnie wklęsłe należą do rzadkości. Ich średnica waha się od 5 do 14 cm (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 150; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 291). Znaki garncarskie zachowane w całości lub fragmentarycznie zaobserwowano na 26 fragmentach den. Wyróżniono osiem typów znaków: znak w kształcie różnej wielkości litery X lub krzyża (10 fragm.); złożony z różnokierunkowych przecinających się w punkcie centralnym linii, niekiedy łączonych ze sobą i tworzących rodzaj trójkątów (6 fragm.); znak swastyki prawo- i lewoskrętnej (4 fragm.); znaki w kształcie litery X (krzyża) wpisane w kwadrat (2 fragm.); znak przypominający literę P z równoległą do niej usytuowaną kreską (1 fragm.); znak w postaci litery X (krzyżyka) wpisany w koło (1 fragm.); znak

¹⁶Stosowane opisy składu masy ceramicznej opierają się na propozycji zaproponowanej przez Jacka Bojarskiego dla materiału ceramicznego pochodzącego z Napola (Bojarski 2012)

w kształcie koła szprychowego (1 fragm.); znak o dwóch ramionach przypominający swastykę, poprzecznie przekreślony (1 fragm.). Autorzy badań wyróżnili, w oparciu o fragmenty wylewów, siedem typów form naczyń (ryc. 39).

Typ 1 to naczynia niskie lub dość wysmukłe, szerokootworowe formy jajowate o niewyodrębnionej lub słabo zaakcentowanej szyjce, przechodzącej bezpośrednio w największą wydętość brzuśca (ryc. 43, 1). Przypada ona mniej więcej na $\frac{3}{4}$ wysokości naczynia (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 149-150). Duża część tych naczyń wykonana jest z białej gliny. Charakterystyczny ornament stanowią zazwyczaj wielokrotne linie faliste i żłobki poziome. Przeważają krawędzie podcięte i zaokrąglone (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 290). W ramach tej grupy form wyróżnia się trzy podtypy: odmiana a – naczynia o krótkiej zdobionej lub nieornamentowanej szyjce łagodnie przechodzącej w największą wydętość brzuśca; odmiana b – niskie w stosunku do średnicy wylewu naczynia o krótkiej szyjce, z największą wydętością brzuśca na $\frac{3}{4}$ wysokości, zwężające się ostro w części przydennej; odmiana c – stosunkowo wysmukłe naczynia o wysokiej, niekiedy zdobionej szyjce i jajowatym brzuścu. W zakresie kształtu krawędzi widoczna jest duża różnorodność. Średnice wylewów wahają się od 9 do 34 cm. Rozmiary naczyń są różne. Ornament występujący na tych naczyniach nie odbiega od standardowego garnituru form zdobniczych na naczyniach z tego okresu. Występują zazwyczaj żłobki poziome, linie faliste, skośne nacięcia i nakłucia wykonane grzebieniem (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 290).

Typ 2 reprezentowany jest przez stosunkowo niskie naczynia, szerokootworowe, o wyodrębnionej węższej lub szerszej szyjce i ostrym, wysoko umieszczonym załomie brzuśca (ryc. 43, 2) (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 150). Wylewy są silnie wychylone na zewnątrz. Zawierają wręb na pokrywkę w postaci rowka. Przejście szyjki w największą wydętość brzuśca podkreślone jest często rzędem nakłuc wykonanych grzebieniem. W pozostałej części brzuśca występują ornament w postaci żłobków poziomych. Formom tym odpowiadają najczęściej krawędzie podcięte (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 290).

Typ 3 to również naczynia szerokootworowe i stosunkowo niskie, lecz o niewyodrębnionej szyjce. Załom brzuśca jest również ostry, lecz przesunięty nieco ku dołowi (ryc. 43, 3) (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 150). Duża część naczyń posiada silnie wychylone, spłaszczone wylewy i zaokrąglone, podcięte krawędzie. Tego

rodzaju wytwory zdobione są głównie poziomymi żłobkami i skośnymi nacięciami umieszczonymi w miejscu największej wydętości brzuśca. Najliczniej reprezentowane są naczynia o średnicach od 18 do 20 cm (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 290).

Typ 4 charakteryzuje się podobną proporcją co naczynia typu 2 i 3. W tym wypadku są to również naczynia niskie, szerokootworowe, bez wyodrębnionej szyjki, lecz o brzuścu w formie baniastej (ryc. 43, 4) (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 150). Wylewy są zazwyczaj lekko wychylone, o krawędziach różnorodnie ściętych. Naczynia tego typu zdobione są poziomym żłobkami, często w połączeniu z nieregularnymi nacięciami, nakłuciami grzebieniem i wielokrotną linią falista. Na jednym fragmencie zaobserwowano również ornament w formie jodełki. Średnice wylewów oscylują pomiędzy 11 a 29 cm (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 291).

Typ 5 tworzą naczynia typu miskowatego o wylewie i krawędzi lekko skierowanej do wewnątrz (ryc. 43, 5) (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 150). Szyjka jest niewyodrębniona lub krótka w formie prawie cylindrycznej. Brzusiec jest zaokrąglony, rzadziej zwężający się ostro w części przydennej naczynia. Ornament tworzą głównie drobne żłobki poziome, skośne nacięcia, nakłucia grzebieniem lub wielokrotne linie faliste. Średnice wylewów wahają się w przedziale od 8 do 13 cm.

Typ 6 reprezentowany jest przez naczynia o cylindrycznych szyjkach o ostrym lub łagodnym przejściu w brzusiec (ryc. 43, 6). Występują one w dwóch wariantach: odmiana a – o ostrym, przesuniętym ku dołowi, prawie dwustożkowatym załomie brzuśca; odmiana b – wysmukłe naczynia o brzuścu jajowatym (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 291). Powierzchnia brzuśca naczynia zdobiona jest poziomymi żłobkami, tworząc rodzaj progów, a także linie faliste pokrywające niekiedy szyjkę oraz nacięcia w kształcie jodełki. Jeden fragment zawiera również ornament wykonany przy użyciu ostrego narzędzia w postaci drobnego nakłucia. Średnia wylewów tych naczyń to 10 – 22 cm (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 291).

Typ 7 to naczynia, których średnica wylewu jest większa od wysokości naczynia. Załom tych naczyń jest łagodny lub ostry, przypominając kształtem wazy dwustożkowate (ryc. 43, 7) (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 291).

Inne formy występujące w materiale z grupy I to: fragmenty pokrywek, część talerza, a także ułamki prążnicy (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 150; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 291).

Wyróżnione i opisane typy naczyń z grupy I charakteryzują się powszechnie występującym zdobieniem. Podstawową formą ornamentacyjną na większości z nich są głębsze lub płytsze, mniej lub bardziej regularne poziome żłobki, wykonane rylcem lub wielozębnym narzędziem. Zajmują one znaczną część powierzchni naczyń – od podstawy szyjki do 2-4 cm powyżej dna. Niewielka liczba naczyń posiada również ten motyw zdobniczy bezpośrednio pod wylewem (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 150). Innymi formami ornamentacyjnymi, zazwyczaj współwystępującymi ze żłobkami poziomymi są: pojedyncze i wielokrotne linie faliste, ukośne nakłucia, pojedyncze nacięcia ostrym rylcem lub paznokciem, ukośne nacięcia na krawędzi, odciski w kształcie krzyżyków czy zgrupowane w kilka rzędów pionowe kreski (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 150). Na bliższą uwagę zasługują naczynia o cylindrycznych szyjkach (typ 6). Charakteryzują się one dość częstym występowaniem ornamentu na powierzchni szyjki, co nie występuje zbyt często na innych typach naczyń (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 150). Plastyczności dużej części naczyń z grupy I (głównie typu 2) nadają tzw. progi, czyli regularne wgłębienia tworzące zazwyczaj przejście od szyjki do brzuśca. Ponadto warto wspomnieć o pojawiających się na naczyniach zasobowych listwach plastycznych, obejmujących niejednokrotnie całą wysokość naczynia. Elementy te były dodatkowo zdobione poprzez nakłucia, wykonane grzebieniem lub nacięcia (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 150).

Grupa II obejmuje naczynia wykazujące cechy przejściowe pomiędzy wytwórczością wczesno- a późnośredniowieczną. Naczynia te wykonane zostały z gliny schudzonej drobnym piaskiem i tłuczniem o różnych cechach granulometrycznych. Zaznaczyć jednak należy tendencje do zaniku tłucznia średnioziarnistego w wyrobach bezpośrednio poprzedzających formy późnośredniowieczne (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 151). W przeciwieństwie do naczyń z grupy I, w tym zbiorze brak jest naczyń wykonanych z białej gliny (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 151). Dostępna literatura przedmiotu nie zawiera więcej informacji na temat składu granulometrycznego domieszki oraz jakości gliny tworzącej masę ceramiczną. Wszystkie materiały wykazują dużą staranność wykonania. Poświadczają to zarówno

całkowite obtaczanie, jak również ślady pionowego wyrównywania po wewnętrznej stronie ścianek (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 151). Również wysokiej jakości wypał, przejawiający się w jednolitym kolorystycznie przełamie świadczy o wysokim poziomie umiejętności garncarzy. W zakresie zabarwienia naczyń w wyniku wypału w grupie II występuje nieco większa różnorodność. Nadal występują dość powszechnie wytwory o barwie szarej, szarobrunatnej, brązowej i różowobiałej. Jednakże pojawiają się również fragmenty o kolorze czerwonym i ceglasczerwonym, które nie występowały w grupie I (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 151; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 292). Brak danych odnośnie grubości ścianek i den. Domniemywać jedynie można, że większość części przydennych naczyń z grupy II wykazuje mniejszą grubość, niż dna naczyń z grupy I. Hipotezę tą opiera się w dużej mierze na fakcie, że znaczna część tych partii naczyń wykonana została tylko z jednego placka gliny. Dna dwuwarstwowe są w tym zbiorze mniejszością (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 151). Wśród wszystkich partii przydennych przeważają dna lekko wklęsłe ze zrównanym brzegiem. Tylko sporadycznie w materiale ceramicznym występują naczynia o dnach o większym wklęśnięciu. Średnice den przeciętnie wahają się od 6 do 10 cm, niekiedy dochodzą również do 13 cm. Średnia wielkość średnicy tej partii naczyń wynosi 8 cm (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 152; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 292). Plastyczne znaki na dnach zaobserwowano na 46 fragmentach. Duża część z nich to standardowe formy. Większość z nich to różne warianty znaku, którego głównym komponentem jest krzyż. Zbiór ten reprezentowany jest przez następujące formy: proste znaki w kształcie krzyża (13 szt.), krzyże wpisane w kwadrat (2 szt.), krzyż z rozszerzoną częścią środkową (2 szt.), krzyż wpisany w pojedyncze koło (1 szt.), krzyż wpisany w potrójne koło (1 szt.), krzyż wpisany w koło i sześciobok (1 szt.), szeroko ramienny krzyż (1 szt.), krzyż o dwóch ramionach połączonych linią prostą (1 szt.), krzyż z potrójnych linii (1 szt.), krzyż szeroko ramienny wpisany w koło (1 szt.). Kolejną grupą znaków są różnego wariantu swastyki. Łącznie w materiale źródłowym występowało pięć egzemplarzy tego rodzaju znaków. Formami mniej licznymi oraz niestandardowymi są wypukłe guzki (4 szt.), ale także wklęsły znak w formie krzyża maltańskiego z jednym częściowo rozdzielonym ramieniem wpisany w koło (1 szt.). Ponadto na jednym okazie zaobserwowano motyw gwiazdy z dwoma przekreślonymi prostopadle ramionami. Stosunkowo duży odsetek stanowiły znaki, których stan zachowania nie pozwalał na określenie ich pierwotnej formy. Tego rodzaju sytuacje odnotowano w przypadku 11 egzemplarzy den

ze szczerkowo zachowanymi znakami (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 151-152; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 292). W zakresie form występują w grupie II zarówno naczynia znane z grupy I, jak również zupełnie nowe. Na kontynuacje niektórych form wskazują m.in. zgrubiałe lub profilowane krawędzie o wyodrębnionych szyjkach i brzuścach jajowatych (odpowiadające typowi 1), szerokootworowe niskie naczynia o przesuniętym niżej załomie brzuśca (odpowiadające typowi 3) i naczynia o cylindrycznych szyjkach (odpowiadające typowi 6) (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 291). Ponadto w materiale pochodzącym z roku 1958 zaobserwować można naczynia szerokootworowe z wyodrębnioną, krótką, dłuższą lub niezaznaczoną szyjką i zaokrąglonym mniej lub bardziej wydętym brzuścu (typ 2) (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 151). Nowe formy naczyń wyróżniono w ramach trzech typów (ryc. 43).

Typ 8 reprezentowany przez niewielkie naczynia o silnie wychylonych na zewnątrz wylewach i słabo zaakcentowanych, przewężających się szyjkach i łagodnie zaokrąglonych brzuścach (ryc. 43, 8). Naczynia te wykazują tendencję do zmniejszania się stosunku średnicy wylewu do wysokości naczyń. Dostępny materiał źródłowy pozwala stwierdzić, że naczynia te były zdobione poprzez wykonanie nacięć paznokciem, przedzielonych ornamentem żłobków poziomych (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 291).

Typ 9 to naczynia charakteryzujące się niewielkimi rozmiarami, prawie prostymi ściankami oraz zgrubiałymi krawędziami. Forma ta jest znana z niewielkiej ilości materiału ceramicznego. Dostępne fragmenty naczyń wskazują na występowanie ornamentu w postaci poziomych żłobków oraz wielokrotnej linii falistej (ryc. 43, 9) (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 291).

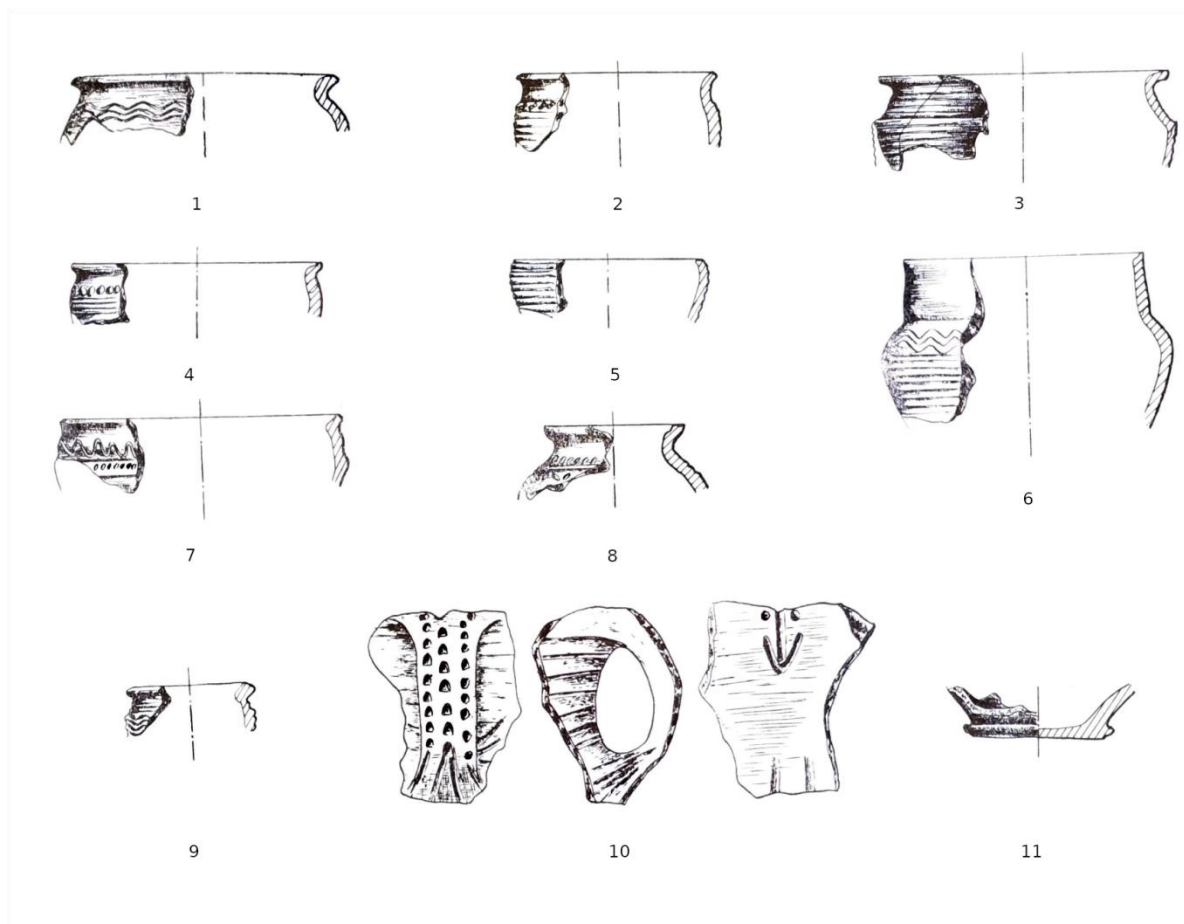
Ostatnia wyróżniona forma naczyń, typ 10, to naczynia dzbanowate nawiązujące bezpośrednio do ceramiki późnośredniowiecznej (ryc. 43, 10). Zarówno małe, jak i większe naczynia są dobrze wypalone i posiadają najczęściej szare, szarobunatne, brązowe, a czasem ceglasczerwone zabarwienie. Ścianki i przełomy są zabarwione w sposób jednolity (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 292). Pokrewieństwo z ceramiką o starszej metryce przejawia się nie tylko w naśladownictwie niektórych form naczyń, ale także w ornamentyce, sposobie wykonania, w kształtach den i ich

znakowaniu (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 291-292). Najczęściej występującymi motywami zdobniczymi są żłobki poziome, pojedyncze i wielokrotne linie faliste, nacięcia wykonane ostrym narzędziem, nakłucia w formie linii falistej oraz głębokie bruzdy. Niekiedy kilka form zdobniczych występowało na jednym naczyniu, tworząc system ornamentacyjny. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych form ceramicznych dna są nieznacznie wklęsłe lub wklęsłe z wystającymi lub zrównanymi brzegami. Średnica den waha się od 6 do 10 cm, niekiedy dochodząc do 13 cm (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 291-292). Na 26 fragmentach den zaobserwowano obecność znaków garncarskich, wśród których największy odsetek stanowiły różnego rodzaju formy krzyża. Wylewy są silnie profilowane, a ich średnica wynosi od 9 do 30 cm (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 151; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 292).

Występujący na naczyniach grupy II ornament nie odbiega w sposób znaczący od garnituru standardowych form zdobniczych (żłobków poziomych, linii falistych). Wiele z nich jest identyczna, jak w przypadku naczyń z grupy I. Wspólne dla obu zbiorów motywy zdobnicze to: pojedyncze i wielokrotne żłobki poziome oraz linie faliste, nakłucia grzebieniem, skośne nacięcia, listwy plastyczne i regularne progi oddzielające przejście szyjki w brzusiec. Ornamentem charakterystycznym tylko dla grupy II jest natomiast zdobienie w postaci potrójnej podkreślonej linii falistej, linia falista nakłuwana grzebieniem oraz odciski nieregularne przypominające skośnie ustawione czworokąty. Pojedyncze okazy zawierają również zdobienie w postaci gęstych kresek, przerywanej linii falistej czy linii falistych zachodzących na siebie w kształcie „ósemek” jednolity (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 151).

Grupę III tworzą najbardziej zaawansowane technologicznie i najmłodsze chronologicznie naczynia ceramiczne. Cechami wyróżniającymi ten materiał jest staranne obtaczanie, cienkościennosc i stalowoszara lub brunatna barwa ścianek (ryc. 43, 11). Również jakość wpału jest zdecydowanie wyższa, niż w przypadku ceramiki zaliczanej do pozostałych grup. Świadczy o tym jednolita barwa powierzchni ścianek i przełamów (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 152). Duża rotacja wykorzystana do obtaczania wyraża się w równomiernym rozłożeniu gliny na całej wysokości naczynia (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 152). Biorąc wyżej wymienione cechy pod uwagę należy stwierdzić, że materiał ten należy łączyć już z późnośredniowieczną technologią produkcji naczyń ceramicznych oraz

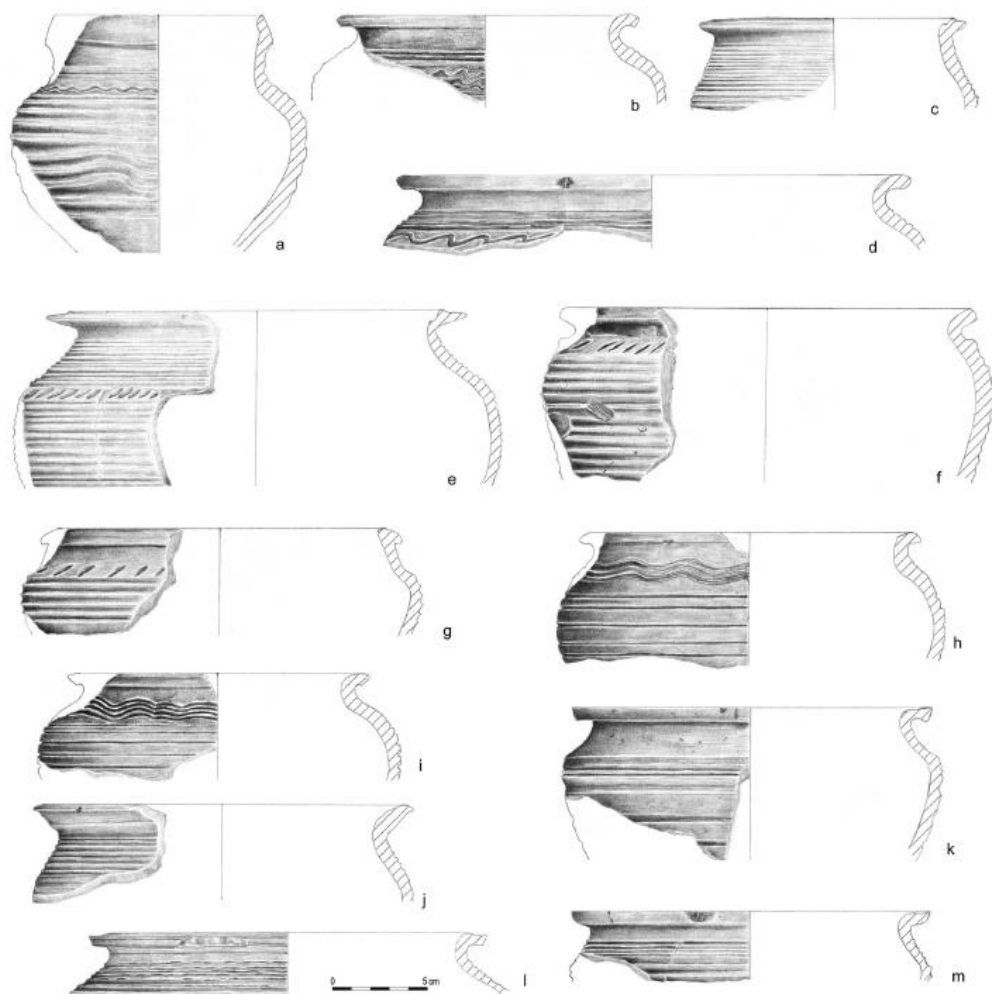
wczesnonowożytną. Mimo znacznego rozdrobnienia materiału źródłowego możliwe było wyróżnienie kilku głównych form naczyń. Dużą część zespołu tworzyły prawdopodobnie naczynia o raczej wysmukłej formie z mniej lub bardziej wydętym brzuścem, o szyjce niewyodrębnionej i krawędzi silnie profilowanej. Pozostałe formy naczyń to: naczynia dzbanowate (grupa II, typ 10), rynki z rurkowatym uchwytem do nakładania rękojeści i naczynia z cylindryczną szyjką (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 152; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 292). Są to przede wszystkim naczynia stalowoszare oraz ceglaste. Specyficznymi wyrobami garncarskimi są ułamki, które można interpretować jako fragmenty pokrywek oraz świecznik (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 152). Krawędzi naczyń były silnie profilowane, ale także pogrubione i zaokrąglone. Średnica wylewów naczyń z tej grupy waha się pomiędzy 14 a 23 cm, a den między 9 a 11 cm (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 152; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 292). Zadokumentowane fragmenty części przydennej naczyń wskazują, że dna były płaskie, niekiedy z odciskami deski koła, formowane z cienkiego placka gliny. W niektórych wypadkach widoczne są również wgłębienia, powstałe przez przymocowanie naczynia do koła (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 292). Naczynia te cechuje zdecydowanie skromniejszy ornament niż w przypadku okazów z pozostałych grup. Znaczny procent naczyń jest niezdobionych lub zdobienie ogranicza się tylko do występowania poziomych dookólnych żłobków. Do rzadkich motywów zdobniczych zaliczyć należy m.in. drobne nacięcia wykonane za pomocą stempla lub wałka czy głębokie bruzdy (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 152; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, s. 292).



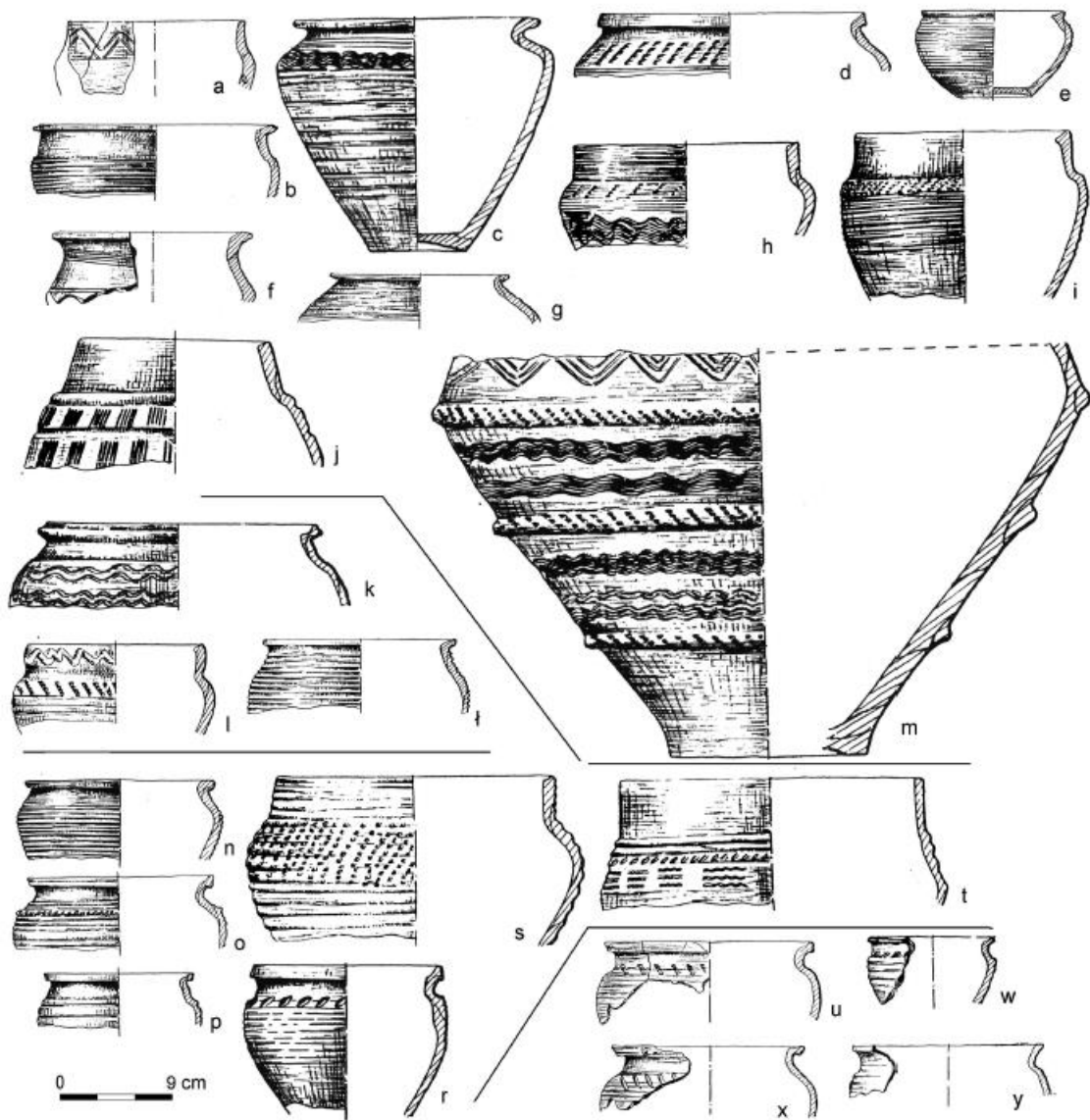
Ryc. 43. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Formy naczyń ceramicznych. Grupa I: typ 1 – 1; typ 2 – 2; typ 3 – 3; typ 4 – 4; typ 5 – 5; typ 6 – 6; typ 7 – 7. Grupa II: typ 8 – 8; typ 9 – 9; typ 10 – 10. Grupa III – 11 (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, tab. LXII 1, 11, 13, 16, 18; tab. LXIII 1, 4, 16, 17, 19; tab. LXIV 4)

Opisana powyżej ceramika naczyniowa z grodziska w Bydgoszczy-Fordonie zdaniem autorów badań z lat 1958-1960 odpowiadać miała niektórym formom wytwórczości z terenu Pomorza oraz Mazowsza. Dotyczy to głównie przewodniego typu ceramiki – szerokootworowych, raczej niskich naczyń o niewyodrębnionej szyjce i ostrym załomie brzuśca (typ G) (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 153). Znacznie bardziej szczegółowo analizę porównawczą przeprowadził Jacek Bojarski (2019). Obejmowała ona jedynie materiał wczesnośredniowieczny i pozwoliła wyróżnić trzy fazy chronologiczne stanowiska (I - 2 ćwierć XI–koniec XI wieku; II - koniec XI–1 poł XII wieku; III - 2 poł XII–poł XIII wieku) (ryc. 44-46). Co istotne, to wykorzystanie przy analizie ceramiki naczyniowej również znalezisk z terenu osady. Rozszerzenie tego problemu było możliwe dzięki znacznemu przyrostowi opracowań

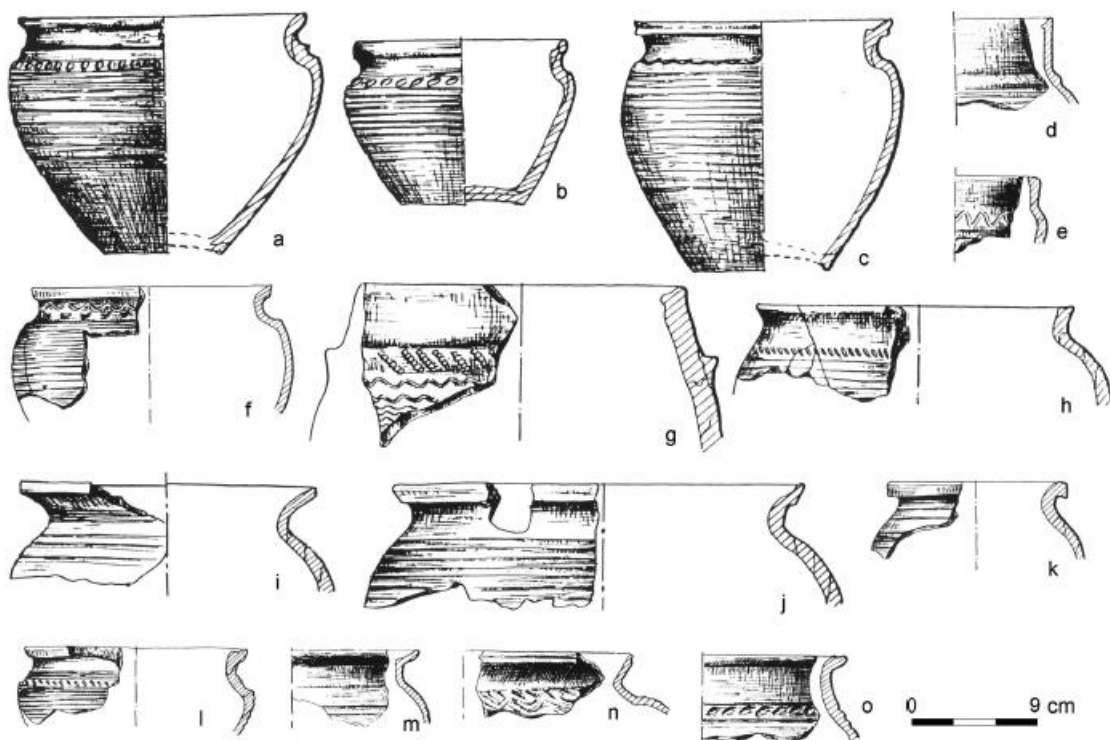
ceramiki naczyniowej ze stanowiskwczesnośredniowiecznych, jak również dzięki przyrostowi materiału źródłowego z terenu grodziska wyszogrodzkiego.



Ryc. 44. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Wybór naczyń ceramicznych z relikwów zabudowy z I fazy rozwoju Wyszogrodu z badań prowadzonych w 1958 roku: a, b – jama 12; c – budynek III; d–m – budynek IV (rys. E. Błędowska; Bojarski 2019, ryc. 1.23)



Ryc. 45. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Wybór naczyń ceramicznych z relikwów zabudowy z II fazy rozwoju Wyszogrodu : a-k – budynek II; l-m – palenisko 7 i 9; n-t – warstwa III; u-y – z II fazy nawarstwień wału (wg Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959/60, tabl. XVI–XIX)



Ryc. 46. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Wybór naczyń ceramicznych z relikwów zabudowy z III fazy rozwoju Wyszogrodu; a-h – jama 13; j – palenisko 4; k – warstwa IIa; l-o – warstwa II (wg Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959/60, tabl. XX-XXI)

7.2. Przedmioty tzw. wydzielone

W tej części pracy szczegółowej analizie będą podlegać znaleziska przedmiotów z terenu grodziska, nie zaliczanych do masowego materiału źródłowego. Całość materiału źródłowego została podzielona w oparciu o kryterium surowcowe, w obrębie którego znaleziska opisano grupując je według funkcji.

7.2.1. Przedmiot skórzane¹⁷

Ta kategoria przedmiotów nie występuje licznie w materiale archeologicznym pochodzącym z zespołu osadniczego w Wyszogrodzie. Jak dotąd na stanowisku zadokumentowano tylko jeden przedmiot wykonany z wygarbowanej skóry (nr inw. 133/59) (ryc. 47). Przedmiot zalegał na głębokości 260 cm od powierzchni gruntu, na odcinku J-K, w obrębie warstwy III. Jest to bliżej nie określony fragment wykroju

¹⁷ Nr katalogu zabytków 3.2.2. w tomie II niniejszej pracy.

skórzanego, którego pierwotna funkcja nie jest możliwa do ustalenia. Nie można wykluczyć, że pierwotnie stanowił on część skózanego obuwia. Wzdłuż pierwotnej krawędzi miejscami widoczne są pozostałości po szwach w postaci niewielkich otworów. Część z nich układa się łukowato przez środek skóry. Zły stan zachowania pozwala szeroko datować ten przedmiot na czasy średniowiecza, choć depozycja przedmiotu w ramach warstwy III pozwala zwęzić datowanie na XI-XII w.



Ryc. 47. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Fragment przedmiotu skózanego nr inw. 133/59 (fot. P. Banasiak)

7.2.2. Przedmioty drewniane¹⁸

W ramach tej kategorii znalezisk zadokumentowano tylko trzy przedmioty drewniane (nr kat..3.2.1). We wszystkich przypadkach stan zachowania znalezisk nie umożliwiał określenia ich funkcji¹⁹. Pochodzące z badań wykopaliskowych znaleziska odkryte zostały w ramach odcinków F-G (nr inw. 292/58) i D-E (nr inw. 355/58), w obrębie warstwy II (nr inw. 292/58) i warstwy III (nr inw. 355/58). W przypadku

¹⁸Nr katalogu zabytków 3.2.1. w tomie II niniejszej pracy.

¹⁹ Ponadto zadokumentowano w trakcie badań powierzchniowych w latach 1962-1968 trzy fragmenty bliżej nieokreślonego drewna (nr inw. muzealiów MOB A—1464)

przedmiotu o nr inw. 355/58 domniemywać można, że stanowił on część innego przedmiotu wykonanego z żelaza, o czym może świadczyć zachowana na drewnie korozja. Natomiast fragment o nr inw. 292/58 nosi ślady obróbki, na co może wskazywać regularny owalny kształt oraz oheblowana powierzchnia (ryc. 48). Nie można wykluczyć, że jeden z fragmentów drewna pełnił rolę podkładki pod późnośredniowieczny medalik, na co może wskazywać owalny przekrój wzdłużny oraz jego rozmiar. Odkrycie tego przedmiotu w obrębie warstwy II, zawierającej zarówno materiał wczesno- jak i późnośredniowieczny uprawdopodobnia taką interpretację.



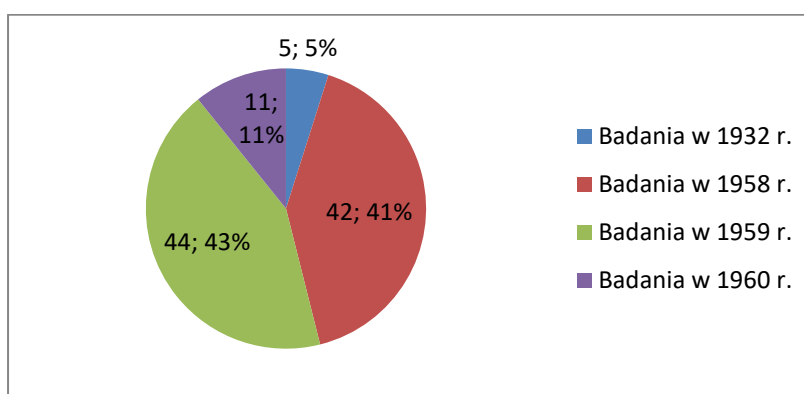
Ryc. 48. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Fragmenty przedmiotów drewnianych– nr inw. 292/58
(fot. P. Banasiak)

7.2.3. Przedmioty kościane i z poroża²⁰

Łącznie znane z terenu grodziska są 134 przedmioty wykonane z kości i poroża, z czego 77 (57%) wykonanych zostało z kości, a 57 (43%) z poroża. Spośród zabytków tworzących ten zbiór większość pochodzi z badań wykopaliskowych w roku 1932 i w latach 1958-1960. Łącznie to 102 zabytki, z czego większość pozyskana została w trakcie badań w roku 1958 i 1959 (ryc. 49). Przeprowadzona kwerenda źródłowa pozwoliła dotrzeć w sumie do 74 przedmiotów stanowiących około 73% zbioru tego rodzaju zabytków wymienionych w dokumentacji polowej (102 egzemplarzy).

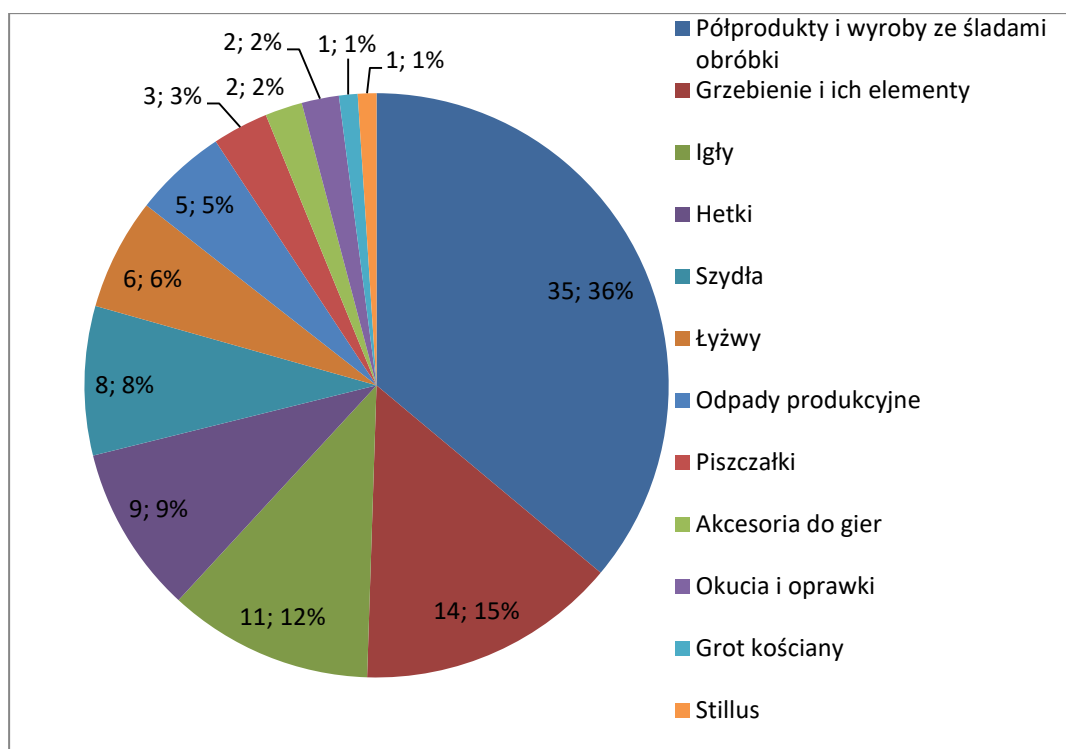
²⁰Nr katalogu zabytków 3.2.3. w tomie II niniejszej pracy.

Stan zachowania większości przedmiotów umożliwił określenie ich pierwotnej funkcji. Problem z taką oceną występował jedynie w przypadku czterech zabytków²¹. Stosunkowo liczne są znaleziska fragmentów grzebieni wraz z pochwami (13 egz.), igły (11 egz.), hetki (9 egz.) i szydła (8 egz.). Pojedyncze egzemplarze reprezentują natomiast łyżwy (6 egz.), odpady produkcyjne (5 egz.), piszczałki (3 egz.) akcesoria do gier (2 egz.) i okucia wraz z oprawkami (2 egz.). Na stanowisku odkryto również po jednym grocie kościanym i stillusie (ryc. 50). Największy odsetek rozpoznanych przedmiotów stanowią jednak półprodukty i wyroby ze śladami obróbki (35 egz.) poświadczające miejscową wytwórczość rogowiarską.



Ryc. 49. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział znalezisk kościanych i z poroża w poszczególnych sezonach prac wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)

²¹Nr katalogu zabytków 3.2.3.11. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 50. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział rozpoznanych kategorii przedmiotów wykonanych z kości i poroża (oprac. P. Banasiak)

*Półprodukty i wyroby ze śladami obróbki*²²

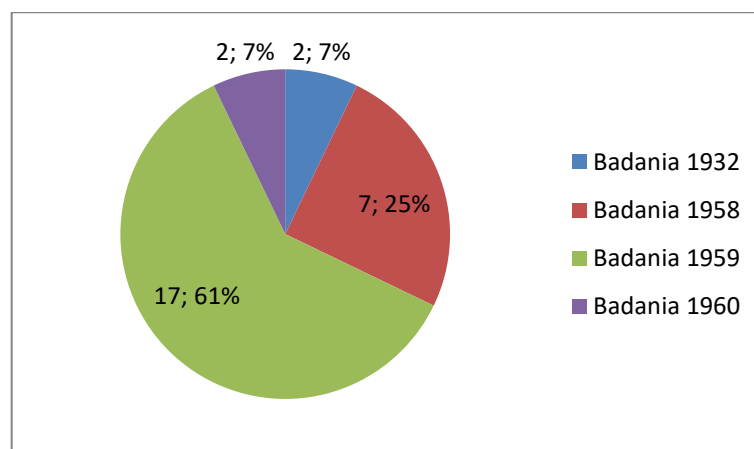
Zbiór ten liczy 35 egzemplarzy. W wyniku kwerendy źródłowej autorowi udało się dotrzeć do 28 z nich, co stanowi 80% materiału źródłowego i one zostały poddane szczegółowej analizie. Większość półproduktów i wyrobów ze śladami obróbki pochodzi z badań zrealizowanych w 1959 r. (ryc. 51). Materiał źródłowy występował stosunkowo równomiernie, choć większą koncentrację można zaobserwować na odcinku I-J, gdzie zadokumentowano 9 tego rodzaju przedmiotów (ryc. 52). Dużą część zabytków pozyskano z warstwy II (16 egz.), tylko nieliczne pochodziły z warstwy III (7 egz.) i tylko jeden z humusu – warstwy I. Spośród wszystkich dostępnych materiałów tylko trzy przedmioty odkryte były w obrębie obiektów i tyle samo w rozsypisku lub konstrukcji wału.

Na zbiór składają się 28 półprodukty i wyrobów ze śladami obróbki. Większość z nich stanowią wyroby wykonane z poroża (89% -25 egz.). Pozostałe trzy zabytki zachowane są w postaci niewielkich fragmentów kości długich, których identyfikacje ze względu na stopień przeobrażenia i rozmiar jest w znacznym stopniu utrudniona.

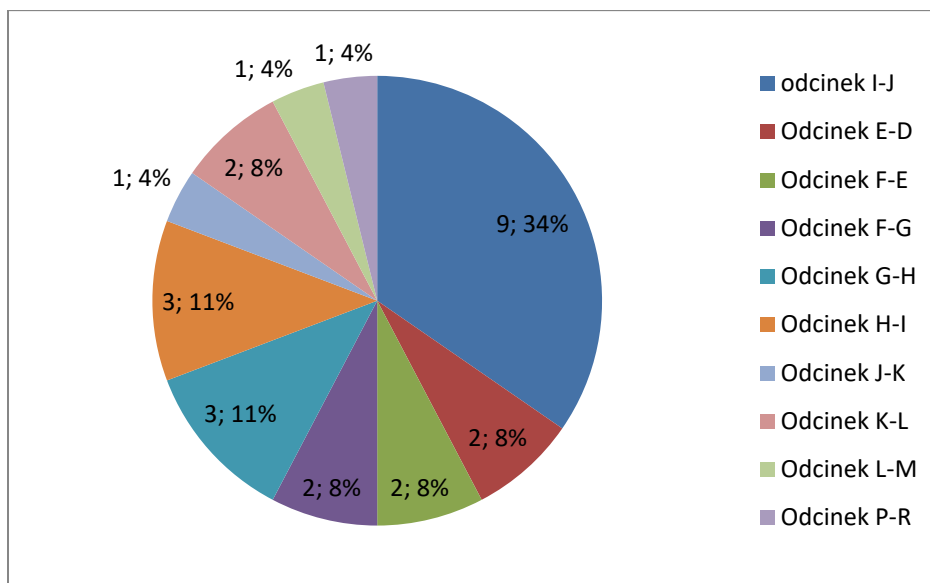
²²Nr katalogu zabytków 3.2.2.1. w tomie II niniejszej pracy.

Wyroby z poroża można podzielić na kilka grup, ze względu na wykorzystanie poszczególnych partii surowca: wydobyte w całości (1 egz.), mające postać ostrosłupowych końców sęków (3 egz.), fragmenty sęków (8 egz.), fragmenty z zachowanymi widełkami (2 egz.) fragmenty tyki (9 egz.) oraz fragmenty w stanie zachowania uniemożliwiającym dokładną identyfikacji (2 egz.). Większość przedmiotów (84%) ma średnice możliwą do zmierzenia, pozostałe zachowane zostały połowicznie bądź w formie nieregularnej. Średnica uzależniona jest od partii poroża, którą dany fragment reprezentuje oraz wieku osobnika. Waha się ona od ok. 1,5 cm do ponad 3 cm. Długość przedmiotów jest również zróżnicowana i mieści się w przedziale od ok. 3 cm do ok. 21 cm.

Większość z nich ma ślady po odłamywaniu, rąbaniu i odpiłowywaniu kawałków surowca, wykonanych pod kątem otrzymania konkretnego produktu. Niektóre z nich posiadają ponadto ślady po szlifowaniu i wygładzaniu powierzchni zewnętrznej w celu wygładzenia ich faktury. Dotyczy to przede wszystkim fragmentów poroża. Ponadto w kilku przypadkach występują ślady związane ze struganiem. W wielu przypadkach na danym zabytku występuje kilka z wymienionych śladów obróbki. Częstokroć łączono techniki, kiedy to najpierw materiał częściowo nadpiłowywano, a następnie przełamywano. Liczne analogiczne znaleziska do omówionego materiału źródłowego pozyskano z terenu grodziska w Bydgoszczy-Starego Miasta (stan. 1)(por. Tomaszewski 1994). Równie liczny materiał źródłowy, w postaci półwytworów z poroża, pochodził z Kruszwicy, z warstw datowanych na XII w. (Cnotliwy 2000, s. 86) czy Kałdusa (Makowiecki 2010).



Ryc.51. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział półproduktów i wyrobów ze śladami obróbki z poszczególnych sezonów badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 52. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział półproduktów i wyrobów ze śladami obróbki z poszczególnych odcinków wykopów badawczych w latach 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)

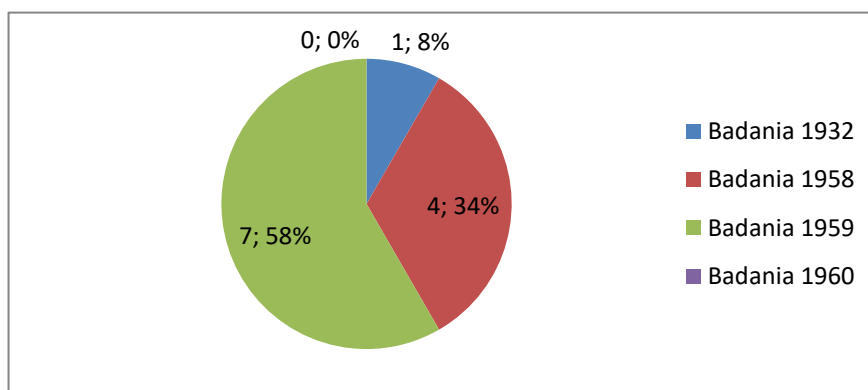
Grzebienie z pochawkami²³

Tą grupę zabytków tworzy 12 egzemplarzy. Niemal wszystkie przedmioty wykonane zostały z poroża, a wyjątkiem od tej reguły jest jedynie egzemplarz kościanego grzebienia dwustronnego i jednowarstwowego (nr in. 111/59). W zbiorze tym występuje tylko jeden egzemplarz pochewki z poroża, resztę stanowią grzebienie, bądź ich elementy konstrukcyjne.

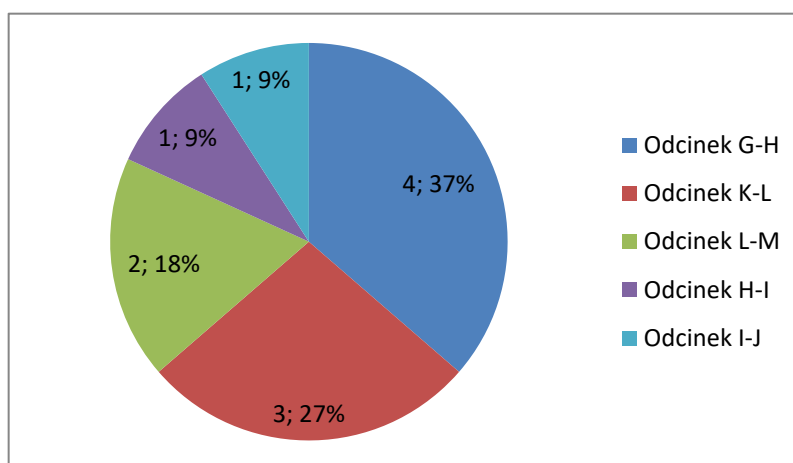
Ponad połowa znalezisk pozyskana została w roku 1959 (7 egz.). Pozostałe pochodzą z badań przedwojennych (1 egz.) oraz z prac wykopaliskowych w 1958 r. (4 egz.) (ryc. 49). Omawiane przedmioty występowały stosunkowo równomiernie. Najliczniej pojawiały się one na odcinkach G-H (4 egz.), K-L (3 egz.) oraz L-M (2 egz.). Pojedyncze egzemplarze znane są z odcinków H-I i I-J. Znaleziska bezkontekstowe pochodzą z prac badawczych z 1932 r. (ryc. 53). Wyraźną tendencję widać natomiast w przypadku analizy pozycji stratygraficznej omawianych przedmiotów. Większość z 13 egzemplarzy grzebieni i pochewek znalezionych zostało w obrębie warstwy II (7 egz.). Zdecydowanie mniej zadokumentowano w obrębie

²³Nr katalogu zabytków 3.2.3.2. w tomie II niniejszej pracy.

warstwy I (1 egz.) i III (2 egz.). W przypadku grzebieni warto zaznaczyć, że występowały one również w dwóch obiektach: w obrębie budynku II (nr inw. 333/58) oraz w nawarstwieniach konstrukcji wału (nr inw. 215/59). Jedyna znana ze stanowiska pochewka została zdeponowana w obrębie jamy nr 3.



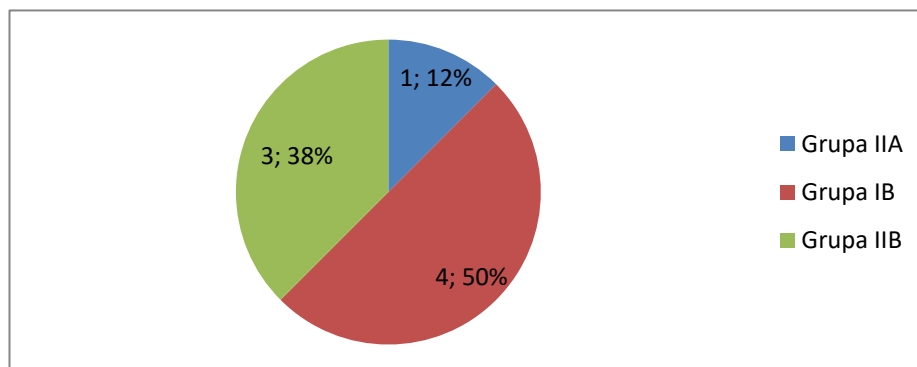
Ryc. 53. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział grzebieni i pochewek z poszczególnych sezonów badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 54. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział grzebieni i pochewek z poszczególnych odcinków wykopów badawczych w latach 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)

Pod względem typologicznym przedmioty te cechują się dużą różnorodnością. Grzebienie o stanie zachowania umożliwiającym określenie ich grupy konstrukcyjnej liczą 8 egzemplarzy. Na ich podstawie można wymienić trzy rodzaje omawianych przedmiotów: grzebienie jednowarstwowe dwustronne (IIA wg Cnotliwego 1973), grzebienie trójwarstwowe dwustronne (IIB wg Cnotliwy 1973) i grzebienie

trójwarstwowe jednostronne (IB wg Cnotliwy 1973) (ryc. 55). Liczbowo-procentowy udział poszczególnych grup prezentuje niżej diagram kołowy. Pochewka ma formę prostokątną z łukowatym grzbietem i prostymi podstawami, co pozwala ją łączyć z typem II pochewek wg klasyfikacji Eugeniusza Cnotliwego (1973).



Ryc. 55. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowo-liczbowy udział poszczególnych grup konstrukcyjnych grzebieni w oparciu o kryteria podziału wg. E. Cnotliwego (1973) (oprac. P. Banasiak)

Grzebienie z grupy IIA reprezentowane są przez jeden egzemplarz (ryc. 56). Wykonany został on najprawdopodobniej z obrobionej nasady kości długiej, której nadano formę płytki. Na jej powierzchni widoczne są nieregularne linie ryte, mogące być śladem po szlifowaniu, wygładzaniu powierzchni surowca. Ściany boczne są U-kształtnie wklęsłe. Szerokość części pracującej grzebienia wynosi ok. 3,0 cm, a wysokość przedmiotu ok. 5,0 cm.²⁴ Cechy morfologiczne przedmiotu pozwalają sądzić, że reprezentuje on dokładnie typ III grzebieni z grupy IIA. Długość zachowanych zębów grzebienia po obu stronach waha się od 0,9 do 1,2 cm. Boczne ścianki części pracującej grzebienia są wyoblone, co wpływa na krótsze rozmiary zębów w tej części przedmiotu. Przedmiot nie posiada zdobienia. Przedmiot ten można zaliczyć do odmiany grzebieni o mniejszych rozmiarach, których górną granicę wielkości Aldona Chmielewska określa na 4x6 cm (Chmielewska 1971). Znaleźiska tego typu są stosunkowo rzadkie, dlatego też materiał porównawczy jest stosunkowo ubogi. Najwięcej znalezisk tego typu pochodzi z terenu Pomorza i szeroko pojętego basenu Morza Bałtyckiego. Tego typu znaleźiska znane są w Polsce z Gdańska (XII-XIII w.), Wolina (XII-XIII w.), Szczecina

²⁴ Za wysokość w tym wypadku rozumie się pomiar wykonywany między dwoma krawędziami części pracującej.

(1 poł. XII w.) (Cnotliwy 1973, 182-185). Warto również wskazać na znaleziska z Drohiczyzna, mające nieco większe rozmiary i posiadające zdobienie (Musianowicz 1961, tab. XIII, 10), z Santoka o przekroju wzdłużnym trapezowatym z XIII w. (Zemelska-Monczak 2014, s. 66). Chronologia znanych znalezisk z tej grupy zamyka się w końcu XII – początkach XIV w. Biorąc pod uwagę depozycje tego przedmiotu w warstwie II, należałoby przypisać go do młodszej datacji, którą dodatkowo można zawęzić do XIII i XIV w.

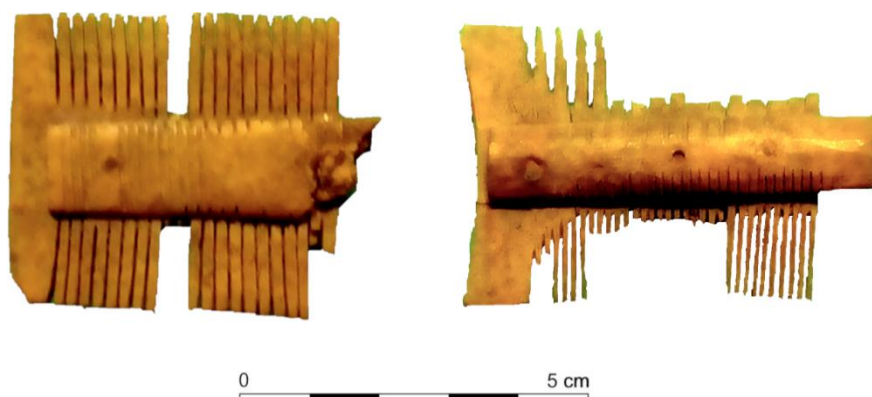


Ryc. 56. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Grzebień z grupy IIA (typ 3), nr inw. 111/59 (fot. P. Banasiak)

Grzebień z grupy IIB, liczące 3 egzemplarze (nr inw. 7/58, 145/58, 215/59), zachowane są fragmentarycznie. Wszystkie wykonane zostały z poroża. Płytki części pracującej łączone były rogowymi okładzinami, mocowanymi za pomocą żelaznych nitów o średnicy około 0,3 cm. Doprecyzowanie klasyfikacji przedmiotów jest możliwe jedynie w dwóch przypadkach (ryc. 57). Grzebień oznaczony nr inw. 7/58, zachowany wyłącznie w postaci jednej fragmentarycznie zachowanej płytki nie pozwala na bardziej szczegółowe określenie typologiczne w ramach grupy IIB. Pozostałe grzebienie zachowane zostały w stopniu umożliwiającym wykonanie ich analizy. Oba egzemplarze (nr inw. 145/58 i 215/59) mają okładzinę, która nie zakrywa w całości skrajnych płytek, przez co wystają one częściowo poza nią (ryc. 53). Różnice natomiast pojawiają się w zakresie kształtu krawędzi bocznej oraz w zdobnictwie. W przypadku grzebienia o nr inw. 145/58 mamy do czynienia z wklęsłą ścianką boczną zachowanej płytki skrajnej, zaś w przypadku nr inw. 215/58 ścianka ta jest prosta. Dane te pozwalają

klasyfikować te przedmioty kolejno jako typ 3 i 1 w ramach grupy IIB. Spośród wyrobów z tej grupy zdobienie, w postaci węższego i szerszego szrafu z pionowych linii rytych na końcu okładziny, zawiera wyłącznie grzebień o nr inw. 215/59. Brak zdobień w przypadku drugiego dobrze zachowanego przedmiotu oraz prostokątna forma okładziny pozwalają łączyć go z odmianą „a” typu 3. Pierwotne rozmiary grzebieni są trudne do ustalenia. Zachowana długość przedmiotów wynosi ok. 5,0 cm²⁵. Domniemywać można, że pierwotnie mogły one mieć ok. 10-12 cm długości. Długość zachowanych zębów wynosi od 1,0 do 1,5 cm. Wysokość przedmiotów mieści się natomiast w przedziale od 2,9 do 4,4 cm. Mniejsze rozmiary zębów oraz zwiększona ich gęstość pozwala domniemywać, że przedmiot może być sklasyfikowany jako typ 1, odmiany młodszej (b). Odmienne cechy kolejnego przedmiotu (nr inw. 215/59), wyrażające się w dłuższych i węższych zębach, pozwalają określić go jako typ starszy (a). Egzemplarz odmiany „a” można najprawdopodobniej datować na XI-XII w., podobnie jak znaleziska tego typu znane chociażby z Gdańska, Gniezna czy Jedwabna (pow. toruński) (Chmielewska 1971, s. 72). Domniemany fragment reprezentujący odmianę „b” typu 1 w obrębie grupy IIB datować można najprawdopodobniej na XII w. Jednocześnie warto podkreślić, że tego typu znaleziska są charakterystyczne dla obszaru Wielkopolski, Małopolski czy Podlasia, zaś są bardzo rzadkie na terenie Pomorza (Chmielewska 1971, s. 72). Znaleziska grzebieni grupy IIB typu 1 datowane na XI-XII w. znane są m.in. z Gdańska (XI w.), Kamienia Pomorskiego (poł XI w.), Wolina (2. poł. XII w.) czy Szczecina (XI/XII w.) (Cnotliwy 1973, s. 190-191). Grzebień (nr inw. 145/58) można w oparciu o typologię A. Chmielewskiej datować szeroko na XI – XIV w. (Chmielewska 1971, s. 75). Grzebienie IIB typu 3 należy raczej datować od XIII do XIV w., na co wskazują analogie z Wrocławia (pocz. 2. - poł. XIII w.) czy Santoka (XIV w.) (Cnotliwy 1973, s. 202). Dodatkowo należy podkreślić, że znaleziska tego typu nie są liczne na terenie ziem polskich i występują głównie w północnej i środkowo-zachodniej części kraju (Chmielewska 1971, s. 75).

²⁵ Nie dotyczy przedmiotu o nr inw. 7/58, który został zachowany wyłącznie w postaci tylko jednego elementu konstrukcyjnego.



Ryc. 57. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Grzebień z grupy. Po lewej nr inw. 215/59 (typ 1), po prawej nr inw. 145/58 (typ 3) (fot. P. Banasiak)

Grzebień grupy IB stanowią największy zbiór, na który składają się cztery fragmenty przedmiotów (nr inw. 333/58, 154/59, 169a/59, 169b/59). Wszystkie one zostały wykonane z poroża. Przedmioty te zostały zachowane fragmentarycznie, z czego jeden wyłącznie w formie fragmentu okładziny (nr inw. 154/59). Pozostałe mają częściowo zachowane skrajne płytki oraz część pracującą z zębami. Wszystkie one w omawianej grupie zaliczane są do typu 7. Doprecyzowanie typologiczne możliwe było jedynie w przypadku dwóch zabytków, z zachowanymi markerami dla tego typu analiz. Są to grzebień o nr inw. 169a/59 i 169b/59 (ryc. 58). Pierwszy z wymienionych ma skrajne płytki z zębami wystawionymi częściowo za okładzinę, ale nie ponad nią. Okładzina zdobiona jest prostym ornamentem strefowym w postaci ukośnych równoległych linii rytych na dwóch stronach oraz pionowych linii w części centralnej. Całość zdobienia zamykają pojedyncze linie ryte na dolnej i górnej krawędzi okładziny. Okładzina ma grzbiet lekko łukowaty, a ramiona wąskie. Biorąc pod uwagę cechy wytworu możliwe jest jego zakwalifikowanie do odmiany 2 grzebieni wg E. Cnotliwego (1973). Znaleźiska tego typu znane są z Gdańska (XI-XIII w.), Wolina (IX-2.poł. XII w.), Szczecina (XI/XII w. czy Cedyni (X-XI w.) (Cnotliwy 1973, s. 93-94). Biorąc pod uwagę zaprezentowane analogie chronologiczne tego zabytku można zawęzić do XI-XII w. Grzebień oznaczony jako 169b/59 ma skrajne płytki z zębami wystawionymi o 0,4 cm nad okładzinę, ale nie za nią. Okładzina zdobiona jest prostym ornamentem strefowym w postaci ukośnych równoległych linii rytych na dwóch stronach oraz pionowych linii w części centralnej. Zdobienie zamykają pojedyncze linie ryte na dolnej i górnej krawędzi okładziny. Ma ona grzbiet lekko łukowaty, a ramiona

wąskie, zakończone ukośnie. Analogie do tego okazu znajdujemy w Wolinie, Kołobrzegu czy Gdańsku, gdzie najprawdopodobniej funkcjonowały pracownie produkujące tego typu przedmioty. Przedmioty te datuje się z reguły na XI-XII w. (Cnotliwy 1973, s. 134). Cechy te pozwalają uznać przedmiot za reprezentatywny dla odmiany 8 typu 7 w ramach klasyfikacji grzebieni IB wg E. Cnotliwego (1973), a jego chronologię można ustalić na XI w. Pozostałe zabytki mają okładziny o podobnym kształcie i ornamentyce, charakterystycznej dla typu 7. Są to szrafy pionowych linii rytych w krańcowej partii okładziny oraz X-kształtny ornament w centralnej części okładziny, otoczony wąskim szrafem w postaci pionowych linii rytych. Okładziny tych wyrobów lekko łukowaty grzbiet i wąskie ramiona.



Ryc. 58. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Grzebień z grupy IB. Legenda: a – typ 7, odmiana 2 (nr inw. 169a/59),
b – typ 7, odmiana 8 (nr inw. 169b/59) (fot. P. Banasiak)

Grzebień trójwarstwowy zaopatrzone zostały wżelazne nity o średnicy ok. 0,3 cm. Większość z nich ma na okładzinie ślady piłowania, świadczące o technice wykonania tych przedmiotów. Zęby grzebieni były bowiem wykonywane dopiero po złożeniu całej konstrukcji. Na niektórych przedmiotach (nr inw. 333/58 i 154/59) widoczne są również ślady po wygładzaniu powierzchni poprzez szlifowanie pilnikiem.

Ponadto warto wspomnieć o płytce części pracującej z częściowo zachowanymi jednostronnie zębami (nr inw. 63/59). Wymiary płytki to 1,8 cm x 2,3 cm x 0,3 cm. Długość zębów wynosi ok. 1,3 cm. Na jednej z krawędzi płytki widoczny jest otwór po nicie, spajającym konstrukcję grzebienia. Ma on średnicę ok. 0,3 cm. Na zębach po stronie zewnętrznej poroża widoczne są równoległe podłużne linie ryte, mogące być pozostałością po szlifowaniu przedmiotu. Klasyfikacja i ustalenie chronologii nie było możliwe również w przypadku fragmentu ramienia okładziny (nr inw. 152/59). Przedmiot wykonano z płytki z poroża o przekroju poprzecznym zbliżonym do półkola. Powierzchnia okładziny została zarówno od strony zewnętrznej oraz od strony wewnętrznej dopracowana poprzez wyszlifowanie powierzchni. Na zewnętrznej powierzchni okładziny widoczne są dwa pasma nacięć prostopadłych do dłuższej osi przedmiotu. Oba pasma cechuje odmienna gęstość poprowadzonych nacięć oraz ich szerokość i głębokość. Na okładzinie zachował się również nit żelazny, którego średnica główki wynosi ok. 0,2 cm, a zachowana długość 0,6 cm. W miejscu, w którym przedmiot został ułamany widoczny jest okrągły wręb, mogący być śladem po kolejnym nicie (ryc. 59).



Ryc. 59. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Fragmenty grzebieni w postaci pojedynczej płytki (nr inw. 63/59) oraz fragmentu okładziny (nr inw. 152/59). (fot. P. Banasiak).

Dotychczas pozyskano jedynie jedną pochewkę do grzebieni (nr inw. 332/58). Jest to pochewka do grzebienia jednostronnego wykonana z dwóch okładzin kościanych

połączonych za pomocą dwóch nitów żelaznych z dwoma trójkątnie wykończonymi po bokach podstawami (ryc. 60). Okładzina na obu krańcach ma zdobienie w formie szrafu z pionowych linii znajdujących się po obu stronach nitów. Ornament w postaci dwóch równoległych linii znajduje się również w górnej krawędzi okładziny. Występuje on po obu stronach oprawki. Grzbiet jest łukowato odgięty z wyraźnym zaznaczeniem punktu symetrii. Z jednej strony przedmiotu w podstawie został wywiercony otwór o średnicy ok. 0,5 cm. Po tej samej stronie oprawki znajduje się otwór przechodzący przez środek szerszego szrafu okładziny. Ma on średnice ok 0,4 cm. Szerokość okładziny wynosi 1,3 - 1,6 cm, a długość 12,2 cm. Podstawy od strony wewnętrznej posiadają wydrążone prowadnice o szerokości 0,2 cm, biegnące wzdłuż całej wewnętrznej ścianki. Podstawy wykonane są z jednego kawałka materiału i mają formę pięcioboczną, z wyrzeźbioną półką na osadzenie okładziny. Całkowita długość oprawki wynosi 13,5 cm. Biorąc pod uwagę cechy morfologiczne i formę ornamentu można uznać, że pochewka ta reprezentuje typ II, odmianę 1 wg klasyfikacji E. Cnotliwego (1973). Podobne znaleziska pozyskano w trakcie badań w Szczecinie na Wzgórzu Zamkowym (XII w.), Kołobrzegu (X/XI w.) czy Wolinie (IX/X – poł. X w.). Zdaniem E. Cnotliwego okaz z Wyszogrodu można datować na koniec XI – poł XII w. (Cnotliwy 1973, s. 167).



Ryc. 60. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Pochewka grzebienia (nr inw. 332/58) (fot. P. Banasiak)

*Igły i szydła*²⁶

Łącznie ze stanowiska znanych jest 13 egzemplarzy igieł kościanych, z czego z prac wykopaliskowych pochodzi 11 z nich. Pozyskano je w ramach dwóch sezonów badawczych: w 1958 (8 egz.) i w 1959 r. (3 egz.). Spośród zabytków pochodzących z regularnych prac badawczych udało się w czasie kwerendy dotrzeć do pięciu egzemplarzy (nr inw. 79/58, 251/58, 346/58, 47/59, i 220/59) (ryc. 61). Zabytki te zalegały równomiernie na terenie stanowiska, nie zaobserwowano skupisk tego rodzaju wyrobów na którymś z odcinków. Pojedyncze egzemplarze znaleziono na odcinkach: F-E, G-H, I-J, K-L, jeden zaś występował luźno na skraju urwiska.

Większość z nich zalegała we wczesnośredniowiecznej warstwie III, bądź w jej spągu. W przypadku igły o nr inw. 346/58 warto doprecyzować, że zalegała ona w wypełniku jamy nr 2, a igła o nr inw. 220/59 w warstwie VI konstrukcji wału.

Wszystkie igły wykonane zostały z kości o naturalnych predyspozycjach do wykonania tego rodzaju przedmiotu. Pozwala to określić te przedmioty jako typ III wg Krzysztofa Jaworskiego (1994). Na tym podobieństwa się nie kończą. Również otwór wykonany w części dawnej nasady kości występuje we wszystkich pięciu przypadkach. Otwory te z reguły mają kształt kolisty, rzadziej nieregularny (nr inw. 251/58). Średnica przewiertów waha się od 0,2 cm do 0,5 cm, choć rozmiar większościotworów bliższy jest górnej granicy tego przedziału. Stan zachowania jest zróżnicowana. W całości zachowane są trzy egzemplarze, pozostałe mają uszkodzony trzpień, przez co pozbawione są wierzchołka. Długość zachowanych w całości igieł waha się od 7,5 do 8,4 cm, a w najszerszej części mają ok. 1,0 cm. Przedmioty podlegające analizie zawierały kilka śladów obróbki. Przede wszystkim są to wszelkiego rodzaju wyświecenia, szlifowania i wiercenia występujące na wszystkich przedmiotach. Ponadto na trzech przedmiotach (nr inw. 251/58, 346/58, 47/59) występują ślady po struganiu przedmiotu, obróbki mechanicznej. Znaleźnisko analogiczne do form z Wyszogrodu zadokumentowano m.in. w Strzelcach Dolnych. Tego typu igły występują dość powszechnie w różnych fazach wczesnego średniowiecza (Brzostowicz, 2002, s. 91–92; Potemski 1978, s. 186, 188)

²⁶Nr katalogu zabytków 3.2.3.3. i 3.2.3.4. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 61. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Igły kościane podlegające analizie (oprac. P. Banasiak)

Szydeł na grodzisku w trakcie prac wykopaliskowych odkryto łącznie osiem egzemplarzy. W wyniku przeprowadzonej kwerendy autor dotarł do siedmiu zabytków (nr inw. 339/58, 25/59, 41/59, 57/59, 87/59, 242/59, 243/59), co stanowi 87% znanych z badań numerów inwentarzowych (ryc. 62). Zadokumentowano je w obrębie kilku działek badawczych. Były to odcinki: G-H (1 egz.), H-I (1 egz.), I-J (2 egz.), J-K (1 egz.), K-L (2 egz.). Zróżnicowany był także kontekst stratygraficzny odkrytych przedmiotów. Z nienaruszonej warstwy wczesnośredniowiecznej (III) pochodzi tylko jedno szydeł (nr inw. 339/58) zalegające w obrębie „zaciemnienia” nr 1 stanowiącego część budynku II. Interesujący kontekst depozycji miały również przedmioty o nr inw. 242/59 i 243/59 odkryte pod przekładką wału i skupiskami kamieni. Pozostałe znaleziska zalegały w przemieszanej warstwie II zawierającej zarówno materiał wczesno-, jak i późnośredniowieczny. Ta kategoria znalezisk występuje dość powszechnie w różnych fazach wczesnego i późnego średniowiecza.

Wszystkie przedmioty podlegające analizie wykonane zostały ze zwierzęcych kości długich. Nie można jednak wykluczyć, że zabytek o numerze 57/59 został wykonany z kości żebra. Ich stan zachowania jest zróżnicowany. W całości zachowane jest sześć egzemplarzy szydeł, jeden ma ułamaną część pracującą z wierzchołkiem (nr inw. 25/59). Większość przedmiotów, poza szydełami o nr inw. 339/58 i 243/59

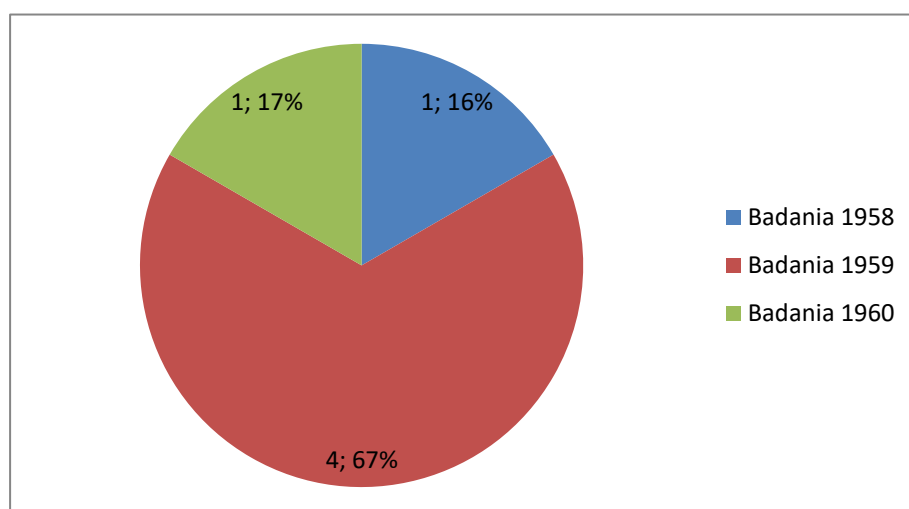
wykonane zostały z kości o naturalnych predyspozycjach do wykonania tej kategorii przedmiotów, co pozwala je zakwalifikować do typu III wg Krzysztofa Jaworskiego (1994). Przedmiot o nr inw. 339/58 wykonany został z przepołowionej i obrobionej kości poprzez struganie i szlifowanie w celu uzyskania spiczastej części pracującej. Cechy te pozwalają określić szydło jako typ II wg Krzysztofa Jaworskiego (1994). Natomiast przedmiot o nr inw. 243/59 został wykonany z kości śródstopia o odciętym jednym końcu, co pozwala go zakwalifikować jako typ I wg Krzysztofa Jaworskiego (1994). Analogiczne znaleziska szydeł tego typu znaleziono m.in. w Strzelcach Dolnych (stan. 1) czy w Ujściu (stan. 5) (Szenkin 1994; Potemski 1978, s. 186, 188). Długość zachowanych w całości szydeł waha się od ok. 10–13 cm, a szerokość główki od 1,2–2,6 cm. Większość przedmiotów posiada wywiercenia lub ślady po wierceniu, poza szydłem zaliczanym do typu II. Na wskroś przewiercono szydła o nr inw. 25/59, 41/59 i 87/59. Średnica tych otworów waha się od 0,2 do 0,4 cm. Interesującym przypadkiem jest znalezisko o nr inw. 242/59, który to posiada na jednej stronie główki dołek po próbie przewiercenia go na wylot. Średnica dołka wynosi 0,2 cm. Szydła wykonano poprzez struganie ich części pracującej i bocznej, wygładzanie jej oraz przewiercanie główki. Wierzchołek, będący częścią pracującą posiada ponadto ślady wyswiecenia.



Ryc. 62. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Szydła kościane i z poroża podlegające analizie o nr inw. 339/58 (a), 25/59 (b), 41/59 (c), 57/59 (d), 87/59 (e), 242/59 (f), 243/59 (g) (oprac. P. Banasiak)

Hetki²⁷

Jak dotąd z grodziska pochodzi 9 egzemplarzy hetek. Przeprowadzona kwerenda źródłowa umożliwiła autopsję sześciu zabytków (nr inw. 67/58, 42/59, 78/59, 168/59, 223/59, 10/60), stanowiących 2/3 zbioru. Zostały one pozyskane wyłącznie w toku regularnych prac wykopaliskowych, z czego z badań w 1958 pochodzi 1 egz., z roku 1959 r. 4 egz. oraz z 1960 r. 1 egzemplarz (ryc. 63). Zostały one zarejestrowane w obrębie działek: F-G (1 egz.), G-H (1 egz.), I-J (2 egz.) oraz K-L (2 egz.). Większość zabytków została odnaleziona w kontekście warstwy II, z czego na bliższą uwagę zasługuje hetka o nr inw. 67/58, która została odkryta w sąsiedztwie paleniska nr 2. Poza warstwą II odkryty został jedynie jeden przedmiot (nr inw. 223/59), który zalegał w 5 (VI) warstwie konstrukcji wału.



Ryc. 63. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy-liczbowy udział hetek z poszczególnych sezonów badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)

Wszystkie hetki wykonane zostały z paliczków kości zwierzęcych (ryc. 64). Każdy z analizowanych przedmiotów zachowany został w całości. Wszystkie zabytki posiadały przewiercenia w środkowej części paliczka. Większość z nich posiada otwór okrągły o średnicy ok. 0,5 cm. Na bliższą uwagę zasługują hetki o nr inw. 78/59 oraz 10/60. Pierwsza z nich posiada otwór w kształcie zbliżonym do kwadratu, o wymiarach 0,5 x 0,5 cm, zaś w przypadku drugiego przedmiotu występują dwa utwory znajdujące się symetrycznie wobec osi poprzecznej znaleziska. Ich średnica jest mniejsza, niż

²⁷Nr katalogu zabytków 3.2.3.5. w tomie II niniejszej pracy.

pozostałych utworów i wynosi ok. 0,3 cm. Interesująca sytuacja występuje również w przypadku zabytku o nr inw. 42/59, gdzie z jednej strony hetka ma otwór kwadratowy (0,5 x 0,5 cm) a z drugiej okrągły (ok. 0,5 cm). Na części zabytków w pobliżu przewiercenia widoczne są ślady po wyrównywaniu, wygładzaniu i wyświecaniu powierzchni. Poza tymi śladami brak jest innych mających na celu obróbkę surowca. Długość hetek waha się od 5,3 do 6,2 cm, a ich przekrój poprzeczny odpowiada właściwością kości palczkowych. Tego typu znaleziska są dość często pozyskiwane na grodziskach wczesno- i późnośredniowiecznych. W bezpośredniej okolicy Wyszogrodu znaleziono tego typu zabytki na terenie grodziska w Bydgoszcz-Stare Miasto (XI-XII w.), ale także z badań w Gdańsku (XIV w.) (Cnotliwy 1973, s. 238).



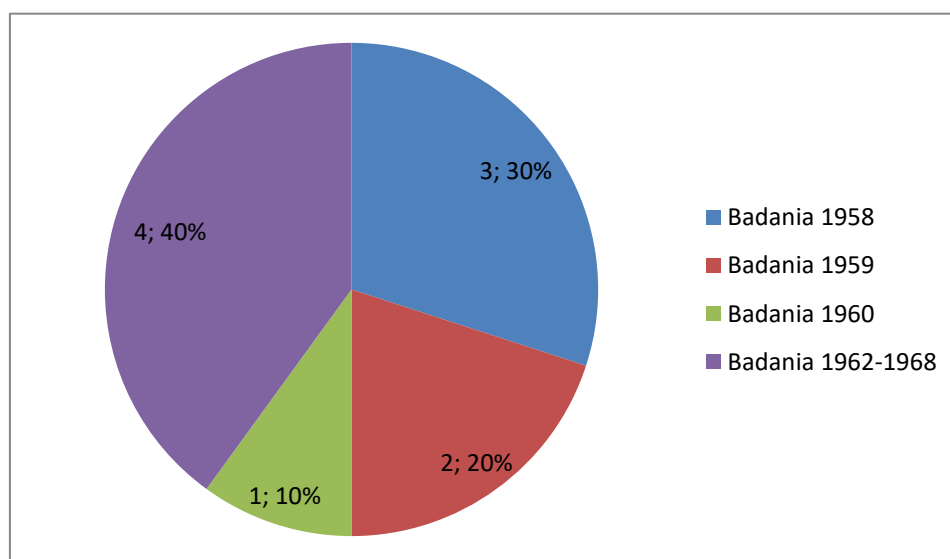
Ryc. 64. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Hetka z otworami kwadratowymi o nr inw. 78/59 (po lewej) oraz z otworami podwójnymi o nr inw. 10/60 (po prawej) pozyskane w trakcie badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)

Łyżwy²⁸

Dokumentacja archeologiczna wskazuje, że dotychczas pozyskano 11 egzemplarzy łyżew, z czego ponad połowa pozyskana została dzięki badaniom wykopaliskowym (ryc. 65). Niestety w trakcie wykonywanej kwerendy autor dotarł jedynie do dwóch egzemplarzy łyżew z badań w latach 1958-1960 (nr inw. 63/58, 21/60). Zarówno pod kątem rozmieszczenia zabytków w obrębie działek badawczych, jak i pod kątem kontekstu ich depozycji cały zbiór cechuje znaczne rozproszenie. Materiał zabytkowy znajdowano w obrębie odcinków: F-E (1 egz.), G-H (2 egz.), K-L (1 egz.), L-M (1 egz.), P-R (1 egz.). Przedmioty te odkryto w obrębie większości warstw, z czego w humusie dwa zabytki (nr inw. 181/59, 21/60), przemieszanej

²⁸Nr katalogu zabytków 3.2.3.6. w tomie II niniejszej pracy.

warstwie II trzy zabytki (nr inw. 62/58, 63/58/, 189/59) oraz z wczesnośredniowiecznej warstwy III jeden (nr inw 232/58). Zaznaczyć jednak należy, że materiał do którego dotarł autor pochodził jedynie z warstwy I oraz II. Ponadto należy dodać, że łyżwa o nr inw. 63/58 zalegała w obrębie spalonych konstrukcji drewnianych w obrębie warstwy II. Liczne analogie do łyżew wyszogrodzkich odnajdujemy na terenie grodziska w Bydgoszczy-Starego Miasta (stan. 1). Odkryto tam kilkadziesiąt przedmiotów o podobnych cechach morfologicznych, których chronologię ustalono na 4. ćw. XI - 1. poł. XII w. (Bojarski, Chudziak 2019a, s. 102-107). Ponadto łyżwy znane są z takich ośrodków jak: Giecz, Gniezno, Ostrów Tumski w Poznaniu, Ostrów Lednicki, Kruszwica, Kalisz oraz Opole, Wrocław; mniej liczne były w Gdańsku, Wolinie, Płocku, Kołobrzegu-Budzistowie, Szczecinie, Międzyrzeczu, Krakowie (Cyngot 2017, s. 199, tam dalsza literatura). Materiały pochodzące z tych stanowisk pozwalają, zdaniem Doroty Cyngot, datować kościane łyżwy od 2. połowy X do połowy XIII wieku (Cyngot 2017, s. 200).



Ryc. 65. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowo-liczbowy udział łyżew z poszczególnych sezonów badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)

Przedmioty do których dotarła autor zachowane są w całości. Wykonane są z kości długich śródstopia bydła (ryc. 66). Nasady tych kości od strony części pracującej zostały ścięte pod kątem ok. 45°. Od strony części pracującej kość jest wytarta wzdłuż osi dłuższej w pasie o szerokości 1,0 cm (nr inw. 21/60) oraz 1,5 cm

(nr inw. 63/58). Długość przedmiotów jest zbliżona i wynosi ok 22 cm. Na omawianych przedmiotach nie zarejestrowano przewierceń umożliwiających przeciągnięcie rzemyka mocującego. Poza wyszlifowaniem powierzchni części pracującej łyżwy zarejestrowano tylko pojedyncze ślady po struganiu i nacinaniu. Dostępna dokumentacja polowa, zawierająca szkice pozostałych zabytków pozwala sądzić, że parametry pozostałych zabytków były zbliżone. Nie jest jednak wykluczone, że otwory wywiercone w części bliższej kości występowały w przypadku zabytku o nr inw. 62/58.



Ryc. 66. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Łyżwy o nr inw. 21/60 (a) oraz 63/58 (b) (oprac. P Banasiak)

*Piszczalki*²⁹

Wśród omawianej kategorii surowcowej przedmiotów odkryto trzy okazy zinterpretowane jako piszczałki (nr inw. 5/58, 22/58, 298/58). Przeprowadzona kwerenda pozwoliła dotrzeć do dwóch z nich (nr inw. 5/58, 298/58) (ryc. 67). Odkryte zostały w obrębie dwóch działek badawczych: na odcinku F-E (nr inw. 22/58) ora G-H (nr inw. 5/58 i 298/58). Spośród tego zbioru tylko przedmiot o nr inw. 298/58 zalegał w obrębie warstwy III, pozostałe zaś w warstwie II.

Wszystkie piszczałki wykonane zostały z wydrążonych wewnątrz zwierzęcych kości długich, których nasady zostały odcięte. Oba analizowane przedmioty zachowane są w sposób fragmentaryczny. Na jednej z piszczałek (nr inw. 5/58) przy krawędzi występują dwa wywiercone otwory o średnicy 0,4 cm. Drugi przedmiot nie miał zachowanego tego elementu konstrukcji. Długość przedmiotów waha się od ok. 7 do 8 cm, co jednak nie pozwala wnioskować o pierwotnych rozmiarach piszczałek. Ich średnica jest zbliżona i wynosi ok. 1,0 cm. Poza śladami wiercenia, w przypadku przedmiotu nr inw. 5/58, widoczne są ślady po wygładzaniu i szlifowaniu powierzchni. Paulina Romanowicz datuje znaleziska piszczałek dość szeroko na okres od XIII do XVI w. (Romanowicz 2016, s. 127). Choć wcześniejsze datowania pięciu piszczałek z Kałdusa mogą wskazywać na XIII-wieczną chronologię tych znalezisk (Weinkauff 2022, s. 12)



Ryc. 67. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Piszczalki kościane - nr inw. 5/58 (a) oraz 298/58 (b) (oprac. P. Banasiak)

²⁹Nr katalogu zabytków 3.2.3.7. w tomie II niniejszej pracy.

*Akcesoria do gier*³⁰

W ramach tej grupy wyróżniono dwa przedmioty (nr inw. 12/58 i 45/59) (ryc. 68). Przedmioty te w dokumentacji polowej oraz w części opracowań były określane, jako fragmenty okuć bądź okładzin. Jednakże zdaniem autora bardziej uzasadnione jest interpretowanie ich jako domniemane akcesoria do gier. Zalegały w dwóch różnych działkach badawczych (odc. E-F i I-J), w obrębie warstwy II.

Przedmiot o nr inw. 12/58 interpretowany jest jako fragment bierki szachowej, być może stanowiące wieżę od zestawu figur szachowych. Pierwotnie przedmiot miał oktagonalny przekrój poprzeczny, którego średnica wynosiła 1,6 cm. Zachowane ściany zewnętrzne zawierają bogaty ornament strefowy. Naprzemiennie występują pola ze szrafem równoległych linii skośnych ograniczonych liniami prostymi oraz polami z zazębiającymi się trójkątami zawierającymi wywiercony otwór w środku każdego z nich. Korona bierki zdobiona jest wypustkami przypominającymi blanki. Dolna część przedmiotu nie zachowała się. Długość przedmiotu wynosi 3,5 cm. Na powierzchni zewnętrznej widoczne są ślady po dookólnych równoległych, delikatnych, liniach rytych, mogących być śladami po użyciu pilnika w celu wygładzenia przedmiotu. Paulina Romanowicz datuje bierki szachowe dość szeroko na okres od XIII do XVI w. Choć warto zaznaczyć, że najbliższe dla Wyszogrodu analogie datować można na ok. XIV w. (m.in. bierki szachowe z Kołobrzegu) (Romanowicz 2016, s. 108, 112).

W przypadku przedmiotu o nr inw. 45/59 interpretacyjne zawęzić można jedynie do określenia go jako pionka do gry. Zachowany jest on w całości. Ma trapezowaty przekrój wzdłużny, szeroką podstawę oraz węższą płaszczyznę górną. Jego podstawa i korona jest wygładzona i wyrównana. W podstawie wywiercony jest otwór w formie ostrosłupa o wysokości 0,9 cm i średnicy 0,7 cm. W górnej części również jest wywiercony płytki na 0,2 cm otwór o średnicy 0,5 cm. Oba wywiercone otwory nie stykają się. Mniejszy dołek znajdujący się w górnej części przedmiotu jest dopracowany. Powierzchnia boczna jest obrobiona i częściowo wygładzona. Znaleźisko to nie znajduje analogii na terenie Polski. Nie można wykluczyć, że pionek ten mógł wykorzystywany do gier planszowych, bądź hazardowych, które były popularne zwłaszcza w dobie późnego średniowiecza. Stąd też domniemywać można, że zabytek

³⁰Nr katalogu zabytków 3.2.3.8. w tomie II niniejszej pracy.

ten należy łączyć ze schyłkowym okresem funkcjonowania grodu. Wskazują również na to datacje elementów gier planszowych z Gdańska datowane na XIII-XIV w. (Cnotliwy 1973, s. 238)

Za interpretacją, że oba przedmioty są akcesoriami do gier przemawia stopień ich dopracowania, ale także ich morfologia. W przypadku pierwszego z nich oktagonalny przekrój poprzeczny nie jest spotykany w przypadku okuć, co wynika z niskiej ergonomiczności takiego zabiegu. W przypadku drugiego przedmiotu takim czynnikiem jest dopracowanie płaszczyzny podstawy oraz dołka znajdującego się w jego górnej części.



Ryc. 68. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Domniemany pionek do gry (po lewej) oraz bierka szachowa (po prawej)
(oprac. P. Banasiak)

Okucia i oprawki³¹

W obrębie tej grupy wyróżniono dwa przedmioty (nr inw. 296/58 i 104/59) (ryc. 69). Odkryte zostały one w trakcie kampanii wykopaliskowej w roku 1958 i 1959, na odcinkach G-H i H-I. Różny był również ich kontekst stratygraficzny. Okucie zalegało w obrębie warstwy III, zaś oprawka w warstwie II.

Bliżej nieokreślone okucie (nr inw. 296/58), najprawdopodobniej przedmiotu metalowego zachowane jest w całości. Wykonano je z fragmentu poroża odciętego dwustronnie oraz wydrążonego w środku. Średnica zewnętrzna biegunów wynosi kolejno 1,9 i 2,1 cm, a średnice otworów 0,6 i 1,0 cm. Powierzchnia zewnętrzna poroża

³¹Nr katalogu zabytków 3.2.3.9. w tomie II niniejszej pracy.

jest nieobrobiona. Na biegunach przedmiotu widoczne są ślady po ciecieniu/piłowaniu. Wysokość przedmiotu wynosi ok. 3,1 cm.

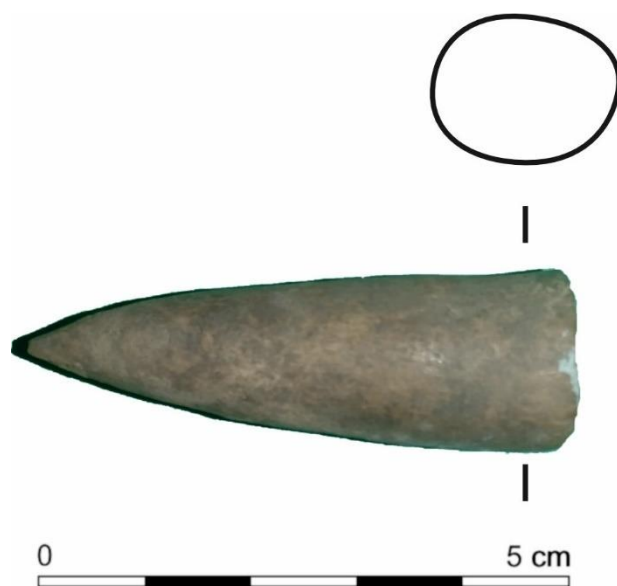
Oprawka (nr inw. 104/59) zachowana jest fragmentarycznie. Została wykonana z wydrążonej z części gąbczastej kości, wygładzonej na powierzchni i obciętej na dwóch krańcach. Średnica wewnętrzna oprawki wynosi 1,6 cm. Na jednym, szerszym krańcu oprawka ma grubsze ścianki (0,4 cm), z drugiej strony zaś cieńsze (0,2 cm). Oba końce zakończone są otworami. Powierzchnię zewnętrzną zdobi bogaty ornament w postaci linii rytych skośnych i poprzecznych oraz w postaci kółek. Linie skośne tworzą podwójne zygzaki, między którymi znajdują się ciągi wrytych kółek. Długość przedmiotu wynosi ok. 5,0 cm. Zdobione podobnie oprawki zostały odnalezione również na grodzisku w Strzelcach Dolnych (stan. 1), jednakże w tym przypadku ornament ograniczał się wyłącznie do rytych kółek (Potemski 1978, s. 186, 188). Liniowo-punktowe motywy zdobnicze występują również na oprawkach ze Szczecina, Wolina czy Radacza. Biorąc pod uwagę datacje zabytków z terenu Pomorza, posiadających zbliżone motywy zdobnicze, łączące motywy liniowe i punktowe, sugerować należy datowanie tego zabytku na X-XI w.



Ryc. 69. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Okucie (po lewej) i oprawka (po prawej) (oprac. P. Banasiak)

Pozostałe przedmioty z kości i poroża

Jednym z bardziej interesujących zabytków jest odkryty w roku 1960, na odcinku M2-N, grot kościany (nr inw. 25/60)³² (ryc. 77). Przedmiot zachowany jest w całości i został wykonany z fragmentu obrobionej kości zwierzęcej. Ma formę ostrosłupa o podstawie okrągłej o średnicy 1,7 cm i wysokości 4,6 cm. Wnętrze kości zostało oczyszczone z tkanki gąbczastej. Na podstawie grotu widoczne są ślady po piłowaniu i wygładzaniu. Najbliższą analogią dla tego znaleziska jest odkryty w obrębie budynku III w Raciążku ostrosłupowy grot rogowy, który formą jest zbliżony do tego z Wyszogrodu, lecz jego długość jest nieco mniejsza. Mógł on służyć do polowania na dzikie ptaki drobną zwierzyną (Świątkiewicz 2010, s. 42). Przedmioty tego typu są stosunkowo rzadko spotykane na terenie ziem polskich. Inne przykłady tego typu przedmiotów znane są z Wolina i Szczecina-Wzgórza Zamkowego, gdzie zabytki te datowane są na XI-XII w. (Filipowiak 1955, 194, ryc. 9; Cnotliwy 1973, s. 231; Cnotliwy, Dekówna, Leciejewicz, Łosiński, Rogosz, Rulewicz, Wesołowski 1983, ryc. 16:13). Tego typu przedmiot, lecz o sześciobocznej formie, znaleziono również na grodzisku w Raciążku (Świątkiewicz 2010, s. 42). Znaleziska z Europy Wschodniej, gdzie występują one znacznie częściej, pozwalają je datować dość szeroko na okres od X do XIV w. (Świątkiewicz 2010, s. 42).



Ryc. 70. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Grot kościany (nr inw. 25/60) (oprac. P. Banasiak)

³²Nr katalogu zabytków 3.2.3.10. w tomie II niniejszej pracy.

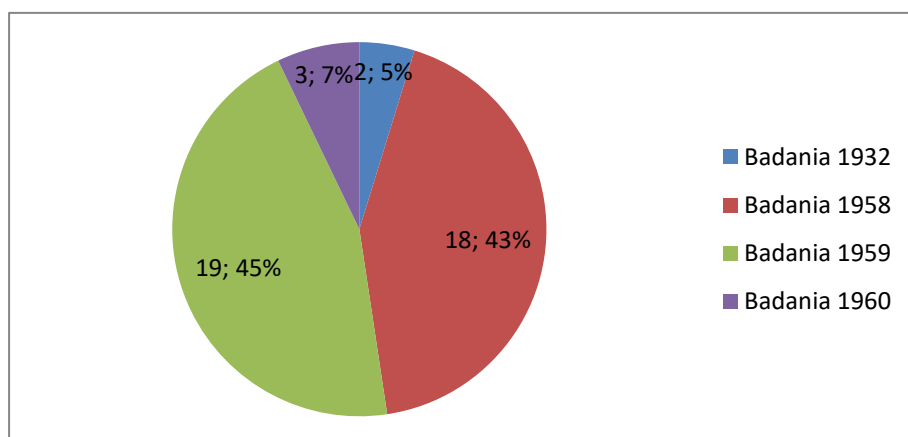
Ponadto warto nadmienić o znalezisku kościanego stillusa wzmiankowanego w artykule sprawozdawczym za badania wykopaliskowe z roku 1960 (ryc. 71) (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, tab. LVIII). Przedmiot ten znaleziony miał być w obrębie warstwy wierzchniej (I – humus), na odcinku P-R w roku 1960. Niestety w toku wykonywanej kwerendy autor nie dotarł do tego przedmiotu. Dostępny szkic wykonany przez realizujących prace wykopaliskowe badaczy, pozwala sądzić, że mierzył on kilkanaście centymetrów i zbudowany był z wąskiego i ostro zakończonego wierzchołkiem trzpienia oraz główki o przekroju wzdłużnym kwadratowym z okrągłym otworem wewnątrz niego.



Ryc. 71. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Stillus kościany odkryty w trakcie badań 1960 r. Brak skali i autora ryciny (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, tab. LVIII, 5)

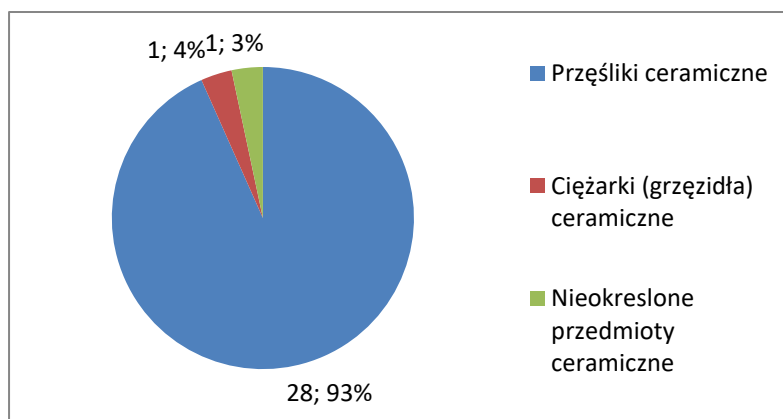
7.2.4. Przedmioty ceramiczne

Dostępna dokumentacja wymienia 42 przedmioty ceramiczne odkryte w trakcie regularnych prac wykopaliskowych.. Podobnie jak w przypadku wyrobów z kości i poroża większość zabytków pochodziło z badań przeprowadzonych w roku 1958 i 1959 (ryc. 72). Materiały te stanowią blisko 88% całości zbioru. Wykonana kwerenda źródłowa pozwoliła przeanalizować 30 zabytków. Analizowany materiał źródłowy stanowi 71% wszystkich znanych z badań wykopaliskowych przedmiotów ceramicznych.



Ryc. 72. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział przedmiotów ceramicznych pozyskanych w poszczególnych sezonach badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)

Spośród wszystkich analizowanych zabytków tylko w jednym przypadku nie było możliwe określenie dokładnej funkcji wyrobu (nr inw. 191/59)³³. Pozostałe przedmioty można było ująć w dwie grupy wytworów. Najliczniej reprezentowany zbiór to przęśliki, łącznie 28 egz. stanowiących 93% opracowanych przedmiotów (ryc. 73). Ponadto z grodziska znany jest jeden ciężarek rybacki tzw. grzędzidło.



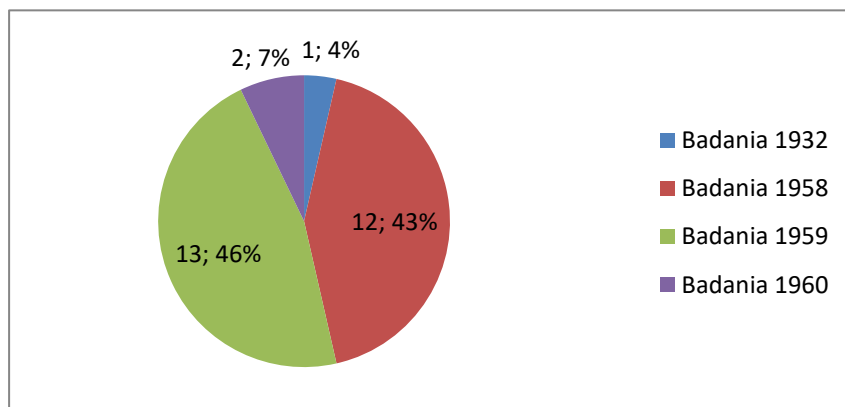
Ryc. 73. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział analizowanych kategorii zabytków ceramicznych z badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)

³³Nr katalogu zabytków 3.2.4.3. w tomie II niniejszej pracy.

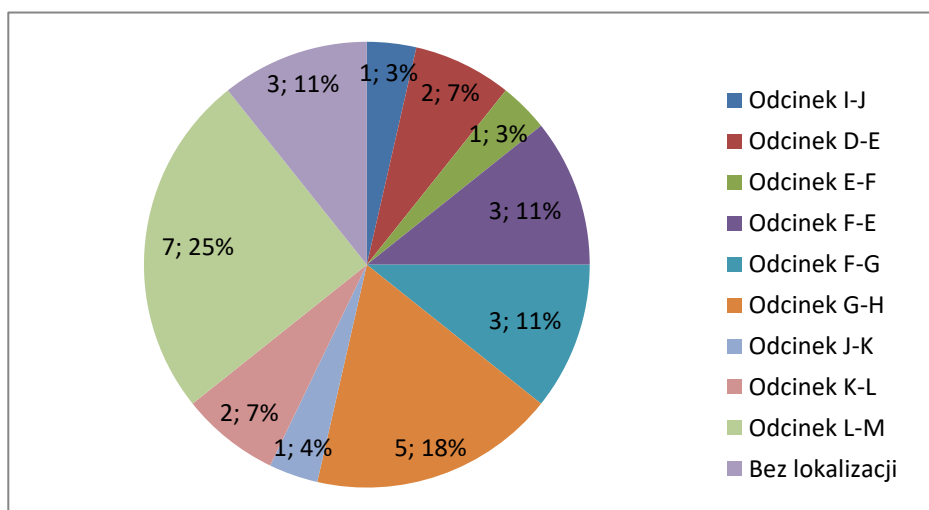
*Przędliki ceramiczne*³⁴

Zbiór przędlików składa się z 28 egzemplarzy (nr inw. A-707, 1/58, 3/58, 213/58, 239/58, 247/58, 248/58, 253/58, 261/58, 295/58, 301/58, 320/58, 358/58, 52/59, 100/59, 164/59, 165/59, 166/59, 180/59, 183/59, 190/59, 199/59, 200/59, 222/59, 238/59, 239/59, 4/60, 13/60.). Przedmioty te zadokumentowano przede wszystkim w trakcie badań w 1958i 1959 (ryc. 74). Materiały odkryte w tych dwóch sezonach wykopaliskowych stanowią blisko 90% zbioru. Zostały one pozyskane w obrębie licznych działek badawczych, lecz ich największa koncentracja występuje na odcinkach L-M i G-H (blisko połowa zbioru) (ryc. 75). Większość zabytków zalega w obrębie wewnętrznej części grodziska i częściowo zachowanego majdanu. W przypadku trzech egzemplarzy (nr inw. A-707, 261/58 i 166/59) ich dokładna lokalizacja nie została określona lub zostały luźno znalezione na skraju urwiska. Kontekst stratygraficzny depozycji nie jest znany w przypadku sześciu przędlików (nr inw. A-707, 3/58, 261/58, 358/58, 166/59, 199/59). W pozostałych przypadkach przedmioty te zalegały z różną intensywnością we wszystkich wyróżnionych warstwach. W obrębie wierzchniej warstwy I występowały cztery przędliki (nr inw. 1/58, 164/59, 165/59, 180/59), w warstwie II pięć przedmiotów (nr inw. 320/58, 52/59, 100/59, 183/59, 4/60), a w warstwie III osiem wyrobów tego rodzaju (nr inw. 213/58, 239/58, 247/58, 248/58, 253/58, 295/58, 301/58, 13/60). Podkreślić również należy, że duża część z nich została odkryta w obrębie obiektów osadniczych (nr inw. 239/58, 320/58, 190/59, 200/59, 222/59, 238/59, 239/59) w obrębie konstrukcji drewnianych i reliktyw wału wewnętrznego. Dwa przedmioty zalegały ponadto w obrębie reliktyw budynku II (nr inw. 248/58, 295/58).

³⁴Nr katalogu zabytków 3.2.4.1. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 74. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział analizowanych przęślików ceramicznych pozyskanych w poszczególnych sezonach badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 75. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział analizowanych przęślików ceramicznych z poszczególnych odcinków wykopów badawczych z lat 1932, 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)

Zdecydowana większość zabytków została zachowana w całości lub w stopniu umożliwiającym uchwycenie całego profilu wyrobu. Znaczny poziom zniszczenia reprezentują tylko dwa przedmioty (nr inw. 239/58 i 166/59) zachowane w mniej niż w 50% pierwotnej wielkości. W pozostałych przypadkach stan zachowania przedmiotów jest bardzo dobry bądź w stopniu umożliwiającym pełną ich rekonstrukcję i identyfikację. Niemalże wszystkie przedmioty wykonane zostały z dobrej jakości masy ceramicznej o średnio- lub drobnoziarnistej domieszce mineralnej, uzupełnianej o dodatki organiczne w postaci siczki, rzadziej tłuczni kamiennego. Dobry stan zachowania analizowanego zbioru umożliwił dość precyzyjne określenie technologii

produkcji tych wyrobów. Przęśliki są stosunkowo miernym wyróżnikiem chronologicznym. Są one szeroko datowane na okres wczesnego i późnego średniowiecza. Podkreślić jednak należy, że sposób ich produkcji (ręczne lepienie, obtaczanie i toczenie) może w pewnym stopniu pomóc w uszczegółowieniu ich datacji.

Ręczne lepienie, przejawiające się przede wszystkim w braku śladów obtaczania oraz niestaranności wykończenia, charakterystyczne jest dla trzech przęślików (nr inw. 247/58, 239/59, 4/60). Pod względem morfologicznym przedmioty te można podzielić na dwie grupy: przęśliki dwustożkowate (typ 1 wg Parczewskiego 1988) oraz dyskoidalne (typ 2 wg Parczewskiego 1988). Do pierwszego typu zaliczyć można przęślik o nr inw. 239/59. Przedmiot ten ma nieregularną szerokość biegunów, co utrudnia jego dokładniejszą klasyfikację w obrębie tego typu. Otwór ma ściany proste a jego średnica wynosi 1,1 cm. Średnica przęślika w miejscu największej jego wydętości wynosi 3,3 cm. Na ścianach bocznych przedmiotu widoczne są ślady po ręcznym formowaniu i wygładzaniu powierzchni. Waga przęślika wynosi ok. 20 g. Do przęślików dwustożkowatych zaliczyć można również przedmiot o nr inw. 4/60. Jego bieguny są wąskie – ich szerokość wynosi maksymalnie 0,3 cm. Cecha ta pozwala zakwalifikować ten wyrób jako typ 1c wg Parczewskiego (1988). Ściany otworu są proste, a on sam ma średnicę 0,9 cm. Średnica przęślika w miejscu największej jego wydętości wynosi 3,0 cm, a jego wysokość 2,0 cm. Na powierzchni całego przedmiotu widoczne są ślady ręcznego wyrównywania powierzchni oraz jej polerowania. Zewnętrzna powierzchnia przęślika jest angobowana czarną rozrzedzoną gliną. Waga przęślika wynosi ok. 15 g. Przęśliki dyskoidalne, w obrębie wyrobów ręcznie lepionych, reprezentowane są przez jeden przedmiot o nr inw. 247/58. Bieguny są słabo zaznaczone. Otwory są proste, a ich średnica wynosi ok. 1,2 cm. Średnica maksymalna przęślika wynosi 4,5 cm, a wysokość 2,0 cm. Okaz wykonany jest niestarannie. Na powierzchni występują ślady po obmazywaniu i otwory po domieszce organicznej znajdującej się w masie garncarskiej. Waga przęślika wynosi ok. 36 g. Wszystkie egzemplarze ręcznie lepione są pozbawione ornamentyki oraz charakteryzują się nieregularnością i niestarannością wykonania.

Znaczna część analizowanego zbioru reprezentowana jest przez wyroby wykonywane techniką obtaczania, czego dowodem są pojawiające się na ich powierzchni dookolne równoległe ślady po wyrównywaniu powierzchni oraz znacznie bardziej symetryczna ich forma. Technika tą wykonano 25 przęślików (nr inw. A-707,

1/58, 3/58, 213/58, 239/58, 248/58, 253/58, 261/58, 295/58, 301/58, 320/58, 358/58, 52/59, 100/59, 164/59, 165/59, 166/59, 180/59, 183/59, 190/59, 199/59, 200/59, 222/59, 238/59, 13/60). Reprezentują one wszystkie wyróżnione przez Michała Parczewskiego (1988) typy morfologiczne (typ 1-3), z czego najliczniej występują przedmioty zakwalifikowane to typu 1 (przęśliki dwustożkowate).

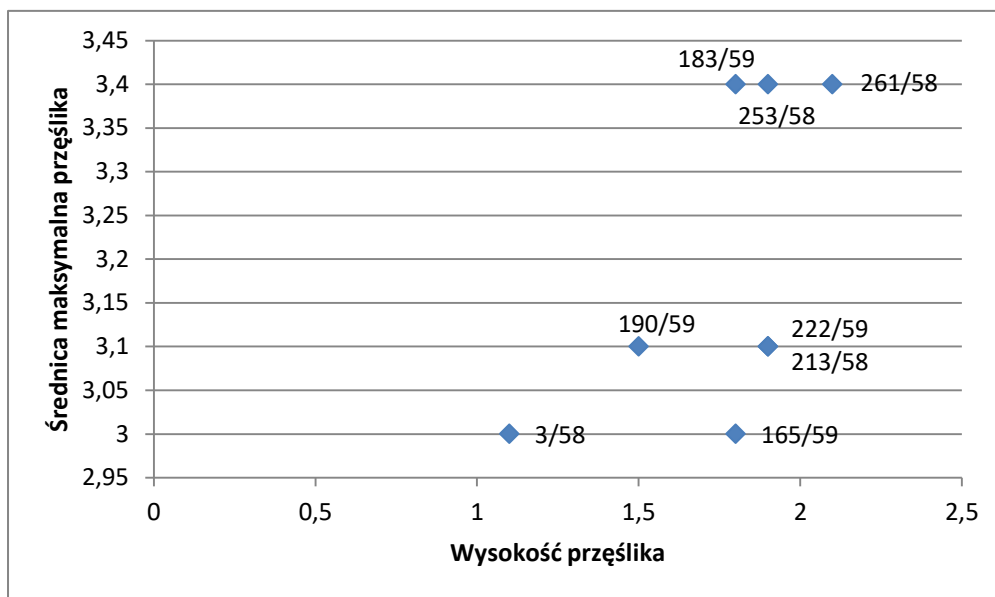
Przęśliki dwustożkowate (typ 1wg Parczewskiego) występują w omawianym zbiorze w trzech odmianach (a-c). Przedmioty zaliczane do typu 1a posiadają bieguny płaskie (ryc. 76). Taki kształt biegunów zaobserwowano w przypadku ośmiu egzemplarzy (nr inw. 3/58, 213/58, 253/58, 261/58, 165/59, 183/59, 190/59, 222/59). Przęśliki te cechuje wykonanie z masy ceramicznej dobrej jakości, przejawiającej się w wykorzystywaniu drobnej-, ewentualnie średnioziarnistej domieszki mineralnej oraz wykorzystywaniu organicznego dodatku schudzającego. Przedmioty zaliczane do typu 1a wg Parczewskiego (1988) cechuje relatywnie zbliżona wielkość oraz masa, co ilustrują dane zbiorcze zamieszczone w tabeli poniżej. Podejmując jednak analizę stosunku wysokości przedmiotu do jego maksymalnej średnicy zauważyć można, że zabytki te dzielą się na dwie osobne grupy: a) przęśliki znacznie wyższych i szerszych o średnicy oraz wysokości zbliżonej do siebie, a także przęśliki bardziej smukłe o średnicy znacznie mniejszej, ale równie dużej wysokości (tab. 1., wyk. 1). Mimo rozbieżności pojawiających się w stosunku dwóch najważniejszych parametrów to masa całkowita przedmiotów, które to wszystkie zostały zachowane w całości, jest do siebie zbliżona. Waha się ona od 17 do 23 g, lecz średnia waga to raptem 18 g. Podobna sytuacja dotyczy otworów na wrzeciono – ich średnica oscyluje w okolicy 1,0 cm. Pewne rozbieżności widoczne są w zakresie szerokości biegunów. Ich rozmiary wynoszą pomiędzy 0,5 a 1,0 cm, ale średnia ich szerokość to 0,6 cm. Przedmioty te mają powierzchnie wyrównaną i wygładzoną, lecz nie posiadają żadnego zdobienia. Większość przęślików była wypalana w atmosferze redukcyjnej, a część w redukcyjno-utleniającej na co wskazywać może niejednorodna barwa czerepu zabytku. Nie zaobserwowano zależności pomiędzy grupą morfologiczną w obrębie typu 1a, a pozycją stratygraficzną.



Ryc. 76. Bydgoszczy-Fordonu (stan. 150). Prześliki typu 1a wg Parczewskiego (1988). Legenda: a – nr inw. 3/58, b – nr inw. 213/58, c – nr inw. 253/58, d – nr inw. 261/58, e – nr inw. 165/59, f – 183/59, g – 190/59, h – 222/59 (oprac. P. Banasiak)

Tab. 1. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Wyniki pomiarów wykonanych dla prześlików wykonanych techniką obtaczania zaliczanych do typu 1a wg Parczewskiego (1988) (oprac. P. Banasiak)

Nr inw.	3/58	213/58	253/58	261/58	165/59	183/59	190/59	222/59
Szerokość bieguna (cm)	0,6	0,6	0,5	0,5	0,6	0,8	1,0	0,5
Wysokość (cm)	1,1	1,9	1,9	2,1	1,8	1,8	1,5	1,9
Maksymalna średnica (cm)	3,0	3,1	3,4	3,4	3,0	3,4	3,1	3,1
Średnica otworu (cm)	1,0	1,0	1,0	1,2	1,0	1,1	0,7	1,1
Waga (g)	10	18	21	23	17	21	19	18



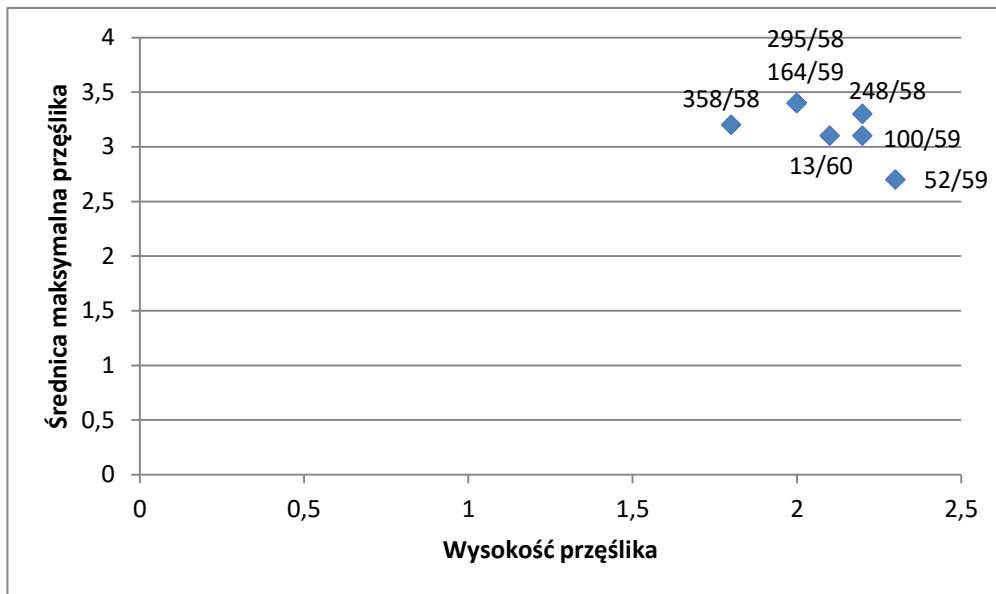
Wyk.1. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Stosunek wysokości analizowanych przęślików typu 1a wg Parczewskiego do ich maksymalnej średnicy (oprac. P. Banasiak)

Przęśliki odmiany 1b w Parczewskiego (1988) reprezentowane są przez siedem przedmiotów (nr inw. 248/58, 295/58, 358/58, 52/59, 100/59, 164/59, 13/60) (ryc. 77). Podobnie jak wyroby zaliczane do odmiany 1a przęśliki te cechuje dobra jakość masy garncarskiej. Wykonana została ona z gliny schudzonej drobno- i średnioziarnistą domieszką mineralną, z dodatkiem siczki organicznej. Mają one formę dwustożkową z lejkowato zwężającymi się biegunami. Wykonane są wyłącznie metodą obtaczania, co przejawia się przede wszystkim w śladach w postaci dookólnych równoległych linii na powierzchni przedmiotów. Przedmioty zaliczane do typu 1b wykazują znacznie mniejsze rozbieżności w zakresie podstawowych cech morfologicznych. Ich kubatura jest zbliżona, co prezentuje załączona niżej tabela (tab. 2). Analiza stosunku średnicy przęślika mierzona na załomie do jego wysokości pozwala stwierdzić, że wszystkie przedmioty były wykonywane według jednej wzorcowej matrycy (tab. 2, wyk. 2.). Tym samym cechuje je większy stopień standaryzacji, niż w przypadku przęślików typu 1a. Na uwagę jednak zasługują rozbieżności w zakresie masy przedmiotów, wahająca się od 13 do 21 g. Tak szeroka skala wynika z cząstkowego zachowania części przedmiotów, w tym tego wyznaczającego dolną granicę tego przedziału. Średnia waga przęślików typu 1b wynosi 17 g, lecz najprawdopodobniej pierwotnie była ona nieznacznie wyższa. Średnica tulejki jest zbliżona i wynosi ok. 1,0 cm. Na szczególną uwagę w tej grupie

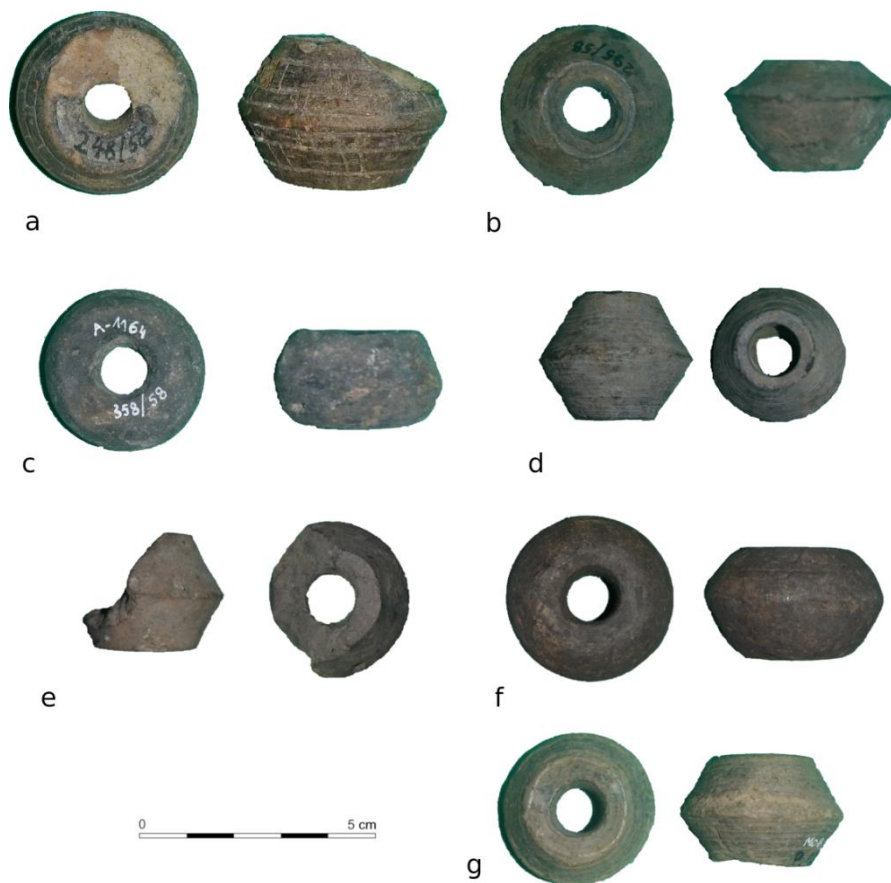
wyrobów zasługuje przęślik o nr inw. 248/58, odkryty w obrębie zaciemnienia nr 1 w obrębie budynku II zalegającego we wczesnośredniowiecznej warstwie III. Jako jedyny wyrób zaliczany do typu 1b zawierał on ornament. Tworzą go dookolne poziome linie ryte, pomiędzy którymi rozmieszczone są w parach pionowe krótkie linie ryte. Całość tworzy ornament strefowy pokrywający całą zewnętrzną część przedmiotu. Na tle pozostałych w zakresie ukształtowania załomu wyróżniają się zabytki o nr inw. 295/58 i 358/58. Pierwszy z wymienionych ma załom umieszczony asymetrycznie w 2/3 wysokości przedmiotu. W przypadku drugiego przedmiotu załom ten jest słabo zaznaczony w 1/3 wysokości. Niemal wszystkie przedmioty były wypalane w atmosferze redukcyjnej, jedynie w przypadku przęślików o nr inw. 248/58 oraz 13/60 zastosowano wypał redukcyjno-utleniający.

Tab. 2. Wyniki pomiarów wykonanych dla przęślików wykonanych techniką obtaczania zaliczanych do typu 1b wg Parczewskiego (1988) (oprac. P. Banasiak)

Nr inw.	248/58	295/58	358/58	52/59	100/59	164/59	13/60
Szerokość bieguna (cm)	0,6	0,5	0,5	0,4	0,5	0,5	0,6
Wysokość (cm)	2,2	2,0	1,8	2,3	2,2	2,0	2,1
Maksymalna szerokość przęślika (cm)	3,3	3,4	3,2	2,7	3,1	3,4	3,1
Średnica otworu (cm)	0,9	1,1	1,0	0,9	1,0	1,0	1,0
Waga (g)	21	17	15	18	13	21	15



Wyk. 2. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Stosunek wysokości analizowanych przęślików typu 1b wg Parczewskiego do ich maksymalnej średnicy (oprac. P. Banasiak)

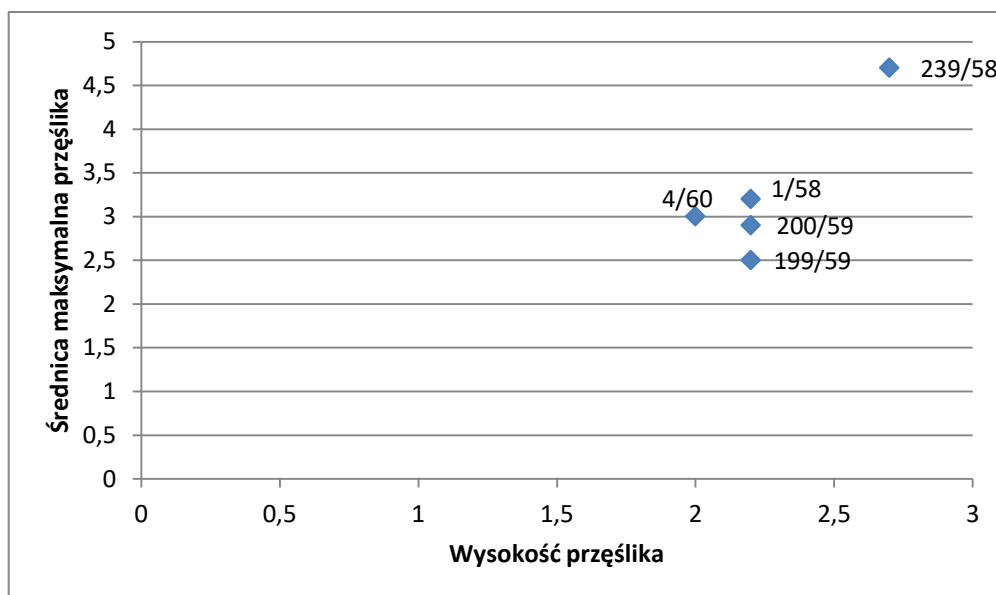


Ryc. 77. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przęśliki typu 1b wg Parczewskiego (1988). Legenda: a – nr inw. 248/58, b – nr inw. 295/58, c – nr inw. 358/58, d – nr inw. 52/59, e – nr inw. 100/59, f – 164/59, g – 13/60 (oprac. P. Banasiak)

Przędliki dwustożkowate o wąskich biegunach, zaliczane do typu 1c, są reprezentowane przez cztery zabytki (nr inw. 1/58, 239/58, 199/59, 200/59, 4/60) (ryc. 78). Przedmioty zostały wykonane z masy ceramicznej zawierającej średnio- i drobnoziarnistą domieszkę mineralną, rzadziej tłuczeń kamienny. Większość przedmiotów wykonanych została poprzez obtaczanie. Jedynie przędlik o nr inw. 4/60 nosi znamiona ręcznego lepienia. Przedmioty te wykazują różny stopień zachowania – dwa z nich zachowane są jedynie częściowo. Przeprowadzona analiza morfologiczna pozwala stwierdzić, że większość przedmiotów została wykonana według jednego wzorca (tab. 3, wyk. 3). Na tym tle w sposób znaczący wyróżnia się przedmiot o nr inw. 239/58, którego parametry znacznie odbiegają od reszty zabytków. Dotyczy to zarówno większej średnicy otworu, masy czy średnicy całego przedmiotu. Niewykluczone, że jego zastosowanie było nieco inne od reszty przędlików, co może potwierdzać również wyjątkowo duża waga przedmiotu. Można zatem domniemywać, że mógł on zamiennie pełnić także rolę ciężarka tkackiego. Warto równocześnie podkreślić, że waga pozostałych przedmiotów cechuje duże zróżnicowanie wynoszące od 13 do 37 g. Przedmioty te powstały również w różnej temperaturze wypału. Przeważa wprawdzie wypał redukcyjny lub redukcy-no-tleniający, jednakże warto podkreślić, że w przypadku jednego przędlika (inw. 239/58) zastosowano wypał utleniający. Wymiary przędlików mają znacznie mniejsze różnice. Średnia szerokość bieguna wynosi 0,3 cm a średnica otworu ok. 1,0 cm. Również wysokość dla większość zabytków jest zbliżona i waha się pomiędzy 2,0 a 2,2 cm. W przypadku dwóch przędlików zaobserwowano występowanie ornamentu (nr inw. 199/59, 200/59). W przypadku jednego z nich (inw. 199/59) na ścianach zewnętrznych widoczny jest ornament w postaci horyzontalnie ułożonych linii rytych, a powierzchnia pomiędzy liniami jest wygładzona. Z kolei w drugim z wymienionych na ścianach zewnętrznych widoczne są ślady zdobienia w postaci pionowych i poziomych równoległych linii, jak również w postaci nieregularnych okręgów. Wykonane zostały one prostym narzędziem w postaci wąskiego rylca. Zdobienie cechuje brak precyzji wykonania.

Tab. 3. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Wyniki pomiarów wykonanych dla przęślików wykonanych techniką obtaczania zaliczanych do typu 1c wg Parczewskiego (1988) (oprac. P. Banasiak)

Nr inw.	1/58	239/58	199/59	200/59	4/60
Szerokość bieguna (cm)	0,2	0,2	0,4	0,4	0,3
Wysokość (cm)	2,2	2,7	2,2	2,2	2,0
Maksymalna średnica (cm)	3,2	4,7	2,5	2,9	3,0
Średnica otworu (cm)	1,0	1,3	1,0	1,0	0,9
Waga (g)	22	37	13	x	15



Wyk. 3. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Stosunek wysokości analizowanych przęślików typu 1b wg Parczewskiego do ich maksymalnej średnicy (oprac. P. Banasiak)



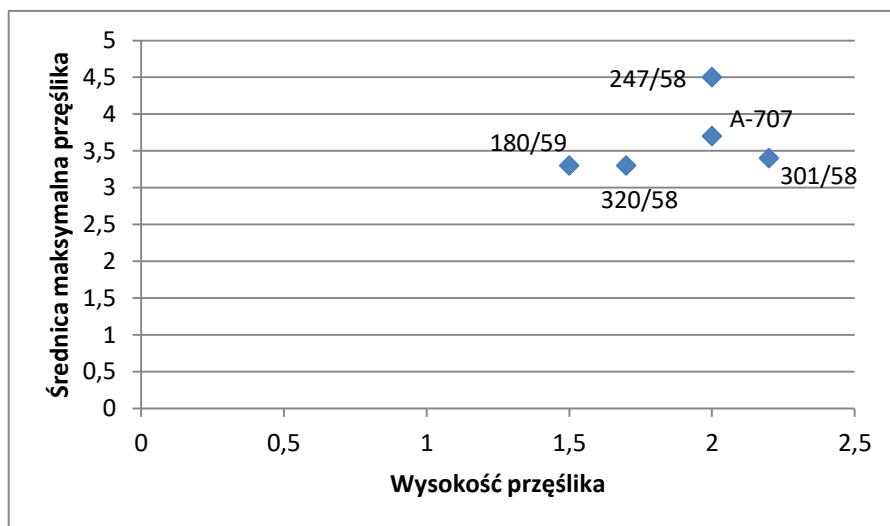
Ryc. 78. Przędziki typu 1c wg Parczewskiego (1988). Legenda: a – nr inw. 1/58, b – nr inw. 239/58, c – nr inw. 199/59, d – nr inw. 200/59, e – nr inw. 4/60 (oprac. P. Banasiak)

Do typu 2 wg Parczewskiego (1988) zaliczono pięć egzemplarzy przędzików (ryc. 79). Zastosowana przy produkcji wyrobów masa garncarska nie różni się znacznie od wcześniej opisywanych zbiorów przędzików. Większość przedmiotów powstała przy wykorzystaniu techniki obtaczania. Jedynie przędziki o nr inw. 247/58 nosi ślady obmazywania, mogące świadczyć o wykonaniu go poprzez ręczne lepienie. Wszystkie wyroby zaliczane do tego typu mają bardzo dobry stan zachowania. Mają one bardziej dyskoidalny kształt, ich bieguny są zazwyczaj słabo wyodrębnione, a masa jest większa od wcześniej omawianych zabytków. Przedmioty te tworzą jedną odmianę morfologiczną, w obrębie której występują jednak średnie zróżnicowanie parametrów. Co istotne w większości przypadków stosunek wielkości średnicy przedmiotu jest dwukrotnie większy od jego wysokości (tab. 4., wyk. 4). Dużą rozbieżność można zaobserwować w wadze tych przedmiotów wynoszącej od 15 do 36 g. Również średnica otworów jest bardziej zróżnicowana niż w przypadku wcześniej omawianych typów. Ich rozmiar waha się pomiędzy 0,8 a 1,2 cm, lecz nadal średni ich rozmiar wynosi ok. 1,0 cm. Przedmioty te nie mają na swojej powierzchni żadnych form ornamentacyjnych. Widoczne są na ich powierzchni jedynie ślady po obtaczaniu w postaci dookólnych równoległych płytkich linii rytych, stanowiących jednak ślad

technologiczny, nie element intencjonalnego programu stylistycznego. Na niektórych zabytkach są ponadto widoczne ślady po wygładzaniu powierzchni.

Tab. 4. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Wyniki pomiarów wykonanych dla przęślików wykonanych techniką obtaczania zaliczanych do typu 2 wg Parczewskiego (1988) (oprac. P. Banasiak)

Nr inw.	247/58	301/58	320/58	180/59	A-707
Szerokość bieguna (cm)	X	X	X	0,3	0,5
Wysokość (cm)	2,0	2,2	1,7	1,5	2,0
Maksymalna średnica (cm)	4,5	3,4	3,3	3,3	3,7
Średnica otworu (cm)	1,2	1,0	0,8	0,9	1,1
Waga (g)	36	26	22	15	25



Wyk. 4. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Stosunek wysokości analizowanych przęślików typu 2 wg Parczewskiego do ich maksymalnej średnicy (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 79. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przędziki typu 2 wg Parczewskiego (1988). Legenda: a – nr inw. 247/58, b – nr inw. 301/58, c – nr inw. 320/58, d – nr inw. 180/59, e – nr inw. muz. A-707 (oprac. P. Banasiak)

Przędziki nieforemne (typ 3 wg Parczewskiego 1988) są najmniej liczne i reprezentowane jedynie przez dwa przedmioty (nr inw. 166/59, 238/59) (ryc. 80). Pierwszy z nich zachowany jest fragmentarycznie. Przedmiot ma nieregularny kształt, grubość ścian jest nierówna a otwór jest przekrzywiony. Zachowane fragmenty biegunów wskazują, że miały one lekko łukowatą formę. Ich szerokość była nieregularna i wynosiła w przybliżeniu 0,6 cm. Otwór miał lekko lejkowaty kształt, a jego szerokość można szacować na ok. 1,0 cm. Pierwotną średnicę przędzika w najszerszym miejscu można rekonstruować na 2,5 - 3,0 cm, a wysokość na 2,6 cm. Część ścian zewnętrznych jest wygładzona. Przedmiot wykonano z masy ceramicznej o drobnoziarnistej domieszce mineralnej. Waga zachowanego fragmentu wynosi 5 g. Drugi egzemplarz przędzika zachowany jest w całości. Ma on formę nieregularną, lekko dwustożkowatą ze słabo wyodrębnionym załomem. Jeden biegun jest wąski (0,3 cm.), drugi zaś szeroki i płaski (0,6 cm). Otwór ma ściany proste a jego średnica wynosi 1,1 cm. Średnica przędzika w miejscu największej jego wydętości wynosi 4,0 cm. Na powierzchni całego przedmiotu widoczne są ślady po wtórnym przepaleniu oraz miejscowo widoczne są ślady obtaczania. Zalegał on w kontekście 5 (VI) warstwy konstrukcji wału, w obrębie skupiska kamieni, co pozwala sądzić, że jego przepalenie nastąpiło w czasie pożaru tych umocnień. Waga przędzika wynosi ok. 25 g.



Ryc. 80. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przędziki typu 3 wg Parczewskiego (1988) o nr inw. 166/59 (po lewej) oraz 238/59 (po prawej) (oprac. P. Banasiak)

Kluczowym elementem umożliwiającym analizę wyrobów tkackich jest ocena wagi przędzików, stanowiących część wrzecion do przędzenia nici – podstawowego budulca tkanin. W tym miejscu warto przywołać klasyfikację Ch. Kimbrough, która wyróżnia cztery grupy w oparciu o informacje na temat wagi i średnicy przędzików, łącząc te dane z potencjalnie wytwarzaną kategorią nici (Kimbrough 2006, s. 136). Szeroki zakres wagi przędzików pozwala łączyć je ze wszystkimi wyróżnionymi grupami. Jednakże większość z nich związać można z grupą 2. Przędziki tego typu mogły być wykorzystywane do skręcania cienkich nici wełnianych z włókien o długiej stapli (Kimbrough 2006, s. 136; Przymorska – Sztuczka 2018, s. 353).

*Ciężarek ceramiczne (grzędzidło)*³⁵

Kategorię tą reprezentuje tylko jedno znalezisko o nr inw. 185/59 (ryc. 81). Ciężarek został odkryty na odcinku L-M w obrębie I warstwy konstrukcji wału w żółtej glinie. Przedmiot jest zachowany w kilku łączących się fragmentach. Wykonany został niestarannie z tłustej gliny z niewielką ilością drobnoziarnistej domieszki mineralnej oraz siczki. Przedmiot ma kształt zbliżony do kuli z otworem w środkowej części, lecz nie jest on położony centralnie. Średnica otworu ma ok. 1,1 cm. Powstał on poprzez dwustronne przebijanie masy ceramicznej prostym przedmiotem (prętem, patykiem). Otwór został wykonany niestarannie, o czym świadczy jego przewężenie w środkowej partii otworu. Jest ono rezultatem niedokładnego jego przebicia, co skutkowało gromadzeniem się nadmiaru masy ceramicznej. Bieguny są słabo wyodrębnione. Znalezisko pokrywają grudki wapienne. Średnica przedmiotu wynosi ok. 4,1 cm, a waga 65 g. Przedmiot można zakwalifikować do ciężarków typu kolistego. Podobnie,

³⁵Nr katalogu zabytków 3.2.4.2. w tomie II niniejszej pracy.

jak w przypadku przęślików, przedmioty te powszechnie występują w różnych fazach średniowiecza.



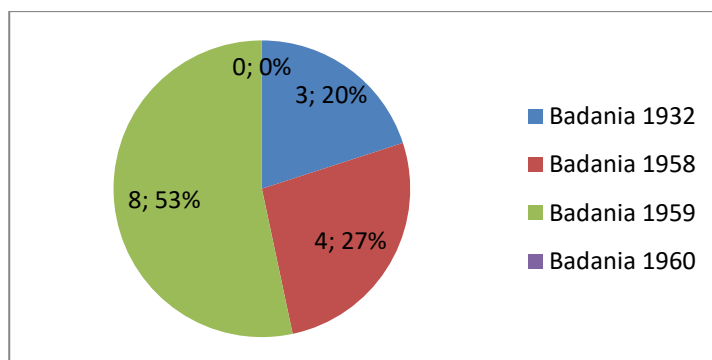
Ryc. 81. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Ciężarek (grzędzidło) ceramiczne o nr inw. 185/59 (oprac. P. Banasiak)

7.2.5. Przedmioty kamienne

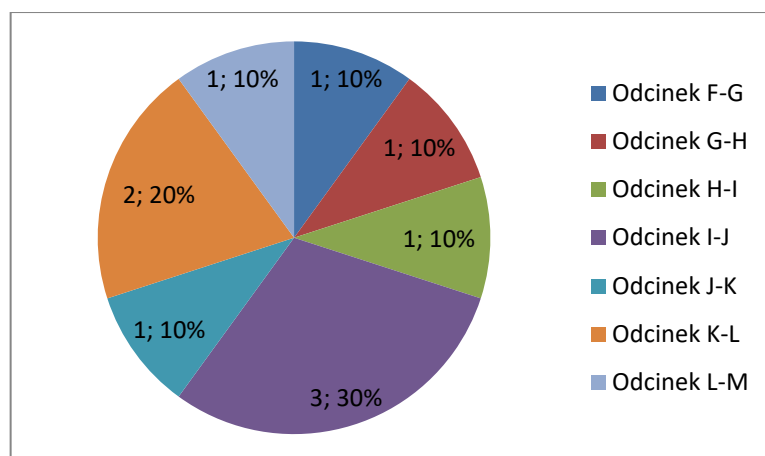
Dotychczasowe prace badawcze pozwoliły zadokumentować 43 przedmioty wykonane z surowców mineralnych. Większość z nich to wyroby datowane na okres średniowiecza³⁶. W ramach całego zbioru tylko 15 zabytków pochodzi z regularnych prac wykopaliskowych (nr inw. 72/58, 100/58, 348/58, 361/58, 3/59, 15/59, 46/59, 51/59, 197/59, 208/59, 235/59, A-705, A-706, A-707, 127/59), co stanowi 35% całości. Pozostałe wyroby pochodzą z badań powierzchniowych realizowanych głównie w latach 60. XX w. Przedmioty z surowców skalnych zalegały w obrębie siedmiu działek badawczych w sposób równomierny. Nieznacznie na tym tle wyróżnia się jedynie odcinek I-J, w ramach którego zadokumentowano trzy wyroby tego typu (ryc. 82-83). Przedmioty te zalegały w obrębie wszystkich wyróżnionych warstw kulturowych, z czego w warstwie I jeden przedmiot (nr inw. 3/59), w warstwie II cztery przedmioty (nr inw. 15/59, 46/59, 51/59, 127/59), a w warstwie III trzy wyroby (nr inw. 348/58, 361/58, 197/59). Ponadto zadokumentowano dwa zabytki w obrębie

³⁶Zaznaczyć jednak należy, że tworzą go również dwa przedmioty, których powstanie należy łączyć z kulturami pradziejowymi: toporek kamienny (nr inw. A-1469) oraz odłupek krzemienisty (nr inw. A-1464). Przedmioty te nie będą podlegać dalszej analizie.

warstwy III zalegające w kontekście nawarstwień związanych z obiektami o charakterze mieszkalnym (nr inw. 348/58, 361/58). W reliktach drewnianej konstrukcji wału znaleziono po jednym okazie przęślika (nr inw. 208/59) oraz osełki (nr inw. 235/59). Dwa przedmioty (nr inw. 72/58, 100/58) stanowiły znaleziska luźne, głównie ze skraju urwiska. Spośród 15 występujących w dokumentacji zabytków autor dotarł do 12 przedmiotów w trakcie wykonywanej kwerendy źródłowej, co stanowi 80% całości.



Ryc. 82. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Liczbowo-procentowy udział przedmiotów kamiennych pozyskanych w poszczególnych sezonach badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)

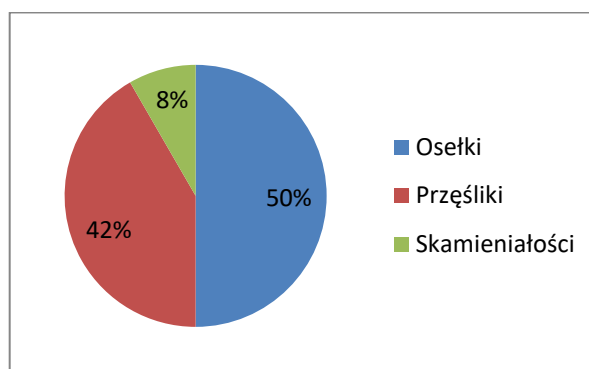


Ryc. 83. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Liczbowo-procentowy udział przedmiotów kamiennych z poszczególnych odcinków wykopów badawczych w latach 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)

Wyroby z kamienia cechuje stosunkowo duża różnorodność w zakresie wykorzystanego surowca. Przedmioty te wykonane zostały z łupka wołyńskiego, łupka grafitowego, piaskowca, wapienia, kredy czy granitoidów³⁷. Szczegółowy udział poszczególnych surowców omówiony zostanie w kontekście poszczególnych kategorii

³⁷ Interpretacja surowcowa przedmiotów została wykonana w oparciu o doświadczenie i wiedzę autora tego opracowania. Przedmioty te nie podlegały analizie petrograficznej.

znalezisk. Wykonana kwerenda pozwoliła wyróżnić trzy kategorie znalezisk: osełki, przęśliki i skamieniałość. Najliczniej występującym zbiorem były osełki, które stanowiły 50% analizowanego materiału (ryc. 84).



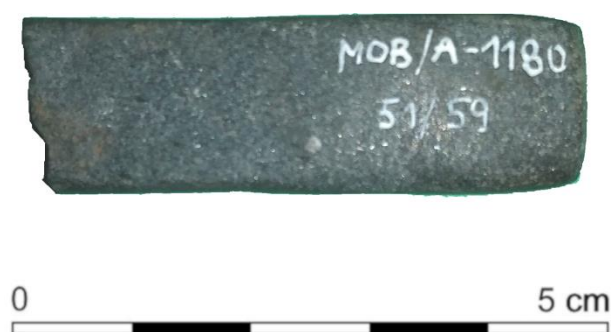
Ryc. 84. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Liczbowo-procentowy udział poszczególnych analizowanych kategorii zabytków wykonanych z kamienia (oprac. P. Banasiak)

*Osełki*³⁸

W ramach tej kategorii znalezisk kamiennych przeanalizowano sześć zabytków (nr inw. 348/58, 361/58, 51/59, 197/59, 235/59, A-705). Zachowane w całości są jedynie dwa egzemplarze osełek (nr inw. 348/58, 361/58).. W obrębie warstwy III zalegały trzy zabytki – osełki o nr inw. 348/58, 361/58, 197/59, co istotne pierwsze dwie z nich odnaleziono w obrębie obiektów mieszkalnych. Przedmioty te wykonano z trzech rodzajów surowca skalnego: granitoidów (nr inw. 51/59 i 235/59), piaskowca (nr inw. 361/58) oraz z grafitowego łupku (nr inw. 348/58, 197/59, A-705). Zróżnicowanie surowcowe wpływa również na stopień zużycia tych przedmiotów, co wynika z odporności skał na działanie siły tarcia w trakcie ich eksploatacji. Przedmioty mają formę prostopadłościanów o długości od 4,3 do 11,3. Sklasyfikowanie zabytków było możliwe w przypadku pięciu wyrobów – z wyjątkiem fragmentarycznie zachowanej osełki o nr inw. A-705. Jej stan zachowania uniemożliwiał dokładne określenie typu zabytku. Bowiem jego cechy umożliwiały zaklasyfikowanie go zarówno do typu II, jak i IV wg Michała Brzostowicza (2002). Pozostałe zabytki zostały sklasyfikowane w obrębie dwóch innych typów: I i IIIB wyróżnionych przez tego badacza.

³⁸Nr katalogu zabytków 3.2.5.1. w tomie II niniejszej pracy.

W ramach typu I wyróżniono tylko jedną osełkę (nr inw.51/58) (ryc. 85). Zachowana jest ona fragmentarycznie. Przedmiot ten ma przekrój poprzeczny zbliżony do kwadratu o wymiarach 1,4 x 1,4 cm. Widoczne są na nim nieznaczne wytarcie dwóch przeciwległych płaszczyzn w części bliższej przełamu, jednakże nie wpływają one znacząco na morfologię przedmiotu. Zachowana długość wyrobu to 4,3 cm. Nieznaczny poziom wytarcia przedmiotu wynika najprawdopodobniej z krótkiego okresu jego eksploatacji, ale także z twardości surowca, z którego został wykonany – granitoidu. Przedmiot nie posiadał elementów zdobniczych.



Ryc. 85. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Osełka typu I wg Brzostowicza (2002) – nr inw. 51/59 (oprac. P. Banasiak)

Drugą kategorię tworzy typ IIIb wg Brzostowicza (2002). Tego rodzaju osełki charakteryzują się przewężeniem sylwetki w wyniku wytarcia dwóch dłuższych boków narzędzia (ryc. 86). Takie cechy morfologiczne zaobserwowano u czterech osełek (nr inw. 348/58, 361/58, 197/59, 235/59). Przedmioty te zostały wykonane z trzech różnych surowców skalnych: łupka grafitowego (nr inw. 348/58 i 197/59), piaskowca (nr inw. 361/58) oraz granitoidu (nr inw. 235/59). Widoczna jest zależność pomiędzy stopniem wytarcia przedmiotu, a twardością materiału z którego jest wykonany. Najbardziej wklęsłe boki ma bowiem oseka wykonana z piaskowca, najmniej zaś ta z granitoidu. Określenie przynależności typologicznej możliwe było dzięki częściowemu zachowaniu połowy przedmiotów (nr inw. 197/59, 235/59). Co istotne większość zabytków z tej kategorii występowało w kontekście obiektów osadniczych – relikwów konstrukcji drewnianej wału lub budynków mieszkalnych (II i IV) oraz wczesnośredniowiecznej warstwy III. Na szczególną uwagę zasługują dwie osełki: 361/58 i 197/59. Pierwsza z nich ma na zachowanym krańcu wywiercony otwór o średnicy 0,4 cm, drugi zaś ma jednostronnie lejkowato wywiercony dołek o średnicy 0,2 cm, stanowiący próbę wykonania przewiertu. Wszystkie osełki mają formę

prostokątów o przekroju poprzecznym prostokątnym, rzadziej zbliżonym do kwadratu (nr inw. 235/59). Długość osełek oscyluje pomiędzy 6,5 a 12,0 cm. Szerokość ścianek osełek nie przekracza z reguły 2,0 cm. Przedmioty te nie były zdobione.

Przedmioty te można szeroko datować na cały okres średniowiecza. Osełki zbliżone kształtem do tych pozyskanych z Wyszogrodu odkryte zostały m.in. w Kałdusie (Chudziak red. 2006, s. 184), Bydgoszczy (Tomaszewski 1994, s. 166), Wolinie (Cnotliwy 1959, s. 228-233) czy Gnieźnie (Kostrzewski 1939, s. 127). Osełki występują dość powszechnie przez cały okres wczesnego i późnego średniowiecza. Można jedynie zauważyć pewną intensyfikację wykorzystywania ich w praktykach pogrzebowych od IX do XIII w., dzięki czemu możliwe jest ich bliższe datowanie (Malinowska-Łazarczyk 1982, s. 114).



Ryc. 86. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Osełki typu IIIb wg Brzostowicza (2002). Legenda: a - nr inw. 361/58, b - nr inw. 361/58, c - nr inw. 197/59, d - nr inw. 235/59 (oprac. P. Banasiak)

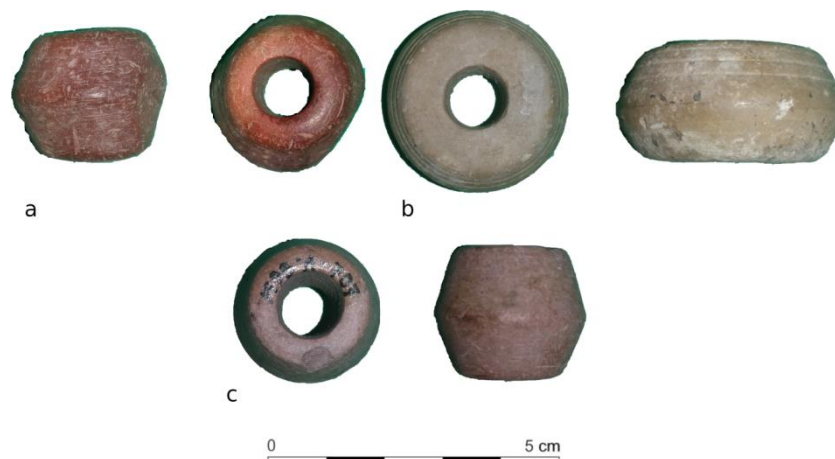
*Prześliki*³⁹

Wykonana kwerenda pozwoliła dotrzeć do pięciu prześlików pochodzących z badań wykopaliskowych na grodzisku w Wyszogrodzie (nr inw. 72/58, 100/58, 46/59, 208/59, A-707). Niestety większość z tych przedmiotów nie posiada dokładniejszych informacji o kontekście depozycji. Dane te są dostępne tylko dla prześlিকা o nr inw. 46/59 (odcinek I-J w brunatnej przemieszanej ziemi) oraz 208/59 (odcinek L-M w warstwie III konstrukcji wału w jego narożniku północno-zachodnim). Pozostałe zabytki odkryte zostały na skraju urwiska lub nie mają adnotacji w dokumentacji polowej na temat miejsca odkrycia. Przedmioty te wykonane zostały z dwóch

³⁹Nr katalogu zabytków 3.2.5.2. w tomie II niniejszej pracy.

surowców: łupka wołyńskiego i wapienia (nr inw. 46/59). Oba rodzaje skał nie występują w lokalnych sedymentach, dlatego też należy traktować je jako importy. Wszystkie analizowane przedmioty charakteryzuje bardzo dobry stan zachowania, umożliwiający ich klasyfikację. W zbiorze tym udało się wyróżnić dwa typy: 1a oraz 2 wg Parczewskiego (1988).

Przędliki typu 1a reprezentowane są przez trzy przedmioty (nr inw. 72/58, 46/59, A-707) (ryc. 87). Wszystkie zachowane są w całości. Charakteryzują się one występowaniem płaskich i stosunkowo szerokich biegunów, których rozmiar wynosi od 0,3 do 0,8 cm. Morfologicznie reprezentują one przędliki dwustożkowate ze słabo wyodrębnionym załomem. Dwa okazy zostały wykonane z łupka wołyńskiego (nr inw. 72/58, A-707), a jeden z wapienia (nr inw. 46/59). Ten ostatni jako jedyny posiada informacje o kontekście depozycji. Zalegał on w warstwie II na odcinku I-J. Przędliki wykonane z łupka wołyńskiego są bardziej smukłe i drobne. Ich średnica maksymalna nie przekracza 2,5 cm a wysokość wynosi 2,0 cm. Egzemplarz przędlika wykonanego z łupku wołyńskiego pochodzi również ze stanowiska Bydgoszcz-Stare Miasto (Tomaszewski 1998, s. 166), Kałdusie (Chudziak red. 2006, s. 64). W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że rozwój produkcji przędlików z łupku wołyńskiego przypada na okres od XI do połowy XIII w. (Wołoszyn i in. 2016, s. 600; Tomaszewski 1998, s. 167). W przypadku wapiennego ciężarka średnica maksymalna dochodzi do 3,5 cm przy wysokości 1,7 cm. Rozmiar determinuje również ciężar przedmiotów. Okazy wykonane z łupka wołyńskiego ważą tylko 15 g, gdy wapienny przędlik ma masę 27 g. Wszystkie przędliki mają zbliżoną średnicę otworów, wynoszącą ok. 1,0 cm. Na powierzchni wyrobów są ślady szlifowania oraz toczenia. Ponadto na okazie wapiennym widoczny jest ornament w postaci równoległych dookólnych linii rytych. Warto tylko podkreślić, że występują one tylko w górnej części przędlika. Na pozostałych przedmiotach nie zaobserwowano ornamentu. Przędlik podobnie zdobiony, o formie dwustożkowatej, pochodzi także z grodziska bydgoskiego (Tomaszewski 1994). Kamienne przędliki o analogicznym ornamentem znane są m.in. z Biskupina z VII – XI w. (Rajewski 1938, s. 82) czy z Gniezna z poł. X-XIII w. (Sawicki red. 2018).



Ryc. 87. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Typ 1a analizowanych przędzików kamiennych. Legenda: a – nr inw. 72/58, b – nr inw. 46/59, c – A-707 (oprac. P. Banasiak)

Typu 2 przędzików reprezentują tylko dwa przedmioty (nr inw. 100/58, 208/59) (ryc. 88). W obu przypadkach przędziki wykonane zostały z łupku wołyńskiego. Dokładny kontekst depozycji jest znany jedynie dla przędzika o nr inw. 208/59 – drugi został odkryty luźno na skraju urwiska. Przedmiot ten zalegał na odcinku L-M w obrębie III warstwy konstrukcji wału w narożniku północno-zachodnim. Oba przędziki zachowane są w całości. Mają one dyskoidalną formę. W przypadku zabytku o nr inw. 100/58 bieżący są płaskie o szerokości ok. 0,5 cm. Jego otwór jest prosty o średnicy ok. 0,8 cm. Na całej powierzchni przędzika widoczne są liczne ślady krótkich i płytkich linii rytych, mogących być świadectwem wygładzania powierzchni przedmiotu. Na całym obwodzie przedmiotu widoczne są linie ryte w postaci zygzaka, tworzące ornament. Najbardziej znanym przykładem zdobionego przędzika z łupku wołyńskiego jest przędzik z Czermna datowane na XII-XIII w. Na przedmiocie tym wryty został napis Хотен/hoten. Częściej tego typu praktyki stosowane były na terenach Rusi, czego dowodzą znaleziska z Kijowa, Wyszogrodu i Lubecza (Wołoszyn i in. 2016, s. 606-607). Domniemywać można za Zofią Szafrąską, że zabieg zdobienia przędzików miał dwojakie zadanie: określać przynależność przedmiotu do danej soby oraz pełnić funkcję estetyczną (Szafrąska 1952, s. 188-189). Wysokość drugiego przędzika (nr inw. 208/59) wynosi 1,0 cm, a maksymalna średnica na wysokości załomu 2,1 cm. Waga przędzika wynosi 7 g. Przędzik o nr inw. 208/59 nie posiada ornamentu. W miejscu największej wydatości ściany bocznej, na odcinku ok. 1,5 cm występuje tylko głęboka na ok. 0,3 cm bruzda o szerokości dochodzącej do 0,5 cm. Ma ona

najprawdopodobniej pochodzenie antropogeniczne. Przęślik ma prostą formę o słabo wydętych ścianach bocznych. Bieguny są płaskie, a ich szerokość waha się od 0,4 do 0,5 cm. Otwór jest prosty. Jego średnica wynosi 1,0 cm. Powierzchnia przedmiotu jest gładka. Waga przęślika wynosi 13 g, wysokość 1,6 cm, a średnica w miejscu największej wydętości ścian bocznych 2,5 cm. Ze względu na wykorzystany rodzaj surowca przedmiot ten można szeroko datować na okres od XI do połowy XIII w.



Ryc. 88. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Typ 2 analizowanych przęślików. Legenda: a – nr inw. 100/58, b – nr inw. 208/59 (oprac. P. Banasiak)

*Skamieniałości*⁴⁰

W trakcie badań pozyskano tylko jeden fragment skamieniałości (nr inw. 127/59). Domniemany przedmiot wykonany został z fragmentu kredowej gąbki szklistoszkieletovej (ryc. 89). Skamieniałość została odkryta w obrębie odcinka I-J, w warstwie II, w szarobrunatnej ziemi stanowiącej warstwę niwelacyjną. Na jej naturalnej powierzchni występują liczne ślady nacięć oraz ścierania, choć te ostatnie mogą być pochodzenia naturalnego, wynikające z polodowcowego charakteru osadu. Na środku przedmiotu wryte zostały dwie linie - o długości ok. 2,0 cm oraz 1,1 cm, krzyżujące się pod kątem prostym. Intencjonalność tych rytów jest mało prawdopodobna. Przedmiot ma przekrój poprzeczny okrągły o średnicy ok 2,3 cm, a jego długość wynosi ok. 9,0 cm. Znaleźiska intencjonalnie zdeponowanych skamieniałości, innych niż rostra belemnitów i zębów rekinów, są bardzo rzadkie (Banasiak 2020a, s. 13). Najbliższe znane znalezisko skamieniałości mezozoicznej o podobnie niepewnej intencjonalności depozycji znamy z zamku w Unisławiu. Odkryto tam w obrębie kuchni zamkowej fragment łodzika, który można datować najprawdopodobniej na XIV-XV w (Banasiak 2018b, s. 4).

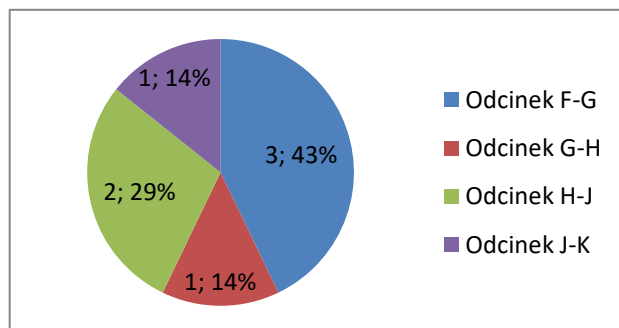
⁴⁰Nr katalogu zabytków 3.2.5.3. w tomie II niniejszej pracy.



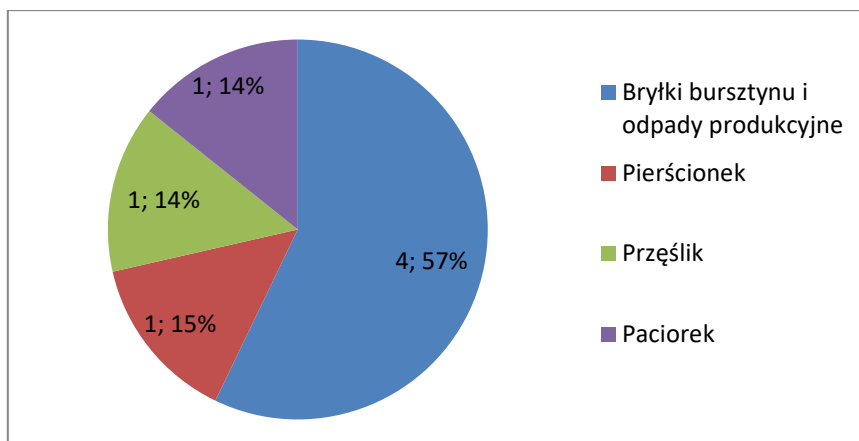
Ryc. 89. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Fragment skamieniałości kredowej gąbki szklistoszkieletowej (nr inw. 127/59) (oprac. P. Banasiak)

7.2.6. Przedmioty bursztynowe

Przedmioty bursztynowe są stosunkowo nieliczne. Dostępna materiały pozwalają wyróżnić siedem przedmiotów wykonanych z bursztynu (nr inw. 59/58, 321/58, 322/58, 360/58, 19/59, 69/59, 69b/59). Wykonana kwerenda źródłowa pozwoliła dotrzeć do wszystkich tych zabytków.. Większość z nich zachowana jest fragmentarycznie, bądź są to półprodukty lub bryłki surowca. Przedmioty te zalegały w obrębie kilku działek badawczych: odcinka F-G, G-H, H-I i J-K (ryc. 90). Większość zabytków została odkryta w obrębie warstwy II, tylko w dwóch przypadkach zalegały one w warstwie III (nr inw. 360/58 i 69b/59). W zbiorze tym można wyróżnić kilka kategorii znalezisk, z czego najliczniejsza to proste bryłki bursztynowe, mogące stanowić odpady produkcyjne. Dotychczasowe badania pozwoliły pozyskać cztery takie przedmioty (nr inw. 322/58, 360/58, 19/59, 69b/59). Pozostałe to pojedyncze okazy przęślika (nr inw. 59/58), fragmentu pierścionka (nr inw. 321/58) i paciorka (nr inw. 69/59) (ryc. 91).



Ryc. 90. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Liczbowo-procentowy udział przedmiotów bursztynowych z poszczególnych odcinków wykopów badawczych w latach 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 91. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Liczbowo-procentowy udział poszczególnych analizowanych kategorii zabytków wykonanych z bursztynu (oprac. P. Banasiak)

Bryłki surowca i odpady produkcyjne⁴¹

Wszystkie przedmioty zaliczane do tej grupy mają niewielki rozmiar oraz niewielką masę, nie przekraczającą kilku gramów. Większość również ma nieforemny, nieregularny kształt. Pewien wstępny proces obróbki można zaobserwować w przypadku dwóch zabytków (ryc. 92). Jeden o nr inw. 69b/59 ma częściowo zachowany oktagonalny kształt podstawy. Być może stanowi on część fragmentu paciorka o nr inw. 69/59. Kolejny fragment (nr inw. 19/59), z jednej strony ma naturalną korę, z drugiej zaś nosi ślady po toczeniu. Nie można wykluczyć, że bryłka miała wywiercony otwór w celu osadzenia na tokarce. Cięciwa otworu wynosi 1,2 cm. Na pozostałych przedmiotach nie zarejestrowano śladów świadczących o ich intencjonalnym formowaniu. Liczne znaleziska półproduktów bursztynowych znanesą z wielu stanowisk wczesnośredniowiecznych. Najliczniejszy materiał porównawczy pochodzi z pracowni bursztyniarskiej z Gdańska, datowanej na X/XI w. (por. Lepówna 1992) Ponadto zabytki tego typu znane są z okolicy m.in. z Bydgoszczy-Starego Miasta z XI-XII w. (por. Tomaszewski 1994)

⁴¹Nr katalogu zabytków 3.2.6.1. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 92. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Fragment bryłki bursztynu ze śladami toczenia o nr inw. 19/59 (po lewej) oraz półproduktu bursztynowego o oktagonальной podstawie o nr inw. 69b/59 (po prawej) (oprac. P. Banasiak)

Prześlik⁴²

Z grodziska pochodzi tylko jeden prześlik bursztynowy (nr inw. 59/58) (ryc. 93). Odkryty został w obrębie odcinka G-H, w warstwie II. Przedmiot zachowany jest w całości. Ma on formę dyskoidalną o wysokości 1,0 cm i maksymalnej średnicy 3,2 cm. Bieguny są bardzo szerokie i płaskie. Ich szerokość wynosi ok. 0,8 cm. Otwór ma ściany proste, a jego średnica równa się 0,7 cm. Powierzchnia prześlika nosi ślady strugania i wygładzania. Masa przedmiotu wynosi 7 g. Cechy morfologiczne przedmiotu pozwalają zaliczyć go do typu 2 prześlików wg Michała Parczewskiego (1988). Prześliki tego typu znane są m.in. z pracowni bursztyniarskiej w Gdańsku z X/XI w. (Lepówna 1992, s. 215), na terenie Starego Miasta w Bydgoszczy z XI-XII w. (Tomaszewski 1994, s. 161-162), na Górze Chełmskiej w Koszalinie z X-XII w. (Janocha 1961, s. 767) oraz z wielkopolskiego Łądu z przełomu X/XI w. (Dębska-Luty, Lipińska 1974, s. 218). Biorąc pod uwagę niniejsze dane należy zgodzić się z propozycją datowania zaproponowaną przez autorów badań wykopaliskowych w Bydgoszczy-Fordonie i uznać, że przedmiot ten należy datować chronologicznie przedziale od XII do poł. XIV w. (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 156).

⁴²Nr katalogu zabytków 3.2.6.2. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 93. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przędlik bursztynowy pozyskany w trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych w 1958 r. (oprac. P. Banasiak)

*Pierścionek*⁴³

Tą kategorię znalezisk reprezentuje jedynie jeden zabytek o nr inw. 321/58 (ryc. 94). Przedmiot został odkryty w trakcie eksploracji warstwy II w obrębie działki F-G. Pierścionek zachowany jest fragmentarycznie w postaci półkolistego kabłąka o przekroju poprzecznym zbliżony do półokręgu o promieniu ok. 0,4 cm. Obwód pierścionka jest zachowany w ok. 2,0 cm długości. Średnica wewnętrzna pierścionka mogła wynosić pierwotnie ok. 1,5-2,0 cm. Na części pierścionka widoczne są ślady przepalenia. Pierścionki bursztynowe, posiadające nieraz bogate zdobienie znane są m.in. z Gdańska (Jażdżewski 1955, s. 173-210), Kołobrzegu (Leciejewicz 1961, s. 167-175), Ujścia (Leciejewicz 1961, s. 91), Kruszwicy (Dzieduszycki, Sawicka, red. 2022, s. 548) czy Kałdusa (Chudziak red. 2006, s. 66-67). Znaleziska te należy datować na XI – XIII w.

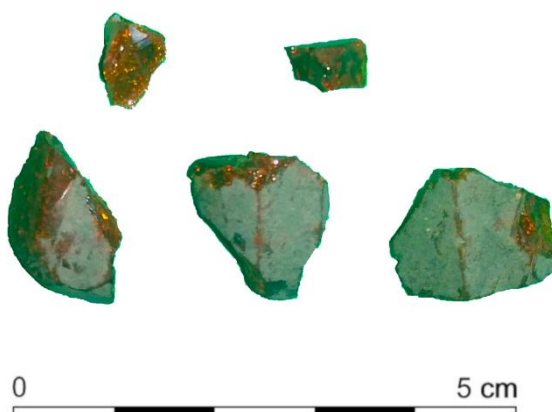
⁴³Nr katalogu zabytków 3.2.6.3. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 94. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Fragment pierścionka bursztynowego o nr inw. 321/58 (oprac. P. Banasiak)

*Paciorki*⁴⁴

Do tej kategorii najprawdopodobniej można zaliczyć fragmenty dwóch przedmiotów znajdujące się pod pozycją inwentarzową nr 69/59. Pod tym numerem kryją się fragmenty najprawdopodobniej dwóch różnych paciorków (ryc. 95). Jeden miał być może przekrój poprzeczny oktagonalny i bieżący płaskie, drugi zaś miał przekrój wzdłużny zbliżony do owalu, a poprzeczny oktagonalny. Zachowane fragmenty ścian zewnętrznych są wygładzone. Długość zachowanych krawędzi ścianek paciorków nieznacznie przekraczają 1,0 cm. Waga wszystkich fragmentów wynosi 4 g. Znaczne rozdrobnienie materiału źródłowego uniemożliwia kompleksowe opracowanie metryczne tych wyrobów. Niewykluczone, że wytwory te pierwotnie nawiązywały do znalezisk z Gdańska (por. Lepówna 1992) czy Kruszwicy (por. Dzieduszycki, Sawicka, red. 2022).



Ryc. 95. Fragmenty paciorków bursztynowych pozyskane z grodziska w Bydgoszczy-Fordonie (stan. 150)
(oprac. P. Banasiak)

⁴⁴Nr katalogu zabytków 3.2.6.4. w tomie II niniejszej pracy.

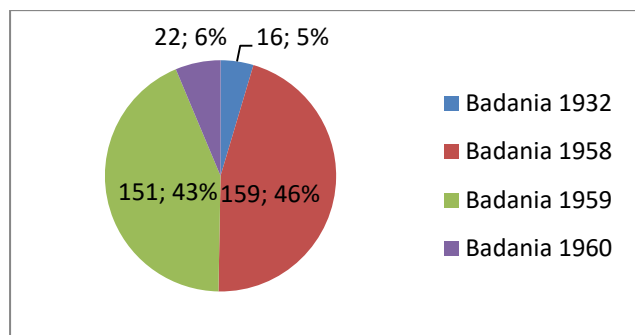
7.2.7. Przedmioty metalowe

Ostatnia omawiana grupa zabytków jest jednocześnie najliczniejszą. Dostępna dokumentacja pozwala wyróżnić 814 zabytków wykonanych z pięciu metali: żelaza, brązu, srebra, mosiądzu i ołowiu. Z badań wykopaliskowych prowadzonych w roku 1932 oraz w latach 1958-1960 pochodzi 510 zabytków, co stanowi ok. 63% znanych z dokumentacji przedmiotów. Pozostałe zostały pozyskane w trakcie badań dziewiętnastowiecznych oraz w latach 60. XX w, w trakcie badań powierzchniowych. W trakcie wykonywanej kwerendy możliwe było dotarcie do 368 pozycji z 510 znanych. Opracowane przedmioty stanowią tym samym 72% wszystkich pochodzących z wykopalisk przedmiotów wykonanych z metali. Warto podkreślić, że spośród opracowanych przedmiotów 131 pozycji to wyroby o niezidentyfikowanej funkcji lub będące bliżej nieokreślonymi bryłami surowca lub korozji. Tego typu przedmioty stanowią ponad 1/3 wszystkich opracowanych zabytków.

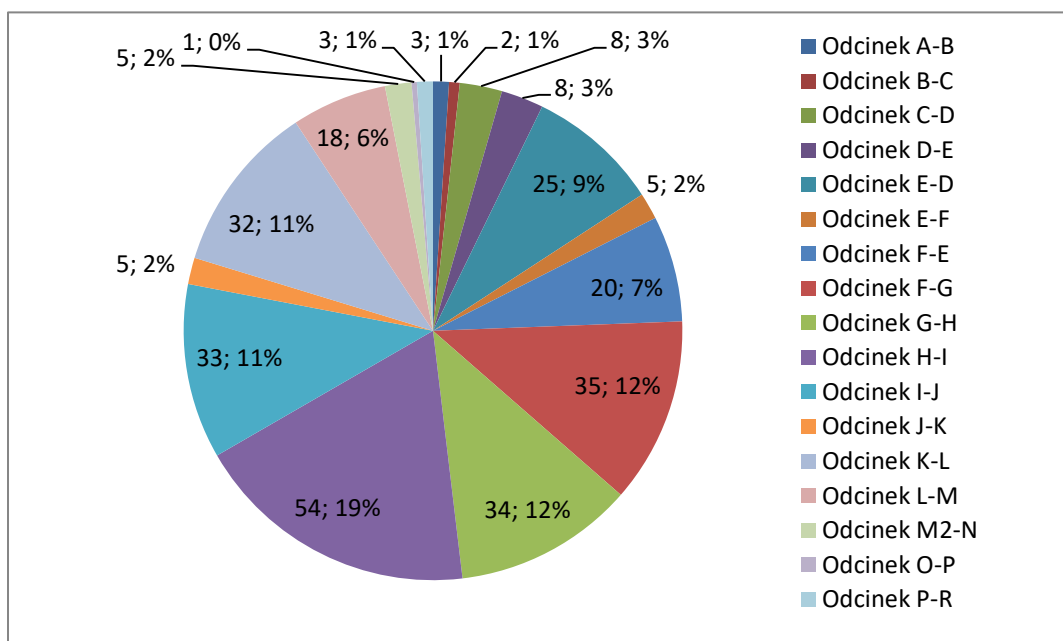
7.2.7.1. Żelazo

Przedmioty wykonane z żelaza w sposób znaczący dominują w omawianym zbiorze. Stanowią bowiem 95% wszystkich opracowanych przedmiotów metalowych (348 pozycji z 368). Przedmioty te zalegały niemal we wszystkich działkach badawczych (ryc. 97). Materiał źródłowy występował dość równomiernie. Udział przedmiotów żelaznych w jednej działce nie przekraczał 20%. Większość zabytków zalegała w przemieszanej warstwie II, bądź nie miała udokumentowanego miejsca pierwotnej depozycji (ryc. 98). Większość zabytków pozyskano w dwóch sezonach badawczych w roku 1958 i 1959 (ryc. 96). Spośród wszystkich przeanalizowanych przedmiotów nie określono ich funkcji w przypadku 117 zabytków, co stanowi 34% wszystkich wyrobów żelaznych⁴⁵. Są to przede wszystkim różnego rodzaju fragmenty bliżej nieokreślonych fragmentów taśm, drutów czy brył żelaza, ale także fragmenty zadokumentowanej korozji czy spieków. Ich stopień zachowania uniemożliwiał pełne bądź częściowe określenie pierwotnej funkcji. Pozostałe przedmioty pozwoliły wyróżnić 27 kategorii zabytków, z czego najliczniej reprezentowane są fragmenty noży, groty i gwoździe żelazne. Szczegółowy udział poszczególnych kategorii zabytków prezentuje załączony niżej wykres kołowy (ryc. 99).

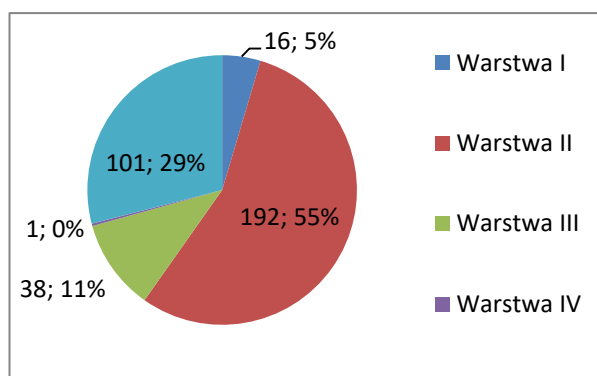
⁴⁵Nr katalogu zabytków 3.2.7.29. w tomie II niniejszej pracy.



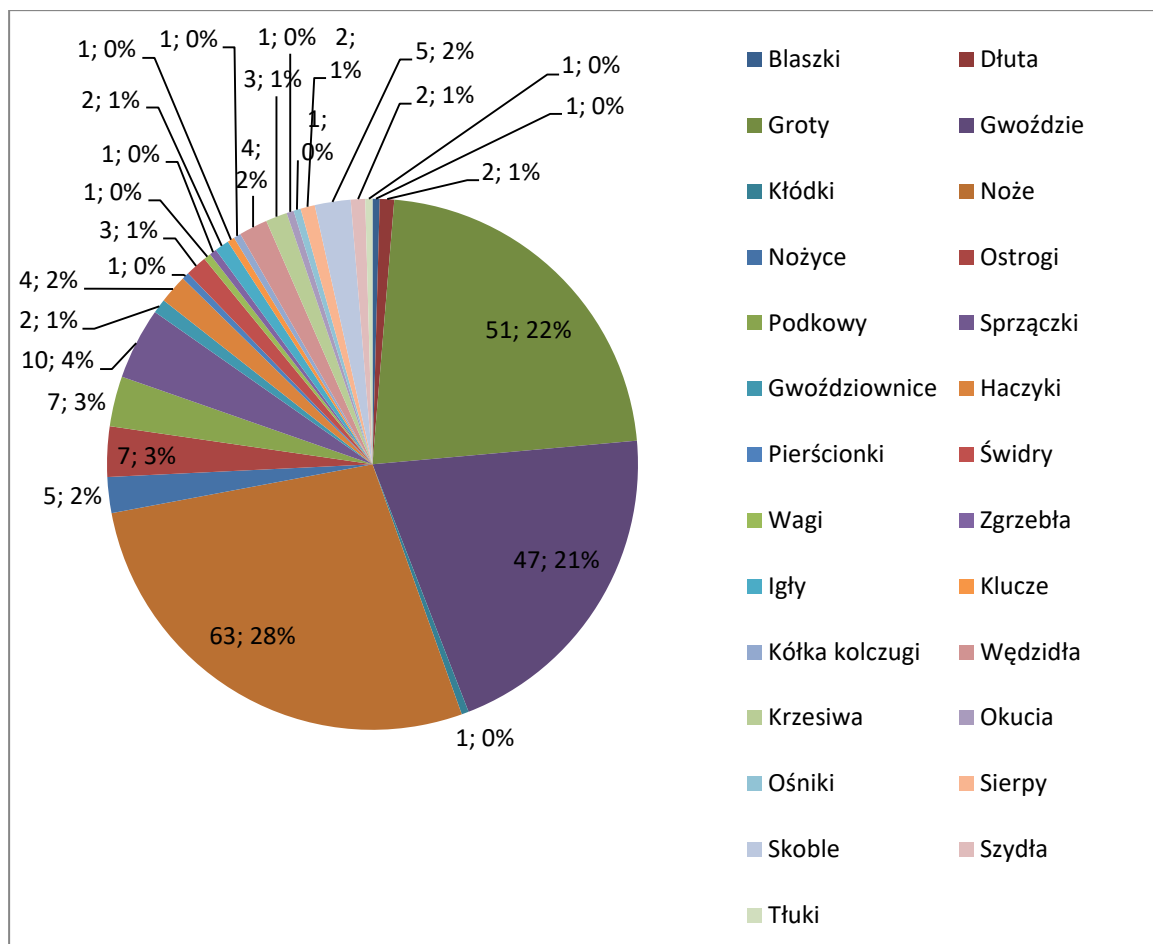
Ryc. 96. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Liczbowo-procentowy udział analizowanych zabytków żelaznych pozyskanych w poszczególnych sezonach badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 97. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Liczbowo-procentowy udział analizowanych przedmiotów żelaznych z poszczególnych odcinków wykopów badawczych w latach 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 98. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział analizowanych zabytków żelaznych w obrębie warstw kulturowych wyróżnionych w trakcie badań wykopaliskowych w latach 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)



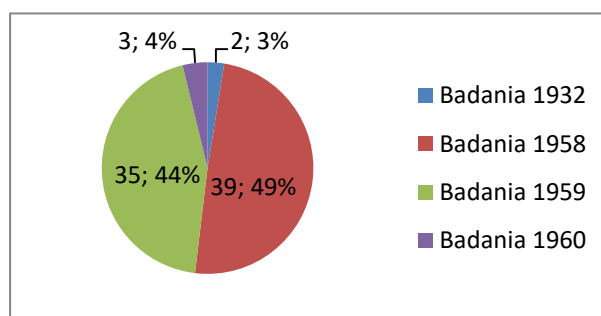
Ryc. 99. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Wyróżnione w trakcie analizy kategorie przedmiotów żelaznych pochodzących z badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)

Noże żelazne⁴⁶

Przedmioty te stanowią najliczniejszą grupę znalezisk. W dokumentacji z badań zarejestrowanych jest 114 egzemplarzy noży, z czego 79 pochodzi z regularnych prac wykopaliskowych. Z tego zbioru w trakcie kwerendy autor dotarł do 63 noży (nr inw. 14/58, 17/58, 19/58, 55/58, 68/58, 90/58, 102/58, 113/58, 114/58, 115/58, 117/58, 196/58, 201/58, 207/58, 210/58, 257/58, 264/58, 290/58, 294/58, 302/58, 311/58, 351/58, 352/58, 357/58, 362/58, 17/59, 27/59, 31/59, 40/59, 44/59, 53/59, 54/59, 56/59, 59/59, 72/59, 73/59, 79/59, 88/59, 97/59, 101/59, 107/59, 109/59, 115/59, 122/59, 124/59, 129/59, 130/59, 131/59, 162/59, 171/59, 193/59, 201/59, 210/59, 211/59, 212/59, 218/59, 229/59, 236/59, 1/60, 12/60, 24/60, A-706, A-707). Stanowią one ok. 80% wszystkich noży pochodzących z regularnych prac badawczych. Zdecydowana

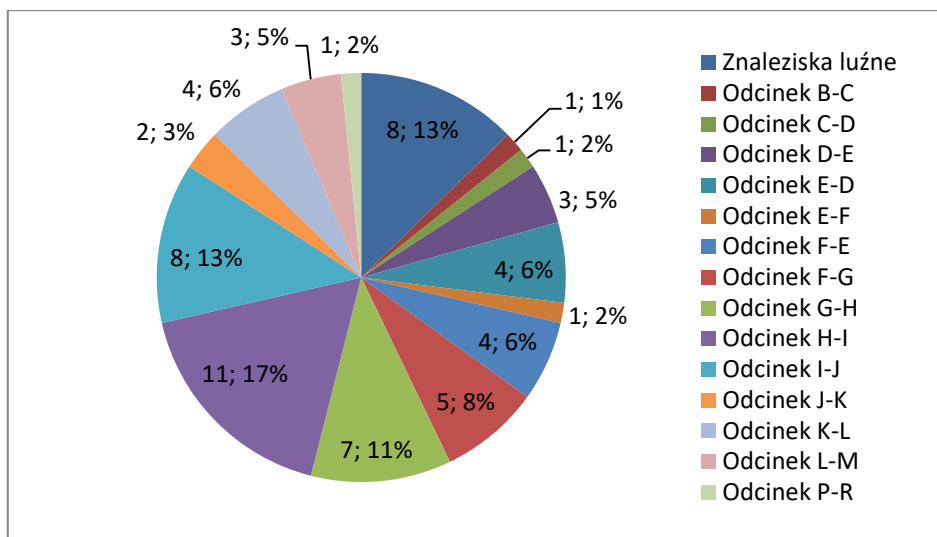
⁴⁶Nr katalogu zabytków 3.2.7.1. w tomie II niniejszej pracy.

większość przedmiotów pochodzi z dwóch sezonów badawczych w roku 1958 i 1959 (ryc. 100). Przedmioty luźne, znalezione z reguły na skraju urwiska stanowią niewielką część zbioru. Pozostałe przedmioty zalegały w obrębie kilkunastu odcinków w sposób dość równomierny. Stosunkowo najwięcej przedmiotów zostało odkrytych w obrębie odcinka H-I (ryc. 101). Kontekst stratygraficzny jest znany w przypadku 47 przedmiotów, z czego 41 zalegało wyłącznie w obrębie warstw kulturowych, a sześć w obiektach zlokalizowanych w ich obrębie. Z warstwą I związany jest tylko jeden zabytek (nr inw. 114/58), z warstwą II 38 egzemplarzy noży (nr inw. 14/58, 17/58, 19/58, 55/58, 115/58, 117/58, 201/58, 207/58, 210/58, 264/58, 302/58, 311/58, 352/58, 17/59, 27/59, 31/59, 40/59, 44/59, 53/59, 54/59, 56/59, 59/59, 72/59, 73/59, 88/59, 97/59, 101/59, 107/59, 115/59, 122/59, 124/59, 129/59, 130/59, 131/59, 171/59, 193/59, 218/59, 1/60), a z warstwą III osiem przedmiotów (nr inw. 196/58, 290/58, 294/58, 351/58, 357/58, 79/59, 162/59, 12/60). Ponadto sześć noży zalegało poza warstwami kulturowymi wewnątrz konstrukcji wałów wewnętrznych (nr inw. 362/58, 201/59, 210/59, 211/59, 229/59, 236/59). Spośród 63 analizowanych noży ponad 2/3 z nich zachowanych było fragmentarycznie. Łącznie udało się określić typologicznie 47 z 63 noży (ok. 75%). Materiał ten cechuje duża różnorodność, gdyż w wyniku analizy wyróżniono kilka typów noży: typ I – VII wg Jacka Wrzeńskiego (2000)⁴⁷, nóż sierpikowaty oraz nóż prosty z otworem i bez wyraźnego wierzchołka. Znaczną część zbioru stanowią proste w formie noże zaliczane do typu I (ryc. 102).

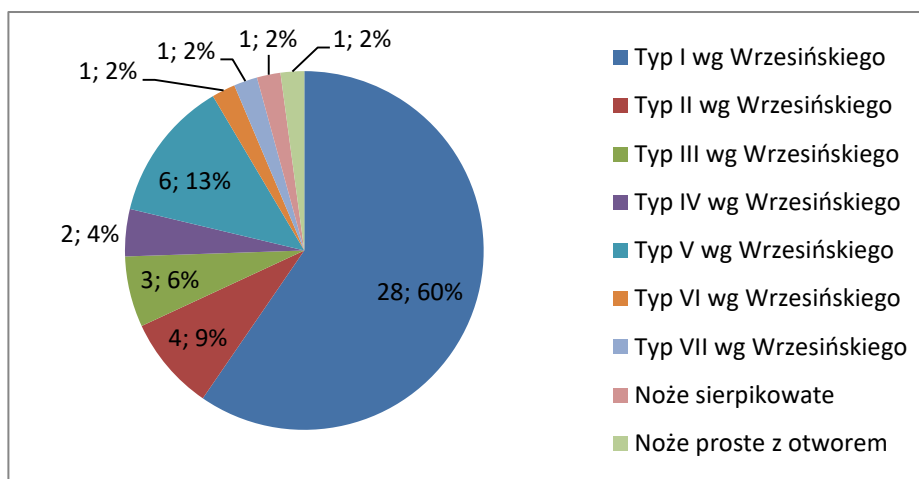


Ryc. 100. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział wszystkich noży żelaznych w poszczególnych sezonach prac wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)

⁴⁷ Typologia Jacka Wrzeńskiego stanowi rozwinięcie zaprezentowanej wcześniej klasyfikacji Ryszarda Rogosza dla materiałów pochodzących ze Szczecina (1983).



Ryc. 101. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział analizowanych przedmiotów żelaznych z poszczególnych odcinków wykopów badawczych w latach 1958- (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 102. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział poszczególnych typów noży pochodzących z badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)

Noże zaliczane do typu I wg Wrzeńskiego (2000) są najliczniej reprezentowany w materiale źródłowym. Łącznie w toku wykonanych analiz wyróżniono 28 przedmiotów noszących cechy charakterystyczne dla tego typu (nr inw. 14/58, 17/58, 19/58, 55/58, 196/58, 207/58, 210/58, 257/58, 290/58, 357/58, 40/59, 44/59, 53/59, 54/59, 59/59, 73/59, 79/59, 97/59, 107/59, 130/59, 171/59, 193/59, 201/59, 211/59, 212/59, 229/59, 24/60, A-706). Wyróżnikami tych noży jest prosty jelec, stosunkowo wąska głownia i łagodnie łukowate ostrze. Trzpień tych wyrobów jest wyodrębniony dwustronnie. Przedmioty wyróżnione w ramach tej kategorii zadokumentowano w trakcie badań w latach 1958-1960, w obrębie większości działek

badawczych i warstw kulturowych. Na tym tle wyróżnia się odcinek H-I, w ramach którego pozyskano $\frac{1}{4}$ noży tego typu. Tylko trzy przedmioty z tego zbioru miały charakter znalezisk luźnych. Większość noży zachowana była tylko w części środkowej, z zachowanym przejściem między trzpieniem, a głownią. Zachowane w całości są jedynie cztery zabytki (nr inw. 14/58, 17/58, 55/58, 210/58) (ryc. 103). Szczegółowa analiza metryczna tych przedmiotów pozwala wnioskować o zróżnicowaniu tych przedmiotów w zakresie długości całkowitej noży oraz proporcji pomiędzy długością głowni a trzpieniami. Przedmioty te wykazują jednak duże podobieństwa w zakresie parametrów: szerokości trzpieni, szerokości głowni, grubości głowni oraz grubości trzpienia (tab. 5). Wszystkie przedmioty zaliczane do typu I pozbawione są form ornamentacyjnych, a większość z nich ma łukowato zwężającą się głownie w kierunku wierzchołka w $\frac{2}{3}$ długości. Spośród wszystkich zabytków typu I, mających z reguły standardowy kształt oraz wykonanie, wyróżnia się kilka przedmiotów. Nóż o nr inw. 59/59 został wykonany najprawdopodobniej z dwóch rodzajów metali: rdzeń został wykonany z twardszego żelaza, zaś warstwy zewnętrzne o większym stopniu nawęglania. Pozostałe noże typu I zostały wykonane z jednego rodzaju surowca. Na bliższą uwagę zasługuje również przedmiot o nr inw. 24/60. Nóż ten ma jako jedyny u nasady głowni niewielki otwór o średnicy 0,3 cm. Wiele zabytków było zachowane fragmentarycznie. Większość z nich ma stosunkowo dobry stan zachowania. Znaczny poziom korozji reprezentują jedynie cztery przedmioty (nr inw. 40/58, 193/59, 201/59, 229/59). Dokładne ustalenie podtypu, w obrębie tej grupy noży było możliwe jedynie w przypadku dwóch znalezisk. Reprezentują one kolejno typ Ib (nr inw. 54/59) oraz If (nr inw. 107/59). Pierwszy z wymienionych cechuje silnie wyeksponowane przejście pomiędzy grzbietem a trzpieniem w postaci półkolistej, wydłużonej wnęki. Typ If o szerszej głowni i wyraźnie odcinającym się z dwóch stron trzpieniu zachowany jest w kilku fragmentach. Utrudnia to w dużym stopniu dokładne zrekonstruowanie przedmiotu.

Tab.5. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Dane metryczne całkowite zachowanych noży żelaznych typu I wg Jacka Wrzeńskiego (2000) (oprac. P. Banasiak)

Nr inw.	14/58	17/58	55/58	210/58
Długość całkowita (cm)	9,5	12,1	12,3	15,5
Długość głowni (cm)	6,0	9,5	8,6	13,5
Szerokość głowni (cm)	1,3	1,3	1,4	2,0
Długość trzpienia (cm)	3,5	2,6	3,7	2,0
Szerokość trzpienia (cm)	0,6	0,7	0,8	0,7
Grubość głowni (cm)	0,2	0,2	0,4	0,3
Grubość trzpienia (cm)	0,2	0,3	0,4	0,3



Ryc. 103. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Zachowane na całej długości noże żelazne typu I wg Jacka Wrzeńskiego (2000) (oprac. P. Banasiak)

Typ II noży reprezentują cztery egzemplarze (nr inw. 311/58, 88/59, 122/59, 236/59). Wyroby te charakteryzują się prostym tyłcem z wyraźnym wycięciem w części wierzchołkowej. Wcięcie to zaczyna się w $\frac{2}{3}$ lub $\frac{3}{4}$ długości przedmiotów. Każdy z nich został odkryty w obrębie innej działki badawczej. Większość z nich zalegała w obrębie warstwy II. Tylko jeden przedmiot występował w innym kontekście – w obrębie 5 (VI) warstwie konstrukcji wału wewnętrznego (nr inw. 236/59). Wszystkie dane metryczne możliwe były do pozyskania jedynie w przypadku połowy przedmiotów. Zaprezentowane w tabeli informacje pozwalają wnioskować, że porównywane wyroby mają zbliżone parametry (tab. 6.). Niewielka próba nie pozwala wysuwać daleko idących wniosków. Różnice metryczne między zabytkami zaliczanymi do typu II są stosunkowo niewielkie. W największym stopniu przedmioty te różnią się w zakresie długości i szerokości trzpienia. Określenie podtypu było możliwe jedynie w przypadku dwóch zabytków (nr inw. 88/59, 236/59) (ryc. 104). We wszystkich tych przypadkach noże zaliczyć można do podtypu IIa noży wg Jacka Wrzesińskiego (2000). Żaden z wyrobów nie posiadał zachowanych śladów po zdobieniu.

Tab. 6. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Dane metryczne całkowicie zachowanych noży żelaznych typu II wg Jacka Wrzesińskiego (2000) (oprac. P. Banasiak)

Nr inw.	88/59	236/59
Długość całkowita (cm)	12,7	12,0
Długość głowni (cm)	9,0	9,3
Szerokość głowni (cm)	1,3	1,1
Długość trzpienia (cm)	4,0	2,8
Szerokość trzpienia (cm)	0,7	0,4
Grubość głowni (cm)	0,3	0,2
Grubość trzpienia (cm)	0,2	0,2



Ryc. 104. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Zachowane na całej długości noże żelazne typu IIa wg Jacka Wrzesińskiego (2000) (oprac. P. Banasiak)

Kolejny typ (III) reprezentują jedynie trzy fragmentarycznie zachowane przedmioty (nr inw. 114/58, 117/58, 352/58) (ryc. 105). Każdy z nich zalegał w obrębie innych działek badawczych. Dwa z nich zalegały w obrębie warstwy II, jeden zaś w warstwie I – humusowej (nr inw. 114/58). Przedmioty te mają trzpień wyodrębniony dwustronnie, poprzez wyraźne odcięcie trzpienia od głowni. Ponadto ich wierzchołek zwęża się zarówno od strony głowni, jak i ostrza, tworząc kąt ostry. Zachowana długość całkowita tych przedmiotów waha się od ok. 6,0 do 11,5 cm. Szerokość głowni wynosi w jednym przypadku 1,3 cm, a w pozostałych 2,0 cm. Grubość tych wyrobów jest nieco większa niż poprzednich i waha się od 0,3 do 0,5 cm. Przedmioty te nie mają zachowanych żadnych zdobień.



Ryc. 105. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przykładowy egzemplarz noża żelaznego typu III wg Jacka Wrzesińskiego (2000) (oprac. P. Banasiak)

Noże o łagodnie łukowato wygiętym grzbiecie, prostym ostrzu z lekko łukowatym zakończeniem i trzpieniem łagodnie wyodrębnionym dwustronnie, zaliczane do typu IV, występują w dwóch egzemplarzach (nr inw. 115/59, 210/59). Oba

zabytki zachowane są fragmentarycznie. Zadokumentowane zostały również na dwóch różnych odcinkach oraz w odmiennym kontekście stratygraficznym: w obrębie warstwy II oraz VI warstwy konstrukcji wału wewnętrznego. Nóż o nr inw. 115/59 ma trzpień o przekrój poprzeczny zbliżony do prostokąta, którego rozmiary wynoszą maksymalnie 0,8 x 0,4 cm i maleje wraz wydłużaniem się trzpienia. Jego zachowana długość wynosi ok. 1,3 cm. Trzpień płynnie przechodzi w ostrze - wcięcie widoczne jest jedynie od strony tylca. Tylec miał najprawdopodobniej łukowaty kształt. Głownia miała przekrój poprzeczny najprawdopodobniej zbliżony do trójkąta, co pośrednio sugeruje zachowany fragment tylca o płaskiej powierzchni oraz przewężenie przeciwległej strony na przejściu od trzpienia do ostrza. Drugi z wymienionych (nr inw. 210/59) ma zbliżoną formę. Różni się on przede wszystkim przekrojem poprzecznym trzpienia, który w tym przypadku ma przekrój zbliżony do kwadratu. Trzpień przechodzi prosto w ostrze, łukowato zaś w tylec noża. (ryc. 106).



Ryc. 106. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przykładowy egzemplarz noża żelaznego typu IV wg Jacka Wrześcińskiego (2000) (oprac. P. Banasiak)

Typ V noży żelaznych tworzy sześć egzemplarzy w większości zachowanych fragmentarycznie przedmiotów (nr inw. 115/58, 294/58, 31/59, 101/59, 131/59, 218/59). Cechą wspólną tych wyrobów jest prosty grzbiet, z jednostronnie wyodrębnionym trzpieniem oraz łukowato wygięte ostrze. Zachowany w całości jest tylko jeden przedmiot o nr inw. 294/58 (ryc. 107). Jako jedyny zalegał on w warstwie III, ponadto w obrębie zaciemnienia kamieni łączonych z budynkiem II. Trzpień tego noża ma długość ok. 3,0 cm. Ma on przekrój poprzeczny prostokątny. Szerokość trzpienia waha się od 0,4 do 0,7 cm, a grubość wynosi ok. 0,2 cm. Głownia noża ma tylec prosty przechodzący płynnie z trzpienia. Ostrze ma kształt półkolisty, wypukły. Wierzchołek jest wyodrębniony i wyoblony. Długość głowni wynosi ok 6,0 cm, a jej szerokość 1,3

cm. Ma ona przekrój poprzeczny zbliżony do trójkąta. Ostrze jest częściowo uszkodzone w części środkowej. Całkowita długość noża wynosi 9,0 cm. Uzyskanie pełnych parametrów pozostałych przedmiotów jest niemożliwe, ze względu na stopień destrukcji. Domniemywać można jedynie, że pierwotnie były one większe od omówionego przedmiotu oraz, że mogły mieć zbliżoną szerokość głowni oraz trzpienia.



Ryc. 107. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przykładowy typ V noży żelaznych wg Wrześcińskiego (2000) - nr inw. 294/58 (oprac. P. Banasiak)

Kolejny typ (VI) reprezentowany jest tylko przez jeden nóż (nr inw. 362/58) (ryc. 108). Został on odkryty w roku 1958 w trakcie prac realizowanych na odcinku C-D, w obrębie jądra wału. Przedmiot zachowany jest niemal w całości, poza partią wierzchołkową. Trzpień jest krótki, o długości 1,5 cm, wyodrębniony jednostronnie poprzez przewężenie głowni od strony ostrza. Głownia ma przekrój poprzeczny trójkątny. Jej szerokość waha się od 1,4 do 2,3 cm, z czego węższa jej część znajduje się od strony trzpienia. Tylec noża jest płaski i prosty o szerokości ok. 0,5 cm. Ostrze jest lekko łukowato wypukłe. Zachowana długość głowni wynosi 11,8 cm, a szerokość 2,3 cm. W partii wierzchołkowej prawdopodobniej występowało wcięcie od strony tylca, lecz stan zachowania zabytku nie pozwala w pełni potwierdzić takiej interpretacji. Całkowita długość tego przedmiotu wynosi 13,2 cm.



Ryc. 108. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przykładowy typ VI noży żelaznych wg Wrzeńskiego (2000) - nr inw. 362/58 (oprac. P. Banasiak)

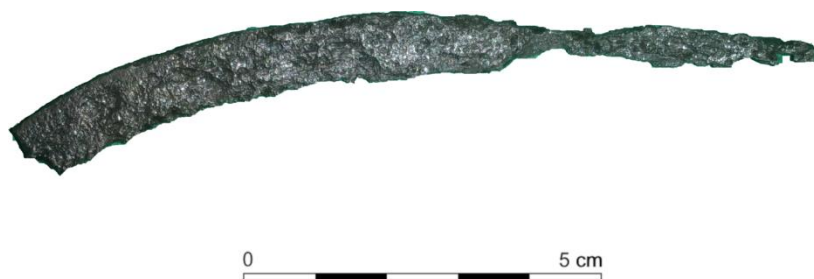
Ostatni typ (VII) reprezentowany jest przez jeden przedmiot (nr inw. 302/58) (ryc. 109). Nóż ten został odkryty w roku 1958 w obrębie odcinka E-D w warstwie II. Stan zachowania zabytku należy określić jako częściowy. Zachowana część trzpienia ma długość ok. 1,8 cm, a jego przekrój poprzeczny jest prostokątny. Szerokość trzpienia to ok. 0,6 cm, a jego grubość 0,4 cm. Głownia noża jest wyodrębniona dwustronnie. Maksymalna szerokość głowni, bez zachowanej krawędzi ostrza wynosi 0,8 cm. Tylec jest płaski i delikatnie łukowato wypukły. Ostrze w większości uległo zniszczeniu. Wierzchołek nie zachował się. Przekrój poprzeczny był prawdopodobnie zbliżony do trójkąta. W środkowej partii głowni występuje niewielki otwór o średnicy ok. 0,1 cm. Zachowana długość głowni wynosi ok. 7,5 cm. Całkowita długość zachowanego przedmiotu wynosi 9,1 cm; szer.



Ryc. 109. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przykładowy typ VII noży żelaznych wg Wrzeńskiego (2000) - nr inw. 302/58 (oprac. P. Banasiak)

Poza wyróżnionymi nożami, w ramach klasyfikacji Jacka Wrzeńskiego, należy wspomnieć o dwóch pozostałych wyrobach o cechach morfologicznych umożliwiających ich opisanie. Pierwszy z nich to nóż sierpikowaty (nr inw. 17/59)

(ryc. 110). Nóż ten odkryto w trakcie prac badawczych na odcinku J-K. Zalegał on w warstwie niwelacyjnej w obrębie warstwy II. Nóż zachowany został fragmentarycznie – brak wierzchołka. Trzpień wyodrębnia się łukowato jednostronnie. Trzpień uległ znacznemu uszkodzeniu, stad jego pierwotna forma jest trudna do ustalenia. Długość trzpienia wynosi 4,0 cm. Głownia jest łukowato wygięta, a tylec jest prosty i płaski o szerokości 0,3 cm. Głownia nieznacznie się przewęża w kierunku wierzchołka. Jej maksymalna szerokość wynosi 1,0 cm. Ma przekrój poprzeczny trójkątny. Zachowana długość głowni wynosi 7,0 cm. Całkowita długość przedmiotu to 11,0 cm. Analogiczne przedmioty zostały odkryte w XIII-wiecznej warstwie na terenie wczesnośredniowiecznej Kruszwicy (Dzieduszycki, Sawicka red. 2022, s. 390) czy w nawarstwieniach z przełomu XIII/XIV w. z Gdańska (Piaskowski 1960, s. 100). Drugi z wyróżnionych przedmiotów to nóż prosty z otworem bez wyraźnego wierzchołka (nr inw. 102/58) (ryc. 111). W tym wypadku nóż został pozyskany luźno z krawędzi skarpy. Przedmiot zachowany jest fragmentarycznie, gdyż ostrze uległo częściowemu uszkodzeniu. Trzpień ma długość ok.1,4 cm i ma formę taśmy o szerokości ok. 0,6 cm i grubości 0,2 cm. Głownia ma długość 8,6 cm i szerokość 1,6 cm. Tylec ma szerokość 0,4 cm, a jego charakter jest trudny do określenia. Głownia zakończona jest prosto, nie posiada ostrego wierzchołka. W końcowej części głowni znajduje się otwór o średnicy ok. 0,4 cm. Grubość głowni dochodzi do 0,4 cm. Zachowana długość noża wynosi 9,8 cm.



Ryc. 110. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Nożyk sierpikowaty – nr inw. 17/59 (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 111. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Nóż prosty z otworem bez wyraźnego wierzchołka – nr inw. 102/59
(oprac. P. Banasiak)

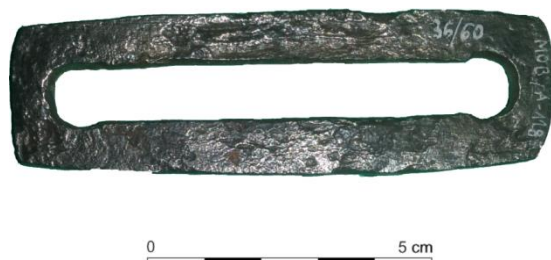
Noże mimo częstego występowania w materiale źródłowym nie stanowią dobrego wyznacznika chronologii. Poszczególne typy występują w różnych fazach wczesnego i późnego średniowiecza. Analizowane noże nie odbiegają formą od okazów znajdujących na innych stanowiskach wczesnośredniowiecznych (por. Rajewski 1937; Leciejewicz, Łosiński 1960; Wachowski 1975; Zoll-Adamiakowa 1971; Rogosz 1983; Wrzesiński 2000; Krzyszowski 2019).

*Krzesiwa*⁴⁸

W trakcie badań pozyskano trzy egzemplarze krzesiw (nr inw. 326/58, 36/60, A-705). Autor opracowania dotarł do wszystkich z nich.. Dokładny kontekst depozycji znany jest jedynie dla krzesiwa o nr inw. 326/58, który został odkryty w obrębie warstwy II w trakcie eksploracji działki F-G. Pozostałe zabytki zostały odkryte luźno z obrywu skarpy, bądź nie miały udokumentowanego kontekstu odkrycia. Przeprowadzona analiza pozwoliła wyróżnić dwa typy krzesiw: ogniwkowe i dwukabłkowe.

Typ ogniwkowy reprezentuje jeden zabytek, odkryty luźno na skraju urwiska (nr inw. 36/60) (ryc. 112). Przedmiot zachowany w całości. Ma on wymiary 9,3 x 2,8 x 0,5 cm. Ściany boczne są węższe (0,8 cm) od części pracującej (1,0 cm). Wewnętrzny otwór na krawędziach jest wyoblony i lekko zaokrąglony. Krzesiwa ogniwkowe były znane i używane powszechnie przez całe wczesne średniowiecze (Kostrzewski 1962, s. 129). Podobne znaleziska krzesiw ogniwkowych do tego opisanego powyżej odnajdujemy m.in. na cmentarzyskach w Kałdusie (Chudziak red. 2006, s. 103) i Otłoczynie (Stawska 1999, ryc. 4) czy na Wzgórzu Zamkowym w Szczecinie (Cnotliwy, Rogosz 1983, s. 163). Analogie te należy datować od połowy XI do XIII w.

⁴⁸Nr katalogu zabytków 3.2.7.2. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc.112.Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Krzesiwo ogniwkowe– nr inw. 36/60 (oprac. P. Banasiak)

Drugi typ, reprezentują dwa przedmioty (nr inw. 326/58, A-705). Przedmioty te cechuje gorszy stan zachowania. Jeden posiada jeden zachowany kabłąk, drugi zaś zachowany jest w całości, lecz pokryty jest grubą warstwą korozji (ryc. 113). Kabłąki miały pierwotnie prawdopodobnie esowaty kształt i przekrój poprzeczny prostokątny. Długość krzesiw wynosi ponad 6,0 cm. Zachowany w całości okaz od części pracującej do końca kabłąka ma 6,5 cm wysokości. Przedmioty te można datować od XIII do połowy XIV w. (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1960, s. 154).



Ryc.113. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Krzesiwo dwukabłąkowe– nr inw. A705 (oprac. P. Banasiak)

Sprzączki i ich elementy⁴⁹

W ramach tej grupy znalezisk można wymienić zachowane w całości lub fragmentarycznie ramy sprzączek oraz fragmenty kolców do sprzączek. Ramy

⁴⁹Nr katalogu zabytków 3.2.7.3. w tomie II niniejszej pracy.

sprzączek reprezentuje siedem zabytków (nr inw. 198/58, 205/58, 256/58, 39/59 108/59, 132/59, 26/60), zaś trzy pozycje inwentarzowe to wyłącznie kolce od tego rodzaju przedmiotów (nr inw. 313/58, 113/59, 128/59).

Ramy sprzączek zostały odkryte wyłącznie w obrębie warstwy II. Sprzączki te reprezentują trzy typy wyróżnione przez Helenę Malinowską-Łazarczyk (1979): typ II, typ III i typ IV.

Owalną formę charakterystyczną dla typu II posiada sprzączka o nr inw. 198/58 (ryc. 114). Wykonanie jej z taśmy żelaznej pozwala dodatkowo przyporządkować ten przedmiot do odmiany 1 tego typu. Przedmiot został odkryty w obrębie odcinka F-E z warstwy humusu. Wyrób zachowany jest w całości. Rama sprzączki ma lekko trapezową formę, a jej przekrój poprzeczny w całości jest prostokątny. Oś jest nieco węższa od kabłąka. Przekrój poprzeczny osi wynosi 0,3 x 0,2 cm, a kabłąka w środkowej części 0,5 x 0,2. Długość osi wynosi ok. 2,2 cm. Odległość między osią, a środkiem kabłąka wynosi ok. 1,5 cm. Sprzączka ma zachowany kolec. Ma on przekrój poprzeczny prostokątny o wymiarach 0,4 x 0,2 cm. Długość części bez uch wynosi ok. 1,3 cm, całość zaś 2,3 cm. Ucho wykonane jest z taśmy o szerokości 0,4 cm. Nawiniętej wokół osi sprzączki, dochodzącej do kolca właściwego. Średnica oczka kolca wynosi ok. 0,4 cm. Podobne egzemplarze odkryto w Kałdusie (Chudziak red. 2006.), Opolu (Wachowski 1995), Poznaniu (Pawlak 1995), czy Gnieźnie (Sawicki, Bis 2018) Cedyni (Malinowska Łazarczyk 1979,). Sprzączki tego typu występowały na wskazanym obszarze od 2. poł. XI do XIV wieku (Heidel 1990, s. 15).



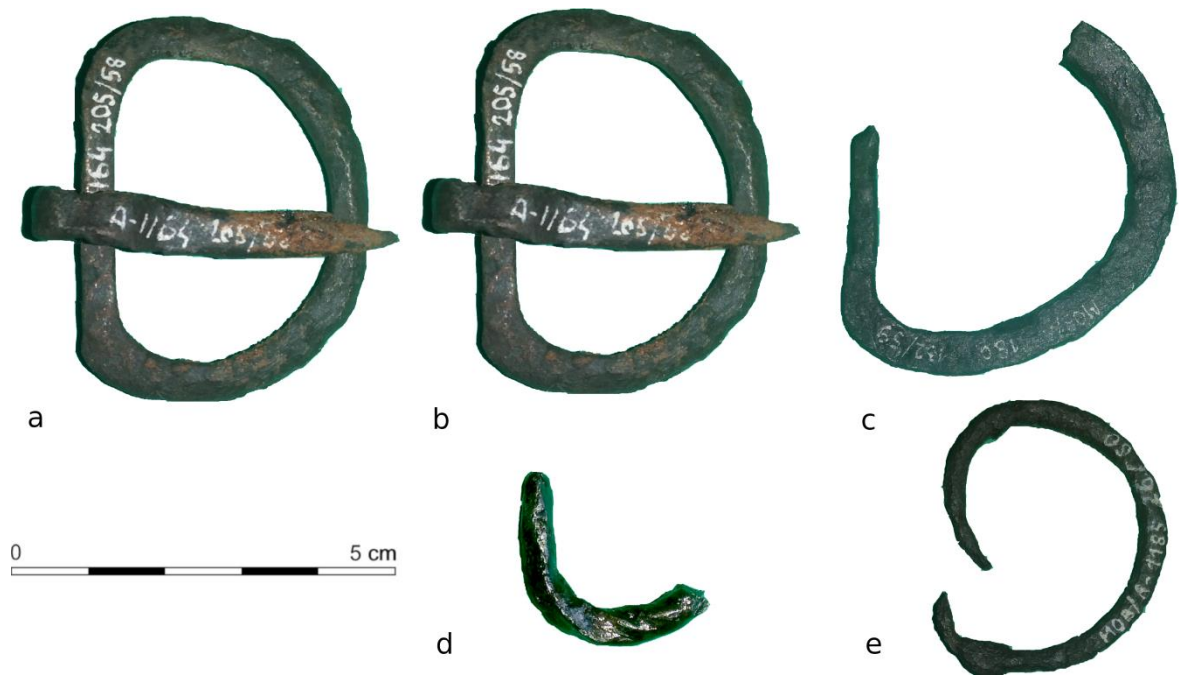
Ryc. 114. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Typ II sprzączki żelaznej – nr inw. 198/58 (oprac. P. Banasiak)

Typ III tworzą sprzączki ramowate, o formie prostokątnej. Ten rodzaj wyróżniono na podstawie fragmentu przedmiotu o nr inw. 108/59 (ryc. 115). Rama sprzączki wykonana jest z taśmy żelaznej. Jej szerokość waha się od 0,5 cm do 0,6 cm, a jej grubość wynosi ok. 0,2 cm. W środkowej części zachowanego fragmentu widoczne jest kilka równoległych względem siebie linii, prostopadłych do dłuższej osi taśmy, mogących być śladem po tarciu ramy sprzączki przez kolec. Długość zachowanej taśmy wynosi ok. 4,0 cm. Przedmiot został odkryty na odcinku H-I, w warstwie II.



Ryc. 115. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Typ III sprzączek wg Malinowskiej-Łazarczyk – nr inw. 108/59
(oprac. P. Banasiak)

Typ IV reprezentuje pięć przedmiotów (nr inw. 205/58, 256/58, 39/59, 132/59, 26/60) (ryc. 116). Sprzączki tego typu charakteryzują się D-kształtną formą ramy. Wygląd tego rodzaju wyrobów dobrze reprezentują zachowane w całości sprzączki o nr inw. 205/58 i 256/58. Okazy te mają zbliżone rozmiary, a cechą różniącą je zasadniczo jest wysokość sprzączki, mierzona od środka osi do środka ramy. Wysokość ta wpływa także na długość kolca, która również jest różna w obu przypadkach. Sprzączki typu IV mają przekrój poprzeczny ramy okrągły lub prostokątny. Na uwagę zasługuje fragmentarycznie zachowany okaz o nr inw. 39/59, którego zachowana fragmentarycznie rama jest dodatkowo tordowana. Analogiczne znaleziska tego typu odkryto w Kałdusie (Chudziak red. 2006.), Opolu (Wachowski 1995), Poznaniu (Pawlak 1995), czy Wrocławiu (Sawicki 2018) Cedyni (Malinowska Łazarczyk 1979). Sprzączki tego typu występowały na wskazanym obszarze od 2. poł. XI do XIV wieku (Heidel 1990, s. 15).



Ryc.116. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Typ IV sprzączek wg Malinowskiej-Łazarczyk: a - nr inw. 265/58, b – nr inw. 205/58, c – nr inw. 132/59, d – nr inw. 39/59, e – nr inw. 26/60 (oprac. P. Banasiak)

Kolce do sprzączek zachowane zostały w liczbie trzech fragmentów (nr inw. 313/58, 113/59, 128/59). Są to taśmy żelazne mające przeważnie przekrój poprzeczny prostokątny lub owalny, które z jednej strony mają przewężenie tworzące wierzchołek, z drugiej zaś zakończone oczkiem powstałym poprzez łukowate wygięcie części taśmy. Szerokość taśmy waha się od 0,5 do 0,8 cm, a ich grubość od 0,3 do 0,4 cm. Długość kolców oscyluje od ok. 3,0 do 4,0 cm. Wszystkie zabytki zostały odkryte w obrębie warstwy II, ale w granicach trzech różnych działek badawczych (ryc. 117).



Ryc. 117. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przykładowy kolce do sprzączki żelaznej – nr inw. 313/58 (oprac. P. Banasiak)

*Nożyce*⁵⁰

Przedmioty te znaleziono w liczbie pięciu egzemplarzy (nr inw. 319/58, 327/58, 81/59, 194/59, A-310). Nożyce z prac archeologicznych w latach 1958-1960 (nr inw. 319/58, 327/58, 81/59, 194/59) zostały odkryte w ramach czterech różnych działek badawczych (odc. F-G, D-E, H-I, KL). Wszystkie przedmioty z tych badań znalezione zostały w obrębie warstwy II. Ponadto jeden egzemplarz nożyc (A-310) pochodzi z badań T. Wieczorkowskiego, dla których brak danych lokalizacyjnych dla materiału źródłowego. Wszystkie egzemplarze zachowane są fragmentarycznie (ryc. 118). W największym stopniu przetrwał przedmiot o nr inw 319/58. Nożyce te mają jedno ramię oraz kabłąk w całości, a drugie ramię jedynie w postaci fragmentu trzpienia. Trzpień wyodrębniony jest jednostronnie i ma przekrój poprzeczny kolisty o średnicy ok. 0,4 cm. Przechodzi on w główne od strony ostrza łagodnie, łukowato. Na jego końcu znajduje się rozszerzenie mogące być pozostałością kabłąka nożyc. Trzpień u nasady jest odgięty od osi przedmiotu pod kątem ostrym. Jego zachowana długość wynosi ok. 5,3 cm. Kabłąk ma przekrój poprzeczny prostokątny, a jego szerokość wynosi ok. 1,0 cm. Głownia zachowanego ramienia ma długość 5,3 cm, a maksymalną szerokość 1,2 cm. Tylec jest prosty i płaski o szerokości do 0,3 cm. Wierzchołek jest spiczasty uformowany poprzez przewężenie główki wraz ze wzrostem jej długością od strony ostrza. Domniemywać można, że przeciwległe ramię miało zbliżone wymiary oraz kształt. Całkowita długość przedmiotu wynosi ok. 10,5 cm. Pozostałe fragmenty nożyc morfologicznie nie różnią się od omawianego wyżej. Ich maksymalna szerokość główki podobnie wynosi ok. 1,0 cm. Różnią się one przede wszystkim długością ostrza. Zachowane w całości ostrze mają jedynie zabytki o nr inw. 327/58 oraz A-310. Ich wielkość waha się od kilku do kilkunastu centymetrów. Wszystkie nożyce reprezentują typ nożyc kabłąkowych. Ten rodzaj nożyc powszechnie występuje przez większą część wczesnego i późnego średniowiecza, nie stanowiąc wyraźnego wskaźnika chronologicznego. Znajdiska nożyc kabłąkowych znane są z większości ośrodków grodowych czy cmentarzysk z tego okresu.

⁵⁰Nr katalogu zabytków 3.2.7.4. w tomie II niniejszej pracy.



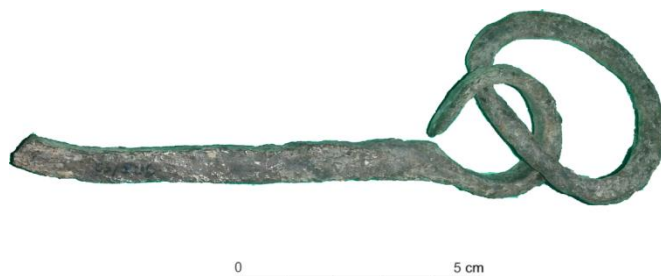
Ryc.118. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Żelazne nożyce kabłąkowe. Legenda: a – nr inw. 319/58, b – nr inw. 327/58, c – nr inw. 81/59, d – nr inw. 194/59, e – nr inw. A-310 (oprac. P. Banasiak)

*Klucze*⁵¹

W kategorii tej zarejestrowano jedynie jeden przedmiot (nr inw. 106/58). Klucz zachowany jest fragmentarycznie – brak pióra (ryc. 119). Odkryty został w ramach działki G-H, w ramach warstwy II. Uchwyt klucza wykonany został poprzez zagięcie i rozklepanie części trzonka. Przekrój poprzeczny taśmy tworzącej otwór zbliżony jest do prostokąta o wymiarach maksymalnych 0,8 x 0,4 cm, a średnica otworu wynosi ok. 2,0 cm. Przez niego przewleczona jest sprzączka o D-kształtnej formie. Przekrój poprzeczny ramy sprzączki jest owalny a jej oś ma przekrój okrągły o średnicy 0,3 cm. Szerokość sprzączki wynosi 4,3 cm a wysokość od osi do najwyższego punktu ramy 3,0 cm. Trzonek klucza ma przekrój poprzeczny prostokątny o wymiarach maksymalnych 0,8 x 0,5 cm. Zachowana długość trzonka wynosi 8,2 cm. W końcowej części trzonek delikatnie się odgina przechodząc w pióro. Długość całkowita przedmiotu wynosi 12,5 cm. Stan zachowania zabytku nie pozwala na doprecyzowanie jego chronologii. Należy ją ogólnie określić na późne średniowiecze. Za najbliższą analogię tego zabytku należy uznać okazy kluczy z Łoniewa w Wielkopolsce

⁵¹Nr katalogu zabytków 3.2.7.5. w tomie II niniejszej pracy.

(Chudziak, Kaźmierczak, Niegowski 2011, s. 111), choć przykłady z Kruszwicy datowane na X – XII w. nie wykluczają wcześniejszej chronologii (Dzieduszycki, Sawicka 2022, s. 405-406, ryc. 16). Domniemywać można, że pierwotnie zabytek reprezentował typ II (hakowaty) kluczy żelaznych.



Ryc. 119. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Klucz żelazny– nr inw. 106/58 (oprac. P. Banasiak)

*Kłódki*⁵²

Dotychczasowe badania wykopaliskowe pozwoliły pozyskać tylko jeden fragment kłódki (nr inw. 38/60). Tworzy go skobel z zadziorami skierowanymi do wewnątrz o długości ok. 10,0 cm, szerokości 1,6 cm i grubości ok. 0,7 cm (ryc. 120). Zadziory mają długość 6,8 cm i stykają się ze sobą. Skobel w górnej partii ma pozostałość puszkki kłódki, która odcinając tą część mechanizmu tworzy uszko o średnicy ok. 0,7 cm. Szerokość uszka wynosi 0,4 cm. Przedmiot znaleziony został luźno na skraju obrywu, w obrębie odcinka E-F. Stopień fragmentaryzacji kłódki uniemożliwia jej doprecyzowanie typologiczne i chronologiczne. Należy ją szeroko datować na czasy późnego średniowiecza.



Ryc. 120. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150).
Fragment kłódki – nr inw 38/60 (oprac. P. Banasiak)

⁵²Nr katalogu zabytków 3.2.7.6. w tomie II niniejszej pracy.

*Waga żelazna*⁵³

Spośród wag żelaznych znaleziono tylko jeden przedmiot (nr inw. 32/59) (ryc. 121). Ponadto na stanowisku zadokumentowano wagi brązowe, które omówione zostaną w dalszej części pracy. Przedmiot zachowany jest fragmentarycznie, w postaci części ramienia. Jego zachowana długość wynosi 9,4 cm. Jeden kraniec zakończony jest uszkiem o średnicy 0,4 cm i grubości ścianek 0,4 cm. Część ramienia znajdująca się bliżej uszka ma przekrój poprzeczny okrągły o średnicy ok. 0,7 cm, natomiast druga część przedmiotu ma przekrój poprzeczny prostokątny o wymiarach 1,1 x 0,2 cm. Taśmowata część ramienia wagi kończy się niewielkim odgięciem pod kątem ok. 90°. Waga została odkryta w trakcie prac w 1959 r. w trakcie eksploracji warstwy II, w obrębie działki H-I. Przeprowadzona kwerenda wykazała brak analogii dla tego zabytku. Publikowane w literaturze przedmioty wagi wykonane były przede wszystkim z brązu. Domniemywać można, że zwiększenie popularności składanych wag żelaznych mógł nastąpić w tym samym okresie co wag wykonanych z brązu. Poświadczałyby to pojedyncze znaleziska fragmentów wag żelaznych z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu, datowane głównie na XI w (Rodak 2017, s. 149, tab. 14). Zatem nie jest wykluczone, że przedmiot ten mógł zostać wykonany i wykorzystywany w XI-XII w. (Wachowski 1974, s. 200).



Ryc. 121. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Ramię wagi żelaznej– nr inw. 32/59 (oprac. P. Banasiak)

*Dłuta*⁵⁴

Ten typ narzędzi reprezentowany jest przez trzy znaleziska (nr inw. 96/58, 314/58, 13/59), z czego autor w wyniku kwerendy dotarł do dwóch z nich (ryc. 122).

⁵³Nr katalogu zabytków 3.2.7.7. w tomie II niniejszej pracy.

⁵⁴Nr katalogu zabytków 3.2.7.8. w tomie II niniejszej pracy.

Pierwszy z nich o nr inw. 96/58 ma trzpień o przekroju poprzecznym prostokątnym o maksymalnych wymiarach 0,5 x 0,4 cm. Jego długość wynosi 1,4 cm i jest odgięty od części pracującej pod kątem kilkunastu stopni. Część pracująca ma kształt ostrosłupowy o podstawie na planie prostokąta o wymiarach 0,7 x 0,5 cm. Zakończona jest ona ostrym wierzchołkiem. Długość części pracującej wynosi ok. 5,0 cm. Drugi analizowany przedmiot o nr inw. 314/58 ma formę taśmy żelaznej o przekroju poprzecznym prostokątnym i lancetowatym kształcie. Przekrój poprzeczny ma maksymalne wymiary 0,6 x 0,3 cm. Długość całkowita dłuta wynosi 8,8 cm. Oba przedmioty zachowane są w całości. Analogiczne znaleziska znane są m.in. z Kruszwicy, datowane są od 2 poł. XII po 2 poł. XIII w. (Dzieduszycki, Sawicka red. 2022, s. 387), jak i chronologicznie młodszego stanowiska w Plemiętach datowanego na XIV – XV w. (Kola 1985, s. 140, tabl. XVIII).



Ryc. 122. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Dłuta żelazne. Legenda: a- nr inw. 96/58,
b – nr inw. 314/58 (oprac. P. Banasiak)

*Ośniki*⁵⁵

Spośród zabytków służących w pracach stolarskich wymienić należy między innymi ośniki, służące do heblowania desek. W toku przeprowadzonych prac badawczych udało się pozyskać jeden przedmiot tego typu (nr inw. 71/59) (ryc. 123). Został on odkryty w szarej ziemi w obrębie warstwy II, w trakcie eksploracji działki badawczej H-I w 1959 r. Ośnik zachowany jest połowicznie w postaci fragmentu części pracującej oraz ramienia. Część pracująca ma postać prostej taśmy żelaznej o szerokości 1,1 cm i 0,4 cm grubości. Zachowana jest na długości ok. 9,0 cm. Ramie jest odgięte w stosunku do części pracującej pod kątem ok. 135°. Ramie powstało poprzez

⁵⁵Nr katalogu zabytków 3.2.7.9. w tomie II niniejszej pracy.

przewężenie taśmy żelaznej tworzącej część pracującą. Przekrój poprzeczny ramienia ma kształt prostokątny. Jego szerokość zmniejsza się wraz z długością ramienia. Całkowita długość przedmiotu wynosi 12,3 cm. Przedmiot pokrywa na całej powierzchni warstwa korozji. Ośniki zadokumentowano również w trakcie badań: w Kruszwicy z nawarstwień z XII-XIII w. (Dzieduszycki, Sawicka red. 2022, s. 392-393), Bachotka z 2. poł. XIII – XIV w. (Grążawski 1988, s. 332), Plemiąt z XIV-XV w. (Kola 1985, s. 150-152) w Gnieźnie z nawarstwień z XI/XII w. (Kostrzewski 1939, tabl. XLIX, 6), w Poznaniu z warstw datowanych na 2. poł. XI – XII w. (Sawicki 2022, s. 393) czy we Wrocławiu z sedymentów XI-wiecznych (Podwińska 1978, s. 146, ryc. 81).



Ryc. 123. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Ośnik żelazny– nr inw. 71/59 (oprac. P. Banasiak)

*Świdry*⁵⁶

Tą grupę narzędzi tworzą trzy zabytki (nr inw. 350/58, 60/59, 173/59) (ryc. 124). Występowały w granicach trzech różnych działek badawczych (kolejno: odcinek D-E, H-I oraz L-M). Jeden świder został odkryty w warstwie I bezpośrednio pod darnią (nr inw. 173/59), pozostałe w obrębie warstwy II. Wszystkie przedmioty zachowane są fragmentarycznie. Świdry z warstwy II mają formę grubego pręta o przekroju okrągłym i średnicy ok. 1,0 cm (nr inw. 350/58) oraz przekrój poprzeczny kwadratowy o wymiarach 1,0 x 1,0 cm. Oba przedmioty zakończone są prostokątną w przekroju i tordowaną taśmą żelazną, której koniec tworzy ostry wierzchołek. Przekrój taśmy ma wymiary ok. 1,1 x 0,4 cm. W obu przypadkach część tordowana świdra wynosi ok. 4,0 cm. Całkowita długość przedmiotów wynosi 16,5 (nr inw. 350/58) oraz 18,0 cm (nr inw. 60/59). W przypadku zabytku pozyskanego z humusu stanowi on

⁵⁶Nr katalogu zabytków 3.2.7.10. w tomie II niniejszej pracy.

najprawdopodobniej element tordowanej części świdra. Ma on formę skręconej taśmy żelaznej z wyodrębnionym ostrzem i tylcem. Powierzchnię pokrywa niewielka ilość rdzy. Długość przedmiotu wynosi 5,0 cm, szerokość taśmy ok. 2,0 cm, a grubość 0,3 cm. Przykłady świdrów żelaznych znane są m.in. z Brześcia Kujawskiego z 2 poł. X-1 poł. XII w. (Jażdżewski 1956, tabl. XXVI, 3), Gorzędzieja z 2 poł. XIII w., (Kuszevska 1961, s. 164, ryc. 15b) Plemiętach z XIV w. (Kola 1985, s. 154-155, tab. XVIII) czy Kruszwicy z 2. poł. XII w. (Dzieduszycki, Sawicka red. 2022, s. 393). Najbliższą analogię do okazów wyszogrodzkich stanowią znaleziska z Plemięt, stąd za najbardziej prawdopodobny należy uznać młodszy horyzont czasowy zdeponowania świdrów.



Ryc. 124. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Najlepiej zachowane świdry żelazne. Legenda: a – nr inw. 60/59, b – nr inw. 350/59 (oprac. P. Banasiak)

*Tłuk (pośredniki)*⁵⁷

Tylko jeden przedmiot o nr inw. 335/58 zaliczono do tej kategorii funkcjonalnej (ryc. 125). Został on odkryty w warstwie II, w obrębie działki badawczej D-E. Przedmiot zachowany jest w całości. Trzpień tłuka jest masywny, a jego przekrój poprzeczny jest okrągły. Średnica przekroju poprzecznego waha się od 1,4 do 1,1 cm. Główna nosi ślady intensywnego użytkowania poprzez liczne uderzenia, powodujące odginanie się materiału. Średnica główki wynosi ok. 2,2 cm. Całkowita długość przedmiotu wynosi 11,3 cm. Podobne znaleziska pośredników służących w procesie formowania wyrobów kowalskich znamy m.in. z Kruszwicy. Datowane one są na okres od połowy XI do 1. Połowy XIII w.

⁵⁷Nr katalogu zabytków 3.2.7.11. w tomie II niniejszej pracy.

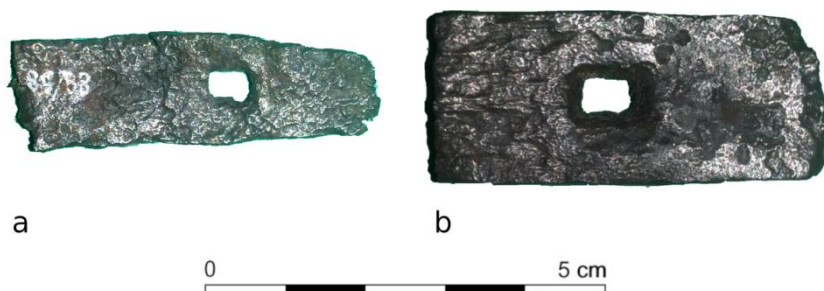


Ryc. 125. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Tłuk (pośrednik) żelazny– nr inw. 335/58 (oprac. P. Banasiak)

*Gwoździownice*⁵⁸

Te akcesoria kowalskie znaleziono na grodzisku wyszogrodzkim w liczbie dwóch egzemplarzy (nr inw 15/58, 88/58) (ryc. 126). Tworzą je fragmentarycznie zachowane sztabki żelazne z otworami o wymiarach 0,8 x 0,5 cm (nr inw. 15/58) oraz 0,5 x 0,3 cm (nr inw. 88/58). Z jednej strony otwory te mają wyraźne krawędzie, z drugiej zaś schodzą lejkowato. Szerokość sztabek wynosi 1,4 cm (nr inw. 88/58) oraz 2,2 cm (nr inw. 15/58). Oba przedmioty zachowane zostały na długości ok. 5,0 cm. Pierwotny kontekst depozycji jest znany tylko dla gwoździownicy o nr inw. 15/58, która została odkryta w obrębie odcinka G-H w warstwie II. Najbliższe analogie do tych przedmiotów odnajdujemy na grodzisku w Raciążku, z którego znaleziska datowane są na 2. poł. XIII – XIII/XIV w. Kowalczyk 1986, s. 70, 171) oraz z późnośredniowiecznej siedziby rycerskiej w Siedlątkowie z XIV w. (Kamińska 1968, s. 82). Znacznie młodszy, bo datowany na 2. poł. XII w., jest egzemplarz domniemanej gwoździownicy z Kruszwicy. Ma jednak ona odmienną – T-kształtną formę (Dzieduszycki, Sawicka red. 2022, s. 388). Należy sądzić, że okazy z Wyszogrodu reprezentują młodszy horyzont produkcji gwoździownic, związany z gospodarką późnośredniowieczną.

⁵⁸Nr katalogu zabytków 3.2.7.12. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 126. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Gwoździownice żelazne. Legenda: a – nr inw. 15/58, b – nr inw. 88/58 (oprac. P. Banasiak)

Sierpy i półkoski⁵⁹

Przedmioty te stanowią jedyne wyroby związane bezpośrednio ze sferą rolnictwa. Dostępna dokumentacja z badań oraz wykonana analiza pozwala wyróżnić trzy zabytki mogące stanowić fragmenty sierpów i półkosków. Niestety w trakcie przeprowadzanej kwerendy źródeł możliwe było dotarcie jedynie do dwóch z nich (nr inw. 10/58 i okaz z roku 1960) (ryc. 127). Pierwszy z nich to okaz niewielkiego sierpa. Ma on formę półkolistej główki o trójkątnym przekroju poprzecznym, z wewnętrzną krawędzią łuku tworzącą ostrze. Szerokość główki waha się od 0,7 do 1,0 cm. Głównia staje się masywniejsza (grubsza i cięższa) wraz z długością. Wierzchołek główki jest wyoblony. Głównia przechodzi w trzpień łagodnie. Ma on przekrój poprzeczny owalny o dłuższej przekątnej 0,5 cm i krótszej 0,3 cm. Długość trzpienia wynosi 1,5 cm. Przedmiot ten został odkryty w ramach działki E-F, w obrębie warstwy II. Ostatnie lata to czas powiększenia bazy źródłowej na temat znalezisk sierpów, zwłaszcza z terenu Pomorza, ziemi lubuskiej i Kujaw. Pozyskane wówczas materiały reprezentują z reguły znacznie większe formy niż ta opisana z Wyszogrodu. Najbliższe analogie, w postaci sierpów o zbliżonej szerokości ostrza, znamy z Kruszwicy, jednakże ich długość jest niemal dwukrotnie dłuższa. Okazy te datowane są na 1. ćw. XII w. (Dzieduszycki, Sawicka red. 2022, s. 389).

⁵⁹Nr katalogu zabytków 3.2.7.13. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 127. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Sierpy żelazne. Legenda: a – nr inw. 10/58, b – sierp pozyskany w roku 1960 (oprac. P. Banasiak)

Drugi sierp zachowany jest fragmentarycznie – nie ma zachowanej części wierzchołkowej. Brak jest szczegółowych danych odnośnie kontekstu depozycji tego przedmiotu. Wiadomo jedynie, że został odkryty w trakcie ostatniego sezonu prac wykopaliskowych w roku 1960. Wykonany jest z taśmy żelaznej, która została osadzona na trzonku o długości 3,0 cm, szerokości 1,0 cm i grubości 0,2 cm. Głównia sierpa jest w dużej mierze uszkodzona. Jest ona półkuliście wygięta. Zachowana jej szerokość wynosi 1,1 cm, a długość szacuje się naok. 10,0 cm. Od spodniej strony blaszka jest lekko wygięta. Całkowita długość przedmiotu wynosi ok. 13,0 cm. Dość liczne przykłady podobnych znalezisk sierpów z terenu Pomorza oraz ziemi lubuskiej (Chudziak, Kaźmierczak, Niegowski 2011) pozwalają dość szeroko datować tego typu znaleziska od XI w. po czasy późnego średniowiecza.

Zgrzebło⁶⁰

Dotychczasowe prace badawcze pozwoliły pozyskać jeden egzemplarz zgrzebła żelaznego (nr inw. 305/58) (ryc. 128). Odkryto go w warstwie II na odcinku E-D. Przedmiot został zachowany tylko fragmentarycznie w postaci dwóch elementów rękojeści – brak części pracującej. Jeden ma formę zbliżoną do litery „M” i wykonany jest z taśmy żelaznej o przekroju poprzecznym prostokątnym. Szerokość taśmy nie

⁶⁰Nr katalogu zabytków 3.2.7.14. w tomie II niniejszej pracy.

przekracza 1,0 cm. Załomy tworzące charakterystyczny kształt wyrobu wykonane zostały poprzez kucie na gorąco i naginanie taśmy w celu nadania jej odpowiedniej formy. Ramiona tego fragmentu noszą pozostałości po łączeniu rękojeści z częścią pracującą poprzez naklepywanie na gorąco końcówki ramienia na zgrzebło właściwe. Podobne ślady widoczne są również na drugim fragmencie, który także został wykonany z tego samego rodzaju taśmy żelaznej. Prosta taśma żelazna stanowiła najprawdopodobniej dodatkowy element wzmacniający konstrukcję w środkowej partii zgrzebła. Najprawdopodobniej segment ten łączył się na przedłużeniu środkowej części M-kształtnego fragmentu. Analogie do tego znaleziska odnajdujemy głównie na stanowiskach późnośredniowiecznych, m.in. w obrębie reliktyw siedziby rycerskiej w Bachotku datowanej na 2. poł. XIII – pocz. XIV w. (Grążawski 1988, s. 321, ryc. 17) czy z ośrodka grodowego w Gnieźnie (Sawicki, Bis 2018, s. 244). Nieco wcześniej można datować zgrzebła z Placu Nowy Targ we Wrocławiu. Materiały te, określane od 2. poł. XII do przełomu XIII/XIV w., posiadają identyczne cechy morfologiczne i należy je traktować jako wyznacznik chronologii. Równocześnie pozwalają one określić ten egzemplarz jako typ C zgrzebeł żelaznych charakteryzujących się podwójnie rozwidlonym trzpieniem nitowanym do części pracującej (Marek 2018, s. 603-604).



Ryc.128. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Fragmenty zgrzebła żelaznego– nr inw. 305/58
(oprac. P. Banasiak)

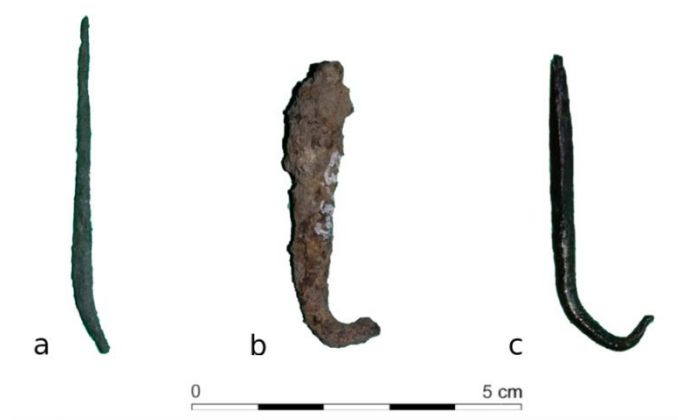
Haczyki do wędek⁶¹

Zbiór ten tworzą cztery zabytki (nr inw. 240/58, 289/58, 83/59, 179/59). Trzy haczyki pozyskano z warstwy II, jeden zaś w warstwie III (nr inw. 240/58). Przedmioty te zostały zadokumentowane w obrębie czterech działek badawczych (odcinek E-F, F-G, I-J, K-L) Większość z nich zachowana jest fragmentarycznie. Mimo wszystko możliwe było sklasyfikowanie wszystkich wyróżnionych haczyków. Wyroby te zakwalifikować można do dwóch grup haczyków wg typologii Mariana Rulewicza (1994).

Grupę I reprezentują trzy okazy haczyków (nr inw. 240/58, 83/59, 179/59) (ryc. 129). Zbiór ten tworzą haczyki o prostym i rzadziej lekko wygiętym trzonku, z jednej strony lekko pogrubionym lub płasko sklepanym, z drugiej łukowato wygiętym, zakończonym ostrym kolcem bez żądła. Fragmentaryczny stan zachowania haczyka o nr inw. 240/58 nie pozwala doprecyzować podtypu w obrębie tej grupy. Przedmiot ten pozyskany został w obrębie warstwy III na odcinku E-F. Pozostałe zaliczono do podtypu A i D. Typ A w obrębie grupy I reprezentuje haczyk o nr inw. 83/59. Wykonany jest z drutu żelaznego o przekroju okrągłym z jednym końcem odgiętym pod kątem ostrym. Zakrzywiony odcinek cechuje mniejsza średnica drutu (ok. 0,3 cm), niż części prostej przedmiotu. Ustalenie dokładnej średnicy tego fragmentu przedmiotu jest utrudnione przez warstwę korozji wymieszanej z piaskiem i węglami drzewnymi. Średnica tego krańca najprawdopodobniej wynosi ok. 0,6 cm. Całkowita długość haczyka wynosi 4,2 cm. Haczyk ten został zadokumentowany w brunatnej ziemi o niwelacyjnym charakterze w obrębie warstwy II na odcinku I-J. Znajdźiska tego typu znane są z podzamcza w Szczecinie czy Srebrnego Wzgórza w Wolinie. Znajdźiska te datowane są na X-XI w. (Rulewicz 1994, s. 101-112). Należy przypuszczać, że odkryty przedmiot należałoby datować XI w. Do typu D zaliczyć można najprawdopodobniej fragment haczyka o nr inw. 179/59. Przedmiot ten nie ma zachowanego uszka. Trzon haczyka ma przekrój kwadratowy o wymiarach 0,3 x 0,3 cm, który w części zagiętej zmienia się w okrągły. Haczyk nie posiada żądła. W górnej części trzonu widoczny jest fragment wąskiej taśmy mogącej być pozostałością po wyprowadzeniu ucha. Zachowana długość przedmiotu wynosi 4,5 cm. Przedmiot został odkryty w obrębie warstwy II na odcinku K-L. Haczyki typu D w ramach grupy I zostały

⁶¹Nr katalogu zabytków 3.2.7.15. w tomie II niniejszej pracy.

zadokumentowane m.in. w trakcie badań w Szczecinie, Kołobrzegu-Budzistowie czy w Gdańsku. Przedmioty te mają szeroką chronologię, którą na bazie znalezisk pomorskich można zamknąć w przedziale X-XIII w. (Rulewicz 1994, s. 121).



Ryc. 129. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Haczyki żelazne grupy I wg Rulewicza (1994). Legenda: a – nr inw. 240/58 (grupa I), b – nr inw. 83/59 (grupa I, typ A), c – nr inw. 179/59 (grupa I, typ D)

Ostatni omawiany przedmiot zaliczyć należy do grupy III, konkretnie do typu A (ryc. 130). Przedmioty te cechuje skręcenie (tordowanie) wzdłuż osi na całym trzonku, z esowato mocno i starannie wywiniętym na zewnątrz uchem. Nie posiadają one ponadto żądeł. Ten typ reprezentuje zachowany w całości haczyk o nr inw. 289/58. Nie posiada on żądeł, a jego trzon jest tordowany na odcinku ok. 3,5 cm. Główką haczyka powstała poprzez zawinięcie trzpienia i doklepanie jego końcówki. Średnica otworu wynosi ok. 0,2 cm. Drut z którego wykonano haczyk ma w górnej części przekrój poprzeczny kwadratowy o wymiarach 0,2 x 0,2 cm, a w części dolnej okrągły o maksymalnej średnicy 0,2 cm. Długość odgiętej części trzpienia wynosi ok. 1,0 cm. Długość całkowita haczyka wynosi 5,7 cm. Został on zdeponowany w obrębie warstwy II w granicach działki badawczej F-G. Znaleziska te występują dość powszechnie na wielu stanowiskach na terenie polski. Wspomnieć należy chociażby o wczesnośredniowiecznym Szczecinie, Wolinie, Kędrzynie, Bardach, Kałdusie, Poznaniu, Wrocławiu czy Krakowie. Ich zasięg chronologiczny jest dość szeroki i mieści się w przedziale IX –XIII w. (Rulewicz 1994, s. 123-124).



Ryc. 130. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Haczyk żelazny grupy III (podtyp A)
wg Rulewicza (1994)– nr inw. 289/58 (oprac. P. Banasiak)

*Igły i szydła żelazne*⁶²

W ramach tej kategorii znalezisk znane są z dokumentacji polowej cztery egzemplarze igieł (nr inw. 85/58, 135/58, 158/59, 170/59), z czego autor dotarł do dwóch z nich (nr inw. 85/58, 170/59). W przypadku analizowanych zabytków kontekst pierwotnej depozycji jest znany jedynie dla igły o nr inw. 170/59 (ryc. 131). Zalegała ona w przemieszanej ziemi w ramach warstwy II na odcinku K-L. Drugi egzemplarz został znaleziony luźno na skraju urwiska co nie pozwala na określenie jego położenia stratygraficznego. Ponadto warto zaznaczyć, że igła o nr inw. 158/59 zalegała w nawarstwieniach związanych z relikami budynku V. Podlegające analizie przedmioty mają zbliżone cechy morfologiczne. Oba mają przekrój poprzeczny okrągły o średnicy ok 0,2 cm i prosty trzpień. Również ich długość jest zbliżona i wynosi ok 5,0 cm. Przedmioty te nie mają zachowanej, bądź wyodrębnionej główki. Występują one dość powszechnie na stanowiskach wielowarstwowych. Pojawiają się w większych ilościach w młodszej fazie wczesnego średniowiecza i trwają aż do czasów nowożytnych.



Ryc. 131. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Igła żelazna– nr inw. 170/59 (oprac. P. Banasiak)

⁶²Nr katalogu zabytków 3.2.7.16. i 3.2.7.17. w tomie II niniejszej pracy.

W trakcie badań odkryto także dwa egzemplarze szydeł żelaznych (nr inw. 258/58, 344/58) (ryc. 132). Jeden zachowany w całości został odkryty luźno na skraju urwiska, drugi zaś o niepewnej interpretacji przez częściowe zachowanie zalegał w warstwie III na odcinku F-G. Zachowane w całości szydło o nr inw. 258/58 wykonane zostało z grubego drutu żelaznego o przekroju poprzecznym okrągłym. Maksymalna średnica przedmiotu znajduje się w środkowej części i dochodzi do 0,5 cm. Końcówki drut ulegają znacznemu przewężeniu, tworząc części pracujące. Ich średnica wynosi ok. 0,1 cm. Przedmiot jest łukowato wygięty. Długość przedmiotu wynosi ok. 12,7 cm. Analogie znane z Kruszwicy pozwalają zaliczyć ten egzemplarz do grupy II szydeł posiadających dwa ostrza. Łukowata forma pozwala ponadto zaliczyć je do typu B. Chronologia zakrzywionych szydeł kruszwickich określana jest od poł. XI do 2 poł. XIII w. (Dzieduszycki, Sawicka red. 2022, s. 397). Tak najprawdopodobniej można datować egzemplarz z Bydgoszczy-Fordonu. Drugi okaz (nr inw. 344/58) wykonany został z taśmy żelaznej o maksymalnym przekroju poprzecznym 0,5 x 0,3 cm. Taśma przewęża się wraz z długością tworząc ostry wierzchołek. Zachowana długość przedmiotu wynosi 7,5 cm. Przedmiot na jednym końcu jest lekko odgięty. Można łączyć go z grupą I szydeł żelaznych wyróżnioną przez Tomasza Sawickiego na podstawie materiałów z Kruszwicy. Materiały te dla tego stanowiska datowane są od poł. XI w. do schyłku wczesnego średniowiecza (XII/XIII w.) (Dzieduszycki, Sawicka red. 2022, s. 396).



Ryc.132. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Szydła żelazne. Legenda: a – nr inw. 258/58, b – nr inw. 344/58
(oprac. P. Banasiak)

*Gwoździe*⁶³

Jak dotąd odkryto 83 egzemplarze gwoździ żelaznych. Spośród tego zbioru autor dotarł do 47 zabytków, co stanowi 57% odkrytych w czasie wykopalisk przedmiotów. Wyroby te w większości zachowane zostały fragmentarycznie lub ich stan zachowania jest bardzo słaby. Zdecydowana większość z nich pozyskana była w trakcie badań w 1959 r. Zabytki te wyraźnie koncentrowały się w obrębie trzech działek badawczych: H-I, I-J, K-L. Za znalezisko luźne należy uznać jedynie jeden zabytek o nr inw. 93/58. Ponadto cztery gwoździe (nr inw. 23/59, 28/59, 29/59, 30/59) zalegały na złożu wtórnym w obrębie warstwy II, na odcinku H-I i J-K. Pozostałe zabytki zalegały w obrębie warstwy I – 4 egz. (nr inw. 199/58, 200/58, 151/59, 23/60), warstwy II 34 – egz. (nr inw. 66/58, 208/58, 288/58, 308/58, 310/58, 318/58, 325/58, 5/59, 7/59, 11/59, 23/59, 28/59, 29/59, 30/59, 34/59, 35/59, 43/59, 49/59, 67/59, 74/59, 75/59, 76/59, 86/59, 94/59, 98/59, 116/59, 119/59, 121/59, 142/59, 155/59, 157/59, 176/59, 177/59, 196/59) oraz warstwy III – 2 egz. (nr inw. 197/58, 159/59) Ponadto kilka zabytków zostało zdeponowanych w obrębie konstrukcji drewnianych wałów – w ramach wyróżnionej w jego obrębie warstwy I konstrukcji (nr inw. 188/59) oraz warstwy VI konstrukcji (nr inw. 204/59, 225/59, 231/59, 232/59). Na uwagę zasługuje również zabytek nr inw. 159/59, który został odkryty w obrębie reliktyw budynku V oraz gwoździe nr inw. 208/58 znaleziony w granicach wkopu nowożytnego. Trzpień ma przekrój poprzeczny okrągły, bądź prostokątny, a jego szerokość z reguły nie przekracza 1,0 cm. Długość trzpienia jest zróżnicowana. Oscyluje ona od kilku do ponad 10 cm. Średnia długość całkowita gwoździ wynosi ok. 5,0 cm. Ze względu na kształt główki możliwe było wydzielenie kilku grup znalezisk. Na podstawie analizowanego materiału źródłowego wyróżniono: gwoździe o główce rozklepanej jednostronnie, gwoździe o główce rozklepanej dwustronnie, gwoździe o główce rozklepanej we wszystkich kierunkach, gwoździe o główce wyodrębnionej poprzez pogrubienie trzpienia (ryc. 133). Gwoździe powszechnie występowały na stanowiskach datowanych na młodszą fazę wczesnego średniowiecza oraz w okresie późnego średniowiecza (Holubowicz 1956; Łosiński, Tabaczyńska 1959; Śledzik 1976; Kola 1985).

⁶³Nr katalogu zabytków 3.2.7.18. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 133..Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przykłady głównych typów gwoździ żelaznych. Legenda:
 a – gwoździe z główką rozklepaną jednostronnie (nr inw. 11/59), b – gwoździe o główce rozklepanej w wszystkich kierunkach (nr inw. 176/59), c – gwoździe o główkach rozklepanych dwustronnie (nr inw. 4/11), d – gwoździe o główce wyodrębnionej poprzez pogrubienie trzpienia (nr inw. 43/59) (oprac. P. Banasiak)

*Okucia*⁶⁴

Dostępna dokumentacja poświadcza odkrycie trzech okuc, jednakże w wyniku przeprowadzonej kwerendy możliwe było dotarcie do jednego z nich (nr inw. 117/59) (ryc. 134). Przedmiot ten odkryto w warstwie II - w obrębie działki H-I. Okucie jest zachowane fragmentarycznie. Ma formę U-kształtnej taśmy żelaznej. Ramiona okucia mają szerokość ok. 0,7 cm i długość 2,3 cm oraz 1,3 cm. Szerokość rozstawu ramion okucia wynosi ok. 3,5 cm. W środkowej części taśmy występuje rozszerzenie w postaci półkolistych wąsów o szerokości ok. 1,6 cm i wysokości 0,5 cm. Długość fragmentu wynosi 9,4 cm. Różne formy okuc występują dość powszechnie na stanowiskach wielowarstwowych wczesnego średniowiecza od XI w. i trwają aż do czasów nowożytnych. Wykorzystywane były nie tylko jako element wzmacniający drewniane konstrukcje, ale również pełniły rolę zdobniczą.

⁶⁴Nr katalogu zabytków 3.2.7.19. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 134. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Okucie żelazne– nr inw. 117/59 (oprac. P. Banasiak)

*Skoble*⁶⁵

Te elementy łączące konstrukcje drewniane są stosunkowo nieliczne. Dotychczas pozyskano pięć egzemplarzy skobli (nr inw. 171/58, 204/58, 80/59, 148/59, 150/59, 31/60), z czego autor dotarł do czterech z nich (brak nr inw. 171/58). Analizowane skoble zalegały w obrębie trzech działek badawczych (odcinek F-E, I-J i K-L) oraz trzech warstw (I, II, III). W humusie zalegał skobel o nr inw. 148/59 (ryc. 135), a we wczesnośredniowiecznej warstwie III nr inw. 204/58. Przedmioty te miały najprawdopodobniej U-kształtne formy, z czego cały układ pierwotny zachował się w przypadku dwóch okazów. Szerokość rozstawu ramion skobli oraz długość ich ramion jest zróżnicowana. W przypadku pierwszego parametru rozstaw ramion waha się w przedziale od 2,8 do 4,2 cm. Również długość ramion nie podlegała standaryzacji. Długość zachowanych w całości ramion wynosi od 3,5 do 5,5 cm. Wykonane zostały z taśm żelaznych o przekroju poprzecznym prostokątnym. Szerokość ramy tworzącej skoble jest zmienna. Z reguły bywa najszersza w części środkowej pomiędzy ramionami, osiągając nawet 1,0 cm szerokości. Grubość taśmy i całej skobli nie przekracza 0,5 cm. Przedmioty te stanowią stosunkowo częste znaleziska na wielofazowych stanowiskach wczesno- i późnośredniowiecznych. Przykłady podobnych skobli znamy m.in. z Kruszewicy z nawarstwień z poł. XI – poł. XIII w. (Sawicki 2022, s. 401) oraz późnośredniowiecznych siedzib rycerskich w Bachotku (Grażawski 1988, s. 330, ryc. 13) i Plemiętach (Kola 1985, s. 76).

⁶⁵Nr katalogu zabytków 3.2.7.20. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 135. Bydgoszczy-Fordonie (stan. 150). Przykładowy skobel żelazny – nr 148/59
(oprac. P. Banasiak)

*Podkowa*⁶⁶

Podkowy końskie stanowią stosunkowo liczną grupę znalezisk. Dokumentacja z badań pozwala wymienić 9 tego rodzaju przedmiotów (nr inw. 108/58, 136/58, 209/58, 255/58, 265/58, 291/58, 349/58, 10/59, 20/59). Wykonana kwerenda źródłowa pozwoliła dotrzeć do siedmiu z nich (nr inw. 108/58, 209/58, 255/58, 291/58, 349/58, 10/59, 20/59). Zostały one odkryte w obrębie czterech działek badawczych: G-H, F-G, E-D i H-I. Większość z nich zalegała w obrębie warstwy II, wyjątkiem od tej reguły jest podkowa o nr inw. 291/58, która została znaleziona w nawarstwieniach związanych z warstwą III. Zabytki te zachowane są fragmentarycznie, co w znacznym stopniu utrudnia ich klasyfikację. Klasyfikując podkowy wykorzystano podział zaproponowany przez Bogusława Gierlacha (1972). W wyniku analizy wyróżniono cztery typy podków.

Pierwszy typ (alfa) reprezentowany jest przez jeden egzemplarz o nr inw. 349/58 zachowany fragmentarycznie w postaci części jednego ramienia. (ryc. 136). Przedmioty zaliczane do tego typu cechują szerokie ramiona i niewielka wolna przestrzeń wewnątrz. W ramieniu od strony zewnętrznej zostały wybite dwa dobrze czytelne prostokątne otwory o wymiarach ok. 0,6 x 0,4 cm. Przedmiot został odkryty w warstwie II na odcinku E-D. Znaleziska typu alfa znane są chociażby z terenu Warszawy (Gierlach 1972, s. 46). Typowi alfa odpowiadają podkowy określone wg klasyfikacji Józefa Kaźmierczyka jako typ IV/2 (Kaźmierczyk 1978, s. 77). Tego typu znaleziska znane są również z Opola, Sieradza, Ślęży czy Poznania. Dostępne analogie pozwalają

⁶⁶Nr katalogu zabytków 3.2.7.21. w tomie II niniejszej pracy.

dość szeroko datować to znalezisko od schyłku XII do XIV w. (Kaźmierczyk 1978, s. 77-78).



Rys. 136. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Typ alfa podków żelaznych wg Gierlacha (1972) – nr inw. 349/58
(oprac. P. Banasiak)

Typ beta reprezentuje jeden egzemplarz podkowy (nr inw. 10/59) (ryc. 137). Tworzy go fragment ramienia podkowy żelaznej, łukowato wygiętej po osi pionowej i poziomej. W części środkowej podkowy zachowały się dwa otwory podkowiaka o kształcie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 0,5 x 0,7 cm. Na powierzchni wewnętrznej główka zawiera trapezowaty bloczek o wymiarach podstawy ok. 1,5 x 1,0 cm, zważający się w górnej części do 1,0 x 0,8 cm. Na boku podkowy, od strony wewnętrznej ramienia, widoczne są ślady po formowaniu przedmiotu w postaci podłużnych zwielokrotnionych linii. Podkowa została odkryta w trakcie eksploracji warstwy niwelacyjnej w ramach warstwy II na odcinku H-I. Typ beta zadokumentowano m.in. w Warszawie czy Wyszogrodzie mazowieckim (Gierlach 1972, s. 46). Znalezisko to odpowiada ponadto typowi VI/2 wg klasyfikacji J. Kaźmierczyka (1978). Znaleziska analogiczne do tego typu pochodzą z Włocławia, Opola, Jeleniej Góry, Świecia czy Sieradza. Zaznaczyć jednak należy, że podkowy tego typu mają ogólnoeuropejski zasięg występowania, a ich chronologia jest dość szeroka. Najstarsze znaleziska datowane są na 2. poł. XIII w., najmłodsze zaś na wiek XV. Zdecydowana większość podków typu VI/2 datowana jest na XIV w. (Kaźmierczyk 1978, s. 96-97).



Rys. 137. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Typ beta podków żelaznych wg Gierlacha (1972) – nr inw. 10/59
(oprac. P. Banasiak)

Kolejna grupa to podkowy typu gamma wg B. Gierlacha. W tym wypadku grupę ta tworzyły dwa zabytki (nr inw. 209/58, 291/58). Lepiej zachowany jest fragment podkowy o nr inw. 291/58 (ryc. 138), który ma zachowany w całości profil jednego ramienia. W przypadku drugiego okazu ramię jest w szczątkowej formie. Lepiej zachowana podkowa ma długość ramienia wynoszącą ok. 10,0 cm. Jego szerokość wynosi od 1,4 do 3,5 cm. Ramię zakończone jest graniastą główką o przekroju prostokątnym (1,2 x 0,8 cm). W ramieniu wybite są trzy otwory, z czego dwa mają formę okrągłą a jeden nieregularną. Średnica tych otworów waha się od 0,4 do 0,6 cm. Grubość ramienia wynosi od 0,2 do 0,4 cm, z czego grubsza jest strona zewnętrzna. Otwory wybijane były najprawdopodobniej od strony górnej, o czym świadczy kierunek odchylenia krawędzi otworów po stronie dolnej podkowy. Pierwotną szerokość podkowy można rekonstruować na ok. 11,0 - 12,0 cm. Podkowy te odpowiadają typowi VI/1 wg klasyfikacji J. Kaźmierczyka (1978). Znajdźiska tego typu zarejestrowano m.in. we Wrocławiu, Opolu czy Gdańsku. Ich chronologię można zawęzić od 2. poł. XIII do XIV w. (Kaźmierczyk 1978, s. 89). Podkowy o zbliżonej dacie odkryto także w trakcie badań na terenie Zamku Królewskiego w Warszawie (Gierlach 1972, s. 47).



Rys. 138. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Typ gamma podków żelaznych wg Gierlacha (1972) – nr inw. 291/58
(oprac. P. Banasiak)

Ostatnia wyróżniona grupa znalezisk to podkowy typu epsilon wg B. Gierlacha. Zbiór ten tworzą trzy egzemplarze podków (nr inw. 108/58, 255/58, 20/59). Podkowy te mają znacznie większe rozmiary oraz wąskie i smukłe ramiona. Maksymalna szerokość ramion osiąga ok. 3,0 cm, choć średnia wartość wynosi ok 2,5 cm. Ramiona miały długość ponad 10,0 cm, i grubość sięgająca od strony zewnętrznej ok. 0,5 cm. Otwór mocujący został zachowany jedynie w przypadku jednego zabytku (nr inw. 255/58) i miał rozmiary 0,9 x 0,5 cm (ryc. 139). Otwory wybijane były najprawdopodobniej od strony górnej, o czym świadczą lejkowate krawędzie od tej strony otworu. Na końcach ramion wszystkich podków znajdują się graniaste guzki wystające ponad płaszczyznę podkowy od strony górnej. Wysokość guzka wynosi ok. 1,0 cm i ma przekrój poprzeczny trapezowaty. Za tożsame do typu epsilon można uznać podkowy określone przez J. Kaźmierczyka jako typ IV/3 (Kaźmierczyk 1978). Analogiczne znaleziska znane są z Opola, Głogowa, Legnicy, Wrocławia, Gniezna, Chełmna czy Krakowa. Zabytki te pozwalają określić chronologię tych podków od XII/XIII – 1. poł. XIV w. (Kaźmierczyk 1978, s. 81-82).



Ryc. 139. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Podkowa typu epsilon wg Gierlacha (1972) – nr inw. 255/58
(oprac. P. Banasiak)

Wędzidła⁶⁷

Z terenu grodziska wyszogrodzkiego znanych jest pięć egzemplarzy wędzideł. Taką liczbę podają w sprawozdaniach autorzy badań (por. Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1960ab). Przeprowadzona kwerenda pozwoliła dotrzeć do czterech przedmiotów, które zostały poddane analizie (nr inw. 64/58, 78/58, 99/58, 114/59). Dwa okazy zostały pozyskane z warstwy II, z odcinka F–E i H–I (nr inw. 64/58, 114/59), pozostałe zaś stanowią znaleziska luźne z obrywu skarpy. Przedmioty te charakteryzują się znacznym stopniem fragmentaryzacji. Klasyfikacja typologiczna możliwa była jedynie w przypadku trzech zabytków, których stopień zachowania umożliwił ich rozpoznanie. Czwarty okaz (nr inw. 114/59) zachowany jest jedynie w postaci kółka do mocowania skórzanej uzdy. Poddane klasyfikacji okazy zaliczane są w całości do typu I wędzideł wg Andrzeja Nadolskiego (1954). Nowsza klasyfikacja A. Kirpicznikowa (1973) zalicza takie ostrogi do typu IV

⁶⁷Nr katalogu zabytków 3.2.7.22. w tomie II niniejszej pracy.

datowanego na IX-XIII w. Są to formy dwuczłonowe, złożone z połączonych dwóch żelaznych prętów tworzących ścięgierz.

Na szczególną uwagę zasługuje zachowane niemal w całości wędzidło o nr inw. 64/58 (ryc. 140). Ścięgierz zachował się w całości i ma formę dwóch połączonych przeplatającymi się oczkami prętów. Jego ramiona mają przekrój poprzeczny okrągły o średnicy ok. 1,5 cm. Przeplatające się uszka mają średnice ok. 1,5 cm i przekrój poprzeczny zbliżony do prostokąta o wymiarach ok. 0,8 x 0,5 cm. Kółka wędzidła są zachowane fragmentarycznie. Mają one średnice ok. 7,0 cm. Przekrój poprzeczny kółek jest okrągły i ma średnicę ok. 0,5 cm. Długość całkowita ścięgierza wynosi 17,0 cm. Długość ramion to 9,0 cm i 9,4 cm. Przedmiot ten został odkryty w obrębie działki F-E, w warstwie II. Analiza typologiczno-porównawcza pozwala łączyć ten rodzaj znalezisk z wędzidłami odkrytymi na stanowiskach późnośredniowiecznych, m.in. w Plemiętach (Kola 1985, s. tabl. XIV) czy Bachotku (Grążawski 1988, s. 335, ryc. 17). Należy tym samym podtrzymać datację tego przedmiotu zaproponowaną przez autorów badań wykopaliskowych, którzy określili chronologię wędzidła na XIII-XIV w. (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 159). Pozostałe zabytki zaklasyfikowane do typu I zachowane są w postaci ramienia ścięgierza zachowanym reliktoowo oczkiem.



Ryc. 140. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Wędzidło typu I wg Nadolskiego (1954)– nr inw. 64/58
(oprac. P. Banasiak)

Wędzidło zachowane wyłącznie w postaci kółka (nr inw. 114/59) wykonane zostało z drutu żelaznego profilowanego na kształt zbliżony do okręgu o średnicy 4,8 cm

(ryc. 141). Średnica drutu nie jest jednorodna (od 0,5 do 0,2 cm). W miejscu, gdzie uzda łączyła się z kółkiem drut uległ lekkiemu odgięciu i spłaszczeniu.



Ryc. 141. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Fragment wędzidła w postaci zachowanego kółka mocującego uzdę – nr inw. 114/59 (oprac. P. Banasiak)

*Ostrogi*⁶⁸

Wykonana kwerenda pozwoliła zinwentaryzować siedem egzemplarzy ostróg (nr inw. 43/58, 103/58, 254/58, 337/58, 347/58, 156/59, A-705) (ryc. 142). Wszystkie one zostały poddane analizie. Obejmować ona będzie opis morfologii tych przedmiotów oparty o propozycje Zofii Hilczerówny (1956), jak również określenie ich chronologii.

Przedmioty te zostały odkryte przede wszystkim w sezonie badawczym z roku 1958. Jeden przedmiot został tylko odkryty w roku 1959 (nr inw. 156/59) i w roku 1932 (A-705). Kontekst depozycji jest znany jedynie w przypadku pięciu ostróg. W przypadku dwóch przedmiotów zostały one odkryte w warstwie III (nr inw. 254/58, 337/58), trzy zaś w warstwie II (nr inw. 43/58, 347/58, 156/59). Zalegały one w obrębie czterech odcinków: F-G (nr inw. 337/58, 347/58), F-E (nr inw. 254/58), C-D (nr inw. 43/58) oraz K-L (nr inw. 156/59). Ponadto jedna z ostróg zalegała na skraju urwiska (nr inw. 103/58).

Pierwszą opisywaną cechą ostróg jest budowa kabłąka. Oba ramiona kabłąka zachowane są jedynie w przypadku jednego przedmiotu (nr inw. 103/58). Pozostałe mają jedynie zachowane jedno ramię. Kabłąki ostróg mają dwie formy: u-kształtne

⁶⁸Nr katalogu zabytków 3.2.7.23. w tomie II niniejszej pracy.

i v-kształtne. Pierwszą z nich reprezentują cztery przedmioty (nr inw. 337/58, 347/58, 156/59, A-705), trzy zaś przypominały swoją formą literę V (nr inw. 43/58, 103/58, 254/58). Ramiona kabłąków w zdecydowanej większości były proste. Odmienną sytuację zarejestrowano jedynie w przypadku ostrogi o nr inw. 103/58, której ramiona są lekko łukowato wygięte. Ramiona mają przekrój poprzeczny owalny, trójkątny lub czworokątny. Długość zachowanych w całości ramion kabłąka sięga ok. 10-11 cm. Zaczepy zostały zachowane w przypadku trzech ostróg, lecz określenie ich typu było możliwe jedynie dla dwóch z nich. Ostrogii o nr inw. 103/58 i A-705 mają zaczepy ogniwkowe o formie czworokątnej. Bodźce charakteryzują się dużą różnorodnością. Reprezentują one trzy grupy typologiczne. Najprostrzą formę zaobserwować można na ostrodze o nr inw. 156/59. Jest to bodziec o kształcie typu długiego, walcowatego wg. Zofii Hilczerówny (1956, s. 17). Długość tego bodźca wynosi ok. 4,0 cm, a jego średnica u podstawy wynosi ok. 1,0 cm. Drugą grupę reprezentują bodźce z wyodrębnioną szyjką i kolcem. Jest to najliczniejszy zbiór ostróg, gdyż do grupy tej należą cztery przedmioty. Jeden kolec ma formę ostrosłupową o podstawie okrągłej (nr inw. 103/58), dwa zaś podstawę wielokątną (nr inw. 254/58, 347/58). Ich długość wynosi ok. 3,0 cm. Bardzo masywny kolec ma za to fragmentarycznie zachowana ostroga o nr inw. 337/58. Na wyodrębnionej szyjce osadzony jest kolec w formie podwójnej piramidki. Ostatni typ bodźców to zbudowane z widełek, na których osadzone jest kółko gwieździste. Ten rodzaj bodźca zarejestrowano w przypadku ostrogi o nr inw. 43/58. Średnica kółka wynosi ok. 3,0 cm, a długość promieni wynosi ok. 1,0 cm. Reasumując dane morfologiczne wyróżnić można trzy typy ostróg wg klasyfikacji Zofii Hilczerówny (1956). Do typu I – ostróg mających bodziec długi - zaliczyć można przedmiot o nr inw 156/59. Dodatkowo zaliczyć go można do odmiany 1. Zbliżone ostrogi do tego typu datowane są w Kruszwicy na X i XI w. (Sawicki 2022, s. 411). Kolejny typ (II) tworzą ostrogi o bodźcu kolcowym. Tą kategorię reprezentują cztery przedmioty. Spośród tych znalezisk można wyróżnić dwa warianty. Odmianę 4 o dłuższych kabłąkach można łączyć z przedmiotami o nr inw. 254/58 oraz 347/58. Ponadto jedna ostroga o krótszych ramionach i większej szerokości ich rozstawu zaliczana może być do odmiany 5 (nr inw. 103/58). W przypadku ostrogi o nr inw. 337/58 nie ma możliwości doprecyzowania odmiany tego wytworu. Znaleziska analogicznych ostróg typu II z Poznania (Ostrów Tumski) pozwalają datować te znaleziska na XI – XIII w. (Dębski, Kóčka-Krenz 2007, s. 68). Należy zgodzić się z Jackiem Bojarskim, w kontekście datowania tych ostróg, że „poza odmianą 4 typu II,

którą datuje się na XII wiek, pozostałe należy odnieść do XIII–XIV stulecia (Bojarski 2019, s. 59). Podobnie datowane są egzemplarze ostróg odkryte w Kruszwicy (Sawicki 2022, s. 411) czy Raciążku (Świątkiewicz 2010, s. 48-49). Ostatni typ ostróg reprezentowany jest przez jeden przedmiot o nr inw. 43/58. Tworzą ją ostrogi o bodźcu z kółkiem gwieździstym. W tym wypadku analogiczne znaleziska z Ostrow Tumskiego w Poznaniu datowane są na koniec XIII i XIV w. (Dębski, Kóčka-Krenz 2007, s. 68). Podobnie datować należy również znalezisko ostrogi z kolcem gwieździstym z Mikorzyna (Chudziak, Kaźmierczak, Niegowski 2016, s. 143) czy Raciążka (Świątkiewicz 2010, s. 50).



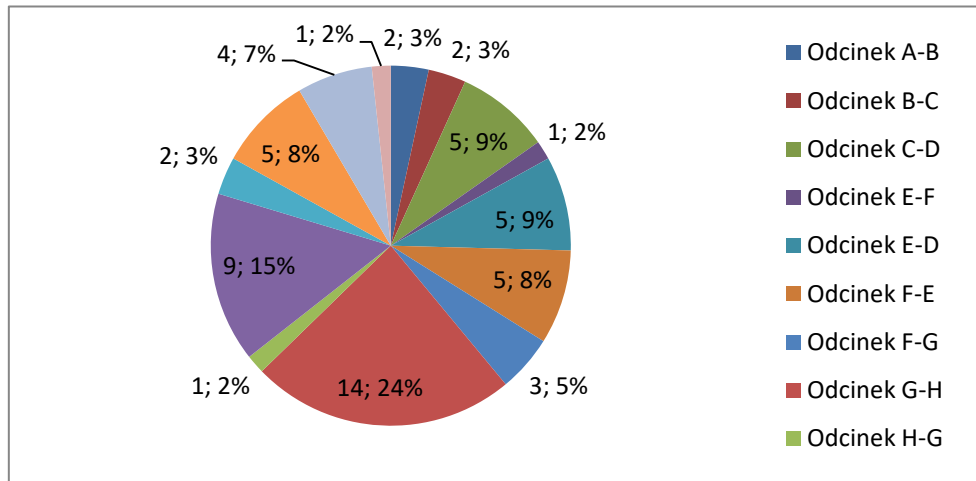
Ryc. 142. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Ostrogi żelazne. Legenda: a – nr inw. 43/58, b – nr inw. 103/58, c – nr inw. 254/58, d – nr inw. 337/58, e – nr inw. 347/58, f – nr inw. 156/59, g – nr inw. A-705

*Grotty strzał i bełtów*⁶⁹

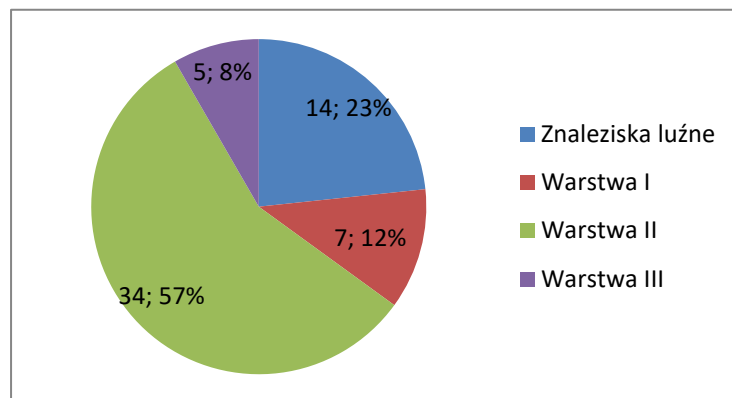
Znaleziska grotów są najliczniejszą grupą znalezisk spośród militariów odkrytych na stanowisku. Zadokumentowano łącznie 143 okazy grotów strzał i bełtów. Z systematycznych prac wykopaliskowych pochodzi jedynie 76 z nich. Pozostałe zadokumentowano w ramach prac dziewiętnastowiecznych, jak również w trakcie badań powierzchniowych realizowanych po zakończeniu prac wykopaliskowych w latach 1958–1960. Najliczniej materiał źródłowy występował w obrębie wykopu założonego na odcinku G–H, materiały te stanowią blisko 25% wszystkich grotów pozyskanych w latach 1958-1960 (ryc. 143). Pozostałe zabytki zalegały z różną intensywnością w obrębie większości działek badawczych. Spośród 76 grotów znanych z regularnych prac wykopaliskowych tylko 62 występowało w nawarstwieniach kulturowych. Pozostałe zostały odkryte luźno na skraju urwiska. Zabytki o znanej pozycji stratygraficznej zalegały w obrębie trzech warstw. W wierzchniej warstwie humusowej (I) zadokumentowano siedem grotów (nr inw. 31/58, 109/58, 179/58, 190/58, 18/60, 19/60, 20/60), w ramach II warstwy 34 artefakty (nr inw. 8/58, 21/58, 34/58, 37/58, 40/58, 45/58, 49/58, 53/58, 58/58, 116/58, 129/58, 142/58, 153/58, 157/58, 176/58, 187/58, 222/58, 227/58, 273/58, 306/58, 328/58, 330/58 359/58 12/59, 33/59, 38/59, 62/59, 64/59, 66/59, 68/59, 85/59, 110/59, 112/59, 139/59), a w nawarstwieniach wczesnośredniowiecznych (III) pięć zabytków (nr inw. 212/58, 236/58, 262/58, 343/58, 354/58) (ryc. 144). Część z tych zabytków zalegało ponadto w obiektach osadniczych. W obrębie konstrukcji wałów występowało 7 grotów – wszystkie zostały odnalezione w obrębie wału wewnętrznego (nr inw. 227/58, 184/59, 186/59, 192/59, 198/59, 216/59, 226/59). Dwa egzemplarze odkryto również w obrębie fosy (nr inw. 27/60, 30/60) i tyle samo w pobliżu paleniska nr 2 (nr inw. 58/58, 236/58). Spośród 76 znanych z dokumentacji grotów strzał i bełtów, w trakcie wykonywanej kwerendy autor dotarł do 51 zabytków, co stanowi 67% wszystkich egzemplarzy grotów z lat 1958-1960. Zbiór ten tworzą w zdecydowanej części grotki bełtów, których wyróżniono 41 egzemplarze (nr inw. 8/58, 49/58, 58/58, 69/58, 70/58, 71/58, 73/58, 77/58, 97/58, 98/58, 101/58, 109/58, 179/58, 262/58, 328/58, 330/58, 354/58, 12/59, 33/59, 64/59, 66/59, 68/59, 85/59, 112/59, 139/59, 186/59, 226/59, 230/59, 6/60, 18/60, 19/60, 20/60, 27/60, 30/60, 33/60, 34/60, 35/60, A-706, A-706 – 2x, A-707). Charakteryzują się one graniastą formą liścia, którego przekrój poprzeczny jest z reguły

⁶⁹Nr katalogu zabytków 3.2.7.24. w tomie II niniejszej pracy.

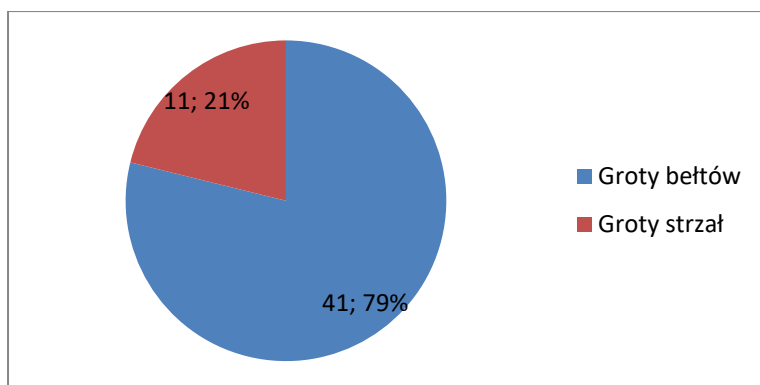
romboidalny, a szerokość liścia w stosunku do długości grotu jest niewielka. Pozostałe 11 grotów, stanowiących ok. 20% analizowanych przedmiotów, to grotły mogące pełnić pierwotnie element strzał (ryc. 145).



Ryc. 143. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Liczbowo-procentowy udział grotów strzał i bełtów w poszczególnych działkach badawczych z lat 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)

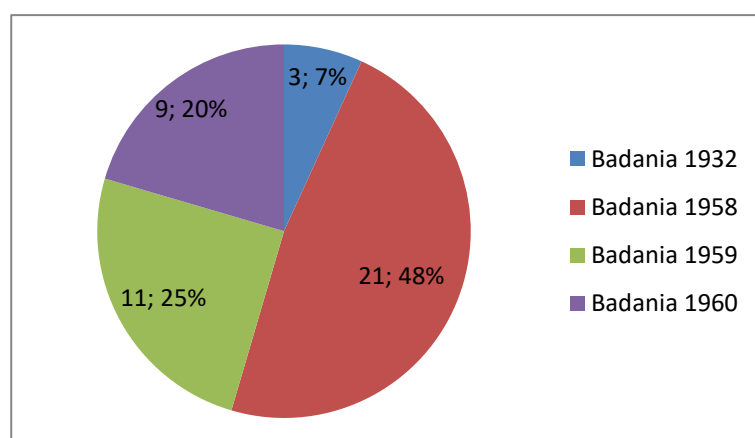


Ryc. 144. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Liczbowo-procentowy udział grotów strzał i bełtów pochodzących z badań wykopaliskowych w odniesieniu do kontekstu stratygraficznego ich depozycji (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 145. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Liczbowo-procentowy udział poszczególnych rodzajów analizowanych grotów pochodzących z badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)

Groty beltów stanowią ok. 80% wszystkich analizowanych okazów. Blisko połowa zabytków została odkryta w roku 1958 (ryc. 146). Resztę pozyskano w trakcie pozostałych kampanii wykopaliskowych. Ta kategoria znalezisk została zadokumentowana w obrębie większości działek badawczych oraz w obrębie warstw I-III. Spośród 34 przedmiotów poddanych analizie 12 to znaleziska bezkontekstowe. Są to groty odkryte z reguły na skraju urwiska (nr inw. 69/58, 70/58, 71/58, 73/58, 77/58, 97/58, 98/58, 101/58, 230/59, 33/60, 34/60, 35/60). Klasyfikacja omawianej grupy przedmiotów była możliwa w przypadku 37 grotów beltów. Pozostałe nie miały zachowanych cech morfologicznych umożliwiających określenie ich typologii (brak elementów mocujących grot). Analizowany ze stanowiska materiał sklasyfikować można do dwóch typy grotów beltów wyróżnionych przez Andrzeja Nadolskiego (1954): typu I i II.



Ryc. 146. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział analizowanych grotów beltów z poszczególnych sezonów badawczych (oprac. P. Banasiak)

Pierwszą odmianą są groty mocowane do bełtów za pomocą tulejki. Tego rodzaju znaleziska mają graniasty i masywny liść. Przedmioty o takich cechach zaliczyć można do typu I wg A. Nadolskiego (1954). Wyróżniono siedem takich grotów (nr inw. 69/58, 77/58, 101/58, 116/58, 262/58, 85/59, 20/60) (ryc. 147). Połowa z nich została odkryta została na skraju urwiska (nr inw. 69/58, 77/58, 101/58). Pozostałe zalegały w obrębie odcinków G-H, I-J i P-R w warstwach I-III. Stan zachowania zabytków jest bardzo dobry, co umożliwiło ich identyfikację. Liście tych grotów są graniaste, z reguły smukłe, o romboidalnym przekroju poprzecznym. Długość liści wynosi od 3,5 do 5,0 cm, a ich szerokość od ok. 1,0 do ok. 2,0 cm. Część grotów cechuje bardziej krępa budowa liścia, gdzie różnica pomiędzy przekątnymi przekroju, a długością liścia jest znacznie mniejsza (nr inw. 69/58, 101/58) (tab. 7). Tulejki są zachowane fragmentarycznie. Większość z nich ma długość ok. 3,0 cm, choć są również takie, których rozmiary osiągają tylko 2,0 cm lub aż 4,0 cm. Średnica tulejek oscyluje w okolicach 1,0 cm. Wykonane zostały one poprzez wkucie taśmy żelaznej nawiniętej na dolną części grotu. Tulejka jest skuta niestarannie Tego typu groty są powszechne w średniowiecznej Europie, a ich chronologia zamyka się w dość szerokich ramach od XII do pocz. XVI w. (Nadolski 1954, s. 65). Zdaniem Andrzeja Nadolskiego groty bardziej krępe o większej masie można łączyć z młodszym horyzontem czasowym występowania tych wyrobów, co wiązane jest z rozwojem uzbrojenia ochronnego pod koniec średniowiecza (Nadolski 1954, s. 65).

Tab. 7. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Dane metryczne w pełni zachowanych grotów bełtów typu I (za: Nadolski 1954, uzup. P. Banasiak) (oprac. P. Banasiak)

Nr inw.	69/58	77/58	101/58	262/58	85/59	20/60
Szerokość liścia (cm)	1,8	1,3	1,5	1,0	1,0	0,7
Długość tulejki (cm)	3,0	3,1	3,5	1,9	4,0	4,0
Średnica tulejki (cm)	1,1	1,3	1,2	0,9	0,9	1,0
Długość liścia (cm)	5,0	4,5	4,2	3,4	3,5	3,5
Grubość przedmiotu (cm)	1,4	1,2	1,5	0,9	1,0	0,6
Długość całkowita (cm)	8,0	7,6	7,7	5,3	7,5	7,5



Ryc. 147. Bydgoszczy-Fordonie (stan. 150). Groty do bełtów typu I wg Andrzeja Nadolskiego (1954) Legenda:
 a – nr inw. 69/58, b – nr inw. 77/58, c – nr inw. 101/58, d – nr inw. 262/58, e – nr inw. 85/59, f – nr inw. 20/60
 (oprac. P. Banasiak)

Drugą grupę grotów tworzą okazy, które mocowane były do bełtu za pomocą trzpienia (typ II wg Nadolskiego). Zbiór ten tworzy 35 egzemplarzy grotów (nr inw. 8/58, 49/58, 58/58, 70/58, 71/58, 73/58, 97/58, 98/58, 109/58, 179/58, 328/58, 330/58, 354/58, 12/59, 33/59, 64/59, 66/59, 68/59, 112/59, 139/59, 186/59, 198/59, 216/59, 226/59, 230/59, 6/60, 18/60, 19/60, 27/60, 30/60, 33/60, 34/60, 35/60, A-706 - 2x, A-707). Spośród tych przedmiotów prawie $\frac{1}{4}$ to znaleziska luźne, bezkontekstowe (nr inw. 70/58, 71/58, 73/58, 97/58, 98/58, 230/59, 33/60, 34/60, 35/60). W pozostałych przypadkach groty zalegały w obrębie większości działek badawczych eksplorowanych w latach 1958-1960, w warstwach I-III. W warstwie I zadokumentowano cztery takie egzemplarze (nr inw. 109/58, 179/58, 18/60, 19/60), w warstwie II 12 (nr inw. 8/58, 49/58, 53/58, 58/58, 328/58, 330/58, 12/59, 33/59, 64/59, 66/59, 68/59, 139/59), natomiast w warstwie III dwa groty (nr inw. 212/58, 354/58). Pozostałe przedmioty zostały zdeponowane w obrębie obiektów osadniczych. Dwa z nich występowało w wypełniku fosy (nr inw. 27/60, 30/60), a pięć w obrębie relikwów konstrukcji wału wewnętrznego (nr inw. 186/59, 198/59, 216/59, 226/59, 6/60). Większość analizowanych przedmiotów zachowanych było w bardzo dobrym stanie. Tylko nieliczne występowały we fragmentach. Analiza morfologiczna pozwoliła wyróżnić dwa podtypy w obrębie grupy I. Są to: groty graniaste o krępej budowie (A) oraz groty graniaste o wydłużonym liściu i maksymalnej szerokości w $\frac{3}{4}$ długości (B).

Typ IIA reprezentuje 16 egzemplarzy grotów (nr inw. 8/58, 49/58, 73/58, 109/58, 330/58, 354/58, 12/59, 64/59, 66/59, 112/59, 186/59, 230/59, 19/60, 30/60, 33/60, A-706). Mają one przekrój poprzeczny romboidalny, o długości liścia nieznacznie większej od długości trzpienia (ryc. 148). Trzpień wyodrębniony jest w sposób wyraźny, bądź płynnie przechodzi z liścia. Średnica trzpienia ma przeważnie u podstawy ok. 0,5 cm, a jego długość dochodzi do ok. 3,0 cm. Długość całkowita grotów jest dość

zróznicowana i wynosi od ok. 4,0 do 7,0 cm. Z czego większość ma ok 5,0-6,0 cm długości.



Ryc. 148. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przykładowy grot do bełtu typu IIA– nr inw. 49/58
(oprac. P. Banasiak)

Typ IIB tworzy 19 egzemplarzy grotów do bełtów (nr inw. 58/58, 70/58, 71/58, 97/58, 98/58, 179/58, 306/58 328/58, 33/59, 68/59, 139/59, 226/59, 6/60, 18/60, 27/60, 34/60, 35/60, A-706, A-707). Liście tych grotów są zdecydowanie dłuższe niż trzpienie. Maksymalna szerokość liści przypada przeważnie na $\frac{3}{4}$, rzadziej na $\frac{2}{3}$ długości liścia. Środek ciężkości grotów jest tym samym bardziej osadzony w części wierzchołkowej grotu (ryc. 149). Również całkowita długość tych przedmiotów jest z reguły większa, niż w przypadku grotów IIA i może dochodzić nawet do 10,0 cm. Przekrój poprzeczny przedmiotów jest romboidalny, ale jego wartości ulegają zmianie wraz z długością liścia. Średnica trzpienia jest zbliżona, jak w przypadku typu IIA, a ich średnia długość jest nieznacznie większa.



Ryc. 149. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Przykładowy grot bełtu typu IIB– nr inw. 70/58
(oprac. P. Banasiak)

Analizowane grotty do strzał tworzą zdecydowanie mniejszy zbiór, reprezentowany przez jedenaście egzemplarzy (nr inw. 53/58, 116/58, 212/58, 306/58, 343/58, 62/59, 184/59, 192/59, 198/59, 216/59, A-705). Przedmioty te zostały odkryte

w czasie trzech kampanii wykopaliskowych: w roku 1932, 1958 i 1959. Dokładniejszy kontekst depozycji jest znany w przypadku sześciu zabytków. Takich danych brakuje jedynie w przypadku grotu pozyskanego w trakcie badań z okresu międzywojennego. Pozostałe przedmioty występowały w obrębie trzech działek badawczych: odcinka E-D, H-I i L-M. Co istotne blisko połowa tych znalezisk została odkryta w obrębie odcinka L-M. Wszystkie zabytki związane z tym odcinkiem znajdowane były ponadto w obrębie wału wewnętrznego. Groty zalegały w ramach warstwy I (nr inw. 184/59), IV (nr inw. 192/59, 198/59) i V/VI (nr inw. 216/59) tworzących ten wał. Pozostałe znaleziska elementów strzał zostały zadokumentowane w obrębie II warstwy kulturowej. Stan zachowania większości zabytków umożliwiał ich klasyfikację. Jedynie w przypadku grotu o nr inw. 198/59 dokładniejsze przyporządkowanie zabytku nie było możliwe. Wykonana analiza pozwoliła przypisać znaleziska do trzech typów grotów sformułowanych przez Andrzeja Nadolskiego (1954): typu I, II i III. Część egzemplarzy posiada na tyle specyficzne cechy morfologiczne, że postanowiono w obrębie typu I wyróżnić odmianę A.

Typ I Andrzej Nadolski określa jako groty z tulejką i liściem z zadziorami. Taką formę ma jedynie grot o nr inw. 216/59 (ryc. 146). Zachowany jest on niemal w całości. Liść grotu jest smukły i powstał przez lekkie rozklepanie taśmy żelaznej. Ma on przekrój wzdłużny zbliżony do trójkąta. Liść opatrzony jest w zadziory po obu stronach, z czego zachował się tylko jeden. Zachowana długość zadzioru wynosi 0,3 cm. Długość liścia osiąga ok. 3,0 cm. Liść osadzony jest na tulejce o długości ok. 3,0 cm i średnicy u wylotu 0,8 cm. Średnica tulejki zmniejsza się wraz z długością w kierunku liścia. Całkowita długość grotu wynosi 6,6 cm. Przedmiot ten zalegał w obrębie odcinka L-M w V/VI warstwy wału wewnętrznego. Znaleziska tego typu znane są m.in. z Kruszwicy (XI-XII w.; Dzeduszycki, Sawicka 2022, s. 409), Giecza (XII w.; Tuszyński 1953, s. 230-235), Poznania (2. Połowa XII – XIV w.; Dębski, Kóčka-Krenz 2007, s. 56), ale także z wielu innych stanowiskach wczesnośredniowiecznych z terenu Polski (Nadolski 1954, s. 64).

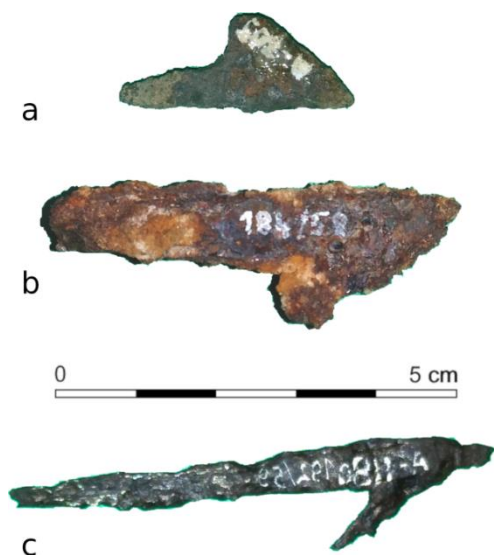


Ryc. 150. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Grot typu I wg A. Nadolskiego (1954)– nr inw. 216/59 (oprac. P. Banasiak)

Kolejna grupa zabytków (typ IA) wykazuje cechy zbliżone z wyróżnionym przez A. Nadolskiego typem I grotów (nr inw. A-705, 184/59, 192/59) (ryc. 151). Jednakże posiadają one jeden zadziór, ale przede wszystkim liść grotów przechodzi w trzpień, nie zaś w tulejkę. Biorąc pod uwagę zbliżoną budowę liścia tych grotów do okazów typu I postanowiono wyróżnić typ IA. Podgrupę tą tworzą groty z liściem z zadziorem po jednej stronie osadzone na trzpieniu. Przedmioty te są zachowane w większości w całości. Wykonane są z taśmy żelaznej, co sprawia, że mają one smukłą formę i stosunkowo niewielką grubość. Przekrój poprzeczny trzpienia i liści z reguły jest prostokątny lub zbliżony do kwadratu. To samo dotyczy zadziorów. Zadziory stykają się z liściem pod kątem ok. 45° . W większości przypadków różnica pomiędzy szerokością trzpienia a liścia nie jest drastyczna. Nieco inaczej sytuacja wygląda w przypadku grotu A-705 (tab. 8), który ma słabo wyodrębniony zadziór. Trzpień stopniowo przewężają się wraz z długością tworząc wierzchołek. Podobne znaleziska grotów z trzpieniem i jednostronnym zadziorem znane są z terenu Pomorza Zachodniego, m.in. z grodziska w miejscowości Gardziec (Świątkiewicz 2002, tabl. XV, 5). Okaz ten datowany jest szeroko na VIII-XII w. (Świątkiewicz 2002, tab. VIIa, 16). Domniemywać można jednak, że egzemplarz wyszogrodzki reprezentowałby młodszy horyzont czasowy tego typu wytworów.

Tab. 8. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Dane metryczne grotów strzał typu IA (za: Nadolski 1954, uzup. P. Banasiak) (oprac. P. Banasiak)

Nr inw.	184/59	192/59	A-705
Szerokość liścia (cm)	1,5	0,6	1,2
Długość zadzioru (cm)	1,5	1,5	0,2
Długość liścia (cm)	2,7	2,7	1,7
Szerokość trzpienia (cm)	1,0	0,6	0,6
Grubość przedmiotu (cm)	0,7	0,2	0,2
Długość całkowita (cm)	5,0	6,0	3,0



Ryc. 151. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Grot typu IA.

Legenda: a – nr inw. muz. A-705, b – nr inw. 184/59,
c – nr inw. 192/59 (oprac. P. Banasiak)

Typ II wg A. Nadolskiego (1954) reprezentują cztery grot o nr inw. 62/59, 116/58, 212/58 i 343/58. Ten typ tworzą grot z tulejką i liściem ukształtowanym w różny sposób, ale nie posiadającym zadziorów. W przypadku tego przedmiotu liść ma formę lancetowatą lub wąską-graniastą. Pierwszą odmianę (A) reprezentuje grot o nr inw. 62/59 (ryc. 152). Ma on przekrój poprzeczny romboidalny. Jego przekątna krótsza ma maksymalnie 0,8 cm, a dłuższa 1,1 cm długości. Liść ma długość ok. 3,8 cm. Osadzony jest on na tulejce, która stopniowo zwiększa swoją średnicę w kierunku otworu, osiągając ostatecznie średnicę ok. 1,2 cm. Długość jej wynosi ok. 2,3 cm. Całkowita długość grotu 6,4 cm, a maksymalna szerokość liścia 1,1 cm. Grot zalegał w

nawarstwieniach o szarej barwie stanowiących warstwę niwelacyjną w ramach warstwy II. Został on zarejestrowany w obrębie odcinka H-I. Drugą odmianę grotów wąskich graniastych tworzą pozostałe groty typu II. Szerokość liścia w ich wypadku jest stała na znacznej ich długości, a ich przekrój poprzeczny jest romboidalny. Przeważnie długość liścia jest nieznacznie większa od długości tulejki, której średnica wynosi u wlotu ok. 1,0 cm a długość ok. 3,0 cm. Liść ma przekrój poprzeczny kwadratowy wynoszący zazwyczaj 0,4 x 0,4 cm. Całkowita długość tych grotów wynosi ok. 6,0 cm (ryc. 153). Groty tego typu nie stanowią dobrego wyznacznika chronologii, gdyż mają szerokie ramy chronologiczne. Część znalezisk, m.in. z Kałdusa (Chudziak red. 2006, s. 104; Łęga 1930, ryc. 315) czy Napola (Łukasiak 1995, s. 128) wskazują na dość wczesną chronologię tego typu grotów, gdyż datowane są na VII – VIII w. Z kolei egzemplarze z Kruszwicy datowane są na XI – XIII (Dzieduszycki, Sawicka red. 2022, s. 409-410). Za uzasadnione wydaje się zawężenie chronologii tych znalezisk do datacji przyjętej dla materiałów z Kruszwicy.



Ryc. 152. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Grot typu IIA– nr inw. 62/59 (oprac. P. Banasiak)



Rys. 153. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Grot typu IIB– nr inw. 343/58 (oprac. P. Banasiak)

Ostatni wyróżniony typ stanowią grotty z trzpieniem i liściem nierozdzielonym, płaskim rozmaicie uformowanym, romboidalnym, sercowatym, a także graniastym (III wg Nadolskiego 1954). Do tej grupy zaliczyć można jeden grot o nr inw. 53/58 (ryc. 154). Grot zachowany jest w całości. Liść ma formę graniasta o wąskiej i podłużnej formie. Długość liścia wynosi 5,3 cm. Ma on przekrój poprzeczny romboidalny o maksymalnej długości przekątnych 0,6 x 0,7 cm, umieszczonej w $\frac{3}{4}$ wysokości. Liść płynnie przechodzi w trzpień w formie taśmy żelaznej o szerokości 0,4 cm, grubości 0,2-0,1 cm i długości 1,5 cm. Cały grot ma długość ok. 6,8 cm. Został odkryty na obszarze działki badawczej G-H w obrębie warstwy II. Za analogiczne znaleziska należy uznać egzemplarze grotów o liściach romboidalnych z niewyodrębnionym przejściem w trzpień z Kruszwicy. Tego typu okazy datowane są na tym stanowisku na XII-XIII w (Dzieduszycki, Sawicka red. 2022, s. 410-411).



Ryc. 154. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Grot typu III wg Nadolskiego– nr inw. 53/58 (oprac. P. Banasiak)

Kółko od kolczugi⁷⁰

Jest to jedyna kategoria zabytków reprezentująca uzbrojenie ochronne. Do tej pory pozyskano jeden przedmiot tego rodzaju (nr inw. 206/59) (ryc. 155). Kółko zachowane jest w całości. Wykonane jest z taśmy żelaznej o długości ok. 3,5 cm i szerokości ok. 0,2 cm. Średnica zewnętrzna kółka wynosi 1,2 cm. Końce taśmy były pierwotnie zaklepane na siebie, bez stosowania nitu. Kółko zostało odkryte w VI warstwie konstrukcji wału na odcinku K-L. Najbliższe analogiczne znaleziska kółek koszuli kolczej znane są późnośredniowiecznego gródka w Plemiętach, gdzie część znalezisk ma identyczne rozmiary co egzemplarz z Wyszogrodu (Nadolski,

⁷⁰Nr katalogu zabytków 3.2.7.25. w tomie II niniejszej pracy.

Grabarczykowa 1985, s. 86). Znaleźiska te datowane są na XIV/XV w. Znacznie wcześniej datowane są znaleźiska tego typu pochodzące z badań podwodnych na Ostrowie Lednickim, gdzie w strefie reliktyw mostu poznańskiego odkryto konkreje koszuli kolczej z poł. X – 1. poł. XI w. Wyróżnione w ramach jej kółka mają jednak rozmiary odmienne od opisywanego wyżej zabytku (Kola 2014, 69-72). Na 1. poł. XI w. datowane są również zbliżone rozmiarami egzemplarze kółek z Kruszwicy (Dzieduszycki, Sawicka red. 2022, s. 407-408). Autorzy badań wyszogrodzkich datują ten zabytek na XI-XII w. (Rauhut, Rauhut, Potemski 1962 tabl. LXXI). Naszym zdaniem takie zawężenie chronologii jest nieuzasadnione, na co wskazują niemal identyczne późnośredniowieczne znaleźiska z Plemiąt. Za uzasadnione wydaje się szersze datowanie tych znaleźisk od poł. XI do pocz. XIV w.



Ryc. 155. Bydgoszczy-Fordonie(stan. 150). Kółko od kolczugi z grodziska – nr inw. 206/58 (oprac. P. Banasiak)

Pozostałe przedmioty żelazne

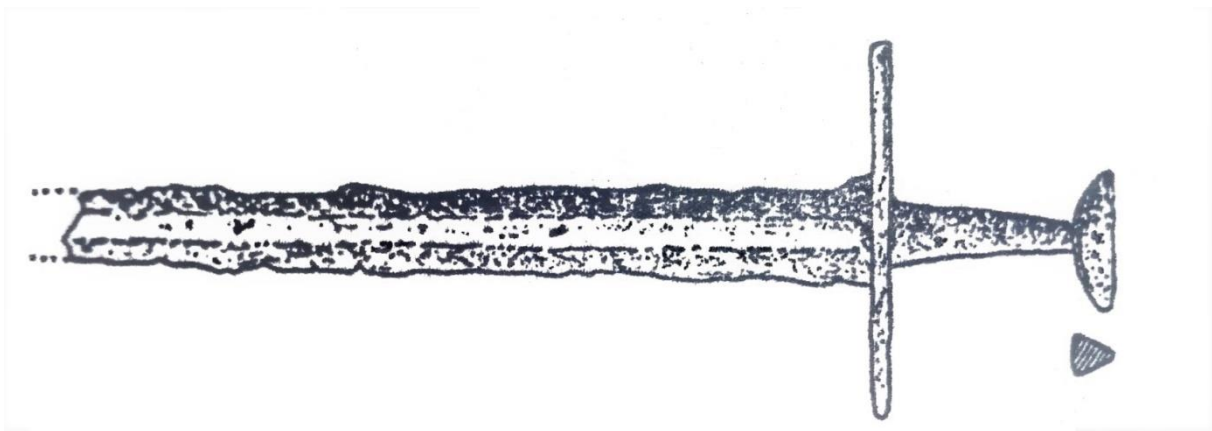
Poza wymienionymi kategoriami znaleźisk, których identyfikacja był z dużą dozą prawdopodobieństwa możliwa, na grodzisku wyszogrodzkim pozyskano wiele zabytków o trudnej do rozpoznania funkcji. Są to przede wszystkim bryłki bliżej nieokreślonych przedmiotów zachowanych w postaci bryłek korozji (nr inw. 300/58, 304/58, 143/59, 195/59)⁷¹, fragment blaszki (nr inw. 316/58)⁷² oraz spieku (nr inw. 345/58)⁷³. Ponadto warto wspomnieć o zabytkach, do których autor nie dotarł, a których ślady znajdują się w literaturze przedmiotu lub w dokumentacji polowej. Do tego zbioru zaliczyć można: szpilę żelazną (nr inw. 266/58), nit żelazny

⁷¹Nr katalogu zabytków 3.2.7.26. w tomie II niniejszej pracy.

⁷²Nr katalogu zabytków 3.2.7.27. w tomie II niniejszej pracy.

⁷³Nr katalogu zabytków 3.2.7.28. w tomie II niniejszej pracy.

(nr inw. 267/58), kabłaki (nr inw. 280/58, 284/58), radlica (nr inw. A-384) i miecz żelazny (ryc. 152). Ten ostatni został opublikowany, stąd istnieje możliwość jego omówienia. Zalegał on ok. 100 m na zachód od wału grodziska i został pozyskany w trakcie profilowania skarpy nad umacnianym nadbrzeżem. Leżał on w zsuniętej ziemi, bez zawartości kulturowej. Głownia miecza jest obosieczna ze zwężającym się zboczem o szerokości przy jelicu 1,5 cm. Trzpień rękojeści jest płaski, a głowica ma kształt wycinka kuli, u góry prosta. Cechy morfologiczne zabytku pozwalają go datować na 1. poł. XII w. (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1960, s. 296).



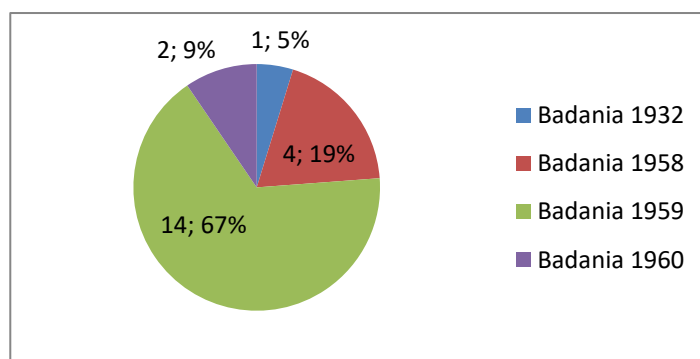
Ryc. 156. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Fragment miecza odnaleziony w bezpośrednim sąsiedztwie grodziska (za: Wilke, Potemski 1970, ryc. 20, s. 34)

7.2.7.2. Brąz i mosiądz

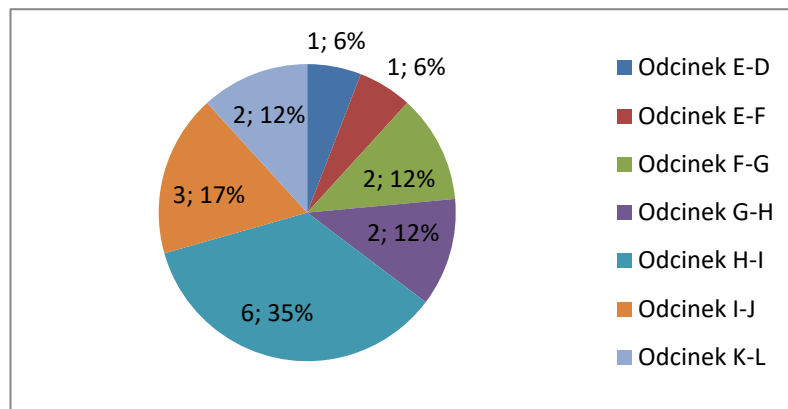
Artefakty wykonane z metali kolorowych są mniej liczne, niż prezentowane wcześniej zabytki żelazne⁷⁴. Jak dotąd odkryto 50 tego rodzaju wyrobów, z czego tylko 21 pozyskano w trakcie regularnych prac wykopaliskowych (nr inw. 111/58, 112/58, 154/58, 334/58, 58/59a, 58/59b, 61/59, 70/59, 77/59, 90/59, 92/59, 102/59, 120/59, 123/59, 167/59, 219/59, 241/59, 247/59, 2/60, 37/60 A-706). Stanowią one 42% zbioru. Spośród znalezisk z lat 1932 i 1958-1960 autor dotarł w trakcie wykonywanej kwerendy do 19 z nich (brak zabytków o nr inw. 154/58, 247/59). Tym samym możliwe było przeanalizowanie 90% znalezisk pochodzących z regularnych prac terenowych.

⁷⁴ Przedmioty nie podlegały specjalistycznej analizie metalograficznej. Zaprezentowana charakterystyka surowcowa przedmiotów opiera się na wiedzy i doświadczeniu autora, wspartej danymi z metryczek zabytków.

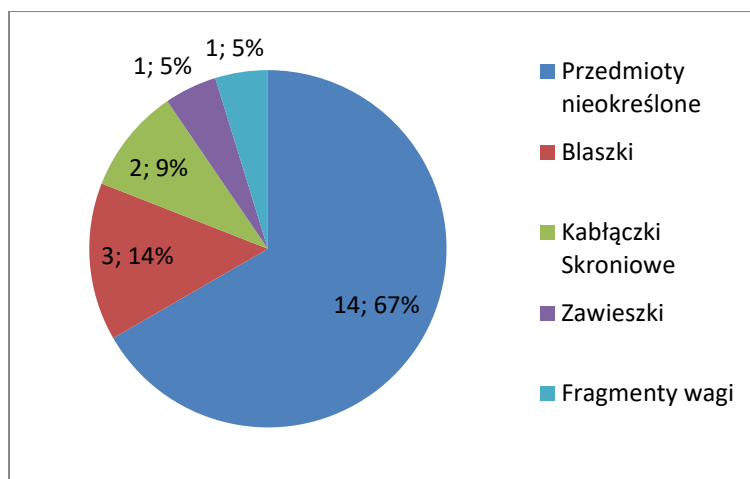
Przedmioty te odkryto głównie w trakcie badań w 1959 r. (ryc. 157) i występowały przeważnie w warstwie II. Większą koncentrację zabytków brązowych można zaobserwować w obrębie działki badawczej H-I, z której pozyskano 35% z nich (ryc. 158). Tylko cztery zabytki zostały znalezione luźno na skraju urwiska (nr inw. 111/58, 112/58, 167/59, 37/60). Niestety określenie funkcji było możliwe dla niewielkiej części zabytków – 14 z nich to bliżej nieokreślone przedmioty brązowe, nie posiadające zachowanych cech umożliwiających ich klasyfikację do którejś znanej grupy zabytków. Pozostałe wyróżnione kategorie znalezisk to: kabłączki skroniowe, zawieszki, blaszki oraz fragmenty wag (ryc. 159).



Ryc. 157. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział analizowanych przedmiotów brązowych w poszczególnych sezonach badań wykopaliskowych (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 158. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział analizowanych zabytków brązowych w poszczególnych działkach badawczych z lat 1958-1960 (oprac. P. Banasiak)



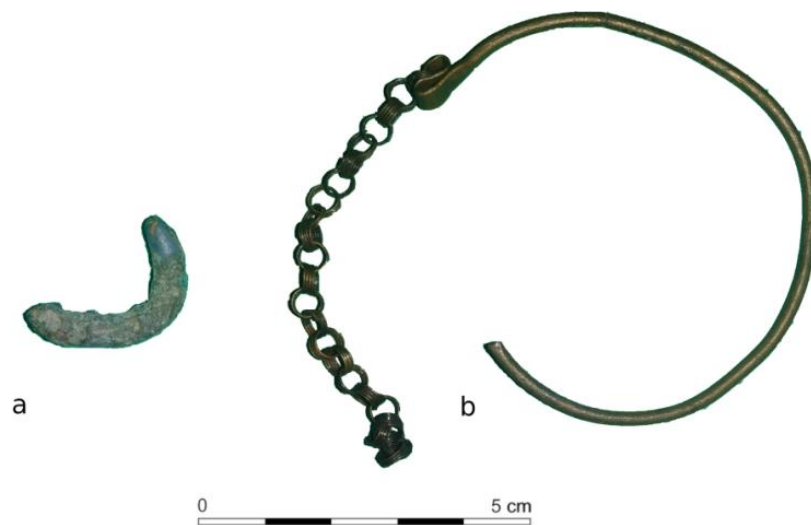
Ryc.159.Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Procentowy udział poszczególnych analizowanych kategorii znalezisk przedmiotów (oprac. P. Banasiak)

*Kabłączki skroniowe*⁷⁵

Ten rodzaj ozdób reprezentują dwa przedmioty, z czego jeden zachowany jest fragmentarycznie (nr inw. 112/58), drugi zaś w całości (nr inw. 334/58) (ryc. 160). Pierwszy z wymienionych został odkryty luźno na skraju urwiska co sprawia, że nie jest znany jego pierwotny kontekst depozycji. Wykonany jest on z drutu brązowego o przekroju okrągłym i średnicy ok. 0,5 cm oraz długości ok. 2,5 cm. Wygięty jest on w sposób łukowaty. Zachowany kraniec drutu przewęża się i tworzy spiczastą końcówkę. Zbliżone kabłączki, w zakresie formy, zostały odkryte chociażby na osadzie w Bydgoszczy-Czersku Polskim (stan. 8). Były one, w przeciwieństwie do tych, dodatkowo pokryte srebrną blachą. Ich datowanie zamyka się między XI a XIII w. (Wilke, Potemski 1970, s. 19, 21). Kabłączek zachowany w całości został zadokumentowany w ramach warstwy II w obrębie działki badawczej E-D. Wykonany został z drutu brązowego. Kabłąk ma przekrój poprzeczny okrągły o średnicy 0,2 cm. Wygięty jest do formy kolistej osiągając średnicę ok. 5,4 cm. Główka kabłączka jest esowata, wykonana z rozklepanego drutu. Do uszka doczepiony jest łańcuszek wykonany z 23 kółek wykonanych ze spiralnie nawiniętych drucików. Długość łańcuszka wynosi ok. 7,5 cm. Egzemplarz ten można zaliczyć do typu III wg klasyfikacji zaproponowanej przez Krystynę Musianowicz (1949). Znaleźiska tego typu występują przede wszystkim na terenie Wielkopolski, Kujaw, Mazowsza, Dolnego Śląska i Małopolski (Kóčka-Krenz 1993, s. 46). Dość liczne analogie do znaleziska

⁷⁵Nr katalogu zabytków 3.2.7.30. w tomie II niniejszej pracy.

z Wyszogrodu stanowią kabłączki odkryte w Kałdusie. Kilkadziesiąt zabytków pozyskanych z tego stanowiska datowanych jest na XI/XII – XII/XIII w. (Chudziak red. 2006, s. 73). Podobne znaleziska esowatych kabłączków skroniowych pozyskane zostały m.in. z datowanego na XI-XIII w. stanowiska w Bydgoszczy-Czyżkówku (stan. 9). Autorzy badań wykopaliskowych w Wyszogrodzie sugerują, że znaleziska te należałoby ze względu na rozmiary kabłączków pozwalać je datować na XIII w. (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 157).



Ryc. 160. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Kabłączki skroniowe. Legenda: a – nr inw. 112/58, b – nr inw. 334/58 (oprac. P. Banasiak)

*Klamra - zapięcie*⁷⁶

W ramach tej kategorii znalezisk zadokumentowano tylko jeden przedmiot (nr inw. 70/59) (ryc. 161). Zalegał on w żółtym piasku o charakterze niwelacyjnym stanowiącym część warstwy II w granicach działki badawczej H-I. Przedmiot zachowany jest fragmentarycznie w dwóch częściach. Jest to puncowana na znacznej powierzchni podłużna blaszka o lancetowatym kształcie. Zachowany kraniec jest nawinięty na długości 1,2 cm. Szerokość blaszki wynosi od 1,3 do 0,6 cm. Powierzchnia od strony nawinięcia jest bogato zdobiona ornamentem rytym. Wzdłuż krawędzi blaszki biegnie ornament w postaci długich linii w postaci zygzaków. Przy

⁷⁶Nr katalogu zabytków 3.2.7.31. w tomie II niniejszej pracy.

zachowanym końcu blaszki występują dodatkowo dwie prostopadłe do osi dłuższej przedmiotu linie z ornamentem zygzakowym. Zachowana długość przedmiotu to ok. 7,2 cm. Zbliżony formą zabytek znany z pobliskiego grodziska w Pawłótku, gdzie odkryto przedmiot brązowy zinterpretowany, jako zapięcie koliai. Przedmiot ten można datować na XI-XII w. (Błędowski, Chudziak 2019, s. 167,170).



Ryc. 161. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150).Zapięcie brązowe- nr inw. 70/59 (oprac. P. Banasiak)

Blaszki (okucia pasa?)⁷⁷

Ten zbiór tworzą trzy egzemplarze niewielkich blaszek brązowych o różnym stopniu zachowania (nr inw. 77/59, 92/59, 123/59). Wszystkie zalegały w obrębie odcinka I-J w warstwie II, w większości w warstwie niwelacyjnej – szarej ziemi. Najlepiej zachowaną strukturę ma blaszka o nr inw. 77/59 (ryc. 162). Przedmiot wykonany jest z niewielkiego i cienkiego arkusza blachy brązowej o wymiarach całkowitych 5,4 cm x 1,2 cm. Przedmiot był prawdopodobnie wykorzystany jako okucia pasa, o czym świadczy złożenie taśmy w taki sposób by możliwe było złączenie obu jej końców za pomocą nitu. Sam nit zachował się w szczątkowej formie na jednym z krańców taśmy. Drugi kraniec w miejscu, gdzie był rozklepany nit ma otwór o średnicy ok. 0,3 cm. Narożniki taśmy zostały ścięte, tworząc półkoliste zakończenie. Długość przedmiotu wynosi 2,7 cm, a szerokość 1,2 cm. Podwójne blaszki czworoboczne reprezentują formę opisaną przez H. Malinowską-Łazarczyk (1979), jako typ VII. Podobne znaleziska między innymi pochodzą z grobów z Cedyni, z których jeden datowany jest na XII wiek (Malinowska-Łazarczyk 1979, s. 100). Podobnie datować można okaz odnaleziony w Kałdusie (Chudziak red. 2006, s. 83).

⁷⁷Nr katalogu zabytków 3.2.7.32. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 162. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Blaszka-okucie brązowe– nr inw. 77/59 (oprac. P. Banasiak)

Fragmenty wag⁷⁸

Tą kategorii znalezisk reprezentuje jeden przedmiot o nr inw. 58/59bc (ryc. 163) odkryty w trakcie eksploracji odcinka H-I. Zalegał on w szarej, niwelacyjnej, ziemi w ramach warstwy II. Stanowi on pozostałość brązowej składanej wagi kupieckiej w postaci pojedynczego, dobrze zachowanego jej ramienia. Ma ono przekrój poprzeczny okrągły, a jego średnica maleje wraz z długością. Koniec ramienia jest spłaszczony oraz przekuty, tworząc niewielki otwór. Przeciwny koniec jest masywniejszy i zakończony jest niewielkim prostokątnym guzkiem, prostopadłym do osi dłuższej ramienia. Długość ramienia wynosi 4,8 cm, a średnica maksymalna 0,6 cm. Obok omawianego przedmiotu znaleziono dwa fragmenty łączonych na wpust kawałków płytki drewnianej. Owinięte one były blachą brązową. Jedna z płytek drewnianych ma w dolnej części oczko, przez które przewleczone jest brązowe kółko. Nie można wykluczyć, że stanowiły one element mocujący patere. Ramię wagi reprezentuje najprawdopodobniej typ Ia wg Krzysztofa Wachowskiego (1974) lub typ 3 wg systematyki H. Steuera (1984; 1987). Podobnie uformowane przykłady znane są z grodzisk: w Żłniczu, Miliczu, Gieczu, Gnieźnie i Poznaniu (Wachowski 1974, s. 187; Steuer 1984, s. 277–279). Najwięcej znalezisk brązowych wag składanych przypada na okres od XI do XII w. (Wachowski 1974, s. 200). Na ten okres najprawdopodobniej można również datować omawiany egzemplarz wagi.

⁷⁸Nr katalogu zabytków 3.2.7.33. w tomie II niniejszej pracy.



Ryc. 163. Bydgoszcz-Fordon (stan. 150). Fragmenty brązowej wagi składanej – nr inw. 58/59
(oprac. P. Banasiak)

Pozostałe przedmioty metalowe

Oprócz omówionych wcześniej przedmiotów metalowych w trakcie regularnych prac wykopaliskowych odkryto także jeden spiek miedzi (nr inw. 14/60). Ponadto w trakcie późniejszych badań powierzchniowych w latach 60. XX w. pozyskano pięć bliżej nieokreślonych przedmiotów ołowianych oraz jeden srebrny esowaty kabłączek skroniowy (nr inw. muz. A-1463).

8. Podstawy chronologii i periodyzacja faz rozwojowych ośrodka grodowego

Pierwsze próby określenia czasu funkcjonowania grodu zostały podjęte po zakończeniu badań z lat 1958-1960. Oparto ją przede wszystkim o analizę stylistyczno-porównawczą ceramiki naczyniowej oraz o analizę wybranych przedmiotów pozwalających uściślić chronologię stanowiska. Na tej podstawie wydzielono cztery fazy zabudowy grodu, które obejmowały okres od końca XI po 1. połowę XIV w.: faza I – schyłek XI w., faza II – koniec XI lub przełom XI/XII w., faza III – 1 połowa XII w. – 1 połowa XIII w. oraz faza IV - 2. Połowa XIII w. – 1330 r. (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, 160–161; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, 297–298; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962b, 258). Tak zarysowane ramy chronologiczne są synchroniczne z dostępnymi źródłami pisаныmi. Dolną granicę funkcjonowania grodu wyznaczać mogą działania zbrojne Władysława Hermana, który w latach 90. X w. podejmował walkę z Pomorzanami. Zaś koniec funkcjonowania grodu wyznacza oblężenie i zniszczenie grodu przez wojska krzyżackie w czasie wojen polsko-

krzyżackich o Kujawy. Zadokumentowane w trakcie badań przemiany w stratygrafii stanowiska, umożliwiające wydzielenie kolejnych faz rozbudowy i napraw, nie manifestowały się czytelnie w materiale ceramicznym. Materiał pochodzący z fazy I i II nie posiada wyraźnych różnic stylistycznych, co miało świadczyć o stosunkowo krótkim okresie dzielącym obie fazy (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, 148–152; Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1962a, 254–255).

Chronologia zaproponowana przez autorów badań terenowych przez dziesięciolecie nie podlegała ponownej refleksji. Zmiana w tym zakresie nastąpiła dopiero w ostatnich latach. Kwestię tą poruszono w ramach realizacji programu weryfikacji grodzisk z terenu Pomorza Nadwiślańskiego i Ziemi Chełmińskiej oraz opracowania materiałów związanych z osadnictwem grodowym na terenie obecnego powiatu bydgoskiego (Chudziak, Bojarski red. 2019). Zaproponowana przez badaczy chronologia oraz periodyzacja rozbudowy grodu różni się od wcześniejszej propozycji w dwóch aspektach: przesunięcia początków fazy I na 2. ćwierć XI w. oraz wyróżnienia trzech faz rozwoju dla okresu wczesnego średniowiecza (I - 2. ćwierć XI–koniec XI wieku; II - koniec XI–1. poł. XII wieku; III - 2. poł. XII–poł. XIII wieku). Wykonana w ramach weryfikacji reinterpretacja materiału oraz skonfrontowanie go z obowiązującymi schematami periodyzacyjnymi materiału ceramicznego pozwoliła wydłużyć czas funkcjonowania grodu. Równocześnie przesunięcie początku fazy I na 2. ćwierć XI w. umożliwiło potwierdzenie pomorskiej genezy tego ośrodka. Podtrzymano równocześnie górną granicę chronologiczną funkcjonowania grodu opartą o wydarzenia z roku 1330 (Bojarski 2019, s. 51-60).

Wykonana analiza ceramiki naczyniowej oraz przedmiotów wydzielonych generalnie jest zbieżna z dotychczasową propozycją datacji i periodyzacji dziejów Wyszogrodu. Dlatego też należy podkreślić, że zaproponowana przez zespół archeologów toruńskich periodyzacja stanowiska pozostaje aktualna. Wymaga jednakże pewnych uzupełnień w zakresie garnituru zabytków stanowiących podstawę datacji poszczególnych faz stanowiska oraz poprzez uwzględnienie fazy IV, którą datować można na okres od 2. połowy XIII w. do lat 30. XIV w.

Fazę I rozwoju datowana jest na 2. ćwierć XI – koniec XI w. Horyzont ten wyznaczają głównie naczynia: o dwustożkowatej formie z ostro zaznaczonym wysoko umieszczonym załomem brzuśca i wyodrębnioną szyjką, naczynia szerokootworowe

o baniastym brzuścu z silnie wychylonym na zewnątrz wylewem, naczynia typu J i G. Ten typ wyrobów ceramicznych występowała w obrębie najniższego poziomu zabudowy, który tworzyły przede wszystkim budynki nr III-V oraz powiązane z nimi stratygraficznie jamy i paleniska (Bojarski 2019, s. 51). Na ten czas należy datować również I fazę rozbudowy wału wewnętrznego. Przeprowadzona analiza zabytków wydzielonych pozwala łączyć chronologicznie z tą warstwą znaleziska kilku rodzajów zabytków. Wspomnieć należy chociażby znaleziska grzebieni grupy IB, typu 1, zwłaszcza egzemplarz dobrze zachowany o nr inw. 215/59 zalegający w obrębie V/VI warstwy konstrukcji wału wewnętrznego. Z tą fazą najprawdopodobniej należy łączyć także grzebień z grupy IB, typu 7 stanowiącą odmianę 8 (nr inw. 169b/59). Do wczesnej fazy rozwoju grodu zaliczyć można również: zdobioną kościaną oprawkę (104/59), bursztynowe odpady produkcyjne (nr inw. 19/59, 68b/59) oraz groty strzał typu II (62/59, 116/58, 212/58, 343/58).

Faza II obejmuje okres od końca XI do 1. połowy XII wieku. Za prawdopodobne należy uznać łączenie górnej granicy tej fazy z rokiem 1113, kiedy to miejsce to stało się areną działań zbrojnych Bolesława III Krzywoustego z Pomorzanami. Z fazą tę łączyć należy relikty zabudowy z drugiego poziomu w ramach warstwy III – budynku II, paleniska 7, 9, 15 oraz jamy 2. Na ten czas nastąpiła również II faza rozbudowy wału wewnętrznego. Wykonano wówczas dwie naprawy konstrukcji pozostałej po I fazie. Konstrukcje związane z drugą przebudową noszą ślady po pożarze, który strawił belki na całej szerokości dostawionego pasa rusztu, aż do nasypu naprawy pierwszej. Najprawdopodobniej stanowią one ślad po działaniach zbrojnych z roku 1113 (Banasiak 2022, s. 11-12). Fazę tę wyróżnia mniejszy odsetek dwustożkowatych naczyń ze zredukowaną górną częścią brzuśca, ukośną szyjką i wysoko umieszczoną wydętością. Ponadto na okres ten przypada wyższy udział form klasycznych naczyń z baniastym brzuścem i wyraźnie wyodrębnioną szyjką. Inną formą charakterystyczną dla fazy II są naczynia wazowate zdobione żłobkami na całej powierzchni charakteryzujące się krótkimi odgiętymi na zewnątrz brzegami i mocno wydętymi brzuścami oraz naczynia zasobowe typu H (Bojarski 2019, s. 54-57). Na tą fazę najprawdopodobniej można datować znalezione na stanowisku półprodukty i wyroby ze śladami obróbki z kości i poroża, ale także grzebienie z grupy IB odmiany 2 oraz pochewkę grzebienia, których chronologia zamyka się pomiędzy XI a XII wiekiem. W chronologię tej fazy wpisuje się również bursztynowy przęślik. Licznie reprezentowane są również przedmioty

metalowe. Do fazy II zaliczamy bowiem: ramie wagi żelaznej, żelazny sierp, ostrogę odmiany 4 typu II, groty strzał typu I i IA, miecz żelazny, zawieszkę brązową, okucie brązowe czy fragment wagi brązowej.

Faza III obejmuje okres od 1 poł. XII w. do połowy XIII w., choć nie można wykluczyć że dolną cezurę wyznaczają tu prace wykonane w ramach umocnienia grodu po walkach z Bolesława Krzywoustego z Pomorzanami w 1113 r., o których wspomina w swoim przekazie Gall Anonim. Górna granica rysująca się w świetle dostępnych materiałów źródłowych niewykluczone, że jest związana z utworzeniem w latach 30. XIII w. kasztelani wyszogrodzkiej. Przejęcie kontroli nad tym grodem przez Piastów wiązało się z szeregiem inwestycji. W pierwszej kolejności zabezpieczono uszkodzone w trakcie walk dotychczasowe wały grodu (wał wewnętrzny), poprzez nadsypanie piaszczystej próchnicy z resztkami zwęglonych belek. Działania te zostały określone jako przebudowa pierwsza w ramach III fazy rozbudowy wału wewnętrznego. Druga przebudowa polegająca na dostawieniu do wału wewnętrznego przekładki z belek drewnianych o szerokości 3 m, wzmocnionej piaskiem, gliną i brukiem kamiennym. Nie wykluczone, że w tym samym czasie rozpoczęto prace nad zewnętrznym pierścieniem wałów (faza I i II) oraz dzielącą obie konstrukcje fosą zewnętrzną. Zniszczenia w ramach fazy I wału zewnętrznego można najprawdopodobniej wiązać z okresem przejściowym po śmierci dziedzicznej linii Powarów na początku XIII w. i przejściem Wyszogrodu przez Świętopełka. Drugą opcją jest łączenie zniszczeń fazy I wału zewnętrznego i początek fazy II z działaniami zbrojnymi z roku 1242. Niewykluczone, że w trakcie tych działań mogło dojść do wzmiankowanych zniszczeń. Na równoczesne prowadzenie prac budowlanych w obrębie wału wewnętrznego i zewnętrznego w II fazie rozwoju grodu wskazują dwa czynniki: po pierwsze wykorzystanie analogicznej konstrukcji w przypadku budowy wałów, po drugie zaś dynamiczna sytuacja geopolityczna wymuszająca rozwój i liczne naprawy fortyfikacji. Pierwsza przebudowa została wykonana bezpośrednio po oblężeniu grodu, na co wskazuje przekaz Galla Anonima, jednakże większe inwestycje mogły zostać zrealizowane dopiero po ustabilizowaniu się sytuacji militarnej i politycznej. Taka sytuacja nastąpiła dopiero w roku 1123 kiedy całe Pomorze Gdańskie zostało opanowane przez Krzywoustego. Na ten czas wydaje się uzasadnione datowanie pierwszych większych inwestycji. Kolejne przebudowy wału wewnętrznego w (trzecia-szósta) były przeprowadzane systematycznie przez cały okres od połowy XII do połowy

XIII w. Fazę III rozwoju grodu datują materiały wyróżnione przez autorów badań jako ceramika grupy II, zalegająca w obrębie warstwy II, IIa, ale także w budynku I, jamie 13, i palenisku 4. W materiale ceramicznym najliczniej występują w tych nawarstwieniach naczynia o różnie ukształtowanym profilu, bez wyodrębnionej szyjki, które mogą odpowiadać naczyniom typu G. Ważnym wyróżnikiem w tym zbiorze są naczynia baniaste o krótkich brzegach słabo, jak i mocno wychylonych na zewnątrz. Mniej liczne są naczynia z wyodrębnioną szyjką, które zaliczyć można do typu J. Najmniej liczne są baniaste garnki z cylindryczną szyjką (Bojarski 2019, s. 58). Z fazą ta łączone są liczne przedmioty wydzielone. W sposób szczególny warto zwrócić uwagę na kamienne przęśliki wykonane z łupku wołyńskiego i wapienia występujące między XI a XIII wiekiem w materiale archeologicznym. Na okres ten datować również można fragment zgrzebła żelaznego, zalegającego w obrębie warstwy II, jak również haczyk na ryby grupy III (typ A), grzebień grupy IIB typu 3, D-kształtne sprzączki, tłupek żelazny, typ I szydeł żelaznych, podkowę typu alfa (IV/2 wg Kaźmierczyka), typ III grotów strzał czy esowaty kabłączek skroniowy.

Ostatnia, wyróżniona przez autora faza IV obejmuje czas od 2. połowy XIII w. do lat 30. XIV w. W tym okresie nastąpiła dalsza przebudowa grodu. Zrealizowana została kolejna inwestycja w obrębie wału wewnętrznego, w ramach której koronę wału zwieńczono konstrukcją izbicową. Wypełniona była ona zielonkawą warstwą gliny oraz piaskami i żwirami. Wał uległ niewątpliwie spaleniowi, czego dowodem mogą być odkryte ślady przepalanej gliny, stanowiącej lico wewnętrzne wału. W wyniku uszkodzenia izbic wypełniająca je glina pod wpływem warunków atmosferycznych zaczęła spływać w kierunku fosy. Na ten okres datowana jest również III i IV faza wału zewnętrznego, w ramach którego również zarejestrowano ślady zniszczeń konstrukcji izbicowej korony wału z początku XIV w. Nie można wykluczyć, że uszkodzenia obu fortyfikacji powstały w trakcie wojny polsko-krzyżackiej i prowadzonego przez wojska zakonne oblężenia w 1330 r. (Banasiak 2022, s. 13). Z tą fazą należałoby tylko łączyć relikty paleniska nr 1. Chronologię tej fazy wyznaczają przede wszystkim wysokiej jakości naczynia wykonane w technologii późnośredniowiecznej zaliczane przez prowadzących badania wykopaliskowe do grupy III. Są to przede wszystkim naczynia dzbanowate, trójnóżki czy wyroby z cylindrycznymi szyjkami. Naczynia te były wykonane poprzez toczenie, przez co ich krawędzie są silnie profilowane, ale także pogrubione i zaokrąglone. Materiał ten występuje głównie w warstwie II i w humusie

(warstwa I). Znacznie mniejszy udział w tej warstwie mają naczynia grupy II wykazujące cechy przejściowe pomiędzy wytwórczością wczesno-, a późnośredniowieczną. Z fazą IV związanych jest wiele zabytków datowanych na XIII-XIV w. Wspomnieć chociażby należy o grzebieniach z grupy IIA typu 3, jak również o datowanych na ten okres akcesoriach do gier: piszczałkach, pionku i bierce. Spośród przedmiotów metalowych na XIII w. datowany jest nóż sierpikowaty, krzesiwa dwukabłkowe, fragment kłódki, świdry żelazne, gwoździownice oraz większość podków (poza typem alfa). Elementami dobrze datującymi tą fazę są znaleziska ostróg, które poza odmianą 4 typu II, a datowane są a XIII-XIV w. Z fazą ta należy łączyć także większą część grotów beltów.

9. Ponadlokalne struktury osadnicze (mezoregion wyszogrodzki)

Ośrodek wyszogrodzki ze względu na swój potencjał gospodarczy, polityczny i komunikacyjny w sposób oczywisty oddziaływał znacznie dalej, niż wyłącznie na przylegającą do fortyfikacji grodu osadę. Dalsze zaplecze osadnicze omówione zostanie w oparciu o dostępną literaturę przedmiotu, wspartą o wyniki kwerendy źródłowej w archiwum bydgoskiej delegatury Wojewódzkiego Kujawsko-Pomorskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu.

Problematyka osadnictwa niegrodowego we wczesnym średniowieczu na terenie powiatu bydgoskiego w granicach dawnej kasztelani wyszogrodzkiej nie była zbyt często podejmowana. Jedną z pierwszych prób podjęcia tego zagadnienia było zestawienie źródeł archeologicznych do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym w okolicach Bydgoszczy, wydane w dwóch częściach przez Gerarda Wilke i Czesława Potemskiego (1970; 1985). W publikacjach tych autorzy nie podejmują się jednak próby interpretacji zmian zachodzących w strukturach osadniczych na przestrzeni stuleci. Kolejnym ważnym opracowaniem jest refleksja Elżbiety Dygaszewicz na temat zasiedlenia mezoregionu bydgoskiego w pradziejach i czasach historycznych (Dygaszewicz 1994). Najważniejszym dotychczas opracowaniem podejmującym problem struktur osadniczych na Wysoczyźnie Świeckiej jest praca Wojciecha Chudziaka pt. „Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobryńskiej we wczesnym średniowieczu (VII-XI wiek)” (Chudziak 1996). W oparciu o wyniki tą

pozycję w dużym stopniu omówione zostanie zagadnienie ponadlokalnych struktur osadniczych w rejonie Wyszogrodu.

Przeprowadzona przez tego badacza analiza osadnictwa wczesnośredniowiecznego w międzyrzeczu Brdy i Wisły wykazała, że w 2. poł. VII-VIII w. wysoczyzna była stosunkowo słabo zasiedlona. Ślady bytności człowieka zostały zaobserwowane na ten okres jedynie w części przykrawędziowej wysoczyzny, na styku z Doliną Fordońską. Stanowiska te zlokalizowane były w sąsiedztwie niewielkich cieków wodnych odprowadzających wody z wysoczyzny w kierunku obszarów pradolinnych (Chudziak 1996, s. 56). Taki stan rzeczy trwał aż do 2. poł. X w. Nastąpiły wówczas istotne zmiany w strukturze osadniczej. Wyodrębniły się wówczas trzy wyraźne skupiska osadnicze w rejonie obecnych Strzelc Dolnych, Gruczna i Świecia, a powierzchnia ekumeny uległa zwiększeniu (Chudziak 1996, s. 57). Zmiana sieci osadniczej następuje dopiero w początkach ośrodka grodowego w Wyszogrodzie w XI w. Przez cały wiek XI i XII intensywnie zasiedlona została niemal cała strefa równiny morenowej Wysoczyzny Świeckiej – z wyjątkiem zachodniej części zajętej przez ubogie hydrologicznie i trudne do uprawy pola sandrowe. W XII w. w sposób wyraźny wyodrębnia się nowa grupa osad zlokalizowanych w zlewni Brdy położonych nad niewielkimi ciekami uchodzącymi do tej rzeki (Chudziak 1996, s. 58). Elżbieta Dygaszewicz wymienia w ramach tego obszaru mniejsze skupiska osadnicze w rejonie Brdujścia, Fordonu, Pałcza, Czerska Polskiego, Jachcic czy obszaru Miedzynia i Prądów (Dygaszewicz 1994, s. 20) Równie intensywnie w tym czasie rozwijały się tereny zasiedlone w rejonie współczesnego Świecia. W wyniku zachodzących zmian w strukturze osadniczej ekumena na przestrzeni XI i XII w. uległa podwojeniu pod względem powierzchni (Chudziak 1996, s. 58). W kontekście kształtowania się struktur osadniczych warto wspomnieć również o przeprawie wiślanej, usytuowanej niedaleko Wyszogrodu, o której pisał również autor niniejszego opracowania w ramach pracy magisterskiej (Banasiak 2018a).

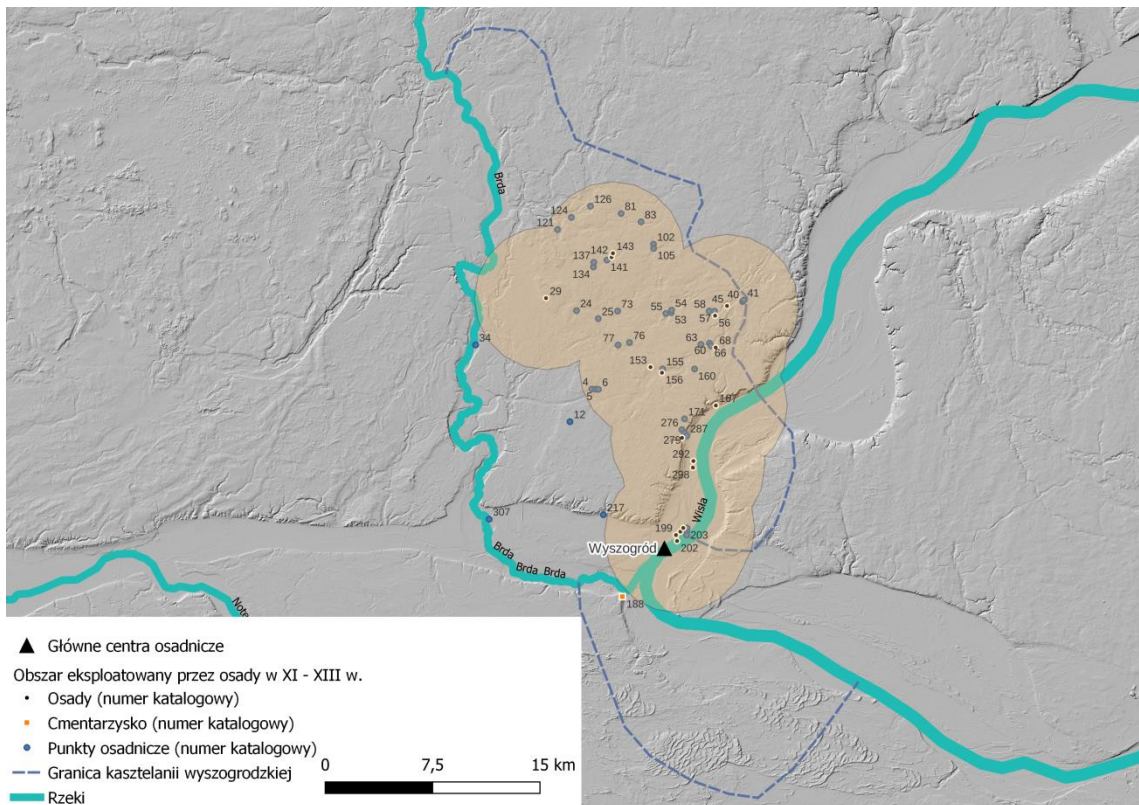
Drugą istotną kwestią jest opisanie struktur osadniczych kształtujących się w XI–XIV w., w czasach gdy Wyszogród staje się głównym centrum osadniczym na omawianym obszarze. Wykonana kwerenda archiwalna w bydgoskiej delegaturze Wojewódzkiego Kujawsko-Pomorskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu w zasobach Krajowej Ewidencji Zabytków Archeologicznych (KEZA) pozwoliła

wyróżnić 325 stanowisk archeologicznych⁷⁹. Analiza obejmować będzie wyłącznie ocenę struktur osadniczych w oparciu o stanowiska zaliczane jedynie do „punktów osadniczych”, „osad”, „cmentarzysk” oraz dodatkowo refleksji podlegać będą znaleziska „skarbów”. Za podstawę do analizy przyjmuje się „osady” oraz „cmentarzyska”, które stanowią najbardziej wiarygodne źródło do studiów osadniczych. W oparciu o teorię badań osadniczych zaproponowaną przez C. Vita-Finzi i E. S. Higgsa (1970) wyznaczono obszar eksploatowany przez spójne chronologicznie osady, synchronizowane z funkcjonowaniem ośrodka w Wyszogrodzie. Zaproponowana przez badaczy koncepcja „obszaru eksploatowanego przez osadę” pozwala wyznaczyć powierzchnie gospodarczego i społecznego powiązania danej struktury osadniczej z określoną przestrzenią geograficzną. Zdaniem badaczy za „obszar eksploatowany przez osadę” należy uznać teren o promieniu 5 km od osady, w przypadku społeczności o gospodarce rolno-hodowlanej. Tak wyznaczony zasięg, przy uwzględnieniu barier naturalnych pozwala dotrzeć z miejsca zamieszkania do najdalszego terenu eksploatowanego w ciągu godziny (Vita-Finzi, Higgsa 1970, s. IX; Kobylński 1986, s. 9).

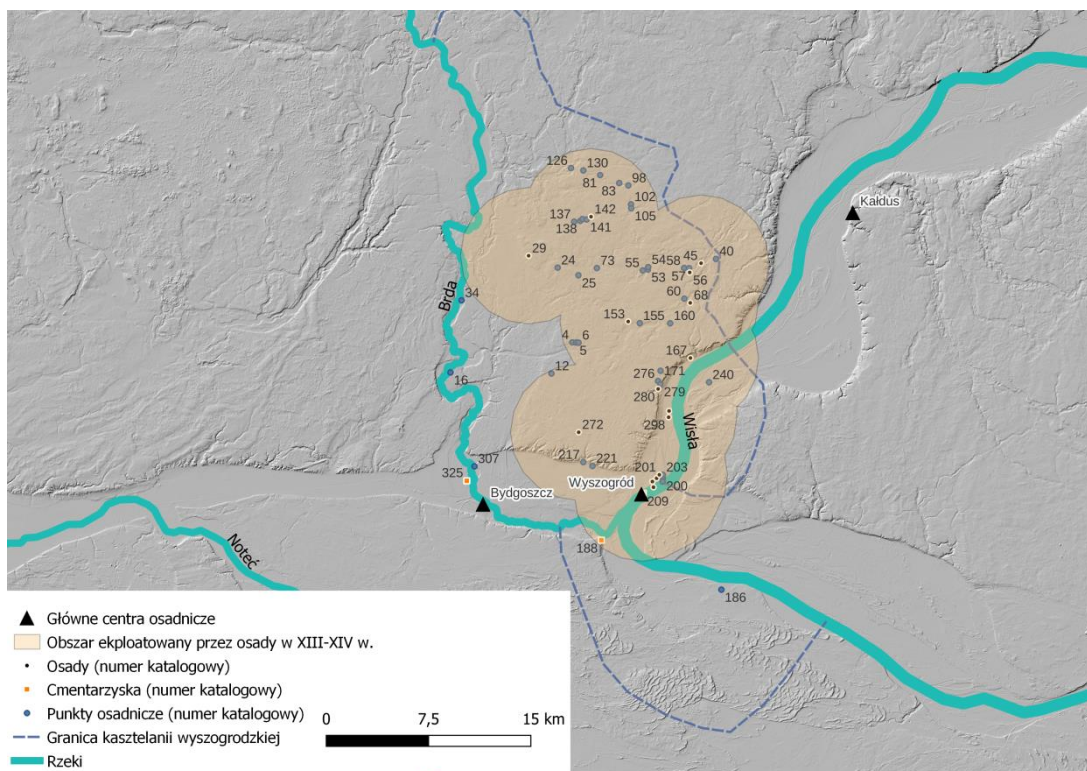
W okresie od 1. poł. XI do 1. poł. XIII w. (ryc.) osadnictwo rozwijało się przede wszystkim na skraju wysoczyzny morenowej, wzdłuż dobrze poświadczonego w materiale archeologicznym i w źródłach pisanych szlaku łączącego obszar Kujaw i Wielkopolski z Pomorzem Gdańskim. Ciąg osad ułożonych równolegle do koryta Wisły (nr katalogowe 197, 298, 292, 167, 68, 56, 45) w sposób jednoznaczny wskazuje na powiązanie tego obszaru z tym traktem (ryc. 158). Wprawdzie znaleziska skarbów z tego obszaru są wcześniejsze niż prezentowana mapa osadnicza, lecz dostępne przekazy pisane (m.in. *Kronika polska* Galla Anonima), pozwalają sądzić o dalszym wykorzystywaniu tego szlaku. Podkreślić należy, że w interesie mieszkańców Wyszogrodu oraz okolicznych osad było sprawowanie kontroli nad estuaryjnym odcinkiem Brdy, który w świetle dokonanych analiz obszarów eksploatowanych, wchodziłby w obręb strefy ekonomicznego oddziaływania z nimi. Wykonane badania archeologiczne w 2019 r. na w rejonie Bydgoszczy-Czerska Polskiego nie wykazały śladów wzmożonej aktywności osadniczej we wczesnym średniowieczu (por. Banasiak 2020b). Warto równocześnie zwrócić uwagę, że zagęszczenie stanowisk określonych jako „osady” oraz „punkty osadnicze” w części południowej ciągu osadniczego jest

⁷⁹ Pełne zestawienie stanowisk dostępne jest w II tomie pracy.

zdecydowanie mniejsze, niż w północnej części. Częściowo może to wynikać z trudniejszych do uprawy gleb - charakterystycznych dla dolin rzecznych mad, a na skraju wysoczyzny na odcinku od Bydgoszczy do Strzelc Dolnych gleb rdzawych i płowych. Nie bez znaczenia jest również lesistość tego obszaru, który zapewne w dobie średniowiecza był w jeszcze większym stopniu pokryty lasem. Występowanie w części północnej obszaru kasztelani gleb płowych i deluwialnych mogło ułatwiać prowadzenie upraw, a większy stopień odlesienia zakładanie osad. Nie można oczywiście wykluczyć, że szczegółowe badania współczesnych lasów na północ od Bydgoszczy mogłoby umożliwić zrewidowanie tezy o hiatusie osadniczym na tym terenie w dobie średniowiecza. Należy zatem, jako drugi wniosek, wskazać znacznie większą intensywność osadnictwa w północnej części obszaru dawnej kasztelani wyszogrodzkiej mniej więcej w pasie pomiędzy obecnymi miejscowościami Trzęsacz – Nowy Jasieniec. Tak rysowany obraz makroosadniczy byłby zbieżny z wynikami analizy osadniczej zaproponowanymi przez Wojciecha Chudziaka, który obszary te poddawał analizie w zakresie zasiedlenia w kontekście rozwoju struktur osadniczych strefy chełmińsko-dobrzyńskiej oraz obszarów przyległych (por. Chudziak 1996). Równocześnie warto zwrócić uwagę na brak stanowisk, które możnaby synchronizować z czasem funkcjonowania Wyszogrodu po prawobrzeżnej stronie Wisły w rejonie pieńskim (ryc. 164). Stąd też należałoby odczytywać działania zmierzające do podtrzymania zwierzchności nad tym obszarem przez włodarzy Wyszogrodu na płaszczyźnie strategiczno-politycznej, nie zaś gospodarczej. Wykonana analiza pozwala przypuszczać że od poł. XI do 1 poł. XIII w. zasiedleniu i eksploatacji podlegał obszar ok 390 km². Ekumena obejmowała głównie wschodnią i północną część kasztelani wyszogrodzkiej. Znacznie mniej intensywnie penetrowany był teren w pobliżu południowych i zachodnich granic kasztelanii.



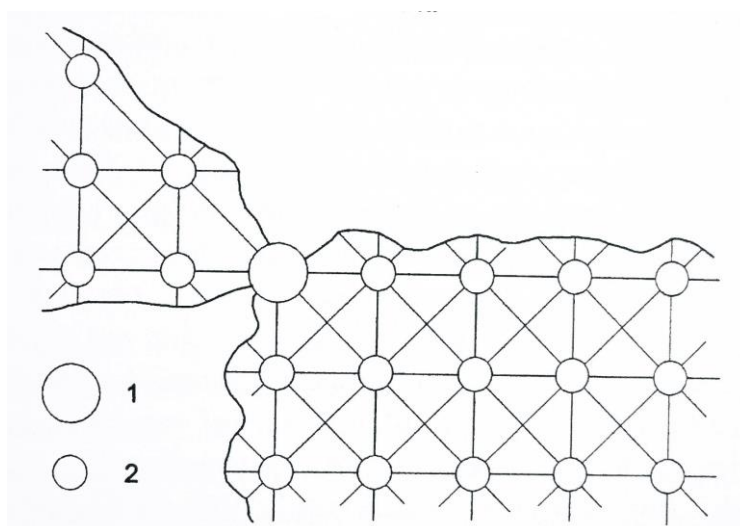
Ryc. 164. Obszar potencjalnie zasiedlony na obszarze dawnej kasztelanii wyszogrodzkiej w XI – XIII w. (faza I-III) (oprac. P. Banasiak)



Ryc. 165. Obszar potencjalnie zasiedlony na obszarze dawnej kasztelanii wyszogrodzkiej w XIII – XIV w. (IV faza) (oprac. P. Banasiak)

W okresie późnego średniowiecza, który synchronizować można z fazą IV rozwoju Wyszogrodu osadnictwa wykazuje stabilizację oraz zagęszczenie powstałej we wcześniejszym okresie sieci (ryc. 165). Co istotne, to wkraczanie osadników na tereny bliżej zachodniej i centralnej części kasztelanii wyszogrodzkiej. Mimo braku danych archeologicznych domniemywać można, że rozwój osadnictwa następował również w części południowej – zwłaszcza w XIV w. – po lokacji Solca. Większość osad w XIII i XIV w. zlokalizowanych było w północnej i wschodniej części kasztelanii. Tak rekonstruowana ekmena zajmowała obszar ok. 440 km² i zajmowała znaczną część obszaru zajmowanego przez kasztelanie wyszogrodzką.

Biorąc pod uwagę wszystkie dane dotyczące ponadlokalnej struktury osadnictwa należałoby uznać ośrodek w Wyszogrodzie jako reprezentatywny dla tzw. miast-wróć (gateway city), które szczegółowo opisał A. F. Burghardt (1971). W Polsce problematykę tego typu struktur osadniczych na gruncie geografii osadnictwa poruszał R. Krzysztofik (2012), a w kontekście metod analiz archeologicznych m.in. E. Siemianowska (2014). Jak wskazuje ostatni z wymienionych badaczy: „o istocie miast-wróć (gateway cities) [...] przesądzało nie tylko peryferyjne względem danogoterytorium położenie, ale i doniosłe znaczenie powiązań dalekosiężnych, przyjednoczesnym funkcjonowaniu lokalnych” (Siemianowska 2014, s. 36). Wszystkie wymienione przez E. Siemianowską cechy tego typu ośrodków są spełniane przez Wyszogród. Ponadto pozwala to zrozumieć dlaczego zaplecze osadnicze grodu pełniące funkcja „miasta-wróć” ma nieregularną, wydłużoną formę, która dla tego modelu osadniczego jest charakterystyczna. Wszystko to, zdaniem autora, pozwala uznać Wyszogród za jeden z interesujących przykładów „miasta-wróć” pomiędzy dwoma homogenicznymi regionami (Wielkopolską i Pomorzem), którego ponadlokalne zaplecze osadnicze determinowane jest przez pełnienie przez niego funkcji zwornika gospodarczo-politycznego (ryc. 166).



Ryc. 166. Schematyczny model miast-wróć według A. F. Burghardta. Legenda: 1 – miasto-wrota, 2 – inne ośrodki (centralne, wyspecjalizowane) (za: Siemianowska 2014, ryc. 2)

10. Funkcje grodu Wisegrad w świetle badań historyczno-archeologicznych

Zaprezentowane wcześniej wyniki badań pozwalają wskazać na wielofunkcyjność wyszogrodzkiego ośrodka osadniczego. Funkcje te przenikają się i wzajemnie uzupełniają, co wpływa na budowanie pozycji i znaczenia Wyszogrodu. Dostępny materiał źródłowy, umożliwia wyszczególnienie następujących funkcji: polityczną, militarną, gospodarczą, komunikacyjną i handlową oraz inne związane z zaspokajaniem potrzeb mieszkańców grodu. Nie można wykluczyć, że pierwotnie miejsce to zaspokajało znacznie szerszy zakres potrzeb, jednakże przy obecnym stanie badań ich pełniejsze rozpoznanie nie jest możliwe.

10.1. Funkcja polityczna

Znaczenie polityczne Wyszogrodu w dotychczasowej literaturze przedmiotu było wielokrotnie omawiane, zwłaszcza w kontekście konfliktu pomorsko-wielkopolskiego doby pierwszych Piastów oraz w czasach rozbitcia dzielnicowego i wojen polsko-krzyżackich (Leciejwicz 1959; Śliwiński 1989; Biskup red. 1991; Wielgosz 2006; Kalinowski 2013; Nowakowski 2017). Dokumenty i przekazy

kronikarskie w sposób ewidentny wskazują na istotną rolę tego ośrodka na omawianym obszarze. Ranga Wyszogrodu manifestuje się również w materiale pochodzącym z badań archeologicznych.

Polityczna ranga Wyszogrodu ulegała zmianie na przestrzeni dziejów. Zmieniający się właściciele grodu, bądź jego zarządcy, mieli odmienną pozycję polityczną. Czynnikiem determinującym rolę polityczną tego ośrodka była również aktualna pozycja gospodarcza oraz możliwość sprawowania efektywnej kontroli militarnej i politycznej nad przepływem dóbr, oraz osób na terenie pogranicznym.

Początki Wyszogrodu są ściśle związane z postępującą militaryzacją pogranicza pomorsko-wielkopolskiego. Budowa tzw. limesu nadnoteckiego, którego częścią był Wyszogród, pozwalało Piastom zabezpieczyć północną granicę przed atakami Pomorzan. Wpisanie Wyszogrodu w ten szeroki kontekst jest kluczowe dla pełnego zrozumienia jego znaczenia politycznego. Czas kształtowania się osadnictwa wyszogrodzkiego przypadł na okres napiętych relacji pomorsko-wielkopolskich. Związane to było z powolnym jednoczeniem ziem piastowskich przez Kazimierza Odnowiciela, ale także usamodzielnienie się Pomorzan, których to książęta aktywnie wspierali wielkorządcę Mazowsza Miećława w utrzymaniu niezależności, co zdaniem Gerarda Labudy miało dawać potwierdzenie również ich samodzielności (Labuda 1969, s. 318). Badacz ten upatruje moment upadku władzy centralnej w Polsce, jako moment zrzucenia przez Pomorze Gdańskie zależności od władców polskich (Labuda 1969, s. 318). Co więcej, zdaniem Gerarda Wilke, anarchia panująca w państwie Piastów przyczyniła się do zajęcia przez Pomorzan linii Noteci zdobywając grody tzw. limesu nadnoteckiego (Wilke 1991, s. 62). Od tego czasu obszar szerokiej zabagnionej doliny Noteci oraz przesmyku pomiędzy nią, a Wisłą stanie się obszarem pograniczny. Będzie to granica pomiędzy restytuowanym państwem Polskim, kształtującym swoją odrębność polityczną Pomorzem. Niewątpliwą inspiracją dla pomorskich książąt w budowaniu scentralizowanej władzy było tzw. państwo Miećława na Mazowszu . Szczegółową analizę relacji mazowiecko-pomorsko-polskich wykonał Janusz Bieniak (2010). Bliskie relacje polityczne obu podmiotów były możliwe m.in. dzięki możliwości współdziałania. To zaś było możliwe poprzez połączenie terytorialne pomiędzy obiema dzielnicami. W tym miejscu wysuwa się na pierwszy plan rejon Wyszogrodu, który był najbardziej wysuniętym na południowy-wschód fragmentem Pomorza. Upadek państwa Miećława spowodował prawdopodobnie ponowne uzależnienie Pomorzan od Piastów

po roku 1047. Następny władca z dynastii Piastów – Bolesław Śmiały – w pierwszych latach swojego panowania wdał się w wojnę, stając po stronie swojego węgierskiego sprzymierzeńca. Na wojnę przeciwko Czechom wyruszył wraz z Pomorzanami. Klęska w roku 1060, jak wspomina Gall Anonim przyczyniła się do utraty władztwa nad Pomorzem (Labuda 1969, s. 319). Stan trwał z przerwami, aż do czasów Bolesława Krzywoustego. W latach 1090-1091 podjął wprawdzie próbę włączenia ziem pomorskich do władztwa Piastów Władysław Hermann, lecz mimo początkowych sukcesów walki te nie przyniosły spodziewanego efektu. Jak zaznacza Gerard Labuda: „od tej pory toczyły się na ograniczu wielkopolsko-pomorskim stałe walki, które nie dawały prócz spustoszeń żadnych wyników” (Labuda 1969, s. 324). Sytuacja ta mogła mieć bezpośredni wpływ na podjęcie decyzji o wybudowaniu grodu wyszogrodzkiego. Doświadczenia najazdu Władysława Hermiana oraz wcześniejszych kampanii jednoznacznie pokazały, że trakty wzdłuż Doliny Dolnej Wisły są kluczowe do zajęcia Pomorza Gdańskiego. Stąd też zabezpieczenie fortyfikacjami obszaru pomiędzy Wisłą, a Notecią miało ważne znaczenie dla obu stron konfliktu. Decyzję o wzniesieniu grodu podjęli najprawdopodobniej podjęli Piastowie, w trakcie kampanii Władysława Hermiana. Działanie to miało zabezpieczyć kluczową dla całej akcji zbrojnej linię komunikacyjną, łączącą Wielkopolskę z Pomorzem Gdańskim. Jak zaznacza Andrzej Wyrwa, grody na pograniczu pomorsko-wielkopolskim były „punktami wypraw wojennych, ważnymi punktami handlowymi, kontrolującymi właściwy i niezakłócony przepływ kupców i towarów, miejscem poboru cła, a jednocześnie bardzo ważnymi ośrodkami władzy państwowej o charakterze administracyjnym, sądowniczym i fiskalnym” (Wyrwa 2006, s. 297). Ponadto Wyszogród miał dodatkowy atut – był ważnym punktem oporu na funkcjonującej od czasów starożytnej drodze łączącej Pomorze Wschodnie (Gdańskie) z Wielkopolską i dalej obszarem Śląska. O świadomości znaczenia wschodniej części limesu na utrzymanie niezależności Pomorza może świadczyć włączenie Wyszogrodu, jak również sąsiedniej Bydgoszczy, po roku 1091 do księstwa nakielskiego (Śliwiński 1989, s. 115-116). Stosunkowo późne pojawienie się lokalnych elit (kasztelanów, komesów) w źródłach pisanych pozwala domniemywać, że przez długi czas Wyszogród znajdował się pod ścisłą kontrolą polityczną Pomorzan lub Piastów. Tym samym do połowy XIII w. nie pojawiają się w przekazach pisanych przedstawiciele lokalnych elit, w tym komesi, kasztelanowie czy książęta. Z ostrożnością należałoby bowiem podchodzić do sugestii Galla Anonima, podtrzymywanych przez Zenona Gulдона i Jana Powierskiego, o wyborze Wyszogrodu

na stołeczny gród przez lokalnego księcia na przełomie X i XI w., gdy czasowo ośrodek ten znalazł się w rękach pomorskich (Guldon, Powierski 1974, s. 65). Brak innych źródeł pisanych potwierdzających rozwój lokalnych struktur politycznych pozwala powątpiewać w zasadność informacji podawanej przez kronikarza. Pewną sugestią co do słuszności informacji przytaczanej przez kronikarza może być skala wznoszonych fortyfikacji. Wymagało to dobrej organizacji działań budowlanych oraz posiadanie odpowiedniego autorytetu i środków finansowych. Brak silnych lokalnych elit jest również widoczny w czasach po włączeniu Wyszogrodu w orbitę wpływów piastowskich – zmiana dopiero następuje w momencie utworzenia kasztelanii wyszogrodzkiej. Późne ukształtowanie się lokalnego środowiska politycznego w tym miejscu dobrze wyjaśnia Błażej Śliwiński, który wskazuje, że do XII w. na obszarze wyszogrodzkim dominowała własność książęca. Postępujące w późniejszym czasie nadania rycerskie miały charakter międzydzielnicowy, gdyż ziemie w okolicach Wyszogrodu pozyskiwały rodziny i rody z Pomorza, Wielkopolski, Mazowsza i Kujaw (Śliwiński 1989, s. 113-114). Konkurowały one ze sobą, a co więcej, utożsamiały one swoje interesy polityczne ze swoimi rodzinnymi domenami, nie zaś z kasztelanią wyszogrodzką powołaną w 1 poł. XIII w. Geneza organizacji kasztelańskiej, jak zaznacza Stanisław Mielczarski „nie jest bynajmniej [zagadnieniem] łatwym do rozstrzygnięcia chociażby dlatego, że nie mamy żadnych bezpośrednich źródeł i nie zostało powiedziane, czy była to nowa organizacja narzucona arbitralnie w podbitym kraju, czy też wyrastała organicznie z wcześniejszych podziałów terytorialnych, które ulegały tylko modyfikacji i uzupełnieniom” (Mielczarski 1978, s. 36-37). Kazimierz Grążawski wywodzi początki organizacji kasztelańskiej z pogranicznych marchii, funkcjonujących u schyłku VIII w. na terytorium karolińskim. Jak zaznacza: „marchie pistowski, czyli pograniczne kasztelanie, spełniały obok funkcji obronnych także osadnicze” (Grążawski 2005, s. 62). Analizowana przez Kaziemirza Grążawskiego geneza organizacji kasztelańskiej na pograniczu polsko-pruskim, zdaje się być dobrym punktem odniesienia do analizy genezy obszaru wyszogrodzkiego. Podobnie jak w przypadku tego obszaru Wyszogród był miejscem, w którym mogły się gromadzić hufce wypraw organizowanych przez Bolesława Krzywoustego, ale także przestrzeniom gdzie przechowywano łupy lub gdzie chowano się po nieudanej wyprawie (Grążawski 2005, s. 62). Moment utworzenia odrębnej jednostki administracyjnej, dającej podmiotowość polityczną lokalnym elitom, w znaczący sposób podwyższyło ich prestiż. Kasztelanowie poza tym mieli realną możliwość

kształtowania lokalnej polityki, chociażby w aspekcie administracji, sprawowania sądów oraz egzekwowania obciążeń fiskalnych. Józef Spors wskazuje, że kasztelan był „zwierzchnikiem terytorialnym, stanowiąc na podległym sobie obszarze ramię panującego w terenie” (Spors 1992, s. 18) Jednocześnie zwiększyło możliwości oddziaływania na innych uczestników rywalizacji o wpływy – zarówno w obrębie samej kasztelanii, jak i w rozgrywkach na regionalnej mapie interesów. Instrumentem tego oddziaływania mogły być nadania dla urzędników podległych kasztelanowi. Na ich temat nie posiadamy jednak zbyt wiele informacji. Włączanie się lokalnych elit w ponadlokalną politykę pośrednio poświadcza wyeksponowanie sprawy Wyszogrodu w bulli papieskiej z maja 1248 r., w którym to dokumencie wyłączono ośrodek ten (wraz z Nakłem) z zakresu spraw do rozpatrzenia, do których zobowiązano mianowanych przez papieża rozjemców w konflikcie kujawsko-krzyżackim (Śliwiński 1989, s. 150-151). W interesie zarządców wyszogrodzkich było zabezpieczenie politycznej przynależności grodu w obrębie relacji kujawsko-pomorskich, bez możliwości ingerowania w nie przez stronę krzyżacką. Za początek budowania politycznej pozycji kasztelanów wyszogrodzkich należy uznać dopiero 2. poł. XIII w. Kluczowym wydarzeniem w tym wypadku jest śmierć Kazimierza Konradowica w 1267 r. oraz podział dzielnicy kujawskiej pomiędzy jego synów. Wraz z rozdrobnieniem feudalnym, niepokojami w obrębie dzielnicy pomorskiej i kujawskiej lokalne elity wykorzystywały swoją pozycję do lawirowania pomiędzy zwaśnionymi stronami. Stąd też właśnie tutaj przebywał na wygnaniu i zmarł Warcisław – książę gdański i sławieński oraz w Wyszogrodzie zorganizowano spotkanie Mściwoja z arcybiskupem gnieźnieńskim Jakubem Świnką, biskupem kujawskim Wiesławem oraz z gronem możnych w 1288 r. Co istotne, to właśnie za czasów Mściwoja w tytulaturze ośrodek ten urasta do rangi siedziby książęcej. Za uzasadnione należy uznać stwierdzenie, że właśnie za panowania księcia pomorskiego Mściwoja polityczna ranga kasztelani wyszogrodzkiej i związanych z nią elit osiągnęła kulminacyjny moment. Wynikało to w dużej mierze z dochodów płynących z kontroli tego ośrodka, rozwoju systemów fortyfikacyjnych, rozbudowanej sieci powiązań handlowych oraz ukształtowanego w pełni systemu fiskalnego i redystrybucji dóbr. Równocześnie chwiejność władzy lokalnych książąt (zarówno pomorskich, jak i kujawskich) nad tym pogranicznym terenem sprawiała, że konieczne było branie pod uwagę interesów elit politycznych kasztelanii. Sprawiało to, że w 2. poł. XIII w. oraz w początkach XIV w. tytuł wyszogrodzki wszedł do tytulatury m.in. wspomnianego księcia pomorskiego

Mściwoja oraz kujawskiego Przemysła Ziemomysłowica. Stąd też, paradoksalnie, ustabilizowanie sytuacji politycznej w początkach XIV w., poprzez konsolidacje ziem piastowskich przez Władysława Łokietka, wpłynęła na zmniejszenie rangi politycznej Wyszogrodu, jako samodzielnego podmiotu relacji politycznych.

Pozycja polityczna grodów manifestowana jest także poprzez jego architekturę, w tym poprzez wielkość i rodzaj wznoszonych fortyfikacji, ale także przez rozplanowanie przestrzeni osadniczej. Czynnikiem determinującym możliwości interpretacyjne w zakresie rozplanowania wewnętrznego grodu jest przede wszystkim stan zachowania stanowiska oraz zakres prowadzonych prac wykopaliskowych. W latach 50. XX w. majdan grodziska był jeszcze zachowany, choć tylko w strefie przywałowej w części północnej i północno zachodniej. Obecność na tym krótkim odcinku kilku domostw głównie związanych z fazami I-III wskazuje na stosunkowo długi okres zasiedlenia tej części grodu. Największa liczba domostw datowanych jest na I fazę rozwoju grodu, stąd też należy domniemywać, że ta część podlegała wówczas najintensywniejszej zabudowie. Nie można wykluczyć, że w fazach II-IV bardziej preferowano pod budowę domostw tereny bliżej środka majdanu, lecz stan zachowania stanowiska nie pozwala zweryfikować tej koncepcji. Nie bez wpływu, na rozplanowanie wewnętrzne grodu była jego modernizacja związana z utworzeniem kasztelanii wyszogrodzkiej ok. poł. XIII w. Wówczas z grodu wydzielono od reszty fosą wewnętrzną, pewien obszar który miał charakter administracyjno-wojskowy. Pod gródek wewnętrzny przeznaczony został z pewnością obszar północno-wschodniej części grodu. Zwłaszcza dotyczy to tej części stanowiska zachowanej do naszych czasów. Tym należałoby częściowo tłumaczyć brak budynków datowanych na IV fazę rozbudowy grodu, odpowiadającej okresowi kasztelańskiemu. Domniemywać można jedynie, że zabudowa na grodzie właściwym była zdecydowanie mniej liczna, niż w czasach wcześniejszych, i stanowiła jedynie zaplecze gospodarcze dla siedziby kasztelańskiej, zlokalizowanej w gródku wewnętrznym. Zabudowania miały charakter rozproszony. Występowały one najprawdopodobniej w niezachowanej części grodu. Ze względu na szczytkową formę stanowiska rozplanowanie gródka jest niemożliwe do pełnego zrekonstruowania. Przypuszczalnie mogło ono być podobne do wielu innych tego typu obiektów wznoszonych w analogicznym okresie (m.in. Grażawski 1988; Kola 1985; Kamińska 1966). Była to zapewne okazała wieża na kopcu o charakterze rezydencjalno-obronnym. Powstanie w tym miejscu wieży mieszkalno-

obronnej miałyby w pełne uzasadnienie, ze względu na możliwość efektywnego kontrolowania szlaku wiślanego, przeprawy oraz traktów przechodzących w pobliżu Wyszogrodu. Nie można wykluczyć, że pierwotnie drewniana konstrukcja mogła ulec częściowej przebudowie z wykorzystaniem cegły, o czym mogą świadczyć jej fragmenty występujące w II warstwie.

Niewątpliwie elementem architektonicznym grodu, najbardziej wpływającym na formowanie znaczenia politycznego mają elementy fortyfikacyjne – w tym przypadku wały. Rdzeń obu konstrukcji wału (wewnętrznego i zewnętrznego) tworzyła konstrukcja przekładkowa, stanowiąca wyróżnik I fazy obu budowli. Zastosowanie prostej konstrukcji rusztowej opartej o trzy równoległe rzędy belek nośnych oraz posadowienie ich bezpośrednio na pierwotnym humusie wskazuje na pewien pośpiech budowniczych. Dowodów na pośpieszne wznoszenie wału należałoby szukać w zredukowaniu do minimum belek stanowiących podstawę jego konstrukcji. Wymuszało to na budowniczych konieczność zredukowania masy wyższych pięter przekładki, poprzez zmniejszenie ilości stosowanych belek. Zabieg ten jest uzasadniony w kontekście czasów kiedy wał wznoszono – napiętych relacji piastowsko-pomorskich, kiedy to pośpiech w zakresie budowy umocnień był wskazany. Konstrukcję drewnianą wypełniono żółtym piaskiem wydobywanym sprzed pola wału oraz kamieniami, a lico oblepiono gliną. Konstrukcja wału II fazy oraz kolejnych etapów jego budowy wykazują znacznie bardziej zaawansowane rozwiązania techniczne. De facto wał wewnętrzny fazy II został wzniesiony od podstaw, wykorzystując jedynie niewielkie relikty wcześniejszej konstrukcji.

Reliktowy stopień zachowania grodu sprawia, że wiele elementów materialnego przejawu znaczenia politycznego dawnego Wyszogrodu uległo zatarciu. Jednakże dostępne dane wskazują na silne manifestowanie siły militarnej, ale także pełnienie funkcji miejsca o centralnym charakterze w lokalnych strukturach osadniczych. O randze Wyszogrodu w percepcji elit politycznych mogą świadczyć chociażby liczne ślady po naprawach umocnień wałów czy stworzenie w obrębie grodu strefy wydzielonej, dedykowanej dla siedziby administracyjno-wojskowej.

10.2. Funkcja militarna

Znaczenie militarne, w tym głównie defensywne, grodów jest ich podstawową funkcją. Jednakże w przypadku Wyszogrodu można powiedzieć, że jest to jeden

z głównych czynników determinujących rozwój tego ośrodka. Większość znanych przekazów pisanych wspomina o Wyszogrodzie w kontekście walk pod wałami grodu. Funkcje militarną tego grodu należy rozumieć nie tylko lokalnie, ale także szerzej w kontekście tzw. limesu nadnoteckiego (m.in. Leciejewicz 1959; Wyrwa 2004; Wyrwa 2006; Kalinowski 2013). Obejmował on grody położone bezpośrednio nad Notecią (m.in. w Santoku, Nakło), ale także na przedłużeniu Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej (m.in. w Pawłótku, Bydgoszczy i Wyszogrodzie). Poza liniowym ciągiem grodów limes tworzyły wały podłużne, zabezpieczające granicę wielkopolsko-pomorską wzdłuż środkowego odcinka Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej. Inicjatywę wzniesienia tych fortyfikacji obecnie przypisuje się Piastom (Wyrwa 2006, s. 296). Powstający od 2. poł. X w. do 1. poł. XI w. system defensywnych fortyfikacji miał zabezpieczyć młody organizm polityczny państwa Piastów, przed atakiem na kierunku północnym (Wyrwa 2004, s. 95–97; Wyrwa 2006, s. 281; Kalinowski 2013, s. 112). Warto podkreślić, że w tym projekcie strategicznym Wyszogród pełniłby rolę wschodniej flanki systemu obrony, narażonego nie tylko na ataki Pomorzan, ale także potencjalnie z kierunku Prus. Równocześnie pozwalał kontrolować żeglugę na dwóch rzekach (Wiśle i Brdzie), podobnie jak gród w Santoku (Notec i Warta). Znaczenie większości grodów limesu, w wyniku ustabilizowania zależności Pomorza wobec Piastów straciło częściowo na znaczeniu, to w przypadku Wyszogrodu pogranicznych i strategiczny charakter grodu został utrzymany do końca funkcjonowania tego ośrodka. Znajdował się on bowiem pomiędzy dwoma, a z czasem trzema, ważnymi ośrodkami siły, o ekspansywnym charakterze: Wielkopolską (z Kujawami od XIII w.), Pomorzem, a władztwem Zakonu Krzyżackiego (od XIII w.). Równocześnie w tym miejscu obronny charakter grodu (położenie w widłach dwóch rzek na wysokiej skarpie) łączy się z potencjałem gospodarczym oraz możliwością sprawowania kontroli nad drogami handlowymi i komunikacyjnymi. Tym samym posiadanie tego grodu jest kluczowe w przypadku ekspansji po osi północ-południe w rywalizacji Pomorsko-Wielkopolskiej o czym wspomina już Gall Anonim, ale także dla umocnienia pozycji żeglugi na Wiśle co trafnie opisuje Piotr z Dusburga. W trakcie oblężenia z roku 1330 r. garnizon mógł liczyć ok. 200 ludzi. W przypadku wcześniejszych stuleci nie posiadamy przekazów źródłowych pozwalających wyrokować jak liczna załoga obsadzała fortyfikacje wyszogrodzkie.

Znaczenie militarne Wyszogrodu jest nader dobrze czytelne analizując materialne ślady po fortyfikacjach i prowadzonych działaniach zbrojnych. Dotyczy to zarówno źródeł nieruchomych oraz pozyskanych w trakcie badań kategorii zabytków. Wszystkie one są równocześnie zbieżne z dostępnymi przekazami pisanyymi, prezentującymi ten gród jako ważny punkt wielu działań militarnych.

Przy budowie umocnień wyszogrodzkich wykorzystano techniki znane z wielu grodów Wielkopolski i Pomorza (m.in. w Kaliszu czy Kamieniu Pomorskim). Podobnie jak w przypadku pierwszej fazy wału etap ten należy wiązać z działalnością lokalnych budowniczych. Modyfikacja stosowanej techniki budowy wału w III fazie pozwala domniemywać, że zmianie uległy osoby odpowiedzialne za ich rozbudowę. Poza wykorzystywaną dotąd przekładkową techniką budowy wału zastosowano również licowanie kamienne zewnętrznej strony wału wewnętrznego. Co istotne to okres ten wiązać należy z pierwszymi inwestycjami podjętymi przez nowe elity – związane z Piastami po podboju tych ziem przez Bolesława Krzywoustego. Brak charakterystycznej dla Piastów konstrukcji hakowej w budowie wału III fazy może wynikać z dwóch przyczyn: wznoszeniu tych fortyfikacji przez budowniczych związanych z lokalną tradycją inżynierską, bądź wynikać z konieczności zachowania stabilności konstrukcji, która opierała się o relikty wału z wcześniejszych faz. Budowa wału wewnętrznego w III fazie jest równoczesowa z rozpoczęciem prac nad wzniesieniem wału zewnętrznego (faza I i II). Podobieństwo tego drugiego do wcześniejszych faz konstrukcji wewnętrznej pozwala domniemywać, że w tym okresie fortyfikacje wznosiły osoby wywodzące się z lokalnej tradycji, bądź budownicowie przybywający do Wyszogrodu i korzystający z wiedzy oraz umiejętności lokalnych konstruktorów. Skomplikowane dzieje polityczne Wyszogrodu, zwłaszcza w XIII w. mogą stanowić dodatkowy dowód na to, że wszelkie działania budowlane opierano w większości o lokalną społeczność. Potwierdzają to dostępne źródła pisane, w tym przede wszystkim dokument z 1250 r. wystawiony przez Kazimierza I Kujawskiego nakazujący mieszkańcom wsi biskupa kujawskiego utrzymywać w dobrym stanie m.in. Wyszogród (Śliwiński 1989, s. 152; Zyglewski 1997, s. 21). Tam też odnajdujemy informacje o technikach stosowanych przez nich, a znajdujące uzasadnienie w materiale archeologicznym. Mnogość faz naprawczych w fazie III oraz stosunkowo szybka modyfikacja wału zewnętrznego pozwala potwierdzić zapisy źródeł pisanych o zaangażowaniu wielu grup w budowę tych fortyfikacji. Zwiększenie znaczenia

militarnego Wyszogrodu pod koniec XIII i na początku XIV w. spowodowało, że większy nacisk położono na udoskonalenie konstrukcji wału zewnętrznego, stąd liczne naprawy związane z tym etapem wznoszenia wału. Poza problemem osób wznoszących te konstrukcje konieczne jest również wskazanie na wykorzystywane metody budowy i stosowane narzędzia. W przypadku pierwszego zagadnienia bardzo cennym źródłem do poznania procesu budowy grodów jest znacznie wcześniejszy przekaz Ibrahima ibn Jakuba z końca X w. W swojej relacji z wizyty w państwach słowiańskich wskazuje, że

„Słowianie (...) udają się na łąki obfitujące w wodę i zarośla, po czym kreślą tam linię kolistą lub czworoboczną w miarę tego, jaki chcą mieć kształt grodu i obszar jego powierzchni, kopią dookoła [rów] i piętrzą wykopaną ziemię umocniwszy ją deskami i drewnem na podobieństwo szańców, aż taki mur osiągnie wymiar, jakiego pragną. I odmierzają w nim bramę, z której strony chcą mieć, a chodzi się do niej po pomoście z drewna”

(Ibrahim ibn Jakub, 965/6 r.; za: Robak 2006, s. 58).

Wprawdzie relacja arabskiego podróżnika jest znacznie starsza niż omawiany gród, jednakże wiele elementów tego opisu jest zgodnych ze stanem wiedzy na temat fortyfikacji Wyszogrodu. Pozyskane fragmenty świrdrów i ośników dodatkowo poświadczają lokalne tradycje budowlane, ale także wskazują na rodzaj stosowanych narzędzi. Zwłaszcza obecność świrdrów wskazuje na stosowanie technik budowlanych opartych być może o czopowanie konstrukcji drewnianymi kołkami. Niewielka liczba gwoździ w odnaleziona w obrębie konstrukcji wału pozwala sądzić, że belki tej konstrukcji łączono głównie za pomocą drewnianych czopów, nie zaś żelaznych gwoździ, których rozmiary był z resztą niewielkie. Miejsca łączenia belek konstrukcji przekładkowej były wygładzane (heblowane) za pomocą ośników.

Analizując źródła niematerialne kluczowe jest wyróżnienie śladów po pożarach konstrukcji drewnianych – głównie obu wałów (wewnętrznego i zewnętrznego) oraz zabudowy grodu. W przypadku wału zewnętrznego potencjalne ślady po działaniach wojennych widoczne są na reliktach konstrukcji drewnianych łączonych z fazą I i II. Co istotne, w przypadku fazy I ślady te dotyczą przede wszystkim zewnętrznej strony lica wału, poza północno-wschodnią stroną częścią grodziska noszącej ślady spalenizny głównie po wewnętrznej stronie wału. W fazie II elementy drewniane wału uległy zniszczeniu w całości (Banasiak 2022, s. 11-12). Wał wewnętrzny ulegał dużo częściej zniszczeniu. Ślady spalonych belek występowały w nawarstwieniach łączonych z I, II i IV fazą wału wewnętrznego. Intensywne ślady zniszczeń I fazy konstrukcji wału

wewnętrznego zaobserwowano tylko w części północno-wschodniej grodziska, w części południowo-zachodniej śladów spalenizny nie stwierdzono. Wał wewnętrzny poza śladami trawienia belek przez ogień nosi również ślady osunięcia się części obwarowań w kierunku fosy, powodując znaczne ich uszkodzenie. Wał IV fazy uległ również spaleniowi, czego dowodem są odkryte ślady przepalanej gliny, stanowiącej lico wewnętrzne wału. W wyniku uszkodzenia izbic wypełniająca je glina pod wpływem warunków atmosferycznych zaczęła spływać w kierunku fosy (Banasiak 2022, s. 12-13). Warto jednocześnie nadmienić, że poza konstrukcjami obronnymi ślady zniszczeń wojennych są widoczne w nielicznych zadokumentowanych obiektach o charakterze mieszkalnym. Dotyczy to wszystkich odkrytych elementów zabudowy poza budynkiem I (Banasiak 2022, s. 13-14).

Równie ważnym śladem działań zbrojnych są znaleziska militariów. Dotychczasowe badania pozwoliły wyróżnić kilka rodzajów broni i uzbrojenia, wykorzystywanego przez garnizon wyszogrodzki, bądź przez atakujące ten ośrodek wojska. Są to przede wszystkim groty strzał i bełtów, ale także elementy oporządzenia jeździeckiego, miecz czy fragment koszuli kolczej. Materiały te pozwalają wyróżnić obecność kilku rodzajów wojsk: tarczowników, pancernych, łączników i kuszników (Banasiak 2022, s. 14-19). Poświadczają to znaleziska grotów strzał, grotów bełtów do kusz, kółka od koszuli kolczej oraz odkryty miecz.

Biorąc pod uwagę dostępne wyżej informacje, jak również przekazy pisane, wyróżnić można kilka kampanii wojennych, które oddziaływały na życie codzienne mieszkańców Wyszogrodu, a manifestujące się w kulturze materialnej. Należą do nich: zajęcie Wyszogrodu przez Władysława I Hermana w 1090 r., zdobycie grodu przez Bolesława III Krzywoustego w 1113 r., oblężenie Wyszogrodu w grudniu 1242 r., (w trakcie walk ze Świętopełkiem I), oraz zajęcie i zniszczenie grodu przez wojska krzyżackie w 1330 r. (Banasiak 2022, s. 21). Dostępne źródła pozwalają również podjąć refleksję nad tym, jak mogły wyglądać niektóre z tych kampanii. W przypadku pierwszej z wymienionych z roku 1090 kluczowe znaczenie mogły mieć jednostki łucznicze. Ślady spalenia wewnętrznych ścian wałów oraz równoczesne zniszczenia zabudowań wewnątrzgrodzowych świadczą o tym, że jednym ze sposobów ataku było wystrzeliwanie podpalonych strzał ponad wałami I fazy w celu wywołania pożaru na tyłach obrońców. Zabieg ten po pierwsze miał na celu zniszczenie zapasów i infrastruktury cywilnej, ale także obniżyć morale uwięzionych w obrębie wałów

mieszkańców i obrońców. Potwierdzenia takiej metody ataku można poszukiwać również w dużym nagromadzeniu znalezisk grotów strzał z terenu majdanu. Skład sił biorących udział w walkach to poza tarczownikami i łucznikami również jednostki konne, o czym świadczy chociażby ostroga z warstwy III datowana na koniec XI w. (Banasiak 2022, s. 19-20). Stosunkowo dokładny opis przebiegu kampanii wojennej Bolesława III Krzywoustego z 1113 r. zawarty został w Kronice polskiej Galla Anonima. Nie można w pełni wykluczyć, że z tym wydarzeniem można łączyć odkryty egzemplarz miecza w bezpośrednim sąsiedztwie grodu. Miejsce znalezienia przedmiotu nie jest przypadkowe, gdyż teren ten służył jako dojście do przeprawy wiślanej. Gród oddano bez walki, na co wskazuje kronikarz. Ślady spalenizny korony wału wewnętrznego i zewnętrznego z fazy II oraz budynku II pozwalają sądzić, że po zakończeniu walk musiało dojść do jakiś działań powodujących zniszczenie części grodu. Być może kapitulująca załoga grodu dokonała sabotażu, bądź też polski książę nie dotrzymał warunków oddania grodu i zniszczył go (Banasiak 2022, s. 20). Po oblężeniu z 1242 r. nie zachowały się jakiegokolwiek materialne ślady zniszczeń w zabudowie grodu. Pozwala to domniemywać, że działania zbrojne nie przyczyniły się do wybuchu pożarów ani do działań sabotażowych. Należy to uzasadnić motywacjami walczących stron, którym zależało na potencjale strategicznym i gospodarczym ośrodka (Banasiak 2022, s. 21). Z ostatnim wielkim oblężeniem z 1330 r. należałoby łączyć przede wszystkim zadokumentowane relikty wału wewnętrznego z fazy IV. Spalenie znacznej części konstrukcji wału od strony wewnętrznej wskazuje na intencje atakujących. Podejmowane działania zbrojne miały od początku na celu całkowite zniszczenie grodu wyszogrodzkiego. Intencje te potwierdza relacja Piotra z Dusburga, w której jasno określa cel strony atakującej (Piotr z Dusburga, 2004, s. 238-239). W tym przypadku sposobem na osiągnięcie celu były liczne szturmy na wały oraz osłabienie ich konstrukcji poprzez wywołanie na tyłach obrońców pożarów trawiących drewnianoziemne elementy fortyfikacji. Przyjęcie takiej taktyki wymagało zaangażowania jednostek łuczniczych i kusznich, czego świadectwem jest występowanie znalezisk grotów strzał i bełtów do kusz (Banasiak 2022, s. 21).

Zaprezentowane materiały w sposób oczywisty wskazują na ogromne znaczenie Wyszogrodu w świadomości geostrategicznej Piastów, ale także innych sił politycznych na pograniczu wielkopolsko (kujawsko)-pomorskim. Przejawia się to nie tylko w kalkulacjach politycznych, odzwierciedlanych przez dostępne przekazy pisane, ale

przez liczne materialne ślady prowadzonych kampanii zbrojnych. Ważna dla władzy zwierzchniej nad grodem funkcja militarna grodu wpływała równocześnie na ciągłe zagrożenie dla ludności cywilnej grodu, a także na konieczność angażowania się w stałe modernizowanie jego fortyfikacji. Ten ostatni aspekt potwierdza chociażby dokument z 1250 r. wystawiony przez Kazimierza I Kujawskiego, nakazujący mieszkańcom wsi biskupa kujawskiego utrzymywanie w dobrym stanie grodów w Bydgoszczy i Wyszogrodzie. Tym samym należy uznać, że mimo wielofunkcyjności tego ośrodka to jednak największą determinantą jego rozwoju i trwania miała funkcja militarna i geostrategiczna.

10.3. Funkcja gospodarcza

Dotychczasowe studia historyczne, ale także refleksje przedstawicieli środowiska archeologicznego rzadko obejmowały problem znaczenia potencjału gospodarczego Wyszogrodu. Stąd za kluczowe należy uznać zebranie dotychczasowych danych źródłowych, które umożliwiają określenie roli poszczególnych segmentów gospodarki średniowiecznego zespołu grodowego. Dominujące znaczenie w tym względzie mają źródła archeologiczne, gdyż przekazy pisane poruszające kwestie gospodarcze są nieliczne, a przy tym nie pozwalają poznać szczegółów związanych z lokalną wytwórczością. Mimo znacznego stopnia destrukcji Wyszogrodu przez działalność erozyjną Wisły udało się zadokumentować materialne pozostałości w zakresie następujących aktywności gospodarczych: pozyskiwanie pożywienia (rolnictwo, hodowla, łowiectwo, rybołówstwo), garncarstwo, ciesielstwo, rogownictwo, włókiennictwo, skórnictwo, bursztynnictwo i kowalstwo. Każdy z tych sektorów aktywności gospodarczej zostanie omówiony osobno, ze względu na zróżnicowanie czynników warunkujących jego rozwój.

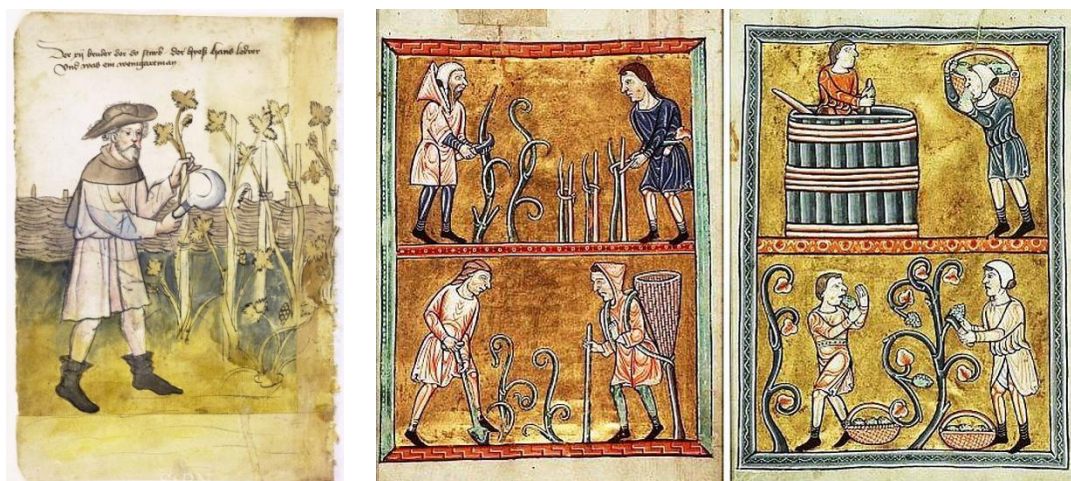
Pozyskiwanie pożywienia

Uprawa roli, hodowla czy rybołówstwo stanowią w średniowieczu, jak w wielu wcześniejszych i późniejszych stuleciach, podstawową aktywność gospodarczą człowieka (Hensel 1987, s. 15). Zapewnienie pożywienia jest czynnikiem silnie determinującym rozwój osadnictwa. Zaznaczyć jednak należy, że grody stanowią specyficzną formę osadniczą. Wiele analiz socjotopograficznych wskazuje elitarny charakter stale zamieszkałych grodów (Urbańczyk 2019, s. 19). Były one centrami lokalnych i ponadlokalnych władz, siedzibą administracji kościelnej i państwowej,

a tym samym osoby je zamieszkujące wykonywały głównie pozarolnicze prace. Taki charakter miał także omawiany tutaj gród wyszogrodzki, na terenie którego zadokumentowano bardzo nieliczny materiał źródłowy związany z pozyskiwaniem pożywienia. Analiza typologiczno-porównawcza obejmowała tylko kilka zabytków związanych bezpośrednio z tą formą aktywności człowieka. Były to przede wszystkim sierpy, haczyki do wędek oraz kościany grot strzały. Ponadto z literatury przedmiotu znane są z terenu grodziska znaleziska półkoska, okucia radlicy oraz rybich łusek i kościanych odpadków pokonsumpcyjnych (por. Wieczorowski 1933; Rauchut, Rauhutowa, Potemski 1959; Rauchut, Rauhutowa, Potemski 1962ab). Wszystkie te przedmioty stanowią jednak marginalną część całego zbioru przedmiotów pochodzących z badań na grodzisku. Udział znalezisk związanych z pozyskiwaniem pożywienia nie przekraczał kilku procent. Zapewne w ramach polowań na dzikie ptactwo czy ssaki leśne wykorzystywano także łuki i strzały, jednakże określenie który egzemplarz grotów mógł służyć do pozamilitarnych celów jest w tym przypadku niemożliwe. Pozyskany dotychczas materiał źródłowy pozwala wyróżnić następujące formy aktywności: uprawę roli, hodowlę, rybołówstwo oraz łowiectwo.

Stricte rolnictwem trudnili się najprawdopodobniej mieszkańcy osady przyrodowej, a z całą pewnością osoby zamieszkujące strefę ekonomicznej i politycznej zależności w stosunku do Wyszogrodu. Jak zaznacza Agnieszka Samsonowicz „wyształcające się między X a XIII w. osiedla [...] skupiały ludność o zróżnicowanym statusie społecznym, przy czym dominowała ludność pospolita, wywodząca się ze wsi” (Samsonowicz 2004, s. 171-172). Zapewne podobny charakter mogła mieć osada przyrodowa, w której poza działalnością rzemieślniczą część społeczeństwa zajmowała się pozyskiwaniem lub produkowaniem pożywienia. Mimo braku bezpośrednich dowodów na uprawę konkretnych gatunków zbóż, domniemywać można, że specyfika wyszogrodzkiego zaplecza rolniczego nie różniła się w sposób znaczący od ogólnych trendów w średniowieczu. We wczesnym średniowieczu dostępne dane paleobiologiczne ze stanowisk archeologicznych pozwalają uznać występowanie kilku rodzajów zbóż. Są to przede wszystkim pszenica, żyto, owies, jęczmień proso (Kiersnowski 1954, s. 350; Brzostowicz 2002, s.166; Mueller-Bieniek 2012, s. 103-104). Udział poszczególnych rodzajów zbóż w uprawach był w znacznym stopniu warunkowany charakterystyką gleb oraz stosunkami wodnymi panującymi na danym obszarze. Biorąc ten aspekt pod uwagę domniemywać można, że w najbliższym

otoczeniu zespołu grodowego przeważały zboża nie wymagające żyznych gleb (m.in. żyto, owies). Podobna sytuacja mogła dotyczyć potencjalnych osad zlokalizowanych na północ od Wyszogrodu, jednakże z racji występowania tam bardziej urodzajnych gleb płowych uzasadnione wydaje się wskazanie na większy udział w uprawach bardziej wymagających zbóż (m.in. pszenicy, jęczmienia czy proso). Spośród przedmiotów związanych z uprawą na grodzisku znaleziono sierpy oraz półkoski. Najprawdopodobniej nie były one wykorzystywane w działalności rolniczej, ale w pracach ogrodniczych czy związanych z zielarstwem. Tą ostatnią interpretację autor uznaje również za najbardziej prawdopodobną, ze względu na specyficzny kontekst depozycji tych przedmiotów. Prowadzenie działalności ogrodniczej w bezpośrednim otoczeniu zabudowań gospodarczych, stanowiących zaplecze dworu byłoby uzasadnione. Za równie prawdopodobną należy uznać obecność na grodzie osoby odpowiedzialnej za pozyskiwanie ziół, wykorzystywanych przede wszystkim do celów leczniczych, ale także w praktykach religijnych o czym wspomina m.in. tzw. Katalog magii Rudolfa z XIII w. (Karwot 1955, s. 23-24). Poza podobną interpretacją znalezisk noży sierpikowatych z Kruszwicy (Sawicki 2022, s. 390) na wykorzystywanie tego rodzaju znalezisk w ogrodnictwie i być może w zielarstwie wskazują liczne materiały ikonograficzne z epoki. Sierpiki i nożyki przedstawione są m.in. w normandzkim manuskrypcie z XII w. ilustrującym prace w winnicy czy w jednej z miniatur z „Księgi Przytułku Mendla” z Norymbergii datowanej na XV w (ryc. 167).



Ryc. 167. Miniatura z „Księgi Przytułku Mendla” z XV w. (po lewej) oraz ikonografia z normandzkiego manuskrypcie z XII w. (środek i po prawej) pokazujące wykorzystanie sierpów i noży w pracach ogrodniczych w winnicy (źródło: domena publiczna)

Obok rolnictwa ważniejszą gałęzią gospodarki średniowiecznej była hodowla. W mieszkańcach grodu upatrywać raczej należy konsumentów, niż producentów trzody chlewnej czy bydła. Za takim stwierdzeniem przemawia kilka kwestii: występowanie w materiale kostnym szczątków pokonsumpcyjnych, brak zagród przy domostwach odkrytych na terenie grodu oraz obecność noży służących do obróbki mięsa (nr inw. 362/58). Szczegółowe zagadnienie struktury i zmian w hodowli w Wyszogrodzie wymaga osobnych studiów opartych o interdyscyplinarne badania środowiskowe i archeozoologiczne. Dostępny materiał źródłowy pozwala sądzić, że hodowano zwierzęta typowe dla tego okresu (m.in. konie, owce, kozy). Dużo istotniejszym zagadnieniem powiązanim znacznie bardziej z reprezentacyjnym i elitarnym charakterem grodu są znaleziska zwierzyny łownej. Odkrycia kości bobrów i jeleniowatych nie powinny dziwić, gdy tego typu zwierzyny w bezpośredniej okolicy Wyszogrodu było zapewne pod dostatkiem. Wynikało to ze znacznego zalesienia tego obszaru oraz rozległego rozlewiska Wisły, stanowiącego dogodne miejsce bytowania dla populacji bobrów. Odkryty na stanowisku kościany grot strzały wskazywałby na podejmowanie polowań na dzikie ptactwo (m.in. na bażanty, kuropatwy), jak i na drobną zwierzynę (m.in. zające).

Ostatnim zagadnieniem związanym z pozyskiwaniem pożywienia jest prowadzenie aktywności na polu rybołówstwa. Położenie grodu w pobliżu dwóch rzek oraz włączenie jego mieszkańców w obręb kultury chrześcijańskiej wpłynął również na intensywne wykorzystywanie zasobu wód. Wynikało to z przestrzegania licznych postów, których pobożność średniowieczna wymagała. Na duże znaczenie ryb w diecie mieszkańców grodu mogą wskazywać stosunkowo liczne znaleziska haczyków (w stosunku do innych znalezisk związanych z pozyskiwaniem pożywienia) oraz odkryte grzędło. W materiale archeologicznym potwierdzone są połowy jesiotrów, lecz domniemywać można, że pozyskiwano z okolicznych rzek również wiele innych gatunków ryb. O ich strukturze pośrednio mogą świadczyć dane z badań położonego 20 kilometrów w dół Wiły kompleksu osadniczego w Kałdusie (historyczne Chełmno). W miejscu tym, odkryto ponad 2800 szczątków ryb reprezentujących wiele gatunków (Makowiecki 2010). W tak bogatym zbiorze mamy do czynienia z dominacją ryb karpiowatych, stanowiących prawie połowę materiału źródłowego. Duży odsetek stanowią również znaleziska jesiotra ostronosego, szczupaka czy suma. Ponadto odkryto znacznie mniej liczne zbiory płoci, wzdreği, leszcza, okonia, sandacza, lina,

karasia, jazia, bolenia, miętusa, łososia, węgorza, śledzia. Podkreślenia wymaga fakt występowania w tym zbiorze zarówno ryb słodkowodnych, dwuśrodowiskowych i morskich (Makowiecki 2003, s. 54; Makowiecki 2010, s. 61). Występowanie tych ostatnich poświadczają może ożywiony handel z wybrzeżem Morza Bałtyckiego. Intensywne relacje gospodarcze z terenem Pomorza mogą sugerować pozyskiwanie przez elity z tego ośrodka ryb znad Morza Bałtyckiego. Nie będzie błędem przyjęcie założenia, że na podobną skalę rybołówstwo rozwijało się również w Wyszogrodzie.

Garncarstwo

Wytwórczość garncarska należy do jednych z najbardziej rozpowszechnionych form aktywności gospodarczej na terenie Słowiańszczyzny. Wykorzystywanie naczyń ceramicznych poświadczane jest na większości średniowiecznych stanowisk grodowych z terenu Polski. Pozyskany z terenu Wyszogrodu materiał ceramiczny w pełni oddaje pograniczny charakter tego ośrodka. Wykonana analiza fragmentów naczyń pozwala wskazać na wiele kierunków oddziaływania na lokalną wytwórczość ceramiczną w zakresie form oraz stosowanej ornamentyki. Przynajmniej część z nich mogła zostać przyjęta na poczet wyróżnienia lokalnego wariantu produkcji. Prowadzone dotychczas badania na terenie grodziska nie poświadczają obecności pracowni garncarskiej, ani elementów infrastruktury związanej z wytwórczością garncarską. Nie odkryto, jak dotąd, chociażby pieców garncarskich, które by mogły uprawdopodobnić tezę o masowej produkcji naczyń ceramicznych. Nie wyklucza to jednak możliwości funkcjonowania takich warsztatów w zniszczonej części grodziska.

Przeprowadzona analiza materiału ceramicznego pozwala wskazać kilka ważnych cech ceramiki występującej na terenie Wyszogrodu. Jest to: wysoki poziom technologii produkcji, standaryzacja produktów, przenikanie i adaptacja form oraz ornamentyki z obszarów silniejszego oddziaływania gospodarczego. Pierwsze dwie cechy świadczą o profesjonalizacji wytwórczości garncarskiej. W XI w. rejon ujścia Brdy podlegał bowiem intensywnym oddziaływaniom politycznym Pomorza i piastowskiej Wielkopolski, ale także gospodarczej infiltracji z obszaru Kujaw czy ziemi chełmińskiej. Wyroby powstałe, bądź napływające do Wyszogrodu charakteryzują się masą garncarską z wyselekcjonowaną domieszką mineralną, w której dominuje frakcją drobno- i średnioziarnistą. Za prawdopodobne można uznać zaangażowanie kujawskich rzemieślników, bądź napływ z tego kierunku inspiracji i technologii

produkcji, w pierwszych latach funkcjonowania grodu. Świadczyć o tym może występowanie licznych naczyń z doklejonymi listwami plastycznymi, charakterystycznymi dla wytwórczości garncarskiej na Kujawach w X-XI w. m.in. z terenu Kruszwicy (Dzieduszycki 1982, s. 40; tab. IX) czy Kołudy Wielkiej (Bojarski, Błędowski, Chudziak, Kaźmierczak 2018, s. 40). Współwystępowanie naczyń z rodziny typów J i G z naczyniami stylistycznie bliskimi do wyrobów z ziemi chełmińskiej może być przejawem lokalnych tradycji wytwórczych.. Należy z nią łączyć pojawienie się naczyń baniastych o krótkich brzegach o słabo, jak i mocno wychylonych na zewnątrz. Tego typu wyroby stanowią ponad 50% fragmentów naczyń z fazy III rozwoju grodu (Bojarski 2019, s. 58). W tym okresie zanikają niemalże naczynia, które można łączyć z wpływami „kujawskimi”, a udział naczyń o cylindrycznych szyjkach zmniejsza się (Bojarski 2019, s. 58). Wzrost znaczenia lokalnych wariantów produkcji garncarskiej może wynikać z dynamicznej sytuacji politycznej początku XIII w., kiedy to Wyszogród staje się obszarem rywalizacji ościennych księstw. Zmienna sytuacja w 1. poł. XIII w. w dużym stopniu mogła utrudniać kontakty gospodarcze, stąd też wzrost znaczenia lokalnych wytwórców. Natomiast w połowie wieku XIII mógł następować powolny proces przyswajania oraz adaptowania nowej technologii produkcji naczyń, opartej o technikę ślizgowo-taśmową, produkcję ceramiki stalowoszarej oraz jej wypału w wyspecjalizowanych piecach garncarskich. Skala tego zjawiska jest trudna do oszacowania, ze względu na zniszczenie znacznej części stanowiska, wraz z większą częścią gródka późnośredniowiecznego. Natomiast za wymowny fakt należy uznać stosunkowo niewielką ilość późnośredniowiecznych materiałów ceramicznych z przebadanej części grodziska oraz osady, która stanowi tylko kilka procent całego materiału ceramicznego. Dane te oraz brak obiektów produkcyjnych związanych z późnośredniowieczną wytwórczością ceramiczną pozwala sądzić o napływie tych naczyń wraz z daninami i rozwojem systemu posług. Sugestia ta dobrze koresponduje z przypadającym na ten okres powolnym zmniejszeniem znaczenia osady podgrodowej, której szczyt rozwoju przypadł wcześniej na 2. poł. XII - 1. poł. XIII w., a sam gród w IV fazie rozwoju znacznie zmienił swój charakter.

Ciesielstwo

Innym szeroko rozpowszechnioną gałęzią rzemiosła było ciesielstwo. Z racji specyfiki materiału podlegającego obróbce materialne pozostałości po tej formie aktywności gospodarczej są nieliczne. Reprezentowane są głównie przez pojedyncze

znaleziska świdrów, ośników, dłut oraz tłuków żelaznych. Chronologia tych znalezisk jest zbliżona i zamyka się ogólnie w okresie 2. poł. XII – 1. poł. XIV w. Nie można wykluczyć, że część z tych przedmiotów związanych jest z pracami wykonywanymi przez mieszkańców wsi biskupich, którzy w dokumencie Kazimierza I Kujawskiego z 1250 r. zostali zobowiązani do utrzymania w dobrym stanie umocnień grodu. Brak chronologicznie wcześniejszych znalezisk nie wyklucza takiej formy aktywności gospodarczej w wiekach wcześniejszych. Ze względu na wykorzystywanie drewna, jako podstawowego budulca, znajomość jego obróbki była powszechna. Oczywiście bardziej wymagające zaawansowanej wiedzy konstrukcje wykonywali fachowcy trudniący się na co dzień tym zawodem, lecz do momentu pojawienia się ośrodków proto- i wczesnomiejskich ta grupa rzemieślników nie wyodrębnia się w sposób jednoznaczny w ówczesnym społeczeństwie. Dynamiczny rozwój osadnictwa i rzemiosła w XII-XIII w. wraz z prawnym usankcjonowaniem zapewnienia wyspecjalizowanych fachowców, mógł się przyczynić do rozwoju ciesielstwa w tym rejonie. Uzasadnione jednak jest pytanie: czy tego rodzaju specjaliści mieli swoje pracownie na terenie Wyszogrodu, czy też nie? Biorąc pod uwagę konieczność pozyskiwania, magazynowania i obrabiania drewna, którego wycinka oraz składowanie byłoby w obrębie grodu niemożliwe lub w znaczny sposób ograniczone to tego typu działalność należy łączyć raczej z obszarami przyległymi do ośrodka centralnego. Za sprawą wzmiankowanych wcześniej przekazów pisanych stwierdzenie to dodatkowo zyskuje na prawdopodobieństwie. W zakres świadczonych usług najprawdopodobniej wchodziły nie tylko prace związane z pracami budowlanymi umocnień grodu, ale także prace budowlane, infrastrukturalne oraz związane z wyposażeniem wewnątrz obiektów mieszkalnych. Na szerszy wachlarz wykonywanych zleceń wskazują odkryte relikty drogi prowadzącej do grodu, jak również duży odsetek domostw z zachowanymi fragmentami podłóg drewnianych. Odkryte fragmenty świdrów, poświadczają wykorzystywanie techniki czopowania drewna za pomocą m.in. kołków. Pozyskane dłuta i tłuki pozwalają domniemywać, że wykonywano znane z badań etnograficznych różnego rodzaju złącza ciesielskie, powszechnie stosowane w przypadku budownictwa zrębowego, mającego potwierdzenie w reliktach zabudowy z Wyszogrodu. Przy budowie tych budynków, ich wyposażaniu oraz w przypadku wielu innych prac ciesielskich wykorzystywano również ośniki do heblowania drewna. Pozwalało to na wykonywanie precyzyjnych prac ciesielskich oraz zapewniało znacznie wyższy komfort użytkowania elementów wyposażenia wewnątrz.

Rogownictwo

Obróbka kości i poroża należy w średniowieczu do dość powszechnych praktyk rzemieślniczych. Wynikało to ze stosunkowo łatwego dostępu do tego rodzaju surowca, ale także z szerokiego wachlarza produktów wykonywanych z kości i poroża. Stąd też obecność źródeł poświadczających lokalny wariant wytwórczości rogowniczej nie powinien zaskakiwać. Potwierdzają ją przede wszystkim dość liczne znaleziska kości i fragmentów poroża, noszące ślady wstępnej obróbki, jak również gotowe produkty. W sposób szczególny warto pochylić się nad materiałami pochodzącymi z budynku II. W obrębie jego nawarstwień zadokumentowano poza ceramiką naczyniową, przedmiotami żelaznymi glinianymi czy kamiennymi również kilka fragmentów półproduktów z kości i poroża. Odnalezienie tych ostatnich jest o tyle interesujące, że zarejestrowano je w wyjątkowym kontekście. Z dokumentacji badawczej wynika, że fragment poroża jelenia z odcięciem prostym z jednej, a ząbkowanym z drugiej strony, zalegał w naczyniu wypełnionym białą masą przypominającą popiół. Powierzchnia półproduktów odnalezionych w obrębie nawarstwień związanych z budynkiem II nosiła ślady wyługowania (Rauhut, Rauhutowa, Potemski 1959, s. 155). Ponadto wiele innych znalezisk z warstwy III i II nosi ślady szlifowania, piłowania, nacinania czy strugania, jednoznacznie wskazując na praktykowanie obróbki kości i poroża. Biorąc pod uwagę powyższe informacje za uzasadnione można przyjąć funkcjonowanie na terenie Wyszogrodu pracowni rogowniczej. Z wczesnym etapem rozwoju tej gałęzi wytwórczości należałoby łączyć budynek II, który w świetle dostępnego materiału źródłowego można datować na II fazę rozwoju grodu. Za bardzo prawdopodobne należy uznać, że pozyskane z tego obiektu szydła, igły oraz grzebienie zostały wykonane na miejscu. Ważnym znaleziskiem, pozwalającym określić podłoże kulturowe, na którym powstawała lokalna wytwórczość rogownicza jest znaleziony okaz grzebienia. Zaliczyć go można do grupy BI typu 7, którego warianty są dość powszechne na Pomorzu i w Wielkopolsce. Ulokowanie grodu na trakcie łączącym oba regiony z pewnością przyczyniło się do zaabsorbowania wiedzy i umiejętności w zakresie obróbki tego surowca przez lokalną ludność. Biorąc jednak pod uwagę chronologię odkrytego grzebienia, którą ustalono na koniec XI w. należałoby wskazywać silniejsze wpływy pomorskie na formowanie się miejscowej wytwórczości rogowniczej. Pracownia ta funkcjonowała zapewne do końca XII w. Domniemywać bowiem można, że wraz z rozwojem osady oraz zmianą charakteru grodu tego rodzaju wytwórczość

przeniesiono na teren poza obwałowaniami. Dość liczny materiał źródłowy pochodzący z badań pozwala wskazać na szeroki wachlarz produkowanych produktów na przestrzeni stuleci. Poza wzmiankowanymi już grzebieniami i przedmiotami kolnymi, wymienić należy oprawki, okucia, akcesoria do gier czy instrumenty muzyczne. Spośród tego szerokiego garnituru znalezisk na szczególną uwagę zasługują dwustronne grzebienie jednopłytkowe oraz przedmioty związane z rozrywką. Tego typu znaleziska są stosunkowo rzadkie, dotyczy to przede wszystkim wspomnianych grzebieni. Dwustronne grzebienie wykonane z jednej płytki wykonywane były głównie w ważniejszych ośrodkach pomorskiego rogownictwa w początkach późnego średniowiecza. Domniemywać można, że znaczenie gospodarcze lokalnych pracowni nie straciło na znaczeniu na przestrzeni kilku stuleci. Najprawdopodobniej nie zaopatrywały one jedynie mieszkańców osady i grodu wyszogrodzkiego, ale także najbliższą okolice. Wytwórcy konkurowali zapewne z rzemieślnikami związanymi z ośrodkiem bydgoskim, co mogło wpływać na ich ciągłe śledzenie trendów i technik produkcji, a było to możliwe dzięki dobremu skomunikowaniu Wyszogrodu. Obecność przedmiotów związanych z szeroko rozumianą rozrywką tłumaczyć można danymi źródłowymi wskazującymi na funkcjonującą w tym miejscu karcznię. Nie można zatem wykluczyć, że pracownie te obsługiwały lokalny zajazd i aktywnie włączały się w handel dalekosiężny. Kres lokalnej wytwórczości rogowniczej przyniósł najprawdopodobniej najazd krzyżacki w 1330 r.

Włókiennictwo

Produkcja włókien i tkanin należała do dość powszechnych praktyk gospodarczych, niejednokrotnie mając charakter wytwórczości domowej. Niestety z racji nietrwałości tych materiałów, wytwarzanych z naturalnych surowców, dokładne określenie charakteru splotów i wykorzystywanych motywów zdobniczych nie jest możliwe. Jedyne ślady po tej wytwórczości tkackiej są znaleziska przędzy i ciężarków tkackich. Samo włókiennictwo cechuje rozbudowany system aktywności gospodarczych. Aby uzyskać efekt końcowy, w postaci tkanin konieczne jest wypasanie owiec lub uprawa roślin włóknistych w początkowej fazie produkcji, a także obróbka surowca, przędzenie i jego tkanie. Wszystkie te elementy stanowią ciąg technologiczny tworzący gospodarkę włókienniczą (Przymorska-Sztuczka 2018, s. 351). Pozyskany materiał źródłowy pozwala prześledzić jedynie dwa ostatnie etapy, choć nie można wykluczyć, że do obróbki owczej wełny mogły być wykorzystywane również

znaleziska żelaznych zgrzebeł. Stosunkowo duża liczba przęślików pozwala domniemywać, że ten rodzaj wytwórczości był w Wyszogrodzie powszechnie praktykowany, co dodatkowo potwierdzać może depozycja części materiałów w obiektach archeologicznych. Większość z przęślików ceramicznych charakteryzowała się wysokim poziomem technologicznym wykonania, przejawiającym się w dobrej jakości masy garncarskiej oraz w całkowitym obtaczaniu wyrobów. Nie odbiegają one tym samym od poziomu wytwórczości naczyń ceramicznych, najprawdopodobniej wykonywanych przez tą samą pracownię garncarską. Przęśliki kamienne, wykonane z surowców mineralnych pochodzących z obszarów odległych od Pomorza Nadwiślańskiego, pozwalają wnioskować o zamożności ich właścicieli. Jak zaznacza Dorota Dominiczak-Głowacka, „w porównaniu z gliną kamień był materiałem trwalszym, ale trudniejszym w obróbce, a więc droższym” (Dominiczak-Głowacka 2008, s. 245-246). Produkowane były najprawdopodobniej w pracowniach kamieniarskich, na co wskazują m.in. znaleziska przęślików kamiennych i półproduktów z Opola (Dominiczak-Głowacka 2008, s. 246). Innym zagadnieniem jest kwestia występowania ornamentu na przęślikach. Zdobienie nie pojawia się zbyt często na tego typu przedmiotach, stąd problem interpretacji okazów noszących ornament podlegał szerokiej dyskusji badawczej (m.in. Szafrńska 1952, s. 188-189; Hałubowicz 1956, s. 193; Kamińska, Nahlik 1958, s. 195; Chmielewski 2009, s.130-144). Zdobione przęśliki pochodzą m.in. z badań prowadzonych na grodziskach w Kałdusie, Gnieźnie, Gieczu, czy Tumie (Szafrńska 1952, s. 180-185). Zadokumentowany ciężarek gliniany pozwala jednak domyślać się, że możliwe było wykorzystywanie krosna poziomego w procesie tkania. Jaki charakter miała zatem wytwórczość włókiennicza w Wyszogrodzie? Najprawdopodobniej była to aktywność domowa. Obecność przęślików z łupku wołyńskiego może wskazywać na zamożność wytwórców tkanin, ze względu na wartość tych przedmiotów. Tylko niewielka część przęślików zalegała w obiektach, w tym w budynkach mieszkalnych. Uniemożliwia to wyróżnienie konkretnych pracowni włókienniczych. Podkreślenia równocześnie wymaga fakt, że do rzadkości należy wydzielanie osobnych budynków przeznaczonych do produkcji tkanin. Z reguły prace te wykonywano w miejscach zamieszkania wytwórców. Wgląd w to jak mogły wyglądać tkaniny produkowane w Wyszogrodzie mogą dawać znaleziska fragmentów tkanin z cmentarzyska w Kałdusie, gdzie natrafiono na szczątki ośmiu różnych rodzajów tkanin (por. Grupa 2004).

Skórnictwo

Ten rodzaj wytwórczości jest najslabiej poświadczony w materiale źródłowym pochodzącym z badań w Wyszogrodzie. O jakiejś bliżej nieokreślonej formie działalności, w zakresie obróbki skór, mogą świadczyć znaleziska szydeł żelaznych oraz odkryty fragment skóry ze śladami obróbki w postaci przykrawędniego, gęstego szeregu przekłuć. Nie jest jednak możliwe określenia pierwotnej funkcji tego przedmiotu. Niewystarczająca baza źródeł nie pozwala doprecyzować, jaka specjalizacja mogła się rozwinąć się na terenie Wyszogrodu. Biorąc pod uwagę ilość odkrytych szydeł oraz liczny materiał osteologiczny za pewne należy uznać prowadzenie działalności garbarskiej w tym miejscu. Domniemywać można jedynie zakres świadczonych usług. Lokalni rzemieślnicy być może świadczyli usługi w zakresie produkcji takich produktów skórzanych, jak obuwie, torby, pasy itp. Wykluczyć raczej można wysokorozwiniętą specjalizację produkcji rzemieślniczej, ze względu na niewystarczającą ilość przesłanek źródłowych. Za taką tezę świadczy stosunkowo wczesne datowanie znalezisk szydeł żelaznych w kontekście chronologii zespołu osadniczego, które wyznacza się od połowy XI do XII/XIII w.

Kowalstwo

Dominująca liczba znalezisk żelaznych, w stosunku do całości zbioru przedmiotów wydzielonych pozwala domniemywać, że metalurgia „czarna” pełniła istotną rolę w życiu gospodarczym Wyszogrodu. Kluczowe wydaje się jednak rozpoznanie jakie wyroby można łączyć z lokalnym wariantem wytwórczości, a które z innymi ośrodkami produkcji. Materialnymi świadectwami lokalnej produkcji są przede wszystkim znaleziska żużli, spieków żelaznych, różnego rodzaju fragmenty bliżej nieokreślonych sztabek żelaza oraz gwoździownice. Zadokumentowane relikty obiektów w obrębie grodziska nie wykazują cech pozwalających je łączyć stricte z działalnością metalurgiczną. Relikty pieca występowały jedynie w obrębie budynku V, jednakże nie znaleziono w jego wypełniku materiałów świadczących o wykonywaniu przedmiotów metalowych. Równie wymowny jest brak znalezisk narzędzi i przyborów kowalskich. Przedmioty żelazne odkryte na stanowisku nie odbiegają w zakresie technik produkcji w znaczący sposób od obowiązujących w XI - XIV w. Również garnitur odkrywanych zabytków należy traktować jako standardowy dla wielu innych obszarów w analogicznym okresie. Za przedmioty „obcego” pochodzenia należałoby

traktować przynajmniej część grotów strzał i bełtów do kusz oraz zadokumentowane ramię wagi. Z całą pewnością lokalnej produkcji były licznie odkryte na stanowisku okazy gwoździ. Ich produkcję poświadczają znaleziska gwoździownic. Wykonywanie przez miejscowych kowali znacznych ilości gwoździ mogło wynikać z licznych akcji budowlanych związanych z naprawą umocnień wałów, bądź z odbudową zabudowy po walkach. Odkrycie głównie prostych przedmiotów, związanych z pracami codziennymi pozwala domniemywać, że produkowano głównie na rynek lokalny. Przedmioty odkryte na stanowisku wykazują, że kowale wykorzystywali wszystkie powszechnie znane w średniowieczu techniki, m.in. kucie, zgrzewanie, hartownie czy nitowanie. Surowiec do produkcji pochodził najprawdopodobniej z lokalnych złóż rudy darniowej, powszechnie występujących w pobliżu cieków i akwenów wodnych. Brak wysokiej jakości złóż w sposób oczywisty wpływał na możliwości produkcji lokalnych wytwórców, a tym samym na jakość ich towarów.

10.4. Funkcja komunikacyjna i handlowa

Powszechnie w literaturze przedmiotu Wyszogród jest prezentowany jako ważny militarnie gród. Rzadko kiedy znaczenia politycznego i strategicznego Wyszogrodu upatruje się w jego funkcji komunikacyjnej. Podejmowane do tej pory analizy osadnicze, ale także pozostałych kategorii źródeł pozwalają sądzić, że jednym z kluczowych czynników determinującym rozwój gospodarczy Wyszogrodu była jego węźlowość komunikacyjna (ryc. 168).

Potencjał do rozwoju komunikacji wynikał przede wszystkim z korzystnego położenia geograficznego. Umieszczenie grodu w widłach dwóch rzek (Wisły i Brdy) oraz lokalizacja przy wysokiej skarpie wiślanej w znaczący sposób utrudniało atak nieprzyjaciela. Na ten aspekt wskazywał już w swojej relacji wspomniany już autor „Kroniki polskiej” (Gall Anonim, s. 176). Jednakże położenie to dawało również możliwość kontroli i eksploatacji szlaków wodnych związanych z tymi rzekami. O skuteczności tych działań świadczą przede wszystkim źródła krzyżackie. Kronikarz Piotr z Dusburga, jako główną przyczynę napaści wojsk krzyżackich w roku 1330, wskazuje liczne napady garnizonu wyszogrodzkiego na krzyżacką flotę handlową na Wiśle. (Piotr z Dusburga, Kronika ziemi pruskiej, s. 238-239). Sprawowanie kontroli nad estuaryjnym biegiem Brdy w znaczący sposób hamowało możliwości wykorzystywania tej drogi wodnej przez konkurencyjną Bydgoszcz oraz we włączaniu

się w handel wiślany. Dopiero zniszczenie Wyszogrodu przez Krzyżaków i likwidacja kasztelanii wyszogrodzkiej otworzyło Bydgoszcz na aktywny udział w handlu na Wiśle, bez ponoszenia kosztów pośrednich (Kabaciński 1991, s. 115). Poza drogami wodnymi w rejonie Wyszogrodu przebiegały szlaki lądowe. Do najważniejszego i najstarszego zaliczyć należy ten przebiegający po osi N-S, łączący Wielkopolskę i Kujawy z Pomorzem Gdańskim. Początków tej istotnej trasy należy poszukiwać już w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza, kiedy to połączenie to zaczyna na trwałe wpisywać się w tradycje komunikacyjne tej części ziem polskich (por. Gackowski 2017; Rembisz-Lubiejewska 2017). Intensyfikacja eksploatacji tego traktu w okresie wczesnego średniowiecza następuje w X/XI w. na co wskazuje liniowy ciąg grodów: w Bydgoszczy, Strzelcach Dolnych, Topolnie i Wiągu (Chudziak 1997, s. 19). Nie można wykluczyć, że aktywizacja tego szlaku mogła stanowić impuls do założenia grodu w widłach Wisły i Brdy, który od połowy XI w. zaczyna przejmować kluczową rolę handlu dalekosiężnym. Najlepszym tego dowodem jest wzmiankowany już przekaz Galla Anonima. Drugim połączeniem lądowym, mającym raczej znaczenie lokalne było to łączące Wyszogród z ziemią chełmińską i przecinającymi się na niej traktami łączącymi te tereny z Prusami, Pomezanią, Mazowszem i za jego pośrednictwem z terenami ruskimi (Chudziak 1997, s. 19-20). Tego typu połączenie było wykorzystywane, ze względu na czasową przynależność okręgu pieńskiego do kasztelani wyszogrodzkiej (Śliwiński 1989, s. 16-20). Obie drogi by mogły w pełni być wykorzystywane potrzebowały zaplecza w postaci przeprawy.

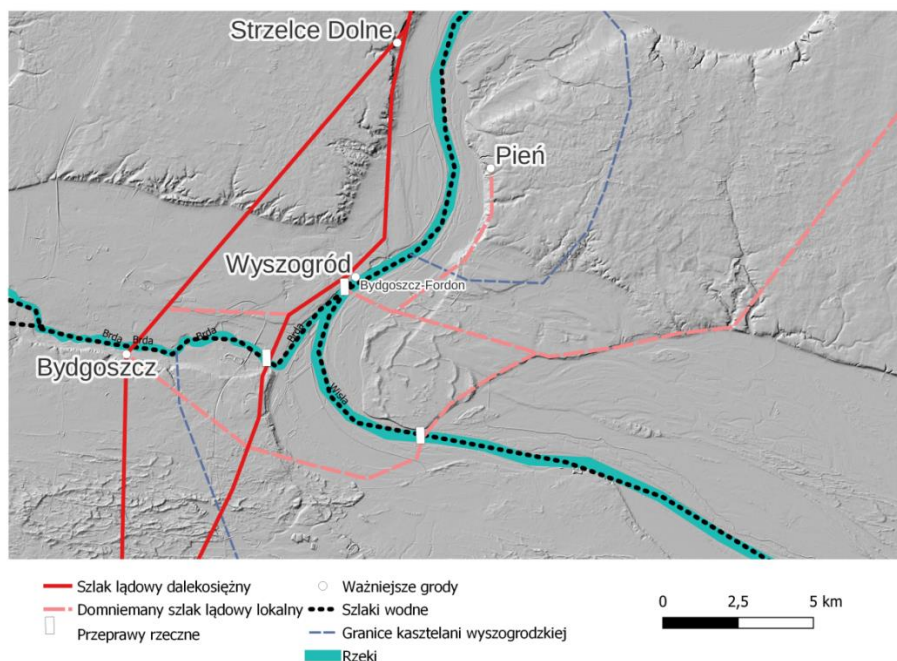
W obrębie obszaru oddziaływania Wyszogrodu wyróżniono dwie przeprawy: jedną na Brdzie w rejonie Czarska Polskiego oraz drugą łączącą Wyszogród z Pniem. Pierwsza z nich ma bardzo solidne podstawy źródłowe nie tylko poprzez oparcie w przekazie Galla Anonima, ale także w licznych znaleziskach z rejonu Czarska Polskiego. W rejonie cypłowatego wzgórza morenowego odkryto liczne znaleziska ozdób, militariów oraz monet, znalezionych w kontekście skarbu (Wilke 1991, s. 66). Chronologia odkrytych przedmiotów pozwala datować zwiększoną interregionalną wymianę handlową po osi N-S od XI w. Tym samym początki czarskiej przeprawy można określić na ten właśnie okres. Mimo wysuwanych w literaturze przedmiotu tez o funkcjonującym w tym miejscu grodzie (Kowalenko 1938, s. 192; Hensel 1950, s. 141) kolejne prace terenowe w tym rejonie nie potwierdziły funkcjonowania grodu (Wilke, Potemski 1970, s. 18; Wilke 1991, s. 66; Chudziak, Bojarski 2019, s. 16; Banasiak

2020b, s. 29). Brak umocnionego punktu zabezpieczającego przeprawę nie wyklucza samego faktu jej istnienia. Nie można jednak całkowicie odrzucić, że obszar ten był penetrowany przez garnizon wyszogrodzki, który mógł posiadać na tym terenie punkty obserwacyjne o konstrukcji niezostawiającej śladów uchwytnych archeologicznie (np. strażnice w koronach wysokich drzew) (Banasiak 2020b, s. 29). Charakter tej przeprawy został określony między innymi w dokumencie z początku XV w. autorstwa anonimowego komtura świeckiego stanowiącym zapewne raport z działań wywiadowczych. Czytamy w nim, że „począwszy od Wisły do Bydgoszczy jest półtorej mili. Są tam trzy brody: pierwszy w miejscu, gdzie Brda uchodzi do Wisły, dwa inne o półmili od Bydgoszczy. Z kolei od Bydgoszczy do Koronowa są trzy mile. Są tam cztery brody, z których wszystkie trzeba przepływać. Najlepszy z nich leży pośrodku, półtorej mili od Bydgoszczy” (Łbik 1998, s. 131). Dokument ten wskazuje, że przeprawę w tym miejscu tworzył bród, który definiować można jako płytki odcinek rzeki lub stawu, na którym możliwa jest przeprawa na drugi brzeg pieszo, konno, wozem lub innym pojazdem bez pomocy łodzi, promu i bez konieczności pływania (Szulta 2008, s. 15). Na taką możliwość wskazują również dane odnośnie średniego stanu wody w korycie Brdy, zaprezentowane w rozdziale dotyczącym uwarunkowań hydrologicznych. O drugiej przeprawie zlokalizowanej na Wiśle również informuje Gall Anonim informując czytelników o przekraczaniu Wisły przez Mazowszan z wykorzystaniem łodzi (Gall Anonim s. 176). Biorąc pod uwagę kontekst osadniczy oraz dostępne źródła, początków tej przeprawy należy upatrywać w XI w., zwłaszcza w jego drugiej połowie. Określenie charakteru tej przeprawy jest utrudnione przez niedobór precyzyjnych źródeł. Przekaz Galla Anonima o przekraczaniu Wisły nie jest rozstrzygający. Wykorzystanie łodzi miało na celu sprawne przekroczenie rzeki przez dużą ilość osób w krótkim czasie tak, aby zwielokrotnić efekt zaskoczenia. Na co dzień jednak mogła rzeka być pokonywana w tym miejscu w bród (Banasiak 2018a, s. 174). Zaznaczyć jednak należy, że Wisła wykazuje znacznie dynamiczniejsze procesy zmiany koryta i dna rzecznoego niż Brda, co mogło wpływać na wykorzystywanie różnych form przeprowiania się w zależności od aktualnej sytuacji hydrologicznej czy pory roku. Chronologię tej przeprawy zamyka się w ramach od XI do XIII w. (Banasiak 2018a, s. 166). Ograniczenie kontaktów pomiędzy dwoma brzegami Wisły następowało stopniowo w XIII w., wraz z rozwojem władztwa Zakonu Krzyżackiego oraz pogarszaniem się stosunków polsko-krzyżackich. Podkreślenia wymaga jednak fakt lokalności tej przeprawy, której funkcja miała głównie na celu spajanie terytoriów

podlegających jurysdykcji panów wyszogrodzkich. Dotyczyło to głównie okręgu pieńskiego, ale także pośrednio ułatwiało komunikacje z osadami podlegającymi kasztelanowi wyszogrodzkiej w rejonie obecnego Solca Kujawskiego gdzie od XI w. również funkcjonowała przeprawa łącząca Kujawy z Prusami (Banasiak 2018a, s. 112). Powstała w oparciu o trzy przeprawy sieć połączeń lądowych była elementem budowania pozycji Wyszogrodu na lokalnej geopolitycznej mapie. Sprawowanie kontroli nad przeprawami okalającymi zakole Wisły pozwalało czerpać znaczne dochody i budować strategiczną pozycję osób posiadających prawa do grodu. Równocześnie umożliwiały one krzyżowanie się wielu dróg (wodnych i lądowych) na stosunkowo niewielkim obszarze (Banasiak 2018a, s. 175). Poza wzmiankowanymi znaleziskami z Czerska Polskiego również opracowywane materiały z Wyszogrodu wskazują na rozwój komunikacji. Warto chociażby wspomnieć o znaleziskach elementów oporządzenia jezdzieckiego (wędzideł, ostróg, podków), datowanych ogólnie od schyłku XII do pocz. XIV w. Przez stulecia podstawowym środkiem komunikacji była jazda wierzchem. Stąd obecność głównie tego typu znalezisk nie może dziwić. Późne datowanie tych zabytków w stosunku do innych przesłanek datujących omawiane szlaki lądowe, wynika raczej z selektywności zachowanego materiału źródłowego i nie przesądza o potrzebie korekty proponowanej chronologii szlaków i przepraw. W zakresie eksploatacji dróg wodnych posiadamy znacznie mniejszą bazę źródłową. Ze względu na zniszczenie przez nurt pierwotnego lewego brzegu Wisły nie zachowały się do naszych czasów potencjalne ślady po mogącej tu funkcjonować przystani stanowiącej część infrastruktury przeprawy wyszogrodzkiej. Elementem uprawdopodobniającym istnienie takiej przeprawy jest zachowany z roku 1824 plan Fordonu z zaznaczonym parowem po południowej stronie grodziska. Nie można wykluczyć, że to naturalne zejście w kierunku Wisły wykorzystywano dawniej jako drogę do przeprawy i być może przystani (Banasiak 2021b, s. 19). Nie jest wykluczone, że łączyłaby się ona z drogą zadokumentowaną w latach 2012-2013 w trakcie badań osady podgroдовой. Obecnie nie pozostał ślad po tym elemencie krajobrazu, co poświadcza tylko jak daleko idące zmiany zaszły w wyniku destrukcyjnej działalności rzeki. Silna erozja boczna oraz zwiększony nurt rzeki przy lewym brzegu w wyniku kanalizacji w XIX w. wpłynął najprawdopodobniej na wymycie lub zniszczenie reliktywów jednostek pływających zatopionych na dnie rzeki. O przekraczaniu rzek w okresie zimowym mogą świadczyć kościane łyżwy. Brak w najbliższej okolicy jezior oraz suchy charakter fos pozwala domniemywać, że

odkrywane na grodzisku łyżwy były wykorzystywane do przekraczania Wisły i Brdy, kiedy ich powierzchnie skuwał lód. Na wykorzystywanie zamrożonych tafli jezior i rzek wspominają dość często źródła pisane z czasów funkcjonowania Wyszogrodu, w tym wspomniana już Kronika polska Galla Anonima (Banasiak 2018a, s. 29).

Ostatnim elementem infrastruktury komunikacyjnej jest, wzmiankowana już, droga przebiegająca przez teren osady przygodowej. Łączyła ona najprawdopodobniej wjazd bramny grodu z terenem podgrodzia. Przebiegała prawdopodobnie w kierunku zachodnim. Wyłożona była z drewnianych legarów. Biegła ona prawdopodobnie od bramy grodu do zachodniej granicy osady. Nie można bowiem wykluczyć że wydzielona była ona w przestrzeni jakąś formą delimitacji przestrzeni (np. rowem, ostrokołem, płotem). Za granicą osady przechodziła najprawdopodobniej w ziemny dukt biegnący dalej w kierunku przeprawy w dolnym biegu Brdy. Brak jak dotąd śladów po identycznej drodze biegnącej w kierunku północnym czy północno-wschodnim. Odkryte relikty datowane na starszą fazę osady, co byłoby kolejnym elementem potwierdzającym duże znaczenie rozwoju sieci komunikacyjnej na kształtowanie się wyszogrodzkiego zespołu osadniczego.



Ryc. 168. Układ sieci komunikacyjnej w rejonie Wyszogrodu w okresie od XI do XIV w.
(oprac. P. Banasiak)

Wyszogród pełnił również ważną rolę w sieci powiązań handlowych, zwłaszcza w XII-XIII w. Ich rozwój był wypadkową rozlokowania głównych centrów produkcji, kształtujących się szlaków komunikacyjnych oraz sytuacji geopolitycznej regionu.

Położenie Wyszogrodu w widłach rzecznych pozwalało, zwłaszcza w początkowym okresie, nawiązywanie dalekosiężnych relacji handlowych. W tym wypadku handel rozumie się jako jeden z dwóch wariantów wymiany dóbr i świadczeń w ramach ich cyrkulacji w obrębie różnych społeczeństw. Tak rozumiany handel stanowi zinstytucjonalizowaną formę wymiany, która może być realizowana na różnych poziomach (lokalnych, międzyregionalnych, dalekosiężnych) w oparciu o obrót dobrami materialnymi (handel monetarny lub niemonetarny). Drugim wariantem wymiany jest obrót darami, które nie muszą mieć wymiaru zinstytucjonalizowanego, a sam dar może mieć wymiar niematerialny. Dodatkowo wymiana darami opiera się na relacjach pomiędzy konkretnymi jednostkami (poddanym-władcą, pomiędzy władzami czy pomiędzy podwładnymi). Schemat cyrkulacji dóbr i świadczeń zaproponowali P. Pranke i M. Zečević, w oparciu o studia A. Stratherna i P. J. Stewarda (2005) (ryc. 169).



Ryc. 169. Schemat cyrkulacji dóbr i świadczeń – wymiana darów i handel
(Pranke, Zečević, ryc. 7; za: Strathern, Stewart 2005)

Rozwój osadnictwa w rejonie Wyszogrodu był stymulowany zapewne w dużej części przez funkcjonujący od przełomu X i XI w. główny szlak handlowy, łączący Pomorze Gdańskie z Wielkopolską. Na taką datację tego wskazuje m.in. zbliżona chronologia grodzisk o układzie liniowym (Bydgoszcz – Strzelce Dolne – Topólno – Wiąg). Istotne w zakresie badania dynamiki i przebiegów szlaków handlowych są również analizy skarbów. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na znaleziska dirhemów arabskich ze Strzelc Dolnych (Chudziak 1997, s. 19; Potemski 1978, s. 188). skarbu z Czarska Polskiego (Wilke, Potemski 1970, s. 16-18) czy trzech depozytów z Bydgoszczy (Tabaczyński 1959, s. 15-16; Kiersnowski, 1966, s. 61; Wilke, Potemski, 1970, s. 15-17; Kabaciński 1991 s. 73; Frühmittelalterliche Münzfunde 2016; Bojarski, Chudziak 2019, s. 67, 93;). Skarby te datowane są na koniec X – pocz. XI w. Wskazują, że w okresie tym okolice zakola fordońskiego znajdowały się na trasie ważnego traktu handlowego. Zapewne do powstania grodu Wyszogród nie odgrywał istotniejszej roli na tym szlaku. Wzrost roli Wyszogrodu w handlu był możliwy dopiero po ustabilizowaniu sytuacji politycznej w regionie i włączenie tego obszaru w orbitę wpływów państwa Piastów w 1. poł. XII w. Słuszność takiego twierdzenia potwierdzają przedmioty importowane, które wprawdzie pojawiają się w 2. poł. XI w., lecz większość z nich najprawdopodobniej można łączyć z XII i XIII w. Również przekazy pisane wskazują na rozwój handlu i wymiany, poprzez stopniowe objęcie jej aparatem skarbowym państwa i zorganizowanych form obsługi kupców. Kluczowym dokumentem w tej materii jest wzmiankowany już tzw. falsyfikat z Trzemeszna z 1145 r., który wspomina o funkcjonującej w Wyszogrodzie karczmie, targu oraz o pobieraniu w tym miejscu cła (Śliwiński 1989, s. 10, 14). Także znalezisko denaru krzyżowego (typ V) datowanego na lata 1060-1080 może poświadczać rozwój zinstytucjonalizowanego handlu na terenie osady w XI i XII w. Zapewne na ten czas można datować odkryte na grodzisku fragmenty wag żelaznej i brązowej, będący jedynym odkrytym przedmiotem związanym z działalnością kupiecką z terenu dawnego grodu. Natomiast na terenie osady śladami po prowadzonej działalności kupieckiej mogą być znalezisko odważnika ołowianego do wag szalkowych (Bojarski 2019, s. 48). Do przedmiotów importowanych zaliczyć można przede wszystkim: półprodukty bursztynowe i przedmioty wykonane z tego surowca, przęśliki z łupku wołyńskiego oraz wapienne, grzebienie, bierkę szachową, okucie kościane czy kółko od kolczugi mogące mieć pochodzenie Ruskie. Jedną z kategorii produktów tego typu mogły być ryby morskie, które zdaniem Ryszarda Kabacińskiego miały być jednym z podstawowych towarów

transportowanych na trasie pomiędzy Pomorzem a Wielkopolską (Kabaciński 1991, s. 74). Dane te pozwalają sądzić, że utrzymywano bezpośrednie lub pośrednie kontakty handlowe z terenami Pomorza, Wielkopolski, Wołynia czy Małopolski. Nie można wykluczyć, że przedmioty pochodzenia wołyńskiego były pozyskiwane za pośrednictwem Mazowszan, natomiast pochodzenia małopolskiego za pośrednictwem Wielkopolan. Jakie produkty natomiast pozyskiwali w Wyszogrodzie przybywający tu kupcy? Udzielenie odpowiedzi na to pytanie jest znacznie trudniejsze. Należy się zgodzić jednak z Ryszardem Kabacińskim, że Wyszogród pełnił wiodącą rolę w lokalnej rywalizacji w handlu w XI – XIV w. pomiędzy nim, Bydgoszczą, a zależnym od niego Solcem (Kabaciński 1991, s. 77-78). Jednakże nie należy upatrywać siły produkcyjnej zaplecza gospodarczego Wyszogrodu, jako elementu determinującego znaczenie handlowe tego miejsca. Dużo bardziej prawdopodobne wydaje się, że ważniejsze było położenie geograficzne, węzłowość połączeń komunikacyjnych oraz zmienna forma politycznej przynależności. Położenie ośrodka w pobliżu dwóch ważnych rzek umożliwiło kontrolę żeglugi i przepraw. Natomiast umiejscowienie Wyszogrodu mniej więcej w połowie drogi pomiędzy wybrzeżem Pomorza Gdańskiego, a głównymi centrami osadniczymi Wielkopolski, było kolejnym czynnikiem stymulującym rozwój. Inny aspekt to krzyżowanie się wielu dróg o charakterze interregionalnym oraz lokalnym. Ostatni problem wynika z przynależności Wyszogrodu do różnych bytów polityczno-gospodarczych co przekładało się na wzbogacanie kontaktów handlowych przez lokalnych kupców i wytwórców. Wszystkie wyżej wymienione elementy, wraz z informacjami o funkcjonującym w Wyszogrodzie targu i karczmie wskazują na pośrednictwo tego ośrodka w handlu interregionalnym. Pełnił on niejako rolę „hubu” handlowego dla Wielkopolski, Kujaw, Pomorza, Ziemi Chełmińskiej i wielu innych regionów. Najlepiej roli jaką pełnił Wyszogród odpowiada pojęcie ośrodków typu „miasta-wrót” (por. Burghardt 1971; por. Pranke, Zečević 2016). W tym ujęciu Wyszogród pełniłby rolę miejsca stanowiącego przerwę w transporcie, w trakcie której mogłaby zostać wykonana redystrybucja dóbr podlegających wymianie handlowej, ale równocześnie dywersyfikacja kierunków ich dalszej dystrybucji. Warto zgodzić się z twierdzeniem, że omawiana przerwa w transporcie wymagała odpowiedniej infrastruktury, takiej jak obsługa transportu, lokalnych kupców, kantorów, karczm, a zatem generuje określoną organizację przestrzenną oraz powstanie specyficznej struktury zawodowej związanej z obsługą transportu (Chudziak, Siemianowska 2017, s. 295). Niewątpliwie omawiany ośrodek posiadał odpowiednie

zaplecze, aby te wymagania spełnić. W tym kontekście należałoby dopiero rozumieć opisywaną przez Ryszarda Kabacińskiego rolę handlową Wyszogrodu i przyczyny jego dominacji nad Bydgoszczą do XIV w.

Niewątpliwie funkcja kontrolna nad ważnymi szlakami wodnymi i lądowymi w znaczący sposób stabilność osadnictwa, mimo licznych zniszczeń wynikających z działań wojennych. Jednocześnie dogodne położenie komunikacyjne działało ożywczo na lokalną gospodarkę, która po każdym okresie niepokojów stosunkowo szybko mogła ponownie zacząć się rozwijać w oparciu o handel i wymianę. Nie można wykluczyć, że liczne modernizacje konstrukcji obronnych oraz zapewnienie ekwipunku dla lokalnego garnizonu nie byłoby możliwe, gdyby nie potencjał gospodarczy grodu. Tym samym zdolność do utrzymania funkcji militarnej grodu wynikała ze zdolności utrzymania hegemonii w zakresie sprawowania kontroli nad kluczowymi traktami handlowymi i komunikacyjnymi, w tym nad komorami celnymi i przeprawami.

10.5. Funkcja kulturotwórcza

Nie mniej istotna od wcześniej wymienionych jest funkcja kulturotwórcza Wyszogrodu. Duże znaczenie na kształtowanie tej funkcji miał aspekt centralności tego ośrodka. Sławomir Moździoch wskazuje, że ośrodki tego typu powinny się charakteryzować pełnieniem „wszelkich funkcji służących zaspakajaniu potrzeb skupionej wokół danego miejsca ludności” (Moździoch 1999, s. 24). Na gruncie archeologii przyjęło się, że miejscem centralnym wypełniającym powyższą definicję były grody. Jak zaznacza Przemysław Urbańczyk

„manifestacyjne wygrodenie jakiejś przestrzeni jest decyzją o poważnych konsekwencjach społecznych [...] już samo przekroczenie granicy zaznaczonej w terenie rowem, wałem, palisadą czy nawet płotem zmienia usytuowanie człowieka, który nagle znajduje się „wewnątrz” obszaru, któremu nadano szczególny charakter. Przekroczenie linii obwodowej może być decyzją o poważnych konsekwencjach [...], stale zaś mieszkanie w takim miejscu specyficznie definiuje status społeczny” (Urbańczyk 2015, s. 145).

Elitarność tej przestrzeni manifestuje się chociażby obecnością siedzib władców, kasztelanów, biskupów czy lokalnych możnych (komesów, wojewodów, kapłanów). Niewątpliwie gród wyszogrodzki pełnił rolę centrum życia społecznego osób o wyższym statusie. Dotyczy to zwłaszcza czasów, gdy wewnątrz grodu urzędowali kasztelanowie wyszogrodzcy. Nie można także wykluczyć, że w obrębie wałów swoją

posługę sprawowali kapłani związani z parafią pw. św. Marii Magdaleny. O znaczeniu grodu jako centrum życia społecznego świadczą chociażby informacje o odbywanych tu spotkaniach elit. Wspomnieć w tym miejscu należy o spotkaniu w Wyszogrodzie zanotowanym przez źródła pisane z dnia 13 maja 1288 r., w którym brali udział: arcybiskup Jakub Świnka, biskup kujawski Wiesław i liczne grono możnych (Śliwiński 1989, s. 175). Niewątpliwie w dużym stopniu życie kulturalne ówczesnych ludzi organizował rok liturgiczny oraz dawna obrzędowość, związana z przedchrześcijańskimi praktykami kultowymi. Zapewne główny inicjatorem tej dziedziny życia społecznego była lokalna parafia i kościół pw. Św. Marii Magdaleny. Równocześnie lokalne struktury kościoła wpływały zdecydowanie na rozwój cywilizacyjny okolicznych ziem. Odkryte pochówki o chrześcijańskim charakterze wskazują na skuteczność podejmowanej akcji chrystianizacyjnej. Umożliwiło to nie tylko zmianę struktury społecznej i religijnej Wyszogrodu, ale także podniesienie statusu cywilizacyjnego tego ośrodka. Obecność wykształconego duchowieństwa w Wyszogrodzie umożliwiało prowadzenie lokalnej kancelarii, ale także prowadzenie działalności duszpasterskiej oraz edukacyjnej. Pośrednim dowodem, mogącym wskazywać na obecność osób związanych z lokalną kancelarią, bądź parafią, jest znany z dokumentacji polowej egzemplarz stillusa. Poza sferą religijną, związaną z odpustami, celebrowaniem świąt liturgicznych i ludową pobożnością ważnym elementem była również świecka rozrywka i formy rekreacji. Ma ono dwa wymiary, publiczny i rodzinny, w przypadku tego drugiego możliwości poznawcze są bardzo skąpe. Świecką przestrzenią, w której możliwe było spędzanie wolnego czasu przez mieszkańców Wyszogrodu oraz przez przybywających tu podróżnych była karczma. Jej funkcjonowanie potwierdza tzw. falsyfikat z Trzemeszna z 1145 r. Jak zaznacza Justyna Białowas: „centrum średniowiecznej rozrywki była karczma”, gdyż tam możliwe było praktykowanie hazardu, granie w kości czy przeprowadzono wróżby (Białowas 2019, s. 69). Nie można wykluczyć, że odkryty na grodzisku pionek do gier pełnił jakąś bliżej nieokreśloną rolę w tego typu grach. Jak zaznacza Marcin Weinkauff: „akcesoria do gier, pełnią często rolę przedmiotów kreujących i wzmacniających dialog społeczny” (Weinkauff 2022, s. 16). W karczmach również uczowano, pito i wspólnie biesiadowano. Śladem po wspólnych zabawach mogą być odkryte piszczałki. Stąd też były to miejsca kształtowania się wspólnoty lokalnej. Równocześnie ogólnodostępny charakter tego miejsca wpływał na to, że była ona miejscem handlu przybywających do Wyszogrodu kupców z lokalną społecznością, ale także miejscem poboru opłat. Błazej

Śliwiński wskazuje, że w wyszogrodzkiej karczmie pobierano cła z tytułu przeprawy na Wiśle (Śliwiński 1989, s. 14). W obiekcie 24/12 z terenu osady, pełniącym prawdopodobnie funkcję karczmy, nie znaleziono zabytków, które jednoznacznie można by łączyć z jakąś formą rozrywki. Po trwających tu biesiadach świadczą przede wszystkim liczne obiekty gospodarcze znajdujące się na zapleczu budynku oraz liczny pokonsumpcyjny materiał kostny zlokalizowany wewnątrz jego zasypiska (Bojarski 2019, s. 51). Również paleniska odkryte na terenie grodziska oraz w innych częściach osad, nie noszące znamion miejsc produkcyjnych, mogły być pewną formą rekreacji i integracji lokalnej społeczności. Odkryte łyżwy wykorzystywano zapewne przy przekraczaniu zimą Wisły, bądź Brdy. Zwłaszcza w przypadku dzieci domniemywać można, że korzystano z kościanych łyżew być może w celach zabawowych.

Grody, tak jak współczesne miasta są miejscem krzyżowania się idei. Położenie Wyszogrodu na skrzyżowaniu wielu dróg, ale także osadzenie go w strukturach Kościoła poprzez utworzenie parafii ułatwiało przepływ informacji. Lokalne duchowieństwo aktywnie uczestniczyło w ważnych wydarzeniach wykraczających poza Wyszogród. Co potwierdza chociażby akt erekcyjny dla klasztoru Joannitów w Świeciu nad Wisłą z 1198 r., gdzie wymienia się jako świadka proboszcza Jana (Żydowicz 1997, s. 232). Pozwala to sądzić, że lokalne elity kościelne, a zapewne też polityczne, były dobrze poinformowane o inicjatywach podejmowanych przez okolicznych możnych. Istotną rolę w wymianie idei i informacji pełnił lokalny targ i domniemana karczma. Uczestnictwo w targu i konsumpcji w karczmie sprzyjały rozrywce oraz spotkaniom z przyjezdnymi, co z pewnością przyczyniało się do przekazywania informacji, wiedzy o świecie jak i nowinek, np. technologicznych (Chudziak i in. 2016, s. 135).

Domniemywać można jedynie, że społeczność ta nie różniła się w sposób znaczący ubiorem oraz garniturem stosowanych ozdób od innych zamieszkujące ziemie między Odrą a Wisłą. Akcesorium stanowiącym część wyposażenia strojów kobiecych były bez wątpienia kolie, zbudowane ze szklanych, kamiennych czy bursztynowych paciorków. Odnalezione półprodukty bursztynowe o oktagonalnym przekroju pozwalają domniemywać, że mogły one być wykorzystywane do tworzenia tego typu paciorków. Innym kobiecym elementem ozdobnym były kabłączki skroniowe. W przypadku pozostałych elementów stroju: płaszczy, kożuchów, czapek, bielizny czy obuwia brak jest wystarczających materiałów źródłowych (poza hetkami) pozwalających wyciągać jakiegokolwiek wnioski. Odkryty fragment skóry nie pozwala określić jego pierwotnej

funkcji: czy pełnił rolę obuwia, czy stanowił część jakiejś bliżej nieokreślonej torby. Podsumowując: zagadnienie obowiązującej w Wyszogrodzie mody, przejawiającej się w specyfice stroju, obuwia i akcesoriów odzieżowych jest niemożliwe do opisanie w świetle obecnie znanych źródeł. Przypuszczać należy, że mieszkańcy mieli podobne preferencje w tym zakresie co społeczności z ośrodków o podobnym znaczeniu polityczno-gospodarczym.

11. Średniowieczny gród Visegrad – znaczenie i przemiany osadnicze

Dotychczas podejmowane analizy miały umożliwić ocenę znaczenia Wyszogrodu w procesach osadniczych i politycznych pogranicza wielkopolsko-pomorsko-chełmińskiego. Z racji znacznej selektywności danych archeologicznych, wynikającej ze stopnia destrukcji stanowiska zarówno przez nurt Wisły, jak i późniejszą działalność człowieka, wiele cennych poznawczo materiałów źródłowych uległo zapewne bezpowrotnemu zniszczeniu. Mimo to materiały źródłowe pozyskane w trakcie dotychczasowych badań pozwalają zdaniem autora na podjęcie próby określenia roli, jaką pełnił Wyszogród w lokalnych procesach o charakterze politycznym, gospodarczym i kulturowym.

Niewątpliwie jednym z ważniejszych elementów kształtujących rozwój Wyszogrodu był jego pograniczny charakter. Położenie na styku kilku ważnych regionów gospodarczych, kulturowych i politycznych w znaczący sposób wpływało na większość aspektów działalności jego mieszkańców, umożliwiając udział w handlu dalekosiężnym i redystrybucję wielu importowanych dóbr, w tym na tereny sąsiedniej Bydgoszczy, Pnia i najprawdopodobniej także Solca. Było to możliwe dzięki położeniu Wyszogrodu w miejscu krzyżowania się wielu dróg komunikacyjnych, a także dzięki rozbudowanej infrastrukturze w postaci karczmy i targu, umożliwiającej kontrolę fiskalną oraz polityczną nad handlem. Umożliwiało to także włączanie własnych produktów w ponadlokalny rynek zbytu. Głównym towarem eksportowym wytwórców mogły być produkty spożywcze oraz wytwory metalurgii czarnej wykorzystywane w życiu codziennym (np. noże, gwoździe itp.). Pograniczny charakter Wyszogrodu sprawiał, że duża część mieszkańców mogła parć się pośrednictwem w handlu ponadlokalnym, co wpływało zapewne na zmniejszony udział lokalnych towarów

w prowadzonej wymianie. Umieszczenie na styku wielu rywalizujących, również politycznie, ośrodków sprawiało, że na obszarze tym wielokrotnie toczyły się walki, co pociągało za sobą straty ludnościowe, a także zagarnięcia lub zniszczenia mienia. Zarządzające tym obszarem elity (być może lokalni książęta) mieli świadomość strategicznego znaczenia Wyszogrodu, stąd też jako jeden z priorytetów wyznaczono systematyczne i kompleksowe modernizowanie umocnień grodowych. Wymagało to zaangażowania znacznych sił, środków oraz czasu mieszkańców okolicy, co spowalniało rozwój gospodarczy lokalnych warsztatów, ze względu na zaangażowanie miejscowej ludności do prac budowlanych. Również ciągły napływ wysokiej jakości towarów - dzięki licznym połączeniom handlowym - sprawiał, że samowystarczalność tego ośrodka w zakresie produkcji nie była konieczna.

Jednym z kluczowych zagadnień związanych z dziejami Wyszogrodu jest jego geneza. Problem wskazania podmiotu politycznego odpowiedzialnego za wzniesienie grodu był dość często poruszany przez badaczy (m.in. Śliwiński 1989; Biskup 1991; Bogucki 1996; Janowski 2004; Wyrwa 2006). W literaturze przedmiotu ścierały się dotychczas dwie koncepcje: łącząca inicjatywę budowy grodu z działalnością elit pomorskich oraz wskazująca na podjęcie decyzji o wzniesieniu grodu przez Piastów po zajęciu Pomorza. Problemy w precyzyjnym określeniu kontekstu politycznego podjęcia decyzji o budowie pierwszych umocnień wyszogrodzkich wynika w dużej mierze z braku precyzyjnych datowań bezwzględnych najstarszych elementów konstrukcji wałów. Innym czynnikiem ograniczającym możliwości poznawcze był niewystarczający poziom opracowania materiałów źródłowych z Wyszogrodu, jak również z pozostałych stanowisk grodowych w rejonie pogranicza pomorsko-wielkopolskiego. Obowiązująca przez dziesięciolecia chronologia Wyszogrodu, proponowana przez autorów badań z lat 1958-1960 i określana na koniec XI – lata 30. XIV w., dawała ich zdaniem podstawę do łączenia grodu z budową umocnień przez Pomorzanie (Rauhut, Rauhut, Potemski 1959, s. 162). Uzasadniali oni swoją ocenę konfliktem pomorsko-piastowskim w XI w., którego miejscem walk był m.in. rejon Wyszogrodu. Do roku 1037/1038 obszar ten był pod kontrolą strony polskiej, zaś w kolejnych latach znajdował się pod zwierzchnictwem pomorskim. Co więcej, w latach 1090-1091 obszar ten objęty był walkami w ramach kampanii Władysława Hermana zmierzającej do przywrócenia zwierzchności nad Pomorzem. W związku z dynamicznie zmieniającą się sytuacją polityczną na tym obszarze ogólne ramy chronologiczne skłaniały raczej większość

badaczy do upatrywania inicjatywy pomorskich książąt w podjęciu decyzji o budowie grodu. Taki pogląd dominował zwłaszcza w starszej literaturze przedmiotu (m.in. Rauhut, Rauhotowa, Potemski 1959, s. 162; Przewoźna 1969; Guldon, Powierski 1974, s. 66; Ślaski, Wilke 1980, s. 657; Śliwiński 1989, s. 115; Wilke 1991, s. 68; Woźny 1997, s. 14), ale także w opracowaniach opublikowanych w ostatnich latach (Nowakowski 2017, s. 18; Kosecki 2018, s. 107). Pewien zwrot w postrzeganiu początków Wyszogrodu nastąpił wraz ze wzrostem zainteresowania środowiska badawczego problematyką genezy i chronologii grodów tworzących tzw. limes nadnotecki. Za kluczowy w tym względzie należy uznać głos Andrzeja Wyrwy, który opierając się o nowe wyniki badań chronologicznych (w tym opartych o dane dendrochronologiczne) wskazał, że grody nadnoteckie należałoby łączyć z inwestycjami piastowskimi, mającymi na celu zabezpieczenie północnej granicy *Civitas Schinesghe* (Wyrwa 2004, s. 296). Co istotne, ogląd ten nie obejmował stanowisk grodowych zlokalizowanych w zachodniej części Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej – w tym Wyszogrodu. Andrzej Wyrwa wskazuje także, że „jak dotychczas nie ma bowiem mocnych argumentów za tym, że omawiana przez nas grody [...] mogłyby stanowić mozaikę grodów pomorskich i piastowskich” (Wyrwa 2004, s. 296). Studia tego badacza reaktywowały koncepcje piastowskiej genezy grodów znajdujących się w obrębie Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej, którą jako pierwszy promował J. Natanson-Leski (1953; 1964). Podjęte szeroko zakrojone prace badawcze, m.in. w Pawłótku i w obrębie Starego Miasta w Bydgoszczy, uzupełnione o program weryfikacji stratygrafii i chronologii innych grodzisk z terenu obecnego powiatu bydgoskiego umożliwiły uzupełnienie koncepcji wysuwanej przez A. Wyrwę. Ostatnio głos w tej dyskusji zajęli również Jacek Bojarski, Wojciech Chudziak oraz Elżbieta Dygaszewicz, w kontekście rozwoju osadnictwa obronnego na pograniczu kujawsko-pomorskim (Bojarski, Chudziak, Dygaszewicz 2021). „Piastowska” geneza grodów w Pawłótku i Bydgoszczy jest dość pewna, ze względu na precyzyjne datowania dendrochronologiczne pozwalające łączyć inwestycje na tym obszarze m.in. z działaniami Kazimierza Odnowiciela i jego następców (Chudziak 1996; Kalinowski 2013; Chudziak, Błędowski 2017). Warto wspomnieć, że również autor tego opracowania przychylił się do piastowskiej inicjatywy zbudowania grodu w widłach Wisły i Brdy. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że sam proces konstruowania i wznoszenia umocnień obronnych był dokonywany wyłącznie albo przy współudziale lokalnych elit lub budowniczych, na co wskazywałyby nawiązania do innych

pomorskich grodów. Sama jednak idea ufortyfikowania strategicznego węzła komunikacyjnego miała większe znaczenie dla strony piastowskiej, niż pomorskiej. Wynika to z zabezpieczenia możliwości bezpiecznego korzystania z przewłoki, łączącej dorzecze Odry i Wisły w rejonie Pawłówka, która obok Zgłowiączki była jedynym dogodnym miejscem komunikacji wodnej pomiędzy Wielkopolską i Kujawami, a Mazowszem, Podkarpaciem i wschodnią Małopolską (por. Chudziak 1997; Łbik 1998). Aspekt ten jawi się jako istotny, gdy weźmie się pod uwagę, że transport wodny był głównym sposobem podróżowania przez znaczną część średniowiecza (Szulta 2008, tam dalsza literatura). Mimo wszystko część badaczy nie wskazuje jednoznacznie w swoich opracowaniach, która ze stron była inicjatorem budowy grodu (Leciejewicz 1959; Zyglewski 1997)

Osadnictwa w Wyszogrodzie ulegało zmianie na przestrzeni stuleci. W ramach określonych wyżej ram chronologiczny wyróżnić można następujące etapy zachodzących przemian przestrzennych i funkcjonalnych Wyszogrodu:

- a) Gród o charakterze mieszkalno-gospodarczym wraz z przyległą osadą produkcyjno-handlową (poł. XI – poł. XII w.)
- b) Ośrodek o charakterze protomiejskim składający się z siedziby kasztelańskiej (grodu) oraz osady gospodarczo-handlowej (poł. XII – poł. XIII w.)
- c) Strażnica o charakterze kontrolno-obronnym oraz siedziba kasztelańska (poł. XIII w. – 1330 r.)

Pierwszy okres o charakterze inicjalnym pozwala domniemywać ograniczone oddziaływanie na inne osady tworzące lokalną sieć osadniczą. Zapewne w tym okresie społeczność zamieszkująca gród utrzymywała stałe relacje handlowe jedynie z obszarem stanowiącym jej wyłączny obszar eksploatacji – czyli teren w promieniu 5 km od grodu. Objęcie swoimi wpływami takiego obszaru pozwoliło kontrolować strategiczne elementy przestrzeni geopolitycznej regionu: szlaki, infrastrukturę komunikacyjną i handlową, a tym samym zbudować polityczny kapitał do zainteresowania tymi ziemiami przedstawicieli odległych od zakola fordońskiego elit pomorskich, później zaś także wielkopolskich. W tym okresie lokalna społeczność zamieszkiwała głównie gród - nie można wykluczyć, że znaczna jego część była

wówczas zabudowana. Najprawdopodobniej jedynie centralna część nie podlegała zabudowie, gdyż mogła pełnić funkcję placu. Nie można również wykluczyć, że część przestrzeni w jakiś sposób wydzielono pod budowę siedzib lokalnych ksiąząt. W okresie od połowy XI do poł. XII w. osadnictwo w bezpośrednim sąsiedztwie grodu miało ograniczony charakter. Potwierdzają to nieliczne ślady po osadzie otwartej w północno-zachodniej części stanowiska. Odkryte natomiast na jej terenie przedmioty importowane, takie jak denary czy ozdoby brązowe, wskazują na jej stricte handlowy charakter. Nie można wykluczyć, że była to luźno zabudowana osada otwarta z wydzielonym placem targowym, zlokalizowana wzdłuż lub w bezpośrednim sąsiedztwie drogi prowadzącej do grodu. Obszary przyległe do grodu mogły być również wykorzystywane do uprawy roli, a okoliczne lasy były obszarem penetrowanym przez myśliwych i zbieraczy.

Od połowy XII w. coraz więcej źródeł wskazuje na znaczącą zmianę jakościową w charakterze osadnictwa wyszogrodzkiego. Następuje to głównie pod wpływem kilku czynników: większej stabilności politycznej, rozwoju parafii, lokalnych warsztatów produkcyjnych oraz rozwoju infrastruktury obsługującej handel. Ważnym wydarzeniem wpływającym na wzrost prestiżu, ale także zmianę kulturową było powołanie parafii, być może już w 2. połowie XII w. Najprawdopodobniej wcześniej funkcjonował już w przestrzeni osadniczej cmentarz, na którym chowano zmarłych w obrządku chrześcijańskim (Bojarski, Weinkauff, 2015, s. 77-78). Rozwój parafii zapewne wpłynął również na rozwój lokalnych warsztatów, ale także na zwiększenie oddziaływania Wyszogrodu na znacznie większy obszar. Jak zaznacza bowiem Lech Łbik:

„Nie ulega wątpliwości, że do zadań nadwiślańskiego kościoła należała obsługa duszpasterska sporego terytorium tutejszego władztwa Powalów, przekształconego następnie w księżęcą kasztelanię wyszogrodzką. Władztwo to rozciągało się wzdłuż obu brzegów Wisły i ujściowej Brdy, od okolic Solca Kujawskiego na południu po Dobrcz i Niewieścín na północy. Jednakże w konkretnych warunkach osadniczych i demograficznych północnych Kujaw granice owego władztwa i późniejszej kasztelanii wyznaczać mogły zaledwie minimalny zasięg oddziaływania omawianego kościoła” (Łbik 1999, s. 26)

Wskazanie, że obszar późniejszej kasztelani był jedynie obszarem minimalnego oddziaływania lokalnego kościoła wynikał z braku innych świątyń w tym okresie na terenie obecnej ziemi bydgoskiej, do czasu powstania kościoła św. Idziego w Bydgoszczy. O znaczącej roli lokalnego kościoła, w tym okresie, wskazywać może nie tylko znaczny zasięg terytorialny parafii, ale także jej znaczenie organizacyjne,

mogące wspierać lokalne władze w forsowaniu swojej polityki. Dowodem na to może być chociażby status filii parafii wyszogrodzkiej kościoła św. Idziego w Bydgoszczy (Łbik 1999, s. 17-21). Na istotną rolę rozwoju dóbr kościelnych związanych z chrystianizacją tych obszarów i rozwojem lokalnej parafii jest również dokument Kazimierza I Kujawskiego z połowy XIII w. Wzrost znaczenia lokalnego kościoła szedł jednak w parze ze wzrostem znaczenia gospodarczego i handlowego samego Wyszogrodu. Dzięki związaniu znacznych obszarów późniejszej kasztelanii wyszogrodzkiej z parafią zwiększyło się również oddziaływanie ekonomiczne tego ośrodka. Co istotne, w tym okresie następuje najprawdopodobniej zmiana charakteru grodu i osady. Zapewne część warsztatów i prac gospodarczych zostaje wyprowadzona poza obwałowania grodu, który zaczyna pełnić głównie rolę siedziby lokalnych elit, administracji kościelnej oraz garnizonu. W obrębie wałów pozostawiono najprawdopodobniej tylko te warsztaty, które były bezpośrednio związane z funkcjonowaniem tych grup społecznych, konserwacji infrastruktury grodu oraz z zaopatrywaniem garnizonu. Uwolniona w ten sposób przestrzeń została wykorzystana być może do budowy świątyni pw. Św. Marii Magdaleny oraz zaplecza dla obsługującej ją duchowieństwa. Dotychczasowe zaplecze gospodarcze grodu, zostało przeniesione na teren osady. Ten zabieg był możliwy dzięki ustabilizowaniu się sytuacji politycznej, a tym samym mniejszego zagrożenia zniszczenia warsztatów i pracowni. Wyłynęło to istotnie na zmianę przestrzennej organizacji osady przygodowej. W tym okresie miała ona najprawdopodobniej charakter zagrodowy. Uległa ona także rozrostowi i zagęszczeniu zabudowy. Bezpośrednio z osadą sąsiadował cmentarz powołany prawdopodobnie wraz z parafią. Rozwój osady, głównie na północ i północny-wschód od grodu sprawił, że tereny wcześniej intensywnie zamieszkałe uległ częściowemu wyludnieniu. Nie można jednak wykluczyć, że tradycje handlu w tym miejscu zostały podtrzymane i w tym właśnie miejscu doszukiwać się można wzmiankowanego w źródłach targu. Miałoby to uzasadnienie, gdyż byłby to teren dogodny dla przybywających do Wyszogrodu kupców, ze względu na bliskość bram grodu, zejścia do przeprawy oraz głównych dróg, a jednocześnie byłaby to wystarczająco duża wolna przestrzeń by móc prowadzić handel. Rozwój przestrzeny osady oraz zmiana jej funkcji na produkcyjno-handlowy wpłynęła zapewne na zmniejszenie roli rolnictwa, choć zapewne ta forma aktywności nie zanikła. Elementem wskazującym na wzrost roli Wyszogrodu nie tylko na lokalnej scenie politycznej było również powstanie karczmy i powiązanie jej z systemem fiskalnym państwa Piastów. Wzmocniło to lokalne elity

oraz ich możliwości finansowe poprzez pośredniczenie w egzekucji władzy piastowskiej, a tym samym wpłynęło na budowanie ich własnej pozycji. Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wymienione elementy rozwoju osadnictwa w okresie od połowy XII do połowy XIII w. uznać można, że Wyszogród miał w tym okresie charakter protomiejski. Pod terminem tym rozumie się obszar „*starannie rozplanowanych aglomeracji, wydzielonych przestrzennie, będących wielofunkcyjnymi ośrodkami o znaczeniu ponadlokalnym i stale zamieszkujących przez populacje żyjące w warunkach ujemnego bilansu żywnościowego*” (Urbańczyk 2015, s. 148-149). Zdaniem autora Wyszogród w omawianym okresie w pełni wyczerpuje tak ujęta definicję ośrodka protomiejskiego, co pozwala go wpisywać w poczet innych kluczowych ośrodków tego typu.

Ostatnia wyróżniona zmiana w formie organizacji przestrzenno-funkcjonalnej grodu obejmuje okres od połowy XIII w. do zniszczenia go przez Krzyżaków w 1330 r. W tym wypadku czynnikami determinującymi zmiany były przede wszystkim: niestabilna sytuacja polityczna oraz zmiany gospodarcze związane z rozwojem osadnictwa na terenie władztwa zakonu krzyżackiego. Uwarunkowanie te sprawiły, że zdecydowanie większe znaczenie zyskał militarny i kontrolny charakter Wyszogrodu, choć w pewnej formie funkcja handlowa została utrzymana, na co wskazuje porozumienie kujawsko-krzyżackie z 1252 r. czy relacja Piotra z Dusburga pod rokiem 1330. Zmiana ta zaowocowała znacznym przekształceniem grodu, jak i jego bezpośredniego zaplecza. Dotychczas jednoczłonowy gród został przedzielony w celu wyodrębnienia gródka wewnętrznego, stanowiącego siedzibę kasztelańską, a fortyfikacje zostały rozbudowane. Zwiększona rywalizacja pomiędzy książętami pomorskimi, kujawskimi oraz zakonem krzyżackim sprawiła, że miejsce to było przedmiotem licznych targów politycznych i konfliktów, co przyczyniało się do zahamowania możliwości pośredniczenia w handlu i rozwoju lokalnej wytwórczości. Również przynależność osad dawniej przynależących do parafii wyszogrodzkiej do różnych dzielnic ograniczył znacząco możliwości gospodarczego i politycznego oddziaływania tego ośrodka. Natomiast narastający konflikt polsko-krzyżacki sprawił, że obszar ten podlegał militaryzacji, a zaplecze gospodarcze było podporządkowane temu zadaniu. W tym okresie widoczny jest znaczący spadek ilości importowanych przedmiotów, ale jednocześnie wzrasta liczba znalezisk związanych z rozwojem rzemiosł umożliwiających rozbudowę fortyfikacji oraz stanowiących zaplecze

garnizonu. Warto wspomnieć chociażby o znaleziskach wyposażenia ciesielskiego czy kowalskiego. Stąd też najprawdopodobniej znaczna część warsztatów została przeniesiona za obwałowania grodu, do części nie wchodzącej w część gródka wewnętrznego. W związku z niemal całkowitą destrukcją tej części stanowiska określenie charakteru osadnictwa w obrębie gródka jest niemożliwe. Domniemywać można jedynie że forma ta nie odbiegała znacząco do analogicznych grodów – strażnic które, jak zaznacza Wojciech Chudziak „wznoszone były na peryferiach zasiedlonego terytorium” (Chudziak 2014, s. 46). Stwierdzenie „peryferyjności” Wyszogrodu zyskuje pełne uzasadnienie w ówczesnej sytuacji politycznej. Zarówno w trakcie panowania książąt pomorskich, jak i kujawskich obszar ten traktowany był jako skrajny dla zasadniczego trzonu domeny książęcej.

Wyróżnione etapy rozwoju średniowiecznego Wyszogrodu jednoznacznie wskazują, jak istotne znaczenie dla jego dziejów miały ponadregionalne uwarunkowania polityczno-gospodarcze. W przypadku okresu od połowy XI do połowy XII w. należy Wyszogród traktować jako lokalne centrum osadnicze, w przypadku drugiego za ośrodek o charakterze protomiejskim, zaś w ostatnim jako fortalicję przygraniczną – miejsce strategicznie ważne w politycznych rozgrywkach pomorsko-kujawskich. Zniszczenia poczynione w roku 1330 oraz zmiana kursu politycznego przez Kazimierza III Wielkiego ostatecznie zakończyła historię grodu. Jednakże kilkusetletnie dzieje Wyszogrodu, jak w soczewce, skupiają mnogość zmian, które dotknęły ziemie polskie w młodszej fazie wczesnego i we wczesnej fazie późnego średniowiecza. Stąd też, badania nad tym ośrodkiem pozwalają wnieść wiele w problematykę przemian osadniczych, których skutkiem było powstanie późnośredniowiecznej, a więc w dużej mierze współczesnej, sieci osadniczej.

12. Podsumowanie

Studia nad osadnictwem średniowiecznego Wyszogrodu, które zostały podjęte w ramach niniejszej pracy, pomimo ograniczonego charakteru bazy źródłowej w znaczący sposób pozwoliły uzupełnić obraz przeszłości tego ośrodka. Przeanalizowany materiał źródłowy pozwolił nie tylko określić historyczne początki

grodu, ale także rzucił nowe światło na różnorodne aspekty życia codziennego jego mieszkańców, włącznie z funkcjonowaniem osady podgrodowej.

Wyniki analizy osadniczej o charakterze makroregionalnym, dzięki którym wyróżniono trzy fazy funkcjonalno-przestrzennych zmian zachodzących na przestrzeni wieków w obrębie osadnictwa wyszogrodzkiego, umożliwiły ocenę znaczenia i funkcji pełnionych przez Wyszogród w dobie średniowiecza. Dotyczy to nie tylko rzadko poruszanych zagadnień związanych z jego funkcją gospodarczą, ale także problematyki wpływu szlaków komunikacyjnych i handlowych na jego rolę w lokalnych strukturach osadniczych i politycznych.

W temacie Wyszogrodu wiele kwestii wciąż wymaga uwagi badaczy. Z całą pewnością analizy specjalistyczne poszczególnych grup znalezisk mogłyby wnieść nowe informacje dotyczące rozwoju lokalnej wytwórczości, a być może także pomóc w bardziej precyzyjnym określeniu kierunków przepływu niektórych towarów. Niemniej, zdaniem autora, ogólny obraz przemian osadniczych oraz znaczenia Wyszogrodu w przyjętych w pracy ramach chronologicznych nie powinien ulec zmianie.

Trwające nadal prace wykopaliskowe na terenie osady przygrodowej z pewnością pozwolą z czasem zapewne uzupełnić obraz zaplecza osadniczego grodu. Niestety, gród uległ znacznej destrukcji, co uniemożliwia zweryfikowanie wielu problemów badawczych sygnalizowanych na kartach niniejszej dysertacji. Rozważyć jednak należy, czy nie byłoby wskazane przeprowadzenie badań podwodnych w bezpośrednim sąsiedztwie skarpy wyszogrodzkiej. Pozyskany w trakcie takich badań materiał źródłowy byłby wprawdzie pozbawiony kontekstu stratygraficznego, lecz mógłby stanowić pewien materiał poszlakowy dla różnego typu interpretacji. Za kluczowe należałoby również uznać pełniejsze przebadanie nie tylko osady przygrodowej, ale także osad z obszaru oddziaływania Wyszogrodu w celu precyzyjniejszego określenia relacji gospodarczych łączących je z ośrodkiem centralnym.

Podjęte dotąd badania pozwoliły mimo wszystko wskazać, że Wyszogród jest wyjątkowym średniowiecznym stanowiskiem archeologicznym, na którego przykładzie można zaobserwować złożoność procesów kształtujących nie tylko obszar współczesnej Bydgoszczy, ale także w dużej mierze współczesny obszar województwa kujawsko-

pomorskiego. Autor żywi nadzieję, że niniejsze dwutomowe opracowanie choćby częściowo, uzupełni obraz dziejów ziemi bydgoskiej, której nieodłącznym elementem był ośrodek wyszogrodzki.

13. Literatura

Wykaz stosowanych skrótów:

AAL – Acta ArchaeologicaLodziensia

AAP – Acta ArchaeologicaPomoranica

AAUL – Acta
ArchaeologicaUniversitatisLodziensis

AHP – ArchaeologiaHistoricaPolona

AMM – Acta Militaria Mediaevelia

AP – Archeologia Polski

AUL – Acta UniversitatisLodziensis

AUNC – Acta Universitatis Nicolai
Copernici

AUW – Acta
UniversitatisWratislaviensis

BF – Badania Fizjograficzne

BS –BaltischeStudien

DB – Dziennik Bydgoski

GT – Geography and Tourism

IA UMK – Instytut Archeologii
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w
Toruniu

KA – Komunikaty Archeologiczne

KB – Kronika Bydgoska

KHKM – Kwartalnik Historii Kultury
Materialnej

MP – Militaria Pomorskie

MW – Materiały
Wczesnośredniowieczne

MZ – Materiały Zachodniopomorskie

OP –OriginesPolonorum

PA – Przegląd Archeologiczny

PB – Przegląd Bydgoski

PBA – Polskie Badania Archeologiczne

PG – Przegląd Geograficzny

PKH – Prace Komisji Historii
Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego

RH – Roczniki Historyczne

RTN – Rocznik Towarzystwa
Naukowego w Toruniu

SA – Sprawozdania Archeologiczne

San – SlaviaAntiqua

SL – Studia Lednickie

ŚSA – Śląskie Sprawozdania
Archeologiczne

WA – Wiadomości Archeologiczne

WKZ – Wojewódzki Konserwator
Zabytków w Toruniu

WN – Wiadomości Numizmatyczne

WSA – Wielkopolskie Sprawozdania
Archeologiczne

WSW – Wrocławskie Studia
Wczesnośredniowieczne

ZGKZ –Zeszyty Generalnego
Konserwatora Zabytków

ZK – Ziemia Kujawska

ZN UJ – Zeszyty Naukowe
Uniwersytetu Jagiellońskiego w
Krakowie

ZN UMK – Zeszyty Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
w Toruniu

ZOW – Z otchłani wieków

Abramowicz-Gerigk T. i in.,

- 2018 *Studium lokalizacyjne dla zamierzenia inwestycyjnego pn.: „Platforma multimodalna oparta na transporcie wodnym, kolejowym, Drogowym i lotniczym z centrum Logistyczno-magazynowym i portem rzeczonym zlokalizowanym na wskazanym obszarze Lewego brzegu Wisły (km 766-771),
Z uwzględnieniem obszaru Miasta Bydgoszczy i gminy Solec Kujawski”*,
Warszawa.

Andrzejewski L.,

- 1994 *Ewolucja systemu fluwialnego Doliny Dolnej Wisły w późnym vistulianie i holocenie na podstawie wybranych dolin jej dopływów*, Toruń.

Augustowski B.,

- 1982 *Dolina Dolnej Wisły*, red. B. Augustowski, Wrocław.

Babiński Z.,

- 1992 *Współczesne procesy korytowe dolnej Wisły*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

- 2012 *Rozwój koryta dolnej Wisły na tle zagospodarowania dna doliny*, [w:] *Antropopresja w wybranych strefach morfoklimatycznych - zapis zmian w rzeźbie i osadach*, red. A. Łajczak, Sosnowiec, s. 53-60.

Badtke M.,

- 2006 *Kanał Bydgoski*, Bydgoszcz.

Banasiak P.

- 2018a *Wczesnośredniowieczne przeprawy wiślane na dobrzyńsko-grudziądzkim odcinku rzeki*, maszynopis w archiwum IA UMK, Toruń.
- 2018b *Znalezisko łodzika z terenu zamku krzyżackiego w Unisławiu (stan. 6)*, maszynopis w archiwum Katedry Średniowiecza i Czasów Nowożytnych IA UMK, Toruń.
- 2020a *Skamieniałości jako kamienie symboliczne w kulturze Słowian. Teoria a archeologiczna rzeczywistość*, [w:] *Świat Słowian. Na pograniczu chrześcijaństwa i pogaństwa*, red. P. Banasiak, M. Freygant, Toruń-Łódź 2020,
s. 11-31.

- 2020b *Domniemane wczesnośredniowieczne grodzisko w Bydgoszczy-Czersku Polskim w świetle najnowszych badań archeologicznych*, „KB”, t. 41, s. 17-32.
- 2021a *Wczesnośredniowieczna kasztelania bydgoska i wyszogrodzka w świetle źródeł archeologicznych. Stan i perspektywy badań*, [w:] *Sesja Pomoroznawcza XXII/ Od epoki kamienia do nowożytności*, red. J. Woźnego, J. Szałkowskiej-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz, s. 261-275.
- 2021b *Wymyte dziedzictwo. O Wyszogrodzie pomorskim i jego rozmiarach*, „KB”, t. 42, s. 15-24.
- 2021c *Badania archeologiczne realizowane w latach 2009-2019 przez Muzeum Solca im Księcia Przemysła w Solcu Kujawskim (woj. kujawsko-pomorskie). Stan i perspektywy badań*, [w:] *XXII Sesja Pomoroznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności*, red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz, s. 462-470.
- 2022 *Materialne świadectwa walk o Wyszogród pomorski. Wprowadzenie w problematykę*, „MP”, red. W Bartoszka, Ł. Nadolski, t. 16, Bydgoszcz, s. 7-26.
- Banasiak P., Miłek W.,
- 2019 *Sprawozdanie z weryfikacyjnych badań archeologicznych przeprowadzonych w 2019 r. w rejonie ul. Hutniczej w Bydgoszczy*, maszynopis w archiwum IA UMK, Toruń.
- Bednarek R., Prusinkiewicz Z.,
- 2001 *Zróżnicowanie i rozmieszczenie gleb*, [w:] *Przyroda Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, red. A. Przystalski, Bydgoszcz 2001, s. 33-40.
- Bednarek R., Świtoniak M.,
- 2017 *Gleby*, [w:] *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, red. A. Radziwiński, Toruń, s. 87-94.
- Behla R.,
- 1888 *Die vorgeschichtlichen Rundwälle im östlichen Deutschland*, Berlin.
- Białowąs J.,
- 2019 *Gry i zabawy w średniowiecznym mieście polskim*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ”, Nauki Społeczne, nr 25, s. 67–83.

Biegański Z. (red.),

- 1997 *Dzieje Fordonu i okolic*, praca zbiorowa pod red. Z. Biegańskiego, Bydgoszcz.

Bieniak J.,

- 1963 *Rola Kujaw w Polsce piastowskiej*, „ZK”, t. 1, s. 27-71.
2010 *Państwo Mieclawa. Studium analityczne*, Warszawa.

Bienias D.,

- 1993 *Położenie grodzisk wczesnośredniowiecznych ziemi dobrzyńskiej i świeckiej na tle wybranych elementów środowiska geograficznego*, maszynopis w IA UMK w Toruniu, Toruń.

Biskup M. (red.),

- 1991 *Historia Bydgoszczy*, t. I do 1920 r., Warszawa-Poznań.

Biskup M.,

- 1978 *Przedmowa*, [w:] *Dzieje Inowrocławia*, t. 1 (do 1919 r.), red. M. Biskup, Warszawa-Poznań-Toruń, s. 5-12.

Blume E.

- 1909 *Ausstellung im Kaiser Friedrich-Museum Vor- und Frühgeschichtliche Altertümer aus dem Gebiet der Prov. Posen*, Poznań.

Bogucki A.

- 1996 *Kasztelanie nad dolną Brdą w XII i XIII wieku*, „RH”, R. 62, Poznań, s. 89-112.

Boński M., Cyzman W., Załuski T.,

- 2001 *Szata roślinna*, [w:] *Przyroda Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, Bydgoszcz, s. 54-77.

Bojarski J.

- 2012 *Badania nad morfologią i stylistyką wczesnośredniowiecznych naczyń ceramicznych z Napola na ziemi chełmińskiej*, AUNC, Archeologia, t. 32, s. 291-364.
2016 *Sprawozdanie wraz z opracowaniem wyników archeologicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych w Bydgoszczy na stanowisku 151 (dawny Wyszogród), realizowanych w 2015-2016 roku*, maszynopis w archiwum IA UMK, s. 63-108.

- 2019 *Bydgoszcz-Fordon (stanowisko 150)*, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziem polskich: tom 1 powiat bydgoski*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Łódź, s. 33-62.

Bojarski J., Banasiak P.,

- 2019a *Bydgoszcz-Zamczysko (stanowisko 70)*, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziem polskich: tom 1 powiat bydgoski*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Łódź, s. 109-130.

- 2019b *Strzelce Dolne, gm. Dobrcz (stanowisko 1)*, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziem polskich: tom 1 powiat bydgoski*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Łódź, s. 211-228.

Bojarski J., Błędowski P., Chudziak W., Kaźmierczak R.,

- 2018 *Kołuda Wielka, pow. Inowrocław, stanowisko 1. Sprawozdanie wraz opracowaniem wyników badań archeologicznych przeprowadzonych w 2018 r. na grodzisku z okresu wczesnego średniowiecza, maszynopis w archiwum IA UMK, Toruń.*

Bojarski J., Chudziak W.,

- 2019a *Bydgoszcz-Stare Miasto (stanowisko 1)*, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziem polskich: tom 1 powiat bydgoski*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław, s. 63-108.

- 2019b *Stary Dwór, gm. Koronowo (stanowisko 1)*, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziem polskich: tom 1 powiat bydgoski*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław, s. 195-210.

Bojarski J., Chudziak W., Dygaszewicz E.,

- 2021 *Early medieval fortified settlements of the Pomeranian-Kuyavia limesis – archaeology and conservation issues*, [w:] AHP, t. 29, s. 135–154.

Bojarski J., Chudziak W., Weinkauff M.

- 2013a *Sprawozdanie wraz z opracowaniem z badań archeologicznych w Bydgoszczy-Fordonie (dawniej Wyszogród), woj. kujawsko-pomorskie, stan. 151 w 2012*, maszynopis w archiwum IA UMK w Toruniu, Toruń.

- 2013b *Wstępne sprawozdanie z badań archeologicznych w Bydgoszczy-Fordonie (dawniej Wyszogród), woj. kujawsko-pomorskie, stan. 151 w 2013 roku*, maszynopis w archiwum IA UMK, Toruń.

- 2015 *Badania na terenie średniowiecznego i nowożytnego zespołu osadniczego w Bydgoszczy-Fordonie (stan. 151 – dawny Wyszogród) w latach 2012–2013*, [w:] *XIX Sesja Pomorzoznawcza*, AAP, t. 5, red. A. Janowski, K. Kowalski, B. Rogalski, S. Słowiński, Szczecin, s. 133–153.

Bojarski J., Weinkauff M.

- 2015 *Próba lokalizacji kościoła św. Marii Magdaleny w Wyszogrodzie w świetle najnowszych badań archeologicznych*, [w:] *Z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, t. 3, red. D. Karczewski, M. Wilk-Karczewska, Strzelno–Kruszwica, s. 67–85.

Brutzer I.

- 1942 *Neueingänge und Fundnachrichten im Berichtsjahr 1941*, „Gothiskandza. Blätter für Westpreußische Vorgeschichte”, z. 4, Danzig, s. 47–78.

Brzostowicz M.

- 2002 *Bruszczewski zespół osadniczy we wczesnym średniowieczu*, Poznań.

Burghardt A.

- 1971 *A hypothesis about Gateway cities*, „Annals of the Association of American Geographers”, R. 61, s. 269-285.

Bydgoszcz

- 2014 *Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych. Katalog wystawy*, Bydgoszcz.

CDMG

- 1919 *Codex diplomaticus et commemorationum Masovia generalis*, Warszawa.

Chmielewska A.

- 1971 *Grzebień starożytny i średniowieczny z ziem polskich*, AAL, nr 20, s. 7-160.

Chmielewski J.,

- 2009 *Po nitce do kłębka... o przędzalnictwie i tkactwie młodszej epoki kamienia w Europie Środkowej*, Warszawa.

Choiński A.,

- 2006 *Katalog jezior Polski*, Poznań.

Christaller W.,

- 1963 *Ośrodki centralne w Południowych Niemczech*, [w:] *Teoria ośrodków centralnych*, red. J. Kostrowicki, „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”, z. 1, s. 1–72.

Chudziak W., (red)

- 2006 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kaldusie (stanowisko 1)*, Toruń.
- 1997 *Wczesnośredniowieczny szlak lądowy z Kujaw do Prus (XI wiek). Studia i materiały*, Toruń.

Chudziak W.,

- 1991 *Periodyzacja rozwoju wczesnośredniowiecznej ceramiki z dorzecza dolnej Drwęcy (VII–XI/XII w.). Podstawy chronologii procesów zasiedlenia*, Toruń.
- 1994 *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Zamczysku – mit czy rzeczywistość?*, „KA”, t. 6, 41–56.
- 1996 *Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu (VII–XI wiek)*, Toruń.
- 1998 *Wczesnośredniowieczny ośrodek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, red. H Kóćka-Krenz, W Łosiński, Poznań, 177–186
- 2014 *Z badań nad funkcją małych i średnich warowni na obszarze Pomorza*, [w:] *Funkcje grodów w państwach wczesnośredniowiecznej Europy Środkowej: Społeczeństwo, gospodarka, ideologia*, red. K. Chrzan, K. Czapla, S. Moździoch, Wrocław-Głogów, s. 43-60.
- 2017a *Osadnictwo grodowe na Kujawach i ziemi chełmińskiej w okresie wczesnego średniowiecza w świetle tradycji miejsca centralnego*. [w:] *AHP*, t. 24, s. 41-58.
- 2017b *Archeologia wczesnego średniowiecza*, [w:] *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, red. A. Radziwiński, Toruń, s. 111–191.

Chudziak W., Błędowski P.

- 2017 *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Pawłótku – „wrota” do Pomorza Wschodniego*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym*

średniowieczu, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk, s. 315-326.

2019 *Pawłówek, gm. Sicienko (stanowisko 11)*, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce: t. 1 powiat bydgoski*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław, s. 131-172.

Chudziak W., Bojarski J. (red.)

2019 *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce: t. 1 powiat bydgoski*, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław.

Chudziak W., Bojarski J.

1995a *Opracowanie wyników badań archeologicznych w Koronowie w 1995 roku*, maszynopis w archiwum IA UMK, Toruń.

1995b *Opracowanie wyników badań archeologicznych w Koronowie w 1995 roku*, maszynopis w archiwum WKZ, delegatura w Bydgoszczy, Toruń.

Chudziak W., Gurtowski P.

1991 *Sprawozdanie z badań weryfikacyjnych zespołu osadniczego w Bydgoszczy-Fordonie, stanowisko 1 (Wyszogród)*, maszynopis w IA UMK w Toruniu, Toruń.

Chudziak W., Kaźmierczak R., Niegowski J.

2011 *Podwodne dziedzictwo archeologiczne Polski. Katalog stanowisk (badania 2006-2009)*, Toruń.

Chudziak W., Siemianowska E.

2017 *Z badań nad systemem komunikacji we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk, s. 293-300.

Chudziak W., Weinkauff M., Siemianowska E., Bojarski J., Kowalewska B., Szczepanik P., Abramów J., Bienias D., Makowiecki D.,

2016 *Domniemana karczma z wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Kaldusie na Pomorzu Nadwiślańskim*, PA, t. 64, s. 133-172.

Chudziakowa J.

1994 *Zarys problematyki badań archeologicznych w Bydgoszczy*, „KA”, t. VI, Bydgoszcz, s. 7-14.

Churski Z., Celmer T.,

- 1967 *Wody*, [w:] *Województwo Bydgoskie: Krajobraz, dzieje, kultura i gospodarka*, Bydgoszcz.

Cnotliwy E.

- 1959 *Wczesnośredniowieczne wyroby kamienne ze stanowiska 4 w Wolinie*, „MZ”, t. 5, s. 219-248.
- 1973 *Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Wrocław.
- 2000 *Z badań nad wczesnośredniowiecznym rzemiosłem rogowniczym w Kruszwicy*, [w:] *AHP*, t. 8, s. 83-95.

Cnotliwy E., Dekówna M., Leciejewicz L., Łosiński W., Rogosz R., Rulewicz R., Wesołowski S.

- 1983 *Szczecin we wczesnym średniowieczu – Wzgórze Zamkowe*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

Cnotliwy E., Rogosz R.

- 1983 *Wykop V*, [w:] *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*, „PBA”, t. 23, s. 87-168.

Cyngot D.

- 2017 *Ewolucja tyżew – od form kościanych do żelaznych*, „MZ” - Nowa Seria, t. XIII, 2017, s. 191–224.

Danielewski M.

- 2009 *Grody pogranicza kujawsko-wielkopolskiego od połowy X do końca XIII wieku*, [w:] *Z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, red. D. Karczewski, t. 2, Strzelno, s. 9–51.
- 2014 *Funkcje militarne grodów z terenu wczesnośredniowiecznych Kujaw (wybrane aspekty problematyki)*, [w:] *Projekt wyobraźni – inowrocławskie grodziska*, red. Ł. Oliwkowski, Inowrocław, s. 17–23.
- 2016 *Sieć grodowa na Kujawach oraz jej funkcje od połowy X do końca XIII wieku*, Poznań.

Dębska-Luty K., Lipińska A.

- 1974 *Wyniki prac wykopaliskowych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Łądzie, woj. Konin, w 1973 r.*, [w:] *Fontes Archaeologici Posnanienses: annales Musei Archaeologici Posnaniensis*, t. 25, s. 217-220.

Dębski A., Kóčka-Krenz H.

- 2007 *Militaria z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu*, [w:] *AHP*, t. 17, s. 51 – 74.

DKM,

- 1988 *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.*, *Scriptorej rerum Polonicarum*, t. XII, wyd. B. Ulanowskim, t. IV, Kraków.

Dominiczak-Głowacka D.

- 2008 *Prześliki z wczesnośredniowiecznego grodziska w Grzybowie, w województwie wielkopolskim nieopodal Wrześni*, „SL”, t. 9, s. 243-269.

Dorr R.

- 1914 *Westpreußische Burgwälle*, [w:] *Die Provinz Westpreussen in Wort und Bild*, t. 2, red. P. Gehrke, R. Hecker, H. Preuss, W. Schwandt, Danzig, 397–404.

Drozdowski E.

- 1982 *The evolution of the Vistula river valley between the Chełmno Basin and the Grudziądz Basin*, „Geogr. Stud.”, Spec Issue, 1, s. 131-147.

Dygaszewicz E.

- 1990 *Materiały do osadnictwa wczesnohistorycznego z obszaru województwa bydgoskiego*, „KA”, t. 5, s. 81–96.
- 1994 *Ze studiów nad zasiedleniem mezoregionu bydgoskiego w pradziejach i czasach historycznych w świetle dotychczasowych badań*, „KA”, t. 6, s. 17–40.

Dzieduszycki W.

- 1982 *Wczesnomiejska ceramika kruszwicka w okresie od 2 połowy X w. do połowy XIV w.*, Wrocław.

Dzieduszycki W., Sawicka J. (red.)

- 2022 *Mit, tradycje i rzeczywistość materialna. Kruszwica. Od wczesnopiastowskiego grodu do zamku kazimierzowskiego. Część I. Gród*, Poznań.

Filipowiak W.

- 1955 *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Wolinie w latach 1953-1954*, „SA”, t.- 1, s. 179-193.

Frühmittelalterliche Münzfunde

- 2016 *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Pommern*, oprac. G. Horoszko, J. Piński, P. Illisch, D. Malarczyk, T. Nowakiewicz, [w:] *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar II*, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa.

Fitzke J.

- 1938 *Grodzisko w Zamczysku*, „ZOW”, t. 13, z. 9-10, Poznań, s. 129.

Gackowski J.

- 2017 *Fordońskie zakole Wisły w młodszej epoce brązu i na początku epoki żelaza. Bariera cywilizacyjna czy zwornik regionalnej przestrzeni kulturowo-osadniczej?*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk, s. 103-112.

Gall Anonim

- 1996 Anonim, tzw. Gall. *Kronika Polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław.

Gapiński M.

- 1878 *O Wyszogrodzie pomorskim i jego położeniu*, „RTN”, R. 1, s. 69–74.

Gierlach B.

- 1972 *Kowalstwo mazowieckie XIII-XVIII w.*, Ciechanów.

Giesebrecht L.

- 1846 *Pommersche Landwehreöstlich der Parsante*, „BS”, t. 12, Stettin, s. 67–104.

Gorączko M.

- 2007 *Przekształcenia Brdy w jej dolnym biegu*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze Brdy i jej dorzecza. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się 21 września 2007 r. w Tucholi*, red. W. Jastrzębski i J. Woźny, Bydgoszcz-Tuchola, s. 78-102.

Gothiskandza

- 1941 *Neueingänge und Fundnachrichten im Berichtsjahr 1940*, „Gothiskandza. Blätter für deutsche Vorgeschichte”, z. 3, Danzig, s. 95-109.
- 1942 *Neueingänge und Fundnachrichten im Berichtsjahr 1941*, „Gothiskandza. Blätter für deutsche Vorgeschichte”, z. 4, Danzig, s. 47-48.

Grażawski K.

- 1988 *Średniowieczny gródek rycerski w Bachotku na ziemi chełmińskiej w świetle badań archeologicznych*, „SA”, t. XL, s. 317-341.
- 2005 *Kasztelania świecka i michałowska. Studia nad kształtowaniem się struktur państwa piastowskiego na pograniczu polsko-pruskim*, Włocławek.

Grochowski R.,

- 2006 *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych na Zamku w Nowym Jasińcu*, maszynopis w archiwum WKZ, delegatura w Bydgoszcz, Bydgoszcz.
- 2007 *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych na zamku w Nowym Jasińcu w sezonie badawczym 2007*, maszynopis w archiwum WKZ, delegatura w Bydgoszcz, Bydgoszcz, Bydgoszcz.
- 2010 *Sprawozdanie dokumentacyjne z wyprzedzających badań wykopaliskowych na obszarze inwestycji „Budowa kanału grawitacyjnego DN 1,0m w rejonie Pl. Kościeleckich, ul. Bernardyńskiej i Zbożowego Rynku”*, maszynopis w archiwum WKZ, delegatura w Bydgoszcz, Bydgoszcz.

Grupa M.,

- 2004 *Textiles from the early medieval cemetery at Kaldus, Pomerania, Poland*, [w:] *Princess and invention of humanty – Textiles*, red. J. Maik, AAL, nr 50/1, Łódź, s. 101-104.

Grzegorz M.,

- 2007 *Znaczenie rzeki Brdy w średniowieczu i czasach staropolskich*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze Brdy i jej dorzecza. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się 21 września 2007 r. w Tucholi*, red. W. Jastrzębski i J. Woźny, Bydgoszcz-Tuchola, s.

Guldon Z., Powierski J.

- 1974 *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII-XIV wieku*, Warszawa-Poznań.

Heidel I.

- 1990 *Riemen- und Gürtelteile im westslawischen Siedlungsgebiet, Beiträge zu Ur- und Frühgeschichte der Bezirke Rostock, Schwerin und Neubrandenburg*, t. 23, Berlin.

Hensel W.

- 1950 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 1, Poznań
- 1987 *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, Warszawa.

Hilczerówna Z.,

- 1956 *Ostrogi Polskie z X–XIII w.*, Poznań.

Hobot A.,

- 2012 *Warunki korzystania z wód zlewni rzeki Brdy (SCWP: DW0601, DW0602, DW0603, DW0604, DW0605, DW0607, DW0609) – Etap 1 – Dynamiczny bilans ilościowy zasobów wodnych*, Gliwice.

Hołubowicz W.,

- 1956, *Opole w wiekach X–XIII w.*, Katowice.

Jahres-Bericht,

- 1881/82 *Jahres-Bericht des Historischen Vereins zu Bromberg*, Bromberg.

Jankowski A.,

- 1991 *Początki miasta. Położenie geograficzne* [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1 do roku 1920, Warszawa-Poznań, s. 28-48.

Jankowski M.,

- 2007 *Chronologia procesów wydmotwórczych w Kotlinie Toruńskiej w świetle badań paleopedologicznych*, „PG”, t. 79, z. 2, s. 251-269.

Janocha H.,

- 1961 *Powiat Koszalin*, „MZ”, t. VII, s. 766-772.

Janowski A.,

- 2004 *Grody nadwiślańskie na Pomorzu Wschodnim we wczesnym średniowieczu*, maszynopis rozprawy doktorskiej w IA UMK w Toruniu, Toruń.

Jasiński K.,

- 1977 *Rodowód Piastów śląskich*, t. III, Wrocław.

Jaskanis D.,

- 1998 *Katalog stanowisk archeologicznych objętych rejestrem zabytków nieruchomych w Polsce (stan z końca 1993 r.)*, „ZGKZ”, Archeologia, z. 2, Warszawa.

Jaworski K.,

- 1990 *Wyroby z kości i poroża w kulturze wczesnośredniowiecznego Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu*, Wrocław.

Jażdżewski K.,

- 1955 *Gdańsk średniowieczny w świetle badań z roku 1953 i 1954*, „SA”, t. 1, s. 137-164.
- 1956 *Wczesnośredniowieczne osadnictwo miasta Włocławka i jego najbliższej okolicy*, „MW”, t. 4, s. 109–148.

Jutrowska E., Szumińska D., Dysarz R., Giętkowski T., Habel M.,

- 2007 *Badania geograficzne rzeki Brdy i jej dorzecza*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze Brdy i jej dorzecza. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się 21 kwietnia 2007 r. w Tucholi*, red. W. Jastrzębski i J. Woźny, Bydgoszcz-Tuchola, s. 112-139.

Kabaciński R.,

- 1991 *Gród i podgrodzie*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1 do roku 1920, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań, s. 84–96.

Kalinowski S.,

- 2013 *Pogranicze kujawsko-pomorskie we wczesnym średniowieczu. Wybrane problemy badawcze*, „AUNC”, Archeologia, t. 33, s. 111–127.

Kamińska J.,

1968 *Siedlątków, obronna siedziba rycerska z XIV wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna, nr 15, s. 15–87.

1966, *Grodziska stożkowe śladem posiadłości rycerskich XIII–XIV wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna, nr 13, s. 43–78.

Kamińska J., Nahlik A.,

1958 *Włókiennictwo gdańskie w X–XIII wieku*, Łódź.

Kaniecki A.,

2011 *Przemiany stosunków wodnych w dolinie górnej Noteci do połowy XIX wieku związane z antropopresją*, „BF”, R. II – Seria A – Geografia fizyczna, s. 41–58.

Karwot E.,

1955 *Katalog magii Rudolfa: źródło etnograficzne XIII wieku*, Wrocław.

Kaźmierczyk J.,

1978 *Podkowy na Śląsku w X–XIV wieku*, Wrocław.

KDW,

1877 *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. 1, Zakrzewski, Poznań.

Kejna M., Strzyżewski T.,

2017 *Klimat*, [w:] *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, red. A. Radziwińskiego, Toruń, s. 68–76.

Kiersnowski R.,

1954 *Rośliny uprawne i pożywienie roślinne w Polsce wczesnofeudalnej*, „KHKM”, t. 2, nr 3, s. 346–387, s. 573–574

Kimbrough Ch. K.,

2006 *Spindle Whorls, Ethnoarchaeology and the Study of Textile Production in Third Millennium BCE in Northern Mesopotamia: a Methodological Approach*, maszynopis pracy doktorskiej, New York University, New York.

Kleeman O.,

- 1942 *Burgwälle der BrombergGegend im Luftbild*, „Gothiskandza. BlätterfürWestpreußischeVorgeschichte”, z. 4, Danzig, s. 37–44.

Klessa E.

- 1938a *Przed 25 wiekami pod Bydgoszczą istniało zorganizowane życie*, „DB”, nr 186 (17 VIII), s. 3.
- 1938b *Na górze zamkowej istniało grodzisko obronne*, „DB”, nr 197 (30 VIII), s. 7.

Kobusiewicz M.,

- 2010 *Jak archeolog z geomorfologiem...*, [w:] *Człowiek i środowisko. Studium interdyscyplinarne*, red. M. Ratajczak-Szczerba, Poznań, s. 39-44.

Kobyliński Z.,

- 1986 *Koncepcja „terytorium eksploatowanego przez osadę” w archeologii brytyjskiej i jej implikacje badawcze*, „AP”, t. 31, z. 1, s. 7-29.

Kola A.,

- 1985 *Żelazny osprzęt średniowiecznej wieży mieszkalnej w Plemiętach i jej wyposażenia*, [w:] *Plemięta. Średniowieczny grodek w Ziemi Chełmińskiej*, red. A. Nadolski, Warszawa - Poznań – Toruń, s. 63 – 83.
- 2014 *Militaria – broń ochronna*, [w:] *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim, t. II, Mosty traktu poznańskiego (wyniki archeologicznych badań podwodnych prowadzonych w latach 1986-2003)*, red. A. Kola, G. Wilke, Kraków, s. 69-74.

Kondracki J.,

- 1994 *Geografia Polski. Mezuregionyfizycznogeograficzne*, Warszawa.

Kosecki A.,

- 2018 *Miasta kujawskie w średniowieczu. Lokacje, ustrój i samorząd miejski*, Kraków.

Kostrzewski J.,

- 1933 *Pradzieje Bydgoszczy*, „PB”, t. 1, z.1, Bydgoszcz, s. 5-19.
- 1939 *Gnieszno w zaraniu dziejów (od VIII do XIII wieku) w świetle wykopalisk*, Poznań.

Kowalczyk M.,

1986 *Raciąż - średniowieczny gród i kasztelania na Pomorzu w świetle źródeł archeologicznych i pisanych*, „Archeologia Baltica”, t. 6, Łódź.

Kowalenko W.,

1938 *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII wieku)*, Poznań.

Kowalewska B.,

2010 *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych przy ul. Grodzkiej, dz. nr 94 i 95, Bydgoszcz, stan. 1*, maszynopis w archiwum KPWKZ delegatura w Bydgoszczy, Toruń.

Kóčka-Krenz H.,

1993 *Bizuteria północno-zachodniosłowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań.

Krzyszowski A.,

2019 *Noże z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Sowinkach pod Poznaniem – ze studiów nad typologią i technikami kowalskimi*, „Slavia Antiqua”, t. 60, s. 303-348.

Krzysztofik R.,

2012 *Umieszczenie obszaru Polski od XIII do XXI wieku: interpretacja geograficzno-historyczna*, Katowice.

Kuszevska E.,

1961 *Gorzędziej wczesnośredniowieczny w świetle wstępnych prac archeologicznych*, Gdańsk.

Labuda G.,

1969 *Dzieje polityczne (VI–XII wiek); ekspansja państwa polskiego na Pomorze (X–XII)*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 1 do roku 1466, red. G. Labuda, Poznań, s. 303–326.

Lalik T.,

1967. *Organizacja grodowo - prowincjonalna w Polsce XI i początków XII wieku*, „Studia z dziejów osadnictwa”, t. V, s. 5-51.

2006 *Organizacja grodowo-prowincjonalna w Polsce XI i początków XII wieku*, [w:] *Studia średniowieczne*, red. T. Lalik, S. Trawkowski, Warszawa, s. 381-416.

Leciejewicz L.,

1959 *Z badań nad kształtowaniem się ośrodków grodowych na pograniczu pomorsko-wielkopolskim we wczesnym średniowieczu*, „*Slavia Antiqua*”, t. 6, s. 134–171.

1961 *Ujście we wczesnym średniowieczu*, „*Polskie Badania Archeologiczne*”, t. 8, Wrocław.

Leciejewicz L., Łosiński W.

1960 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Młodzikowie w pow. średzkim*, [w:] *FAP*, t. 11, s. 104 - 165.

Lepówna B.,

1992 *Pracownie bursztynnicze w południowo-wschodnim rejonie gdańskiego grodu na przełomie X-XI wieku*, „*AUL*”, *Folia Archaeologica*, t. 16, s. 209-220.

Linsztet M.,

2010 *Wczesnośredniowieczne grzebień z poroża z ziemi świeckiej*, maszynopis w archiwum IA UMK w Toruniu, Toruń.

Lissauer A.,

1887 *Die prähistorischen Denkmälen der Provinz Westpreussen*, Leipzig.

Łbik L.,

1998 *Średniowieczne brody i przeprawy na dolnej Brdzie w okolicy Bydgoszczy*, „*KB*”, t 19, s. 131–145.

1999 *Narodziny bydgoskiej parafii, średniowieczne świątynie, parafialny laikat, dekanat*, *KB*, tom specjalny, Bydgoszcz.

Łęga W.,

1930 *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń.

Łosiński W., Tabaczyńska E.,

- 1959 *Z badań nad rzemiosłem we wczesnośredniowiecznym Kołobrzegu*, „Prace Komisji Archeologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 4, z. 1–2, Poznań.

Łoś J., Szałkowska-Łoś J.,

- 1999 *Badania archeologiczne w dolinie fordońskiej*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, z. 4, s. 106–113.

Łukasiak J.,

- 1995 *Osada wczesnośredniowieczna w Napolu, woj. Toruńskie, stanowisko 6*, maszynopis w archiwum IA UMK, Toruń.

Maciejewski J., Zyglewski Z.,

- 1996 *Lokacja kujawskiego Wyszogrodu a początki Fordonu*, „PB”, R. 7, s. 89–103.

Majdanowski S.,

- 1954 *Zestawienie ogólne jezior Polski*, „Biuletyn Geograficzny IG PAN”, z. 4, Warszawa.

Makowiecki D.,

- 2003 *Historia ryb i rybołówstwa w holocenie na Niziu polskim w świetle badań archeoichtiologicznych*, Poznań.
- 2010 *Współczesna gospodarka zwierzętami i socjotopografia in Culmine na Pomorzu Nadwiślańskim. Studium archeozoologiczne*, [w:] *Mons Sancti Laurentii*, t. 6, Toruń.

Malinowska Łazarczyk H.,

- 1979 *Typologia i chronologia sprzączek i okuć do pasa z cmentarzyska w Cedyni*, „MZ”, t. 25, s. 93-106.
- 1982 *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Cedyni*, t. 1-2, Szczecin.

Marek L.,

- 2018 *Militaria* [w:] *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy placu Nowy Targ we Wrocławiu*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, *Wratislavia Antiqua. Studia z Dziejów Wrocławia*”, t. 23, Wrocław, s. 563-711.

Marszelewski W., Burak S., Solarczyk A.,

2000 *Jezióra województwa kujawsko-pomorskiego*, Bydgoszcz.

Mielczarski S.,

1978 *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, Gdańsk.

Molewski P., Weckwerth P.,

2017 *Ukształtowanie powierzchni terenu i geneza rzeźby*, [w:] *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, red. A. Radziwiński, Toruń, s. 56-67

Mrózek J.,

1958 *Wydmny kotliny bydgosko-toruńskiej*, Warszawa.

Mueller-Bieniek A.,

2012 *Rośliny w życiu codziennym mieszkańców średniowiecznego Krakowa*, Kraków.

Musianowicz K.,

1949 *Kablączi skroniowe: próba typologii i chronologii*, „Światowid”, t. 20, s. 115-232.

1969 *Drohiczyn we wczesnym średniowieczu*, „MW”, t. 6, s. 7-236.

Nadolski A.,

1954 *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, „AAUL”, t. 3, Łódź.

Nadolski A., Grabarczyk E.

1985 *Militaria z grodziska w Plemiętach. Uzbrojenie ochronne*, [w:] *Plemięta. Średniowieczny gródek w Ziemi Chełmińskiej*, red. A. Nadolski, Warszawa–Poznań–Toruń, s. 85–98.

Natanson-Leski J.

1953 *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Wrocław.

1964 *Rozwój terytorialny Polski. Od czasów najdawniejszych do okresu przebudowy państwa w latach 1569–1572*, Warszawa.

Niewiarowski W.

1987 *Evolution of the Vistula valley in the Unisław Basin and their river gap to the north of Bydgoszcz-Fordon*, „GeographyStudies”, Spec. Issue, 4, Warszawa, s. 233- 252.

Nowakowski T.,

- 2017 *Wojskowa Bydgoszcz. Od czasów najdawniejszych do końca XV w.*, [w:] *Bydgoszcz Wojskowa. Szkice z dziejów garnizonu bydgoskiego od czasów najdawniejszych do współczesności*, red. A. S. Kotowski, S. Sadowski, Bydgoszcz, s. 13-40.

Ossowski G.,

- 1879 *Zabytki przedhistoryczne ziem polskich, seryja I: Prusy Królewskie*, Kraków.
- 1881 *Mapa archeologiczna Prus Zachodnich (dawniej Królewskich) z przyległymi częściami Wielkiego Księstwa Poznańskiego: tekst objaśniający. Na podstawie badań dokonanych w latach 1875-1878*, Kraków.

Parczewski M.

- 1988 *Początki kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce: krytyka i datowanie źródeł archeologicznych*, Wrocław.

Paszyński J., Niedźwiedź T.,

- 1991 *Klimat*, [w:] *Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze*, red. L. Starkel, Warszawa, s. 296-355.

Pawlak P.

- 1995 *Wstępne wyniki ratowniczych badań archeologicznych na Śródcie w Poznaniu w 1994 r.*, „WSA”, t. 3, s. 107-127.

Piaskowski J.,

- 1960 *Technika gdańskiego hutnictwa i kowalstwa żelaznego X-XIV w. na podstawie badań metaloznawczych*, „Gdańsk wczesnośredniowieczny”, t. 2, Gdańsk.

Pietrucień Cz.,

- 1967 *Stosunki hydrograficzne w rejonie zalewu Koronowskiego*, „ZN UMK”, Nauki Matematyczno-Przyrodnicze, z. 14a, Geografia V, Toruń.
- 1971 *Formy i zasięg oddziaływania Zalewu Koronowskiego na obszarach przyległych*, „ZN UJ”, 281, Prace Geograficzne, z. 29, Kraków, s. 33-37.

Piotr z Dusburga,

- 2004 *Kronika ziemi pruskiej*, przeł. S. Wyszomirski, Toruń.

Podwińska Z.,

- 1978 *Obróbka i zastosowanie surowców. Drewno*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. I, Wrocław, s. 131–146.

Poliński D.

- 1996 *Przemiany w wytwórczości garncarskiej na ziemi chełmińskiej u schyłku wczesnego i na początku późnego średniowiecza*, „AHP”, t. 4, Toruń.

Potemski Cz.

- 1956 *Przewodnik po wystawie Działu Archeologicznego*, Bydgoszcz.
- 1963a *Problematyka badań archeologicznych w powiecie bydgoskim*, „PKH”, t. 1, Bydgoszcz, s. 5-28.
- 1963b *Pradzieje Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego*, Bydgoszcz.
- 1966 *Nowe odkrycia na terenie woj. bydgoskiego. Strzelce Dolne, pow. Bydgoszcz*, WA, t. 32, s. 253–254.
- 1967 *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Strzelcach Dolnych, pow. Bydgoszcz, stanowisko 1, maszynopis w WKZ w Bydgoszczy*, Bydgoszcz.
- 1971 *Strzelce Dolne, pow. Bydgoszcz, Informator Archeologiczny. Badania 1970*, Warszawa, s. 209–210.
- 1975 *Strzelce Dolne*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 5, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław, s.445.
- 1978 *Wyniki badań wykopaliskowych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Strzelcach Dolnych, pow. Bydgoszcz*, [w:] *Komunikaty Archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1970–1972*, Bydgoszcz, s. 181–189.
- 1978 *Wyniki badań wykopaliskowych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Strzelcach Dolnych, pow. Bydgoszcz*, „KA”, *Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1970-1972*, Bydgoszcz, s. 181-189.

Potemski Cz., Wilke G.,

- 1967 *Wyniki prac wykopaliskowych w Zamczysku w pow. bydgoskim na stanowisku 1*, „PKH”, t. 4, Poznań, s. 5-59.

Powierski J.,

- 1973 *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, „PKH”, t. 9, Łódź, 3–86.

Pranke P., Zečević M.,

- 2016 *Handel interregionalny od X do XII wieku. Europa Środkowe, Środkowo-Wschodnia, Półwysep Skandynawski i Półwysep Bałkański. Studium Porównawcze*, Toruń.

Prusinkiewicz Z.,

- 1967 *Gleby, [w:] Województwo bydgoskie: krajobraz, dzieje, kultura, gospodarka*, red. A. Swinarski, Poznań, s. 45-53.

Przewoźna K.

- 1969 *Badania wykopaliskowe w Nakle nad Notecią w latach 1963–1965*, „SA”, t. 20, s. 203–214.

Przymorska-Sztuczka M.

- 2018 *Przędzalniki i ciężarki tkackie – niedoceniane źródła archeologiczne do poznania włókiennictwa społeczności łużyckich*, „ŚSA”, t. 60, z. 1, s. 349–364.

PU,

- 1882 *Prussisches Urkundenbuch*, t. 1, cz. 1, wyd. R. Philippi, C. P. Woelky, Königsberg-Marburg.

Radziwiński A. (red.),

- 2017 *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, red. A. Radziwiński, Toruń.

Rajewski Z.,

- 1937 *Wielkopolskie cmentarzyska rządowe okresu wczesnego średniowiecza*, „PA”, t. 6, s. 28-85.
- 1938 *Gród staropolski na półwyspie jeziora biskupińskiego w pow. Żnińskim, [w:] Gród prasłowiański w Biskupinie w powiecie żnińskim. Sprawozdanie z badań w latach 1936 i 1937 z uwzględnieniem wyników z lat 1934–1935*, red. J. Kostrzewski, Poznań, s. 68–92.

Rauhut L., Rauhutowa J., Potemski Cz.

- 1959 *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Fordonie pow. Bydgoszcz na grodzisku „Wyszogród” w roku 1958*, „WA”, t. 26, z. 3-4, Warszawa, s. 142-163.
- 1962a *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na grodzisku „Wyszogród” w Fordonie pow. Bydgoszcz w roku 1959*, „WA”, t. 27, z. 3, Warszawa, s. 283-311.
- 1962b *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na grodzisku „Wyszogród” w Fordonie pow. Bydgoszcz w 1960 roku*, „WA”, t. 28, z. 3, Warszawa, s. 251-267.

Rembisz-Lubiejewska A.,

- 2017 *Rola Wisły w rozwoju społeczności „popielnicowych” Kotliny Grudziądzkiej*, [w:] *Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Fudziński, W. Świętosławski, W. Chudziak, Gdańsk, s. 113-124.

Robak Z.,

- 2006 *Urządzenia komunikacyjne i środki transportu lądowego na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu (na tle ziem ościennych)*, maszynopis w archiwum UJ, Kraków.

Rodak S.,

- 2017 *Podstawy datowania grodów z końca X – początku XIII wieku na Dolnym Śląsku*, „WSW”, t. 4, Wrocław.

Rogosz R.,

- 1983 *Obróbka i zastosowanie żelaza*, [w:] *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*, red. E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, Wrocław, s. 262-267.

Romanowicz P.,

- 2016 *Zabawa w średniowiecznym mieście. Studium archeologiczne z miast południowego Bałtyku*, Warszawa.

Rospond S.,

- 1984 *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław.

Roszko L.,

- 1967 *Rzeźba*, [w:] *Województwo bydgoskie: krajobraz, dzieje, kultura, gospodarka*, red. A. Swinarski, Poznań, s. 20-27.

Rulewicz M.,

- 1994 *Rybołówstwo Gdańska na tle ośrodków miejskich Pomorza od IX do XIII wieku*, Wrocław.0

Samsonowicz A.,

- 2004 *Rola łowiectwa w życiu ludności miejskiej w Polsce XII-XV wieku*, „*Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis*”, folia 21, s. 171-176.
- 2015 *Studia nad postrzeganiem przestrzeni przez ludzi średniowiecza*, Poznań.

Samsonowicz H.

- 1970 *Wiadomości o znaleziskach monet na podstawie doniesień prasowych w latach 1962–1969*, WN, R. 14, z. 3, s.186.

Sawicki T.,

- 2018 *Akcesoria stroju* [w:] *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy Placu Nowy Targ we Wrocławiu*, red. J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław, s. 905-974.
- 2022 *Wczesnośredniowieczne kowalstwo w Kruszwicy*, [w:] *Mit, tradycje i rzeczywistość materialna. Kruszwica. Od wczesnopiastowskiego grodu do zamku kazimierzowskiego. Część I. Gród*, red. W. Dzeduszycki, J. Sawicka, Poznań 2022, s. 381-429.

Sawicki T., Bis M. (red.)

- 2018 *Gniezno. Wczesnośredniowieczny zespół grodowy*, „OP”, t. XI, Warszawa.

Schmidt E.

- 1902 *Aus Bromberger Vorzeit, t. 1: Die Burg Bydgoszcz-Bromberg*, Bromberg.

Schumacher P.,

- 1924 *Die Ringwälle in der früheren preußischen Provinz Posen. Ein Beitrag zur vorgeschichtlichen Kartographie*, Leipzig.

Schwartz W.,

- 1875-1882 *Materialien zur prähistorischen Kartographie der Provinz Posen, Zusammenstellung der Funde und Fund orteseit Ostern, t. I-IV, Posen.*

Siemianowska E.,

- 2014 *O zastosowaniu niektórych modeli teoretycznych w badaniach nad ośrodkami miejskimi w średniowieczu, [w:] AHP, t. 22, s. 27-54.*

Siwiak A.,

- 2013 *Wyszogród. Badania ratownicze osady podgradowej w 2012–2013 r., Bydgoszcz – stanowisko 151, maszynopis w WKZ, delegatura w Bydgoszczy, Bydgoszcz.*

Siwiak A., Siwiak W.,

- 2021 *Zarys historii badań archeologicznych nad średniowieczną i nowożytną Bydgoszczą [w:] XXII Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności, red. J. Woźny, J. Szalkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz, s. 104-126.*

Siwiak W.,

- 2015 *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej), t. 1 serii „Bydgoska Biblioteka Archeologiczna”, Bydgoszcz.*

Skowro R., Kubiak-Wójcicka K.,

- 2017 *Hydrologia i zasoby wodne, [w:] Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego, red. A. Radziwiński, Toruń.*

Smietana K. N.,

- 2010 *Stan i perspektywy badań nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Bydgoszczy-Wyszogrodzie, maszynopis w archiwum IA UMK, Toruń.*

Spors J.,

- 1983 *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławiensko-Słupskiego od XII do początku XIV w., Słupsk.*
- 1992 *Urzednicy terytorialni i nadworni na Pomorzu Zachodnim w XII i w pierwszej połowie XIII w., AUNC, Historia, z. 26, s. 17-35.*

Starkel L.,

- 2001 *Historia doliny Wisły od ostatniego zlodowacenia do dziś*, „Monografie Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN”, t. 2, Warszawa.

Stawska V.,

- 1999 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Otłoczynie, woj. Kujawsko-pomorskie*, [w:] *Studia nad osadnictwem średniowiecznym ziemi chełmińskiej*, red. W. Chudziak, Toruń, s. 181-201.

Steuer H.,

- 1984 *Feinwaagen und Gewichte als Quellen zur Handelsgeschichte des Ostseeraumes*, [w:] *Archäologische und naturwissenschaftliche Untersuchungen an ländlichen und frühstädtischen Siedlungen im deutschen Küstengebiet vom 5. Jh. v.Chr. bis zum 11. Jh. n.Chr.*, t. 2, *Handelsplätze des frühen und hohen Mittelalters*, red. H. Jankuhn, K. Schietzel, H. Reichstein, Weinheim, s. 273–292.
- 1987 *Gewichtsgeldwirtschaften im frühgeschichtlichen Europa*, [w:] *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa*, t. 4, *Der Handel der Karolinger- und Wikingerzeit*, red. K. Düwel, H. Jankuhn, H. Siems, D. Timpe, Göttingen.

Strather n A., Stewart P. J.,

- 2005 *Ceremonial Exchange*, [w:] *A Handbook of Economic Anthropology*, red. J. G. Carrier, Chaltenham-Northhampton, s. 232-245.

Stupnicka E.,

- 1997 *Geologia regionalna Polski*, Warszawa.

Szałkowska-Łos J., Łoś J.,

- 2014 *Badania archeologiczne ośrodka bydgoskiego w południowej części Pomorza Wschodniego*, [w:] *Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2014, s. 155-172.

Szafrańska Z.,

- 1952 *Ornamenty na przęślikach wczesnośredniowiecznych*, „SA n”, t. 3, s. 179-194.

Szatten D.,

- 2013 *Wpływ powstanie Zbiornika Koronowskiego na hydroografię obszarów przyległych*, „Zeszyty Naukowe Uczelnianej Rady Doktorantów Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego”, nr 1, Bydgoszcz, s. 73-92.
- 2016 *Propozycja nowego podziału hydromorfometrycznego Zbiornika Koronowskiego*, „GT”, t. 4, nr. 1, s. 79-84.

Szenkin, M.

- 1994 *Wczesnośredniowieczne wyroby z poroża i kości z dorzecza dolnej Drwęcy*, [w:] *Studia nad osadnictwem średniowiecznym ziemi chełmińskiej, Wybrane zagadnienia i materiały*, t. II, red. J. Olczak, Toruń, s. 27–82.

Szulta W.,

- 2008 *Przeprawy mostowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Toruń.

Szwankowski J.,

- 2007 *Wykorzystanie wód Brdy i jej dorzecza w gospodarce pruskiej* [w:] *Dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze Brdy i jej dorzecza. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się 21 września 2007 r. w Tucholi*, red. W. Jastrzębski i J. Woźny, Bydgoszcz-Tuchola.

Ślaski K., Tabaczyński S.,

- 1959 *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski: materiały*, Warszawa-Wrocław.

Ślaski K., Wilke G.,

- 1980 *Wyszogród*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, cz. 2, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław, s. 657.

Śledzik H.

- 1976 *Sprawozdanie z badań drogi wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej w Żmigrodzie, woj. wrocławskie*, WA, 41, s. 216–223.

Śliwiński B.,

- 1989 *Pogranicze kujawsko-pomorskie w XII–XIII wieku. Z dziejów Bydgoskiego i Wyszogrodzkiego w latach 1113–1296*, „Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, seria c, nr 32, Warszawa.

Świątkiewicz P.,

- 2010 *Militaria ze średniowiecznego grodziska w Raciążu*, „AMM”, t. VI, Kraków-Rzeszów-Sanok, s. 7-92.

Świątkiewicz P.,

- 2002 *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne z Pomorza Zachodniego*, „AAL”, t. 48, s. 5-184.

Tomaszewski R.,

- 1994 *Wczesnośredniowieczne wyroby z metalu, gliny, bursztynu, kości, poroża i surowców skalnych ze stanowiska nr 1 w Bydgoszczy*, „KA”, t. 6, Bydgoszcz, s. 157–177.

Tomczak A.,

- 1982 *Evolution of the Vistula river valley between Toruń and Solec Kujawski during the late Glacial and Holocene*, „Geography Studies”, Spec Issue, 1, s. 108-129.

Topolski J.,

- 2001 *Wprowadzenie do historii*, Poznań.

Tuszyński M.

- 1953 *Militaria wczesnośredniowieczne z Giecza*, ZOW, t. 22, z. 6, s. 230–235.

Tyszkowski S.,

- 2012 *Rozmieszczenie i skala aktywności współczesnych osuwisk w dolinie dolnej Wisły na odcinku między Fordonem a Kozielcem (Polska północna) – wstępne wyniki badań*, „Landform Analysis”, t. 20, s. 95–101.
- 2014 *Rozmieszczenie i geneza współczesnych osuwisk nizinnych w strefie bezpośredniego oddziaływania rzeki na przykładzie zbocza Doliny Dolnej Wisły między Morskiem a Wiągiem*, „Landform Analysis”, t. 25, s. 159- 167.

Urbańczyk P.

- 2015 *Zanim Polska została Polską*, Toruń.
- 2019 *Centralne funkcje grodów w społeczeństwach wczesnośredniowiecznych*, „Historia Slavorum Occidentis”, nr 2, s. 11-29.

Virchow R.

- 1890 *Aus der Provinz Posen, Die Schwedenschanze bei Fordon an der Weichsel, Nachrichten über deutsche Altertumsfunde*, z. 1, Berlin, s. 7–8.

Wachowski K.

- 1974 *Wagi i odważniki na Śląsku wczesnośredniowiecznym na tle porównawczym*, „PA”, t. 22, s. 219-230.
- 1975 *Cmentarzyska doby wczesnopiastowskiej na Śląsku*, Wrocław.
- 1995 *Sprzączki profilowane z terenu Śląska*, „AUW”, Studia Archeologiczne, t. 26, s. 247-251.

Weckwerth P.,

- 2013 *Ewolucja fluwialnych systemów depozycyjnych i jej uwarunkowania paleośrodowiskowe w Kotlinie Toruńskiej podczas zlodowacenia Wisły*, Toruń.

Weinkauf M.

- 2013 *Źródła nieceramiczne z początku wczesnego średniowiecza ze strefy chełmińsko-dobrzyńskiej*, „AUNC”, Archeologia, t. 23, Toruń, s. 153-182.
- 2022 *Homo ludens. Sztuka zabawy i rozrywki na przykładzie znalezisk z okolic Góry św. Wawrzyńca w Kaldusie na Pomorzu Nadwiślańskim*, „Opinie i Analizy Instytutu de Republica, seria „Historia”, nr 35, s. 5-26.

Wieczorkowski T.

- 1933 *Kilka słów o pracach wykopaliskowych przeprowadzonych jesienią r. 1932 na grodzisku w Fordonie*, „PB”, t. 1, z.1, Bydgoszcz, s. 69-70.

Wielgosz Z.,

- 2006 *Pogranicze wielkopolsko-zachodniopomorskie (do poł. XIII w.). Krajobraz naturalny i struktury osadnicze*, Poznań.

Wilke G.,

- 1979 *Region Świecia w pradziejach i wczesnym średniowieczu (do połowy XII w.)*, [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, red. K. Jasiński, Warszawa, s. 73–110.
- 1982 *Zamczysko*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t.7, cz. I, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław, 63–64.

- 1991 *Pradzieje i wczesne średniowiecze w świetle źródeł archeologicznych (do początków XII wieku)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, red. M. Biskup, t. I, do roku 1920, Warszawa-Poznań, s. 49-71.
- 1998 *Die Frühgeschichtlichen Burgen in der Krajnaund Entwicklung der Burgbezirkezwischen Gwda (Küddow) un Wisła (Weichsel)*, [w:] *Frühmittelalterlicher Burgenbau in Mittel- und Osteuropa*, red. J. Henning, A. T. Ruttkay, Bonn, s. 189–210.

Wilke G., Potemski Cz.,

- 1970 *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego, cz. I, „PKH”*, t. 7, s. 5–39.
- 1985 *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego: część II, „PKH”*, t. 15, Warszawa-Poznań, s. 3-27.

Wiśniewski E.,

- 1990 *The lower Vistula Valley [w:] Evolution of the Vistula rivervalleyduring the last 15 000 years, „GeographyStudies”, Spec. Issue, 5, s. 146-153.*

Wiśniewski P.,

- 2015 *Dolna Noteć jako droga wodna–stan i perspektywy rozwoju, „Logistyka”, nr 4, s. 6621 – 6628.*

Wołoszyn M., Florkiewicz I., Jusupović A., Michalik M., Paszkowski M., Kuligiewicz M., Osiadacz M., Pavlenko S., Tomaševskij A.,

- 2016 *Między skryptorium a laboratorium. Przęślik z Czermna (badania 1952 r.) w świetle analiz archeologicznych, geologicznych i paleograficznych*, [w:] *Od Bachorza do Światowida ze Zbrucza. Tworzenie się słowiańskiej Europy w ujęciu źródłoznawczym. Księga jubileuszowa Profesora Michała Parczewskiego*, red. B. Chudzińska, M. Wojenka, M. Wołoszyn, Kraków–Rzeszów 2016, s. 597–612

Woźny J.,

- 1997 *Fordon w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Dzieje Fordonu i okolic*, red. Z. Biegański, Bydgoszcz, s. 9–18.
- 2003 *Archeologiczne skarby pradziejów Bydgoszczy od paleolitu do początków średniowiecza*, Toruń.

- 2009 *Koronowo i okolice w pradziejach i wczesnym średniowieczu (do poł. XIII wieku)*, [w:] *Dzieje Koronowa*, red. D. Karczewski, Koronowo, s. 23–39.

Wrzeński J.,

- 2000 *Noże żelazne w grobach na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Dziekanowicach*, „SL”, t. 6, s. 91-124.

Wyrwa A. M.,

- 2004 *Wczesnośredniowieczne grody „limesu” nadnoteckiego. Zarys problemu*, [w:] *Ziemia Nadnotecka wczoraj, dziś, jutro*, red. A. M. Wyrwa, W. Gapski, Drawsko–Poznań, s. 95–121.

- 2006 *Czynniki związane z procesem formowania się grodów limesu nadnoteckiego we wczesnym średniowieczu. Stan i perspektywy badań* [w:] *Pradolina Noteci na tle pradziejowych i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych*, red. H. Machajewski, J. Rola, Piła – Płotki 2006, s. 281-305.

Wysota W., Krawiec A., Sobiech M.,

- 2017 *Budowa i historia geologiczna*, [w:] *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, red. A. Radziwiński, Toruń, s. 27-46.

Zakrzewski Z.,

- 1923 *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na okręg Wielkopolski za rok 1922*, „WA”, t. 8, Warszawa, s. 225-228.

Zalewska A.,

- 2005 *Teoria źródła archeologicznego i historycznego we współczesnej refleksji metodologicznej*, Lublin.

Zamelska-Monczak K.,

- 2014 *Wczesnośredniowieczne grzebień z Santoka*, „MZ”, t. IX, z. 1 Archeologia, s. 45–92.

Zegarliński J.

- 1984 *Sprawozdanie z powierzchniowych badań weryfikacyjnych nowoodkrytych stanowisk archeologicznych w Bydgoszczy – Czersku Polskim*, maszynopis w archiwum DA MOB, Bydgoszcz.

Zielonka B.,

- 1959 *Zabytki archeologiczne województwa bydgoskiego*, Bydgoszcz.
- 1963 *Zarys dziejów polskich badań archeologicznych na ziemiach województwa bydgoskiego*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 1, nr 3, Toruń, s. 9-42.

Zoll-Adamikowa H.,

- 1971 *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski, cz. 2. Analiza*, Wrocław.
- 1975 *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski, cz. 1, Źródła*, Wrocław.

ZOW

- 1938 *Nowe wykopaliska – grodzisko w Zamczysku*, „ZOW”, R. 13, z. 9–10, s. 126.

Zyglewski Z.,

- 1997 *Fordon przedrozbiorowy*, [w:] *Dzieje Fordonu i okolic*, red. Z. Biegański, Bydgoszcz, s. 19–48.

Żak J.

- 1959 *Najstarsze ostrogi zachodniosłowiańskie (wczesnośredniowieczne ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza)*, Warszawa–Wrocław.

Żak J., Maćkowiak-Kotkowska L.

- 1988 *Studia nad uzbrojeniem środkowoeuropejskim VI–X wieku. Zachodniosłowiańskie ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza*, Poznań.

Żydowicz K. M.

- 1997 *Świątynie Fordonu*, [w:] [w:] *Dzieje Fordonu i okolic*, red. Z. Biegański. Bydgoszcz 1997, s. 231-242.